



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Typy społecznej świadomości ekologicznej w postawach młodzieży i dorosłych

Author: Wojciech Trempała

Citation style: Trempała Wojciech. (2016). Typy społecznej świadomości ekologicznej w postawach młodzieży i dorosłych. Praca doktorska. Katowice: Uniwersytet Śląski

© Korzystanie z tego materiału jest możliwe zgodnie z właściwymi przepisami o dozwolonym użytku lub o innych wyjątkach przewidzianych w przepisach prawa, a korzystanie w szerszym zakresie wymaga uzyskania zgody uprawnionego.



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

UNIWERSYTET ŚLĄSKI W KATOWICACH

Wydział Nauk Społecznych

Instytut Socjologii

Wojciech Trempała

**Typy społecznej świadomości ekologicznej w
postawach młodzieży i dorosłych**

**Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem
dr. hab. Andrzeja Papuzińskiego
prof. nadzw. Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego
w Bydgoszczy**

Katowice 2016

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	3
Rozdział I.....	10
SPOŁECZNY WYMIAR KRYZYSU ŚRODOWISKOWEGO.....	10
1.1. Społeczno-kulturowe źródła kryzysu środowiskowego.....	10
1.2. Socjologia wobec problemów środowiska przyrodniczego.....	25
1.3. Etyka wobec kryzysu środowiskowego	53
Rozdział II.....	59
PODSTAWOWE DYLEMATY W SPORZE ANTROPOCENTRYZM VERSUS BIOCENTRYZM	59
2.1. Pytania o hierarchię bytów	59
2.2. Znaczenie moralne bytów a konflikt interesów człowieka i przyrody	65
2.3. Rozwój społeczny a jakość środowiska przyrodniczego	77
Rozdział III	103
ŚWIADOMOŚĆ EKOLOGICZNA	103
3.1. Pojęcie świadomości ekologicznej.....	103
3.2. Uwarunkowania świadomości ekologicznej Polaków	113
3.3. Badania nad świadomością ekologiczną Polaków	143
3.3.1. Miejsce oraz rola wartości antropocentrycznych i biocentrycznych jako przedmiot badań empirycznych nad świadomością ekologiczną w Polsce.....	147
Rozdział IV	175
PROBLEMATYKA I METODOLOGIA BADAŃ	175
4.1. Cel badań i jego uzasadnienie	175
4.2. Problemy i hipotezy badawcze.....	179
4.3. Zmienne badawcze i ich pomiar	188
4.3.1. Pomiar przekonań respondentów na temat świata przyrody	189
4.3.2. Pomiar gotowości do poświęceń dla dobra przyrody.....	198
4.3.3. Pomiar gotowości respondentów do zachowań proekologicznych.....	199
4.4. Organizacja i przebieg badań	200
4.4.1. Próba osób badanych.....	200
4.4.2. Województwo kujawsko-pomorskie - charakterystyka obszaru badań.....	205
4.4.3. Raport z przebiegu badań	210

Rozdział V	212
ANALIZA WYNIKÓW BADAŃ	212
5.1. Przekonania badanych na temat świata przyrody (badanie 1)	212
5.1.1 Cechy socjo-demograficzne a przekonania na temat świata przyrody.....	233
5.2. Gotowość do poświęceń dla dobra przyrody (badanie 2)	257
5.2.1. Przekonania na temat świata przyrody a gotowość do poświęceń dla dobra środowiska przyrodniczego	263
5.2.2. Cechy socjo-demograficzne a gotowość do poświęceń dla dobra przyrody	265
5.3. Zachowania proekologiczne (badanie 3)	273
5.4. Typy społecznej świadomości ekologicznej w postawach młodzieży i dorosłych – wnioski i dyskusja	287
5.4.1. Wnioski.....	287
5.4.2. Dyskusja	292
ZAKOŃCZENIE	297
BIBLIOGRAFIA	302
SPIS TABEL.....	325
SPIS RYCIN	327
SPIS WYKRESÓW.....	328
ZAŁĄCZNIK 1 – WZÓR ANKIETY	330
ZAŁĄCZNIK 2 - PETYCJA A	345
ZAŁĄCZNIK 3 - PETYCJA B	346

Wprowadzenie

Do wyboru tematu niniejszej pracy skłoniły autora jego zainteresowania związane z toczoną na gruncie etyki środowiskowej dyskusją pomiędzy zwolennikami stanowiska antropocentrycznego i biocentrycznego, które proponują odmienny sposób wartościowania przyrody i jej znaczenia w życiu społeczeństwa oraz posługują się odmiennymi zestawami argumentów uzasadniających potrzebę ochrony środowiska przyrodniczego. Niezwykłą inspirację w tym względzie stanowiły także liczne dyskusje prowadzone wspólnie z prof. Andrzejem Papuzińskim, kierownikiem Zakładu Polityki Zrównoważonego Rozwoju Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, pod kierunkiem którego autor od blisko 10 lat – najpierw jako magistrant, zaś później jako doktorant i współpracownik – rozwija swoje naukowe pasje. To za jego namową autor zgłębiał istotę wspomnianego sporu nie tylko za pośrednictwem poświęconej tej tematyce literatury, lecz również jako uczestnik licznych interdyscyplinarnych seminariów i konferencji, na których podejmowano problem społecznych implikacji kryzysu środowiskowego.

Z czasem autor dostrzegł, iż niezależnie od tego co dzieli obie wspomniane w powyższym akapicie orientacje ekofilozoficzne, łączy je jeden podstawowy fakt. A mianowicie żadna z nich nie pyta o faktycznie praktykowane postawy ekologiczne oraz o to, czy prowadzona pomiędzy nimi polemika przekłada się na przekonania i nawyki ekologiczne społeczeństwa, a jeśli tak, to w jakim zakresie? Aby potwierdzić te przypuszczenia, autor zaczął zapoznawać się z licznymi, zarówno polskimi, jak i zagranicznymi raportami z badań empirycznych nad świadomością ekologiczną. Spośród wszystkich przeanalizowanych źródeł, jedynie te autorstwa amerykańskich współtwórców socjologii środowiskowej, Rileya E. Dunlapa i Williama R. Cattona Juniora – oraz ich kontynuatorów – pozwalały w większym stopniu formułować przypuszczenia dotyczące tego, w jaki sposób antropocentryzm i biocentryzm odzwierciedla się w postawach społecznych wobec środowiska przyrodniczego. Choć i w tym przypadku zastosowana przez uczonych dystynkcja opinii respondentów na te spod znaku paradygmatu wyjątkowości człowieka (*human exemptionalism paradigm*) oraz nowego ekologicznego paradygmatu (*new ecological paradigm*) nie odzwierciedla

zawilości podziałów poszczególnych stanowisk właściwych dyskusjom prowadzonym na gruncie etyki środowiskowej.

Zdiagnozowany brak badań nad świadomością ekologiczną, które w całości poświęcone byłyby kwestii etycznego spojrzenia przez społeczeństwo na jego relacje z przyrodą stanowił dla autora niniejszej pracy ostateczny impuls do podjęcia się tak zdefiniowanego zadania. Potrzeba jego realizacji opierała się jednak przede wszystkim na bardziej szczegółowych motywacjach.

Po pierwsze, najważniejszą misją badaczy społecznych oraz humanistów zajmujących się kwestią współczesnego kryzysu środowiskowego jest poszukiwanie wiedzy, która będzie przydatna w dążeniu do jego wszechstronnego zdiagnozowania i może przyczynić się do rozwiązania obecnych problemów ekologicznych. Szansa na osiągnięcie tego celu rośnie zaś wraz z zastosowaniem interdyscyplinarnego podejścia do omawianych tu zagadnień. Tym samym skoro etyka środowiskowa wskazuje na pożądane kierunki rozwoju świadomości ekologicznej społeczeństwa, to przydatność socjologii środowiskowej w kwestii ekologicznej rośnie również wraz z dążeniem jej przedstawicieli do monitorowania zmian w obrębie przekonań, wiedzy czy zachowań człowieka wobec przyrody oraz zależności społecznych, które o nich decydują. Innymi słowy efekty zabiegów teoretycznych i empirycznych osiągnane w ramach obu subdyscyplin mogą stanowić dla siebie nawzajem inspirację i być źródłem wielu nowych hipotez, wniosków badawczych, a w konsekwencji zaleceń dla programów praktyki ekologicznej.

Po drugie, status polskiej socjologii środowiskowej jest niższy, niż na to zasługuje z punktu widzenia miejsca zajmowanego przez tematykę ekologiczną w badaniach socjologicznych, jakie są prowadzone w innych krajach. Mimo tego, że w polskim piśmiennictwie socjologicznym z tego zakresu nie brakuje prac, które zasługują na uwzględnienie, systematyzację i kontynuację. Przedkładana praca, zarówno w części empirycznej, jak i teoretycznej, ma stanowić pierwszy, skromny krok w kierunku nadania tej subdyscyplinie własnej tożsamości oraz należynej pozycji na gruncie polskiej socjologii.

Po trzecie, zauważalny od kilku lat w środowisku akademickim spadek liczby oraz popularności projektów badawczych w całości poświęconych szeroko rozumianej świadomości ekologicznej wymaga przeciwdziałania. W ostatnich latach projekty badawcze tego typu stały się przede wszystkim domeną podmiotów gospodarczych wyspecjalizowanych w zakresie badań opinii publicznej, działających na zlecenie

administracji europejskiej i państwowej, organizacji pozarządowych czy prywatnych firm. Jest zrozumiałe, że wielu badaczy, opinia publiczna, środki masowego przekazu koncentrują swoją obecną uwagę przede wszystkim na najbardziej palących problemach, które podważają istniejący ład międzynarodowy, takich jak konflikt zbrojny na wschodzie Ukrainy, terroryzm czy problem migracji ludności. Niezwykle niebezpieczny jest jednak fakt, iż światowa społeczność, w tym naukowcy, zdają się nie dostrzegać, iż podłożem niniejszych zagrożeń są także konsekwencje braku roztropności człowieka w jego postępowaniu wobec przyrody. Mowa tu między innymi o wyczerpywaniu się zasobów naturalnych czy zmianach klimatycznych, a w konsekwencji chociażby o rodzących niezadowolenie społeczne wyższych kosztach życia. Kwestia ekologiczna jest nadal problemem nierozwiązanym, funkcjonującym i oddziaływującym w skomplikowanej sieci globalnych problemów bezpieczeństwa międzynarodowego. Stąd też wypływa głęboka odpowiedzialność środowiska naukowego za jej rozwiązanie.

Badanie stopnia w jakim orientacja antropocentryczna i biocentryczna odzwierciedla się w przekonaniach ekologicznych, miało również umożliwić wyodrębnienie określonych typów świadomości ekologicznej jako fenomenu właściwego dla poszczególnych grup społecznych. Same opinie respondentów na temat ich stosunku do świata przyrody mówią jednak w tym względzie zbyt mało. Stąd też powstał pomysł, aby uzupełnić ich pomiar o gotowość badanych do poświęceń dla dobra przyrody oraz zachowań proekologicznych. Stwarzało to bowiem szansę na zbadanie wszystkich trzech komponentów postaw wobec przyrody, które stanowią zdaniem autora najważniejszą sferę świadomości ekologicznej. Było to tym istotniejsze, iż liczba prowadzonych w ostatnich latach badań nad komponentem poznawczo-oceniającym postaw ekologicznych, znacząco przewyższa liczbę badań pośrednich nad sferą behawioralną. Ponadto pragnąc uzyskać jak najszersze spektrum danych przydatnych do analizy uzyskanych wyników autor zdecydował się objąć pomiarem na badanym obszarze wszystkie grupy społeczne w wieku od 16 roku życia wzwyż. Przyjęty przedział grup wiekowych gwarantował, iż wszystkie osoby ujęte w badaniu posiadają potencjalną dojrzałość społeczną do wyrażania własnych opinii. Niemniej jednak udział w niniejszym projekcie osób poniżej 20 roku życia spowodował, iż w temacie niniejszej pracy ujęto również grupę młodzieży.

Dysertacja ta składa się z 5 rozdziałów. W pierwszym z nich autor zwraca uwagę na społeczno-kulturowe źródła kryzysu środowiskowego. Opisuje proces zmian

zachodzących w stosunkach człowieka z przyrodą od czasów starożytności aż po okres lat 70-tych XX wieku, kiedy to doszło do międzynarodowej identyfikacji globalnych problemów ekologicznych. Charakterystyki tej dokonuje na tle kluczowych dla poszczególnych epok prądów intelektualnych, przełomowych odkryć naukowych czy wydarzeń politycznych. Następnie autor koncentruje się na szczegółowej prezentacji genezy i rozwoju problematyki stosunku społeczeństwa do środowiska przyrodniczego w zagranicznych oraz polskich badaniach socjologicznych. Wskazuje na istotne pod tym względem poglądy przedstawicieli socjologii klasycznej, właściwą dla pierwszej połowy XX wieku krytykę determinizmu geograficznego, działalność szkoły chicagowskiej, przekształcenia na gruncie ekologii ludzkiej (*human ecology*) oraz społecznej, które doprowadziły do momentu narodzin i ewolucji współczesnej socjologii środowiskowej. Ostatnia część tego rozdziału została poświęcona prezentacji – niezwykle istotnych z punktu widzenia założeń badawczych – stanowisk biorących udział w sporze pomiędzy etyką antropocentryczną i biocentryczną.

Drugi rozdział niniejszej pracy stanowi kontynuację opisu dyskusji prowadzonej przez zwolenników antropocentryzmu i biocentryzmu. Została ona ukazana w odniesieniu do proponowanych przez oba przeciwstawne stanowiska sposobów rozwiązania fundamentalnych dla etyki środowiskowej dylematów. Mowa tu o takich spornych kwestiach, jak sposób postrzegania miejsca człowieka w hierarchii bytów, status i znaczenie moralne przyrody, wizja dalszego rozwoju społecznego w kontekście potrzeb związanych z dbałością o środowisko przyrodnicze. Problematyka tu podjęta stanowiła zasadniczy punkt wyjścia dla wyróżnienia ram treściowych pomiaru dystynkcji antropocentryzm vs biocentryzm w przekonaniach badanej w niniejszym projekcie próby osób.

W rozdziale trzecim autor definiuje kluczowe dla realizacji celów dysertacji pojęcie świadomości ekologicznej. Uzasadnia, dlaczego przyjął założenie, iż postawa stanowi najważniejszą jej sferę. Analizuje również najważniejsze czynniki warunkujące proces kształtowania się tej świadomości w społeczeństwie polskim na przestrzeni ostatnich 70 lat oraz prezentuje syntezę wyników dotychczasowych badań socjologicznych nad świadomością ekologiczną, postawami i zachowaniem Polaków wobec środowiska przyrodniczego. Jednocześnie dokonuje ich interpretacji według kryterium przyjętych na gruncie etyki środowiskowej podziałów pomiędzy stanowiskiem antropocentrycznym i biocentrycznym.

Część czwarta niniejszej pracy w całości została poświęcona przyjętym przez autora założeniom metodologicznym przeprowadzonych badań empirycznych. Formułuje on tu główne problemy i hipotezy badawcze, przedstawia zastosowane metody pomiaru poszczególnych zmiennych, wskazuje na kryteria doboru próby osób badanych. Ponadto rozdział ten zawiera także charakterystykę województwa kujawsko-pomorskiego jako obszaru, na terenie którego przeprowadzono badania oraz raport opisujący ich przebieg.

W ostatnim rozdziale autor, posiłkując się licznymi wykresami i tabelami, dokonuje analizy uzyskanych wyników badań. Każda zasygnalizowana w opisie metodologii część programu badawczego została omówiona i podsumowana w osobnych podpunktach. Pierwszy z nich dotyczy pomiaru deklarowanych przekonań badanych na temat świata przyrody, drugi gotowości respondentów do poświęceń dla dobra przyrody, trzeci zaś ich skłonności do zachowań proekologicznych. Rozdział ten zakończony został prezentacją najistotniejszych wniosków, sformułowanych na podstawie interpretacji uzyskanych rezultatów, oraz dyskusją, w której autor przedstawia zidentyfikowane w toku badań typy społecznej świadomości ekologicznej młodzieży i dorosłych.

Rozdziały składające się na część teoretyczną niniejszej pracy zostały napisane w oparciu o dokonaną przez autora analizę rozmaitych źródeł tekstowych. Najczęściej były to artykuły, monografie i podręczniki naukowe z zakresu socjologii, etyki środowiskowej oraz ekofilozofii. Choć warto zaznaczyć, że tam gdzie było to zasadne, treść pracy wzbogacono o pozycje psychologiczne, pedagogiczne czy dotyczące nauk prawnych. W większości wymienionych przypadków autor korzystał przede wszystkim z literatury polskiej, która jest niezwykle obszerna i łatwo dostępna w tradycyjnych bibliotekach oraz księgarniach.

Nieco większym wyzwaniem było zapoznanie się z dorobkiem zagranicznej, głównie anglosaskiej socjologii środowiskowej. Pomocne w tym względzie okazały się zasoby umożliwiające legalny dostęp do tychże źródeł w wersji cyfrowej. Mowa tu między innymi o wyszukiwarce *Google Scholar*, internetowych księgarniach, bibliotekach cyfrowych zagranicznych uniwersytetów, bazach EBSCO czy *Journal Storage*.

W części poświęconej uwarunkowaniom rozwoju ekologicznego komponentu świadomości polskiego społeczeństwa autor powołuje się także na akty prawne oraz artykuły prasowe zamieszczone na stronach portali internetowych. Było to konieczne ze

względu na małą liczbę opracowań, które w sposób kompleksowy i syntetyczny podejmowałyby niniejszą tematykę. Specyficzny charakter mają również źródła wykorzystane w rozdziale będącym omówieniem dotychczasowych wyników badań nad świadomością ekologiczną społeczeństwa polskiego i po części w rozdziale metodologicznym. W omawianych przypadkach autor odwołał się do polskich oraz zagranicznych raportów z badań. Były to zarówno monografie i artykuły naukowe, jak również wydane w formie fizycznej czy cyfrowej komunikaty badawcze realizowane przez wyspecjalizowane agencje na zlecenie organizacji pozarządowych czy ministerstwa środowiska¹.

Większą część badań zawartych w niniejszej pracy autor przeprowadził za pośrednictwem kwestionariusza ankiety, który sam opracował. Przekonania respondentów były w nim mierzone przy użyciu skal opartych na modelu likertowskim, zaś gotowość badanych do zachowań proekologicznych oceniano na podstawie specjalnie zaaranżowanego eksperymentu (podrozdział 4.3.). Badania przeprowadzono od kwietnia 2014 do maja 2015 roku na 1000-osobowej próbie mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego.

Na koniec tego wstępu autor pragnie zaznaczyć, iż jest świadomy pewnych niedoskonałości, które cechują prezentowaną tu pracę. Dorobek socjologii i etyki środowiskowej jest na tyle bogaty, iż z całą pewnością nie udało się uwzględnić w tekście wszystkich źródeł, które mogłyby jeszcze podnieść jego wartość poznawczą. W szczególności warto w tym kontekście wspomnieć chociażby o licznych opracowaniach z zakresu europejskiej, nieanglojęzycznej socjologii środowiskowej. Również publikacje amerykańskich przedstawicieli niniejszej subdyscypliny zasługują na większą uwagę, niż mógł im autor poświęcić. Pewien niedosyt może także budzić wynik podjętej próby zestawienia ze sobą obszarów problemowych etyki środowiskowej i socjologii, ponieważ nie zostały w pełni zrealizowane niektóre uboczne zamierzenia badawcze. Na usprawiedliwienie można przytoczyć argument wskazujący na nowatorski charakter tej próby oraz na wykorzystywanie doświadczeń zdobywanych w trakcie prowadzenia badań. Doświadczenie zbierane przez autora w toku gromadzenia materiału empirycznego do omawianej tu pracy skłaniały go do wniosku o potrzebie stałego ulepszania skonstruowanych przez niego narzędzi badawczych. Dotyczy to treści wykorzystywanych w kwestionariuszu ankiety skal

¹ Autor pragnie nadmienić, że na źródła internetowe powoływał się również w trakcie charakterystyki próby osób badanych czy obszaru badań (województwa kujawsko-pomorskiego).

pomiaru przekonań respondentów oraz repertuaru metod eksperymentalnych mierzących gotowość badanych do zachowań proekologicznych.

Niemniej jednak niezależnie od wskazanych powyżej słabości autor wierzy, że praca ta, zarówno w części teoretycznej, jak i empirycznej, może przyczynić się do wzbogacenia dorobku nauk społecznych oraz humanistycznych w ich dążeniu do lepszego diagnozowania i rozwiązywania współczesnych problemów ekologicznych. Jednocześnie też przejawia nadzieję, iż jej efekty okażą się użyteczne w kontekście projektowanych programów praktyki i edukacji na rzecz ochrony środowiska przyrodniczego.

Rozdział I

SPOŁECZNY WYMIAR KRYZYSU ŚRODOWISKOWEGO

1.1. Społeczno-kulturowe źródła kryzysu środowiskowego

Współczesny kryzys środowiskowy wymaga od człowieka zmiany dotychczasowych relacji z przyrodą. Ten ogólny postulat podzielają wszystkie strony biorące udział w debacie na temat przeciwdziałania obecnym zagrożeniom ekologicznym. Nie oznacza to braku różnic pomiędzy jej uczestnikami na poziomie szczegółowych ustaleń związanych między innymi z wizją pożądanego – w kontekście obecnych wyzwań – modelu świadomości ekologicznej. Spory te prowadzą do podziału etyki środowiskowej na kilka nurtów. Spośród nich największą rolę w toczących się dyskusjach odgrywają dwa: stanowisko antropocentryczne i biocentryczne. Zasadnicze różnice dotyczą hierarchii i znaczenia moralnego bytów zamieszkujących Ziemię, redefinicji dotychczasowych celów cywilizacyjnych ludzkości oraz weryfikacji dążeń rozwojowych *homo sapiens*, których realizacji służyć ma nauka oraz technika.

Twórcy i zwolennicy pierwszego z wymienionych nurtów dążą do rewizji dotychczasowego stosunku człowieka wobec środowiska przyrodniczego utrzymanej w granicach norm oraz wartości charakterystycznych dla europejskiej, humanistycznej tradycji filozoficznej. Orędownicy drugiego głoszą z kolei konieczność ustanowienia całkowicie nowego porządku etycznego, w ramach którego przyroda zyska wartość autoteliczną, a nawet podmiotowość prawną. Próba usystematyzowania poszczególnych koncepcji tworzonych na gruncie wspomnianych dwóch stanowisk wymaga również zwrócenia uwagi na ich wewnętrzne zróżnicowanie. Celowi temu ma służyć między innymi także niniejsza rozprawa. Jednak zanim zostanie podjęta szczegółowa analiza idei antropocentrycznych i biocentrycznych, należy udzielić odpowiedzi na pytanie o społeczno-kulturowe determinanty degradacji środowiska przyrodniczego. Innymi

słowy, badanie teoretycznej i empirycznej zasadności poszczególnych stanowisk dotyczących relacji człowiek-przyroda wymaga wcześniejszego unaocznienia faktów, z powodu których spór między przedstawicielami idei antropocentrycznych i biocentrycznych zyskał na przestrzeni czterdziestu lat istotne znaczenie.

Środowisko przyrodnicze od początku dziejów ludzkości traktowane było przez człowieka przede wszystkim jako źródło zasobów potrzebnych społeczeństwu do przetrwania i rozwoju. Takie czynniki, jak ukształtowanie i stopień zalesienia terenu, klimat, rozlewiska wodne oraz bagna, stanowiły naturalną barierę dla tempa wzrostu demograficznego społeczeństw zbieracko-łowieckich oraz integracji tej ludności w większe organizacje życia społecznego i politycznego. Z jednej strony przyrodniczy świat natury poprzez swą płodność i budzącą lęk dzikość² był przedmiotem kultów religijnych, czci, estetycznego podziwu. Z drugiej, przyroda stała się dla człowieka głównym celem i przedmiotem dominacji, od której uzależnione jest jego bezpieczeństwo, dobrobyt i jakość życia. Jak pisze Ryszard Panasiuk: „Sytuację swoją w relacji do przyrody człowiek odbierał zawsze w ten sposób, iż wyczuwał, że jest do niej przynależny, włączony w kołobieg jej przemian, poddany naturalnym koniecznościom, a jednocześnie – że jest jakoś usytuowany ponad tymi przemianami, że jest w stanie wyrwać się z zakłętą koła tworzenia i niszczenia, że może wznieść się ponad nieustanne przemijanie”³.

Opisy historyczne dostarczają licznych informacji, które wskazują, iż gatunek ludzki stanowił od zawsze nie tylko dynamiczny, ale także destrukcyjny element ekosystemu Ziemi. Świadczy o tym chociażby książka Pawła Jasienicy „Polska Piaśń”, która ukazuje, w jaki sposób społeczeństwa rolnicze do progu VIII wieku naszej ery (w Rosji aż do XX wieku) niszczyły naturalne zasoby leśne za pomocą technik wypaleniskowych, stosowanych w celu uprawy roślin jadalnych⁴. Podobne przykłady z innych regionów świata podaje Zdzisław Piątek. Dotyczą bezmyślnego⁵ wybiecia 12 gatunków ptaków Moa przez Maorysów. Stawiają one także w wątpliwym

² W przeszłości, w kulturze Zachodu w zjawiskach przyrodniczych, gatunkach roślin i zwierząt dostrzegano zwiastuny śmierci, dusze zmarłych (patrz. M. Vovelle, *Śmierć w cywilizacji Zachodu* [tłum. T. Swoboda, M. Ochab, M. Sawiczewska-Lorkowska, D. Senczyszyn], słowo/obraz/terytoria, Gdańsk 2008, s. 69-75.

³ R. Panasiuk, *Człowiek wobec przyrody*, [w:] R. Panasiuk, A. M. Kaniowski, *Filozofia i ekologia w poszukiwaniu nowego stosunku do przyrody*, Uniwersytet Łódzki 1993, s. 5.

⁴ P. Jasienica, *Polska Piaśń*, Prószyński i Spółka, Warszawa 2007, s. 29-30.

⁵ Bezmyślność Maorysów polegała w tym przypadku na tym, że zadowalali się łatwym do zdobycia źródłem pożywienia (ptaki Moa były gatunkiem nielotnym o dużych rozmiarach), nie martwiąc się o reprodukcję tego źródła, aby im służyło w długim okresie.

świecie skuteczność technicznych metod przekształcania przez człowieka środowiska przyrodniczego, pokazując, że każda z nich prędzej czy później natrafia na bariery z powodu zmian wywoływanych przez nie w przyrodzie, w realizacji celów, którym mają służyć. Za ilustrację posłużyły techniki uprawy rolnej na stromych zboczach stosowane przez cywilizację Majów, które doprowadziły do zamulenia jezior, a w konsekwencji braku wody pitnej i mnożenia się zarazków oraz chorób⁶.

Argumentem, który usprawiedliwia niefrasobliwość minionych pokoleń w gospodarowaniu Ziemią, jest z pewnością ówczesna niewiedza na temat mechanizmów funkcjonowania środowiska. Ponadto mała liczebność populacji oraz brak rozwiązań technologiczno-organizacyjnych umożliwiających eksploatację zasobów przyrody na szeroką skalę powodowały, iż działalność człowieka nie prowadziła do zakłócenia ekosystemu ziemskiego. Skala konsekwencji związanych z ingerencją człowieka w biosferę poprzez wypalanie lasów, osuszanie lub nawadnianie terenów czy zatrucie całych ekosystemów, przez długi okres dziejów nie dorównywała skutkom działania czynników naturalnych, takich jak wybuchy wulkanów, ruchy tektoniczne czy zlodowacenia⁷. Nawet jeśli jakieś działanie prowadziło do kryzysu środowiskowego, to najczęściej jego konsekwencje miały wymiar miejscowy lub lokalny⁸. Tym samym korzyści cywilizacyjne wynikające z eksploatacji przyrody w przeszłości wciąż przewyższały nieodczuwalne dla jakości życia ówczesnych pokoleń straty związane z degradacją poszczególnych ekosystemów.

Powyższa konstatacja nie zmienia jednak faktu, iż proces rozwoju społeczności ludzkich stanowi historię ewolucji myśli i działań człowieka w kierunku coraz większego uniezależnienia, separacji oraz jego dominacji nad środowiskiem przyrodniczym.

Co prawda okres starożytności to era przekonań o jedności człowieka z przyrodą i niezmienności ładu ziemskiego. Poglądu tego można się doszukiwać między innymi w nurcie monistycznym (poszukiwanie uniwersalnej zasady odpowiadającej za harmonię świata), mechanistycznym (świat tworzą atomy łączące się według stałych reguł)⁹, czy w pracach Pitagorasa¹⁰ lub Herodota¹¹ wskazujących na niezmienną, matematyczną

⁶ Patrz. Z. Piątek, *Ekofilozofia*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2008, s. 135-136 oraz 171-172.

⁷ Z. Hull, *Problemy filozofii ekologii*, [w:] A. Papuziński (red.), *Wprowadzenie do filozoficznych problemów ekologii*, WSP, Bydgoszcz s. 56.

⁸ R. Panasiuk, *Człowiek wobec przyrody...*, *op. cit.*, s. 5.

⁹ A. Ganowicz-Bącznyk, *Starożytne źródła antropocentryzmu*, "Studia Ecologiae Et Bioethicae", Tom 7/2009/2, Warszawa 2009, s. 33.

¹⁰ W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii 1*, PWN, Warszawa 2003, s. 58-59.

proporcjonalność świata. Mogłoby się wręcz wydawać, iż logiczną konsekwencją tego sposobu rozumowania powinno być przeświadczenie, że wyginięcie choćby tylko jednego z gatunków doprowadzi do zaburzenia harmonii natury. Jednak wiara w wieczny porządek rzeczy i przekonanie o doskonałości istniejącego świata były poważną przeszkodą w propagowaniu ochrony przyrody oraz negowaniu prawa gatunku ludzkiego do swobodnego korzystania z dóbr naturalnych. Skoro bowiem świat jest stały i niezmienny, to nie ma poważnych powodów do obawy, że można do końca zniszczyć czy też wyczerpać któryś ze składających się nań elementów. Ponadto już w poglądach Sokratesa, Platona, Arystotelesa czy Cyserona pojawia się myśl o wyjątkowej, najwyższej pozycji człowieka wśród wszystkich bytów żywych.

Pierwszy z wymienionych zakwestionował wartość obiektywnego poznania rzeczywistości według zasad, którymi kierowali się filozofowie przyrody. Dla Sokratesa źródłem wiedzy o wszechświecie był człowiek¹². „Otóż ani okolice, ani drzewa nie chcą mnie niczego nauczyć, natomiast w mieście są ludzie”¹³ – odparł Sokrates Faidrosowi, gdy ten podzielił się spostrzeżeniem o rzadkich wycieczkach greckiego filozofa na łono przyrody. Dla Platona z kolei najwyższą wartość poznawczą miał umysł, który wyróżnia człowieka na tle mniej istotnego świata materii¹⁴. Natomiast w systemie filozoficznym Arystotelesa świat natury istnieje przede wszystkim po to, aby służyć zaspokojeniu potrzeb ludzkich¹⁵. Przekonanie o uprzywilejowanej pozycji człowieka wobec przyrody odzwierciedla się zresztą w stworzonej przez Stagirytę drabinie bytów, której szczyt – wśród istnień ziemskich – zarezerwowany jest dla istot ludzkich¹⁶. Zdaniem greckiego myśliciela tym, co wyróżnia człowieka i daje mu przewagę nad pozostałymi bytami, jest rozum teoretyczny¹⁷. Rzymski filozof Cyseron głosił zaś, iż wartość posiada wyłącznie świat, który jest przekształconym przez człowieka światem zastanym¹⁸.

Dominująca pozycja, jaką zdobyło w czasach starożytności przekonanie o istnieniu dwóch światów – nadrzędnym ludzkim oraz przyrodniczym rządzonym

¹¹ P. Bohdanowicz, *Turystyka a świadomość ekologiczna*, Adam Marszałek, Toruń 2006, s. 25.

¹² A. Ganowicz-Bączyk, *Starożytne źródła antropocentryzmu*, *op. cit.*, s. 34.

¹³ Sokrates za: G. Böhme, *Filozofia i estetyka przyrody* [tłum. J. Merecki], Oficyna Naukowa, Warszawa 2002, s. 46-47.

¹⁴ A. Ganowicz-Bączyk, *Starożytne źródła antropocentryzmu*, *op. cit.*, s. 36.

¹⁵ W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii...*, *op. cit.*, s. 93; A. Przyborowska-Klimczak, *Ochrona przyrody. Studium prawno międzynarodowe*, UMCS, Lublin 2004, s. 21.

¹⁶ Z. Piątek, *Etyka środowiskowa. Nowe spojrzenie na miejsce człowieka w przyrodzie*, Księgarnia Akademicka, Kraków 1998, s. 16.

¹⁷ H. Jonas, *Zasada odpowiedzialności* [tłum. M. Klimowicz], PLATAN, Kraków 1996, s. 252.

¹⁸ P. Bohdanowicz, *Turystyka a świadomość...*, *op. cit.*, s. 26.

przez człowieka – została jeszcze bardziej ugruntowana w kulturze średniowiecza. Św. Augustyn zwracał uwagę, że samo badanie przyrody jest zajęciem tyleż interesującym, ile pozbawionym wartości, a nawet szkodliwym. Wszystkie siły życiowe, zdaniem myśliciela, należy podporządkować poszukiwaniu zbawienia, poznaniu Boga oraz własnej duszy¹⁹. Z kolei św. Tomasz z Akwinu, podobnie jak Arystoteles twierdził, iż rzeczywistość cechuje się określoną hierarchicznością i stopniowalnością²⁰. W świecie ożywionym wyróżniał trzy rodzaje duszy: roślinną, zwierzęcą i zarezerwowaną tylko dla człowieka duszę rozumną²¹. Uważał, iż na drabinie bytów człowiek ustępuje wyłącznie Bogu i aniołom, zajmuje więc najwyższą pozycję spośród wszystkich stworzeń żyjących na Ziemi. Jak zauważa Zdzisława Piątek, arystotelesowsko-tomistyczna hierarchia bytów była jednocześnie hierarchią ludzkich wartości, które wiodły prym aż do czasów sformułowania teorii ewolucji przez Karola Darwina²².

W kontekście średniowiecza, nie sposób pominąć wpływu religii chrześcijańskiej na obraz przyrody funkcjonujący w kulturze społeczeństw europejskich. Jednoznaczne określenie roli odegranej przez chrześcijaństwo w zakresie relacji między człowiekiem i przyrodą nie jest jednak łatwe. Oceny dotyczące tego oddziaływania są bardzo różne. Z jednej bowiem strony chrześcijaństwo – szczególnie wyznania właściwe Zachodowi – daje się zinterpretować w kategoriach najbardziej antropocentrycznej religii na świecie. Taką tezę formułuje między innymi Lynn White Jr. w swoim głośnym artykule na temat historycznych źródeł kryzysu ekologicznego, który po dziś dzień stanowi jedno z najważniejszych dzieł w dorobku ekologii humanistycznej. Autor właśnie w judeo-chrześcijańskiej tradycji dopatruje się fundamentu współczesnych problemów ekologicznych. Twierdzi, iż doktryna ta w przeciwieństwie do starożytnego pogaństwa i religii azjatyckich (być może poza zaratusztrianizmem) nie tylko przyjmuje założenie o jakościowej różnicy pomiędzy człowiekiem i przyrodą, lecz dodatkowo promuje przekonanie, że eksploatacja zasobów naturalnych przez człowieka jest usprawiedliwiona wolą boską²³. Zwolennicy poglądów o antyekologicznym przesłaniu myśli chrześcijańskiej uzasadniają swoje stanowisko cytatami z pisma świętego. Najczęściej powołują się na Księgę Rodzaju, według której

¹⁹ A. Przyborowska-Klimczak, *Ochrona przyrody...*, *op. cit.*, s. 21.

²⁰ W. Tyburski, A. Wachowiak, R. Wiśniewski, *Historia filozofii i etyki*, TNOiK, Toruń 2002, s. 200.

²¹ *Ibidem*.

²² Z. Piątek, *Etyka środowiskowa...*, *op. cit.*, s. 15-16.

²³ L. White Jr., *The Historical Roots of Our Ecological Crisis*, "Science", New Series, Vol. 155, No. 3767 (Mar. 10, 1967), s. 1203-1207.

Bóg skierował do ludzi następujące słowa: „Rośnijcie i mnożcie się, i napełniajcie ziemię, a czyńcie ją sobie poddaną; i panujcie nad rybami morskimi i nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami, które się ruszają na ziemi” (Rdz. 1, 28).

Przeciwnicy tezy White'a próbują ją obalić, odwołując się do nauki i życia św. Franciszka z Asyżu, który w 1979 r. został ogłoszony patronem ekologów przez Jana Pawła II. Jak charakteryzuje tę postać Edyta Wolter: „W swej prostocie i pokorze był daleki od chęci panowania nad innymi, starał się przywrócić pokój w społeczeństwie. W latach ucisku ludności realizował braterstwo ze wszystkimi stworzeniami (z szacunkiem odnosił się do ludzi, choćby nawet byli grzesznikami, modlił się za prześladowców), przywracał wolność ptakom, rybam, zwierzętom – ujętym w łowieckie sieci”²⁴. W kontekście nauczania św. Franciszka z Asyżu, przytoczone wcześniej z Księgi Rodzaju przyzwolenie boskie na władanie Ziemią przez człowieka przyjmuje tu postać imperatywu etycznego, który nakazuje rozumieć panowanie gatunku ludzkiego nad środowiskiem przyrodniczym w kategoriach opieki i dbałości, nie zaś bezgranicznej władzy²⁵.

Oczywiście można się zastanawiać, czy przytaczanie argumentów pomijających główny korpus średniowiecznej doktryny chrześcijańskiej może odegrać właściwą rolę w dyskusji na temat współodpowiedzialności chrześcijaństwa za współczesny kryzys ekologiczny. Dlatego warto zaznaczyć, że nie brakuje poglądów, podchodzących do tezy White'a w sposób, który ma źródło w znanej pracy Maxa Webera *Etyka protestancka i duch kapitalizmu*. Polega on na pokazaniu istotnych różnic, jakie zachodzą między poszczególnymi wyznaniem chrześcijańskimi w genezie idei, które legły u podstaw kapitalistycznego systemu produkcji i jego nastawienia na bezwzględną eksploatację dóbr naturalnych²⁶.

²⁴ E. Wolter, *Szacunek do życia wartością ekologiczną - implikacje pedagogiczne*, [w:] *W trosce o życie*, Kwartalnik Naukowy Towarzystwa Uniwersyteckiego "Fides Et Ratio", nr 2 (6) 2011, s. 12-13.

²⁵ Św. Franciszek to jeden z wielu przykładów obecności postaw proekologicznych w żywotach świętych kościoła chrześcijańskiego. Zainteresowanie badaczy budzi chociażby postać - również żyjącej w średniowieczu - św. Hildegardy z Bingen. Warto także wspomnieć o dość szerokiej reprezentacji nurtu chrześcijańskiego w filozofii środowiskowej. Do jego najważniejszych przedstawicieli w Polsce zaliczyć należy między innymi księży profesorów Józefa Marcelego Dołęgę, Zbigniewa Łepko, Stanisława Ziębę czy Tadeusza Ślipkę. Na uwagę w niniejszym kontekście zasługuje również opublikowana w 2015 roku przez Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego książka autorstwa Ryszarda F. Sadowskiego pod tytułem *Filozoficzny spór o rolę chrześcijaństwa w kwestii ekologicznej*, która stanowi niezwykle interesującą, filozoficzną dyskusję z tezami postawionymi przez Lynna White'a Juniora.

²⁶ W tym kierunku rozwinął swoją argumentację Andrzej Papużyński w artykule *Kryzys ekologiczny a chrześcijańska doktryna religijna*, [w:] J. Dębowski (red.), *Religia a ruchy ekofilozoficzne*, Wyd. WSP w Olsztynie, Olsztyn 1996, s. 54-63.

Jak pokazała powyższa analiza, społeczeństwa Zachodu wypracowały różne modele relacji gatunku ludzkiego z przyrodą. Nie zmienia to jednak faktu, iż dominującą tendencją kultury europejskiej było dążenie do coraz większego przeciwstawienia człowieka naturze. Miało to także szczególne miejsce w okresie rozwoju filozofii nowożytnej. Ogromną rolę w tym względzie odegrała filozofia Kartezjusza, która doprowadziła do światopoglądowego przełomu. O ile bowiem w myśli starożytnej i średniowiecznej przeważał jeszcze pogląd zakładający istnienie ciągłości w świecie istot żywych, zgodnie z którym dusza wegetatywna roślin i zmysłowa zwierząt występuje u człowieka obok rozumnej, o tyle francuski myśliciel w swych koncepcjach dokonał zdecydowanego rozdziału duszy i ciała. Jego zdaniem zwierzęta i rośliny należą wyłącznie do świata rozciągniętego (materialnego). Człowiek natomiast jest jedyną istotą, która posiadając ciało i duszę należy zarówno do świata rozciągniętego, jak i duchowego (wolnego). Zgodnie z filozofią kartezjańską dusza dominuje nad materią, a myślenie jest dowodem na istnienie człowieka i definiuje sens jego bytu. To w duchowym, świadomym wnętrzu istot ludzkich Kartezjusz upatrywał źródeł poznania²⁷.

Dualizm kartezjański oraz rozwój szeregu dyscyplin naukowych, wśród których szczególną rolę odgrywały matematyka i pozostająca z nią w ścisłym związku mechanika, spowodowały redukcję nowożytnych metod poznania naukowego do zasad oddziaływań mechanicznych²⁸. Prowadziło to do odkrywania nowych technik stosowanych w przemyśle opartym o energię wodną i wiatr, jak również w żeglarskim, budownictwie czy branży zbrojeniowej. Zasad mechaniki używano jednak także do konstrukcji jednolitego opisu procesów zachodzących w przyrodzie żywej i martwej. Wielką popularnością cieszyły się w tamtym czasie poglądy porównujące organizmy zwierząt i ludzi do maszyn²⁹, dominowało przekonanie, że fenomen życia da się w pełni opisać w oparciu o prawa fizyki i chemii³⁰.

W dyskursie naukowym od XVI do XVIII wieku przeważały dzieła, które czyniły z jednostek ludzkich jedyny punkt odniesienia rozważań moralnych na temat przyrody. W swym dziele *Lewiatan*, Tomasz Hobbes podkreślał, iż sztuka ludzka naśladuje świat natury. Jednocześnie zaznaczał jednak, iż człowiek jest najbardziej

²⁷ W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii 2*, PWN, Warszawa 2003, s. 48 i 51.

²⁸ M. Heller, T. Pabjan, *Elementy filozofii przyrody*, Copernicus Center Press, Kraków 2014, s. 90-91.

²⁹ B. Suchodolski, *Rozwój nowożytnej filozofii człowieka*, PWN, Warszawa 1967, s. 39-42.

³⁰ M. Heller, T. Pabjan, *Elementy filozofii, ...op. cit.*, s. 210.

doskonałym tworem natury naśladowanym przez sztukę³¹. Oprócz Kartezjusza, także Baruch Spinoza i Franciszek Bacon uważali, iż ze względu na posiadaną wiedzę i zdolność myślenia tylko istoty ludzkie dysponują bezwzględny prawem do swobodnego korzystania z dóbr przyrody³². Descartes w *Rozprawie o metodzie* tak oto ocenia użyteczność wiadomości na temat praw rządzących ziemią i niebem: „(...) będziemy mogli użyć ich w ten sam sposób do wszystkich celów, do których się nadają, i dzięki temu stać się panami i posiadaczami natury. Co jest nie tylko pożądane dla wynalezienia nieskończonej ilości sztuk, które by sprawiły, iżby się zażywało bez żadnego trudu owoców ziemi i wszystkich dogodności na niej będących, ale głównie też dla zachowania zdrowia, które jest bez wątpienia pierwszym dobrem i podstawą wszystkich innych dóbr tego życia”³³. Z kolei Bacon wprost podkreślał, że celem postępu naukowego jest polepszenie szczęśliwości i wygody życia człowieka poprzez opanowanie świata natury. W sprawowaniu przez człowieka władzy nad środowiskiem przyrodniczym dostrzegał szansę na urzeczywistnienie wizji ludzkiego rajy na Ziemi³⁴. „Wiedza i potęga ludzka to jedno i to samo, gdyż nieznaną przyczynę pozbawia nas skutku. Nie można bowiem przyrody zwyciężyć inaczej niż przez to, że się jej służy, i to, co przy rozważaniu gra rolę przyczyny, w działaniu staje się niejako regułą”³⁵ – pisał w dziele *Novum Organum* angielski filozof.

Przedmiotowy stosunek wobec środowiska przyrodniczego przenika także poglądy Immanuela Kanta. Niemiecki filozof negował zasadność odwoływania się do norm moralnych w aspekcie analizy stosunków człowieka ze światem przyrody. Uważał on, iż istoty ludzkie nie mają żadnych obowiązków wobec zwierząt i roślin, gdyż te są po prostu rzeczami, środkami do osiągnięcia celów. Człowiek zaś jest osobą, obiektywnym „celem samym w sobie”, co ogranicza stosowanie wobec niego dowolnych działań³⁶. Kant twierdził, iż człowiek w celu osiągnięcia korzyści może przekształcać swoje otoczenie wyłącznie w oparciu o własną wolę³⁷.

³¹ B. Suchodolski, *Rozwój...*, *op. cit.*, s. 41.

³² A. Przyborowska-Klimczak, *Ochrona przyrody...*, *op. cit.*, s. 21.

³³ R. Descartes, *Rozprawa o metodzie* [tłum. Tadeusz Boy-Żeleński], książka w całości opublikowana na portalu www.wolnelektury.pl w ramach projektu realizowanego przez Fundację Nowoczesna Polska, [data wejścia 22.02.2013 r.], s. 86.

³⁴ R. Panasiuk, *Człowiek wobec przyrody...*, *op. cit.*, s. 8-9 i 13.

³⁵ F. Bacon, *Novum Organum* [tł. J. Wikarjak], PWN, Warszawa 1955, s. 57.

³⁶ I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności* [tłum. M. Wartenberg], Deagostini, Altaya, Warszawa 2002, s. 72.

³⁷ P. Bohdanowicz, *Turystyka a świadomość...*, *op. cit.*, s. 27.

Jak wskazuje Arthur O. Lovejoy, to właśnie w XVIII wieku doszło do ugruntowania przekonań o ciągłości, pełności i gradacji świata. Choć wielu ważnych filozofów epoki odrzuciło wówczas antropocentryczną teleologię, zgodnie z którą wszystko co istnieje zostało stworzone dla człowieka, to jednak wciąż rósł w siłę odłam myślicieli przeświadczonych o jej słuszności³⁸. Zdaniem Lovejoya był to efekt rekompensaty jaką gatunek ludzki ofiarował sobie za poczucie niższości wobec nieskończonej ilości bytów zajmujących wyższą pozycję we wszechświecie. „Kościół zawsze nakazywał pojedynczemu człowiekowi kroczyć pokornie ze swym Bogiem i nie zapominać o swej niższości wobec niezliczonych stworzeń ponad nim w kosmicznej hierarchii. To jednak często zachęcało go do tego by kroczyć dumnie pośród stworzeń niższych od niego na tej skali. Czyż nie był on nieskończenie godniejszy od nawet najwyższych zwierząt dzięki swemu udziałowi w umysłowym świetle boskiego rozumu?”³⁹ – pytał ironicznie Lovejoy, określając jednocześnie zasadę *Tout est créé pour l'homme* jednym z najbardziej osobliwych pomników ludzkiej głupoty⁴⁰.

Pomimo dominacji przekonania o wyróżnionej pozycji człowieka w przyrodzie i jego nadrzędnym prawie do jej zasobów, w okresie od XVI do XVIII wieku można jednak odnaleźć także i takie poglądy, które wyrażały szczególny podziw oraz idee szacunku wobec środowiska przyrodniczego. Hasła postulujące podmiotowość prawną istot pozaludzkich (głównie zwierząt), czy też równy status człowieka i przyrody znalazły się między innymi w pracach takich myślicieli, jak Michel de Montaigne, Jan Jakub Rousseau, Wolter czy Jeremy Bentham⁴¹.

Jednakże prawdziwa szansa na zmianę sposobu postrzegania przyrody przez człowieka nadeszła dopiero w XIX wieku wraz z ważnymi odkryciami naukowymi. W roku 1858 Karol Darwin w swym dziele *O powstawaniu gatunków drogą doboru naturalnego, czyli o utrzymaniu się doskonalszych ras w walce o byt* rozwinął teorię, iż pochodzenie i zasady istnienia gatunku ludzkiego nie różnią się od reguł decydujących o przeżyciu pozostałych gatunków zwierzęcych i roślinnych⁴². W 1902 r. Piotr Kropotkin uzupełnił darwinowską koncepcję, zwracając uwagę, że w przyrodzie tak jak w świecie ludzkim obok czynnika konkurencji pomiędzy osobnikami, występuje

³⁸ A. O. Lovejoy, *Wielki łańcuch bytu. Studium historii pewnej idei* [tłum. A. Przybysławski], Słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2009, s. 171 i 175-182.

³⁹ Ibidem, s. 182.

⁴⁰ Ibidem, s. 174.

⁴¹ Patrz. P. Singer, *Wyzwolenie zwierząt* [tłum. A. Alichniewicz, A. Szczęsna], Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2004, s. 114-116.

⁴² K. Łastowski, *Ekologia a filozofia. Od ekologii jako nauki biologicznej do ekologii jako nauki humanistycznej*, [w:] A. Papuziński, *Wprowadzenie do filozoficznych problemów...*, op. cit., s. 22.

także zjawisko altruizmu i współdziałania⁴³. Oto jak komentuje ten pogląd Krzysztof Łastowski: „Kropotkin odkrył więc we współpracy źródło sukcesu ewolucyjnego – sukcesu, który może być osiągnięty nawet wtedy, gdy jednostki w bezpośredniej konkurencji między sobą nie mogą sprostać wymaganiom środowiska lub konkurentów. Poprzez swoje odkrycie Kropotkin zrównał szanse osobników (i grup organizmów) „gorszych” z organizmami „lepszymi”⁴⁴.

Odkrycia dokonane przez Karola Darwina i Piotra Kropotkina miały znaczący wpływ na rozwój humanistycznej refleksji nad środowiskiem przyrodniczym i prawem człowieka do jego eksploatacji. W sensie teoretycznym zakwestionowany został dominujący wówczas mechanistyczny światopogląd, zgodnie z którym świat natury redukowano do bytu mechanicznego, funkcjonującego poza świadomością i rządzonego jedynie prawami mechaniki. W konsekwencji prowadziło to także do podważenia przekonania o uprzywilejowanej pozycji gatunku ludzkiego względem pozostałych bytów żywych. Przełom światopoglądowy, jaki dokonał się na gruncie teorii ewolucji, nie oznaczał jednak przewyższenia aroganckiego stosunku człowieka wobec świata przyrody. Jak podkreśla Krzysztof Łastowski, zarówno w koncepcjach społecznych, jak i religijnych dominowało wówczas przekonanie, iż dobrobyt jednostki jest uzależniony od stopnia dominacji ludzkości nad przyrodą i jej zdolności do możliwie maksymalnego korzystania z dóbr naturalnych⁴⁵. Poglądowi temu sprzyjał dalszy, coraz bardziej dynamiczny rozwój naukowy i techniczny, który umożliwił człowiekowi zdecydowane poszerzenie skali eksploatacji środowiska przyrodniczego w wymiarze globalnym.

W wyniku przyspieszającej od XIX wieku rewolucji przemysłowej doszło do znacznego zwiększenia skali oraz tempa ingerencji człowieka w środowisko przyrodnicze. „Wykorzystanie energii parowej przyczyniło się do znacznego przyspieszenia rewolucji przemysłowej, a powszechna dostępność i łatwość transportu paliw kopalnych doprowadziła do rozprzestrzeniania się cywilizacji przemysłowej na całym świecie”⁴⁶. Bardzo szybko okazało się jednak, że egoizm człowieka w stosunku do pozostałych składowych środowiska wywołuje szereg negatywnych konsekwencji w całej biosferze, a zasoby bogactw naturalnych są skończone i mogą się wyczerpać.

Wraz z nasilaniem się negatywnych skutków ingerencji człowieka w środowisko rosła liczba nowych myślicieli, którzy dostrzegali niebezpieczeństwo kryzysu

⁴³ Uczynił to w wydanej w 1902 roku książce pod tytułem: *Pomoc wzajemna jako czynnik rozwoju*.

⁴⁴ K. Łastowski, *Ekologia a filozofia. Od ekologii jako nauki...*, op. cit., s. 23.

⁴⁵ Ibidem, s. 24.

⁴⁶ P. Bohdanowicz, *Turystyka a świadomość...*, op. cit., s. 34.

ekologicznego oraz głosili konieczność podjęcia działań na rzecz ochrony przyrody. W rozważaniach filozoficznych coraz więcej miejsca poświęcano nie tylko samej przyrodzie, ale przede wszystkim coraz bardziej widocznym problemom ekologicznym. Już w drugiej połowie XIX wieku swoje poglądy zaczęli głosić zwolennicy ochrony zwierząt, spośród których najbardziej znani są John Stuart Mill, Herbert Spencer oraz Henry S. Salt⁴⁷. W tym samym czasie w Stanach Zjednoczonych szerokim zainteresowaniem cieszył się także ruch ochroniarsko-ekologiczny reprezentowany przez filozoficzno-literackie ugrupowanie transcendentalistów nowoangielskich. Do jego najbardziej znanych przedstawicieli należeli między innymi Henry David Thoreau, Ralph Waldo Emerson, William Wordsworth, Theodore Parker i Margaret Fuller⁴⁸. Wymienieni autorzy nie reprezentowali środowiska profesjonalnych filozofów. W swych pracach najczęściej koncentrowali się na głoszeniu idei miłości przyrody, podkreślali jej piękno, postulowali potrzebę harmonijnego dialogu człowieka ze światem przyrody i jej ochrony.

Myśli wyrażane przez amerykańskich apologetów natury stanowiły bodziec do praktycznych działań na gruncie ochrony środowiska. Włodzimierz Tyburski w artykule *Powstanie i rozwój filozofii ekologicznej* wskazuje, że dzieła Emersona i Thoreau stały się źródłem inspiracji dla wybitnego obrońcy przyrody Johna Muira w walce o powstanie narodowego parku przyrody *Yosemite National Park*, do czego doszło w roku 1890⁴⁹. Jak zatem widać, pierwsze próby filozoficznego ujęcia problematyki ekologicznej okazały się niezwykle cenne. Stanowią one nie tylko godny odnotowania dorobek o charakterze historyczno-literackim, ale przede wszystkim istotny bodziec, który wywarł realny wpływ na kształtowanie świadomości ekologicznej jednostek.

Przełomowym dla humanistycznej refleksji nad problemami środowiska przyrodniczego dziełem była wydana w roku 1949 książka autorstwa Aldo Leopolda pod tytułem *A Sand County Almanac*⁵⁰ (W Polsce wydano ją w roku 2004 pod tytułem *Zapiski z Piaszczystej Krainy*, Bystra k. Bielska-Białej). Jej autor, amerykański leśnik, zaznaczył w niej, że wartość świata natury nie może być rozpatrywana w kategoriach ekonomiczno-społecznego bilansu szczęścia i pomyślności jednostek. Przyroda wraz z

⁴⁷ A. Przyborowska-Klimczak, *Ochrona przyrody...*, *op. cit.*, s. 23.

⁴⁸ W. Tyburski, *Powstanie i rozwój filozofii ekologicznej*, [w:] „Problemy Ekorozwoju”, vol. 1, No1, PAN, Komitet Człowiek i Środowisko, Lublin 2006, s. 8.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 9.

⁵⁰ A. Leopold, *A Sand County Almanac: And Sketches Here and There*, Oxford University Press, New York 1949.

wszystkimi elementami składowymi stanowi bowiem wartość autoteliczną⁵¹. Inspirując się darwinowską teorią ewolucji oraz badaniami prowadzonymi w ramach dyscyplin biologicznych, przedstawił koncepcje, wedle której przyroda jest jednym organizmem, złożonym z komórek (poszczególne osobniki) składających się na organy (poszczególne gatunki)⁵². Tym samym Leopold uczynił człowieka integralną częścią przyrody będącej złożonym systemem, w którym każdy element pełni określoną funkcję⁵³. W konsekwencji zanegował rzekomo boskie prawo człowieka do samolubnego rozporządzania naturalnymi zasobami. Koncepcja wspólnoty biotycznej nadawała bowiem wartość autoteliczną zarówno jednostkom, jak istotom pozaludzkim oraz samej Ziemi⁵⁴.

W latach 60-tych XX wieku, nowatorskie poglądy Leopolda spotkały się z dobrym przyjęciem, a jego dzieło stało się bestsellerem i zostało przetłumaczone na wiele języków. Wiarygodność stanowiska autora znajduje potwierdzenie w jego zaangażowaniu w praktyczną działalność na rzecz przyrody. Przez wiele lat był on bowiem między innymi pracownikiem amerykańskiej służby leśnej, wicedyrektorem Laboratorium Produktów Lasu w Wisconsin. W tym samym stanie, jesienią roku 1933 uzyskał stanowisko profesora lokalnego uniwersytetu (mimo iż nie posiadał doktoratu i przygotowania akademickiego, rozpoczął pracę na uniwersytecie w Wisconsin)⁵⁵. W roku 1935 Amerykanin stał się jednym z ośmiu fundatorów organizacji *Wilderness Society* zajmującej się problemami ochrony środowiska⁵⁶. O doniosłości jego dzieła świadczy fakt, iż w ramach humanistyki ekologicznej Leopold jest uznawany za jednego z prekursorów idei ochroniarskich, a także holistycznego podejścia do relacji człowieka z przyrodą.

Książki oraz działalność Thoreau i Leopolda stanowiły w Stanach Zjednoczonych istotny krok w procesie ujawniania aksjologicznych aspektów problemów ekologicznych, których zasięg i oddziaływanie w drugiej połowie XX wieku zaczęły daleko wykraczać poza otoczenie lokalne. Jak pisze Zbigniew Hull: „Rewolucja naukowo-techniczna i rozpowszechnienie broni masowej zagłady po II wojnie światowej oraz wynikająca stąd globalizacja życia gospodarczego i politycznego

⁵¹ W. Tyburski, *Powstanie i rozwój filozofii ekologicznej...*, *op. cit.*, s. 9.

⁵² I. S. Fiut, *ECOetyki – kierunki rozwoju aksjologii przyjaznej środowisku*, Abrys, Kraków 1999, s. 25.

⁵³ D. Kielczewski, *Filozoficzne zagadnienia ochrony środowiska*, [w:] G. Dobrzański, B. Dobrzańska, D. Kielczewski (red.), *Ochrona środowiska przyrodniczego*, PWN, Warszawa 2010, s. 382.

⁵⁴ W. Tyburski, *Powstanie i rozwój filozofii ekologicznej...*, *op. cit.*, s. 10.

⁵⁵ Patrz. C. Meine, *Aldo Leopold: His Life and Work*, University of Wisconsin Press, 1988, s. 87 - 310.

⁵⁶ Informacja zaczerpnięta z oficjalnej strony internetowej *Wilderness Society* dostępna pod adresem: <http://wilderness.org/bios/founders/aldo-leopold> [data wejścia: 13.08.2013 r.].

spowodowały, iż człowiek (społeczeństwo) zaczął naruszać równowagę przyrodniczą w skali całej planety i we wszystkich sferach swojej aktywności społeczno-gospodarczej. Kryzys ekologiczny stał się kryzysem globalnym, totalnym i społecznym⁵⁷. Pogarszająca się sytuacja skłaniała coraz większą rzeszę uczonych do podejmowania badań nad stanem środowiska przyrodniczego i formułowania na ich podstawie ostrzeżeń przed dalszą praktyką nadmiernej eksploatacji przyrody. W efekcie już w latach 60-tych XX wieku opublikowano szereg książek zaliczanych dziś do klasyki literatury dotyczącej konieczności ochrony środowiska i zmiany stosunku człowieka wobec biosfery⁵⁸. W tym samym okresie szerszą aktywność w omawianym zakresie podjęto także w ramach różnych organizacji międzynarodowych.

W dniu 26 maja 1969 roku, ówczesny sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych, U Thant, przedstawił Radzie Społeczno-Gospodarczej swój raport zatytułowany *Człowiek i jego środowisko*, który dotyczył zagrożeń związanych ze zniszczeniem środowiska. Zaprezentowane w nim treści stały się impulsem do zorganizowania pierwszej światowej konferencji poświęconej ochronie środowiska przyrodniczego. Odbyła się ona w Sztokholmie w dniach od 5 do 16 czerwca 1972 roku. Do najważniejszych postanowień, które zostały podjęte w jej trakcie badacze zaliczają między innymi zatwierdzenie Deklaracji konferencji ONZ w sprawie ochrony środowiska⁵⁹ oraz rozpoczęcie prac w ramach trzech programów na rzecz ochrony środowiska, tj. UNEP (Światowego Programu Ochrony Środowiska) – nowej agencji Narodów Zjednoczonych, której głównym zadaniem była realizacja 109 zaleceń zawartych w przyjętym na konferencji „Programie działania w zakresie ochrony przyrody”, MaB (Człowiek i biosfera) – analizującego problemy pustynnienia i spadku urodzajności gleb, gospodarowania ekosystemami wodnymi oraz eksploatacji zasobów naturalnych, a także edukacji ekologicznej społeczeństw, SCOPE – (Komitet Naukowy

⁵⁷ Z. Hull, *Problemy filozofii ekologii...*, *op. cit.*, s. 56.

⁵⁸ Mowa tu chociażby o wydanej w roku 1962 przez wydawnictwo Houghton Mifflin książce autorstwa Rachel Carson pod tytułem *Silent Spring* (W Polsce *Milcząca wiosna*). Dzieło to okazało się na tyle inspirujące, że jego autorka zaliczana jest do grona 50 myślicieli, którzy w największym stopniu przyczynili się do kształtowania świadomości ekologicznej współczesnych społeczeństw (patrz: P. B. Corcoran, R. Carson 1907-1964, [w:] J. Palmer, D. Cooper, P. B. Corcoran (red.), *Fifty Key Thinkers On The Environment*, Routledge 2001, s. 194-199). Z. Hull z kolei, wśród ważnych prac omawianego okresu wymienia między innymi następujące książki (patrz: Z. Hull, *Problemy filozofii ekologii...*, *op. cit.*, s. 63.): J. Dorst - *Zanim zginie przyroda* (1964), A. Leńkowa, *Oskalpowana Ziemia* (1965) czy P. R. Ehrlich, A.M. Ehrlich - *Ludność, zasoby, środowisko* (1970).

⁵⁹ Patrz: L. B. Sohn, *Stockholm Declaration on the Human Environment*, "The Harvard International Law Journal", Vol. 14, No. 3, 1973, s. 423 - 515.

do Spraw Problemów Środowiska), w ramach którego bada się wpływ działalności gospodarczej człowieka na środowisko oraz zdrowie i jakość życia człowieka⁶⁰.

Oba wymienione wydarzenia uznawane są za przełom w dyskusjach na temat kryzysu środowiskowego na świecie. Jak pisze Tadeusz Burger: „Raport U Thanta rozpoczął bowiem erę globalizacji kwestii ekologicznej”⁶¹. Marek Pietraś w podobnym tonie dokonuje oceny⁶² osiągnięć konferencji sztokholmskiej podkreślając, że „(...) dokonała swoistej »legitymizacji« międzynarodowej polityki ekologicznej, czyniąc z niej trwałą element interakcji i więzi uczestników stosunków międzynarodowych”⁶³. Jej wyjątkowość i wagę podkreślają także Adil Najam i Cutler J. Cleveland wskazując, że było to pierwsze spotkanie tak wielu przedstawicieli państw (113 krajów), którego celem była dyskusja nad przyszłością ekologiczną planety. Była to pierwsza konferencja pod egidą ONZ skoncentrowana wokół jednego typu globalnych problemów i pierwsze międzynarodowe spotkanie, w którym uczestniczyło wiele pozarządowych organizacji oraz ludzi nauki. Pierwszy raz w historii odbyła się konferencja, której celem było poszukiwanie globalnych rozwiązań instytucjonalnych i konsensusu dotyczących zagadnień związanych ze środowiskiem przyrodniczym⁶⁴.

⁶⁰ D. Kielczewski, *Polityka a ochrona środowiska...*, *op. cit.*, s. 289.

⁶¹ T. Burger, *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego*, Instytut Gospodarki Przestrzennej i Mieszkalnictwa, Warszawa 2005, s. 23.

⁶² Niniejszą ocenę potwierdza zresztą późniejsza działalność na rzecz walki z kryzysem środowiskowym prowadzona przez państwa w ramach ONZ. Spośród najważniejszych dokumentów i inicjatyw będących jej efektem należy wymienić: uchwalenie Światowej Strategii Ochrony Przyrody (1980), Światowej Karty Przyrody (1982), powołanie kierowanej przez byłą premier Norwegii Gro Harlem Brundtland Światowej Komisji Środowiska i Rozwoju (1983), której prace przyczyniły się do powstania i upowszechnienia idei zrównoważonego rozwoju. Tradycją stały się także światowe konferencje będące kontynuacją obrad sztokholmskich. W 1992 roku odbyła się w Rio de Janeiro - nazywana Szczytem Ziemi - Konferencja ONZ „Środowisko i Rozwój”, zaś 10 lat później w Republice Południowej Afryki miał miejsce Światowy Szczyt Zrównoważonego Rozwoju w Johannesburgu „Rio + 10”. Począwszy od 1995 roku w pierwszych dwóch tygodniach grudnia odbywają się coroczne spotkania Konferencji Stron będącej najwyższym organem Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych (UNFCCC) w sprawie Zmian Klimatu (nazywane najczęściej szczytami klimatycznymi). Do najbardziej znanych dokumentów wypracowanych w ramach tychże obrad należy chociażby Protokół z Kioto (1997), którego treść określa zasady ograniczania emisji gazów cieplarnianych przez państwa. (Patrz: M. Pietraś, *Problemy ekologiczne*, [w:] M. Pietraś (red.), *Międzynarodowe stosunki polityczne*, UMCS, Lublin 2007, s. 446 - 448; Z. Bukowski, *Podstawy prawa ochrony środowiska dla administracji*, WSHE we Włocławku, Włocławek 2005, s. 18; P. Bohdanowicz, *Turystyka a świadomość...*, *op. cit.*, s. 40, Z. Hull, *Problemy filozofii ekologii...*, *op. cit.*, s. 64; A. Papuziński, *Edukacja ekologiczna jako instrument polityki ekologicznej (uwagi na marginesie Narodowej Strategii Edukacji Ekologicznej przez edukację do zrównoważonego rozwoju)*, [w:] A. Papuziński (red.), *Polityka ekologiczna III Rzeczypospolitej*, Akademia Bydgoska, Bydgoszcz 2000, s. 114-117.).

⁶³ M. Pietraś, *Problemy ekologiczne...*, *op. cit.*, s. 446.

⁶⁴ A. Najam, C.J. Cleveland, *Energy and Sustainable Development at Global Environmental Summits: An Evolving Agenda*, [w:] L. Hens, B. Nath (red.), *The World Summit on Sustainable Development - The Johannesburg Conference*, Springer, Holandia 2005, s. 121.

Innymi słowy to właśnie dzięki raportowi U Thanta oraz zorganizowanej z jego inspiracji konferencji ONZ w Sztokholmie dokonana została identyfikacja problemów ekologicznych jako istotnych problemów społecznych o charakterze globalnym⁶⁵. Od tamtej pory stanowią one ważny przedmiot zainteresowania środków masowego przekazu, a dążenie zmierzające do ich rozwiązania stało się głównym celem działalności rodzącego się w dynamicznym tempie ruchu ekologicznego. Co jednak najważniejsze, w kwestie upowszechniania wiedzy na temat kryzysu środowiskowego aktywnie zaangażowali się przedstawiciele świata nauki⁶⁶, których autorytet – zdaniem badaczy prezentowanej problematyki – w największym stopniu uwiarygodnia realność problemów ekologicznych oraz związanych z nimi konsekwencji społecznych. Ogromną rolę w tym względzie odegrali także reprezentanci nauk humanistycznych oraz społecznych. Zagrożenia związane z kryzysem środowiskowym skłaniały bowiem do refleksji oraz stawiania pytań na temat przeszłości i przyszłości stosunku ludzkości do przyrody.

W efekcie doszło do upowszechnienia poglądu, iż to człowiek (społeczeństwo) ponosi odpowiedzialność za kryzys środowiskowy, będąc jednocześnie jego ofiarą i jedynym podmiotem zobligowanym oraz zdolnym do działań umożliwiających przezwycięzenie problemów ekologicznych. Za przykład mogą posłużyć prace Ulricha Becka, który twierdzi, że: „Natura nie może być już pojmowana bez społeczeństwa, a społeczeństwo bez natury”⁶⁷. W wyniku szerokiego podejmowania problematyki relacji człowiek - przyroda na gruncie humanistyki i nauk społecznych kwestia ekologiczna przestała być wyłączną domeną nauk przyrodniczych. Przyciągając coraz większą

⁶⁵ W literaturze wśród ważnych dokumentów, które unaocznily światu problem kryzysu środowiskowego, wymienia się także opublikowane w latach 1972-74 dwa raporty przygotowane przez badaczy z *Massachusetts Institute of Technology* (MIT) w Bostonie na zlecenie międzynarodowej organizacji pozarządowej zwanej Klubem Rzymskim (1968). Mowa tu o: D. H. Meadows, D. L. Meadows, J. Randers, W. W. Behrens III, *Granice wzrostu*, PWE, Warszawa 1973 oraz M. Mesarovic, E. Pestel, *Ludzkość w punkcie zwrotnym*, PWE, Warszawa 1977 (podane w przypisie daty dotyczą polskich wydań).

⁶⁶ Socjologowie często zwracają uwagę na relatywność (wręcz subiektywny charakter) problemów społecznych, które będąc ważne z punktu widzenia jednej grupy społecznej, mogą być jednocześnie zupełnie neutralne (a nawet posiadać wymiar pozytywny) według innych grup. Podkreśla się, że spory wokół wagi problemów społecznych są często związane z treścią poglądów reprezentowanych w ramach różnych zbiorowości. Dlatego zdaniem Roberta Mertona istotne w procesie identyfikacji problemów społecznych jest to, kto jest głównym ich sędzią oraz w jaki sposób o nich mówi. Według badaczy do trzech głównych instytucji pełniących rolę jurorów w procesie naznaczania określonych zjawisk jako problemów ekologicznych zalicza się właśnie media, świat nauki oraz ekologiczne ruchy społeczne (patrz: P. Matczak, *Problemy ekologiczne jako problemy społeczne*, UAM, Poznań 2000, s. 42-43 oraz 60-65; K. Frysztacki, *Problemy społeczne*, [w:] Z. Bokszański (red.), *Encyklopedia socjologii*, T. 3, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002, s. 205-206.).

⁶⁷ U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności* [tłum. S. Cieśla], Scholar, Warszawa 2004, s. 103.

uwagę przedstawiciele nauk humanistycznych i społecznych przyczyniło się to do wyodrębnienia nowego obszaru badań i refleksji, określanych na ich gruncie jako subdyscypliny środowiskowe. Wśród nich należy zwrócić uwagę na dwie mające kluczowe znaczenie dla pomyślanej realizacji planowanego w ramach niniejszej pracy projektu badawczego. Mowa tu o socjologii środowiskowej i etyce środowiskowej, których charakterystyce poświęcona zostanie dalsza część wywodu.

1.2. Socjologia wobec problemów środowiska przyrodniczego⁶⁸

Stosunek człowieka wobec przyrody przez długi czas pozostawał poza sferą zainteresowań socjologii, której twórcy przejawiali aspiracje do uczynienia jej samodzielną nauką z jasno wyodrębnionym przedmiotem badań, dotyczącym relacji i procesów zachodzących w społeczeństwie. Niniejszą tezę potwierdzają słowa Phila Macnaghtena i Johna Urry, którzy tłumaczą dążenia socjologów do wyraźnego podziału faktów na społeczne i przyrodnicze „(...) konsekwencją pragnienia Durkheima, by wyodrębnić pewną osobną dziedzinę lub sferę, mianowicie społeczną, do autonomicznego badania i objaśniania. Socjologia w pewien sposób zastosowała strategię wzorowania się na biologii i optowania za specyficznym i autonomicznym obszarem faktów – w tym wypadku właściwych sferze społecznej lub społeczeństwu. Taki obszar faktów społecznych zakładał swoją odrębność i autentyczność w stosunku do przyrody”⁶⁹. Ponadto, jak dodaje Konrad Górnicki: „Rozwój socjologii wynikał z zainteresowania nowoczesnym społeczeństwem i przekonania o ostatecznym podporządkowaniu przyrody przez ludzi”⁷⁰. Przyjmując więc *a priori* spójność relacji społeczeństwa z przyrodą⁷¹ socjolodzy pojmowali środowisko przede wszystkim w kategoriach społecznych interakcji, będących konsekwencją aktywności jednostek,

⁶⁸ Wywód zawarty w tej części pracy jest rozszerzeniem treści zamieszczonych w moim artykule pod tytułem: *Geneza, rozwój i status socjologii środowiskowej*, który powstawał równolegle do prezentowanego tu podrozdziału na potrzeby książki: M. Latawiec, G. Embros, D. Dzwonkowska, M. Korusiewicz, B. Gola, M. Ciszek, S. Konstańczak, W. Trempała, *Nauki humanistyczne i społeczne wobec kwestii ekologicznej*, UKSW, praca trafiła do druku. Planowany termin wydania, II kwartał 2016 roku.

⁶⁹ P. Macnaghten, J. Urry, *Alternatywne przyrody* [tłum. B. Baran], Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005, s. 14.

⁷⁰ K. Górnicki, *Wybrane problemy badań świadomości ekologicznej*, [w:] K. Górnicki (red.), *Kapitał ekologiczny mieszkańców Polski północno-wschodniej*, Fundacja Zielone Płuca Polski, Białystok, Bydgoszcz, Toruń, Olsztyn, Warszawa 2010, s. 12.

⁷¹ P. Macnaghten, J. Urry, *Alternatywne przyrody...*, *op. cit.*, s. 14.

zbiorowości, instytucji czy organizacji. Środowisko było więc w przypadku socjologii rozumiane niemal wyłącznie jako środowisko ludzkie⁷² – podkreśla Piotr Tobera.

Niektórzy badacze zajmujący się genezą socjologii środowiskowej doszukują się jej prazródół zwłaszcza w XIX-wiecznej socjologii naturalistycznej, w szczególności zaś w kierunku geograficznym⁷³. Jego prekursorzy w swych rozważaniach – począwszy od Ibn Chalduna poprzez Montaigne'a, Monteskjusza, Bodina, Rittla, Ratzla, Demolinsa, Buckleya, Ellswortha Huntingtona aż po autorów bardziej współczesnych teorii geopolitycznych – podnosili kwestię wpływu uwarunkowań klimatycznych, terytorialnych, biologicznych na kształt organizacji społeczno-politycznej, kulturę i zachowanie oraz dyspozycje mentalno-psychiczne poszczególnych zbiorowości⁷⁴.

Niemniej jednak badacze społeczni szybko dostrzegli skrajność, empiryczną słabość i niebezpieczeństwa płynące z koncepcji formułowanych na gruncie kierunku geograficznego. Stało się to jednym z powodów czasowego zniechęcenia i sceptycyzmu socjologów wobec badań nad zależnościami społeczno-przyrodniczymi. Jak pisał Jan Szczepański: „(...) skrajny determinizm geograficzny nigdy nie był kierunkiem panującym w socjologii, gdyż zawsze nasuwał uczonym wiele wątpliwości. Trzeba odróżnić gałąź badań geograficznych zwaną antropogeografią, lub też geografią społeczną czy ekonomiczną, od socjologicznych teorii geograficznych. Antropogeografia bada oczywiście wpływy warunków geograficznych na życie społeczne i gospodarcze, unikając jednak jednostronności i przesady determinizmu geograficznego”⁷⁵.

Krytykę innego nurtu powstałego w ramach kierunku geograficznego, zwanego posybilizmem (lub zamiennie probabilizmem), prezentuje Tobera: „Probabilizm w wersji skrajnej staje się neodeterminizmem. Zwłaszcza wtedy, gdy twierdzi, iż niektóre możliwości środowiskowe są nie tylko bardzo prawdopodobne, ale zgoła pewne, konieczne. Taki zarzut sformułowała B. Meggers twierdząc, iż empiryczne wysiłki zmierzające do wykrycia zależności między środowiskiem a kulturą na ogół nie dały pozytywnych rezultatów m.in. dlatego, że nie uwzględniały dostatecznie

⁷² P. Tobera, *Kryzys środowiska - kryzys społeczeństwa*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1988, s. 7.

⁷³ Oczywiście podobne odwołania historyczne można by poczynić w stosunku do socjologii ewolucjonistycznej, co niektórzy badacze czynią.

⁷⁴ Patrz: P. Tobera, *Spółczesność i środowisko przyrodnicze*, Acta Universitatis Lodzensis UŁ, Łódź 1984, s. 25-31 i P. Tobera, *Kryzys środowiska...*, *op. cit.*, s. 41-47; J. Hannigan, *Environmental sociology Ed.2*, Routledge, Nowy Jork 2006, s. 1-3.

⁷⁵ J. Szczepański, *Socjologia. Rozwój problematyki i metod*, PWN, Warszawa 1969, s. 218.

fundamentalnych elementów tego stosunku”⁷⁶. Argumenty krytyczne wobec szkoły geograficznej wysunął także Piotr Sorokin wyrażając opinię, że jej założenia oparte są na fikcyjnych korelacjach, zaś jej twórcy przeceniają rolę środowiska geograficznego. Jednocześnie jednak przyznał, że każde badanie fenomenu społecznego bez uwzględnienia geograficznych czynników jest niekompletne⁷⁷.

Pomimo iż relacje człowieka (społeczeństwa) z przyrodą nie stanowiły istotnego przedmiotu analiz na gruncie nauk socjologicznych, to jednak w gronie uczonych określanych przez współczesnych badaczy mianem prekursorów socjologii środowiskowej odnaleźć można także przedstawicieli socjologii klasycznej przełomu XIX i XX wieku – tworzących lub wywodzących się z różnych jej nurtów teoretycznych.

Zygmunt Pióro już w latach 60-tych XX wieku wskazywał, że ekologiczny typ analizy był domeną francuskiej szkoły socjologicznej, której początek dała koncepcja morfologii społecznej autorstwa Emila Durkheima. Spostrzeżenie to jest szczególnie interesujące w kontekście cytowanych w pierwszych wersach niniejszego podrozdziału słów P. Macnaghtena i J. Urry'ego, którzy właśnie w stworzonej przez Durkheima wizji socjologii jako autonomicznej nauki o społeczeństwie dostrzegali powód nikłego zainteresowania przedstawicieli tej dyscypliny kwestią relacji człowieka z przyrodą. Tymczasem choć podstawowym przedmiotem zainteresowania morfologów społecznych nadal pozostawał substrat społeczny, to jednak sam Durkheim zwracał uwagę, że oprócz środowiska fizycznego, które jest tworzone przez człowieka (stopień zagęszczenia, liczebność populacji, zabudowa miast, konstrukcja domów) wpływ na strukturę i funkcjonowanie społeczeństwa mają także czynniki częściowo naturalne, takie jak charakter granic, rozległość i stopień zurbanizowania terenu oraz funkcjonujący w nim układ rzeczy⁷⁸.

Ross E. Mitchell z kolei wskazuje na pionierski charakter analiz ekonomisty i socjologa Thorsteina Veblena⁷⁹. Ten pochodzący z Norwegii Amerykanin w swych pracach charakteryzujących społeczeństwo kapitalistyczne zwracał uwagę na problem ostentacyjnej konsumpcji, która prowadzi do nieuprawnionego marnotrawienia zasobów naturalnych. Jak podkreśla Mitchell centralną przyczyną tego stanu rzeczy

⁷⁶ P. Tobera, *Kryzys środowiska...*, *op. cit.*, s. 46.

⁷⁷ Patrz: J. Hannigan, *Environmental sociology Ed.2...*, *op. cit.*, s. 2.

⁷⁸ Patrz: Z. Pióro, *Układy osadnicze*, „Studia Socjologiczne”, Nr 4 (19), Warszawa-Wrocław-Kraków, 1965, s. 21-23.

⁷⁹ R. E. Mitchell, *Thorstein Veblen. Pioneer in Environmental Sociology*, „Organization & Environment”, Vol. 14, No. 4, Grudzień 2001, s. 389-408.

według Veblena był mechanizm społeczny oparty na współzawodnictwie poszczególnych klas. „Kwestią honoru dla klasy średniej oraz robotniczej stało się naśladowanie klasy wyższej w zakresie stylów marnotrawienia i konsumpcji, co doprowadziło, że stały się one cechą charakterystyczną całej kultury kapitalistycznej, a nie wyłącznie warstwy próżniaczej”⁸⁰.

Mitchell zaznacza jednocześnie, że choć prace Veblena⁸¹ są wciąż zbyt mało doceniane na gruncie socjologii środowiskowej, to jednak stanowiły inspirację dla wielu uczonych zajmujących się ekologią społeczną i ekonomią środowiskową. Co warto jednak podkreślić, myśl Veblena znajdowała również zastosowanie praktyczne. Jego teorie adaptowano bowiem także na potrzeby programu amerykańskiej polityki zarządzania gruntami wielokrotnego użytku w trakcie wprowadzania reform ekonomiczno-społecznych nazywanych „nowym ładem” (New Deal - 1933-39), których celem było przeciwdziałanie skutkom wielkiego kryzysu gospodarczego (1929-33)⁸².

Krytyczny opis mechanizmów kierujących funkcjonowaniem społeczeństw kapitalistycznych dokonany przez Veblena przywołuje także pytania o wkład Karola Marksa w rozwój ekologicznego kierunku w socjologii. Postać ta i jej twórczość budzi jednak zróżnicowane oceny uczonych w omawianym zakresie.

Podział stanowisk dotyczących wkładu Marksa do socjologicznej refleksji w zakresie zagadnień ekologicznych obejmuje cztery wiodące nurty, które omawia w swych pracach między innymi John Bellamy Foster. Pierwszą grupę reprezentują prace badaczy twierdzących, że koncepcje Marksa są antyekologiczne od początku do końca, a odzwierciedleniem jego teoretycznego podejścia jest niszczyielska eksploatacja przyrody w praktyce gospodarczej państw bloku sowieckiego. Druga grupa reprezentuje pogląd, że Marks wniósł wiele pouczających dla nauk ekologicznych spostrzeżeń, tyle że z czasem uległ antyekologicznej i protechnologicznej wizji rzeczywistości, wierząc, że problemy środowiskowe zostaną rozwiązane wraz z pokonaniem nierówności społecznych i upowszechnieniem wysokiego poziomu życia, który będzie charakteryzować społeczeństwa postkapitalistyczne. Trzecia grupa stoi na stanowisku, że Marks wniósł wkład do rozwoju socjologii środowiskowej swoimi analizami na

⁸⁰ Ibidem (tłum. własne), s. 394.

⁸¹ Mitchell wymienia trzy prace Thorsteina Veblena, które powinny stać się przedmiotem głębszych analiz na gruncie socjologii środowiskowej i polityki ekologicznej. Mowa tu o wydanej po raz pierwszy w roku 1899 książce *The theory of the Leisure Class* (polskie wydanie nosi nazwę: Teoria klasy próżniaczej) oraz *The Theory of Business Enterprise* - 1904 i opublikowanej w 1923 roku *Absentee ownership and business enterprise i recent times. The case* (patrz. R. E. Mitchell, *Thorstein Veblen. Pioneer in Environmental Sociology...op.cit.*, s. 405).

⁸² Ibidem, s. 399-402.

temat degradacji środowiska w rolnictwie, tyle że pozostają one w separacji do jego analiz społecznych. Przedstawiciele czwartej grupy z kolei propagują przekonanie, że Karol Marks nie tylko jako jeden z pierwszych podniósł kwestię równowagi ekologicznej, lecz także reprezentuje systemowe podejście do zagadnień związanych ze stosunkiem człowieka (społeczeństwa) wobec przyrody i degradacją środowiskową (zwłaszcza w zakresie płodności gleb), które cechuje się spójnością z resztą jego analiz⁸³.

Do przedstawicieli ostatniej z wymienionych grup należy zaliczyć autora powyższej typologii. Foster dokonując analizy dzieł Marksa z różnych okresów jego twórczości zwrócił uwagę, że można w nich odnaleźć rozważania na temat problemów eksploatacji przyrody, charakteru zmian w niej zachodzących, jej naturalnych limitów, roli jaką odgrywa ona w wytwarzaniu bogactwa, wpływu technologii na degradację środowiska oraz tego, że zwykła ekonomiczna obfitość nie wystarczy, aby rozwiązać problemy ekologiczne⁸⁴. Chodzi tu więc o całą grupę zagadnień, które zdaniem krytyków Marksa były przez niego pomijane. Jak pisze Foster: „Nie chodzi tu o to, że Marks dostarczył ostatecznych rozwiązań tych problemów, ale raczej, że był wystarczająco świadomy tych kwestii, by uniknąć głównych pułapek i opracować ramy teoretyczne niezwykle ważnego pojęcia jakim jest metabolizm człowieka z naturą⁸⁵. Stąd więc jego myśl może stanowić konstytutywny punkt wyjściowy dla socjologii środowiska przyrodniczego”⁸⁶.

Najczęściej jednak za punkt zwrotny w rozwoju socjologii środowiskowej uważa się zapoczątkowane w pierwszej połowie XX wieku badania nad uwarunkowaniami przestrzennymi określonych zjawisk społecznych i cech funkcjonowania zbiorowości, grup czy instytucji w ich otoczeniu przyrodniczym.

⁸³ J.B. Foster, *Marx's theory of Metabolic Rift: Classical Foundations for Environmental Sociology*, "American Journal of Sociology", Vol. 105, No. 2, Wrzesień 1999, s. 371-372.

⁸⁴ Ibidem, s. 398.

⁸⁵ Foster jest autorem terminu "metaboliczne rozszczepienie (*Metabolic Rift*)", które użyte zostało w celu scharakteryzowania poglądów Marksa na degradację środowiska przyrodniczego w systemie kapitalistycznym (zwłaszcza w odniesieniu do rolnictwa i płodności gleb). Rozszczepienie to w rozumieniu Fostera dotyczy systemu społecznego i naturalnego. Zresztą pojęcie metabolizmu i metabolicznego rozszczepienia stało się inspirujące dla niektórych socjologów i historyków środowiskowych (patrz: M. Fischer-Kowalski, *Society's metabolism: on the childhood and adolescence of a rising conceptual star*, [w:] M. Redclift, G. Woodgate (red.), *The International Handbook of Environmental Sociology*, Edward Elgar Publishing 1997, s. 119-137, J. W. Moore, *Environmental Crises and the Metabolic Rift in World-Historical Perspective*, "Organization & Environment", Vol. 13, No. 2, Czerwiec 2000, s. 123–158.).

⁸⁶ J.B. Foster, *Marx's theory of Metabolic Rift...*[tłum. własne], *op. cit.*, s. 398.

Mowa tu o badaniach, które klasyfikuje się dzisiaj najczęściej jako kierunek (szkołę) ekologiczny w socjologii miasta.

Za najważniejszych pionierów tego nurtu badań uważa się przedstawicieli szkoły chicagowskiej, zwłaszcza Roberta Parka, Ernesta Burgessa, Rodericka McKenzie. Ich działalność naukowa, ciesząca się szczególną popularnością w okresie międzywojennym, polegała na analizie procesów życia zbiorowości miast w ich układzie przestrzennym, mającej dostarczyć podstaw do skonstruowania zasad ogólnej teorii społeczeństwa⁸⁷.

Warto zaznaczyć, że specyfika funkcjonowania wielkich aglomeracji miejskich oraz mniejszych społeczności lokalnych budziła zainteresowanie socjologów już wcześniej. Na przełomie XIX i XX wieku powstało wiele prac będących lustracją społeczną miast, teoretyczną próbą scharakteryzowania ich genezy, morfologicznej struktury, opisem mentalności mieszczan⁸⁸. Prace takich autorów jak chociażby Georg Simmel (*Mentalność mieszkańców wielkich miast* – 1903) i Andy Weber (*The Growth of The City in the Nineteenth Century* – 1899) stanowią ogromną inspirację dla twórców socjologii miasta, choć w większości ich wartość została dostrzeżona z opóźnieniem⁸⁹. Ogromny wpływ na kształtowanie się kierunku ekologicznego miały także prace twórcy socjologii wsi Charlesa J. Galpina⁹⁰.

Tym, co charakteryzowało myśl i praktykę szkoły chicagowskiej było zastosowanie pojęć ekologii do badań socjologicznych. Jak pisze Irena Fudali: „Odwołanie się do koncepcji ekosystemu wydało się im interesującym paradygmatem, wyjaśniającym istotne cechy w zmianie rozmiaru, charakterze lokalizacji i podziału przestrzennego społeczności miejskich, uwzględniając ich parametry społeczne, zdrowotne, kryminologiczne i kulturowe”⁹¹. Podbudową teoretyczną koncepcji tworzonych przez Parka i jego współpracowników była wiedza zaczerpnięta z fizjologii, ekologii, biologii – zwłaszcza z darwinizmu⁹². Jej wpływy szczególnie uwidaczniają się w koncepcji zbiorowości terytorialnej i społeczeństwa, autorstwa Parka. Pierwsza z nich odnosi się do biotycznego poziomu relacji między ludźmi zdeterminowanego przez naturalne impulsy, egoistyczne potrzeby, walkę o byt i rywalizację. Nawet jeśli pomiędzy jednostkami należącymi do tej samej zbiorowości dochodzi do przejściowej

⁸⁷ J. Szczepański, *Socjologia. Rozwój problematyki...*, op. cit., s. 219- 220.

⁸⁸ J. Ziółkowski, *Urbanizacja, miasto, osiedle. Studia socjologiczne*, PWN, Warszawa 1965, s. 63-74.

⁸⁹ I. Fudali, *Kultura ekologiczna młodzieży*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2002, s. 13.

⁹⁰ J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej (Część 2)*, PWN, Warszawa 1981, s. 642.

⁹¹ I. Fudali, *Kultura ekologiczna młodzieży*, op. cit., s. 13.

⁹² J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej (Część 2)*, op. cit., s. 652.

współpracy, to wynika ona właśnie z konkurencji. Nieuświadomiane procesy ekologiczne cechujące zbiorowość terytorialną występują także w społeczeństwie, które jest wyższą formą organizacji życia wytworzoną poprzez procesy akomodacji oraz asymilacji, gdzie dochodzi do zniesienia konfliktów wskutek pojawienia się społecznego konformizmu, wspólnej kultury i tradycji. Siła oddziaływania tychże procesów jest jednak złagodzona wskutek zdolności człowieka do kreowania mniej lub bardziej uświadomianego ładu moralnego, komunikowania się, zawierania konsensusu jako wspólnoty celów, kontroli społecznej, które stanowią warunek zbiorowego działania⁹³. Mimo wszystko, jak pisze B. Misztal: „Cechą studiów ekologicznych miało być to, iż pozostają one z reguły na poziomie biotycznym, to jest poddają oglądowi, analizie i głębszemu badaniu te zjawiska, które dzieją się na powierzchni, które dotyczą egzystencji ludzkich społeczności w granicach organizacyjnej formy miasta”⁹⁴.

Należy jednak nadmienić, że przedstawiciele szkoły chicagowskiej najwięcej uwagi poświęcali nie teorii, lecz pomiarom statystycznym, analizie ilościowej, studiowaniu materiałów pochodzących z różnych instytucji działających w strukturze miasta, takich jak chociażby sądy, spółki miejskie czy urzędy stanu cywilnego. Z czasem zaczęto korzystać także z bezpośrednich wywiadów terenowych i obserwacji⁹⁵.

Jan Szczepański podkreślał, że tendencja ta była odzwierciedleniem mającego miejsce w okresie międzywojennym sprzeciwu części uczonych wobec teoretycznego charakteru rozważań socjologicznych. „Bunt ten odbywał się właśnie pod hasłem szczegółowego badania faktów”⁹⁶ – pisał socjolog. Jerzy Szacki dodaje, że: „Ta reorientacja była oczywiście związana ze wzrostem zainteresowania empirycznymi badaniami rzeczywistości społecznej. Socjolog występował coraz częściej jako nauczyciel i kierownik zespołu badawczego: musiał swych studentów i współpracowników wyposażyć w coś więcej niż ogólne poglądy na społeczeństwo i rozwój społeczny”⁹⁷.

Na główne cele programu badawczego szkoły chicagowskiej wskazuje Janusz Ziółkowski. Odnosząc się do prac Parka wyróżnia trzy dziedziny społecznego życia miejskiego, których gruntowna analiza miała uczynić z socjologii miasta autonomiczną dyscyplinę. Są to po pierwsze, układ zjawisk i miejskich procesów społecznych w

⁹³ Ibidem, s. 650-655, J. Szacki, *Szkoła chicagowska i teorie Roberta. E. Parka*, "Studia Socjologiczne", Nr 1 (60), Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976, s. 20-27.

⁹⁴ B. Misztal, *Socjologia miasta*, Instytut Wydawniczy CRZZ, Warszawa 1978, s. 44.

⁹⁵ J. Szczepański, *Socjologia. Rozwój problematyki...*, op. cit., s. 222.

⁹⁶ Ibidem, s. 219.

⁹⁷ J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej (Część 2)*, op. cit., s. 634.

określone wzory przestrzenne; po drugie, grupy miejskie i ich organizacja społeczna; zaś po trzecie, mentalność mieszkańców miast⁹⁸. Polski socjolog nadmienia, że przedstawiciele szkoły chicagowskiej skoncentrowali się najmocniej na pierwszej z wymienionych dziedzin – nazwanej ekologią ludzką – czego efektem jest chociażby próba opracowania – na przykładzie Chicago – ekologicznego schematu miast amerykańskich⁹⁹. W szczególności zbudowany w jej ramach model koncentrycznych stref rozwoju miasta Burgessa, uzależniający status społeczny od odległości danej strefy w stosunku do centrum, stał się bodźcem do konstruowania zróżnicowanych koncepcji struktury miasta przez innych badaczy, w tym między innymi H. Hoyta (model sektorowy) czy też C.D. Harrisa i E.L. Ullmana (układ policentrycznych ognisk)¹⁰⁰.

Pomimo uznania chicagowska ekologia ludzka spotykała się także z wieloma głosami krytyki. Jean Guy Vaillancourt przypomina, iż jej twórcom i zwolennikom zarzucano przecenianie wpływu czynników naturalnych na społeczny fenomen życia miast oraz przyjmowanie za pewnik fałszywego poglądu o trwałej równowadze pomiędzy populacjami ludzkimi a dostępnymi zasobami. Wskazuje też na to, że w efekcie podkreślano negatywne konsekwencje takiego podejścia, jak pomijanie kwestii równoległego wpływu człowieka na środowisko biofizyczne. Zdaniem przeciwników szkoły ekologicznej, na jej gruncie zbyt mało uwagi poświęcono temu, że współzawodnictwo może równie dobrze występować na poziomie socjokulturowym, zaś konsensus i współpraca na przedspołecznym poziomie relacji biotycznych¹⁰¹. „Wszystkie te braki wyniknęły przede wszystkim ze skoncentrowania się na sferze biotycznej życia człowieka w mieście, a z całkowitego pominięcia strefy kulturowej”¹⁰² – pisze Janusz Ziółkowski. Anthony Giddens zauważa z kolei, że: „Perspektywa ekologiczna, w myśl której rozwój miast jest procesem naturalnym, zaniedbuje czynnik celowego projektowania i planowania przestrzeni miejskiej”¹⁰³. Brytyjczyk ponadto zwraca uwagę, że analizy prowadzone przez Parka, Burgessa oraz innych

⁹⁸ J. Ziółkowski, *Urbanizacja, miasto, osiedle...*, op. cit., s. 72.

⁹⁹ Ibidem.

¹⁰⁰ Z. Pióro, *Główne nurty ekologii społecznej*, [w:] Z. Pióro (red.), *Przestrzeń i społeczeństwo. Z badań ekologii społecznej*, Książka i Wiedza, Warszawa 1982, s. 9-10.

¹⁰¹ J. G. Vaillancourt, *Sociology of the Environment: From Human Ecology to Ecosociology*, [w:] M.D. Mehta, E. Ouellet (red.), *Environmental sociology. Theory and practice*, Captus Press Inc., Kanada 1995, s. 6-7.

¹⁰² J. Ziółkowski, *Urbanizacja, miasto, osiedle...*, op. cit., s. 80.

¹⁰³ A. Giddens, *Socjologia* [tłum. A. Szulżycka], PWN, Warszawa 2008, s. 597.

przedstawiciele szkoły chicagowskiej opierały się na modelach miast amerykańskich, stąd ich wynikiom brak uniwersalnego znaczenia¹⁰⁴.

Konsekwencją krytyki ekologii ludzkiej było ukształtowanie się ekologii społecznej w jej „przedbookchinoskim”¹⁰⁵ znaczeniu. Przedstawiciele tego nowego stanowiska z Louistem Wirthem na czele (*Urbanism as a way of life*, „American Journal of Sociology”, Vol. 41, No. 1, Czerwiec 1938), starali się opisywać środowisko miejskie przez pryzmat oddziaływania czynników socjokulturowych¹⁰⁶. Nie oznaczało to jednak jednoczesnego końca rozwoju pierwszego z wymienionych nurtów, którego założenia zostały na nowo odkryte i potwierdzone w roku 1950 przez Jamesa Alfreda Quinna (*Human Ecology*, Prentice Hall, New York 1950) i Amosa Hawleya (*Human Ecology. A Theory of Community Structure*, Ronald Press, New York 1950). Jak pisze Vaillancourt, z czasem doszło do głębszej integracji paradygmatów ekologii ludzkiej i ekologii społecznej¹⁰⁷. Moment ten należy łączyć z rodzącym się wśród części badaczy sprzeciwem wobec dominujących po II wojnie światowej nurtów socjologicznych, takich jak strukturalny funkcjonalizm, behawioryzm, symboliczny interakcjonizm czy teorie konfliktu, które analizowały fenomen życia zbiorowego w oderwaniu od jego uwarunkowań przestrzennych czy przyrodniczych. Bunt ten objawiał się w postaci nowych modeli teoretycznych, które w o wiele większym stopniu – niż miało to miejsce w przypadku szkoły chicagowskiej – podkreślały znaczenie współzależności zachodzących pomiędzy środowiskiem przyrodniczym a kształtem organizacji społecznej¹⁰⁸.

Zdaniem Vaillancourta, do najważniejszych dokonań naukowych, które zapoczątkowały omawiany trend, należy zaliczyć opublikowaną w roku 1955 książkę Freda Cottrela pod tytułem *Energy and Society* oraz zaproponowany na przełomie lat 50-tych i 60-tych XX wieku model POET autorstwa Ottisa Duncana. Pierwszy z wymienionych autorów starał się wykazać, jak sposoby użytkowania energii na poszczególnych etapach historii wpływały na kształt organizacji społecznej, kultury i systemy wartości, drugi zaś zwracał uwagę na sieć wzajemnych współzależności, zachodzących pomiędzy (P) populacją, (O) organizacją, (E) środowiskiem i (T)

¹⁰⁴ Ibidem.

¹⁰⁵ Patrz. Ekoanarchizm [w:] A. Heywood, *Ideologie polityczne* [tłum. M. Habura, N. Orłowska, D. Stasiak], PWN, Warszawa 2007, s. 293-294.

¹⁰⁶ J. G. Vaillancourt, *Sociology of the Environment: From Human Ecology to Ecosociology...*, op. cit., s. 7.

¹⁰⁷ Ibidem, s. 7-8.

¹⁰⁸ Ibidem, s. 8.

technologią¹⁰⁹. Okres ten można uznać za jeden z najważniejszych dla narodzin socjologii środowiskowej. Zanim jednak opisane zostaną kluczowe dla jej rozwoju momenty, sylwetki oraz główne założenia, warto dokonać choćby częściowej prezentacji dorobku polskich socjologów w zakresie relacji człowieka (społeczeństwa) z przyrodą do połowy lat 70-tych ubiegłego wieku. Pozwoli to nie tylko wskazać, jak kształtowała się recepcja trendów światowych w rodzimej myśli socjologicznej, ale także uwypuklić jej potencjał i wpływ na rozwój dyscypliny.

Do najczęściej przytaczanych polskich tekstów, które zawierają odniesienie do kwestii obecności zagadnień środowiska przyrodniczego w piśmiennictwie socjologicznym, należy opublikowana w 1938 roku praca Floriana Znanieckiego *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej*¹¹⁰. Autor, przyjmując perspektywę humanistyczną, akcentuje w niej wagę oddziaływania czynników kulturowych na procesy społeczne umiejscowione w przestrzeni¹¹¹. Tym samym, jak podkreśla Wojciech Benisz, Znaniecki dystansował się od naturalistycznych tendencji szkoły chicagowskiej¹¹². Jego rozważania osadzone były w dotychczasowej tradycji socjologicznej, opierały się na szerokiej analizie historycznej w odniesieniu do wielu kultur ludzkich, zaś punktem ich wyjścia nie były procesy zachodzące wyłącznie w środowisku miejskim, ale także teoria grup społecznych¹¹³.

Chociaż tezy, które postawił w przytaczanej pracy Znaniecki, nie zdobyły oddźwięku w skali światowej, to stanowią ogromną inspirację i ważne dziedzictwo polskiej socjologii środowiskowej, miasta czy ekologii społecznej. Pozycję omawianego studium odzwierciedla kluczowe miejsce, jakie zajmuje we wszystkich ważniejszych opracowaniach dotyczących genezy i historii dorobku rodzimej myśli na temat przyrodniczych implikacji życia społecznego¹¹⁴. Koncepcji ekologii ludzkiej

¹⁰⁹ Ibidem, s. 9.

¹¹⁰ F. Znaniecki, *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, z. 1, Poznań 1938.

¹¹¹ Dla Znanieckiego kultura po okresie adaptacji człowieka do środowiska przyrodniczego staje się czynnikiem dominującym w jego naturze, gasząc jej pierwotny charakter (Patrz: F. Znaniecki, *Nauki o kulturze*, PWN, Warszawa 1971, s. 187.).

¹¹² W. Benisz, *Ekologia ludzka Znanieckiego a ekologia społeczna szkoły chicagowskiej. Podobieństwa, różnice, nawiązania*, „Roczniki Historii Socjologii”, Vol. 3, 2013, s. 116.

¹¹³ Ibidem, s. 117.-119.

¹¹⁴ Z. Pióro, *Główne nurty ekologii...*, op. cit., s. 16-18; E. Kaltenberg-Kwiatkowska, *Koncepcje ekologii społecznej w socjologii polskiej*, [w:] Z. Pióro (red.), *Przestrzeń i społeczeństwo...*, op. cit., s. 135-137; J. Ziółkowski, *Urbanizacja, miasto, osiedle...*, op. cit., s. 82-84; I. Fudali, *Kultura ekologiczna młodzieży*, op. cit., s. 11.

Znanickiego poświęcono także osobne dzieła, będące próbą jej rekonstrukcji i recepcji¹¹⁵.

Inną ważną dla rozwoju socjologii środowiskowej pracą Znanickiego jest pięciotomowe dzieło *Chłop polski w Europie i Ameryce*, napisane wspólnie z Williamem I. Thomasem. Piotr Tobera zwraca uwagę na wyłaniający się z niej obraz stosunku chłopów do środowiska przyrodniczego, który odtworzony został w dużej mierze na podstawie analizy osobistych listów i dokumentów mieszkańców wsi¹¹⁶. Postawa ta jest przyjazna i przejawia się między innymi w skłonności chłopów do personalizowania i antropomorfizacji natury. Ilustracją tego stwierdzenia jest chociażby niniejszy cytat: „Indywidualizacja posunięta jest dość daleko. Nie tylko wszystkie zwierzęta domowe, ale nawet dzikie, mają własną tożsamość, co czasami (a w przypadku zwierząt domowych – zawsze) wyraża się w nadawaniu im imion. Każde drzewo, każdy duży kamień, każdy dół w ziemi, łąka, pole ma swą indywidualność, a często imię. Tę samą dążność spotyka się w indywidualizacji, często nawet antropomorfizacji, okresów czasu”¹¹⁷.

W polskiej literaturze socjologicznej autorstwa najwybitniejszych przedstawicieli tej dyscypliny w XX wieku odnaleźć można opisy i analizy kierunków rozwijanych w ramach socjologii naturalistycznej. Uczynili to w swych pracach nie tylko przywoływani już w niniejszym opracowaniu Jan Szczepański¹¹⁸ i Janusz Ziółkowski¹¹⁹, lecz także Stanisław Ossowski¹²⁰, Jerzy Szacki¹²¹, Stanisław

¹¹⁵ A. Wallis, *Znanickiego socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej*, [w:] A. Kwilecki (red.), *Znanicki i jego rola w socjologii*, UAM, Poznań 1975; J. Leoński, *Ekologia społeczna Floriana Znanickiego*, "Diametros", nr. 9, Wrzesień 2006, s. 148-152 (opracowanie dostępne na stronie internetowej: <http://www.diametros.iphils.uj.edu.pl/?l=1&p=anr26&m=25&if=0&ii=10&ik=9&ij=1060>. [data wejścia: 28.08.2013 r.]); D. Tomaszewska, *Pozycja ekologiczna zbiorowości w obliczu nagłej zmiany - socjologiczne aspekty ekologii ludzkiej*, [w:] J. W. Czartoszewski (red.), *Edukacja ekologiczna na progu XXI wieku. Stan- możliwości-programy*, Verbinum, Warszawa 2001, s. 87-94; W. Benisz, *Ekologia ludzka...*, *op. cit.*, s. 111-125.

¹¹⁶ P. Tobera, *Kryzys środowiska...*, *op. cit.*, s. 55-58.

¹¹⁷ W.I Thomas, F. Znanicki, *Chłop polski w Europie i Ameryce t. 1*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1976, s. 175-176.

¹¹⁸ Jan Szczepański przeglądu i kompleksowej oceny socjologii naturalistycznej dokonał w pracy: J. Szczepański, *Socjologia. Rozwój problematyki...*, *op. cit.*, s. 168-238. Socjolog ten przedstawił także analizę wpływu czynników przyrodniczych na życie społeczne jako autor rozdziału *Przyrodnicze podstawy życia społecznego* w dziele: J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, PWN, Warszawa 1970, s. 29-55.

¹¹⁹ Janusz Ziółkowski dokonał krytyki kierunku ekologicznego i ekologii ludzkiej w: J. Ziółkowski, *Urbanizacja, miasto, osiedle...*, *op. cit.*, s. 78-84. Należy jednak nadmienić, że podobnie jak Jan Szczepański nie deprecjonował zupełnie ich wartości, szczególnie w kontekście rozwoju socjologii miasta (s. 80-81).

¹²⁰ Wpływ Stanisława Ossowskiego na oceny kierunków biologicznych i antropologicznych w socjologii wiąże się przede wszystkim z jego analizą wpływu szeroko rozumianego środowiska człowieka na

Rychliński¹²² czy Tadeusz Szczurkiewicz¹²³. Były to oceny przede wszystkim krytyczne, w szczególności wobec najbardziej skrajnych stanowisk. Najdobitniej ich charakter oddają słowa ostatniego z wymienionych autorów na temat też prezentowanych na gruncie szkoły antropologiczno-rasowej i geograficznej: „Socjolog, który w rozważaniach nad faktami społecznymi odrzuca *a limine* jakąkolwiek możliwość oddziaływania czynników biologicznych i fizycznych na procesy społeczne, rozpatruje współzycie społeczne, jednostki i kolektywy ludzkie w bezcielesnej immaterialnej przestrzeni. Pomiedzy koniecznością uwzględniania tych czynników w socjologii a przyjęciem w całej rozciągłości też metodologicznych kierunku antropologicznego i geograficznego istnieje jednak przepaść, którą powyższa krytyka usiłowała w pewnej przynajmniej perspektywie zarysować”¹²⁴.

Bogato prezentuje się również dorobek polskich socjologów w zakresie badań nad miastem. Do wartościowych opracowań zalicza się między innymi – w ramach wymienionego nurtu – prace Bohdana Jałowieckiego¹²⁵, Pawła Rybickiego¹²⁶, Jana Turowskiego¹²⁷ czy cytowanych już wielokrotnie w niniejszej pracy Bronisława Misztala¹²⁸ i Janusza Ziółkowskiego¹²⁹.

dziedziczenie określonych dyspozycji organizmu, czemu dał wyraz w książce: *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*, PWN, Warszawa 1966.

¹²¹ Na szczególne uznanie zasługuje dokonana przez Jerzego Szackiego szeroka charakterystyka dorobku szkoły chicagowskiej, zwłaszcza koncepcji teoretycznych Roberta Parka (patrz: J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej (Część 2)*, *op. cit.*, s. 644-658, J. Szacki, *Szkoła chicagowska...*, *op. cit.*, s. 5-32.). Warto podkreślić, iż ocena ekologii ludzkiej dokonana przez Szackiego równoważyła głosy krytyczne formułowane na jej temat przez innych badaczy. Socjolog ten podkreślał bowiem, że choć Park uwypuklał w swych pracach badawczych znaczenie oddziaływania czynników naturalnych na życie zbiorowe, to jednak nie dążył do wyjaśniania tego zjawiska za pośrednictwem analogii występujących w świecie roślin i zwierząt. "Naczelną intencją Parka wydaje się wyjaśnienie zjawisk ludzkiego życia zbiorowego nie tyle poprzez ich zaliczenie do szerszej i lepiej poznanej kategorii zjawisk przyrodniczych, ile raczej poprzez analityczne wyodrębnienie takiego ich rodzaju, do którego dostępna wiedza przyrodnicza miałaby (w wymagającym ustalenia stopniu) zastosowanie." (J. Szacki, *Szkoła chicagowska...*, *op. cit.*, s. 22).

¹²² Uzasadnienia doniosłości, ale i zarazem krytyki jednostronności ujęć szkoły chicagowskiej Rychliński dokonuje w swych publikacjach z lat 1933-37, które skoncentrowane były na analizie miasta i występujących w nim problemach społecznych. (patrz: E. Kaltenberg-Kwiatkowska, *Koncepcje ekologii społecznej w socjologii polskiej...*, *op. cit.*, s. 133-135 i 138).

¹²³ Tadeusz Szczurkiewicz w pracy *Studia socjologiczne*, PWN, Warszawa 1969, s. 54-207 dokonuje prezentacji oraz analizy kierunków ewolucjonistycznych, biologicznych demograficznych, rasowo-antropologicznych i geograficznych w socjologii.

¹²⁴ T. Szczurkiewicz, *Studia socjologiczne*, *op. cit.*, s. 207.

¹²⁵ B. Jałowiecki, *Miasto jako przedmiot badań naukowych*, "Górnośląskie Studia Socjologiczne", Nr.9, 1971; B. Jałowiecki, *Osiedle i miasto. Studium socjologiczno-urbanistyczne jednostek mieszkaniowych Wrocławia*, Arkady, Warszawa 1968.

¹²⁶ P. Rybicki, *Społeczeństwo miejskie*, PWN, Warszawa 1972.

¹²⁷ J. Turowski (red.), *Studia socjologiczne urbanistyczne miast Lubelszczyzny*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1970.

¹²⁸ B. Misztal, *Socjologia miasta*, *op. cit.*

¹²⁹ J. Ziółkowski, *Urbanizacja, miasto, osiedle...*, *op. cit.*

Ewa Kaltenberg-Kwiatkowska wskazuje w powyższym kontekście na dorobek praktyczny i teoretyczny Stanisława Rychlińskiego oraz Stanisława Ossowskiego¹³⁰. Jednocześnie jednak podkreśla, że tylko dwie prace w polskim dorobku socjologii miasta oparte zostały w całości na założeniach podejścia ekologicznego¹³¹. Socjolożka miała tu na myśli studia badawcze Zygmunta Pióry nad społeczno-przestrzenną strukturą Torunia i Lublina oraz Wacława Piotrowskiego nad Łodzią¹³². Autorzy ci odwoływali się do dorobku szkoły chicagowskiej, weryfikując w praktyce jej główne tezy oraz tworząc zręby własnych systemów teoretycznych¹³³. Warto również w tym miejscu wspomnieć o badaniach, które W. Piotrowski przeprowadził w Opolu w latach 1961-62, omówionych w pracy: *Miasto Opole i jego struktura ekologiczna w wypowiedziach aktywistów terenowych* (1965)¹³⁴. Były to jedne z pierwszych badań prowadzonych w Polsce, w których zastosowano technikę wywiadów z ekspertami, a jednocześnie pierwsze na skalę krajową, w których wprowadzono quasi-mentalne mapy zjawisk i problemów społecznych¹³⁵.

Miasto i osiedle jako współczesne środowisko życia oraz rozwoju człowieka stanowi ważny przedmiot zainteresowania także wśród socjologów oraz pedagogów wychowania¹³⁶. W tych badaniach środowisko socjalizacyjne rozumiane jest jednak przede wszystkim jako środowisko kulturowe, w którym proces uspołecznienia coraz częściej przebiega w oderwaniu od przyrody i jej wpływu na rytm życia człowieka. „I chociaż to uniezależnienie ułatwia mu zaspokajanie potrzeb biologicznych, to jednak brak kontaktu z przyrodą stwarza niebezpieczeństwo pewnej jednostronności w kształtowaniu jego osobowości. Dzieci wielkomiejskie dziś często tylko na obrazku widzą niektóre zwierzęta. Środowisko wielkiego miasta jest w porównaniu do wsi środowiskiem sztucznym”¹³⁷ – pisał Krzysztof Przeclawski.

¹³⁰ E. Kaltenberg-Kwiatkowska, *Koncepcje ekologii społecznej w socjologii polskiej...*, op. cit., s. 133-135 i 137-139.

¹³¹ Ibidem, s. 140-141.

¹³² Patrz: Z. Pióro, *Ekologia społeczna w urbanistyce*, Arkady, Warszawa 1962; W. Piotrowski, *Społeczno-przestrzenna struktura miasta Łodzi. Studium ekologiczne*, Ossolineum, Wrocław 1966.

¹³³ E. Kaltenberg-Kwiatkowska, *Koncepcje ekologii społecznej w socjologii polskiej...*, op. cit., s. 138-139.

¹³⁴ W. Piotrowski, *Miasto Opole i jego struktura ekologiczna w wypowiedziach aktywistów terenowych*, IŚ, Opole 1965.

¹³⁵ Patrz: K. Czekał, M. Zawartka-Czekał, *Fakty, miejsca i instytucje na mapach badawczych socjologii miasta*, Acta Universitatis Lodzianensis, "Folia Sociologica" 36, 2011, s. 55-60.

¹³⁶ A. Dziewulak, E. Kosel, A. Nocuń, K. Przeclawski, *Osiedle i wychowanie*, PZWS, Warszawa 1973; M. Winiarski, *Problemy wychowania w osiedlu mieszkaniowym*. Studia z pedagogiki społecznej, PWN, Warszawa 1974.

¹³⁷ K. Przeclawski, *Miasto i wychowanie*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1968, s. 30-31.

Niemniej wieś także ulegała zmianie. Uprzemysłowienie kraju po II wojnie światowej prowadziło do przekształcenia stylów życia ludzi także poza obszarami miejskimi. Stąd też w dorobku polskiej myśli społecznej obecność niezwykle obszernej bibliografii na temat środowisk wiejskich¹³⁸. W pracach tych – niezależnie od głównych intencji autorów – podkreślany jest wpływ środowiska przyrodniczego na codzienne funkcjonowanie mieszkańców wsi. Przykładem tego jest studium Włodzimierza Winclawskiego, w którym podkreśla się wagę istnienia miejsc styczności ludzkich (pastwiska, drogi, brzegu rzeki, podwórza) i czasu wolnego (którego młodzież nie ma zbyt dużo ze względu na edukację szkolną i pomoc w pracy gospodarstwa) dla funkcjonowania na wsiach zwartych grup rówieśniczych¹³⁹. Z drugiej strony ten sam autor charakteryzuje przemiany społeczności lokalnych wywołane zjawiskiem urbanizacji wsi. „Wiejska społeczność lokalna dawniej »zamknięta« nabiera cech grupy »otwartej« przekształcając się w swoistą podkulturę, która będąc inspirowana przez społeczeństwo globalne odznacza się jednak swoistymi cechami wyznaczonymi sposobem produkcji, poziomem wykształcenia mieszkańców, indywidualnością przywódców grupowych, usytuowaniem ekologicznym itp”¹⁴⁰.

Do najwybitniejszych przedstawicieli polskiej socjologii wsi XX wieku należy z całą pewnością zaliczyć Zbigniewa Tadeusza Wierzbickiego, współautora głośnej monografii o amerykańskiej socjologii wsi¹⁴¹, zwolennika i propagatora metody porównawczej w badaniach przestrzeni wiejskich¹⁴², twórcę modelu sozoekologii społecznej jako nowej ekologii człowieka¹⁴³. Ogromną inspirację dla rozwoju tej dyscypliny stanowią także prace, przywoływanego wcześniej w kontekście socjologii miasta, Jana Turowskiego¹⁴⁴.

¹³⁸ Wyczerpującą historię i specyfikę rozwoju polskiej socjologii wsi z uwzględnieniem roli jej pionierów (między innymi - Władysława Grabskiego, Ludwika Krzywickiego, Franciszka Bujaka) zaprezentowano w: I. Bukraba-Rylska, *Socjologia wsi polskiej*, PWN, Warszawa 2008, s. 17-45. Spis najważniejszych publikacji z zakresu badań nad obszarami wiejskimi i w latach 1960-1971 prezentuje także W. Winclawski w dziele: *Przemiany środowiska wychowawczego wsi w rejonie uprzemysłowionym*, PWN, Warszawa 1973, s. 18-19.

¹³⁹ W. Winclawski, *Przemiany środowiska wychowawczego wsi...*, *op. cit.*, s. 147-150.

¹⁴⁰ *Ibidem*, s. 146.

¹⁴¹ A.L. Bertrand, Z.T. Wierzbicki, *Socjologia wsi w Stanach Zjednoczonych*, Ossolineum, Wrocław 1970.

¹⁴² W. Winclawski, *Przemiany środowiska wychowawczego wsi...*, *op. cit.*, s. 19.

¹⁴³ Patrz: Z. T. Wierzbicki, *Sozoekologia społeczna*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń-Warszawa 2008, s. 25-29.

¹⁴⁴ Patrz m. in.: J. Turowski, *Przemiany wsi pod wpływem zakładu przemysłowego*, PWN, Warszawa 1964; J. Turowski, *Urbanizacja regionu rolniczego w okresie powojennym na przykładzie województwa lubelskiego*, [w:] J. Turowski (red.), *Procesy urbanizacji kraju w okresie XXX-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Ossolineum, Wrocław 1978; J. Turowski, *Socjologia wsi i rolnictwa. Metody i wyniki badań*, Norbertinum, Lublin 1992.

Przeprowadzona w tej części wywodu analiza światowej i rodzimej literatury ukazuje, że kwestia wpływu czynników przyrodniczych i przestrzennych na życie społeczne stanowi ważny element myśli socjologicznej. Niemniej jednak przedstawione tu prace z zakresu socjologii naturalistycznej, miast czy wsi korespondują jedynie pośrednio z podejściem metodologicznym, a zatem również dorobkiem współcześnie rozumianej socjologii środowiskowej. Trudno bowiem doszukiwać się w nich prób charakterystyki i oceny świadomości ekologicznej społeczeństw czy kategoryzacji stosunku, przekonań oraz postaw człowieka wobec przyrody. W większości zaprezentowanych koncepcji i badań ludzie ujmowani są jako istoty, które przekształcając środowisko przyrodnicze przyczyniają się do określonych zmian w funkcjonowaniu zbiorowości społecznych i samej przyrody. Oceny tych przekształceń dokonywane są więc z punktu widzenia skali, w jakiej człowiek jest w stanie opanować i dostosować do własnej aktywności życiowej naturę. Ta bowiem wciąż jest tu traktowana w kategoriach oddziaływań, których występowanie jest przedmiotem celowej woli i kontroli leżącej u podstaw działalności człowieka.

W konsekwencji, o ile najczęściej dostrzegano pierwszy wymiar procesualnego ciągu, zgodnie z którym kultura i styl życia społeczeństwa przekształcającego przyrodę same ulegają zmianom pod wpływem adaptowania się do ludzkich wytworów wypełniających środowisko, o tyle nie poświęcano uwagi równoległym aspektom tego procesu związanym z reakcją przyrody na ingerencję człowieka, które stały się źródłem utraty bezpieczeństwa, poczucia zagrożenia nie tylko dla funkcjonowania istniejących ustrojów społecznych, ale trwania cywilizacji ludzkiej na Ziemi. Wynikało to nie tyle z opóźnienia czasowego, w jakim konsekwencje eksploatacji przyrody ujawniały się w stosunku do faktów rodzących się pod wpływem przekształceń otoczenia społecznego, ale także ignorancji i jednostronności w toku antycypowania efektów ludzkiego działania, w którym wizja korzyści z opanowania natury przesłaniała widok potencjalnie negatywnych skutków jej degradacji.

Przełomem w sposobie myślenia o relacji człowieka z przyrodą na gruncie socjologii okazały się tezy zaprezentowane przez Williama R. Cattona i Rileya E. Dunlapa w dwóch artykułach, które ukazały się w latach 1978 - 1979 pod niemal identycznym tytułem *Environmental Sociology* (Socjologia środowiskowa)¹⁴⁵. Były one

¹⁴⁵ W.R. Catton Jr., R. E. Dunlap, *Environmental Sociology. A New Paradigm*, "The American Sociologist", Vol. 13, Luty 1978, s. 41-49; W.R. Catton Jr., R. E. Dunlap, *Environmental Sociology*, "Annual Review of Sociology", Vol. 5, 1979, s. 243-273.

próbą sformułowania nowego paradygmatu, za pośrednictwem którego współczesna socjologia będzie mogła badać zmiany w społeczeństwie, które trudno ująć w ramach tradycyjnych pojęć¹⁴⁶. Autorzy mówiąc o zmianach mieli na uwadze nowe procesy, problemy czy zjawiska społeczne, które są konsekwencją kryzysu środowiska przyrodniczego.

Dunlap i Catton podkreślali, że niezależnie od różnic charakteryzujących główne socjologiczne podejścia teoretyczne, łączy je dominująca w dyscyplinie antropocentryczna wizja świata, którą badacze ci określili mianem HEP – „Paradygmatu wyjątkowości człowieka” (*Human exceptionalism paradigm*). Składają się nań następujące przekonania¹⁴⁷:

- Człowiek jest wyjątkowy na tle innych ziemskich istot, gdyż posiada kulturę.
- Kultura może zmieniać się nieskończenie i o wiele szybciej niż cechy biologiczne.
- Wiele różnic pomiędzy ludźmi nie ma charakteru wrodzonego, lecz są wynikiem warunkowania społecznego. Tym samym mogą one być społecznie zmienione a niepożądane różnice można wyeliminować.
- Kultura i jej potencjał umożliwia nieograniczony rozwój społeczny czyniąc wszystkie problemy rozwiązywalnymi.

Uczeni wskazali, że antropocentryczny styl socjologicznego myślenia wynikał z warunków, w jakich kształtowała i rozwijała się dyscyplina. „To pod wpływem amerykańskiej wersji kultury Zachodu socjologia rozkwitła najmocniej i było jasne dla zagranicznych analityków amerykańskiego życia, od Tocquevilla do Laskego, że większość Amerykanów (aż do niedawna) żarliwie wierzyło, że teraźniejszość jest lepsza niż przeszłość, a przyszłość będzie jeszcze lepsza niż teraźniejszość. Socjologodzy byli skłonni łatwo podzielać to przekonanie, tym bardziej iż naturalne zasoby były jeszcze tak bogate, że bariery rozwoju pozostawały niezauważalne”¹⁴⁸ – pisali Catton i Dunlap.

Zmianę w tym zakresie przyniosły dopiero lata 60-te i 70-te XX wieku, w których dzięki głośnym bestsellerom o tematyce ekologicznej oraz działaniom

¹⁴⁶ W.R. Catton Jr., R. E. Dunlap, *Environmental Sociology. A New...*, op. cit., s. 42.

¹⁴⁷ Patrz: Ibidem, s. 42-43.

¹⁴⁸ Ibidem [tłum. własne], s. 43.

instytucjonalizującym politykę ekologiczną w skali międzynarodowej doszło do identyfikacji zagrożeń i niebezpieczeństw wynikających z bezwzględnej eksploatacji przyrody przez człowieka¹⁴⁹. Catton i Dunlap zwracają uwagę na nowe tendencje organizacyjne i naukowe w środowisku socjologicznym, które stanowiły odzwierciedlenie wagi, jaką zyskiwała tematyka kryzysu środowiskowego na całym świecie. I tak w roku 1964 amerykańskie Stowarzyszenie Socjologii Wsi (*Rural Sociological Society*) stworzyło Komitet Badań nad Socjologicznymi Problemami Leśnictwa, który z czasem przekształcił się w Zespół Badań nad Zasobami Naturalnymi. Również siedem lat później Samuel Klausner w swojej książce pod tytułem *On Man in His Environment*, jako pierwszy zaproponował nazwę socjologia środowiskowa dla określenia nowej subdyscypliny¹⁵⁰, której przedmiot badań określił w roku 1972 Alan Schnaiberg definiując ją w kategoriach interakcji zachodzących pomiędzy środowiskiem – w najszerszym tego słowa znaczeniu uwzględniającym zarówno przyrodę, jak i środowisko przetworzone/zbudowane przez człowieka – a społeczeństwem¹⁵¹. Jeszcze w tym samym roku Stowarzyszenie do Spraw Badań nad Problemami Społecznymi stworzyło w ramach wewnętrznych struktur komórkę do badań problemów ekologicznych, zaś w roku 1976 Amerykańskie Stowarzyszenie Socjologiczne utworzyło nową „Sekcję Socjologii Środowiskowej”¹⁵².

Coraz popularniejsze stawały się także badania nad społecznym wymiarem problemów ekologicznych. Ich tematyka dotyczyła głównie kwestii rekreacji na terenach dziewiczej przyrody, zarządzania zasobami naturalnymi, ale także specyfiki działalności tak zwanego „ruchu zielonych” czy charakterystyki postaw i opinii na temat relacji społeczeństwo-przyroda ze względu na rozmaite cechy stratyfikacyjne¹⁵³.

Wraz z upowszechnieniem wiedzy ekologicznej i powiększającej się grupy socjologów przełamujących w swych rozważaniach antropocentryczną wizję świata, Catton i Dunlap proponują przyjąć „Nowy paradygmat ekologiczny” (*NEP - New ecological paradigm*), którego fundament opiera się na następujących założeniach¹⁵⁴:

¹⁴⁹ Ibidem, 43- 44.

¹⁵⁰ J. Hannigan, *Environmental sociology Ed.2...*, *op. cit.*, s. 10.

¹⁵¹ A. Schnaiberg za: W.R. Catton Jr., R. E. Dunlap, *Environmental Sociology. A New...*, *op. cit.*, s. 44.

¹⁵² W.R. Catton Jr., R. E. Dunlap, *Environmental...*, *op. cit.*, s. 245-246.

¹⁵³ Ibidem, s. 246-249; R.E. Dunlap, *The evolution of environmental sociology: a brief history and assessment of the American experience* [tłum. własne], [w], M.R. Redclift, G. Woodgate (red.), *The International Handbook of Environmental Sociology*, Edward Elgar Publishing, Cheltenham 2000, s. 22-23.

¹⁵⁴ W.R. Catton Jr., R. E. Dunlap, *Environmental Sociology. A New...*, *op. cit.*, s. 45.

- Istoty ludzkie są jednym z wielu gatunków uwikłanych w relacje współzależności w ramach wspólnoty biotycznej, która wpływa na kształt życia społecznego.
- Z celowego działania człowieka może obok wielu efektów zamierzonych wynikać także wiele skutków nieprzewidywanych, co wynika ze złożoności procesów przyrodniczych.
- Świat jest skończony, istnieją zatem fizyczne i biologiczne limity ekonomicznego wzrostu, społecznego rozwoju oraz innych zjawisk społecznych.

Zastosowaną przez Dunlapa i Cattona dystynkcję HEP/NEP poddał ocenie trzeci z ojców socjologii środowiskowej Frederick H. Buttel¹⁵⁵. Badacz ten wyraził opinię, że nie jest możliwe, aby paradygmat ekologiczny wyparł te, które dominowały dotychczas w socjologii. Ponadto stwierdził, że na podstawie założeń, na których opierają się oba wymienione przez Dunlapa i Cattona sposoby myślenia o miejscu człowieka w przyrodzie, trudno powiedzieć cokolwiek o kluczowych siłach społecznych prowadzących do zmiany i transformacji. Buttel wyraził przeświadczenie, że dalszy rozwój socjologii środowiskowej będzie cechował się teoretycznym zróżnicowaniem, w którym podział na dwa omawiane zespoły przekonań jest realny, ale w ramach istniejących już w socjologii paradygmatów¹⁵⁶. Odpowiedź Dunlapa i Cattona na zarzuty Buttela ukazała się w tym samym numerze „The American Sociologist”¹⁵⁷. Jej autorzy zarzucili krytykowi ich koncepcji, że myli pojęcie „zróżnicowania teoretycznego” ze „zróżnicowaniem paradygmatów”. „Teorie nie są paradygmatami, ani też nie każdy paradygmat jest źródłem jednej i jedynej teorii”¹⁵⁸ – piszą autorzy dystynkcji HEP/NEP.

Czas pokazał, że przewidywania Buttela lepiej rozpoznały przyszłość. Koncepcja „Nowego Ekologicznego Paradygmatu” nie wywołała bowiem rewolucji w socjologii. Lata 80-te XX wieku okazały się czasem stagnacji socjologii środowiskowej w Stanach Zjednoczonych. Jak zauważa Dunlap, sytuacja ta wynikała z odradzania się w czasach prezydentury Ronalda Reagana tradycyjnych wartości amerykańskich, takich jak wzrost gospodarczy, wolna przedsiębiorczość, obfitość i dobrobyt. Propagowana

¹⁵⁵ F. H. Buttel, *Environmental Sociology. A New Paradigm?*, "The American Sociologist", Vol. 13, Listopad 1978, s. 252-256.

¹⁵⁶ Ibidem, s. 255.

¹⁵⁷ W.R. Catton Jr., R. E. Dunlap, *Paradigms, Theories and The Primacy of the HEP/NEP Distinction*, "The American Sociologist", Vol. 13, Listopad 1978, s. 256-259.

¹⁵⁸ Ibidem [tłum. własne], s. 256.

przez administrację centralną wizja odbudowy siły ekonomicznej państwa wyzwalała społeczeństwo z permanentnego poczucia zagrożenia katastrofą ekologiczną, które było znamienne w całej dekadzie lat 70-tych¹⁵⁹. Przełożyło się to także na wyraźny spadek publikacji z zakresu socjologii środowiskowej, zaś te, które powstawały, o wiele częściej skoncentrowane były na analizie wpływu środowiska przyrodniczego na życie społeczne niż na odwrót, jak miało to miejsce na wczesnych etapach rozwoju omawianej subdyscypliny. Po części wynikało to z występujących w latach 80-tych XX wieku katastrof ekologicznych, jak na przykład wybuch elektrowni w Czarnobylu, które inspirowały socjologów do podejmowania badań nad zagadnieniami lokalnych zagrożeń technologicznych i środowiskowych, ich społecznej percepcji, czy oddolnych działań podejmowanych w związku z nimi przez lokalne zbiorowości ludzkie¹⁶⁰.

Ponowny rozkwit socjologii środowiskowej nastąpił dopiero w latach 90-tych XX wieku, co było efektem ponownego ożywienia międzynarodowej walki z kryzysem środowiskowym w obliczu nasilających się w skali globalnej problemów, związanych np. z powiększającą się dziurą ozonową czy zmianami klimatycznymi. Wówczas też doszło do szerszej internacjonalizacji niniejszej subdyscypliny. Sekcje jej poświęcone powstały w tamtym czasie między innymi przy narodowych stowarzyszeniach socjologicznych w Japonii, Wielkiej Brytanii, Kanadzie, Francji, Brazylii, a nawet w krajach Trzeciego Świata. Przełożyło się to także na wzrost liczby członków Grupy Roboczej ds. Środowiska i Społeczeństwa przy Międzynarodowym Towarzystwie Socjologicznym, dzięki czemu uzyskała ona status Komitetu Badań¹⁶¹. „Wyzwania postawione naszej subdyscyplinie przez globalne przekształcenia środowiska są wielkie, zaś koszt ich ignorowania jeszcze większy” – pisali w 1994 roku Catton i Dunlap¹⁶².

Przekształcenia, jakie dokonały się w latach 90-tych na gruncie socjologii środowiskowej, skłoniły Jean Guya Vaillancourta do sformułowania postulatu zastąpienia jej dotychczasowej nazwy określeniem *ekosocjologia*¹⁶³. Pierwsza z wymienionych nazw jest bowiem jego zdaniem zbyt ograniczona historycznie i geograficznie w stosunku do jej nowego etapu, zaś druga zdecydowanie trafniej oddaje

¹⁵⁹ R.E. Dunlap, *The evolution of environmental sociology...*, *op. cit.*, 24.

¹⁶⁰ *Ibidem*, s. 24-25.

¹⁶¹ *Ibidem*, s. 28.

¹⁶² W.R. Catton Jr., R.E. Dunlap, *Toward an ecological sociology: The development, current status and probable future of environmental sociology* [tłum. własne], [w:] W.V. D'Antonio, M. Sasaki, Y. Yonebayashi (red.), *Ecology, society and the quality of social life*, Transaction Publishers, New Jersey 1994, s. 25.

¹⁶³ J. G. Vaillancourt, *Sociology of the Environment: From Human Ecology to Ecosociology...*, *op. cit.*, s. 19.

trwającą od ostatniej dekady XX wieku koncentrację reprezentantów tej subdyscypliny na problemach globalnych, analizowanych z punktu widzenia wzajemnych zależności pomiędzy ekonomią, ekologią a społeczeństwem.

Pomimo niezaprzeczalnego rozwoju socjologii środowiskowej na przestrzeni ostatnich czterech dziesięcioleci, ta subdyscyplina do tej pory nie uzyskała jednak znaczącego statusu w socjologii. Taki wniosek można wyprowadzić na podstawie relatywnie małego zainteresowania stosunkowo obszerną literaturą z tego zakresu poza kręgiem badaczy należących do grona jej twórców. Zadecydowało o tym kilka czynników.

Jednym z nich jest interdyscyplinarny charakter socjologii środowiskowej, który wynika ze specyfiki jej przedmiotu badań. Wskazaną tu cechą omawianej subdyscypliny podkreślają słowa Jacka i Kazimierzy Wódzów definiujących socjologię środowiskową w kategoriach refleksji nad świadomością ekologiczną, która łączy w sobie elementy nauk społecznych i humanistycznych (między innymi: socjologię, psychologię, filozofię, politologię, prawo, geografę), a także tych dziedzin nauk przyrodniczych, których efekty badawcze wkraczają na obszar istotnych społecznie analiz środowiska przyrodniczego¹⁶⁴. Wielodyscyplinarność, którą w odniesieniu do problemów ekologicznych należy postrzegać jako zaletę, jest jednak także źródłem trudności w jednoznacznym, ścisłym zaklasyfikowaniu badań do konkretnej dyscypliny naukowej, w tym socjologii. W socjologii środowiskowej znajdują zastosowanie metody należące do innych dyscyplin naukowych, zaś stawiane cele badawcze wykraczają poza ramy przyjmowane przez panujący paradygmat socjologii.

Po drugie, mająca miejsce w latach 70-tych XX wieku identyfikacja i popularyzacja kwestii ekologicznej na skalę światową uczyniła tą tematykę składnikiem obszarów badawczych należących do wielu innych subdyscyplin socjologii oraz innych dyscyplin nauk społecznych i humanistycznych¹⁶⁵. Kwestie bezpieczeństwa ekologicznego, zielonych ruchów społecznych, problemów ekologicznych, czy też zagadnienie światopoglądu, postaw i świadomości ekologicznej tworzą wiele kontekstów dla analiz teoretycznych oraz empirycznych podejmowanych na gruncie socjologii polityki, wiedzy, wychowania, religii, ruchów społecznych etc.

¹⁶⁴ J. Wódz, K. Wódz, *Funkcje świadomości ekologicznej*, "Transformacje" 1993-1994, nr 1-4, s. 45-50.

¹⁶⁵ Jak podkreśla F. Buttel, tendencja ta jest szczególnie widoczna w socjologii europejskiej, której przedstawiciele - w porównaniu do socjologów amerykańskich - mniej uwagi poświęcają podziałom specjalizacyjnym i frakcjom występującym w ramach dyscypliny (patrz: F. H. Buttel, *Has Environmental Sociology Arrived?*, "Organization & Environment", Vol. 15, No. 1, marzec 2002, s. 50.).

Trzeci czynnik wiąże się bezpośrednio z drugim i dotyczy zjawiska przejawianej przez społeczeństwa pozornej kontroli nad kwestią środowiska przyrodniczego. Wynika ona ze zwiększenia społecznego poczucia bezpieczeństwa ekologicznego pod wpływem skuteczności polityki ekologicznej i polepszenia stanu przyrody na wielu obszarach świata, zaś w największym stopniu w państwach rozwiniętych oraz demokracjach powstałych po upadku ZSRR, gdzie poprawa ta jest najbardziej odczuwalna. Dodatkowo obecny kryzys gospodarczy i migracyjny na świecie spowodował, że głównym przedmiotem lęków społeczeństw jest ich sytuacja ekonomiczna oraz bytowa. W tych warunkach subiektywne odczucie zagrożenia socjalnego przez ludzi ogranicza ich zainteresowanie procesem niszczenia środowiska przyrodniczego i gotowość do poświęceń na rzecz przyrody, zaś głównym celem działań politycznych i uwagi naukowców jest powrót społeczeństw na drogę ekonomicznego wzrostu oraz znalezienie rozwiązań problemów społecznych uwarunkowanych przez recesję gospodarczą.

Omówienie problemów rzutujących na status socjologii środowiskowej na obszarze socjologii nie ma na celu kwestionowania wartości oraz stabilnej pozycji tej subdyscypliny badawczej. Służy natomiast wyjaśnieniu, dlaczego mimo obiecujących początków w latach 70-tych ubiegłego wieku jej dorobek wciąż nie jest zaliczany do głównego nurtu badań socjologicznych. Ponadto nawet jeśli ta subdyscyplina nie jest tak doceniana i uznana jak inne subdyscypliny socjologii, to nie podlega wątpliwości fakt jej stałego rozwoju, który przejawiał się w ramach zróżnicowanych trendów metodologicznych i kształtował wokół różnych zagadnień badawczych. Wśród nich warto wymienić oraz pokrótce scharakteryzować: 1. badanie postaw, opinii, przekonań i świadomości ekologicznej; 2. badania nad „Zielonym ruchem społecznym”; 3. społeczeństwo w obliczu zagrożeń i katastrof ekologicznych; 4. wytwory człowieka w środowisku naturalnym; 5. relacje socjologii środowiskowej do klasycznej tradycji w socjologii.

Ad 1. Badania nad postawami, opiniami, przekonaniami i świadomością ekologiczną

Badania empiryczne stanowią jedną z najbardziej charakterystycznych cech prac z zakresu socjologii środowiskowej. Najczęściej są to pomiary ilościowe przeprowadzane za pośrednictwem kwestionariuszy ankiety. Ich celem jest diagnoza

uznawanych wartości, wiedzy, postaw, opinii czy przekonań społecznych na temat środowiska przyrodniczego, określonych problemów i zagrożeń ekologicznych, jak również formalnych oraz nieformalnych działań z nimi związanych. Najogólniej więc przedmiotem tych badań jest świadomość ekologiczna, w której skład wchodzi wszystkie wyżej wymienione elementy definiujące relacje społeczeństw z przyrodą. Kluczowym elementem badań jest uchwycenie różnic, jakie zachodzą pomiędzy grupami społecznymi w zakresie przejawianej przez nie świadomości ekologicznej ze względu na cechy stratyfikacyjne ich członków, takie jak: wiek, miejsce zamieszkania, płeć, orientacje polityczne, religijne, wykształcenie, status ekonomiczny, a także role pełnione w społeczeństwie¹⁶⁶.

Jak podaje Dunlap i Catton tylko do roku 1979 opublikowano blisko 300 prac przedstawiających wyniki oraz wnioski będące owocem w ten sposób zaprogramowanych badań¹⁶⁷. Do najbardziej znaczących po dziś dzień zalicza się te, które stanowią próbę empirycznej weryfikacji „nowego ekologicznego paradygmatu” autorstwa Dunlapa i Cattona. Pierwszy z wymienionych już w roku 1978 wraz z Kentem D. Van Liere przedstawił narzędzie nazwane „skalą NEP” oraz rezultaty badań przy jej użyciu¹⁶⁸. Jak przyznaje Dunlap, bodźcem, który skłonił go do empirycznej operacjonalizacji „NEP”, była koncepcja „Dominującego Paradygmatu Społecznego” (DSP - Dominant Social Paradigm) autorstwa Piragesa i Erlicha, którego użyli na określenie zbioru wartości i przekonań stanowiących fundament antyekologicznego światopoglądu społeczeństwa amerykańskiego¹⁶⁹. Nasilająca się w latach 60- i 70-tych XX wieku dyskusja nad kryzysem środowiskowym i coraz częstsze doszukiwanie się jego antropogenicznych i kulturowych źródeł okazały się kluczowe dla pomysłów empirycznych Dunlapa. „W pewnym momencie zdałem sobie sprawę, że »nowy ekologiczny paradygmat« można dostrzec w environmentalizmie, podjąłem więc próbę jego konceptualizacji oraz zmierzenia wraz z »DSP«”¹⁷⁰ – podkreśla amerykański socjolog.

¹⁶⁶ Patrz: P. Macnaghten, J. Urry, *Alternatywne przyrody...*, *op. cit.*, s. 109-120.

¹⁶⁷ W.R. Catton Jr., R. E. Dunlap, *Environmental...*, *op. cit.*, s. 249; R. E. Dunlap, K. D. Van Liere, *Environmental concern: a bibliography of empirical studies and brief appraisal of the literature*, Monticello, III: Vance Bibliographies, Public administration series, 1978.

¹⁶⁸ R. E. Dunlap, K. D. Van Liere, *The "new environmental paradigm": A proposed measuring instrument and preliminary results*, "Journal of Environmental Education", No. 9, 1978, s. 10-19.

¹⁶⁹ R. E. Dunlap, *Promoting a Paradigm Change: Reflections on Early Contributions to Environmental Sociology*, "Organization & Environment", No. 21, Grudzień 2008, s. 482.

¹⁷⁰ Ibidem [tłum. własne].

Badania stanowiące próbę empirycznej diagnozy tego, w jakim stopniu dystynkcja DSP (HEP)¹⁷¹/NEP odzwierciedla się w deklaracjach społecznych, są szczególnie cenne z punktu widzenia celów niniejszej pracy. Decydują o tym co najmniej trzy czynniki. Po pierwsze, badania Dunlapa i Van Liere stały się inspiracją dla wielu uczonych na całym świecie, którzy również współcześnie wykorzystują skalę NEP we własnych badaniach – nierzadko ją modyfikując i rozwijając. Po drugie, narzędzie to zainteresowało nie tylko socjologów, ale także przedstawiciele innych dziedzin, takich jak chociażby psychologia społeczna, co świadczy o wysokiej ocenie jego przydatności do prowadzenia badań, w innych dyscyplinach nauki. Po trzecie, podział na DSP (HEP)/NEP w dużym stopniu pokrywa się z bardziej popularnym na gruncie humanistyki ekologicznej podziałem przekonań oraz postaw środowiskowych na antropocentryczne i biocentryczne, które stanowią główną zmienną objaśnianą w badaniach prezentowanych w niniejszej pracy. Z tych właśnie względów wyniki oraz wnioski płynące z omawianych pomiarów i ich ocena będą przedmiotem rozważań na etapie formułowania problemów oraz hipotez badawczych (patrz podrozdział 4.2.). Tym bardziej że trudno odnaleźć badania przy użyciu skali NEP w polskiej bibliografii socjologicznej.

Nie oznacza to jednak, że rodzimi socjologowie nie prowadzili badań nad świadomością ekologiczną i postawami wobec środowiska przyrodniczego. Można wręcz zaryzykować tezę, że jeśli mówić o polskiej socjologii środowiskowej¹⁷², to przede wszystkim w odniesieniu do badań empirycznych. Jej autorzy, typologia i zawartość również zostaną omówione oraz poddane analizie w odrębnym podrozdziale (patrz podrozdział 3.3.).

¹⁷¹ U Dunlapa i Cattona "Dominujący Paradygmat Społeczny" (DSP) został zastąpiony Paradygmatem Wyjątkowości Człowieka (HEP). Obie kategorie pokrywają się treściowo w tym sensie, iż odzwierciedlają orientację silnie antropocentryczną.

¹⁷² Przedstawiona już we wcześniejszych przypisach refleksja Buttela, który podkreśla, że europejscy socjologowie poświęcają mniej uwagi podziałom specjalizacyjnym w ramach dyscypliny, i że większość z nich – pomimo posiadania w dorobku prac na temat relacji społeczeństwo-przyroda – nigdy nie nazwałaby siebie socjologami środowiskowymi wydaje mi się słuszna również w odniesieniu do polskiej myśli. Kwestie ekologiczne bądź zajmują nieliczne (wyjątkowe) pozycje w dorobku naukowym rodzimych socjologów, bądź też traktowane są najczęściej jako zagadnienie wchodzące w skład problematyki rozpatrywanej na gruncie innej niż socjologia środowiskowa subdyscypliny. Socjologia środowiskowa (ekologiczna) nie posiada także w Polsce swoich odrębnych struktur w postaci towarzystwa czy stowarzyszenia skupiającego badaczy, których głównym przedmiotem rozważań byłaby tematyka wchodząca w skład obszarów socjologii środowiskowej.

Ad 2. Badania nad „Zielonym ruchem społecznym”

Spółeczny ruch ekologiczny, którego siła oraz znaczenie rosły wraz z unaoczniającymi się w drugiej połowie XX wieku symptomami współczesnego kryzysu środowiskowego, od samego początku budził zainteresowanie szerokiego grona socjologów, politologów, historyków czy psychologów. Jego fenomen stał się także jednym z najważniejszych obszarów analiz na gruncie socjologii środowiskowej. Badania nad ruchem „zielonych” skoncentrowane są wokół pytań o społeczny profil jego przedstawicieli, wewnętrzne zróżnicowanie ze względu na szczegółowe cele działalności, organizacje, głoszone (wyznawane) idee, charakter podejmowanych akcji, czynniki mobilizujące do aktywności. Ważne zagadnienie stanowi także kwestia wpływu ruchu ekologicznego na życie polityczne¹⁷³. Wyczerpujących opracowań doczekał się także polski społeczny ruch „zielonych” (patrz podrozdział 3.2.).

Ad 3. Społeczeństwo w obliczu problemów, zagrożeń i katastrof ekologicznych

Problemy, zagrożenia i katastrofy ekologiczne wyznaczają niezwykle szeroki obszar, a nawet zbiór zagadnień badawczych, których poznanie wymaga interdyscyplinarnej analizy. W ich skład wchodzi takie kwestie, jak wrażliwość oraz reakcja społeczna na niebezpieczeństwa i katastrofy naturalne rozpatrywane między innymi przez pryzmat cech stratyfikacyjnych zagrożonej zbiorowości, jej położenie ekonomiczne, polityczne, wiek, rasę, pochodzenie etniczne, dietność, wykształcenie etc¹⁷⁴. Socjologowie poszukują nie tylko społecznych źródeł tychże zagrożeń, lecz także dążą do konstruowania modeli rozwiązań instytucjonalnych i organizacyjnych, które mogłyby zapobiegać tego typu wydarzeniom w przyszłości lub łagodzić ich skutki¹⁷⁵. Stąd też zainteresowania socjologii środowiskowej koncentrują się na społecznej ocenie programów zarządzania problemami ekologicznymi, analizie reżimów ekologicznych funkcjonujących w różnych częściach świata oraz na społecznych aspektach problemów

¹⁷³ F. H. Buttel, *New Directions in Environmental Sociology*, Annual Review of Sociology", Vol. 13, 1987, s. 475-479.

¹⁷⁴ S. L. Cutter, B. J. Boruff, W. Lynn Shirley, *Social Vulnerability to Environmental Hazards*, "Social Science Quarterly", Vol. 84, Issue 2, 2003, s. 242-261; S. L. Cutter, C. Finch, *Temporal and spatial changes in social vulnerability to natural hazards*, "Proceedings of the National Academy of Sciences", Vol. 105, No. 7, 2007, s. 2301-2306; R. Murphy, *Environmental hazards and human disasters*, [w:] M. Redclift, G. Woodgate (red.), *The International Handbook of Environmental Sociology*, Edward Elgar Publishing, 2010, s. 276-291.

¹⁷⁵ W.R. Catton Jr., R. E. Dunlap, *Environmental...*, *op. cit.*, s. 259-265.

związanych z niedoborami zasobów naturalnych¹⁷⁶. W tym ostatnim przypadku przedmiotem badań¹⁷⁷ jest w szczególności społeczna świadomość konsekwencji zużycia zasobów naturalnych, rywalizacja o naturalne dobra, stosunek społeczeństw wobec polityki zarządzania zasobami naturalnymi i jego stratyfikacyjne uwarunkowania, a także gotowość do zmiany społecznego stylu życia w związku z koniecznością równoważenia zużycia tychże zasobów¹⁷⁸.

Powyższa konstatacja wskazuje więc, że wymieniona problematyka bada zagadnienia typowo socjologiczne w kontekście dorobku nauk geograficznych, ekonomii politycznej, polityki ekologicznej, psychologii społecznej czy nawet nauk o komunikowaniu i mediach. Z tego też względu do bibliografii niniejszego nurtu można także po części zaliczyć głośne dzieła z pogranicza socjologii środowiskowej i innych dyscyplin naukowych, takie jak Ulricha Becka *Spoleczeństwo ryzyka*¹⁷⁹, Anthony Giddensa *Klimatyczna katastrofa*¹⁸⁰, Haralda Welzera *Wojny klimatyczne*¹⁸¹ czy Niklasa Luhmanna *Komunikacja ekologiczna*¹⁸². Z polskich socjologów w niniejszą tematykę wpisują się między innymi prace Krzysztofa Frysztackiego, Teresy Sołdry-Gwiżdż czy

¹⁷⁶ Patrz. J. G. Vaillancourt, *Sustainable development: A Sociologist's View of the Definition, Origins and Implications of the Concept*, [w:] M.D. Mehta, E. Ouellet (red.), *Environmental sociology...., op. cit.*, s. 219-230; S. Lockie, *Neoliberal regimes of environmental governance: climate change, biodiversity and agriculture in Australia*, [w:] M. Redclift, G. Woodgate (red.), *The International Handbook of Environmental Sociology B, op. cit.*, s. 364-377; O. R. Young (red.), *Global Governance. Drawing Insights of Environmental Experience*, MIT Press, 1997; C. Folke, T. Hahn, P. Olsson, J. Norberg, *Adaptive Governance of Social-Ecological Systems*, "Annual Review of Environment and Resources", Vol. 30, 2005, s. 441-473; A. Hironaka, D. J. Frank, E. Schofer, *The Nation-State and The Natural Environment*, "American Sociological Review", Vol. 65, No. 1, Luty 2000, s. 96-116; M. Fischer-Kowalski, H. Haberl (red.), *Socioecological Transitions and Global Change*, Edward Elgar Publishing, 2007; F. H. Buttel, *Environmental Sociology and the Explanation of Environmental Reform*, "Organization and Environment", Vol. 16, Wrzesień 2003, s. 306-344.

¹⁷⁷ Warto w tym miejscu jednak zaznaczyć, że Frederick Buttel wskazuje na konieczność odróżniania socjologii środowiskowej od socjologii zasobów naturalnych. Amerykanin podkreśla, że mimo podobnego przedmiotu badań, obie subdyscypliny mają różne początki, ich przedstawiciele wywodzą się z odmiennych instytucji, obie różnią się także pod kątem tendencji teoretycznych i intelektualnych przedsięwzięć (patrz. F. H. Buttel, *Environment and natural resource sociology: Theoretical issues and opportunities for synthesis*, "Rural Sociology", Vol. 61, No. 1, 1996, s. 56-76; F. H. Buttel, *Environmental Sociology and the Sociology of Natural Resources: Institutional Histories and Intellectual Legacies*, "Society and Natural Resources", Vol. 15, Taylor & Francis, 2002, s. 205-211.). Tezy na temat wskazywanej tu odrębności zostały wzmocnione przez Donalda R. Fielda, A. E. Luloffa i R.S. Krannicha w artykule: *Revisiting the Origins of and Distinctions Between Natural Resource Sociology and Environmental Sociology*, "Society and Natural Resources", Vol. 15, Taylor & Francis, 2002, s. 213-227. Autorzy zwracają jednak uwagę, że celem dokonania niniejszego rozróżnienia nie jest ukazywanie napięć pomiędzy obiema subdyscyplinami, lecz próba wskazania ich komplementarności i wyłonienia obszarów badawczych w ramach, których będzie możliwa synteza oparta o ich dorobek.

¹⁷⁸ W.R. Catton Jr., R. E. Dunlap, *Environmental...., op. cit.*, s. 261-265.

¹⁷⁹ U. Beck, *Spoleczeństwo ryzyka...., op. cit.*

¹⁸⁰ A. Giddens, *Katastrofa klimatyczna* [tłum. M. Sutowski], Prószyński i Sówka, Warszawa 2010.

¹⁸¹ H. Welzer, *Wojny klimatyczne* [tłum. M. Głowacka-Grajper], Krytyka Polityczna, Warszawa 2010.

¹⁸² N. Luhmann, *Ecological communication*, University of Chicago Press, 1989.

Piotra Matczaka oraz liczne analizy empiryczne, które zostaną przedstawione w rozdziale poświęconym rodzimym badaniom nad świadomością ekologiczną¹⁸³.

Ad 4. Środowisko przyrodnicze jako przekształcone środowisko aktywności człowieka

Jak wskazano już wcześniej, wpływ oddziaływania czynników przyrodniczych i elementów środowiska wytworzonych przez człowieka były już przedmiotem zainteresowania socjologii naturalistycznej, miasta i wsi jeszcze przed powstaniem socjologii środowiskowej. Tematyka ta pozostaje jednak żywotna również na jej gruncie – co w swych pracach sugerował Dunlap już pod koniec lat 70-tych XX wieku. Przekształcone przez człowieka środowisko należy rozumieć – za amerykańskim ojcem socjologii środowiskowej – właśnie jako środowisko przyrodnicze wypełnione i zmienione przez ludzkie wytwory oraz działalność (*built environment, man-made environment*). W tym kontekście socjologów środowiskowych interesuje poszukiwanie odpowiedzi na pytania o charakter ludzkich relacji w zbudowanym przez człowieka fizycznym otoczeniu, wpływ typu oraz lokalizacji zasiedlonych mieszkań, domów czy osiedli na rodzaj aktywności rekreacyjnych poszczególnych grup (zbiorowości), stopień interakcji pomiędzy członkami rodziny, poziom satysfakcji z miejsca zamieszkania, a także stan zdrowia psychicznego¹⁸⁴.

Wydaje się także, że analiza ta nie może być tylko ograniczona do wytworów człowieka, które współtworzą dziś środowisko przyrodnicze w sposób fizyczny. Jest ono bowiem współcześnie przetwarzane także w wymiarze symbolicznym poprzez nowe technologie, trendy czy środki masowego komunikowania. Ich zastosowanie i wszechobecność w funkcjonowaniu człowieka wywiera nie tylko określony wpływ na interakcje społeczne, lecz również na kształtowanie relacji człowieka z przyrodą, jej społeczne funkcje i odbiór (obraz), percepcje czasu, przestrzeni, świadomość oraz ocenę polityk ekologicznych. Także na rekreacyjną, turystyczną, towarzyską aktywność społeczeństw w otoczeniu fizycznym, a nawet organizację społeczną w zakresie kultywowania wartości przyrody, jej obrony, restytucji. Tematyka ta w dużym stopniu

¹⁸³ Patrz. K. Frysztański, T. Sółdra-Gwizdź (red.), *Naturalna katastrofa i społeczne reakcje. Studia nad przebiegiem i następstwami powodzi w 1997 roku*, Państwowy Instytut Naukowy: Instytut Śląski, Opole 1999; P. Matczak, *Problemy ekologiczne jako problemy społeczne*, op. cit.; Z. W. Kundzewicz, P. Matczak, *Zagrożenia naturalnymi zdarzeniami ekstremalnymi*, "Nauka", Nr 4, 2010, s. 77-86.

¹⁸⁴ W.R. Catton Jr., R. E. Dunlap, *Environmental...*, op. cit., s. 255-257.

już obecna na gruncie socjologii środowiskowej¹⁸⁵, stwarza dla niej szansę na ugruntowanie własnej pozycji jako subdyscypliny posiadającej swój samodzielny, a co ważniejsze inspirujący dorobek empiryczny, ale i teoretyczny.

Ad 5. Socjologia środowiskowa a teoria socjologiczna

Jak już zaznaczono we wcześniejszych częściach wywodu, Dunlap i Catton dokonując konceptualizacji „NEP” żywili nadzieję na dokonanie rewolucji w zakresie dominujących dotychczas w socjologii, zorientowanych antropocentrycznie paradygmatów. Trudno jednoznacznie ocenić, czy do niej doszło.

Z jednej bowiem strony – zgodnie z przewidywaniami Buttela – nowy ekologiczny paradygmat nie doprowadził do eliminacji perspektyw teoretycznych opartych na przekonaniach o wyjątkowości człowieka. Co więcej dystynkcja HEP/NEP nadal widoczna jest również w pracach samych przedstawicieli socjologii środowiskowej.

Z drugiej jednak strony nie można zaprzeczyć, że prace twórców tej subdyscypliny stanowiły inspirujący sygnał, który wskazywał na konieczność włączenia zagadnień ekologicznych do badań prowadzonych w ramach różnych nurtów socjologii. Udało się więc to, czego nie osiągnęły przez swą skrajność koncepcje rozwijane na gruncie kierunków socjologii naturalistycznej. Niezależnie więc od statusu, jaki posiada dzisiaj socjologia środowiskowa w Stanach Zjednoczonych czy Europie, jej inspiracje są widoczne współcześnie w przekroju całej dyscypliny. Wydaje się bowiem, że niezależnie od specjalizacji, żaden z socjologów nie postrzega już dzisiaj środowiska wyłącznie jako fenomenu społeczno-kulturowego, lecz je analizuje także przez pryzmat interakcji człowieka z otoczeniem fizycznym, którego oddziaływanie jest tym wyraźniejsze, im większy wpływ na zakłócenie jego równowagi wywiera działalność człowieka. Warto także w tym miejscu podkreślić, że klasyczna teoria socjologiczna i jej ekologiczne implikacje stanowią coraz bardziej żywotny obszar badań socjologów środowiskowych. Co ważniejsze, nie są to już wyłącznie analizy wskazujące na

¹⁸⁵ Wątki te są podejmowane między innymi w pracach: P. Macnaghten, J. Urry, *Alternatywne przyrody...*, *op. cit.*; J. Urry, *Spojrzenie turysty* [tłum. A. Szulżycka], PWN, Warszawa 2007; J. Urry, *Socjologia mobilności* [tłum. J. Stawiński], PWN, Warszawa 2009; R. Tessier, *Press Analyses and Environmental Management*, [w:] M.D. Mehta, E. Ouellet (red.), *Environmental sociology...*, *op. cit.*, s. 391-401; D. Manuel-Navarete, M. R. Redclift, *The role of place in the margins of space*, [w:] M. Redclift, G. Woodgate (red.), *The International Handbook of Environmental Sociology B*, *op. cit.*, s. 334-348; B. Wynne, *Risk and Environment as Legitimatory Discourses of Technology: Reflexivity Inside Out?*, "Current Sociology", Vol. 50, No. 3, 2002, s. 459-477.

zaniedbania klasyków w zakresie ujmowania wpływu środowiska przyrodniczego na charakter życia społecznego, lecz także takie, które stanowią próbę recepcji ekologicznych poglądów najważniejszych przedstawicieli socjologii¹⁸⁶.

Podsumowując analizę rozwoju, sukcesów i porażek socjologii środowiskowej należy ponownie podkreślić multidyscyplinary charakter prowadzonych na jej gruncie badań. Wciąż istnieją wątpliwości, czy fakt ten traktować jako zaletę czy wadę? Z pewnością jej osiągnięcia stanowią wkład poszerzający dorobek i znaczenie socjologii w ogóle. Wielowymiarowość zagrożeń wynikających ze współczesnego kryzysu środowiskowego powoduje, że kwestia ekologiczna powinna stanowić przedmiot zainteresowania wszelkich dyscyplin naukowych, których przedstawiciele przejawiają ambicje tworzenia wiedzy użytecznej społecznie i niezbędnej dla trwania życia na Ziemi. Nie oznacza to jednocześnie zmian w zakresie przedmiotowego rozdziału dyscyplin, zgodnie z którym koncentrują się one na konkretnym obiekcie, wyznaczonym przez właściwe im perspektywy badawcze i zbiory reguł interpretacyjnych wyników uzyskanych podczas badań. Dla analiz psychologa nadal kluczowe pozostają jednostki w relacji do środowiska, dla socjologa relacje społeczne zapośredniczone przez obiekty środowiskowe, politologa reżimy ekologiczne w polityce, zaś dla ekonomisty modele gospodarcze z położeniem akcentów na zasoby, usługi natury i koszty zanieczyszczenia środowiska etc. Niemniej jednak żadna dyscyplina nie jest w stanie wypracować skutecznej koncepcji zmian w relacjach człowieka z przyrodą bez uwzględnienia wiedzy płynącej z innych dyscyplin. Jest to jednocześnie cecha ewolucyjna współczesnej rzeczywistości, której poszczególne elementy charakteryzują się wielokrotnie złożoną współzależnością, gdzie zmiana jednego składnika może wpłynąć na kształt całości, ale też może nie mieć żadnego znaczenia.

Powyższa konstatacja stanowi uzasadnienie dla tematyki rozważań podejmowanej w kolejnej części wywodu, która dotyczyć będzie etycznych wymiarów kryzysu środowiskowego. Stworzona przez Dunlapa i Cattona dystynkcja na dominujący społecznie „paradygmat wyjątkowości człowieka” i „nowy ekologiczny paradygmat” pokrywa się w znacznej mierze z przebiegiem linii podziałów

¹⁸⁶ Przykład mogą stanowić przywoływane już w tekście prace będące próbą recepcji poglądów ekologicznych Drukheima, Marksa, Veblena, Znanieckiego. Obszernej prezentacji dorobku teoretycznego socjologii środowiskowej – także w odniesieniu do klasycznych teorii socjologicznych – dokonano w książce: R. E. Dunlap, F. H. Buttell, P. Dickens, A. Gijswijt (red.), *Sociological Theory and The Environment: Classical Foundations, Contemporary Insights*, Rowman & Littlefield, 2002.

występujących w etyce środowiskowej na nurt antropocentryczny i biocentryczny. Jednakże czytając prace z zakresu ekosocjologii odnosi się wrażenie, że socjologdy środowiskowi wciąż zbyt mało uwagi poświęcają kwestiom aksjologicznym w prowadzonych przez siebie badaniach nad orientacjami ekologicznymi. Stąd też wynika konieczność gruntownej prezentacji problematyki i głównych dylematów najbardziej płodnej z subdyscyplin filozofii ekologicznej – etyki środowiskowej¹⁸⁷.

1.3. Etyka wobec kryzysu środowiskowego

Nasilająca się od lat 70-tych XX wieku dyskusja nad kryzysem środowiskowym nie stanowiła jedynie prostej diagnozy zagrożeń z nim związanych. Wskazywała ona bowiem także na człowieka jako podmiot, który ponosi winę za powstałe zagrożenia, dodatkowo obarczając go moralną odpowiedzialnością za ich pokonanie¹⁸⁸. Jej uczestnicy podkreślali ponadto konieczność rewizji dotychczasowych idei społeczno-politycznych i gospodarczych legitymizujących panowanie gatunku ludzkiego nad środowiskiem przyrodniczym. Zagrożenia ekologiczne zostały więc zdefiniowane jako problemy społeczne, których przezwyciężenie zależy od rozwiązania dylematów

¹⁸⁷ W literaturze funkcjonuje szerszy i węższy sposób ujmowania statusu etyki środowiskowej względem filozofii ekologicznej. Zakres problematyki, który stanowi główny przedmiot refleksji nad filozoficznymi problemami ekologii w rozumieniu **szerokim** prezentuje Józef Marcełi Dołęga. Zdaniem badacza, do zasadniczej struktury przedmiotowej ekofilozofii należy zaliczyć tematykę ogólnofilozoficzną, antropologiczną, edukacyjną, a także aksjologiczną (w tym etykę środowiskową), które odnoszą się do środowiska społeczno-przyrodniczego (J.M. Dołęga, *Ekofilozofia- nauka XXI wieku*, "Problemy ekorozwoju", vol. 1, No 1, PAN, Komitet Człowiek i Środowisko, Lublin 2006, s. 19-20.). Natomiast w ramach ujęcia **węższego**, etykę środowiskową odróżnia się od ekofilozofii i postrzega jako autonomiczną dziedzinę ekofilozofii, która zajmuje się kreowaniem oraz oceną wartości, norm, a także imperatywów regulujących stosunek człowieka wobec środowiska przyrodniczego (A. Papuziński, *Idea filozofii a ekofilozofia. Uwagi na marginesie metafizycznego stanowiska A. L. Zachariasza*, [w:] W. Zięba (red.), *Człowiek świadomością istnienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2009, s. 621.). Jak zauważa Andrzej Papuziński podział ten jest wynikiem genezy filozofii ekologicznej, której rozwój postępował od koncepcji czysto etycznych inspirowanych filozofią utylitarną oraz pragmatyczną, przez koncepcje o zabarwieniu ideologicznym, aż po złożone systemy myślowe bliskie europejskiej tradycji filozoficznej, w których ważną część składową stanowią rozważania etyczne (Ibidem, s. 620-624.). Mimo wszystko wydaje się, że dzięki wypracowanej literaturze, typologii postaw etycznych wobec środowiska przyrodniczego, znaczenia rozważań etycznych w procesie kształtowania świadomości ekologicznej, etyka środowiskowa zasługuje na specjalny status w ramach ekofilozofii. Z tego właśnie względu autor określając etykę środowiskową jako najbardziej płodną subdyscyplinę filozofii ekologicznej przyjmuje rozwiązanie pośrednie pomiędzy ujęciem węższym i szerokim zgodne ze słowami Dariusza Liszewskiego, który twierdzi, że „(...) ekofilozofia stanowi rozległe tło, na którym swoje tezy kreśli etyka środowiskowa.” (D. Liszewski, Dysertacja doktorska: *Ekologia głęboka w perspektywie ekofilozofii*, UMK, Toruń 2001, s. 51.). Ujęcie to podkreśla wagę rozważań etycznych dla rozwoju filozofii ekologicznej, a jednocześnie wskazuje na brak możliwości analizy genezy oraz dorobku etyki środowiskowej bez odniesienia do ekofilozofii i odwrotnie.

¹⁸⁸ Rolę człowieka jako przedmiotu (ofiary) i podmiotu (ponoszącego winę, będącego gwarancją przezwyciężenia problemów ekologicznych) kryzysu środowiskowego definiuję za: Z. Łepko, *Antropologia kryzysu środowiskowego*, UKSW, Warszawa 2003, s. 19.

etycznych dotyczących miejsca człowieka w przyrodzie, analizy korzyści oraz strat związanych z koniecznością zmiany sposobu myślenia, a co za tym idzie także postępowania wobec istot pozaludzkich, zasadności transformacji dotychczasowej wizji rozwoju cywilizacji ludzkiej opartej na wzorach kulturowych kształtowanych przez setki lat. Potrzeba zmiany społecznej w omawianym zakresie wymagała więc wypracowania realnego i możliwego do zrealizowania etycznego programu tychże przemian.

Jak podkreśla Ignacy Fiut, pierwsze refleksje i kierunki poszukiwań dotyczących powstrzymania kryzysu środowiskowego przez zainteresowanych tematyką filozofów były zróżnicowane. Niektórzy badacze koncentrowali swoją uwagę na ideach ekofilozoficznych sformułowanych na gruncie tradycji utilitaryzmu i filozofii życia¹⁸⁹. Inni z kolei głosili potrzebę odejścia społeczeństw zachodnich od ukształtowanego na bazie tradycji judeo-chrześcijańskiej oraz filozofii nowożytnej antropocentryzmu. W zamian postulowano zwrot w kierunku bardziej przyjaznych środowisku idei filozoficzno-religijnych świata wschodniego¹⁹⁰. Pod wpływem krytyki wskazującej na to, że współczesna sytuacja demograficzna i stopień rozwoju cywilizacyjnego uniemożliwia powrót do stanu pierwotnej harmonii człowieka z przyrodą, skoncentrowano się na działaniach mających na celu ukształtowanie świadomości społecznej, wrażliwej na problemy ekologiczne. Miały one dotyczyć przede wszystkim przeobrażeń na gruncie przekonań moralnych i orientacji aksjologicznych jednostek¹⁹¹. Jak zaznacza Fiut, to zdecydowanie bardziej realistyczne podejście do problemów kryzysu ekologicznego było bodźcem do budowy szerszego systemu myślenia, które programowo miało określić zasady postępowania prowadzące do ochrony życia jednostek oraz innych istot żywych, dziś i w przyszłości¹⁹². Ten krótki opis rozwoju filozofii ekologicznej jest jednocześnie odzwierciedleniem warunków, w jakich doszło do ukonstytuowania się biocentrycznego i antropocentrycznego nurtu w etyce środowiskowej.

Zdaniem twórców i zwolenników pierwszej z wymienionych orientacji, przyroda stanowi wartość samą w sobie, posiada własne interesy oraz naturalne dobro, które należy chronić nawet jeśli te są sprzeczne z dotychczasowymi celami rozwoju

¹⁸⁹ I. S. Fiut, *Ekofilozofia. Geneza i problemy*, Stowarzyszenie Twórcze Artystyczno-Literackie, Kraków 2003, s. 14-15.

¹⁹⁰ *Ibidem*, s. 15-16.

¹⁹¹ *Ibidem*, s. 16.

¹⁹² *Ibidem*.

cywilizacyjnego. Konsekwencją takiego stanowiska jest przekonanie o braku zasadności postaw uprzywilejowujących człowieka względem środowiska przyrodniczego. W tym ujęciu przyroda posiada znaczenie moralne, fakt ten zaś stanowi fundamentalne źródło odpowiedzialności człowieka za środowisko przyrodnicze¹⁹³.

Warto jednak zaznaczyć, że nurt biocentryczny nie jest wewnątrznie jednorodny. Koncepcje powstające w tym duchu dzieli się bowiem na – czysto etyczny – ekstensjonizm (teorie indywidualistyczne) oraz oparte na bardziej ogólnofilozoficznym fundamencie teorie systemowe (ekologizm, holizm)¹⁹⁴.

Jak wskazuje Marek Bonenberg, pierwsza z wymienionych grup koncepcji, tj. ekstensjonizm, koncentruje się na relacjach pomiędzy konkretnymi jednostkami. Znaczenie moralne przypisywane jest tu określonym klasom indywidualnych przedmiotów nieosobowych, w tym również takim, które nie posiadają zdolności odczuwania. Ponieważ ekstensjonizm stoi na stanowisku autonomii moralności w stosunku do sposobu organizacji i stylu życia społeczeństwa, nie wiąże realizacji postulatów etycznych z koniecznością zmiany zastanego modelu kultury, wyznawanego światopoglądu, czy religii¹⁹⁵.

Z kolei w ramach biocentrycznych teorii systemowych (holistycznych) uwaga filozofów skupiona jest na relacjach pomiędzy działającym podmiotem a większym systemem przyrodniczym, całą biosferą lub nawet kosmosem. Status moralny przypisywany jest także większym quasi-bytom, jak ekosystemy czy gatunki, nie zaś wyłącznie klasom indywidualnych przedmiotów. Kierunek ten powiązany jest ponadto z przekonaniem, że etyka ma na celu nie tylko regulację sposobu postępowania, lecz także kształtowanie określonego wzorca ekologicznego stylu życia, przez dopasowanie stereotypów myślowych i standardów działania do wcześniej wypracowanej wizji świata. Tak więc realizacja postulatów etyki środowiskowej wymaga w tym wypadku zmiany zastanego w danym społeczeństwie paradygmatu kulturowego¹⁹⁶.

Wśród wymienianych w polskiej literaturze nurtów biocentrycznych bardzo często pojawia się także utylitarystycznie i pragmatycznie zorientowana etyka ochrony

¹⁹³ W. Tyburski, *Główne kierunki i zasady etyki środowiskowej*, [w:] A. Papuziński (red.), *Wprowadzenie do filozoficznych problemów...*, op. cit., s. 103-104; W. Tyburski, *Dyscypliny humanistyczne i ekologia*, UMK, Toruń 2013, s. 114-115.

¹⁹⁴ M. Bonenberg, *Etyka środowiskowa. Założenia i kierunki*, Wydawnictwo UJ, Kraków 1992, s. 22-23.

¹⁹⁵ Ibidem.

¹⁹⁶ Ibidem.

zwierząt¹⁹⁷. Istnieje jednak wiele wątpliwości co do słuszności łączenia tego kierunku etyki z etyką środowiskową. Wynika to z faktu, iż problematyka podejmowana w ramach etyki ochrony zwierząt jest znacznie zawężona w stosunku do zakresu zagadnień podejmowanych w ramach pozostałych ekoetyk¹⁹⁸. Ponadto, jak twierdzi Włodzimierz Tyburski, etyka środowiskowa i etyka ochrony zwierząt posiadają inny rodowód. Podczas gdy głównym źródłem powstania pierwszej z wymienionych jest kryzys środowiskowy, to tradycja drugiej z etyk sięga idei powstałych w różnych okresach historii począwszy od starożytności po czasy współczesne¹⁹⁹. Mimo to Tyburski podkreśla także konieczność zwrócenia uwagi na to, co łączy etykę ochrony zwierząt z etyką środowiskową. Po pierwsze, obie rozszerzają zakres bytów o znaczeniu moralnym. Po drugie, oba typy etyki głoszą postulaty rewizji gatunkowego egoizmu człowieka. Po trzecie, obie wersje etyki upatrują w dominującym modelu cywilizacji źródła krzywd wyrządzanych – odpowiednio – zwierzętom i całemu środowisku²⁰⁰.

Etyka biocentryczna rozwijała się i zyskiwała popularność przede wszystkim w świecie anglosaskim. Stąd wywodzą się jej najbardziej znani przedstawiciele, tacy jak reprezentujący nurt indywidualistyczny Paul Taylor i Robin Attfield, opowiadający się za holizmem Aldo Leopold, John Baird Callicot, James Lovelock czy Holmes Rolston III, a także etycy ochrony zwierząt, jak utylitarysta Peter Singer oraz przedstawiciel nurtu praw zwierząt Tom Regan. W Polsce biocentryczny punkt widzenia eksponowany jest w pracach Zdzisławy Piątek.

Dzięki rewolucyjności oraz kontrowersyjności swoich postulatów stanowisko biocentryczne zyskało ogromny rozgłos i popularność. Jednocześnie jednak skupiło na sobie uwagę krytyków. Ci zaś najczęściej reprezentują środowiska akademickie filozofów pozostających pod wpływem euro-kontynentalnej, zorientowanej antropocentrycznie tradycji. Główne zarzuty pod adresem biocentryzmu wysuwane w polskiej literaturze filozoficznej wymienia między innymi Andrzej Papuziński: „Podstawowe argumenty dotyczą redukcji człowieka do poziomu przyrody, zagubienia swoistości bytu ludzkiego, degradacji ludzkiej rozumności i wolności itp. W innym przypadku podkreśla się przedkładanie interesów ponad prawa, skutków ponad intencje,

¹⁹⁷ Czyni to chociażby R. Elliot, *Etyka ekologiczna* [tłum. A. Przyłuska-Fischer], [w:] P. Singer, *Przewodnik po etyce*, Książka i Wiedza, Warszawa 2002, s. 327-329.

¹⁹⁸ W. Tyburski, *Główne kierunki i zasady etyki środowiskowej* [w:] A. Papuziński (red.), *Wprowadzenie do filozoficznych problemów...*, op. cit., s. 108-109, W. Tyburski, *Dyscypliny humanistyczne...*, op. cit., s. 124.

¹⁹⁹ W. Tyburski, *Główne kierunki i zasady etyki środowiskowej*, s. 109.

²⁰⁰ Ibidem, s. 109.

użyteczności ponad dobro, co jest mniej czy bardziej ukrytą polemiką z utylitaryzmem i pragmatyzmem.”²⁰¹ Wątpliwości budził początkowo także fakt, że wielu przedstawicieli omawianego nurtu, jak chociażby Aldo Leopold (leśnictwo), czy James Lovelock (medycyna, chemia), nie posiadało formalnego przygotowania filozoficznego²⁰².

Efektom krytyki wysuwanej pod adresem idei biocentrycznych było ukonstytuowanie się nowego, lecz opartego na paradygmatach etyki tradycyjnej nurtu antropocentrycznego²⁰³. Zdaniem zwolenników tego kierunku, dążenie ludzkości do dominacji w świecie przyrody jest naturalne dla wszystkich istot zamieszkujących ziemską biosferę. Trudno więc, ich zdaniem, uznać za etycznie uzasadnioną oraz dopuszczalną taką koncepcję relacji człowiek-przyroda, której reguły narzucałyby człowiekowi konieczność działania na rzecz innych istnień, kosztem dobra gatunku ludzkiego. W antropocentrycznej etyce środowiskowej przyroda ma wartość instrumentalną. Sensu dbałości o nią należy bowiem doszukiwać się w realizacji interesów oraz pomyślności życia ludzkiego. Znaczenie przyrody jest tu miarą korzyści wynikających dla człowieka z jej istnienia²⁰⁴. Jak zaznacza Włodzimierz Tyburski „(...) antropocentryczna etyka środowiskowa to koncepcja, która po staremu sytuuje człowieka w centrum wszystkiego, co istnieje zakładając, że zobowiązania moralne mamy wobec ludzi i tylko ludzi. Wprawdzie dopuszcza istnienie zobowiązań, które dotyczą się istot pozaludzkich, naturalnych ekosystemów i wspólnot biocentrycznych naszej planety, ale tylko pod tym warunkiem, że te zobowiązania mogą mieć korzystny wpływ na realizację ludzkich wartości i praw. O ile temu nie służą, ludzie, nie mają

²⁰¹ A. Papuziński, *Idea filozofii a ekofilozofia*..., op. cit., s. 620.

²⁰² A. Papuziński, Wstęp, [w:] A. Papuziński (red.), *Wprowadzenie do filozoficznych problemów*..., op. cit., s. 6.

²⁰³ Część badaczy sprzeciwia się traktowaniu etyki antropocentrycznej jako równoprawnego z koncepcjami biocentrycznymi nurtu etyki środowiskowej. Wynika to właśnie ze wskazanego w tekście faktu, iż kierunek ten opiera się na takim samym fundamencie jak etyka tradycyjna. Twórcy i zwolennicy etyki antropocentrycznej, traktują ją bowiem nierzadko jako część składową etyki ogólnej (Patrz: W. Tyburski, *Etyka środowiskowa a paradygmat antropocentryzmu*, [w:] W. Tyburski (red.), *Ekofilozofia i Bioetyka. VI Polski Zjazd Filozoficzny*, Wydawnictwo Top Kurier, Toruń 1996, s. 68.). Wynika to bowiem z ich przekonania, że etyka tradycyjna dostarcza norm i zasad, które stanowią wystarczające uzasadnienie dla działań proekologicznych. Niemniej jednak, zdaniem autora niniejszych słów - dorobek omawianego kierunku stanowi ważny, nowatorski składnik etyki środowiskowej. Jego przedstawiciele dzięki sporom toczonym z reprezentantami stanowisk biocentrycznych dokonali bowiem rewizji antropocentrycznej (homocentrycznej) wizji świata. I choć wciąż jest ona oparta na przeświadczeniu o wyższości interesów ludzkich nad środowiskiem przyrodniczym, to rozbudowana została o powinności związane z odpowiedzialnością człowieka za pozostałe istoty, która wynika nie tylko z konieczności zabezpieczenia prawa do życia pokoleń obecnych i przyszłych, ale również z charakterystycznych atrybutów człowieka, jako istoty zdolnej do empatii, świadomego szacunku dla przyrody, jej estetyki czy też potrzeb życiowych pozostałych gatunków (patrz: rozdział 2 niniejszej dysertacji).

²⁰⁴ Peter Singer określa ją wprost "etyką skoncentrowaną na człowieku" (patrz: P. Singer, *Etyka praktyczna* [tłum. A. Sagan], Książka i Wiedza, Łódź 2007, s. 258.).

mieć obowiązku popierania lub obrony dobra pozaludzkich istot żywych. Innymi słowy, utrzymując się w konwencji antropocentrycznej, etyka środowiskowa w tej wersji głosi potrzebę ochrony przyrody i respektu dla niej tylko i wyłącznie jako przejawu ochrony samego człowieka i szacunku dla niego²⁰⁵.

Warto w tym miejscu nadmienić, że choć nurt antropocentryczny rozwijał się przede wszystkim na kanwie europejskiej tradycji filozoficznej, to do najwybitniejszych jego przedstawicieli – obok Niemców Dietera Birnbachera oraz Hansa Jonasa – zalicza się dzisiaj także między innymi Australijczyka Johna Passmore'a, czy też Amerykanów Bryana Nortona i Williama F. Baxtera. W Polsce do najbardziej znanych reprezentantów orientacji antropocentrycznej należą Tadeusz Ślipko, Zbigniew Łepko, Ryszard F. Sadowski i Anita Ganowicz-Bączyk.

Powyższa prezentacja miała na celu jedynie zasygnalizować genezę oraz nakreślić ogólne ramy sporu, który zdominował dyskusję prowadzoną od blisko 50 lat na gruncie etyki środowiskowej. Jej owocem jest bogaty dorobek teoretyczny wypracowany przez przedstawicieli obu nurtów, którzy skoncentrowali swe wysiłki na poszukiwaniu właściwych uzasadnień dla własnych tez oraz idei. Ze względu na fakt, iż dystynkcja „antropocentryzm *versus* biocentryzm” stanowi kluczową zmienną dla projektowanych w niniejszej pracy badań nad typami świadomości ekologicznej młodzieży i dorosłych, kolejny rozdział zostanie poświęcony pogłębionej analizie treści charakterystycznych dla obu kierunków. Z biegiem lat stawały się one bowiem coraz bardziej zróżnicowane wewnętrznie. Uwaga autora zostanie skupiona na postulowanych przez przedstawicieli obu nurtów sposobach rozwiązania czterech zasadniczych dylematów etyki środowiskowej. Jest to tym istotniejsze, iż ustosunkowanie się do nich stanowiło najważniejsze z zadań powierzonych respondentom w trakcie prowadzonych badań (patrz – rozdział 4). Chodzi tu o różnice pomiędzy antropocentryzmem i biocentryzmem w zakresie problemów, których dotyczą pytania o hierarchię i znaczenie moralne bytów, sytuacje konfliktu interesów pomiędzy człowiekiem a przyrodą, a także wizję dalszego rozwoju społecznego w kontekście wyzwań związanych z koniecznością dbałości o wysoką jakość środowiska przyrodniczego.

²⁰⁵ W. Tyburski, *Główne kierunki i zasady etyki środowiskowej* [w:] A. Papuziński (red.), *Wprowadzenie do filozoficznych problemów...*, *op. cit.*, s. 102-103.

Rozdział II

PODSTAWOWE DYLEMATY W SPORZE ANTROPOCENTRYZM VERSUS BIOCENTRYZM ²⁰⁶

2.1. Pytania o hierarchię bytów

Ogłoszenie przez Karola Darwina teorii ewolucji zachwiało w XIX wieku dominującą od czasów Arystotelesa wizję porządku świata, zgodnie z którą człowiek posiadał najwyższą wartość i znaczenie spośród wszystkich bytów zamieszkujących Ziemię. Dotychczasowe wyobrażenie świata istot żywych, uporządkowanego według kryteriów anatomiczno-fizjologicznych w Drabinę Bytów zostało zastąpione przez obraz ewolucyjnego Drzewa Życia, puszczającego liczne konary i rozgałęzienia, symbolizujące dawne i współczesne gatunki istot żywych oraz ich dalsze możliwości ewolucyjne. Jak zaznacza Zdzisława Piątek: „Fakt, że każdy z tych konarów jest inny, aniżeli ten na którym pojawiły się istoty ludzkie, nie oznacza, że mają one mniejszą wartość. Każda istota żywa, nawet taka, która wydaje nam się bezużyteczna lub szkodliwa, spełnia jakąś rolę w funkcjonowaniu owego Drzewa Życia. Metafora Drzewa Życia wyklucza metaforę Drabiny Jestestw z człowiekiem na szycie”²⁰⁷.

Dla twórców i zwolenników stanowiska biocentrycznego, powyższa konstatacja stanowi jeden z argumentów deprecjonujących sens oraz zasadność tez formułowanych na gruncie etyki zorientowanej antropocentrycznie. Ich zdaniem, przez to że etyka ta podtrzymuje paradygmat wyjątkowości człowieka, nie zmienia ona niczego w relacjach ludzi z przyrodą. Wyraża dotychczasowy egoizm, a nawet szowinizm gatunkowy. Jeśli

²⁰⁶ Pomysł prezentacji sporu pomiędzy stanowiskiem antropocentrycznym i biocentrycznym zaczerpnąłem w dużej mierze z pracy Z. Piątek, *Dylematy etyki środowiskowej*, [w:] W. Tyburski (red.), *Ekofilozofia i bioetyka...*, *op. cit.*, s. 43-64.

²⁰⁷ Z. Piątek, *Etyka środowiskowa...*, *op. cit.*, s. 18. W tym miejscu warto także zwrócić uwagę na słowa Tadeusza Biesagi, że Zdzisława Piątek przyjmuje ateologiczną wersję ewolucji, w której życie istot ludzkich powstało w wyniku oddziaływania ślepych sił przyrody. Stąd też wywodzi swój pogląd o człowieku jako jednym z licznych, równoprawnych elementów biosfery. Tymczasem etycy antropocentryczni wywodzący się z nurtu augustyńsko-tomistycznego traktują ewolucję jako proces kierowany przez Absolut (patrz: T. Biesaga, *Tadeusza Ślipko uzasadnienie norm chroniących przyrodę i zwierzęta* [w:] R. Janusz (red.), *Życie etycznie żyć etyką*, WAM, Kraków 2009, s. 51-58.).

bowiem sens ochrony środowiska przyrodniczego zostaje sprowadzony do realizacji interesów ludzkości, to ochrona przyrody nie będzie działalnością sensowną we wszystkich takich przypadkach, w których działalność na rzecz środowiska nie będzie przynosić ludziom wymiernych korzyści. Jak wskazuje Piątek: „Jeżeli zatem uznamy, że dla dobra ludzi żyjących w Ameryce Południowej należy wyciąć dżunglę nad Amazonką, to antropocentrycznie zorientowana etyka pozwala to uczynić i na tym polega jej słabość”²⁰⁸. W opozycji do tego stanowiska biocentryści przyjmują, że dopiero uznanie samoistnej wartości przyrody może stanowić skuteczne zabezpieczenie jej dobra. Przekonanie to jest źródłem charakterystycznego dla biocentryzmu – wywodzącego się z ekologii głębokiej²⁰⁹ – postulatu równości biotycznej, zgodnie z którym przyznaje się prawo do życia, rozwoju oraz samorealizacji wszystkim składnikom biosfery włącznie z przedmiotami nieożywionymi, takimi jak chociażby krajobrazy czy rzeki²¹⁰.

Dla przedstawicieli antropocentryzmu zarzuty padające pod ich adresem ze strony twórców koncepcji biocentrycznych nie oddają całej złożoności reprezentowanego przez nich stanowiska. Zbyt mało uwagi poświęca się w nich bowiem stopniowości postaw antropocentrycznych różniących się od tradycyjnej wersji antropocentryzmu, stawiając znak równości pomiędzy homocentryzmem a każdą koncepcją etyczną, która podkreśla priorytetowe znaczenie interesów gatunku ludzkiego w jego relacjach z przyrodą. Tymczasem wielu badaczy zwraca uwagę na konieczność rozróżnienia mocnej i słabszej wersji antropocentryzmu.

W ramach mocnego ujęcia antropocentryzmu, nie stawia się pytań o znaczenie przyrody w życiu człowieka. Punktem wyjścia jest tu bowiem uznanie dla totalnej dominacji człowieka nad środowiskiem przyrodniczym oraz bezwzględna akceptacja dla jak najdalej posuniętej eliminacji naturalnych barier, utrudniających gatunkowi ludzkiemu realizację własnych celów cywilizacyjnych oraz osiągnięcie dobrobytu. Przyroda jest tu traktowana jako jeden z kapitałów, którego ochrona ma sens jedynie w przypadku braku możliwości zastąpienia go innym w procesie wytwarzania dóbr.

²⁰⁸ Z. Piątek, *Etyka środowiskowa...*, *op. cit.*, s. 156.

²⁰⁹ Pojęcie ekologii głębokiej wprowadził do ekofilozofii i etyki środowiskowej Arne Naess wskazując, że można wyróżnić ekologię płytką skoncentrowaną na ochronie środowiska oraz wyczerpywaniu zasobów, której celem jest zdrowie oraz dostatek człowieka, jak i ruch ekologii głębokiej, której podstawę programową stanowi uznanie dla samoistnej wartości przyrody (patrz: Arne Naess, *The shallow and the deep, long-range ecology movement. A summary*, "Inquiry: An Interdisciplinary Journal of Philosophy", Volume 16, Issue 1-4, 1973, s. 95-100).

²¹⁰ D. Kielczewski, *Aksjologiczne podstawy polityki ochrony środowiska*, "Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego" 23, 2009, s. 234-235.

Mocnej wersji antropocentryzmu nie powinno się utożsamiać ze słabszą jego wersją, czyli tym ujęciem, które jest fundamentem antropocentrycznej etyki środowiskowej. W wersji mocnej antropocentryzm jest bowiem homocentryzmem, szowinistyczno-egoistyczną postacią antropocentryzmu, którego istotę oddają niniejsze słowa byłego przywódcy Korei Północnej Kim Dzong Ila: „Ponieważ człowiek jest władcą świata, to oczywiste jest, że powinien on odnosić się do niego z punktu widzenia swoich interesów. Człowiek poznaje i przeobraża świat, po to, aby oddać wszystko w świecie w swoją służbę”²¹¹. Słabsza wersja antropocentryzmu odcina się od takiego podejścia do relacji człowieka z przyrodą.

Pomimo że zacytowana wypowiedź koreańskiego dyktatora zdaje się sugerować związek homocentryzmu i totalitaryzmu, sprawa politycznych koneksji mocnej wersji antropocentryzmu nie jest jednoznaczna. Homocentryzm bywa także wykorzystywany do obrony wartości liberalnych, wolnego rynku i demokracji. Przykładowo, zdaniem Luca Ferry'ego²¹², próby zrównywania praw człowieka z prawami przyrody zagrażają wartościom liberalnym i wolnorynkowym oraz demokratycznemu łaadowi. W opinii francuskiego filozofa, postawy oparte na mocnej wersji antropocentryzmu sprzyjają tym wartościom i demokracji, co prowadzi go do postawienia znaku równości między antropocentryzmem i humanizmem²¹³. Humanizm, któremu hołduje Ferry, pozostaje pod wpływem tradycyjnych, zwłaszcza kantowskich interpretacji relacji człowieka z przyrodą, które w człowieczeństwie upatrują przeciwieństwo natury, natomiast w przyrodzie widzą więzy narzucone na to, co w człowieku istotowo ludzkie. Z tego powodu wszelką krytykę nienaturalności jako podstawy cywilizacji zachodniej interpretuje w kategoriach pogardy dla samego człowieka. Zgodnie z jego poglądami warte ochrony jest w środowisku przyrodniczym tylko to, co wydaje się ludzkie, bliskie społecznym ideałom wolności, piękna, celowości²¹⁴. Tak więc antropocentryzm w koncepcji Ferry'ego – choć w założeniu ma bronić wartości świata demokratyczno-liberalnego – przyjmuje skrajną postać.

²¹¹ Kim Dzong Il za: W. J. Dziak, *Kim Jong Il*, ISP PAN, Trio, Warszawa 2004, s. 236.

²¹² Francuski filozof swoje poglądy na temat ochrony środowiska przyrodniczego wyłożył najpełniej w pracy: L. Ferry, *Nowy ład ekologiczny. Drzewo, zwierzę i człowiek*, Centrum Uniwersalizmu przy Uniwersytecie Warszawskim, Polski Oddział Międzynarodowego Towarzystwa Uniwersalizmu, Warszawa 1995.

²¹³ H. Ciążela, *Czy ekologia demokratyczna musi być antropocentryczna? Wokół poglądów Luca Ferry'ego*, "Problemy Ekorozwoju", vol. 4, no. 2, 2009, s. 89-90.

²¹⁴ Z. Piątek, *Czy społeczeństwo "opętane ekologią" stanowi zagrożenie ludzkiej wolności i demokracji?*, "Problemy Ekorozwoju", vol. 6, no. 1, 2011, s. 89-91.

Zdaniem Heleny Ciążeli, stanowisko to jest trudne do obrony, gdyż w zbyt powierzchowny sposób traktuje związki występujące pomiędzy antropocentryzmem i humanizmem. Jej zdaniem poglądy Ferry'ego są powrotem do tradycji scholastycznej, w której panowała tendencja do udzielania gotowych odpowiedzi na temat człowieczeństwa²¹⁵. Jak twierdzi Ciążela: „Francuski autor zdaje się nie zauważać, że jego koncepcja antropocentryzmu jako pozytywnej formuły ideowej, organizującej od czasu Oświecenia rozwój cywilizacji europejskiej, czyni ową cywilizację zjawiskiem w istocie dokonany²¹⁶. Tymczasem elementarny sens humanizmu należy postrzegać jako opozycję wobec charakterystycznych dla tradycji scholastycznej, jednostronnych ujęć bytu ludzkiego. Jest to więc antropocentryzm pytań i poszukiwań, a nie gotowych recept i rozwiązań – podkreśla filozofka²¹⁷, jednocześnie dodając: „Zamknięty horyzont refleksji Ferry'ego w istocie wskazuje drogę nie tyle ku ekologii demokratycznej, co drogę ku jej ubezwłasnowolnieniu i marginalizacji²¹⁸”.

Zaprezentowana powyżej krytyka myśli Ferry'ego jest dowodem na to, że antropocentryzm w wersji umiarkowanej występuje w opozycji do postaw homocentrycznych oraz wszelkich przejawów dogmatyzmu w koncepcjach ochrony środowiska. Zwolennicy umiarkowanego antropocentryzmu zwracają uwagę na charakterystyczne dla gatunku ludzkiego atrybuty, podkreślając wagę tych, które umożliwiają budowanie przyjaznych relacji z przyrodą. Chodzi tu więc między innymi o zdolności poznawcze i moralne, umożliwiające współodczuwanie, opiekę nad tworamii natury „tak jakby były one święte²¹⁹”, uznanie dla wysokiej jakości środowiska przyrodniczego jako koniecznego warunku pomyślności cywilizacji ludzkiej²²⁰, a także o przedkładanie potrzeb przemysłanych, traktujących przyrodę jako źródło wartości

²¹⁵ H. Ciążela, *Czy ekologia demokratyczna musi być antropocentryczna?...*, *op. cit.*, s. 92.

²¹⁶ *Ibidem*, s. 93.

²¹⁷ *Ibidem*, s. 92.

²¹⁸ *Ibidem*, s. 93.

²¹⁹ H. Skolimowski, *Powstanie i rozwój filozofii ekologicznej widziane z perspektywy osobistej*, [w:] A. Papuziński, Z. Hull (red.), *Wokół eko-filozofii*, Akademia Bydgoska im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2001, s. 60; T. Ślipko za: A. Ganowicz-Bączyk, *Spór o etykę środowiskową*, WAM, Kraków 2009, s. 52 i 54. Warto w tym miejscu wspomnieć, że o ile Henryk Skolimowski niniejszy postulat wywodzi z buddyźmu, o tyle Tadeusz Ślipko z chrześcijaństwa. Pierwszy z autorów słabszą wersję antropocentryzmu nazywa „wspaniałym antropocentryzmem”, który jest zaprzeczeniem „złośliwego antropocentryzmu”, zaś drugi „antropoprioryzmem” (uznaniem dla pierwszeństwa człowieka wśród bytów widzialnych), jako przeciwieństwem „antropolatryzmu” (ubóstwianiem gatunku ludzkiego i jego możliwości naukowo-technicznych).

²²⁰ A. Papuziński, Wstęp, [w:] A. Papuziński (red.), *Wprowadzenie do filozoficznych problemów...*, *op. cit.*, s. 7.

człowieka, ponad potrzeby jedynie odczuwane, widzące w przyrodzie źródło zaspakajania popędów i doznań konsumpcyjnych²²¹.

Przedstawiona dyskusja pozwala na wysnuć wniosków na temat podobieństw i różnic między homocentryzmem i antropocentryzmem w wersji umiarkowanej. Tym, co łączy homocentryzm i umiarkowany antropocentryzm, jest brak zgody na zrównanie praw gatunku ludzkiego oraz pozostałych bytów, a także akcentowanie pierwszeństwa interesów człowieka przed interesami przyrody w zakresie działań na rzecz ochrony środowiska. Natomiast tym, co dzieli oba stanowiska, są wnioski wyprowadzane z tezy o wyjątkowym charakterze bytu ludzkiego i najwyższej pozycji człowieka w przyrodzie. W homocentryzmie teza ta jest traktowana jako usprawiedliwienie bezwzględnej dominacji człowieka nad przyrodą. W ramach umiarkowanego antropocentryzmu obie właściwości bytu ludzkiego służą do przerzucania pomostów między człowiekiem i przyrodą: na wyjątkowości i zdolnościach człowieka opiera się teza mówiąca o jego odpowiedzialności za świat przyrody i odpowiedzialności za przyrodnicze podstawy trwałości i rozwoju ludzkiej cywilizacji.

Stąd też dla badaczy przyjmujących umiarkowanie antropocentryczny punkt widzenia ważnym pytaniem jest kwestia możliwości zanegowania wartości antropocentrycznej perspektywy widzenia rzeczywistości. Wśród nich dominuje przekonanie, że człowiek ze względu na posiadane zdolności poznawcze i struktury umysłowe nie może doświadczać świata w inny sposób niż typowy dla własnego gatunku. Jednocześnie jednak podkreślają, że istoty ludzkie posiadają zdolność samokrytycznej oceny własnych przekonań, wiedzy, czy sposobu postrzegania rzeczywistości. Dysponują więc umiejętnościami umożliwiającymi ciągle przekraczanie i korygowanie granic własnej percepcji²²². Mimo to, jak podkreśla John Passmore, skuteczność reform mających na celu ochronę środowiska wymaga, aby były one realizowane w warunkach zbliżonych do tradycyjnego modelu postępowania i myślenia ludzi o przyrodzie. Dlatego też australijski badacz nie daje większych szans na realizację radykalnych postulatów etyk biocentrycznych, które głoszą idee oderwane od ukształtowanej przez lata kultury życia społeczeństw zachodnich²²³.

²²¹B.G. Norton, *Environmental ethics and weak anthropocentrism*, "Environmental Ethics" 6.2, 1984, s. 131-148.

²²² Patrz: A. Papuziński, Wstęp, [w:] A. Papuziński (red.), *Wprowadzenie do filozoficznych problemów...*, op. cit., s. 7; Z. Piątek, *Etyka środowiskowa...*, op. cit., s. 11-14; A. Ganowicz-Bączyk, *Spór o etykę...*, op. cit., s. 15.

²²³I.S. Fiut, *Ecoetyki...*, op. cit., s. 36.

Co jednak ciekawe, wśród publikacji naukowych pojawiają się także i takie, które potwierdzają równoległe współwystępowanie ocen biocentrycznych z antropocentrycznymi na pierwszych etapach życia człowieka. Większość z nich opiera się na wnioskach empirycznych z badań nad ekologicznym rozumowaniem człowieka w okresie wczesnego dzieciństwa lub lat wczesnoszkolnych. Zaprezentowane w nich wyniki różnią się pod kątem określania skali proporcji rozumowania biocentrycznego względem antropocentrycznego, wskazując na niższy lub wyższy udział biocentryzmu w zależności od miejsca zamieszkania, wieku czy ogólnej wiedzy badanych na temat środowiska przyrodniczego²²⁴. Warto także w tym miejscu wspomnieć o opublikowanej w 2010 roku pracy Patricii Hermann, Sandry R. Waxman i Douglasa L. Medina z Departamentu Psychologii Northwestern University, którzy przeprowadzili badania na dwóch grupach amerykańskich dzieci w wieku – odpowiednio – 3 i 5 lat, zamieszkujących tereny zurbanizowane. Na ich podstawie sformułowali wniosek, że perspektywa antropocentryczna jest kształtowana w dzieciństwie. Pojawia się dopiero w okolicach piątego roku życia zastępując pierwotny sposób rozumienia świata²²⁵.

Z przedstawionych powyżej faktów wynika zatem, że biocentryczna wizja świata może stanowić realną, akceptowaną społecznie alternatywę wobec perspektywy antropocentrycznej. Ta bowiem niekoniecznie musi być wpisana w naturę myślenia człowieka o świecie przyrodniczym, lecz jest przyjmowana przez niego – w procesie socjalizacji – jako dominujący punkt społecznego postrzegania rzeczywistości, który ponadto może być poddawany wewnętrznej weryfikacji, samokrytycznym ocenom na poziomie introspekcji. Tym samym mocne uzasadnienie dla swoich tez zyskali ci etycy środowiskowi, którzy za pośrednictwem swych koncepcji przekonują o konieczności zerwania z tradycją świata Zachodu w kwestii ochrony środowiska, nawołując jednocześnie do głębokich przemian kulturowych, życia w zgodzie z mechanizmami biosfery, uznania dla interesów bytów pozaludzkich, równego traktowania wartości

²²⁴Patrz: P.J. Kahn Jr., *Developmental psychology and the biophilia hypothesis: Children's affiliation with nature*, "Developmental review", Volume 17, Issue 1, 1999, s. 1-61; A. Almeida, C.M. Vasconcelos, O. Strecht-Ribeiro, J. Torres, *Non-anthropocentric Reasoning in Children: Its incidence when they are confronted with ecological dilemmas*, "International Journal of Science Education", Vol. 35, Issue 2, 2013, s. 312-334; N. Ross, D. Medin, J. D. Coley, S. Atran, *Cultural and experiential differences in the development of folkbiological induction*, "Cognitive Development", Vol. 18, Issue 1, 2003, s. 25-47; P. J. Kahn, Jr., *Children's affiliations with nature: Structure, development, and the problem of environmental generational amnesia*, [w:] P.H. Kahn, Jr., S.R. Kellert (red.), *Children and nature: Psychological, sociocultural, and evolutionary investigations*, Massachusetts Institute of Technology, 2002, s. 93-116.

²²⁵ Patrz: P. Hermann, S.R. Waxman, D.L. Medin, *Anthropocentrism is not the first step in children's reasoning about the natural world*, "Proceedings of the National Academy of Sciences", vol. 107 no. 22, 2010, s. 9979-9984.

witalnych człowieka, zwierząt i roślin, czy całych ekosystemów. Być może, tak jak zauważa Zdzisława Piątek, przyjęcie postawy biocentrycznej (czy też odrzucenie mocnego antropocentryzmu) byłoby po prostu ewolucyjnym przykładem osiągnięcia pełnoletniości człowieka w jego relacjach z przyrodą²²⁶, wyniesieniem go na nowy etap rozwoju, który byłby zwycięstwem istot ludzkich nad własną arogancją i egoizmem²²⁷.

Z całą pewnością wnioski te należy brać pod uwagę w procesie wychowywania przyszłych pokoleń i projektowania programów edukacji ekologicznej. Zasadne jednak wciąż pozostaje pytanie Passmore'a o to, czy dokonanie szybkiego przekształcenia uwarunkowanej kulturowo, antropocentrycznej wizji świata w biocentryczną jest możliwe w odniesieniu do wychowanych, dojrzałych pokoleń, które muszą stawić czoła kryzysowi środowiskowemu tu i teraz? Wydaje się, że adekwatną odpowiedzią na postawione pytanie są słowa Heleny Ciążeli, która zauważa, że współcześnie człowiek nie stoi przed wyborem pomiędzy antropocentryzmem a kosmocentryzmem, a tym samym także wszystkimi koncepcjami zorientowanymi biocentrycznie, lecz przed koniecznością zrozumienia sieci wzajemnych powiązań pomiędzy gatunkiem ludzkim a przyrodą²²⁸. Jak puentuje polska filozofka: „Wiele wskazuje na to, że to od tego zależy jego być albo nie być w dającym się przewidzieć horyzoncie czasowym. Ekologia rzeczywiście humanistyczna nie może zakładać w tym kontekście żadnego *a priori*.”²²⁹ Kluczowe więc wydaje się nie tyle zadanie poszukiwania idealnego modelu moralności (będącego istotnym składnikiem świadomości ekologicznej), który powinien determinować relacje człowieka z przyrodą, lecz próba odpowiedzi na pytanie, jaki system aksjologiczny oraz moralny może zostać zaakceptowany lub przyjęty w sposób autonomiczny przez obecne społeczeństwa. Tym zagadnieniom zostanie poświęcona dalsza część wywodu.

2.2. Znaczenie moralne bytów a konflikt interesów człowieka i przyrody

Rozważania zaprezentowane w poprzednim podrozdziale – a w szczególności wyniki badań dotyczących treści rozumowania ekologicznego na wczesnych etapach życia – skłaniają do sformułowania następujących wniosków i pytań. Skoro istnieją przesłanki wskazujące, że perspektywa antropocentryczna nie ma charakteru

²²⁶ Z. Piątek, *Ekofilozofia*, *op. cit.*, s. 122 - 124.

²²⁷ Z. Piątek, *Dylematy etyki środowiskowej...*, *op. cit.*, s. 53-54.

²²⁸ H. Ciążela, *Czy ekologia demokratyczna musi być antropocentryczna?...*, *op. cit.*, s. 93.

²²⁹ *Ibidem*, s. 93-94.

wrodzonego, lecz jest nabywana w procesie socjalizacji, to jakie są szanse samodzielnego kreowania myślenia jednostek o przyrodzie w oderwaniu od paradygmatów dominującej kultury? Jeśli takie istnieją, to w jakim stopniu treść oraz realizacja tychże możliwych sposobów myślenia będzie zabezpieczać oraz godzić interesy istot zamieszkujących biosferę – w tym ludzi? Jeśli jednak nie ma na to szans, to jaki z wzorów relacji człowieka z przyrodą należy uznać za model optymalny? Tym samym kluczowe dla niniejszej części wywodu jest pytanie o to, czy uniwersalny zbiór wartości oraz etycznych reguł postępowania w stosunku do środowiska przyrodniczego może być rzeczywiście systemem przyjmowanym przez jednostki w sposób autonomiczny.

Do odpowiedzi na powyższe pytanie może przybliżyć analiza poszczególnych stanowisk biocentrycznych i antropocentrycznych w odniesieniu do teorii stadiów rozwoju rozumowania moralnego autorstwa Lawrence'a Kohlberga²³⁰. Jego koncepcja idealnie wpisuje się bowiem w spostrzeżenia cytowanych już w niniejszej pracy badaczy głoszących, iż etyka środowiskowa jest odzwierciedleniem postępującego rozwoju świadomości moralnej społeczeństw i osiągnięcia przez ludzkość pełnoletności w jej relacjach z przyrodą²³¹.

Zdaniem amerykańskiego psychologa rozwój moralny człowieka przebiega sekwencyjnie w ramach trzech poziomów dzielących się ponadto na 6 odrębnych stadiów, które charakteryzują perspektywę społeczno-moralną jednostek. Mowa tu o poziomach przedkonwencjonalnym (stadium 1 – orientacja posłuszeństwa i kary/egocentryczny punkt widzenia, stadium 2 – orientacja naiwnie egoistyczna/konkretny indywidualistyczny punkt widzenia), konwencjonalnym (stadium 3 – perspektywa jednostki pozostającej w związku z innymi jednostkami/ orientacja dobrego chłopca lub dziewczynki, stadium 4 – orientacja prawa i porządku/społeczny punkt widzenia) i postkonwencjonalnym (stadium 5 – perspektywa umowy społecznej i legalizmu, stadium 6 – uznanie dla uniwersalnych zasad etycznych)²³².

²³⁰ Podobnej analizy dokonałem w pracy: W. Trempała, *Etyczny wymiar kryzysu środowiskowego w aspekcie koncepcji stadiów rozwoju moralnego Lawrence'a Kohlberga*, [w:] Ł. Jureńczyk, N. Shukuralieva, W. Trempała (red.), *Kryzys w stosunkach międzynarodowych*, KPSW, Bydgoszcz 2012, s. 93-121.

²³¹ Na wagę koncepcji Lawrence'a Kohlberga w kontekście poszukiwania uniwersalnych zasad etyki środowiskowej zwróciła uwagę Anita Ganowicz-Bączyk (patrz: A. Ganowicz-Bączyk, *Spór o etykę...*, *op. cit.*, s. 261-266.).

²³² L. Kohlberg, R. H. Hersch, *Moral Development. A Review of the Theory* [tłum. własne], "Theory into Practice", Vol. 16, No. 2, "Moral Development", 1977, s. 54-55; J. Mariański, *Wprowadzenie do*

W stadium 1. myślenie i postępowanie jednostek naznaczone jest silnym konformizmem oraz uległością wobec przymusu zewnętrznego. W konsekwencji dochodzi do absolutyzacji norm i wartości moralnych narzuconych przez autorytet. Główną motywacją w postępowaniu jest dążenie do uniknięcia kary za zachowanie odbiegające od obowiązujących, wyznaczonych odgórnie reguł²³³.

Powyższa charakterystyka wskazuje, że na najwcześniejszych etapach rozwoju rozumowania moralnego dominować powinna orientacja skrajnie antropocentryczna. Co prawda jednostka rozwiązując sytuację konfliktową z przyrodą może przejawiać zachowania biocentryczne, jednak należy uznać, że również wówczas główną ich motywacją będzie egoistyczne dążenie do wypełnienia oczekiwań wyznaczonych przez znaczących innych. Tym samym jednostka nastawiona jest na realizację jedynie własnego interesu, który należy rozumieć jako dążenie do uzyskania nagrody lub uniknięcia kary. Nie uwzględniając potrzeb psychicznych innych ludzi, nie potrafi świadomie nadawać znaczenia moralnego pozostałym bytom. Nawet jeśli w swym umyśle kształtuje na początkowych etapach rozwoju biocentryczne obrazy świata przyrody, to i tak centralnym oraz jedynym punktem odniesienia jej wszelkich działań jest ostatecznie ona sama.

Stadium 2. wiąże się z rosnącą świadomością jednostek na temat celów życiowych innych ludzi oraz tego, że interesy poszczególnych osób mogą pozostawać ze sobą w konflikcie. Słuszna moralnie jest więc wzajemna korzyść oraz równa wymiana pomiędzy ludźmi. Mimo to głównym odniesieniem działań pozostaje nastawienie jednostki na zaspakajanie indywidualnych potrzeb²³⁴.

Zasadne więc wydaje się przypuszczenie, że jednostki przejawiające konkretny indywidualistyczny punkt widzenia nadal zorientowane są w swym rozumowaniu homocentrycznie. Zakładając, że wychowują się one w społeczeństwie (grupie społecznej) kładącym nacisk socjalizacyjny na wartości biocentryczne, można przyjąć, że oprócz nierzadko sprzecznych interesów ludzi dostrzegać zaczną także interesy pozostałych istot oraz konflikty, jakie rodzą się na linii celów życiowych człowieka, a

socjologii moralności, KUL, Lublin 1989; s. 216-218, J. Trempała, D. Czyżowska, *Rozwój moralny*, [w:] B. Harwas-Napierała, J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Rozwój funkcji psychicznych*, PWN, Warszawa 2004, s. 116.

²³³ A. Jasińska-Kania, *Wartości moralne i postawy polityczne*, [w:] J. Reykowski, N. Eisenberg, E. Staub, *Indywidualne i społeczne wyznaczniki wartościowania*, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, PAN, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1990, s. 270; G. Sonnert, M.L. Commons, *Society and the Highest Stages of Moral Development*, "Politics and the Individual", 4(1), 1994, s. 31-55.

²³⁴ J. Mariański, *Wprowadzenie do socjologii...*, op. cit., s. 216, J. Trempała, D. Czyżowska, *Rozwój moralny...*, op. cit., s. 116.

także zwierząt i roślin. Jednak dominujące w działaniu oraz myśleniu nastawienie na rzecz zaspakajania własnych potrzeb powoduje, że wartość relacji z przyrodą będzie rozpatrywana przede wszystkim instrumentalnie, jako warunek konieczny na drodze do osiągnięcia swoich indywidualnych profitów. Tym samym w stadium 2. moralność człowieka zaczyna obejmować swym zasięgiem inne jednostki ludzkie, a w skrajnie biocentrycznych warunkach społecznych (np. komunie ekologicznej)²³⁵ być może również pozostałe byty. Jednak zarówno w pierwszym, jak i drugim przypadku ich znaczenie moralne będzie miało dla jednostki charakter partykularny, to znaczy zależny od odnoszonych z tego tytułu korzyści oraz strat własnych.

Osoby przejawiające stadium 3. słuszność moralną czynów wywodzą z oczekiwań przyjętych przez otoczenie w odniesieniu do określonych ról społecznych pełnionych przez człowieka. „Czynić dobro” oznacza więc troskę o innych, wzajemny szacunek, nieczynienie innym tego czego jednostka sama nie chciałaby doświadczyć. „Motywem działania jest tu pragnienie zdobycia i utrzymania dobrej opinii w otoczeniu społecznym”²³⁶.

Powyższy opis skłania do wniosku, że na omawianym etapie rozwoju moralnego wciąż decydujący wpływ na tok rozumowania ma skłonność jednostek do konformizmu społecznego. Podobnie jak w przypadku dwóch stadiów przedkonwencjonalnych, tak i tu konkretny stosunek do przyrody będzie więc efektem dominującego w danej wspólnocie lub grupie sposobu ujmowania znaczenia moralnego bytów pozaludzkich w systemie aksjologicznym. Tym samym w sytuacji konfliktu pomiędzy człowiekiem a przyrodą w kulturze antropocentrycznej jednostka będzie najprawdopodobniej dążyła do rozwiązania go na korzyść gatunku ludzkiego. W przypadku społeczności zorientowanych biocentrycznie będzie świadomie brała pod uwagę normy charakterystyczne dla nurtu indywidualistycznego lub nawet holistycznego. Nie musi to jednak *de facto* oznaczać, że w rzeczywistości będzie ona uznawać przedmiotowość moralną i wartość przyrody *per se* lub też wyższość całych ekosystemów nad bytami indywidualnymi. Główna determinanta działania będzie bowiem wciąż mieć charakter homocentryczny, związany z dążeniem do realizacji przez jednostkę swojego własnego dobra. To nie jest już jednak postrzegane przez pryzmat fizycznych konsekwencji

²³⁵ Badania nad rozumowaniem ekologicznym dzieci, na które autor powoływał się w poprzednim rozdziale wskazują na przykład, że sama częstotliwość kontaktu dziecka z przyrodą wpływa na jego bardziej proekologiczny obraz przyrody.

²³⁶ J. Mariański, *Wprowadzenie do socjologii...*, *op. cit.*, s. 216.

własnego postępowania, lecz przez soczewkę następstw symbolicznych, takich jak zdobycie szacunku otoczenia w zamian za zaadoptowanie się do jego reguł.

Heteronomia moralna dominuje także w stadium 4. Wciąż głównym kryterium oceny słuszności moralnej czynów jest tu bowiem ich zgodność z obowiązującym porządkiem społecznym. Automatyczny, bezrefleksyjny konformizm wobec autorytetów społecznych przeradza się jednak w świadomą troskę o trwałość istniejących instytucji oraz grup społecznych. „Konwencjonalna orientacja na prawo i porządek wiąże się z przestrzeganiem ustalonych norm i przepisów, postrzeganych jako stałe i nienaruszalne, z domaganiem się dyscypliny i niekwestionowanego respektu dla władzy. Ten typ legitymizacji jest wycofywany, gdy uznaje się, że w społeczeństwie dominuje chaos, dezorganizacja społeczna i łamanie prawa.”²³⁷ To zaś musi być przestrzegane zawsze poza przypadkami krańcowymi²³⁸.

Orientacja na prawo i porządek stwarza więc prawdopodobieństwo akceptacji oraz respektowania przez jednostki różnych systemów wartości. Stadium 4. wyraża się bowiem w ściślejszej internalizacji zasad oraz reguł społecznych. Ich wybór zależy jednak – podobnie jak na niższych stadiach – od fundamentu aksjologicznego, na którym opiera się organizacja życia społecznego. Tyle że przestrzeganie przez jednostkę zasad nie jest przez nią podporządkowane zaspokajaniu własnych potrzeb, oczekiwań innych, zdobyciu uznania czy uzyskaniu nagrody, lecz zaczyna przejawiać cechy w pełni świadomego i zamierzonego działania na rzecz pomyślności zbiorowości, z którą się utożsamia. W zależności od wybranego nurtu etyki środowiskowej wspólnotę tę można definiować na wiele sposobów.

W antropocentrycznych systemach społecznych będzie ona obejmowała obecne oraz ewentualnie przyszłe pokolenia ludzi. Znaczenie wiązane ze światem przyrody będzie więc zależało od tego, na ile jego istnienie przynosi korzyści zbiorowości społecznej żyjącej dziś i jutro. Ochronie należy poddać te elementy ekosystemu, które są konieczne do zachowania ciągłości i pomyślności życia wspólnot ludzkich na Ziemi. Ostatecznym adresatem rozstrzygnięć każdego konfliktu pomiędzy człowiekiem a przyrodą ma być w pierwszej kolejności dobro gatunku ludzkiego, nawet jeśli wiąże się to z koniecznością uczynienia ustępstw na rzecz świata natury.

²³⁷ A. Jasińska-Kania, *Wartości moralne i postawy polityczne...*, op. cit., s. 271.

²³⁸ J. Trempała, D. Czyżowska, *Rozwój moralny...*, op. cit., s. 116.

Z kolei w skład wspólnoty zorientowanej biocentrycznie wchodzi wszystkie byty żywe zamieszkujące biosferę, zaś w skrajnych przypadkach również przedmioty nieożywione. Stąd też człowiek powinien, zawsze gdy to możliwe, unikać konfliktów z przyrodą. Może to uczynić poprzez ograniczenie swoich ponadpodstawowych potrzeb, dzielenie się zasobami Ziemi z pozostałymi gatunkami oraz rekompensatę wszelkich szkód jakie poniosła ona z tytułu jego działalności²³⁹. Jako podmiot moralny powinien on także dążyć do poszerzenia zbioru przedmiotów wartościowanych moralnie. Należy również nadmienić, że w myśl biocentryzmu indywidualistycznego dobro zbiorowe jest dobrem indywidualnych reprezentujących poszczególne gatunki czy ekosystemy²⁴⁰. Status moralny pojedynczym bytom przyznaje zresztą także nurt ekosystemowy. Niemniej jednak w sytuacji konfliktu pomiędzy człowiekiem a przyrodą holizm opowiada się za zasadą pierwszeństwa ochrony całego ekosystemu nad interesem bytów indywidualnych²⁴¹.

Warto także podkreślić, że pojawienie się na omawianym etapie rozwoju moralnego perspektywy socjocentrycznej sprzyja myśleniu holistycznemu, globalnemu, gdzie dobro większego quasi-bytu przewyższa interes poszczególnych jednostek. Z całą pewnością jest to pierwszy etap rozwoju moralnego, na którym możliwe jest przezwyciężenie egoistycznego homocentryzmu poprzez świadome ukierunkowanie własnych działań na dobro wspólne w oderwaniu od realizacji ważnych jedynie z indywidualnego punktu widzenia interesów dominujących we wcześniejszych stadiach. Należy jednak podkreślić, że postawa ta nadal jest formą utożsamiania się jednostki z innymi ludźmi oraz tym, co jest dla nich ważne.

Odwaga moralna i zdolność do samodzielnej oceny dominujących w określonej kulturze wartości oraz hierarchii interesów pojawia się dopiero w stadium 5. Jednostka zyskuje świadomość różnorodności opinii, reguł oraz norm, które funkcjonują ze względu na specyfikę konkretnych grup społecznych. Choć wyraża szacunek wobec poglądów innych, to posiada zdolność i motywację do ich krytycznej analizy.

²³⁹Czyli zgodnie z pryncypiami etycznymi, które zdefiniował w swej książce *Respect for Nature: A Theory of Environmental Ethics* Paul Taylor. Na gruncie polskiej literatury ich analizy dokonano w książce: Z. Piątek, *Etyka środowiskowa...*, *op. cit.*, s. 93-96.

²⁴⁰R. Atfield za: I.S. Fiut, *Ecoetyki...*, *op. cit.*, s. 33-36.

²⁴¹Jak zauważa Marek Bonenberg w literaturze wyróżnić można dwa rodzaje holizmu, tj. praktyczny autorstwa Aldo Leopolda oraz holizm "wprost" autorstwa Holmesa Rolstona III. O ile pierwszy z autorów uzasadniał konieczność działań na rzecz zachowania większych struktur środowiska pomyślnością indywidualnych bytów, o tyle drugi przypisując indywidualnym istotom ożywionym wartość jednocześnie sądził, iż są one mniej ważne niż interesy całego ekosystemu, którego dobro powinno być brane pod uwagę przez gatunek ludzki w pierwszej kolejności (patrz: M. Bonenberg, *Etyka środowiskowa...*, *op. cit.*, s. 89-90.).

„Postkonwencjonalna orientacja na legalistyczną umowę społeczną kładzie nacisk na proceduralne zasady osiągania zgody i porozumienia, na »legalny punkt widzenia«, lecz zakłada możliwość zmiany praw w wyniku racjonalnego rozważania ich społecznej użyteczności”²⁴². Istnieją jednak jednocześnie wartości bezwzględne, jak życie i wolność, których należy przestrzegać w każdym społeczeństwie. Tym samym czyny słuszne moralnie to te, które zabezpieczają dobro wspólne oraz fundamentalne zasady i wartości²⁴³.

W przypadku stadium 5. coraz mocniej uwidaczniają się pewne drobne mankamenty koncepcji Kohlberga²⁴⁴. Polegają one na tym, iż ocena czynów na poszczególnych etapach rozwoju moralnego różni się przede wszystkim sposobem argumentacji na rzecz wyznawanych wartości, norm czy zasad. Ich szczegółowa treść pozostaje natomiast w znacznym stopniu dowolna, a tym samym może mieć charakter partykularny. Bezwzględna ochrona wartości życia oraz wolności jest tak samo istotna z punktu widzenia skrajnego homocentryzmu, jak i biocentryzmu²⁴⁵. Argumenty obu stanowisk można bowiem sformułować w ramach struktury narracyjnej charakterystycznej dla omawianego etapu rozumowania moralnego.

Tak oto homocentryści mogą opowiadać się za zastępowaniem użytecznych dla społeczeństw zasobów przyrody substytutami tworzonymi przez człowieka, czyniąc to w imię ochrony życia gatunku ludzkiego przed zagrożeniem związanym z ich wyczerpaniem oraz nieprzewidywalnością oddziaływania sił przyrody w procesie jej eksploatacji. Postulat ten może być ponadto uzasadniany prawem istot ludzkich do realizacji własnych celów cywilizacyjnych gwarantujących ogólnoludzki dobrobyt, bezpieczeństwo i sprawiedliwość międzypokoleniową. Analogicznie można przedstawić sytuację, w której przedstawiciele skrajnego biocentryzmu indywidualistycznego i holizmu będą argumentować na rzecz konieczności zdecydowanego ograniczenia liczebności populacji ludzkiej w celu ratowania – odpowiednio – pojedynczych bytów pozaludzkich (biocentryzm indywidualistyczny) lub życia całego ekosystemu (holizm) przed zagrożeniami związanymi z nadmierną

²⁴² A. Jasińska-Kania, *Wartości moralne i postawy polityczne...*, op. cit., s. 272.

²⁴³ J. Trempała, D. Czyżowska, *Rozwój moralny...*, op. cit., s. 116.

²⁴⁴ Mankamenty, na które Kohlberg sam zwracał uwagę (patrz: L. Kohlberg, R. H. Hersh, *Moral Development...*, op. cit., s. 54.).

²⁴⁵ W przypadku homocentryzmu chodzi tu o uznanie dla bezwzględnej wartości życia wolności gatunku ludzkiego, zaś w koncepcjach biocentrycznych o bezwzględną ochronę życia i wolności wszystkich indywidualnych bytów żyjących lub całych ekosystemów.

antropopresją²⁴⁶. Bezwzględna realizacja wolności będzie tu więc rozumiana także przez pryzmat witalnych interesów zwierząt i roślin.

Co jednak ważne, niezależnie od głoszonych postulatów, jednostka funkcjonująca w stadium 5. rozwoju moralnego szanuje zasadę, zgodnie z którą akceptacja oraz przestrzeganie określonych norm i zasad przez całe społeczeństwo jest uwarunkowana procesem racjonalnych uzgodnień przebiegających zgodnie z przyjętymi w danej zbiorowości procedurami. W tym względzie należy zwrócić uwagę na koncepcje antropocentrycznie zorientowanej ekologii demokratycznej autorstwa Luca Ferry'ego. Zdzisława Piątek odnosząc się do myśli francuskiego filozofa podkreśla współczesny kierunek aktywności wielu proekologicznych organizacji społecznych, które dążąc do reform w zakresie postępowania człowieka wobec przyrody starają się je realizować na gruncie przyjętych rozwiązań administracyjnych, nie zaś za pośrednictwem przemocy²⁴⁷.

Bliskie takiemu podejściu do inicjowania przekształceń obowiązującej umowy społecznej są postulaty wysuwane przez reprezentantów stanowisk umiarkowanie antropocentrycznego i biocentrycznego. Formułowana na ich gruncie argumentacja na rzecz ochrony życia oraz wolności uwzględnia złożoną naturę zależności pomiędzy człowiekiem a przyrodą, abstrahując od nadawanego poszczególnym bytom statusu moralnego oraz sposobu ich wartościowania. Oba nurty wyrażają bezwzględne uznanie dla wartości życia pokoleń obecnych i przyszłych. I jeden, i drugi podziela przekonanie, iż pomyślność i dalsze istnienie ludzkości nie jest możliwe bez dbałości o jakość środowiska przyrodniczego. Umiarkowani antropocentryści traktując przyrodę instrumentalnie, wyrażają jednocześnie świadomość, iż poszanowanie życia oraz interesów pozostałych bytów jest warunkiem koniecznym przetrwania ludzkości, a jednocześnie bezwzględnym obowiązkiem człowieka jako istoty myślącej moralnie, zdolnej do empatii oraz wartościowania świata. Słabi biocentryści z kolei, przyznając przyrodzie wartość autoteliczną nie negują wartości specyficznych właściwości gatunku ludzkiego, które z jednej strony umożliwiły mu rozwój, a z drugiej uczyniły go podmiotem odpowiedzialnym za dobro pozostałych istot. Głosząc hasła rezygnacji człowieka z własnych potrzeb na rzecz przyrody mają na uwadze odrzucenie agresywnych postaw konsumpcyjnych, nie zaś tego co stanowi użyteczny dorobek

²⁴⁶ Przykładowo według skrajnej koncepcji równości biotycznej autorstwa Williama Aikena możliwe jest zwrócenie się przeciwko życiu ludzkiemu, jeśli byłby to warunek ratowania całej biosfery (patrz: D. Kielczewski, *Aksjologiczne podstawy...*, *op. cit.*, s. 235.).

²⁴⁷ Z. Piątek, *Czy społeczeństwo „opętane ekologią”...*, *op. cit.*, s. 92-93.

cywilizacyjno-kulturowy. Co jednak najistotniejsze, przedstawiciele obu omawianych nurtów dążą do spełnienia swoich postulatów za pośrednictwem edukacji ekologicznej, debaty naukowej i narzędzi komunikacyjnych charakterystycznych dla rozwiniętych demokracji, których podstawową wartością jest szacunek wobec pluralizmu.

Niezależnie od wykazanej możliwości adaptowania różnych systemów aksjologicznych do sposobu argumentacji właściwej omawianemu etapowi rozwoju moralnego należy zauważyć, że wpisana w stadium 5. autonomia moralna i zdolność do krytycyzmu wobec obowiązujących w danej kulturze norm sprzyja głównemu celowi wszystkich nurtów etyki środowiskowej, za jaki należy uznać potrzebę kształtowania postaw proekologicznych. Można zaryzykować tezę, że przenikanie problematyki ekologicznej do myśli humanistycznej, rozwój społecznych ruchów ochrony środowiska i międzynarodowej polityki ekologicznej stanowi przejaw odwagi moralnej oraz krytyki części społeczności globalnej wobec internalizowanych przez wieki, homocentrycznych sposobów pojmowania i wartościowania przyrody. Tak jak rozwój poznawczy i moralny dokonuje się poprzez konfrontację wiedzy, doświadczeń oraz struktur psychicznych jednostki z innymi jednostkami²⁴⁸, tak doświadczanie skutków kryzysu środowiskowego przez człowieka stworzyło warunki wzniesienia się społeczności ludzkich na wyższy etap rozumowania moralnego, gdzie pojęcie umowy społecznej, dobra wspólnego oraz wartość życia i wolności zyskują nowy, ekologiczny kontekst.

Prawdziwa autonomia moralna jest jednak cechą ujawniającą się w pełni dopiero w jednostkach, które osiągnęły stadium 6. Na tym poziomie uniwersalność uznanych samodzielnie przez człowieka wartości i wewnętrzne wobec nich zobowiązanie nie podlega negocjacji. Przyjęty przez daną społeczność *contrat social* musi wyrastać z ogólnych zasad sprawiedliwości, takich jak wolność, równość praw, poszanowanie życia, godności człowieka. Jeśli tak nie jest, należy kierować się zasadą prymatu moralności nad prawem, postawą altruistyczną kosztem własnych wyrzeczeń²⁴⁹.

Laurence Thomas i Harald Welzer zwracają uwagę, że idealizm moralny właściwy stadium uniwersalnych zasad etycznych nie jest jednoczesną gwarancją poszanowania dla tych samych norm oraz wartości w każdych warunkach kulturowych i momencie historycznym. Obaj autorzy przywołują przykład partykularnego systemu

²⁴⁸ Patrz: J. Trempała, *Rozumowanie moralne i odporność dzieci na pokusę oszustwa*, Wydawnictwo Uczelniane WSP, Bydgoszcz 1992, s. 49.

²⁴⁹ A. Jasińska-Kania, *Wartości moralne i postawy polityczne...*, *op. cit.*, s. 272-273; J. Mariański, *Wprowadzenie do socjologii...*, *op. cit.*, s. 217-218; J. Trempała, D. Czyżowska, *Rozwój moralny...*, *op. cit.*, s. 116.

moralności obowiązującego w III Rzeszy. Zdaniem pierwszego z wymienionych autorów nawet jeśli dwa ostatnie stadia rozwoju moralnego – ze względu na poszanowanie życia ludzkiego i wolności – nie mogły być dostępne dla zwolenników Hitlera, to w sensie poznawczym możliwe było ich funkcjonowanie na szczeblu 4., w którym większość wartości i zasad jest internalizowana²⁵⁰. Jeszcze mocniej swe wnioski formułuje Welzer, w którego opinii deskryptywny model moralności Kohlberga pozwala klasyfikować zbrodniarzy z III Rzeszy zarówno na poziomie przedkonwencjonalnym, jak i pokonwencjonalnym. Jak pisze niemiecki badacz: „Również koncepcja moralności partykularnej, którą sprawcy uznają za własną i którą kierują się w swoim postępowaniu, zobowiązuje jednostkę do działania wykraczającego poza jej osobiste interesy i fizyczną egzystencję oraz zorientowanego na służbę dobru wspólnemu”²⁵¹. W ten sposób obaj autorzy podkreślają, że samo świadectwo psychologicznego rozwoju w zakresie formułowania sądów nie musi automatycznie oznaczać rozwoju moralnego. Można bowiem reprezentować najwyższe stadia rozumowania moralnego, a pozostawać na dnie moralnym. Tym samym, zdaniem Laurencja Thomasa i Haralda Welzera, nie ma rozwoju moralnego bez określonego wychowania czy ćwiczeń moralnych.

W odniesieniu do powyższych rozważań zasadne jest zatem stwierdzenie, że sama zdolność jednostki do poświęcenia na rzecz uogólnionych przez nią samodzielnie ideałów nie jest gwarancją ich bezwzględnej uniwersalności. Tym samym, podobnie jak w przypadku pozostałych poziomów, w stadium 6. możliwe jest występowanie w rozumowaniu człowieka treści oraz wartości charakterystycznych praktycznie dla wszystkich nurtów etyki środowiskowej, jeśli tylko trafią na odpowiedni kontekst społeczny lub moment historyczny. I tak przykładowo, umiarkowany antropocentrysta, biocentrysta lub zwolennik holizmu będzie posiadał wystarczającą motywację, aby zrezygnować z pracy w zakładzie przemysłowym nieprzestrzegającym norm ekologicznych nawet kosztem wizji własnego bezrobocia. Pierwszy z wymienionych uzasadni tę decyzję obroną życia i zdrowia pracowników oraz lokalnej społeczności, drugi dodatkowo dobrem pozostałych istot zamieszkujących tereny objęte skażeniem, trzeci ponadto koniecznością zachowania wysokiej jakości całego ekosystemu, którego

²⁵⁰ L. Thomas, *Moralność i rozwój psychologiczny* [tłum. J. Górnicka], [w:] P. Singer (red.), *Przewodnik..., op. cit.*, s. 518-519.

²⁵¹ H. Welzer, *Sprawcy. Dlaczego zwykli ludzie dokonują masowych mordów* [tłum. M. Kurkowska], Scholar, Warszawa 2010, s. 38.

istnienie pokrywa się z obszarem negatywnego oddziaływania wspomnianego przedsiębiorstwa.

Co jednak należy szczególnie uwypuklić, możliwe jest tu także występowanie skrajnych stanowisk w zakresie wartościowania relacji człowieka ze środowiskiem przyrodniczym. W celach ilustracyjnych można przyjąć, iż jednostki zorientowane homocentrycznie będą zdecydowane złamać obowiązujące prawo i ponieść związane z tym konsekwencje, aby wybudować na cennych terenach przyrodniczych drogę zmniejszającą liczbę śmiertelnych wypadków drogowych z udziałem pieszych. Z kolei skrajni wyznawcy biocentryzmu oraz holizmu mogą wyrażać wolę poświęcenia własnego istnienia na rzecz utrzymania przy życiu pozostałych istot, gatunków lub całego ekosystemu Ziemi, i będą protestować przeciwko budowie takiej drogi na zamieszkałym przez nich terenie.

Zaprezentowane przykłady, będące próbą przyporządkowania określonych treści stanowisk etyki środowiskowej do 6 stadium rozwoju moralnego według koncepcji Lawrence'a Kohlberga, wskazują na występujący na tym etapie idealizm moralny. W swej najskrajniejszej postaci może on prowadzić do realizacji postulatów utopijnych o charakterze totalitarnym. Teza ta znajduje zresztą uzasadnienie w badaniach poświęconych relacji postaw politycznych do opracowanego przez amerykańskiego psychologa modelu poziomów rozwoju rozumowania moralnego. Wykazano za ich pośrednictwem, iż ekstremiści polityczni częściej osiągnęli stadium 6 niż osoby o poglądach umiarkowanych. Tłumaczono to faktem korelacji, jaka występuje pomiędzy zdolnością jednostek do formułowania autonomicznych sądów moralnych a nonkonformistyczną odwagą w manifestowaniu własnych poglądów, niezgodnych z obowiązującymi w danym społeczeństwie normami. Co ciekawe, tendencja ta dotyczyła bardziej osób zorientowanych lewicowo, których ideologia z założenia sprzeciwia się dominującym normom, niż konserwatystów prawicowych, których światopogląd opiera się na regułach tradycyjnych, wywiedzionych z praktyk religijnych czy konwencjonalnej hierarchii społecznej²⁵².

Przedstawiona w niniejszym podrozdziale analiza w pełni wystarcza, aby udzielić odpowiedzi na pytania postawione we wstępie do tej części pracy. Pierwsze z nich dotyczyło możliwości samodzielnego kreowania myślenia i sądów moralnych jednostek o przyrodzie w oderwaniu od paradygmatów dominującej kultury. Zgodnie z

²⁵² U. Jakubowska, *Ekstremizm polityczny*, [w:] K. Skarżyńska (red.), *Podstawy psychologii politycznej*, Zysk i S-ka, Poznań 2002, s. 197-198.

koncepcją Kohlberga można w tym miejscu udzielić odpowiedzi twierdzącej. Trudno jednak przypuszczać, aby osiągnięcie najwyższych stadiów rozwoju psychologiczno-moralnego prowadziło jednostki do uznania tych samych wartości niezależnie od otoczenia, w którym realizują one swą aktywność życiową. Żaden człowiek nie funkcjonuje bowiem w próżni społecznej, a tym samym aksjologicznej. Cytując słowa Thomasa: „Być może nie chodzi tu o mocną wersję teorii wyrażającą się w tezie, że ludzie w stadium 6. trwają przy tych samych wartościach bez względu na historyczny kontekst, lecz o wersję słabszą, zgodnie z którą w tych samych warunkach historycznych ludzie głoszą takie same poglądy moralne”²⁵³. Tym sposobem otrzymujemy także odpowiedź na pytanie drugie, o to, w jakim stopniu treść oraz realizacja możliwych sposobów myślenia o środowisku przyrodniczym będzie zabezpieczać oraz godzić interesy istot zamieszkujących biosferę - w tym ludzi?

Skoro uniwersalizm określonych wartości zależy od czasu i miejsca, w którym dojrzeewa jednostka, to ich szczegółowa treść oraz stopień, w jakim umożliwiają realizację interesów istot zamieszkujących Ziemię również będzie uwarunkowana tymi dwoma czynnikami. W obecnej sytuacji, w której w ciągu ostatnich 45 lat doszło do poszerzenia kulturowej oferty sposobów wartościowania przyrody, możliwe jest występowanie wszystkich tych wariantów w procesie formułowania sądów moralnych przez osoby osiągające stadium 6. Wyrastające z antropocentrycznej tradycji Zachodu jednostki mogą odczuwać silną potrzebę obrony wolności i interesów człowieka wobec coraz powszechniejszej polityki ekologicznej państw oraz organizacji międzynarodowych. Z kolei w obliczu narastających konsekwencji kryzysu środowiskowego możliwa jest też sytuacja odwrotna, w której dotychczasowe rozumienie treści uniwersalnych wartości, takich jak życie czy sprawiedliwość, zostanie poszerzone w świadomości społecznej o byty pozaludzkie.

Co jednak istotne – a do tej pory przez autora celowo przemilczane – stadium postkonwencyjne rozwoju moralnego jest osiągnięte przez badanych niezwykle rzadko. Częściej przejawiają oni stadium 4 - identyfikacji ze społecznym punktem widzenia²⁵⁴. Jak zauważa Thomas, trend ten może wynikać z prostego faktu, że większość nie jest skora do ponoszenia ofiary za wyznawane wartości, co powoduje, że podświadomie ludzie wolą funkcjonować na niższych poziomach rozwoju²⁵⁵. Być może

²⁵³L. Thomas, *Moralność i rozwój psychologiczny...*, op. cit., s. 519.

²⁵⁴J. Trempała, D. Czyżowska, *Rozwój moralny...*, op. cit., s. 117.

²⁵⁵L. Thomas, *Moralność i rozwój psychologiczny...*, op. cit., s. 518.

więc, uwzględniając niniejszy fakt oraz wszystkie zaprezentowane już wcześniej wątpliwości dotyczące stadium 6, należy skłonić się ku wnioskowi, że choć autonomiczne przyjmowanie przez jednostki zasad i reguł etyki środowiskowej jest możliwe, to skutki działań mających na celu zapewnienie warunków rozwoju moralnego ukierunkowanego na osiągnięcie najwyższego stadium mogą okazać się nieprzewidywalne, a przez to także niebezpieczne. Skoro człowiek jako istota moralna pragnie pozostać istotą akceptowaną, utożsamiającą się z grupą i zbiorem uznawanych przez nią norm, to najbardziej właściwe wydaje się poszukiwanie odpowiedzi na pytanie 3 o optymalny w stosunku do współczesnych wyzwań ekologicznych wzór relacji człowieka z przyrodą. Optymalny model to model cechujący się realizmem i otwartością. Realizm oznacza uznanie istniejących realiów społecznych za warunek konieczny jego internalizacji przez współczesne jednostki (stadium 4). Otwartość polega na inspirowaniu jednostek do ciągłej, opartej na racjonalnym dyskursie krytycznej weryfikacji tego modelu, z wykorzystaniem istniejących procedur, zwyczajów oraz systemów prawnych (stadium 5). Pierwsza z wymienionych tu cech odpowiadałaby uniwersalnej zdolności człowieka do korzystania z perspektywy społecznej, druga odzwierciedlałaby zdolność do rewizji zasad obowiązującej umowy społecznej w kontekście wywoływanych przez te reguły problemów ekologicznych. Poszukiwaniu istnienia takiego modelu na gruncie etyki środowiskowej i praktyki polityczno-społecznej zostanie poświęcony kolejny podrozdział.

2.3. Rozwój społeczny a jakość środowiska przyrodniczego

Dominujące od końca II wojny światowej koncepcje ekonomiczno-polityczne (teorie wzrostu, niedorozwoju, neoliberalizm, neoetatyzm) – mimo swojego wewnętrznego zróżnicowania – definiują pojęcie rozwoju w kategoriach wzrostu gospodarczego państw²⁵⁶. Główny akcent w życiu nowoczesnego społeczeństwa został przesunięty z roli jednostki jako producenta i żołnierza (głównie w przypadku mężczyzn) w niezaspokojonego, narcystycznego konsumenta²⁵⁷, którego wybory nie tyle są wynikiem dążenia do zaspakajania realnych potrzeb, ile są raczej efektem wykształconych w nowym systemie pragnień doświadczania tego co nowe i świeże,

²⁵⁶ Patrz. A. Payne, N. Phillips, *Rozwój, Sic!*, Warszawa 2011, s. 75-143.

²⁵⁷ Z. Bauman, *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, PIW, Warszawa 2000, s. 95-96.

choćby nawet spełniało te same funkcje co urządzenia lub dobra już istniejące²⁵⁸. Główne cele cywilizacyjne człowieka/społeczeństwa zostały więc utożsamione z dążeniem do pomnażania dobrobytu w skali indywidualnej i globalnej, w drodze efektywnego wykorzystywania zasobów naturalnych przy zastosowaniu najnowszych technik i technologii.

Jak wskazano w pierwszym podrozdziale niniejszej pracy, już w latach 70-tych XX wieku okazało się, iż sposób realizacji tych planów charakteryzuje krótkowzroczność. Jej świadectwem stały się narastające dysproporcje w zakresie światowego oraz społecznego podziału dóbr i coraz mocniej odczuwalne w skali globalnej skutki degradacji środowiska przyrodniczego (od kwestii poruszonych w Raporcie U Thanta i Raportach dla Klubu Rzymskiego po problem dziury ozonowej i ocieplenia klimatu). Tym samym ilościowe parametry rozwoju w postaci statystyk wskazujących na rosnący w skali światowej PKB czy średni wzrost płac, nie były świadectwem faktycznego postępu, rozumianego jako zbiór jakościowych przeobrażeń społecznych, które prowadzą do pełniejszego zaspakajania szeroko rozumianych potrzeb całej ludzkości²⁵⁹. Skutki narastającego kryzysu środowiskowego wpłynęły także na podejście do owych potrzeb, ponieważ zaczęto je rozumieć systemowo i holistycznie, w kategoriach współzależności, jakie zachodzą pomiędzy bezpieczeństwem, zdrowiem, rozwojem duchowym, równowagą psychiczną, długofalowym dobrobytem a jakością środowiska przyrodniczego.

W ten oto sposób uwidacznia się kolejny dylemat rozpatrywany na gruncie etyki środowiskowej. Polega on na poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie: jaki model rozwoju społecznego przyjąć, aby kierunek dalszych przekształceń cywilizacyjnych pozostawał w zgodzie z obecnymi i przyszłymi wyzwaniem ekologicznymi? W omawianym przypadku dyskusja pomiędzy przedstawicielami antropocentryzmu i biocentryzmu skoncentrowana jest przede wszystkim na poszukiwaniu kryteriów dobrostanu, które w

²⁵⁸ J. Bańka, *Humanizacja techniki*, Śląsk, Katowice 1976, s. 225-227.

²⁵⁹ Jak wskazuje Barbara Olszewska-Dyonizak każdy postępowanie jest rozwojem, ale nie każdy rozwój jest postępowaniem. Ponadto rozwój wzbogaca rzeczywistość ilościowo, zaś postępowanie jakościowo. Rozwój ma charakter bardziej spontaniczny, uzależniony od prawidłowości życia społecznego, jak i przyrodniczego, zaś postępowanie jest rezultatem planowanych działań społecznych. Postępowanie jest ponadto kategorią odnoszącą się wyłącznie do świata społecznego (patrz, B. Olszewska-Dyonizak, *Rozwój, zmiana i postępowanie społeczne. Zarys problematyki*, Atla2, Wrocław 2008, s. 11). Niemniej jednak należy zwrócić uwagę, że pokonanie problemów ekologicznych - zarówno zdaniem etyków antropocentrycznych jak i biocentrycznych - zależy w dużej mierze właśnie od przeobrażeń stricte społecznych w zakresie kształtowania nowego stosunku, postaw wobec przyrody, zaś szerszej świadomości ekologicznej. Włączenie problematyki środowiska przyrodniczego do debaty społecznej, odejście od paradygmatu dominacji człowieka nad przyrodą oznacza tym samym postępowanie w postaci wzbogacenia rzeczywistości społecznej o nową, pomijaną dotychczas jakość.

dobie globalnego kryzysu środowiskowego powinny stanowić podstawę społecznego sposobu definiowania i oceny jakości oraz standardu życia na Ziemi. Jej merytoryczną zawartość da się usystematyzować wedle trzech stanowisk, które odzwierciedlają różnice w podejściu do dotychczasowych paradygmatów rozwoju społecznego. Chodzi tu o stanowisko negacyjno-alternatywne, adaptacyjno-korygujące oraz integrujące²⁶⁰.

Pierwsze z wymienionych, tj. negacyjno-alternatywne, zaproponowane zostało przez etyków oraz ekofilozofów związanych przede wszystkim z nurtami biocentrycznymi. Jego podstawę programową stanowi postulat zerwania z dotychczasowym, wyrażanym ilościowo kierunkiem rozwoju ekonomicznego i związanych z nim postaw społecznych. Najbardziej zdecydowanie opowiadają się za nim przedstawiciele skrajnie biocentrycznej ekologii głębokiej, którzy interpretują go także w sposób najbardziej radykalny. Twórcy i zwolennicy omawianego nurtu zwracają uwagę na konieczność znacznego ograniczenia poziomu konsumpcji, głoszą hasła wyższości jakości życia nad jego standardem materialnym, sprzeciwiają się realizacji takiej polityki wzrostu gospodarczego i produkcji przemysłowej, która prowadzi do ograniczania bogactwa i różnorodności przyrody. Podkreśla się tu prymat jakości życia nad dobrobytem materialnym, współdziałania nad konkurencją, samorealizacji i rozwoju duchowego nad bogaceniem się kosztem przyrody oraz, mającej na celu generować samowystarczalność wspólnot lokalnych, decentralizacji politycznej nad centralizacją²⁶¹.

W powyższe przekonania ekologów głębokich wpisują się także poglądy reprezentanta indywidualistycznego biocentryzmu Paula Taylora będącego twórcą zbioru priorytetowych zasad etyki środowiskowej. Jedną z nich jest zasada najmniejszego zła. Wiąże się ona z krytyką i rewizją podglądów na temat ludzkich potrzeb. Taylor twierdzi, że dyskusja na temat potrzeb powinna w punkcie wyjścia dokonać rozróżnienia interesów na podstawowe i niepodstawowe. Uważa, że szereg

²⁶⁰ Celowo pomijam w tym miejscu stanowisko skrajnie antropocentryczne (homocentryczne), zgodnie z którym żadne przekształcenia w relacjach człowieka z przyrodą nie są konieczne, gdyż ludzkość dzięki rozwojowi nowych technologii i postępowi naukowemu jest w stanie podporządkować sobie przyrodę i jednocześnie wyeliminować skutki związane z jej degradacją. Tym samym w zakresie celów cywilizacyjnych gatunku ludzkiego dąży ono do utrzymania obecnego *statusu quo*.

²⁶¹ Arne Naess, *The shallow and the deep, long-range ecology movement. A summary...*, *op. cit.*, s. 95-100; B. Devall, G. Sessions, *Ekologia głęboka* [tłum. E. Margielewicz], Pusty Obłok, Warszawa 1994, s. 98-103; D. Liszewski, *Przyczynek ekologii głębokiej do dyskusji nad kształtem kultury ekologicznej*, [w:] A. Papuziński, S. Baczulis (red.), *Kultura ekologiczna - Transformacja - Biznes*, BTN, Bydgoszcz 1999 s. 41-47; A. Naess, *The deep ecological movement: some philosophical aspects*, [w:] R. Bhaskar, K.G. Høyer, P. Naess (red.), *Ecophilosophy in a World of Crisis. Critical realism and the Nordic contributions*, Routledge 2011, s. 86-89.

takich niepodstawowych interesów uzyskuje status potrzeb wyższych, cenionych nawet przez osoby przejawiające respekt względem natury. Ma tu na myśli lotniska, szpitale, elektrownie wodne czy autostrady. Filozof ten podkreśla, że realizacja tych niepodstawowych interesów musi odbywać się przy maksymalnym uwzględnieniu słuszych interesów pozostałych istot, nawet jeśli wiąże się to z większym nakładem finansowym na poczet takiej inwestycji²⁶². Tym samym Taylor wskazuje dość wyraźnie na wyższość samoistnej wartości przyrody oraz jej interesów nad efektywnością ekonomiczną, która stanowi podstawę skutecznej realizacji polityki wzrostu gospodarczego.

Opozycyjne wobec dominujących strategii rozwoju społecznego poglądy wyraża również w swych pracach Henryk Skolimowski, pochodzący z Polski profesor amerykańskich uniwersytetów. Choć nie podziela radykalizmu właściwego ekologom głębokim i odrzuca biocentryzm, to jednak w swojej koncepcji humanizmu ekologicznego zdecydowanie neguje dotychczasowy stosunek człowieka do przyrody i pozostaje w zdecydowanej opozycji względem radykalnego antropocentryzmu. Do głównych praktycznych założeń tej koncepcji Skolimowski zaliczył oszczędność, przetwarzanie surowców wtórnych, poszanowanie natury²⁶³. W sensie ideologicznym humanizm ekologiczny jest konceptualizacją nowego obrazu rzeczywistości, w której człowiek²⁶⁴:

1. Postrzega świat nie jako miejsce rabunku, eksploatacji, rywalizacji, lecz jako czasowo zamieszkiwane sanktuarium, które należy otoczyć maksymalną troską.
2. Postrzega człowieka nie jako zdobywcę i władcę Ziemi, lecz jej strażnika i opiekuna.
3. Traktuje wiedzę nie jako narzędzie dominacji nad naturą, lecz jako technikę doskonalenia duszy.
4. Postrzega wartości nie w kategoriach materialnych, lecz jako źródło głębszego zrozumienia człowieka przez człowieka i większej spójności pomiędzy gatunkiem ludzkim a resztą stworzenia.
5. Widzi wszystkie wyżej wymienione elementy w perspektywie nowej taktyki życia.

²⁶² Z. Piątek, *Etyka środowiskowa...*, *op. cit.*, s. 98.

²⁶³ H. Skolimowski, *Humanizm ekologiczny. Odpowiedź na pytanie "dokąd zmierzamy?"*, [w] A. Papuziński, Z. Hull (red.), *Wokół eko-filozofii*, *op. cit.*, s. 222.

²⁶⁴ *Ibidem*, s. 223-224.

Z kolei pochodzący z Niemiec brytyjski ekonomista Ernst Fritz Schumacher, który na początku swojej kariery był blisko związany z Johnem Maynardem Keynesem, po rozczarowaniu możliwościami ekonomii głównego nurtu zaproponował zastąpienie ekonomii „wzrostu ilościowego” koncepcją ekonomii nawiązującą do buddyzmu²⁶⁵. Podobnie jak wyżej wymienieni myśliciele podkreślał konieczność przedłożenia rozwoju duchowego nad dążenie do maksymalizacji dóbr materialnych. Postulował rezygnację z obrazu świata postrzeganego przez pryzmat finansowego rachunku korzyści oraz strat z pominięciem jakościowych efektów działania, takich jak degradacja przyrody i polaryzacja społeczna na tle materialnym. Głosił hasła samoograniczania, umiaru w konsumpcji, gromadzeniu dóbr, konieczności odnalezienia złotego środka pomiędzy celami cywilizacyjnymi a dobrem środowiska przyrodniczego. W jego opinii jednostki powinny czerpać radość z rzeczy przyjemnych, nie zaś z samego faktu ich posiadania. Zwracał także uwagę na znaczenie wspólnej pracy w grupie, która służy przewyciężaniu ludzkiego egocentryzmu.

Warto zaznaczyć, że przedstawiciele stanowiska negacyjno-alternatywnego nie koncentrowali swoich wysiłków jedynie na nawoływaniu do zmiany postaw społeczeństw w zakresie skali wytwarzania i konsumowania dóbr. W celu ich ograniczenia – a przez to obniżenia antropopresji na środowisko przyrodnicze – proponowali także konkretne rozwiązania praktyczne. Szczególne kontrowersje wciąż wywołują postulaty ograniczenia liczebności populacji ludzkiej. „Jak podkreślało już wielu ekologów, absolutnie niezbędnym posunięciem jest zahamowanie przyrostu ludności w tak zwanych rozwiniętych (to znaczy nadmiernie rozwiniętych) społeczeństwach przemysłowych. Ogromne tempo konsumpcji i wzrost ilości odpadów w tych społeczeństwach powoduje dużo większe zagrożenie i wywiera znacznie większy wpływ na biosferę niż ma to miejsce w krajach Drugiego i Trzeciego Świata”²⁶⁶ – twierdzą reprezentanci ekologii głębokiej Arne Naess, George Sessions oraz Bill Devall. Podobne stanowisko wyraził także twórca holistycznej koncepcji o nazwie Hipoteza Gai, brytyjski uczony James Lovelock, który stwierdził, że: „Na dłuższą metę powinniśmy brać pod uwagę przykrą możliwość, że Rachel Carson ma rację co do skutków, choć niekoniecznie co do przyczyn. Cicha wiosna może jeszcze nadejść i ptaki rzeczywiście mogą zamilknąć na zawsze. Nie będzie to jednak skutkiem

²⁶⁵ E.F. Schumacher, *Małe jest piękne. Ekonomia z założeniem, że człowiek się liczy*, Aletheia, Warszawa 2013.

²⁶⁶ B. Devall, G. Sessions, *Ekologia głęboka, op. cit.*, s. 102.

ich bezpośredniego zatrucia się DDT i innymi pestycydami, ale wynikiem nadmiernego wzrostu ludzkiej populacji i odebrania ptakom ich siedlisk i terytoriów. Jak powiedział Garret Hardin, optymalna liczba ludzi na świecie nie pokrywa się z liczbą maksymalną, którą Ziemia może wykarmić. Ktoś ujął to jeszcze dosadniej: >>Jest tylko jedno zanieczyszczenie środowiska... Ludzie>>²⁶⁷.

W świetle apokaliptycznych wizji „globalnego przeludnienia” autorstwa Thomasa Malthusa²⁶⁸, i Paula Ehrlicha²⁶⁹ lub raportów ONZ na temat stanu ludności świata, powyżej przytoczone wnioski wydają się nawet oczywiste i uzasadnione. Postulat zahamowania przyrostu naturalnego stanowi również jedno z głównych założeń dominującej dziś w polityce ekologicznej państw Zachodu idei zrównoważonego rozwoju²⁷⁰. Wywołuje on jednak kontrowersje ze względu na jego skrajne konceptualizacje, autorstwa ekologicznych ekstremistów utożsamianych – często zbyt pochopnie – z nurtem ekologii głębokiej, czy też skrajnym biocentryzmem. Do najgłośniejszych tego typu przykładów należą pomysły zawarte w wypowiedziach szefa Microsoftu Billa Gatesa, założyciela amerykańskiej stacji informacyjnej CNN Teda Turnera oraz współzałożyciela radykalnej organizacji Earth First, Dave'a Foremana²⁷¹. Pierwszy z wymienionych zaproponował redukcję liczebności populacji ludzkiej o 15% za pośrednictwem opieki zdrowotnej, systemu „zdrowia reprodukcyjnego” i szczepień²⁷², drugi głosi hasła ograniczenia liczby ludności do 250 milionów²⁷³ oraz wprowadzenie w skali globalnej programu polityki jednego

²⁶⁷ J. Lovelock, *Gaja. Nowe spojrzenie na życie na Ziemi* [tłum. M. Ryszkiewicz], Prószyński i S-ka, Warszawa 2003, s. 131.

²⁶⁸ T. Malthus, *An Essay on the Principle of Populations*, J. Johnson, in St. Paul's Church-Yard, Londyn 1798 r. Książka dostępna w wersji cyfrowej w zasobach Electronic Scholarly Publishing pod adresem: <http://www.esp.org/books/malthus/population/malthus.pdf> [data wejścia: 18.04.2014 r.].

²⁶⁹ P.R. Ehrlich, *The population bomb*, Sierra Club-Ballantine book, Nowy Jork, 1968.

²⁷⁰ G. Dobrzański, B.M. Dobrzańska, *Trwały i zrównoważony rozwój* [w]: G. Dobrzański, B. Dobrzańska, D. Kielczewski (red.), *Ochrona środowiska...*, op. cit., s. 260.

²⁷¹ Warto w tym miejscu nadmienić, że przytoczone stanowiska wszystkich trzech wymienionych osób nie są obecne w mediach głównego nurtu w Polsce. Funkcjonują one głównie w tak zwanych internetowych mediach niezależnych, często w postaci przekopiowanych artykułów z endoftheamericandream.com lub prisonplanet.com.

²⁷² Bill Gates: można zredukować liczbę ludności - internetowa informacja prasowa dostępna pod adresem: <http://wolnaludzkosc.pl/pl/ps-nwo/item/63940-bill-gates-mo%C5%BCna-zredukowa%C4%87-liczb%C4%99-ludno%C5%9Bci-na-%C5%9Bwiecie-dzi%C4%99ki%E2%80%A6-szczepionkom> [data wejścia: 18.04.2014 r.].

²⁷³ Obłędne pragnienia elit: chcą ograniczyć populację świata o 90% - internetowa informacja prasowa dostępna pod adresem: <http://www.piotrskarga.pl/ps,8165,2,0,1,I,informacje.html> [data wejścia: 18.04.2014 r.].

dziecka²⁷⁴, trzeci z kolei sformułował trzy cele, do których zaliczył zmniejszenie populacji do 100 milionów osób, zniszczenie infrastruktury przemysłowej oraz odbudowę bogactwa gatunków na całym świecie²⁷⁵.

Te i podobne postulaty stały się, jak wskazuje Stanisław Fiut, powodem szerokiej krytyki nurtów skrajnie biocentrycznych, a zwłaszcza ekologii głębokiej²⁷⁶. Choć jest ona systemem ideologicznym, którego nie da się opisać w sposób jednorodny, gdyż jej zwolennicy charakteryzują się zróżnicowanym poziomem skrajności przekonań²⁷⁷, to jednak właśnie twórcom tego nurtu przypisuje się odpowiedzialność za kontrowersyjne tezy wysuwane przez ekologicznych ekstremistów. Postulaty Gatesa, Foremana i Turnera korespondują ze słowami twórcy ekologii głębokiej Arne Naessa, który formułując jej program stwierdził: „Naszym celem jest nie tylko ustabilizowanie poziomu zaludnienia, ale także zredukowanie go do niezbędnego minimum, byle nie drogą rewolucji czy dyktatury. Wydaje mi się, że powinno być nas nie więcej niż 100 milionów, jeśli chcemy mieć taką różnorodność jak sto lat temu. Zachowanie różnorodności ludzkich kultur jest nam tak samo potrzebne jak zachowanie różnorodności gatunków zwierząt”²⁷⁸.

Mniejsze wątpliwości budzą przekonania twórców ekologicznych teorii negacyjno-alternatywnych na temat potrzeby transformacji postaw człowieka w odniesieniu do rozwoju nowych technologii oraz nauki. Zgodnie uznają, iż jego głównym celem w żadnym razie nie może być dążenie do zawłaszczania przyrody przez człowieka, lecz optymalizacja skali produkcji oraz konsumpcji w granicach zdrowego rozsądku. Jak pisał Bill Devall i George Sessions: „Technicyzowane społeczeństwo nie tylko izoluje ludzi od pozostałej przyrody, ale również wyobcowuje ich od siebie samych i od innych ludzi”²⁷⁹. Stąd też ekolodzy głębocy, jak i Ernst Fritz Schumacher²⁸⁰ opowiadali się za wdrażaniem technologii miękkich, umiarkowanych,

²⁷⁴ Ted Turner wzywa do wdrożenia polityki jednego dziecka na całym świecie. Internetowy artykuł prasowy dostępny pod adresem: http://www.prisonplanet.pl/polityka/ted_turner_wzywa_do_p778733156 [data wejścia: 18.04.2014 r.].

²⁷⁵ Oblędne pragnienia elit: chcą ograniczyć populację świata o 90% - internetowa informacja prasowa dostępna pod adresem: <http://www.piotrskarga.pl/ps,8165,2,0,1,I,informacje.html> [data wejścia: 18.04.2014 r.].

²⁷⁶ I.S. Fiut, *Ekofilozofia*, *op. cit.*, s. 38.

²⁷⁷ Nierzadko posiadających różne wykształcenie, niezwiązanych ze środowiskami akademickimi, lecz związanych z ruchami społecznymi, medialnymi, biznesowymi.

²⁷⁸ B. Devall, G. Sessions, *Ekologia głęboka*, *op. cit.*, s. 106.

²⁷⁹ *Ibidem*, s. 75.

²⁸⁰ E. F. Schumacher zwracał szczególną uwagę na technologię "małą" w swej skali, wykorzystującą pracę mas, a nie dla mas, jak pisał: "Człowiek jest mały i dlatego małe jest piękne. Postawić na gigantomanię znaczy postawić na samozagładę. Ile nas będzie kosztowała ta zmiana kierunku?"

które zaspakają potrzeby ludzkie nie prowadząc do urzeczywistnienia wizji zastąpienia przyrody całkowicie sztucznym środowiskiem. Garrett Hardin uznał z kolei, że jedynym ratunkiem dla człowieka przed samounicestwieniem jest rezygnacja z większości technologii, zwłaszcza zaś z energii jądrowej. Amerykanin wątpił jednak, czy ludzkość stać na tego typu swobodne podejmowanie decyzji²⁸¹.

James Lovelock w odpowiedzi na słowa Hardina zwraca uwagę na rolę współczesnych środków telekomunikacyjnych w podtrzymywaniu kontroli nad wytworami człowieka niosącymi zagrożenie dla życia ludzkości na Ziemi. „Tak na przykład w świecie Gai nasz gatunek wraz z całą jego technologią jest po prostu nieuniknionym składnikiem wielkiej sceny życia. Przygoda z technologią jest źródłem coraz większych ilości wolnej energii, ale pozwala zarazem na coraz bardziej wydajne wykorzystywanie informacji. Cybernetyka powiada nam, że jesteśmy w stanie bezpiecznie przepłynąć przez te wzburzone dziś wody naszych dziejów, jeśli zdolność manipulowania informacją rozwijać się będzie szybciej od wydajności w produkowaniu energii. Innymi słowy – jeśli nigdy nie stracimy kontroli nad dżinem, którego wypuściliśmy z butelki”²⁸².

Jedno z najbardziej wyrazistych i zdecydowanych stanowisk wobec współczesnych technologii prezentuje w swych pracach Henryk Skolimowski. Zdaniem filozofa technologie te zdominowały i podporządkowały sobie świadomość społeczeństw Zachodu. Poddając umysł ludzki manipulacjom oraz pełnej kontroli doprowadziły do uzależnienia człowieka od niej samej, przyczyniając się do wzrostu nałogowej konsumpcji oraz nierówności na świecie²⁸³. „Nowoczesna technologia zawiodła jako zbiór strategii życiowych, udowadniając przy okazji, że jest również ekonomicznie kontrproduktywna i ekologicznie rujnująca”²⁸⁴ – pointuje polski filozof. Skolimowski wysuwa także podobne zarzuty wobec technologii alternatywnej. „Doprowadzona do skrajności, alternatywna technologia stała się albo idolatrią nowego rodzaju gadżetów, albo beznadziejnie głupią ideologią nowej lewicy – żywiołowym procesem powielającym siebie, choć zapewne pozbawionym treści.”²⁸⁵ Według twórcy

Zastanówmy się, czy nie jest wynaturzeniem obliczać koszty przeżycia? Niewątpliwie wszystko coś warte musi kosztować, ale przeorientowanie technologii, tak by służyła człowiekowi, zamiast go niszczyć, wymaga przede wszystkim wysiłku wyobraźni i wyzbycia się lęku." (cyt. E.F. Schumacher, *Małe jest piękne...*, *op. cit.*, s. 158-159).

²⁸¹ J. Lovelock, *Gaja...*, *op. cit.*, s. 132.

²⁸² Ibidem, s. 135-136.

²⁸³ H. Skolimowski, *Technika a przeznaczenie człowieka*, Ethos, Warszawa 1995, s. 92-115.

²⁸⁴ H. Skolimowski, *Humanizm ekologiczny...*, *op. cit.*, s. 221.

²⁸⁵ Ibidem, s. 221-222.

humanizmu ekologicznego technologia ta przemija, gdyż „(...) nie powróciła do swych korzeni, nie stawiała czoła podstawowemu zadaniu wszelkiej technologii: aby stać się zbiorem życiowych strategii”²⁸⁶.

Oceny podkreślające zagrożenia płynące z osiągnięć współczesnej techniki stanowią jeden z elementów łączących badaczy nurtów biocentrycznych z tymi, których prace opierają się na antropocentrycznie zorientowanej zachodniej tradycji nauk humanistycznych oraz społecznych. Owszem, należy w tym miejscu podkreślić, iż wielu z nich, szczególnie sceptycznie (homocentrycznie) podchodzących do problematyki ekologicznej, dostrzega w rozwoju nowych technologii panaceum wyswabdzające człowieka od wszelkich niebezpieczeństw związanych z destrukcyjną ingerencją gatunku ludzkiego w środowisko przyrodnicze. Pogląd określany mianem technologicznego optymizmu²⁸⁷ skłania bowiem do wiary w omnipotencję nauki i techniki, w to, że uporanie się ze zjawiskami kryzysu środowiskowego jest jedynie kwestią dalszego postępu naukowego, który pozwoli na zastąpienie wyniszczonych ogniw biosfery substytutami wytwarzanymi przez człowieka. Technologiczny optymizm stoi na straży dotychczasowych sposobów ekonomicznej eksploatacji przyrody oraz konsumpcyjnego stylu życia, dostarczając argumentów na rzecz tezy o braku konieczności ograniczania przez ludzi ich potrzeb i rezygnacji z wygodnego życia w dobrobycie, będącego ogromnym osiągnięciem cywilizacyjnym.

Jednak z czasem, wraz z rosnącą liczbą informacji o katastrofach ekologicznych i nośnych medialnie zjawiskach kryzysowych w przyrodzie, liczba intelektualistów twierdzących, iż nie należy podejmować żadnych radykalnych kroków w celu ratowania planety zaczęła maleć. Natomiast coraz głośniej rozlegał się głos myślicieli i badaczy wzywających do pogodzenia dalszego kierunku rozwoju społeczno-gospodarczego z dbałością o świat przyrody. Nie należy go mylić z wezwaniami do całkowitego odrzucenia ekonomii wzrostu gospodarczego i do powrotu do stanu równowagi naturalnej, czy totalnego ograniczania konsumpcji. Tak samo w przypadku ocen formułowanych na temat wpływu technologii na kondycję psychiczną, zdrowie fizyczne, moralność oraz postępowanie człowieka. Krytyka, której ją poddawano, też nie była tak jednostronna, jak w biocentrycznych koncepcjach nurtu negacyjno-alternatywnego. Abstrahując od radykalnego postulatu maksymalnego ograniczania czy też rezygnacji z dalszego postępu technologicznego, część myślicieli proponowała

²⁸⁶ Ibidem, s. 222.

²⁸⁷ Definicja technologicznego optymizmu: Patrz. Z. Hull, *Problemy filozofii ekologii...*, op. cit., s. 61.

rozwiązania korygujące, które umożliwią dostosowanie dominujących paradygmatów rozwoju do warunków kryzysu środowiskowego. Stąd też to zorientowane antropocentrycznie stanowisko autor zdecydował się nazwać korygująco-adaptacyjnym.

W Polsce już w latach 70-tych XX wieku potrzebę humanizacji techniki głosił Józef Bańka. Jest twórcą eutyfroniki – nauki zajmującej się wpływem stosowania nowych rozwiązań technicznych, technologii oraz materiałów i urządzeń na psychikę ludzką. Podjęta w niej refleksja na temat współczesnej cywilizacji dowodzi, że zagadnienia rozważane na gruncie eutyfroniki zazębiają się z problematyką takich nauk, jak socjologia, ergonomia, teoria organizacji i zarządzania czy futurologia, z którymi tworzy ona kompleksowy system wiedzy na temat środowiska życia człowieka²⁸⁸.

Jak wylicza Bańka, do głównych zadań eutyfroniki należy konstrukcja wielostronnej teorii o harmonijnym rozwoju człowieka i środowiska, która ochroni go przed widmem totalnego samobójstwa ery cywilizacji maszynowej, a także obrona właściwości życia ludzkiego przed dominacją techniki oraz innych ludzi, którzy nią dysponują²⁸⁹. Stanowisko to pokrywa się z poglądem Skolimowskiego, zgodnie z którym to człowiek powinien dominować nad techniką oraz technologiami, które wytwarza a nie na odwrót. Co ważne, dla Bańki eutyfronika stawia nie tylko diagnozę dotyczącą zaburzenia zdrowia społecznego przez technologię lecz jest także modelem terapii przystosowawczej do zmieniających się za jej pośrednictwem warunków życia społecznego²⁹⁰.

Polski filozof rozciąga ramy eutyfroniki niezwykle szeroko, obejmując uwagę transformację wartości, moralności i etyki, zachodzącą w stechniczowanym społeczeństwie. Jednocześnie formułuje zalecenia wobec wielu dyscyplin naukowych, które poprzez analizę systemu działania ludzkiego mają zgodnie z wewnętrzną metodologią oraz przedmiotem badań wskazywać na kierunki procesu terapeutycznego przyszłego *homo euthyphronicus*²⁹¹ – człowieka odpornego na frustracyjny wpływ techniki. Przykładowo, w odniesieniu do związków sfery psychicznej człowieka z jej podłożem fizjologicznym Bańka formułuje dwa istotne z punktu widzenia problematyki niniejszego rozdziału postulaty. Pierwszy wskazuje na znaczenie terenów rekreacyjno-sportowych w dobie rozwoju wielkich aglomeracji miejskich dla permanentnych prozdrowotnych kontaktów człowieka z przyrodą. W drugim natomiast podkreśla, że:

²⁸⁸ J. Bańka, *Humanizacja techniki*, op. cit., s. 31.

²⁸⁹ Ibidem, s. 46.

²⁹⁰ Ibidem, s. 46-47.

²⁹¹ Patrz także: J. Bańka, *Przeciw szokowi przyszłości*, Śląsk, Katowice 1977, s. 53-59.

„Mechanizacja wsi nie może być realizowana bez uwzględnienia ochrony człowieka przed szkodliwymi wpływami hałasu i spalin a chemizacja rolnictwa – bez wnikliwej oceny toksyczności stosowanych preparatów”²⁹².

Potrzebę przezorności w podejściu człowieka do postępu naukowo-technicznego głosił również Hans Jonas. Jego koncepcja etyki przyszłości zakłada między innymi dążenie do odpowiedzialnego przewidywania i unaoczniania długofalowych konsekwencji technicznej aktywności człowieka²⁹³. Jonas ukazuje zarówno złe, jak i dobre strony postępu naukowo-technicznego. Niemiecki filozof podkreśla, że nauka oraz technologia mogą przyczyniać się zarówno do szerzenia dobra, jak i demoralizacji człowieka²⁹⁴. Z ambiwalencji postępu naukowo-technicznego wyprowadza nakaz wnikliwego rozpatrywania potencjalnych skutków zastosowania określonych technologii. „Jeżeli więc nowa natura naszego działania wymaga nowej etyki odpowiedzialności sięgającej daleko w przyszłość, współmiernej z dalekim zasięgiem naszej mocy, to wymaga ona również nowego rodzaju pokory – pokory nie wpływającej jak niegdyś ze znikomości naszej mocy, lecz z jej nadmiernej wielkości, która jest nadmiarem naszej mocy działania w stosunku do naszej mocy przewidywania oraz wartościowania i osądzania. Wobec quasi-eschatologicznych potencjałów naszych technologicznych procesów, sama niewiedza co do ich ostatecznych konsekwencji staje się racją dla ich odpowiedzialnej powściągliwości – będącej czymś najcenniejszym po samej mądrości”²⁹⁵.

Także Luc Ferry wskazuje na zjawisko przerostu technicyzacji świata. Wywodzi, że technika marginalizuje człowieka oraz ogranicza jego świadomą wolę w zarządzaniu zadaniami postępu naukowego i technologicznego. Zdaniem francuskiego filozofa, obecnie proces ten nie służy ani wyższemu celom zewnętrznym, ani ideałom, zaś jego mechanizmy są automatyczne, czy wręcz ślepe²⁹⁶. W wyniku globalnego współzawodnictwa postęp stał się więc jedynie wartością (celem) samą w sobie. Jak twierdzi Ferry: „(...) w świecie techniki (czyli od tej pory na całym świecie, ponieważ technika jest zjawiskiem planetarnym, bez granic) nie chodzi już o to, by zdominować naturę lub społeczeństwo, by być bardziej wolnym i szczęśliwym, lecz o panowanie dla samego panowania, dominowanie dla samego dominowania. Po co? Dokładnie po nic

²⁹² J. Bańka, *Humanizacja techniki*, *op. cit.*, s. 286.

²⁹³ H. Jonas, *Zasada odpowiedzialności*, *op. cit.*, s. 65.

²⁹⁴ *Ibidem*, s. 301-302.

²⁹⁵ *Ibidem*, s. 56.

²⁹⁶ L. Ferry, *Jak żyć?*, Czarna Owca, Warszawa 2011, s. 276.

albo raczej dlatego, że po prostu inaczej się nie da ze względu na naturę społeczeństw, którą przenika i ożywia współzawodnictwo i bezwzględny obowiązek: >>idziesz do przodu lub giniesz«²⁹⁷.

Przedstawione w tej części wywodu poglądy stanowią jedynie skromny – lecz istotny z punktu widzenia założeń metodologicznych niniejszej pracy – wycinek bogatego dorobku przedstawicieli dyscyplin humanistycznych dotyczącego pozornej neutralności aksjologicznej techniki oraz wpływu technologii na kondycję moralną oraz psychiczną zarówno jednostki, jak i społeczeństwa globalnego. Celem powyższej prezentacji było wykazanie różnic w podejściu do postępu technologicznego, który charakteryzuje refleksję ekoetyczną. Różnice te, są rozmieszczone na linii rozciągniętej między biegunami, z których jeden oznacza apologię a drugi miazdzącą krytykę techniki. Poza stanowiskiem Jamesa Lovelocka, negacyjno-alternatywne koncepcje ekologiczne, w szczególności zaś biocentryzm²⁹⁸, cechuje krytycyzm wobec techniki, wyrażający się w postulatach jej marginalizacji czy też osłabienia wpływu wywieranego przez nią na środowisko. Z kolei w koncepcjach antropocentrycznych (stanowisko korygująco-adaptacyjne) podkreśla się nieuchronność rozwoju nowych technologii, jak i zależność sposobu ich oddziaływania na przyrodę i społeczeństwo od roztropności człowieka oraz jego zdolności do panowania nad mocami własnych wytworów cywilizacyjnych. Stąd też zamiast radykalnego ograniczenia postępu naukowo-technologicznego postuluje się tu różne mechanizmy adaptacyjne, prowadzące do upowszechnienia postaw przezorności i prostomyślności oraz do rozwijania humanistycznej refleksji nad dobrym życiem. Mają one stanowić panaceum na brak kontroli nad coraz bardziej trudnymi do przewidzenia skutkami postępu naukowo-technicznego oraz sposobem na pogodzenie tego postępu z duchowym rozwojem człowieka. Warto w tym miejscu także podkreślić, że oprócz przedstawionych poglądów Józefa Bańki, Hansa Jonasa i Luca Ferry'ego postulaty te na gruncie polskim

²⁹⁷ Ibidem, s. 275.

²⁹⁸ W tym przypadku do nurtu biocentrycznego zaliczam także stanowisko Henryka Skolimowskiego. Mimo iż filozof ten odrzucał skrajny biocentryzm, to jednak w przypadku krytyki techniki jego stanowisko było równie skrajne i zbieżne z poglądami ekologów głębokich.

spotykają się z odzewem w twórczości filozoficznej Andrzeja Kiepasa²⁹⁹, Zbigniewa Hulli³⁰⁰, Wiesława Sztumskiego³⁰¹ czy Konrada Waloszczyka³⁰².

Wydaje się również, iż antropocentrycznie zorientowany nurt korygująco-adaptacyjny pozostaje bliski autorom większości prac socjologicznych, które dotyczą wpływu nauki i techniki na życie społeczeństw i państw. Punktem wyjścia zawartych w nich rozważań jest odrzucenie hipotezy o neutralności wpływu techniki na funkcjonowanie zbiorowości społecznych. Mimo że również i w tym przypadku nie brakuje badaczy przyjmujących apokaliptyczne wizje rozwoju nowych technologii, to w porównaniu do ekoetyki socjologia unika skrajnie biocentrycznego wartościowania nauki oraz techniki czy postulowania technologicznej ascezy. W zamian socjologowie koncentrują się między innymi na kwestii odpowiedzialności, kontroli czy społecznych konfliktach i partycypacji w zarządzaniu nowymi technologiami w opozycji do ideologii technokratyzmu, a w konsekwencji badaniu teoretycznych modeli oraz instytucjonalnych systemów oceny technologii w procesie jej konstruowania i wdrażania³⁰³.

Dokonująca się wśród myślicieli tworzących na gruncie europejskiej tradycji filozoficznej transformacja postaw od „technologicznego optymizmu” w kierunku „technologicznej roztropności” jest jednocześnie elementem szerszego postulatu potrzeby ewolucji zachodniego homocentryzmu w kierunku umiarkowanego

²⁹⁹ A. Kiepas, *Człowiek wobec dylematów filozofii techniki*, Gnome, Katowice 2000; A. Kiepas, *Etyka jako czynnik ekorozwoju w nauce i technice*, "Problemy Ekorozwoju", Vol. 1, No. 3, 2006, s. 77-86; A. Kiepas, *Wartościowanie techniki jako proceduralna metoda rozwiązywania konfliktów*, [w:] L. Zacher (red.), *Nauka-Technika-Społeczeństwo. Podejścia i koncepcje metodologiczne, wyzwania innowacyjne i ewaluacyjne*, Poltext, Warszawa 2012, s. 417-431.

³⁰⁰ Z. Hull, *Czy idea sustainable development ukazuje nową wizję rozwoju cywilizacyjnego?*, "Problemy Ekorozwoju", vol. 2, No. 1, , Komitet Człowiek i Środowisko, Lublin 2007, s. 49-57.

³⁰¹ J. Bańka, W. Sztumski, *Ekorecentywnizm jako idea ochrony środowiska człowieka współczesnego*, Śląsk, Katowice 2007.

³⁰² K. Waloszczyk, *Współczesna technika wobec wyzwań ekorozwoju*, "Problemy Ekorozwoju", vol. 3, No. 2, , Komitet Człowiek i Środowisko, Lublin 2008, s. 81-88.

³⁰³ Patrz m. in: A. Irwin, *Sociology and the Environment: A Critical Introduction to Society, Nature and Knowledge*, Polity Press, Cambridge 2001; U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka...*, *op. cit.*; G. Spaargaren, A.P.J. Mol, F.H. Buttel (red.), *Environment and Global Modernity*, International Sociological Association, Sage, London 2000; B. Wynne, *Risk and Environment...*, *op. cit.*; A. Irwin, B. Wynne (red.), *Misunderstanding Science? The Public Reconstruction of Science and Technology*, Cambridge University Press, 2004; G. Ritzer, *Makdonaldyzacja społeczeństwa. Wydanie na nowy wiek* [tłum. L. Stawowy], Muza, Warszawa 2003; B. Latour, *Ekologia polityczna przeciw naturze* [tłum. A. Czarnacka], "Krytyka Polityczna", nr 15, Warszawa 2008; B. Latour, *Polityka natury. Nauki wkraczają do demokracji* [tłum. A. Czarnacka], Krytyka Polityczna, Warszawa 2009; B. Latour, *Nigdy nie byliśmy nowoczesni. Studium z antropologii symetrycznej* [tłum. M. Gdula], Oficyna Naukowa, Warszawa 2011; P. Stankiewicz, *Od przekonania do współdecydowania: Zarządzanie konfliktami wokół ryzyka i technologii*, "Studia Socjologiczne", Nr 4 (203), 2011, s. 95-119; P. Stankiewicz, *Zbudujemy wam elektrownię (atomową). Praktyka oceny technologii przy rozwoju energetyki jądrowej w Polsce*, "Studia Socjologiczne", Nr 1 (212), 2014; E. Bińczyk, A. Derra (red.), *Studia nad nauką i technologią. Wybór tekstów*, UMK, Toruń 2014.

antropocentryzmu – także w zakresie podejścia społeczeństw do wartości wzrostu ekonomicznego, jak i konsumpcji. Filozoficznym i etycznym oraz społeczno-praktycznym przejawem zmian w tym zakresie stała się dominująca wśród przedstawicieli nurtu antropocentrycznego idea zrównoważonego rozwoju. W kontekście kryzysu środowiskowego zyskała ona popularność dzięki publikacji w 1987 roku raportu *Nasza Wspólna Przyszłość* autorstwa Światowej Komisji do spraw Środowiska i Rozwoju pod przewodnictwem Gro Harlem Brundtland. Zrównoważony rozwój został tam zdefiniowany jako taki, „który zaspokaja potrzeby obecne, nie pozbawiając przyszłych pokoleń możliwości zaspokojenia ich potrzeb”³⁰⁴. Od tego czasu zostało opracowanych wiele interdyscyplinarnych ujęć teoretycznych niniejszej zasady, których część wspólna wskazuje, iż priorytetowym celem działań na rzecz poprawy jakości środowiska przyrodniczego jest między innymi utrzymanie dalszego wzrostu gospodarczego, pożądanego społecznie rozwoju ekonomicznego, podniesienie jakości życia człowieka rozumianego jako wzrost realnych dochodów, podniesienie poziomu edukacji, poprawę zdrowia ludzkości oraz zagwarantowanie przynajmniej równych korzyści przyszłym pokoleniom³⁰⁵.

Powyższa konceptualizacja zrównoważonego rozwoju spotyka się z krytyką zarówno ze strony biocentryzmu, jak i homocentryzmu. Przedstawiciele pierwszej z wymienionych orientacji ekologicznych twierdzą, iż zrównoważony rozwój jest ekologiczną wersją podtrzymywania *statusu quo* w zakresie dominujących w relacjach człowieka z przyrodą paradygmatów ekonomicznych, wartości, hierarchii bytów. Jak głoszą reprezentanci nurtu ekologii głębokiej: „Istnieje jedynie nikłe podobieństwo między idealnym, zrównoważonym wzrostem gospodarczym a obecną polityką społeczeństw przemysłowych. Przy czym pojęcie »zrównoważony« oznacza wciąż zrównoważenie z punktu widzenia człowieka”³⁰⁶. Reprezentanci homocentryzmu z

³⁰⁴ *Nasza wspólna przyszłość, Raport Światowej Komisji do spraw Środowiska i Rozwoju*, Warszawa 1991 s. 67.

³⁰⁵ Patrz: A. Papuziński, *Zrównoważony rozwój w polityce ONZ – narodziny i ewolucja idei politycznej*, [w:] *Ku przyszłości. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Lechowi W. Zacherowi w 65. rocznicę urodzin*, b. n. r., Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne oraz Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego, Warszawa 2008, s. 457-475. Pojemnego przeglądu definicji zrównoważonego rozwoju poczynawszy od roku 1977 po 2010 dokonano w książkach: M. Stanny i M. Czarniecki, *Zrównoważony rozwój obszarów wiejskich Zielonych Płuc Polski*, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Warszawa 2011; s. 23-25; B. Piontek, *Tabela 1.1. Sfery rozwoju zrównoważonego i trwałego w jego definicjach*, [w:] B. Piontek, *Koncepcja rozwoju zrównoważonego i trwałego Polski*, PWN, Warszawa 2002, s. 16-26; A. Pawłowski, *Tabela 3.1. Wybrane definicje zrównoważonego rozwoju*, [w:] A. Pawłowski, *Zrównoważony rozwój – idea, filozofia, praktyka*, Komitet Inżynierii Środowiska PAN, Lublin, 2008, s. 322-328.

³⁰⁶ B. Devall, G. Sessions, *Ekologia głęboka*, op. cit., s. 102.

kolei podkreślają, iż realizacja zasad zrównoważonego rozwoju zagraża fundamentalnym wartościom świata Zachodu, gdzie gospodarka wolnorynkowa zastępowana jest coraz mocniej znaną z czasów socjalizmu nieefektywną – także w kontekście jakości środowiska przyrodniczego – gospodarką planowaną. Powołując się na przykłady państw bloku sowieckiego, które po roku 1989 odzyskały suwerenność i uwolniły rynek, próbują dowieść, że kapitalizm bardziej sprzyja ochronie przyrody niż kontrola i centralizm gospodarczy³⁰⁷.

Wydaje się jednak, że krytyka biocentrystów oraz homocentrystów skierowana pod adresem idei zrównoważonego rozwoju nie dotyczy rzeczywistego, wypracowanego na gruncie nauki i praktyki społeczno-politycznej kształtu tej koncepcji, lecz jest formą ataku, który przeprowadzają przedstawiciele obu nurtów na przeciwstawne pozycje. Biocentryści obawiają się homocentrycznej, słabej wersji rozwoju zrównoważonego³⁰⁸, w której priorytet przysługuje wartości wzrostu gospodarczego, a kapitał przyrody jest doceniany wyłącznie do chwili pojawienia się możliwości jego zastąpienia przez substytuty wytworzone przez ludzi, i w której wzrost zamożności jest podejrzewany o hamowanie skłonności społeczeństwa do rewizji jego stosunku do przyrody. Ich obawy budzi w tym względzie elastyczność, z jaką do zasad zrównoważonego rozwoju podchodzą przedstawiciele klasy politycznej oraz organy państwowe w sytuacji załamania gospodarczego, a także krótkowzroczność wyborców, którzy w trudnych sytuacjach ekonomicznych przedkładają wąsko rozumiane sprawy bytowe nad kwestię ochrony środowiskowych warunków ludzkiej egzystencji. Z kolei homocentryści upatrują w zrównoważonym rozwoju zagrożenie, polegające na ukierunkowaniu oczekiwań i wysiłków społeczeństwa na realizację postulatów negacyjno-alternatywnej ekologii głębokiej. Tymczasem wyważony – oparty na umiarkowanych poglądach – sposób rozumienia zrównoważonego rozwoju stanowi zdaniem autora pomost pomiędzy obiema tymi skrajnościami w normatywnym podejściu do relacji człowieka z przyrodą, pełniąc funkcję stanowiska unieważniającego niektóre rozbieżności między doktrynami antropocentryzmu oraz biocentryzmu

Powyższe przekonanie najłatwiej obronić, odwołując się do wartości, które niezależnie od sposobów ich uzasadnienia określają współcześnie aksjologiczny rdzeń

³⁰⁷ T. Teluk, *Mitologia efektu cieplarnianego*, Instytut Globalizacji 2008, s. 61.

³⁰⁸ Jak wskazuje Z. Piątek za T. Żyliczem słaba wersja trwałego zrównoważonego rozwoju w przeciwieństwie do silnej "(...) dopuszcza intensywną eksploatację kapitału przyrodniczego, tak długo, jak długo jest ona wyrównywana przez akumulację kapitału ludzkiego i wytworów działalności człowieka." (cyt. Z. Piątek, *Przyrodnicze i społeczno-historyczne warunki równoważenia ludzkiego świata*, "Problemy ekorozwoju", vol. 2, Nr. 2, Lublin 2007, str. 13.).

zrównoważonego rozwoju. Zdaniem Zbigniewa Hulla wartości zrównoważonego rozwoju, które są wspólne różnym nurtom ekofilozofii, można podzielić na:

1. wartości ogólno-etyczne; 2. wartości odnoszące się do sfery relacji człowieka z przyrodą; 3. wartości ekonomiczne; 4. wartości społeczne³⁰⁹.

Ad 1. Pisząc o ogólnych, wspólnych różnym koncepcjom ekofilozoficznym, etycznych i aksjologicznych założeniach filozofii zrównoważonego rozwoju, Hull wskazuje na wewnętrzną wartość przyrody, przekonanie o świętości wszystkiego co żyje, wartość moralną istot pozaludzkich, sprawiedliwość ekologiczną, solidarność międzygatunkową, współuczestnictwo, współodczuwanie, umiarkowanie czy odpowiedzialność³¹⁰. Łatwo zauważyć, iż zbiór ten jest połączeniem systemów aksjologicznych charakterystycznych zarówno dla etyki biocentrycznej, jak i antropocentrycznej. Jak pisze Hull: „Akceptacja leżących u podstaw zrównoważonego rozwoju wartości i działania zmierzające do ich realizacji mogą być motywowane różnymi racjami: biocentrycznymi, przyznającymi przyrodzie (biosferze) status autonomicznej »wartości samej w sobie«, religijnymi, uznającymi, iż przyroda jest dobra z natury, gdyż jest tworem Boga, czy też utylitarnymi »złagodzony« antropocentryzm: przyrodę należy cenić i chronić ze względu na jej niezbędność dla życia i dobra człowieka)»³¹¹.

Ad 2. W sferze relacji człowieka z przyrodą do podstawowych wartości zrównoważonego rozwoju Hull zalicza dynamiczną równowagę i trwałość ekosystemów, stabilny klimat, bioróżnorodność, stabilność i nietoksyczność cykli biogeochemicznych, warstwę ozonową, czyste powietrze, nieskażoną wodę, zasoby naturalne, odnawialność zasobów, czy naturalny krajobraz. Akceptacja i respektowanie wymienionych wartości sprzyjać ma zarówno kondycji biosfery, jak i zdrowiu, dobrostanowi, potrzebom rozwojowym człowieka i całej cywilizacji³¹². Tym samym niezależnie od motywacji przemawiających za ochroną środowiska, uznanie dla niniejszych wartości sprzyja w podobnym stopniu realizacji postulatów biocentryzmu oraz antropocentryzmu. Przerzucenie pomostów ponad sprzecznymi racjami zwolenników tychże dwóch nurtów – np. w zakresie stosunku do obowiązujących paradygmatów kulturowych, społecznych i ekonomicznych – jest tu możliwe dzięki

³⁰⁹ Z. Hull, *Wprowadzenie do filozofii zrównoważonego rozwoju*, [w:] W. Tyburski (red.), *Zasady kształtowania postaw sprzyjających wdrażaniu zrównoważonego rozwoju*, UMK, Toruń 2011, s. 75-83.

³¹⁰ Ibidem, s. 75.

³¹¹ Ibidem, s. 79.

³¹² Ibidem, s. 75-76.

temu, że wymienione wartości mają wspólną przesłankę. Jest nią zależność zachodząca pomiędzy realizacją pomyślności gatunku ludzkiego a jakością środowiska przyrodniczego. Wskazana zależność ma jednakowe znaczenie w argumentacji rozwijanej na gruncie obu przeciwstawnych stanowisk, pomimo że warunkiem koniecznym dalszego rozwoju cywilizacyjnego człowieka, a nawet przetrwania gatunku ludzkiego jest dbałość o przyrodę, zaś trwanie życia ludzkiego na Ziemi nie jest warunkiem koniecznym przetrwania pozostałych bytów. Dzieje się tak dlatego, że jednocześnie – w imię autotelicznej wartości istniejącego świata przyrody jako holistycznego systemu, którego elementem jest ludzki gatunek – musimy chronić istniejący system przyrody, by przetrwać, i musimy chronić człowieka, by przetrwał istniejący system przyrody.

Ad 3. W sferze ekonomicznej zrównoważonego rozwoju pozytywne znaczenie etyczne mają wszystkie te formy działalności gospodarczej, które sprzyjają realizacji długofalowych strategii rozwoju cywilizacyjnego, pozostając jednocześnie w zgodzie z wydolnością i produktywnością ekosystemów oraz biosfery, gwarantując odnawialność zasobów, a także umożliwiając samorealizację człowieka zorientowanego odąd bardziej na „być” niż „mieć”³¹³. Wymienionym celom powinna służyć korekta dotychczasowego rozumienia racjonalności ekonomicznej, przeprowadzona na bazie takich wartości, jak umiar, powściągliwość, współmierność do naturalnych możliwości biosfery³¹⁴. W zrównoważony rozwój zostały wpisane odmienne wartości w porównaniu z zestawem typowych wartości ekonomicznych, jak efektywność gospodarcza mierzona wskaźnikami PKB *per capita*, maksymalizacja zysku i gromadzenie dóbr, nieograniczona wolność gospodarcza, tradycyjnie rozumiana racjonalność ekonomiczna³¹⁵. Opisany projekt przebudowy systemu wartości życia ekonomicznego prowokuje do postawienia pytania dotyczącego konsekwencji wprowadzenia w życie zmian w aksjologicznych podstawach gospodarki. Czy nie pociągną za sobą zejścia z drogi wzrostu gospodarczego? Niekoniecznie.

Jak w nawiązaniu do zmian klimatycznych za Bjornem Lomborgiem wskazuje Peter Singer, redukcja emisji dwutlenku węgla przeprowadzona w celu zahamowania procesu ocieplenia klimatu może okazać się droższa niż koszt przystosowania się społeczeństw do zwiększonych temperatur. Zdaniem Singera bardziej korzystne od

³¹³ Ibidem, s. 76.

³¹⁴ Ibidem, s.76

³¹⁵ Ibidem, s.77.

walki z gazami cieplarnianymi może się okazać subsydiowanie wzrostu gospodarczego państw biedniejszych³¹⁶. Osiągając poziom gospodarczy zbliżony do państw rozwiniętych mogłyby one skuteczniej walczyć z problemami ekologicznymi niż porozumienia międzynarodowe podejmowane w celu zmniejszenia emisji gazów szklarniowych. Ponownie powołując się na Lomborga, australijski filozof zwraca także uwagę na to, że nawet gdyby całkowity koszt redukcji emisji gazów cieplarnianych oznaczałby opóźnienie tempa wzrostu gospodarczego³¹⁷ o rok, to i tak niezależnie od podjętych rozwiązań do roku 2050 przeciętny obywatel świata stanie się dwa razy bogatszy niż obecnie³¹⁸.

Oczywiście zarówno ograniczenie emisji gazów cieplarnianych, jak i subsydiowanie rozwoju państw najbiedniejszych rodzi dalsze pytania i dylematy. Wśród nich między innymi o to, kto powinien ponosić największą część kosztu owych reform. Czy mają być to państwa i jednostki najbogatsze, które osiągnęły swój dzisiejszy wysoki poziom konsumpcji emitując w przeszłości wielkie ilości gazów szklarniowych, czy też odwrotnie, skuteczność powodzenia określonego programu powinna być oparta na równości oraz solidarności wszystkich społeczeństw z pominięciem zaszłości historycznych? Poszukiwanie odpowiedzi na niniejsze pytania wykracza poza obszar tematyczny niniejszej pracy. W kontekście ekonomicznych wartości zrównoważonego rozwoju warto jednak zauważyć, że argumenty Lomborga i Singera prowadzą do wniosku, że obranie kierunku na „być” nie musi oznaczać zubożenia ludzkości, natomiast pozostanie przy „mieć” może stać się zarzewiem konfliktów, które doprowadzą do utraty znacznej części bogactwa zgromadzonego na świecie i zniszczenia wielu form życia na Ziemi.

Wpisany w ekonomiczne wartości zrównoważonego rozwoju postulat reorientacji postaw człowieka z „być” na „mieć” wiąże się także z koniecznością ustalenia nowego sposobu pojmowania jakości życia. Jak wskazuje Andrzej Papuziński: „(...) dbałości o jakość życia najlepiej służy bezpieczeństwo ekologiczne”. Do jego charakterystyki wykorzystuje definicję sformułowaną przez Marka Pietrasia, zgodnie z którą bezpieczeństwo ekologiczne to „(...) taki stan stosunków społecznych, który

³¹⁶ P. Singer, *Jeden świat. Etyka globalizacji* [tłum. C. Cieśliński], Książka i Wiedza, 2006 s. 45.

³¹⁷ Warto w tym miejscu wspomnieć o głośnym raporcie Nicolasa Sterna dla rządu brytyjskiego na temat wpływu zmian klimatycznych na ekonomię z 2006 roku. Były ekonomista Banku Światowego przekonuje w nim, że koszty działań łagodzących globalne ocieplenie będą zdecydowanie niższe (1% PKB do 2050 roku) niż adaptacja do nowych warunków (5-20% PKB). Patrz: Szczyt ONZ w Warszawie. Klimat, głupcze. Artykuł dostępny w Internecie pod adresem: <http://m.onet.pl/biznes/branze/energetyka-i-surowce,m2gmt> [data wejścia: 5.08.2014 r.].

³¹⁸ Bjorn Lomborg za: P. Singer, *Jeden świat...*, *op.cit.*, s. 45.

ogranicza i eliminuje zagrożenia ekologiczne oraz promuje pozytywne działania, służące realizacji wartości istotnych dla istnienia i rozwoju narodów i państw – obecnych i przyszłych pokoleń”³¹⁹. Marcin Leźnicki wskazuje, iż postawienie zagadnienia jakości życia na gruncie zasad zrównoważonego rozwoju nakłada obowiązek rozpatrzenia tego problemu w wymiarze ekonomicznym oraz w wymiarze społecznym.

Pierwszy z wymienionych wymiarów dotyczy zrównoważonej, efektywnej, opartej na czystych i odnawialnych zasobach produkcji, gospodarki wodno-ściekowej, energetyki, rolnictwa oraz gospodarowania odpadami. Służyć ma ponadto tworzeniu zdrowych i przyjaznych środowisku produktów. Jakość życia jest w tym przypadku osiągnięta za pośrednictwem eko-certyfikacji produktów, rozbudowanego konsultingu biznesowego i firm na rzecz zrównoważonego rozwoju, wielostopniowego nadzoru przemysłowego nad procesami produkcyjnymi, rozwoju ekonomii środowiskowej oraz długoterminowych strategii na rzecz zrównoważonego rozwoju³²⁰. Jednocześnie zrównoważonej produkcji musi towarzyszyć uwzględniająca potrzeby innych oraz stan środowiska ograniczona konsumpcja. „Ludzie, którzy wybierają taki model, mają świadomość, że na zadowolenie z życia składają się również takie czynniki, jak dostępność wykształcenia, zdrowie, bezpieczeństwo, zatrudnienie, sprawiedliwość społeczna i stan środowiska naturalnego”³²¹. Jak wskazuje Leźnicki, tak rozumianej jakości życia sprzyjać ma uwypuklenie roli zrównoważonej konsumpcji, rozwój marketingu ekologicznego, transparentność produktów pod kątem ich wartości zdrowotnej oraz możliwości ich powtórnego przetwarzania³²².

Na płaszczyźnie społecznej z kolei pożądaną są strategie na rzecz zrównoważonego rozwoju, które służyć będą przemodelowaniu postaw z „mieć” na „być częścią środowiska”. Wskazują one jednocześnie, że omawiana idea balansuje pomiędzy stanowiskiem umiarkowanego antropocentryzmu oraz słabego biocentryzmu. Jak pisze M.M. Keitsch: „W debacie o zrównoważonym rozwoju dominuje pogląd koncentrujący się na wartości obcowania z przyrodą, gdzie liczy się jakość życia, a nie stopa życiowa (zob. np. *Indicators of Sustainable Deve-lopment*, 1999). Obcowanie

³¹⁹ A. Papuziński, *Zrównoważony rozwój a współczesny problem ekologiczny: ontologia polityki ochrony środowiska* [w:] A. Papuziński (red.), *Zrównoważony rozwój. Od utopii do praw człowieka*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2005, s. 51.

³²⁰ Leźnicki M., *Jakość życia jako przedmiot badań naukowych i refleksji*, [w:] Tyburski W. (red.), *Zasady kształtowania postaw...*, op. cit., s. 227.

³²¹ A. Kobylińska, A. Zbierzechowska za: Ibidem, s. 228.

³²² Ibidem, s. 228.

z przyrodą uważane jest za ważny element dobrego życia (Kras, 2011). Taki pogląd powiązany jest z biocentryzmem, który głosi, że obcowania z przyrodą nie da się (do końca) zorganizować i zaprogramować. Przy obcowaniu z przyrodą potrzebne są bowiem otwartość na organizmy żywe i współlistnienie z nimi³²³. Zdaniem Leźnickiego drogą do realizacji takich właśnie postaw jest rozwój bioedukacji, progresywnej edukacji środowiskowej, ekoturystyki, psychologii środowiskowej kształtującej świadomość ekologiczną i inteligencję emocjonalną, a także ekourbanistyki, bioinformatyki oraz techniki przyjaznej środowisku³²⁴.

W sferze społecznej zrównoważonego rozwoju istotną rolę – zdaniem Hulla – odgrywają wszystkie wartości związane z takimi ideami, strukturami, instytucjami, mechanizmami, więziami społecznymi, które formują świadomość i poczucie wspólnoty wszystkich członków społeczeństwa, służące redukowaniu ryzyka konfliktów i wojen, upowszechnianiu proekologicznych technik oraz technologii, zahamowaniu i ograniczeniu wzrostu konsumpcji materialnej oraz względnemu wyrównaniu jej poziomu na świecie przez zapewnienie wszystkim potrzebującym poziomu życia wystarczającego co najmniej na zaspokojenie ich podstawowych potrzeb i na funkcjonowanie w szerszej przestrzeni społecznej niż codzienna walka o byt. Chodzi tu więc o takie wartości, jak bezpieczeństwo społeczne, równość, tolerancja, pluralizm, racjonalność, solidarność, etyczność ekologiczna, demokracja, konsensus społeczny, wstrzemięźliwość konsumpcyjna w sferze materialnej³²⁵.

Wymienione przez Hulla cztery wymiary aksjologiczne zrównoważonego rozwoju integruje zdaniem tego filozofa, wyróżniona przez Andrzeja Papuzińskiego kategoria wartości-celów, które spełniają funkcję drogowskazów w procesie decyzyjnym, gdy poszczególne wartości wchodzą ze sobą w konflikt. Jak pisze Hull: „Do grupy tych wartości w pierwszym rzędzie należą: istnienie gatunku ludzkiego z jego wielokulturowością i cywilizacją (antroposferą), rozwój cywilizacyjny jako swoście ludzka forma transcendowania natury, sprawiedliwość wewnątrz- i międzypokoleniowa w dostępie i możliwościach korzystania ze środowiska przyrodniczego i jego zasobów, bezpieczeństwo bytowe ludzi i ich prawo do osiągnięcia wysokiej jakości życia oraz tworzenie warunków do jego realizacji i egzekwowania, wiedza o granicach wydolności ekosystemów i biosfery, umiejętność

³²³ M.M. Keitsch, *Etyka w ekologii przemysłowej*, "Problemy Ekorozwoju", vol. 6, No. 2, 2011, s. 26.

³²⁴ M. Leźnicki, *Jakość życia jako przedmiot badań naukowych i refleksji...*, *op. cit.*, s. 229.

³²⁵ Z. Hull, *Wprowadzenie do filozofii zrównoważonego rozwoju...*, *op. cit.*, s. 78.

>>uzgadniania<< ludzkiej ingerencji w przyrodę z możliwościami ekosystemów oraz potrzebami i oczekiwaniami społecznymi, umiejętność myślenia systemowego i całościowego, integrującego różne wymiary i aspekty rzeczywistości oraz uwzględniającego różne racje i punkty widzenia a zarazem koncyliacyjnego”³²⁶.

Prezentacja wartości wpisanych w zrównoważony rozwój miała na celu wykazanie, iż idea ta może stanowić fundament programu praktyki ekologicznej możliwy do przyjęcia zarówno na gruncie umiarkowanego antropocentryzmu, jak i umiarkowanego biocentryzmu. Jak podkreślają niektórzy badacze siłą idei zrównoważonego rozwoju jest jej elastyczność oraz strukturalna otwartość, jak i to, że nie jest konstruktem logicznym, maksymą operacyjną, lecz „(...) potencjalnie jednoczącą, polityczną metanarracją, z sugestywnym rdzeniem normatywnym”³²⁷. Wniosek ten być może przybliży odpowiedź na postawione w poprzednich podrozdziałach niniejszej pracy pytanie o optymalny model relacji człowieka z przyrodą. W świetle przedstawionych opinii może nim być – lub nawet jest nim obecnie model zrównoważonego rozwoju. Za twierdzeniem tym przemawiają następujące argumenty:

Po pierwsze, miejsce zajmowane przez koncepcję zrównoważonego rozwoju w systemach prawnych, dyskursie politycznym, praktyce społecznej czy edukacji ekologicznej państw Zachodu powoduje, iż wpisane w nią wartości stają się coraz częściej obecne w socjalizacyjnym procesie internalizacji norm oraz zasad życia społecznego. Zwiększa się więc prawdopodobieństwo obecności tychże wartości w moralności jednostek na konwencjonalnym, najczęściej osiąganym przez człowieka poziomie rozwoju moralnego. Otwarty na zmiany charakter koncepcji zrównoważonego rozwoju oraz zawarty w niej postulat szacunku dla wartości demokratycznych i uwzględniania zróżnicowanych racji zapewniają warunki do weryfikacji jej zawartości aksjologicznej przez autonomiczne jednostki, zgodnie z regułami umowy społecznej, co jest istotne z punktu widzenia stadium 5. rozwoju moralnego. Dla tego poziomu właściwa jest także potrzeba i umiejętność odwoływania się do wartości uniwersalnych, którymi w przypadku koncepcji zrównoważonego rozwoju są życie i jego jakość. Niezależnie od szczegółowych motywacji oraz typu teoretycznego uzasadnienia – antropocentrycznego lub też biocentrycznego – tychże wartości, zrównoważony rozwój pełni w praktyce funkcję integracyjną, kreując szansę na urzeczywistnienie nadrzędnych

³²⁶ Ibidem, s. 78-79.

³²⁷ J. Meadowcroft za: A. Payne, N. Phillips, *Rozwój*, *op. cit.*, s. 163.

celów obu przeciwstawnych nurtów etyki środowiskowej. Co jednak najważniejsze, ukierunkowanie działań na reorientację postaw człowieka z „mieć” na „być” może doprowadzić do przekształcenia rozwijanego w koncepcji zrównoważonego rozwoju ideału jakości życia w wartość samą w sobie oraz w aksjologiczny warunek szacunku jednostek do samych siebie. Innymi słowy, aksjologia zrównoważonego rozwoju może stymulować rozwój człowieka w kierunku osiągnięcia najwyższego poziomu rozwoju rozumowania moralnego (stadium 6 - uniwersalnych zasad etycznych).

W niniejszym podrozdziale przedstawione zostały poglądy przedstawicieli dwóch przeciwstawnych nurtów etyki środowiskowej, tj. antropocentrycznego oraz biocentrycznego, w odniesieniu do głównych dylematów tej subdyscypliny etycznej, stanowiących ognisko prowadzonych w niej sporów. Uzyskane rezultaty zostaną wykorzystane do konceptualizacji różnych modeli postaw człowiek *versus* przyroda (patrz Tabela 1-5). Ich treść stanowiła jeden z punktów wyjścia przy konstrukcji narzędzi badawczych potrzebnych do przeprowadzenia analizy świadomości ekologicznej młodzieży i dorosłych z terenu województwa kujawsko-pomorskiego. Poddanie tych modeli weryfikacji empirycznej musi być jednak jeszcze poprzedzone analizą mającą za zadanie uściślenie języka opisu, w którym zostaną zaprezentowane wyniki badań. Należy więc zdefiniować takie kluczowe kategorie języka teoretycznego stosowane w tej pracy, jak świadomość ekologiczna i postawa, oraz omówić ich wzajemne relacje. Należy także przedstawić uwarunkowania oraz longitudinalny stan świadomości ekologicznej w społeczeństwie polskim. Zagadnieniom tym zostanie poświęcony kolejny rozdział.

Tabela 1. Konceptualizacja skrajnych postaw antropocentrycznych i biocentrycznych.

Model postawy człowieka wobec przyrody	Hierarchia bytów	Status moralny bytów	Stosunek do nauki i techniki	Wizja rozwoju cywilizacyjnego
Skrajny antropocentryzm (Homocentryzm)	Dominacja człowieka	Tylko człowiek jest podmiotem moralności, bo jest rozumny, ma świadomość i samoświadomość, wrodzoną wartość wewnętrzną oraz własne dobro	Technologiczny optymizm/tryumfalizm	<p>Orientacja:</p> <p>Status Quo</p> <ul style="list-style-type: none"> • maksymalizacja wzrostu gospodarczego • maksymalizacja dobrobytu materialnego i konsumpcji • Zastępowanie przyrody oraz jej funkcji w ekosystemie substytutami wytworzonymi przez człowieka
Biocentryzm	Równość biotyczna	Cała przyroda wchodzi w skład uniwersum moralnego, ma wrodzoną wartość wewnętrzną oraz własne dobro	Katastrofizm technologiczny	<p>Orientacja</p> <p>negacyjno-alternatywna</p> <ul style="list-style-type: none"> • Rezygnacja z ekonomii wzrostu gospodarczego • Ograniczenie konsumpcji do potrzeb podstawowych • Rozwój duchowy • Rezygnacja z dominujących paradygmatów postępu naukowo-technicznego • Zwrot ku technologiom alternatywnym. • Maksymalnie możliwa nieingerencja w świat przyrody

Źródło. Opracowanie własne.

Tabela 2. Konceptualizacja postawy umiarkowanego antropocentryzmu.

Model postawy człowieka wobec przyrody	Hierarchia bytów	Status moralny bytów	Stosunek do nauki i techniki	Wizja rozwoju cywilizacyjnego
Umiarkowany antropocentryzm	<p>Uprzywilejowana pozycja człowieka pozostającego w sojuszu z przyrodą, od której kondycji zależy realizacja interesów gatunku ludzkiego.</p> <p>Wolność człowieka do korzystania z przyrody.</p>	Człowiek jest jedynym podmiotem moralnym i opiekunem przyrody	Technologiczna roztropność	<p>Orientacja adaptacyjno-korygująca</p> <ul style="list-style-type: none"> • etos namysłu nad dobrym życiem, prostomyślność • respektowanie wartości zrównoważonego rozwoju we wszystkich jego wymiarach • przewidywanie skutków postępu naukowo-technicznego • promocja zielonej technologii i infrastruktury. • stabilizacja liczebności populacji ludzkiej • pogodzenie polityki wzrostu gospodarczego z ekologią i niematerialnym sposobem rozumienia jakości życia. • reorientacja postaw z „mieć” na „być” • ograniczenie nadmiernej konsumpcji.

Źródło. Opracowanie własne.

Tabela 3. Konceptualizacja postawy umiarkowanego biocentryzmu.

Model postawy człowieka wobec przyrody	Hierarchia bytów	Status moralny bytów	Stosunek do nauki i techniki	Wizja rozwoju cywilizacyjnego
Umiarkowany biocentryzm	Równość biotyczna uwzględniająca nieuchronność dążeń człowieka do zaspakajania ponadpodstawowych potrzeb i celów cywilizacyjnych. Wolność człowieka od zagrożeń ze strony przyrody.	Cała przyroda jest zhierarchizowanym podmiotem moralności	Technologiczna roztropność	<p>Orientacja adaptacyjno-korygująca</p> <ul style="list-style-type: none"> • respektowanie wartości zrównoważonego rozwoju we wszystkich jego wymiarach • przewidywanie skutków postępu naukowo-technicznego • promocja zielonej technologii i infrastruktury. • reorientacja postaw z „mieć” na „być” <p>Orientacja negacyjno-alternatywna:</p> <ul style="list-style-type: none"> • ograniczenie liczebności populacji ludzkiej • rozwój duchowy • ograniczenie konsumpcji do niezbędnego minimum • prymat jakości środowiska przyrodniczego nad wzrostem gospodarczym

Źródło: Opracowanie własne

Tabela 4. Konceptualizacja integrującej funkcji zrównoważonego rozwoju w ramach postaw antropocentrycznych i biocentrycznych.

Modele postawy człowieka wobec przyrody	Zintegrowana wizja rozwoju cywilizacyjnego	Cel	Motywacja	Źródło motywacji
Umiarkowany antropocentryzm	Postulaty korygująco-adaptacyjne	Kreowanie społecznej świadomości ekologicznej, zachowań proekologicznych, postaw umiaru, roztropności, rewerencji i szacunku wobec przyrody, budowa bezpieczeństwa ekologicznego	Pomyślność ciągłości życia i rozwoju gatunku ludzkiego	Świadomość współzależności zachodzących pomiędzy człowiekiem a pozostałymi gatunkami
Umiarkowany biocentryzm			Pomyślność ciągłości życia i rozwoju wszystkich gatunków	Autoteliczna wartość wszystkich istnień

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 5. Konceptualizacja postaw antropocentrycznych i biocentrycznych według kryterium przyjmowanej perspektywy indywidualnej lub systemowej.

Modele postawy człowieka wobec przyrody	Hierarchia interesów	Moralna ocena działań w stosunku do przyrody
Antropocentryzm indywidualistyczny	Tylko człowiek posiada interesy. Prymat realizacji interesów indywidualnych nad społecznymi.	Dobre jest takie działanie wobec przyrody, które sprzyja interesom poszczególnych jednostek nawet kosztem większości społecznej.
Antropocentryzm socjocentryczny	Tylko człowiek posiada interesy. Prymat realizacji interesów społecznych nad jednostkowymi	Dobre jest takie działanie wobec przyrody, które przyczynia się do pomyślności obecnego społeczeństwa przyszłych pokoleń nawet kosztem interesu poszczególnych jednostek.
Biocentryzm indywidualistyczny	Każda istota żywa posiada swoje interesy i wartości witalne, a więc także prawo do ich realizacji	Dobra jest jedynie taka ingerencja człowieka w przyrodę, która nie zagraża życiu jakichkolwiek istot.
Ekocentryzm (Holizm)	Każdy byt posiada swoje interesy i wartości witalne, które są mniej istotne niż dobro całego ekosystemu.	Dobre jest takie działanie wobec przyrody, które przy możliwie jak największym uwzględnieniu dobra pojedynczych istot, przede wszystkim nie będzie zagrażało harmonijnemu funkcjonowaniu całego ekosystemu.

Źródło. Opracowanie własne.

Rozdział III

ŚWIADOMOŚĆ EKOLOGICZNA

3.1. Pojęcie świadomości ekologicznej

Termin świadomość pochodzi od łacińskiego wyrazu *conscientia*, który oznacza ‘za wiedzą’ (łac. *con* – ‘z’ i *scientia* – ‘wiedza’)³²⁸. Do XVIII wieku teoria świadomości nazywana była „racjonalną nauką o duszy”. Obecnie powszechnie stosuje się terminy bardziej neutralne światopoglądowo i filozoficznie, jak teoria umysłu, badania nad tym co mentalne, co psychiczne³²⁹. Zagadnienia związane z poznaniem pojęcia i natury świadomości stanowią jeden z najtrudniejszych problemów rozpatrywanych przede wszystkim na gruncie nauk humanistycznych oraz społecznych (w szczególności filozofii, psychologii i socjologii)³³⁰. Wiąże się to z dużą pojemnością tejże kategorii, co zdecydowanie utrudnia sformułowanie jej wyczerpującej definicji według klasycznych schematów. Wśród głosów myślicieli i badaczy pojawiają się i takie, które negują sens poszukiwania jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czym jest świadomość. Pogląd taki wyraził chociażby w XVIII wieku niemiecki filozof Salomon Maimon. Twierdził on, że: „Świadomość jest najogólniejszym pojęciem rodzajowym we władzach poznawczych. Dlatego nie może ona zostać wyjaśniona przez żadne wyższe pojęcie gatunkowe, a zatem musi według swej natury pozostać niezdefiniowana”³³¹. Z kolei William Ritchie Russell uważał, że świadomość jest „nieodzownym składnikiem życia, który nie poddaje się zdefiniowaniu”³³². Zbliżoną myśl zaprezentował także amerykański filozof umysłu David Malet Armstrong. Dostrzegł on, iż świadomość jest

³²⁸ A. Smith, *Umysł* [tłum. B. Kamiński], Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1989, s. 136.

³²⁹ K. Gloy, *Wprowadzenie do filozofii świadomości. Problematyka i historia zagadnienia świadomości oraz samoświadomości* [tłum. T. Kubalica], Wydawnictwo WAM, Kraków 2009, s. 51.

³³⁰ Współcześnie świadomość jednostkowa jest także przedmiotem zainteresowania takich dziedzin jak psychiatria, neurofizjologia, biofizyka.

³³¹ S. Maimon za: K. Gloy, *Wprowadzenie do filozofii świadomości...*, *op. cit.*, s. 36.

³³² A. Smith, *Umysł*, *op. cit.*, s. 135.

zjawiskiem na tyle płynnym i zmiennym, że trudno wyobrazić sobie, aby wszyscy używający tego słowa mówili dokładnie o tym samym³³³.

Komplikacje te ujawniają się również w trakcie prób formułowania jednolitej definicji pojęcia „świadomość ekologiczna”. Problem ten nie wynika jednak wyłącznie z samej niejednoznaczności nazwy świadomość, ale także z wyodrębnienia jej szczególnej sfery za pomocą przymiotnika „ekologiczna”. Włodzimierz Mirowski zwraca uwagę w tym kontekście, że dopiero od niedawna określenie „ekologiczny/a” rozumiane jest także przez pryzmat relacji pomiędzy istotami ludzkimi a przyrodą³³⁴. Warto jednak jednocześnie podkreślić, że liczba rozmaitych prób systematyzacji i wielość definicji świadomości ekologicznej świadczy poniekąd o statusie, jaki przypisuje się temu pojęciu w kontekście prób zrozumienia i rozwiązania współczesnych problemów ekologicznych. Znaczenie to uwidacznia się zresztą zarówno na gruncie teoretycznych oraz empirycznych badań naukowych, jak i w projektowanych działaniach społecznych o charakterze proekologicznym.

Skrupulatnej analizie sposobów ujmowania terminu „świadomość ekologiczna” na gruncie literatury naukowej dokonał między innymi Andrzej Papuziński. Wyróżnił on jej trzy modele: socjologiczno-empiryczny, perswazyjno-aksjologiczny oraz transcendentalno-krytyczny.

Twórcy i zwolennicy opisowego modelu socjologiczno-empirycznego pojmują świadomość ekologiczną jako istniejący w społeczeństwie podzbiór treści funkcjonujących w świadomości zbiorowej, który da się zbadać i opisać za pomocą empirycznych technik pomiaru wiedzy i przekonań jednostek³³⁵. W normatywnym modelu perswazyjno-aksjologicznym świadomość ekologiczną postrzega się z kolei jako załączek, który da się rozwinąć za pomocą praktycznych działań edukacyjnych o charakterze ekologicznym³³⁶. Normatywny jest także model transcendentalno-krytyczny. W ujęciu tym świadomość ekologiczna nie istnieje, lecz jest postulatem, który powinien być realizowany w formie edukacji ekologicznej mającej umożliwić jednostkom identyfikowanie kulturowych źródeł postaw człowieka wobec przyrody³³⁷.

³³³ Ibidem.

³³⁴ W. Mirowski, *Świadomość ekologiczna współczesnego społeczeństwa polskiego w świetle badań naukowych*, [w:] W. Mirowski, P. Gliński (red.), *Świadomość ekologiczna i społeczne ruchy zielonych w Polsce*, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 1999, s. 9.

³³⁵ A. Papuziński, *Życie-nauka-ekologia. Prolegomena do kulturalistycznej filozofii ekologii*, WSP, Bydgoszcz 1998, s. 212.

³³⁶ A. Papuziński, *Świadomość ekologiczna a kultura*, [w:] A. Papuziński (red.), *Wprowadzenie do filozoficznych problemów...*, op. cit., 193.

³³⁷ A. Papuziński, *Życie-nauka-ekologia...*, op. cit., s. 218.

Każdy z wyżej wymienionych modeli posiada także wiele mankamentów. Zdaniem Papuzińskiego najpoważniejszy z nich przejawia się w fakcie, iż pomimo różnego sposobu ujmowania relacji pomiędzy akceptacją a respektowaniem norm ekologicznych, żaden z nich nie dostarcza motywacji do podejmowania konsekwentnych działań przez jednostki/społeczeństwo na rzecz środowiska przyrodniczego.

Do największych słabości modelu socjologiczno-empirycznego Papuziński zalicza słabość stosowanych procedur pomiaru świadomości ekologicznej. Po pierwsze, ilościowy – oparty najczęściej na deklaracjach respondentów – charakter badań utrudnia rozróżnienie przekonań akceptowanych od respektowanych³³⁸. Po drugie, w ramach omawianego modelu nie postuluje się żadnych rewolucyjnych zmian w dziedzinie świadomości społecznej. Bazuje on bowiem na dotychczasowym, zdecydowanie antropocentrycznym systemie wartości³³⁹. Zawarta w kwestionariuszach treść pytań oraz wnioski formułowane na podstawie uzyskanych wyników nie korespondują najczęściej z żadnymi teoriami ekologicznymi³⁴⁰. W efekcie badania te „(...) nie są w stanie dopomóc w opowiedzeniu się za konkretną strategią ekologiczną łączącą zmiany w świadomości i w działaniu. W praktyce ekologicznej, widzącej swoje zadania w perspektywie przemiany świadomości zbiorowej społeczeństwa są przydatne o tyle, o ile wykorzystuje się je w sposób odpowiadający pozostałym modelom świadomości ekologicznej. Wtedy służą jednak celom wpisanym w tamte modele i są, z wymienionych powodów nie zawsze poprawnie interpretowane z ich perspektywy”³⁴¹.

Z kolei w modelu perswazyjno-aksjologicznym dominuje przekonanie, że warunkiem respektowania przekonań jest ich uprzednia akceptacja. Pomimo rozwiniętego programu praktycznego, który ma wpływać na rzeczywiste postawy jednostek, twórcy i zwolennicy omawianego modelu nie uwzględniają krytyki filozofii świadomości dokonanej w ramach filozofii kultury, pomijając wpływ utajonych determinantów kulturowych na projektowany w umyśle człowieka obraz przyrody i definicje samego siebie. Model ten opiera się na iluzorycznym przeświadczeniu, że samo propagowanie treści ekologicznych wystarczy, aby wynikające z nich zasady były respektowane³⁴².

³³⁸ A. Papuziński, *Świadomość ekologiczna a kultura...*, *op. cit.*, s. 188.

³³⁹ *Ibidem*, s. 191.

³⁴⁰ *Ibidem*, s. 188.

³⁴¹ *Ibidem*, s. 191.

³⁴² *Ibidem*, s. 195-198.

Twórcy i zwolennicy – ostatniego z wymienionych – modelu transcendentalkrytycznego uważają natomiast, iż respektowanie przekonań ekologicznych jest niezależne od ich akceptacji. Uwzględniają dorobek filozofów kultury doszukując się przeszkód dla rozwoju świadomości ekologicznej w źle zorganizowanym systemie symboli kulturowych. Jednocześnie jednak model ten koncentruje się wyłącznie na krytyce źródeł paradygmatów, na których opiera się współczesna kultura i nie implikuje nowego obrazu świata, ani zasad i reguł nadających kształt nowej, proekologicznej rzeczywistości społecznej. Warto także podkreślić, że koncepcje ekoetyczne zgodne zarówno z modelem „transcendentalkrytycznym”, jak i „perswazyjno-aksjologicznym” niejednokrotnie opierają się na przekonaniach anty-antropocentrycznych, których słuszność trudno uzasadnić z punktu widzenia europejskiej tradycji filozoficznej (patrz: rozdział 2)³⁴³.

Krytyka, która obnaża mankamenty określonych treści i działań postulowanych w ramach poszczególnych modeli świadomości ekologicznej, nie kwestionuje jednak ich przydatności w kontekście założeń i celów badawczych niniejszej pracy. Opisowa baza informacji na temat przekonań ekologicznych respondentów, której dostarczają badania oparte o model socjologiczno-empiryczny stanowi ciekawy i istotny z punktu widzenia walki z kryzysem środowiskowym materiał do analiz relacji zachodzących pomiędzy przejawianym przez jednostki różnym stopniem nasilenia postaw antropocentrycznych i biocentrycznych a ich gotowością do podejmowania działalności proekologicznej (deklarowanym respektowaniem), stopniem uświadamiania sobie przez nich stanu zagrożenia ekologicznego dla życia i zdrowia, ich wiarą w skuteczność indywidualnych działań na rzecz ochrony środowiska, stopniem posiadanej wiedzy ekologicznej etc. Wnioski będące wynikiem przeprowadzonej w ten sposób analizy mogą stanowić podstawę i uzasadnienie demarkacji określonych postaw ekologicznych na pożądane i niepożądane w kontekście idealnych założeń przyjmowanych na gruncie dwóch pozostałych modeli.

Założenia modelu perswazyjno-aksjologicznego z kolei są istotne z punktu widzenia aksjologiczno-etycznej struktury postaw antropocentrycznych i biocentrycznych. Wskazują na konieczność zastosowania pytań o znaczenie moralne przyrody w życiu człowieka oraz jego stosunek do określonych dylematów moralnych występujących w relacjach pomiędzy ludźmi i przyrodą.

³⁴³ Ibidem, s. 198-204.

Pytania o etyczny wymiar postaw człowieka wobec środowiska przyrodniczego zyskują znaczenie również na gruncie rozważań prowadzonych w ramach modelu transcendentualno-krytycznego. O wiele ważniejsze w tym przypadku są jednak zagadnienia związane ze stosunkiem osób badanych względem współczesnych paradygmatów kulturowych, takich jak konsumpcjonizm, ekonomia wzrostu, technologiczny optymizm. Model transcendentualno-krytyczny poprzez swój postulat identyfikacji utajonych kryteriów, na podstawie których nadaje się znaczenie określonym zespołom norm kulturowych, skłania także do zbadania relacji pomiędzy deklarowanym a realnym – wynikającym z konkretnych zachowań – stopniem nasilenia postaw antropocentrycznych i biocentrycznych wśród respondentów.

Powyższa analiza pozwala ukazać w sensie ogólnym istotę projektowanego w niniejszej pracy programu badawczego. Polega on na charakterystyce obecnego stanu świadomości ekologicznej (odpowiedzi na pytanie: jaka jest?) w odniesieniu do jej treści istotnych z punktu widzenia założeń aksjologicznych wszystkich wymienionych modeli (dylematy w sporze antropocentryzm vs. biocentryzm) bez ostatecznego rozstrzygnięcia pożądanego kierunku jej dalszych transformacji (nie jak powinna, lecz w jakich kierunkach może się rozwijać). Tym samym autor, uwzględniając empiryczny potencjał treści podejmowanych także na gruncie normatywnych modeli idealnych, przyjmuje zgodny z modelem socjologiczno-empirycznym opisowy sposób ujmowania świadomości ekologicznej. Jak wskazuje zresztą Włodzimierz Mirowski definicje opisowe są szczególnie przydatne w kontekście projektowania badań, gdyż zwracają uwagę na trzy podstawowe sfery świadomości ekologicznej, to jest informacje (stan wiedzy o przyrodzie i zagrożeniach ekologicznych), oceny (wraz z zaangażowaniem emocjonalnym) i postawy (determinujące motywacje do działań)³⁴⁴.

Zdaniem Mirowskiego świadomość ekologiczna to „oparty na określonej wiedzy i przekonaniach zespół ocen, opinii, poglądów i postaw dotyczących stosunku człowieka do przyrody, właściwy różnym kategoriom osób i różnym grupom społecznym”³⁴⁵. Tadeusz Burger podkreśla dodatkowo, że jest to także postrzeganie związków między stanem i charakterem środowiska naturalnego a warunkami i jakością życia człowieka³⁴⁶. Z kolei Jacek Wódz i Kazimiera Wódz proponują rozróżnienie dwóch znaczeń kategorii „świadomość ekologiczna” – tj. społecznego i profesjonalnego

³⁴⁴ W. Mirowski, *Świadomość ekologiczna współczesnego społeczeństwa polskiego w świetle badań naukowych...*, op. cit., s. 15.

³⁴⁵ Ibidem.

³⁴⁶ T. Burger, *Uwagi o świadomości ekologicznej*, "Przegląd Powszechny", 12/1986, s. 376.

(charakterystycznego dla liderów opinii społecznej funkcjonujących na różnych szczeblach struktury społecznej) – podkreślając znaczenie takich jej elementów jak: wiedza, charakter, wartości i normy społeczne, motywacja do działań oraz doświadczenie społeczne przekazywane w procesie komunikacji³⁴⁷. Bazyli Poskrobko zwraca natomiast uwagę na możliwość wyodrębnienia szerszego i węższego sposobu ujmowania świadomości ekologicznej. W pierwszym z nich jest to „całokształt uznawanych idei, wartości i opinii o środowisku przyrodniczym jako miejscu życia i rozwoju człowieka (społeczeństwa), wspólnych dla określonych grup w danym okresie historycznym.”³⁴⁸ W drugim zaś „stan wiedzy, poglądów i wyobrażeń ludzi o roli środowiska w życiu człowieka, jego antropogenicznym obciążeniu, stopniu wyeksploatowania, zagrożenia i ochrony, w tym także stan wiedzy o sposobach i instrumentach sterowania użytkowaniem i ochroną środowiska.”³⁴⁹

Poskrobko wyróżnia również cztery poziomy odzwierciedlające stadialny proces kształtowania się świadomości ekologicznej, to jest etap świadomości potocznej rozproszonej, potocznej zintegrowanej, ideologicznej i naukowej.

W stadium rozproszonej potocznej świadomości ekologicznej jednostki opierają swoje przekonania na codziennych kontaktach z przyrodą, nieweryfikowanych naukowo poglądach, stereotypach i opiniach innych osób. Nie tworzą one wspólnej całości, są determinowane nastrojem indywidualów. Jak pisze Poskrobko: „Świadomość rozproszona jest świadomością jednostek”³⁵⁰. Zdrowy rozsądek, tradycja, przeszłość kulturowa determinuje także stadium zintegrowanej potocznej świadomości ekologicznej. W porównaniu do pierwszej z omówionej różni się tym, iż tworzy względnie trwałą całość charakterystyczną dla określonej zbiorowości społecznej³⁵¹. Na etapie tym nadal funkcjonuje jednak sfalszowany obraz relacji pomiędzy człowiekiem a środowiskiem przyrodniczym. Stadium ideologicznej świadomości ekologicznej z kolei, charakteryzuje się najczęściej zabarwieniem emocjonalnym, a jej fundamentem są poglądy wynikające z przyjętej przez jednostkę ideologii (ideowa świadomość ekologiczna) lub wyznawanej wiary (religijna świadomość ekologiczna)³⁵². Poziom ten charakteryzuje przede wszystkim aktywistów ekologicznych, osoby zaangażowane

³⁴⁷ J. Wódz, K. Wódz, *Funkcje świadomości ekologicznej*, *op. cit.*, s. 45-50.

³⁴⁸ B. Poskrobko, *Społeczne czynniki ochrony środowiska*, [w:] K. Górka, B. Poskrobko, W. Radecki, *Ochrona środowiska. Problemy społeczne, ekonomiczne i prawne*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2001, s. 30

³⁴⁹ *Ibidem*.

³⁵⁰ *Ibidem*, s. 32.

³⁵¹ *Ibidem*, s. 33.

³⁵² *Ibidem*, s. 33-34.

politycznie, jednostki związane ze ściśle określonym wyznaniem religijnym czy orientacją światopoglądową³⁵³. Natomiast stadium naukowej świadomości ekologicznej bazuje na ugruntowanej, weryfikowanej profesjonalnie wiedzy, którą jednostki zdobywają przede wszystkim poprzez proekologiczne wychowanie, edukację oraz własne doświadczenia³⁵⁴.

Możliwe jest także wyróżnienie kilku poziomów świadomości zagrożeń ekologicznych. Pierwszym z nich jest intuicyjne przekonanie, iż istnienie jakiegoś elementu przyrody jest zagrożone bądź też że powodowane przez człowieka zmiany w środowisku stanowią zagrożenie dla życia i potrzeb ludzkich. W drugim stadium pojawia się u jednostek świadomość mechanizmów związanych z degradacją przyrody i wpływem środowiska na człowieka, jak i wynikających stąd zagrożeń. Trzeci – najwyższy etap – to behawioralno-emocjonalna reakcja człowieka związana ze świadomością zagrożeń, która przejawiać się może także w podejmowaniu przez jednostki konkretnej aktywności proekologicznej. Działania te mogą mieć charakter przystosowawczy, protestacyjny lub polegają na angażowaniu się jednostek w społecznych ruchach ekologicznych³⁵⁵. Danuta Cichy z kolei podkreśla, że systematycznie kształtowana, dojrzała świadomość ekologiczna stanowi fundament kultury ekologicznej, na którą składają się takie elementy, jak całościowy kształt wiedzy o środowisku przyrodniczym oraz zdolność percepcji specyfiki i złożoności zjawisk przyrodniczych, gotowość wyrażania postaw i określonych zachowań dotyczących środowiska przyrodniczego, a także zdolność otwartego i twórczego myślenia warunkująca działania na rzecz bezpieczeństwa ekologicznego³⁵⁶.

Zaprezentowane w tej części wywodu, strukturalne ujęcia świadomości ekologicznej korespondują z wyróżnionymi przez Włodzimierza Tyburskiego poziomami edukacji opartej na założeniach etyki środowiskowej. Chodzi tu o sferę kognitywną, wolitywno-emocjonalną oraz behawioralną. Działania edukacyjne odnoszące się do pierwszego z wymienionych poziomów wiążą się z rozpoznaniem, prezentacją oraz uzasadnieniem wartości ekoetycznych, a także formułowanych na ich podstawie zasad i reguł postępowania wobec przyrody. Poziom wolitywno-emocjonalny

³⁵³ P. Bohdanowicz, *Turystyka a świadomość ekologiczna...*, *op. cit.*, s. 71.

³⁵⁴ B. Poskrobko, *Spoleczne czynniki ochrony środowiska...*, *op. cit.*, s. 34; P. Bohdanowicz, *Turystyka a świadomość...*, *op. cit.*, s. 71.

³⁵⁵ Patrz.: A. Kalinowska, *Ekologia - wybór przyszłości*, Editions Spotkania, Warszawa 1992, s. 273; W. Mirowski, *Świadomość ekologiczna współczesnego społeczeństwa polskiego w świetle badań naukowych...*, *op. cit.*, s. 15; Z. T. Wierzbicki, *Sozoekologia...*, *op. cit.*, s. 114.

³⁵⁶ Danuta Cichy za: P. Bohdanowicz, *Turystyka a świadomość...*, *op. cit.*, s. 71.

skoncentrowany jest natomiast na kształtowaniu wrażliwości moralnej człowieka względem środowiska przyrodniczego, zaś behawioralny na kreowaniu konkretnych zachowań przeciwstawiających się degradacji biosfery³⁵⁷.

Warto ponownie podkreślić, że większość przedstawionych powyżej sposobów pojmowania terminu świadomość ekologiczna zwraca uwagę na jej trzy podstawowe komponenty, tj.: a) wiedzę wraz z przekonaniami na temat zjawisk zachodzących w środowisku przyrodniczym, b) związane z nimi oceny i emocje oraz c) gotowość do podejmowania zachowań proekologicznych. Tym samym można zaryzykować tezę, że autorzy opisowych definicji świadomości ekologicznej za jej najważniejszy element uznają postawy człowieka wobec środowiska przyrodniczego. Co prawda wielu z nich kategorię postawy traktuje jako synonim aktywności, działań czy też zachowań jednostek lub grup społecznych względem przyrody, ale sprawa się na tym nie kończy. W świetle klasycznej teorii postaw, struktura postawy pokrywa się – z proponowaną przez wymienionych powyżej autorów – trójkomponentową konstrukcją świadomości ekologicznej – i jak wskazuje chociażby Stefan Nowak – termin „postawa” oznacza ogół względnie trwałych dyspozycji do oceniania danego przedmiotu i emocjonalnych reakcji nań reagowania oraz ewentualnie towarzyszące tym emocjonalno-oceniającym dyspozycjom względnie trwałe przekonania o naturze i właściwościach tego przedmiotu, a także względnie trwała dyspozycja do zachowania się wobec tego przedmiotu³⁵⁸. Tym samym wedle tradycyjnych schematów wyróżnić można trzy komponenty postawy, tj. poznawczy, emocjonalny i behawioralny³⁵⁹. Zestawienie ze sobą powyższych definicji świadomości ekologicznej i postaw budzi zatem ryzyko błędnego utożsamiania obu pojęć jako synonimicznych. A skoro tak, to konieczne wydaje się takie przekształcenie opisowo-empirycznych definicji, aby w pierwszej kolejności uwypuklały one szerszą pojemność kategorii świadomość ekologiczna w

³⁵⁷ W. Tyburski, *Etyka środowiskowa - jej kognitywny, wolitywny i behawioralny wymiar*, [w:] W. Tyburski (red.), *Etyka środowiskowa. Teoretyczne i praktyczne implikacje*, Top Kurier, Toruń 1998, s. 100-101.

³⁵⁸ Por. S. Nowak, *Pojęcie postawy w teoriach i stosowanych badaniach społecznych*, [w:] S. Nowak (red.), *Teorie postaw*, PWN, Warszawa 1973, s. 23.

³⁵⁹ Powołuję się w tym miejscu na Stefana Nowaka ze względu na fakt, iż badacz ten niezwykle szeroko podjął temat postaw analizując wiele definicji strukturalnych dotyczących omawianego zagadnienia. Niemniej jednak trójkomponentowa koncepcja postaw jest ujęciem klasycznym zarówno na gruncie socjologii (Smith, Mądrzycki, Marody), jak i psychologii społecznej (Mika, Bohner, Wänke). Patrz. J. Turowski, *Socjologia. Małe struktury społeczne*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2001, s. 49-52, G. Bohner, M. Wänke, *Postawy i zmiana postaw*, GWP, Gdańsk 2004, s. 17-18; S. Mika, *Psychologia społeczna*, PWN, Warszawa 1981, s. 115-117. Na postawę jako podstawowy składnik świadomości ekologicznej zwraca także uwagę Bazyli Poskrobko, również odwołując się do teorii postaw Stefana Nowaka (patrz. B. Poskrobko, *Społeczne czynniki ochrony środowiska...*, *op. cit.*, s. 31.).

stosunku do pojęcia postawy, zaś w drugiej, czyniły z postaw – w szczególności w kontekście badań empirycznych – jeden z istotniejszych, konstytutywnych przejawów tejże świadomości. Biorąc zatem pod uwagę oba postulaty, świadomość ekologiczną należy pojmować jako oparty na określonej intuicji, wiedzy, wrażliwości, wartościach i doświadczeniu zespół postaw rozumianych jako względnie trwałe zbiór ocen dotyczących przyrody oraz relacji człowiek *versus* przyroda, który wynika z posiadanych przez jednostkę informacji na temat przyrody oraz skutków oddziaływania człowieka na przyrodę, a także związane z tymi ocenami uczucia, emocje oraz dyspozycje do zachowań względem środowiska przyrodniczego.

Autor ma świadomość, iż zaproponowana powyżej definicja świadomości ekologicznej na obecnym etapie nie jest jeszcze kompletna i może spotkać się z krytyką autorów bardziej współczesnych podejść do kategorii „postawa”. Wskazują oni na konieczność rozróżnienia postaw jawnych (uświadamiane) i utajonych (pozostające poza świadomością, odzwierciedlające się w reakcjach automatycznych)³⁶⁰, częsty brak spójności pomiędzy poszczególnymi ich komponentami, czy też rozbieżność postaw z rzeczywistym zachowaniem. Obecnie wskazuje się także, iż poszczególne przekonania, oceny, reakcje afektywne i zachowania są jedynie konsekwencją postawy rozumianej jako względnie trwała skłonność do pozytywnego lub negatywnego stosunku wobec danego obiektu³⁶¹.

Choć zawarte w powyższym akapicie argumenty wskazują na różne rozumienia pojęcia postawy, to jednocześnie nie obalają zasadności przyjęcia jej komponentowej struktury na gruncie empirycznych analiz świadomości ekologicznej. Niezależnie bowiem od tego czy przekonania, emocje i gotowość do zachowania stanowią składnik postaw czy też ich konsekwencję, to zakres wewnętrznej spójności pomiędzy nimi oraz stopień ich zbieżności z zachowaniem – w świetle przytoczonych w niniejszym podrozdziale opisowych definicji – stanowi jeden z najważniejszych wskaźników dojrzałości świadomości ekologicznej. Niemniej jednak obecny stan badań nad postawami powoduje konieczność dalszych poszukiwań przydatnej w badaniach empirycznych definicji świadomości ekologicznej formułowanej na bazie założeń przyjętych przez autora podczas dokonanej w niniejszym podrozdziale analizy. Można tu pójść w dwóch kierunkach. Albo w stronę definicji szerszej o charakterze

³⁶⁰ Patrz: N. Maliszewski, *Regulacyjna rola postawy utajonej*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2005, s. 8-11.

³⁶¹ D. Maison, *Utajone postawy konsumenckie*, GWP, Gdańsk 2004, s. 13-16.

interdyscyplinarnym, albo węższej, zredukowanej do dających się empirycznie zoperacjonalizować pojęć, przydatnej w kontekście socjologicznych badań nad świadomością ekologiczną na większych próbach osób badanych.

Pierwsza z nich musiałaby uwzględniać całokształt obecnej wiedzy na temat postaw jako – w myśl dokonanej w niniejszym podrozdziale analizy – konstytutywnego przejawu świadomości ekologicznej. W tym przypadku oznaczać ona będzie oparty na określonej wiedzy, intuicji, wartościach, wrażliwości i doświadczeniach zespół jawnych, jak i utajonych postaw generujących: a) względnie trwałe przekonania, sądy i oceny na temat przyrody, relacji człowieka z przyrodą oraz oddziaływania człowieka na przyrodę, b) uczucia związane z przyrodą, relacją człowieka z przyrodą oraz jego postępowaniem wobec niej oraz c) dyspozycje do zachowań wobec przyrody, pomiędzy którymi to elementami występuje określony związek wewnętrznej spójności oraz określona zbieżność z rzeczywistym zachowaniem. Komplementarne badanie tak zdefiniowanej świadomości ekologicznej wymaga zastosowania interdyscyplinarnych narzędzi, połączenia ilościowych, jakościowych oraz eksperymentalnych metod oraz technik pomiaru uwzględniających zarówno deklaracje, reakcje automatyczne, jak i zachowanie respondentów. Przyjęte założenia i hipotezy uwzględniać powinny dorobek teoretyczny oraz empiryczny wielu dyscyplin społecznych oraz humanistycznych, takich jak socjologia, antropologia, psychologia, filozofia czy ekonomia. Złożoność ta wiąże się także z koniecznością prowadzenia badań w wieloosobowych, zróżnicowanych pod kątem profesji zespołach oraz pogodzenia ze sobą różnych metodologii i paradygmatów myślenia o przedmiocie badań.

Druga z nich – węższa – powinna służyć uzyskaniu lepszej czytelności pomiarów empirycznych prowadzonych na gruncie charakterystycznych dla socjologii badań bezpośrednich na dużych populacjach. Zgodnie z nią, świadomość ekologiczna to oparty na określonej intuicji, wiedzy, wartościach, wrażliwości, doświadczeniu i nieświadomianych stanach mentalnych zespół postaw generujących jawne, charakterystyczne dla określonej grupy społecznej deklaracje w zakresie a) przekonań, sądów dotyczących przyrody, relacji człowieka z przyrodą oraz oddziaływania człowieka na przyrodę, b) uczuć związanych z przyrodą, relacją człowieka z przyrodą oraz jego postępowaniem wobec niej oraz c) gotowości do zachowań wobec przyrody, pomiędzy którymi to elementami występuje określony związek wewnętrznej spójności oraz określony zakres ich zbieżności z zachowaniem. Definicja ta, podobnie jak wcześniejsza zwraca uwagę na konieczność rozróżnienia pojęcia postawy od

zachowania. Pierwszy z terminów dotyczy deklarowanej gotowości do podjęcia działania, która podobnie jak pozostałe komponenty – będące składnikiem postaw, bądź ich konsekwencją – może stać się silniejszym lub słabszym predyktorem realnej aktywności człowieka wobec przyrody. Ujęcie to celowo pomija także po części kwestię postaw utajonych, których pomiar stanowi domenę eksperymentalnych badań psychologicznych prowadzonych ze względu na swój charakter na mniejszych populacjach. Częściowe uwzględnienie tego zagadnienia wynika z dwóch faktów. Po pierwsze – jak wskazuje Dominika Maison – postawy utajone dają gorsze przewidywania dla zachowań niż postawy jawne³⁶². Po drugie, oba koncepty stanowią dwa oddzielne systemy, których spójność i współzależność nadal budzi szereg wątpliwości³⁶³. Z całą jednak pewnością postawa utajona może oddziaływać w postaci reakcji automatycznej także na jawne wybory respondenta w trakcie pomiaru za pośrednictwem kwestionariusza ankiety – na przykład w sytuacji słabszego przetwarzania informacji na skutek niedyspozycji organizmu etc. Stąd też omawiana definicja częściowo nawiązuje do zagadnienia postaw utajonych, ale tylko w zakresie wpływu czynników pozostających poza świadomością na decyzje jednostek dokonywane w trakcie badań kwestionariuszowych. Daje ona także możliwość zastosowania względnie spójnej metodologii bez utraty charakteru interdyscyplinarności pomiarów. Dlatego też tak oto pojmowany sposób rozumienia świadomości ekologicznej został przyjęty na etapie projektowania programu badawczego w ramach niniejszej pracy. Zanim jednak zostaną zaprezentowane jego główne założenia i efekty, warto wskazać na główne uwarunkowania świadomości ekologicznej w społeczeństwie polskim na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat.

3.2. Uwarunkowania świadomości ekologicznej Polaków

W psychologicznej i socjologicznej literaturze odnaleźć można różne sposoby ujmowania relacji pomiędzy świadomością jednostkową a społeczną. Główny spór w

³⁶² Ibidem, s. 17-18.

³⁶³ Gerd Bohner i Michael Wänke sugerują, że choć niekoniecznie miary utajone są nietrafne, to jednak możliwe iż dotyczą różnych aspektów postaw lub nawet innych postaw niż miary jawne (G. Bohner, M. Wänke, *Postawy i zmiana postaw*, op. cit., s. 58.). Norbert Maliszewski z kolei zauważa, iż postawy utajone mogą być lepszym predyktorem zachowań, na które wpływu nie ma postawa jawna. Stąd konieczność odpowiedzi na pytanie o uwarunkowania wpływu postaw utajonych na zachowanie (N. Maliszewski, *Regulacyjna rola postawy utajonej*, op. cit., s. 11.). Dominika Maison podkreśla natomiast, że postaw jawnych i utajonych nie należy traktować w kategoriach "lepszych" i "gorszych", gdyż jest to po prostu inny rodzaj postaw (D. Maison, *Utajone postawy konsumenckie*, op. cit., s.18.).

tym zakresie dotyczy przeciwstawnych sobie stanowisk indywidualizmu i holizmu. W pierwszym z ujęć, świadomość społeczna jest prostą sumą powtarzających się elementów świadomości jednostek, co oznacza, że podlega ona tym samym mechanizmom, wedle których kształtuje się świadomość indywidualna³⁶⁴. Z kolei stanowisko holistyczne zakłada, że istnieją zarówno treści świadomości indywidualnej, jak i społecznej. Każda z tych form podlega jednak odrębnym prawidłowościom³⁶⁵, a zatem błędnym jest twierdzenie, iż świadomość społeczną da się wyprowadzić ze świadomości jednostkowej³⁶⁶. Należy w tym miejscu podkreślić, że w dyskusji nad charakterem świadomości ekologicznej dominuje drugie z pokrótce scharakteryzowanych tu podejść.

Jak podkreśla Bazyli Poskrobko: „Świadomość ekologiczna jest fenomenem zbiorowości, grupy społecznej. Dlatego też o świadomości ekologicznej możemy mówić jedynie wówczas, gdy potrafimy stwierdzić istnienie realnej więzi w obrębie danej zbiorowości lub jeżeli przynajmniej zakładamy jej istnienie. W innych przypadkach będzie ona oznaczać po prostu sumę jednostkowych stanów świadomości, które nie tworzą całości, będzie kategorią statystyczną a nie socjologiczną.”³⁶⁷ Według badacza pomiędzy świadomością indywidualną a społeczną zachodzi ponadto sprzężenie zwrotne. Oznacza to, że „(...) świadomość społeczna zależy od świadomości jednostek, świadomość jednostek zaś jest kształtowana pod wpływem świadomości społecznej w procesie integrowania, syntetyzowania i przetwarzania dostępnej informacji.”³⁶⁸

Podobny do Poskrobki pogląd głosi także Zbigniew Hull. Filozof ten uważa bowiem, iż świadomość ekologiczna jest swoistą świadomością społeczną, przejawiającą się w myśleniu i przeżyciach poszczególnych ludzi oraz funkcjonujących

³⁶⁴ J. Brzeziński, L. Nowak (red.), *Świadomość jednostkowa a świadomość społeczna*, Poznańskie Studia z Filozofii Nauki 8, PWN, Warszawa-Poznań 1984, s. 6; M. Ziółkowski, *Świadomość jednostkowa i społeczna*, [w:] J. Brzeziński, L. Nowak (red.), *Świadomość jednostkowa a świadomość społeczna*, *op. cit.*, s. 10.

³⁶⁵ Stanowisko to nawiązuje poniekąd do stanowiska Emila Durkheima, który używając określenia „świadomość zbiorowa” pragnął zwrócić uwagę, iż jest ona czymś więcej niż prostą sumą wiedzy, opinii i myśli jednostek. Zdaniem socjologa wyobrażenia zbiorowe wpływają z zewnątrz na sposób myślenia członków społeczeństwa, wymuszając na nich określone wzory myślenia, a jednocześnie wykluczając inne (*Socjologia. Przewodnik encyklopedyczny*, PWN, Warszawa 2008, s. 220).

³⁶⁶ J. Brzeziński, L. Nowak (red.), *Świadomość jednostkowa a świadomość społeczna...*, *op. cit.*, s. 6, M. Ziółkowski, *Świadomość jednostkowa i społeczna*, [w:] J. Brzeziński, L. Nowak (red.), *Świadomość jednostkowa a świadomość społeczna...*, *op. cit.*, s. 10.

³⁶⁷ B. Poskrobko, *Społeczne czynniki ochrony środowiska...*, *op. cit.*, s. 31.

³⁶⁸ *Ibidem*, s. 30.

społecznie standardach pojmowania i wartościowania biosfery³⁶⁹. „Ta forma świadomości jest w znacznym stopniu wytworem społecznym. Człowiek nie percypuje przyrody w sposób całkowicie zindywidualizowany, własnymi zmysłami, ale postrzega ją i rozumie poprzez wpojone mu w toku socjalizacji pojęcia, ocenia według społecznie ukształtowanego systemu wartości, odczuwa istnienie przyrody żyjąc wśród ludzi, otrzymując od nich różne informacje, sugestie, oceny, które wpływają nie tylko na jego wiedzę o zjawiskach przyrodniczych, ale i na jego stosunek czy postawę wobec przyrody”³⁷⁰ – dodaje filozof. Włodzimierz Mirowski komentując poglądy Hulla podkreśla, że zgodnie z tak rozumianym pojęciem świadomości ekologicznej, „(...) świadomość jednostki normalnej, socjalizowanej i żyjącej w ramach społeczności ludzkiej jest w znacznym stopniu świadomością społeczną, ale też indywidualną, istnieją bowiem również podstawy jej kształtowania w postaci indywidualnej psychiki, temperamentu, indywidualnych doświadczeń”³⁷¹.

Przytoczone powyżej spostrzeżenia korespondują ze stanowiskiem Marka Ziółkowskiego na temat ogólnej relacji zachodzącej pomiędzy świadomością indywidualną a jednostkową. Wskazuje on, iż twierdzenie, zgodnie z którym jednostki są nosicielami wyjątkowej i unikalnej wiedzy, nie neguje innego twierdzenia, które głosi istnienie społecznej wspólnoty wiedzy i celów. Jak pisze Ziółkowski: „Z punktu widzenia każdej jednostki istnieje obszar, który chciałbym nazwać sferą obiektywnej, niezależnej od jednostki struktury wiedzy społecznej”³⁷². Socjolog ten podkreśla jednocześnie, że przyjęcie istnienia takiej sfery nie pozostaje w sprzeczności z przekonaniem, że podmiotami wiedzy są konkretne jednostki ludzkie. „Oto istnieją w społeczeństwie ludzie, całe olbrzymie grupy czy zbiorowości ludzi, które coś wiedzą, posiadają pewne wspólne czy odrębne przekonania, czy stany świadomości, na co ja jako jednostka nie mam absolutnie żadnego albo prawie żadnego wpływu, są one niezależne od jakichkolwiek moich działań, intencji, motywów, ani też od faktów czy uświadamiam sobie ich istnienie czy też nie”³⁷³ – dodaje.

Zdaniem Ziółkowskiego obiektywne są także poglądy naszych przodków oraz wczorajsze przekonania osób współczesnych, które podejmując na podstawie tej wiedzy

³⁶⁹Zbigniew Hull za: W. Mirowski, *Świadomość ekologiczna współczesnego społeczeństwa polskiego w świetle badań naukowych...*, op. cit., s. 10.

³⁷⁰Ibidem, s. 10.

³⁷¹W. Mirowski, *Świadomość ekologiczna współczesnego społeczeństwa polskiego w świetle badań naukowych...*, op. cit., s. 10.

³⁷²M. Ziółkowski, *Świadomość jednostkowa i społeczna*, [w:] J. Brzeziński, L. Nowak (red.), *Świadomość jednostkowa a świadomość społeczna*, op. cit., s. 22.

³⁷³Ibidem, s. 22-23.

określone działania przyczyniły się do zaistnienia faktów społecznych, na które z aktualnego punktu widzenia jednostka nie ma wpływu³⁷⁴. Świat człowieka jest światem społecznym, który przyjmuje on jako swój własny. Jednocześnie jednak pewne elementy rzeczywistości społecznej podlegają twórczemu oddziaływaniu jednostki, która w ten sposób modyfikuje lub rzadziej tworzy na nowo ponadjednostkowe idee i wzorce. „Każda w zasadzie jednostka posiada taką wyodrębnioną, mniej lub bardziej obszerną sferę oddziaływania, w obrębie której poglądy jej partnerów są od niej, jej działań i wiedzy, w mniejszym lub większym stopniu zależne”³⁷⁵.

Stanowisko Ziółkowskiego ujmuje w skrócie Jerzy Brzeziński. Jego zdaniem intencją, która przejawia się w poglądach polskiego socjologa, oddaje twierdzenie, iż: „Istnieją tylko treści świadomości indywidualnej, ale są one mniej lub bardziej zbliżone do pewnych idei wzorcowych (świadomości społecznej), które podlegają prawidłowościom niesprowadzalnym do prawidłowości kształtowania się idei indywidualnych; na odwrót dla wyjaśnienia owych indywidualnych idei założyć trzeba owe prawidłowości globalne”³⁷⁶. Dopiero na tej podstawie (właśnie poprzez założenie globalnych prawidłowości kształtowania się idei wzorcowych) będzie bowiem możliwa odpowiedź na pytanie, jak dalece od owych ogólnych wzorców i pod wpływem jakich czynników mieszczą się treści świadomości indywidualnej³⁷⁷. Wskazany tu tok rozumowania został przyjęty przez autora niniejszej pracy w celu charakterystyki czynników wpływających w ciągu ostatnich dziesięcioleci na świadomość ekologiczną społeczeństwa polskiego.

Dotychczasowe wyniki badań nad świadomością ekologiczną prowadzone w Polsce, jak i za granicą wskazują, że najważniejszymi predyktorami stanu świadomości ekologicznej osób badanych są m. in. ich wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie, a także ogólna sytuacja ekonomiczna społeczeństwa (patrz. rozdział 3.3.). Tym samym wydaje się, iż konieczne jest zwrócenie uwagi na zróżnicowane doświadczenia socjalizacyjne (zarówno pierwotne, jak i wtórne), które determinowały świadomość ekologiczną kolejnych pokoleń Polaków na przestrzeni ostatniego półwiecza. Opisom każdej z dekad towarzyszyć będzie także krótka charakterystyka postaw, wartości i aspiracji młodzieży w danym okresie. Wynika to z dwóch faktów. Po pierwsze, badania empiryczne nad świadomością ekologiczną ukazują przesunięcie w zakresie

³⁷⁴ Ibidem, s. 23.

³⁷⁵ Ibidem, s. 23.

³⁷⁶ J. Brzeziński, L. Nowak (red.), *Świadomość jednostkowa a świadomość społeczna*, op. cit., s. 7.

³⁷⁷ Ibidem, s. 7.

przejawianych postaw proekologicznych od roczników młodzieżowych w latach 80-tych po grupy respondentów w wieku średnim w XXI wieku. Tym samym możliwe jest występowanie w omawianym przypadku tak zwanego „efektu kohorty”, funkcjonowanie w polskim społeczeństwie swoistego „pokolenia przełomu ekologicznego”. Po drugie, jak pisał Florian Znaniecki: „Życie społeczne człowieka podlega ewolucji aż do późnego wieku, każda nowa rola społeczna wprowadza jakieś nowe doświadczenia i rozwija z dawnych jakieś nowe dążności. Ale dążności społeczne rozwinięte w pierwszym okresie życia nadają główny kierunek tej ewolucji, o ile ten kierunek od samego osobnika zależy.”³⁷⁸

Jak wskazywano już wielokrotnie w niniejszej pracy, powojenna rzeczywistość świata – aż do roku 1969 (Raportu U Thanta) – wolna była od świadomości zagrożeń ekologicznych. W roku 1945 konkurujące ze sobą społeczeństwa Zachodu i bloku socjalistycznego przystąpiły do dynamicznego, zideologizowanego wyścigu odbudowy zniszczonej globalnym konfliktem infrastruktury, gospodarki oraz przemysłu. Procesy i zjawiska te dotyczyły więc także Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, której oparta na przemyśle ciężkim gospodarka miała odąd służyć celom zbrojeniowym i poprawie bytu klasy robotniczej³⁷⁹. Jak pisze w „Tygodniku Powszechnym” Łukasz Kamiński: „Rozwój tego przemysłu, określanego też jako »przemysł środków produkcji«, wynikał wprost z założeń ideologii. Zakładano, że dopiero po przekroczeniu bliżej nieokreślonej, mitycznej bariery rozwoju miało się to przełożyć na wzrost produkcji przemysłu lekkiego. W rzeczywistości powstał samonapędzający się mechanizm, w efekcie którego rozwijał się jedynie przemysł ciężki i sektor zbrojeniowy”³⁸⁰. Trudna sytuacja bytowa mieszkańców kraju zniszczonego przez wojnę, podporządkowanie odbudowy gospodarki celom ustrojowym tzw. realnego socjalizmu, nieświadomość zagrożeń wywoływanych przez działalność człowieka w jego własnym przyrodniczym otoczeniu były tymi konkretnymi przyczynami, które w powodowały, iż w PRL kwestie związane z ochroną środowiska przyrodniczego spychane były na margines lub też w

³⁷⁸ F. Znaniecki, *Ludzie terażniejsi a cywilizacja przyszłości*, PWN, Warszawa 1974, s. 115. Zresztą podobny pogląd głosi także P. L. Berger i Thomas Luckmann, którzy wskazują, że socjalizacja pierwotna jest dla jednostek ważniejsza niż socjalizacja wtórna. Stąd też struktura tej drugiej musi być spójną z tą pierwszą. Wynika to między innymi z silnych związków emocjonalnych, jakie łączą jednostkę z kształtującymi jej osobowość społeczną „znaczącymi innymi” na pierwszych etapach życia (patrz. P.L. Berger, T. Luckmann, *Spoleczne tworzenie rzeczywistości* [tłum. J. Niżnik], PWN, Warszawa 2010, s. 192.).

³⁷⁹ T. Burger, *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego*, op. cit., s. 18.

³⁸⁰ Ł. Kamiński, *Eko-opozycja*, „Tygodnik Powszechny”, 12.04.2011 r., wydanie internetowe, tekst dostępny na stronie: <http://tygodnik.onet.pl/35,0,62054,eko-opzycja,artykul.html> (data wejścia 8.01.2013 r.).

ogóle nie istniały w świadomości Polaków. „W kraju, gdzie priorytetem była ilość wyprodukowanej stali, nie mogło być inaczej: wszystko, co przeszkadzało w drodze do uprzemysłowienia, musiało zejść na plan drugi”³⁸¹ – podkreśla Michał Olszewski.

Na brak szerszego zainteresowania tematyką ekologiczną do roku 1968 - wskazują także badania ówczesnych pokoleń młodzieży polskiej prowadzone przez Hannę Świdę-Ziembę. Jak wskazuje autorka, osoby urodzone w latach 1926-30, dorastające zarówno w okresie okupacji nazistowskiej, jak i w okresie kształtowania się stalinizmu posiadały bogatą, refleksyjną osobowość³⁸², jednak kluczowe dla tego pokolenia kategorie myślowe nie uwzględniały przyrody i jej wartości, a koncentrowały się wokół takich słów i zwrotów jak Polska, Bóg, praca nad sobą i silna wola, interes różnych grup społecznych, jednostka wybitna, posiadanie przekonań etc. Nie oznacza to oczywiście, iż osoby te na pewno nie uwzględniały środowiska przyrodniczego w swych systemach aksjologicznych. Należy jednak przypuszczać, iż jeśli przyroda stanowiła wówczas wartość to bardziej instrumentalną niż autoteliczną. Przyroda była więc postrzegana bardziej w kategoriach zasobów gospodarczych, estetycznych, zdrowotnych, tradycji kulturowej, literackiego elementu polskości, czy poszanowania dla chłopskiej genealogii narodu polskiego³⁸³. Instrumentalna, estetyczna wartość przyrody wynikała zresztą także z uchwalonej dnia 7 kwietnia 1949 roku ustawy o ochronie przyrody, która sens zachowania, restytuowania oraz właściwego użytkowania zasobów i tworów przyrody definiowała w kategoriach interesu publicznego ze względów naukowych, historycznych, pamiątkowych, zdrowotnych, społecznych, czy ze względu na swoiste cechy krajobrazu. Choć w treści swej stwarzała możliwości przezornego, roztropnego postępowania wobec środowiska przyrodniczego (chodzi tu o nigdy niezastosowany art. 9 ust. 2, który nakładał na władze państwowe obowiązek zasięgnięcia opinii Państwowej Rady Ochrony Przyrody w zakresie oceny oddziaływań zamierzonych działań na środowisko), w praktyce miała charakter czysto

³⁸¹ M. Olszewski, *Ekologia w PRL*, „Tygodnik Powszechny”, 12.04.2011 r., wydanie internetowe, tekst dostępny na stronie: http://tygodnik.onet.pl/35,0,62056,ekologia_w_prl,artykul.html (data wejścia 8.01.2013 r.).

³⁸² H. Świda-Ziemia, *Pokolenia*, [w:] M. Kempny, K. Kiciński, E. Zakrzewska (red.), *Od kontestacji do konsumpcji. Szkice o przeobrażeniach współczesnej kultury*, ISNS UW, Warszawa 2004, s. 209.

³⁸³ Brak odniesień ówczesnej młodzieży do wartości przyrody jest w pełni zrozumiały wobec braku obecności tematyki ekologicznej w debacie publicznej oraz trudnych problemów socjalno-bytowych i tożsamościowych związanych z tamtym okresem. W opisach dokonanych przez H. Świdę-Ziembę ujawnia się ogromna prospołeczność żyjącej wówczas młodzieży, która skoncentrowana była jednak przede wszystkim na realizacji idei wolności państwa, pomocy biednym, odegrania ważnej roli w zakresie poprawy warunków bytowych, obrony najsłabszych, rozwoju kraju. (Patrz: H. Świda-Ziemia, *Urwany lot. Pokolenie inteligentnej młodzieży powojennej w świetle listów i pamiętników 1945-48*, Wydawnictwo Literackie, Kraków, 2003, s. 306-308.)

konserwatorski. Choć warto w tym miejscu wspomnieć, że to na jej podstawie w latach 1950-1980 utworzono trzynaście parków narodowych³⁸⁴.

Podobnie jak na całym świecie, ekologia i kwestia ochrony środowiska przyrodniczego nie stanowiła także fundamentu codzienności Polaków, których dojrzewanie przypadało w czasie zwalczania antykomunistycznego podziemia i indoktrynacji stalinowskiej (urodzeni w latach 1937-1941), ani też tych, których proces kształtowania osobowości społecznej odbywał się w okresie tak zwanej „małej stabilizacji” (pokolenie funkcjonujące w latach 1956-1968). Pierwsza z wymienionych grup swą postawą życiową wyrażała bunt wobec wszelkich treści ideologicznych i imperatywnych. Objawiał się on w przedkładaniu dostępnych wówczas przyjemności ponad wszelkie slogany o charakterze moralizatorskim³⁸⁵. Z kolei drugie z wymienionych pokoleń wykazywało ogromną determinację do wprowadzania zmian w funkcjonującej rzeczywistości. Odwilż październikowa umożliwiła – choć w stopniu ograniczonym – dostęp do kulturowych osiągnięć świata Zachodu, zrodziła wśród młodych motywację do adaptacji w systemie socjalistycznym przy jednoczesnej wierze w możliwość indywidualnego oddziaływania na ówczesny ustrój. Wizja tej transformacji dotyczyła jednak w głównej mierze funkcjonowania życia politycznego i społecznego z pominięciem zagadnień środowiskowo-przyrodniczych³⁸⁶.

Brak badań i źródeł informacji dotyczących zainteresowania Polaków środowiskiem przyrodniczym potwierdza przypuszczenie, iż kwestia ekologiczna *de facto* nie istniała wówczas szerzej w świadomości społecznej³⁸⁷. Należy jednak w tym miejscu wspomnieć, iż pewne zagadnienia dotyczące ochrony środowiska pojawiały się w tamtym okresie w twórczości polskich artystów. Przykład stanowi filmowa etiuda Agnieszki Osieckiej zatytułowana „Plakat z drewna” (1961). W swej formie jest to mini reportaż-interwencyjny. Autorka przestrzega w nim przed rabunkową eksploatacją lasów, która prowadzi do zanikania ekosystemów leśnych w skali całego kraju. Film ten zwraca także uwagę na niskie ceny zasobów leśnych skupowanych przez bogatych

³⁸⁴ Patrz: W. Radecki, *Rozwój prawa ochrony przyrody i jego etapy*, [w:] W. Radecki (red.), *Teoretyczne podstawy prawa ochrony przyrody*, Towarzystwo Naukowe Prawa Ochrony Przyrody, Wrocław 2006, s. 31-35.

³⁸⁵ H. Świda-Ziemia, *Pokolenia...*, *op. cit.*, s. 210-211.

³⁸⁶ *Ibidem*, s. 211-215.

³⁸⁷ W całej książce H. Świdzy-Ziemy poświęconej portretom młodzieży z czasów PRL trudno odnaleźć jakiegokolwiek odniesienia młodych do kwestii ekologicznej. Nawet jeśli takowe były, zaś autorka nie uwzględniła ich w swojej pracy, to stanowi to kolejny dowód, iż kwestia stanu środowiska przyrodniczego nie była przedmiotem głębszego zainteresowania społecznego (Patrz: H. Świda-Ziemia, *Młodzież PRL - portrety pokoleń w kontekście historii*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2010 r.).

zachodnich sąsiadów Polski, którzy dzięki tak prowadzonej polityce importowej zachowują swój drzewostan. Co ciekawe, w opisie filmu dostępnego na stronie internetowej Narodowego Instytutu Audiowizualnego można przeczytać, że data jego ukazania się przypadła na okres szczytowej fazy zalesiania kraju przez władze PRL³⁸⁸. Nie zmienia to jednak faktu, iż władze ludowe w działalności gospodarczej i propagandowej nie uwzględniały kwestii ochrony środowiska przyrodniczego.

Po wydarzeniach politycznych z października 1956 roku ożywiła się działalność Państwowej Rady Ochrony Przyrody, zaś Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego (30 kwietnia 1957 r.) wydało rozporządzenie umożliwiające odpowiednim podmiotom tworzenie Straży Ochrony Przyrody. Nie oznaczało to jednak żadnego przełomu w zakresie dotychczasowej koncepcji ochrony środowiska przyrodniczego³⁸⁹. Warto w tym miejscu również nadmienić, że wydana w 1961 roku książka A. Leńkowej pod tytułem „Oskalpowana ziemia”³⁹⁰ – która była pierwszą odważną i systematyczną próbą ukazania skutków dewastacji przyrody w Polsce – spotkała się ze strony władzy z zarzutami prób powstrzymywania maszyny postępu i rozwoju socjalizmu³⁹¹.

Podatny grunt dla treści ekologicznych powstał w Polsce dopiero na przełomie lat 60-tych i 70-tych XX wieku, co było zresztą odzwierciedleniem trendów globalnych. Miały na to wpływ co najmniej trzy czynniki, których znaczenie w genezie omawianych tendencji odzwierciedla zastosowana poniżej kolejność ich prezentacji. Po pierwsze, konsekwencją stłumionych buntów studenckich w marcu 1968 roku było umiarkowane otwarcie polityki państwa polskiego na ekonomiczno-kulturowe wzorce świata demokracji liberalnych przez ekipę Edwarda Gierka, który zastąpił w 1970 roku na stanowisku I Sekretarza KC PZPR Władysława Gomułkę. W efekcie młodzież dorastająca w latach 70-tych XX wieku uzyskała dostęp do zachodnich wydawnictw literackich i muzycznych, powstających wówczas pod wpływem zorientowanych także ekologicznie ruchów kontrkulturowych³⁹². Chodzi tu między innymi o grupy hipisowskie, rosnących w siłę zwolenników *New Age*, czy też inne grupy o profilu pacyfistyczno-anarchistycznym³⁹³. Duch kontestacji otaczającej rzeczywistości szybko

³⁸⁸ Film i opis filmu dostępny na stronie Narodowego Instytutu Audiowizualnego pod adresem: http://www.nina.gov.pl/ninateka/wideoteka/detal/2012/10/03/Plakat_z_drewna_Agnieszka_Osiecka (data wejścia: 8.01.2013 r.).

³⁸⁹ W. Radecki, *Rozwój prawa ochrony przyrody i jego etapy...*, *op. cit.*, s. 34.

³⁹⁰ Patrz: A. Leńkowa, *Oskalpowana ziemia*, Zakład Ochrony Przyrody PAN, Warszawa 1961.

³⁹¹ T. Burger, *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego*, *op. cit.*, s. 23.

³⁹² Patrz: H. Świda-Ziemia, *Młodzież PRL...*, *op. cit.*, s. 493-538.

³⁹³ To właśnie grupom tworzącym ruch kontestacyjny, w szczególności zaś hipisom przypisuje się tworzenie zrębów pierwszego ruchu ekologicznego. Patrz: J. Teodorczyk, *Hipisowska kontestacja lat 60.*

został zaadaptowany przez znaczącą część polskiej młodzieży, która buntowała się odtąd nie tylko przeciwko przymusowi władzy politycznej, ale także postawom własnych rodziców nastawionych na realizację wartości konsumpcyjnych, ideologicznie dopuszczalnych od kilku lat w wyniku politycznego zwrotu w stronę tzw. polskiej drogi do socjalizmu. Hanna Świda-Ziemba określa zresztą to pokolenie młodzieży jako mające poczucie odrzucenia przez rodziców, psychicznie zaniedbane, wtłoczone w biurokratyczną, pozbawioną autentyczności maszynę edukacji³⁹⁴. Poczucie alienacji i samotności stanowiło więc prawdopodobnie dla młodych ludzi fundamentalną przyczynę poszukiwania nowych idei, celów i sensów istnienia.

Drugim czynnikiem sprzyjającym kształtowaniu się świadomości ekologicznej Polaków w latach 70-tych XX wieku był rozpoczęty wówczas międzynarodowy proces identyfikacji kryzysu środowiskowego i podjęcie światowej współpracy na rzecz zapobiegania problemom ekologicznym. Chodzi tu o wspomniane już we wcześniejszych rozdziałach niniejszej pracy (patrz: podrozdział 1.1.) raporty U Thanta, Klubu Rzymskiego, Konferencję Sztokholmską, czy też książki o tematyce ekologicznej, które zyskiwały status bestsellerów.

Trzecim i chyba najważniejszym czynnikiem mającym wpływ na stopień popularyzacji idei oraz wartości ochrony środowiska w społeczeństwie polskim było oficjalne poparcie władz PRL dla przedstawionych w raporcie U Thanta postulatów ochrony środowiska przyrodniczego na świecie. Oto jak charakteryzuje tę reakcję Tadeusz Burger: „Władze PRL względnie szybko uznały, że stan środowiska jest problemem modnym, pozwalającym na wykazanie, iż państwo przodującego ustroju odważnie podejmuje wyzwania współczesności. Kwestia ekologiczna wydawała się też polskim decydom daleko bardziej bezpieczna niż np. prawa człowieka lub swobodny przepływ informacji czy wolność słowa”³⁹⁵. Dalsza część analizy T. Burgera wskazuje także na inne argumenty, które pozwalały wierzyć rządzącym, iż ekologia nie zagrazi dotychczasowym celom cywilizacyjnym funkcjonującego ustroju: „Z drugiej strony, katastrofy tankowców (słynna katastrofa Torrey Canyon w 1967 roku³⁹⁶) stanowiły

i 70. XX wieku na fali i w pułapce kryzysu. O globalistycznych aspektach subkultury dzieci-kwiatów, "Kultura - Historia - Globalizacja", Nr 9/2011, s. 123-130; S. Stone, Hippias from A to Z. Their Sex, Drugs, Music and Impact on Society from the Sixties to the Present, Hip. Inc., Silver City 1999, s. 27-29; K. Sipowicz, Hipisi w PRLu, Baobab, Warszawa 2008.

³⁹⁴ H. Świda-Ziemba, *Pokolenia...*, op. cit., s. 215.

³⁹⁵ T. Burger, *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego*, op. cit., s. 24.

³⁹⁶ Przykładowo według P. Macnaghena i J. Urry katastrofa ta stanowi czasową cezurę początków brytyjskiego dyskursu środowiskowego i powstania ruchu ekologicznego (patrz. P. Macnaghten, J. Urry, *Alternatywne przyrody...*, s. 73-74.).

odległą egzotykę, ponieważ u nas transport ropy dokonywał się za sprawą bezawaryjnego rurociągu »Przyjaźń«, a rozwój motoryzacji nie sprawiał kłopotów zdrowotnych milicjantom regulującym ruch na ulicach Warszawy (wykonujący podobne czynności policjanci japońscy musieli pracować w maskach, gdyż inaczej mdleli)»³⁹⁷.

W efekcie splotu wyżej zaprezentowanych czynników, lata 70-te XX wieku w Polsce nazwać można pierwszą dekadą rozwoju kwestii ekologicznej w świadomości społecznej. Tematyka ta była wówczas podejmowana w pracach najbardziej cenionych i akceptowanych przez cenzurę publicystów. Na język polski przełożono i opublikowano wiele uznawanych dziś za klasyczne dzieł, w których autorzy prezentowali wstrząsające dane na temat degradacji przyrody na Zachodzie i w pozostałych regionach świata za żelazną kurtyną. Kwestia problemów ekologicznych jak i samego zamiłowania do przyrody po raz pierwszy zaistniała także szerzej w kulturze masowej tamtego okresu, a więc w big-bitowej i rockowej muzyce, filmach czy literaturze popularnej³⁹⁸. Co jednak najistotniejsze, opisywane zmiany społecznej świadomości znalazły także odzwierciedlenie w prawie. Jak wskazuje Wojciech Radecki, na początku lat 70-tych XX wieku wypracowano koncepcje ochrony krajobrazu zarówno jako miejsc turystyczno-rekreacyjnych, jak i obszarów o wysokiej wartości przyrodniczej, zaś w 1976 roku, w znowelizowanej konstytucji PRL z 1952³⁹⁹ roku, proklamowano prawo obywatelskie do korzystania z wartości środowiska naturalnego oraz nałożono jednocześnie na obywateli i państwo obowiązek jego ochrony⁴⁰⁰.

W latach 80-tych XX wieku nastąpił kolejny wzrost zainteresowania kwestią środowiska przyrodniczego. Dnia 31 stycznia 1980 roku uchwalono obowiązującą – i dość regularnie nowelizowaną – do roku 2001 ustawę o ochronie i kształtowaniu środowiska, która zrywała z dotychczasowym biernym, konserwatorskim podejściem do kwestii ochrony przyrody⁴⁰¹. Omawiane procesy przebiegały jednak w szczególnych warunkach kryzysowych, które ostatecznie doprowadziły do schyłku socjalistycznego systemu PRL. Dlatego też świadomość ekologiczną społeczeństwa tego okresu należy

³⁹⁷T. Burger, *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego*, *op. cit.*, s. 24.

³⁹⁸Ibidem, s. 23-30

³⁹⁹Chodzi tu o artykuł 71 konstytucji PRL, który głosił: "Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do korzystania z wartości środowiska naturalnego oraz obowiązek jego ochrony" (patrz: Obwieszczenie Przewodniczącego Rady Państwa z dnia 16 lutego 1976 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r., Dz. U. 1976 nr 7 poz. 36.).

⁴⁰⁰W. Radecki, *Rozwój prawa ochrony przyrody i jego etapy...*, *op. cit.*, s. 36-37.

⁴⁰¹Ibidem, s. 38-40.

rozpatrywać wielowymiarowo. To znaczy, że należy ją analizować zarówno przez pryzmat rodzącej się w tamtym czasie działalności badawczej nad jakością środowiska przyrodniczego, ale też nieakceptowanych społecznie wydarzeń i zjawisk politycznych, wobec których manifestowano sprzeciw między innymi za pośrednictwem działalności o charakterze ekologicznym.

Mające miejsce dekadę wcześniej wydarzenia, które doprowadziły do identyfikacji kryzysu środowiskowego w skali światowej, zainspirowały polskich naukowców do podjęcia empirycznych opisów oraz ocen świadomości ekologicznej rodzimego społeczeństwa. Badania te prowadzone od 1981 roku miały różny zasięg, skupiały przedstawicieli humanistycznych i społecznych dyscyplin badawczych, podejmowały kwestię świadomości ekologicznej zarówno w wymiarze ogólnym, jak i w kontekście psychospołecznych mechanizmów kształtowania się świadomości zagrożeń oraz bezpieczeństwa ekologicznego⁴⁰². Pierwszą próbą całościowej oceny stanu świadomości ekologicznej były przeprowadzone w roku 1983 badania tarnobrzeskie⁴⁰³.

Próbie syntezy wyników badań z lat 80-tych przeprowadził Piotr Gliński⁴⁰⁴. Autor wskazał w niej, iż przyroda stanowi dla respondentów wartość instrumentalną, zaś normy ekologiczne są bardziej akceptowane przez jednostki niż przestrzegane w życiu codziennym. Badanych charakteryzowała także mała wiedza na temat odczuwanych źródeł zagrożeń ekologicznych, zaś ich świadomość ekologiczna kształtowana była przede wszystkim w skali lokalnej pod wpływem indywidualnych doświadczeń. Wynikało to z braku edukacji i trudnego dostępu do informacji dotyczących stanu środowiska przyrodniczego. Jednocześnie wyniki badań wskazywały na młodzież jako grupę najbardziej zaangażowaną w proces ratowania tego środowiska przyrodniczego. Młodzi ludzie licznie uczestniczyli w ruchu zielonych, częściej niż inne grupy wyrażali uznanie dla autotelicznej wartości przyrody oraz dostrzegali sprzeczność między rozwojem przemysłu a ochroną środowiska. Najmniej proekologiczną grupą okazali się rolnicy zamieszkujący tereny wiejskie⁴⁰⁵.

⁴⁰² Ich syntetycznego opisu dokonała: I. Fudali, *Kultura ekologiczna młodzieży*, op. cit., s. 25-27 i 28.

⁴⁰³ T. Burger, *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego*, op. cit., s. 47.

⁴⁰⁴ P. Gliński, *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego - dotychczasowe wyniki badań*, "Kultura i Społeczeństwo", 3/1988.

⁴⁰⁵ I. Fudali, *Kultura ekologiczna młodzieży*, op. cit., s. 28-29; T. Burger, *Konflikt i współdziałanie. Świadomość ekologiczna i postawy społeczeństwa*, [w:] W. Mirowski, P. Gliński (red.), *Świadomość ekologiczna i społeczne ruchy zielonych...*, op. cit., s. 36-37.

Rosnące zainteresowanie świata nauki, publicystów i dziennikarzy środowiskiem przyrodniczym w Polsce w krótkim czasie doprowadziło do zmiany pozytywnego podejścia władz PRL do kwestii ekologicznej. Dotąd postrzegana jako temat bezpieczny, jeszcze w latach 70-tych zaczęła być traktowana jako potencjalny oręż walki opozycji przeciwko celom i wartościom funkcjonującego ładu społeczno-politycznego. W konsekwencji rozwijająca się działalność wydawniczo-badawcza z zakresu ochrony środowiska wzbudzała duże zainteresowanie urzędu cenzorskiego⁴⁰⁶. Lęk prominentów socjalistycznej Polski związany z destrukcyjną wobec systemu politycznego rolą ekologii był zresztą w pełni uzasadniony. Początkowa otwartość rządzących na treści ekologiczne zdążyła bowiem zaowocować niezależnym zapleczem intelektualistów oraz instytucji naukowych zainteresowanych ochroną środowiska przyrodniczego. Jak podkreśla Tadeusz Burger, wydarzenia związane z wprowadzeniem w 1981 roku stanu wojennego wzmocniło jeszcze tę sferę działalności, która od tej pory była jedną z aktywniejszych form walki z panującym porządkiem społeczno-politycznym⁴⁰⁷. Dodatkowo odczuwane przez społeczeństwo poczucie zagrożenia po katastrofie w Czarnobylu (1986) przełożyło się na wzmoczoną siłę społecznego ruchu ekologicznego. Należące do niego organizacje społeczne z jednej strony sprzeciwiały się działalności państwa prowadzącej do degradacji przyrody, z drugiej prowadziły w ten sposób wojnę polityczną o demokratyczne prawa obywatelskie w Polsce. W roku 1989 funkcjonowało blisko 140 takich organizacji⁴⁰⁸.

Zawirowania społeczne i polityczne, które miały miejsce w Polsce w latach 80-tych XX wieku powodują, iż trudno w jednoznacznych kategoriach analizować świadomość ekologiczną dorosłych pokoleń tamtego okresu. Z jednej strony można odnotować fakty – był to czas gwałtownego wzrostu zainteresowania kwestią ekologiczną, zmian legislacyjnych w zakresie ochrony środowiska, pogłębionych badań nad stanem środowiska przyrodniczego i wzmoczonej aktywności społecznej na rzecz poprawy relacji człowieka z przyrodą. Jednak z drugiej niełatwo je zinterpretować – ocena rzeczywistych intencji, które wiązały się z działalnością ekologiczną w tamtym okresie jest niezwykle skomplikowana. Początki edukacji ekologicznej społeczeństwa, pojawienie się środowiska ekspertów monitorujących stan ekosystemów w Polsce, uchwalenie ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska, reakcje związane z tragedią

⁴⁰⁶ T. Burger, *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego*, op. cit., s. 30.

⁴⁰⁷ Ibidem, s. 32.

⁴⁰⁸ T. Burger, *Konflikt i współdziałanie...*, op. cit., s. 37.

czarnobylską to z pewnością fakty świadczące o kształtowaniu się nowych trendów społeczno-politycznych dotyczących środowiska przyrodniczego. Pewną wątpliwość związaną z oceną stanu świadomości ekologicznej lat 80-tych budzi jednak kwestia postaw aktywistów, którzy z działalnością proekologiczną wiązali przede wszystkim nadzieję na zmianę systemu politycznego. Tym samym bez odpowiedzi pozostaje pytanie, jaki procent pokolenia pierwszych polskich ekologów świadomie walczył z problemami środowiska przyrodniczego, a na ile instrumentalnie wykorzystywano te problemy do walki z autorytarnym systemem politycznym? Rozstrzygnięcie tych wątpliwości jest tym bardziej trudne, że jak zauważa Hanna Świda-Ziemba, okres lat 80-tych był czasem niejasnym znaczeniowo, kulturowo chaotycznym, w którym młodzież rozpraszała się pod kątem postaw, oceny sposobów rozwiązywania konkretnych problemów społecznych, przynależności do określonych grup światopoglądowych⁴⁰⁹. Nie zmienia to jednak faktu, iż lata 80-te należy uznać za jeden z najważniejszych okresów zainteresowania kwestią ekologiczną w Polsce, zaś samą działalność ruchu ekologicznego za ważny element kształtowania się nowego, obywatelskiego społeczeństwa. Znaczenie tychże problemów w nowej, demokratycznej rzeczywistości zostało także podkreślone w trakcie obrad Okrągłego Stołu roku 1989, które prowadzono również w ramach tak zwanego „Podstolika Ekologicznego”.

Demokratyczna transformacja systemu społeczno-politycznego w latach 90-tych XX wieku oznaczała ogromną szansę dla rozwoju problematyki ekologicznej w Polsce. Stopień degradacji środowiska przyrodniczego oraz dążenia do integracji międzynarodowej z państwami Zachodu wymagały bowiem od rządzących gruntownej nowelizacji ustawodawstwa dotyczącego ochrony przyrody, zaś od społeczeństwa dalszego wzrostu aktywnej partycypacji w kształtowaniu proekologicznych postaw.

Jak wskazuje Stefan Kozłowski, w latach 1989-2000 prace legislacyjne nad prawem ekologicznym charakteryzowały się zmienną dynamiką. Początkowo w okresie od 1989 do 1991 roku proces ten przebiegał szybko i – co ważne – ponad podziałami politycznymi. W tym czasie uchwalono cztery ustawy wprowadzające nowe mechanizmy gospodarowania zasobami naturalnymi (o lasach, ochronie przyrody, prawo geologiczne i górnicze, o Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska). Jednocześnie w maju 1991 roku Sejm RP przyjął uchwałę w sprawie polityki

⁴⁰⁹ H. Świda-Ziemba, *Pokolenia...*, *op. cit.*, s. 218.

ekologicznej państwa. Za jej podstawę uznano wówczas między innymi zasadę ekorozwoju⁴¹⁰.

Zapaść w zakresie legislacji ekologicznej miała natomiast miejsce w latach 1992-1998. W tym czasie kwestia ochrony środowiska przegrywała z wewnętrznymi sporami i konfliktami politycznymi. W okresie tym uchwalono tylko jedną ustawę ekologiczną, natomiast – jak ocenia Kozłowski – osłabieniu uległa społeczna rola ciał doradczych, takich jak Państwowa Rada Ochrony Przyrody, Państwowa Rada Ochrony Środowiska czy rad naukowych parków narodowych. Widoczny był także konflikt pomiędzy zwolennikami ochrony środowiska a leśnikami, którzy kwestionowali znaczenie parków narodowych. Nierzadko pojawiały się także głosy negujące zasadność istnienia Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, zaś przyjęta w roku 1994 Strategia dla Polski autorstwa Grzegorza Kołodki była początkowo zupełnie pozbawiona treści proekologicznych⁴¹¹. Warto także podkreślić, iż omawiany okres był czasem ważnych wydarzeń na arenie międzynarodowej w sferze walki z kryzysem środowiskowym. W roku 1992 w Rio de Janeiro Polska uczestniczyła w organizowanym przez ONZ Szczycie Ziemi, w trakcie którego przyjęto między innymi Agendę 21 i Ramową Konwencję Narodów Zjednoczonych w Sprawie zmian klimatu. Drugi z wymienionych dokumentów został zresztą uzupełniony pięć lat później w trakcie konferencji ONZ w Kioto (1997 rok), gdzie podpisano także protokół dotyczący wspólnej walki państw z globalnym ociepleniem (Polska ratyfikowała ten dokument pod koniec 2002 roku).

Analizując pod kątem polityki ekologicznej państwa lata 1992-1998 trzeba też wspomnieć o przyjętej w roku 1997 Konstytucji RP. W dokumencie tym ustawodawca zapewnia ochronę środowiska ustanawiając zasadę zrównoważonego rozwoju jedną z podstawowych zasad funkcjonowania ustroju RP. Jednocześnie władza publiczna i obywatele zostali obciążeni obowiązkiem zapewnienia bezpieczeństwa ekologicznego pokoleniom obecnym i przyszłym⁴¹². Przyjęto więc instrumentalny, umiarkowanie antropocentryczny sposób rozumienia wartości przyrody.

Powrót do intensywnej aktywności polityków na polu kreacji prawa ekologicznego nastąpił w latach 1998-2000. W dużej mierze był to wynik aspiracji

⁴¹⁰ S. Kozłowski, *Polityka ekologiczna Państwa 1989-2000*, [w:] A. Papuziński (red.), *Polityka ekologiczna III RP...*, op. cit., s. 43-49.

⁴¹¹ Ibidem, s. 49-52.

⁴¹² Patrz: M. Mazurkiewicz, *Regulacja konstytucyjna ochrony środowiska w Polsce*, [w:] H. Lisicka (red.), *Ochrona środowiska w polityce*, Towarzystwo Naukowe Prawa Ochrony Środowiska, Wrocław 1999, s. 28-29.

Polski dotyczących przystąpienia do Unii Europejskiej. Wśród licznych dokumentów i ustaw, które zostały uchwalone w tamtym okresie, należy wymienić chociażby Strategię zrównoważonego rozwoju Polski do 2025 r., czy też II politykę ekologiczną państwa⁴¹³. Dwa ostatnie lata XX wieku pozwoliły więc w znaczącym stopniu nadrobić zmarnowany czas połowy lat 90-tych.

Zmiennej dynamice procesów legislacyjnych w obszarze ekologii towarzyszył jednocześnie stały wzrost świadomości społecznej i aktywności rozmaitych ruchów oraz grup na polu budowania przyjaznych relacji człowieka z przyrodą. W latach 1990-2000 w pełni ukształtowało się interdyscyplinarne środowisko ekspertów zajmujących się tematyką ekologiczną. Powstało wiele opracowań i monografii dotyczących stanu, jakości środowiska przyrodniczego oraz wizji sposobów, w jaki społeczeństwo powinno postrzegać wartość przyrody. Tematyka ta łączyła coraz większe rzesze przedstawicieli nauk przyrodniczych, ścisłych, jak i humanistów oraz badaczy społecznych. W 1991 roku na Uniwersytecie Łódzkim utworzono pierwsze studia na kierunku ochrona środowiska (założone przez Romualda Olaczka)⁴¹⁴. W tym samym roku na Politechnice Łódzkiej zostaje otwarta prawdopodobnie pierwsza na świecie, a z pewnością w Polsce, Katedra Filozofii Ekologicznej kierowana przez Henryka Skolimowskiego, ekofilozofa przez ponad dwa dziesięciolecia związanego z uniwersytetami brytyjskimi i amerykańskimi.⁴¹⁵ W okresie tym wielu badaczy i ekspertów podkreślało znaczenie rozwoju edukacji ekologicznej jako koniecznego warunku sprawnego funkcjonowania całego systemu ochrony środowiska. Opinie te znalazły odzwierciedlenie w działaniach Rady Ministrów RP, która w roku 1997 przyjęła Narodową Strategię Edukacji Ekologicznej.

W latach 90-tych XX wieku rosło także znaczenie społecznego ruchu ekologicznego, który podejmując współpracę z instytucjami administracji publicznej oraz samorządowej czynnie uczestniczył w kształtowaniu świadomości społeczeństwa i polityki ekologicznej państwa. Efekty tej kooperacji, jak i sam jej przebieg spotykają się z ambiwalentnymi ocenami zarówno wśród obserwatorów życia publicznego tego okresu, jak i samych przedstawicieli organizacji ekologicznych. Warto jednak podkreślić, iż członkowie ruchu pełnili funkcje doradcze i eksperckie w zakresie

⁴¹³ S. Kozłowski, *Polityka ekologiczna Państwa 1989-2000...*, op. cit., s. 53.

⁴¹⁴ Informacja za biogramem prof. Romualda Olaczka zamieszczonego na stronie internetowej: http://topografie.pl/art-rozmowcy/art-olaczek_romuald.html (data wejścia: 8.01.2013 r.).

⁴¹⁵ J. Reichel, *Katedra filozofii ekologicznej*, [w:] A. Papuziński, Z. Hull, *Wokół Eko-Filozofii*, op. cit., s. 39-41.

polityki ekologicznej rządu. Jednocześnie organizacje te mogły liczyć na wsparcie finansowe państwa w procesie realizacji własnych projektów ekologicznych o charakterze badawczym czy edukacyjnym⁴¹⁶.

Dowodem na znaczenie ruchu ekologicznego są liczne i popularne publikacje naukowe na temat jego charakteru i działalności⁴¹⁷. Autorzy zwracają w nich uwagę także na trudności związane z funkcjonowaniem organizacji ekologicznych, wskazując na wewnętrzne podziały występujące w tym sektorze działalności społecznej, takie jak między innymi: różnice ideologiczne, brak wspólnej opcji (reprezentacji) politycznej, czy też istnienie organizacji, których aktywność motywowana była jedynie subsydiami od sponsorów⁴¹⁸. Fakt ten nie deprecjonuje jednak ogromnych zasług ruchu dla rozwoju świadomości i polityki ekologicznej w Polsce, a także samej demokracji.

Dotychczasowa charakterystyka rozwoju kwestii ekologicznej w latach 1990-2000 wskazuje, iż był to przełomowy czas aktywnego kreowania rozwiązań formalno-prawnych i działań praktycznych mających na celu wypracowanie mechanizmów funkcjonowania państwa, gospodarki oraz społeczeństwa w tej dziedzinie w nowych warunkach społeczno-politycznych. Warto także dodać, że w ostatniej dekadzie XX wieku wielu badaczy podejmowało empiryczne próby opisu stanu oraz kierunków ewolucji świadomości ekologicznej społeczeństwa RP⁴¹⁹. Najbardziej spopularyzowanymi i najpełniej ujmującymi omawiane zagadnienie były podłużne badania prowadzone wspólnie przez CBOS i Instytut na rzecz Ekorozwoju. W omawianym dziesięcioleciu odbyły się ich cztery edycje (1992, 1993, 1997, 2000)⁴²⁰.

⁴¹⁶ P. Gliński, *Współpraca administracji rządowej z polskim ruchem ekologicznym w latach 1989-1999 w perspektywie realizacji celów polityki ekologicznej*, [w:] A. Papuziński, *Polityka ekologiczna...*, op. cit., s. 97-111.

⁴¹⁷ J. Hryniewicz, *Studia nad ruchem ekologicznym w Polsce 1980-1989*, UW, Instytut Socjologii, Warszawa 1990; P. Czajkowski (red.), *Ruchy i organizacje ekologiczne w Polsce*, PAX, Warszawa 1990; P. Gliński, *Polscy Zieloni. Ruch społeczny w okresie przemian*, IFiS PAN, Warszawa 1996, G. Jordan, *The Greens in Eastern Europe*, "Labour Focus on Eastern Europe", No. 61, 1998.

⁴¹⁸ P. Gliński, *Polski ruch ekologiczny - nowe tendencje rozwojowe*, [w:] W. Mirowski, P. Gliński (red.), *Świadomość ekologiczna i społeczne ruchy zielonych ...*, op. cit., s. 99-131.

⁴¹⁹ Przeglądu badań empirycznych nad s. e. dokonały w swych pracach między innymi: E. Mirowska-Maciążek, *Przegląd publikacji na temat świadomości ekologicznej społeczeństwa polskiego za lata 1992-1997*, [w:] W. Mirowski, P. Gliński (red.), *Świadomość ekologiczna i społeczne ruchy zielonych*, op. cit., s. 185-198; I. Fudali, *Kultura ekologiczna młodzieży...*, op. cit., s. 29-65.

⁴²⁰ Dwa poniższe akapity opracowane na podstawie: T. Burger, *Świadomość ekologiczna: Między lękiem a działaniem*, Raport 1/92, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa 1992; Burger T., Sadowski A., *Świadomość społeczna: Niderlandy ekologiczne*, Raport 1/94, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa 1994; T. Burger, *Optymizm i lokalność. Społeczna świadomość ekologiczna '97* [w:] W. Batur, T. Burger, A. Kassenberg, *Agenda niespełnionych nadziei. Społeczna ocena realizacji Agendy 21 w Polsce*, Raport 4/97, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa 1997; Burger T., *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego u progu XXI wieku*, Raport 1/2000, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa 2000.

Jak wspomniano już wcześniej ich autorzy nie dostrzegli w wynikach istotnych różnic w zakresie świadomości ekologicznej ze względu na wiek respondentów. Jedynie pierwsza edycja badań wskazywała na występowanie silniejszych postaw proekologicznych u osób względnie młodych. W kolejnych największą wrażliwością ekologiczną odznaczały się natomiast grupy badanych w wieku średnim. Osoby starsze, w szczególności zamieszkujące na wsi, przejawiały natomiast większą obojętność wobec problemów środowiska.

Badania CBOS/InE (szczegółowo omówione w podrozdziale 3.3.) ukazują zresztą ciekawy i całościowy obraz zmieniającego się w ciągu 10 lat stosunku społeczeństwa względem problematyki ekologicznej. Do najważniejszych tendencji należy w tym przypadku zaliczyć obniżający się z biegiem lat poziom poczucia zagrożenia stanem środowiska przyrodniczego przy jednocześnie stabilnie wysokim zainteresowaniu społeczeństwa kwestią ekologiczną, trwały prymat dziury ozonowej wśród ocen najgroźniejszych zagrożeń środowiskowych, malejącą wiedzę społeczeństwa o istnieniu organizacji ekologicznych, rosnącą wiarę w skuteczność indywidualnych działań na rzecz przyrody, stabilną pozycję zdrowia własnego i przyszłych pokoleń jako głównych motywów postaw proekologicznych, rosnące przekonanie jednostek o potrzebie prowadzenia edukacji ekologicznej od poziomu podstawowego oraz gotowość do poświęceń na rzecz przyrody zależną od sytuacji ekonomicznej państwa. Ten dość ogólny opis stanu świadomości ekologicznej wskazuje, iż w okresie tym wartości ekologiczne zajmowały na poziomie deklaracji ważne miejsce w hierarchii aksjologicznej ówczesnego społeczeństwa. Coraz bardziej kształtowały się warunki sprzyjające ich transmisji międzygeneracyjnej w procesie socjalizacji przyszłych pokoleń, o której nie mogło być mowy przynajmniej do lat 80-tych XX wieku.

Zasygnalizowany powyżej problem kształtowania się odpowiednich warunków dla wychowania ekologicznego młodych pokoleń Polaków wiąże się także z potrzebą szerszej charakterystyki przemian stylów życia i systemów wartości w społeczeństwie polskim lat 90-tych XX wieku. Należy w tym miejscu podkreślić, iż w systemach aksjologicznych ówczesnej młodzieży brakowało jawnie deklarowanych wartości ekologicznych⁴²¹. Wydaje się jednak, iż akceptacja i respektowanie norm ekologicznych

⁴²¹ Dominowały raczej wartości antropocentryczne takie jak: człowiek, rodzina, przyjaźń, godność ludzka (patrz: A. Cudowska, *Orientacje życiowe współczesnych studentów*, Trans Humana, Białystok 1997, s. 100.

było pośrednią, czasem nawet nieświadomą konsekwencją szacunku dla priorytetowych wartości⁴²², takich jak: rodzina⁴²³, prospołeczność⁴²⁴, przyjaźń czy wartości moralne⁴²⁵, które niezmiennie od lat 70-tych i 80-tych zajmowały wysokie miejsce. Jednocześnie jednak w ostatniej dekadzie XX wieku obserwowana była coraz większa ilość zjawisk, które poddają w wątpliwość znaczenie jakości środowiska przyrodniczego w życiu młodych osób. Należy do nich zaliczyć: różnorodność i niestabilność wartości oraz postaw determinowanych dynamicznie zmieniającą się sytuacją życiową, dominacja celów bliskich nad odległymi, wzrost znaczenia wartości konsumpcyjnych i materialnych, niskie zainteresowanie działalnością społeczną czy polityczną⁴²⁶.

Dla kwestii rozwoju postaw proekologicznych ogromne znaczenie miały zmiany związane ze stylami życia określonych grup społecznych. W latach 90-tych obserwuje się zanik agrocentrycznego systemu wartości na polskiej wsi. Wpłynęło na to wiele czynników, głównie demograficzne, ekonomiczne, cywilizacyjne i technologiczne. W roku 1988 poza obszarami miejskimi zamieszkiwało blisko 39% społeczeństwa. To ogromna zmiana w porównaniu z rokiem 1931 kiedy chłopski styl życia miał oparcie w 2/3 polskiego społeczeństwa. Odnotowywany współcześnie spadek ludności miejskiej nie oznacza powrotu do dawnego stylu życia na wsi, wiążąc się z przenosinami ludności miejskiej do osiedli podmiejskich i wzrostem presji wzorów miejskiego stylu życia na tradycyjne wzorce życia na wsi. Zmiany ekonomiczne związane z urynkowaniem części gospodarstw wiejskich i wprowadzeniem przemysłowych form uprawy roli i hodowli zwierząt doprowadziły do dyskredytacji sakralnej wartości ziemi, tak istotnej dla funkcjonowania tradycyjnych gospodarstw rolnych na rzecz jej wartości utylitarnych. Wynalazki techniczne zaburzyły z kolei wyznaczany przez naturę styl życia na obszarach wiejskich. Tym samym cykl zmian naturalnych, który ukształtował kulturę ludową, został pozbawiony większego znaczenia. Upowszechnienie środków masowego przekazu, rozwój komunikacji i transportu spowodował, że ludności wiejskiej coraz bliższe stawały się wartości życia miejskiego i coraz bardziej

⁴²² Choć wiele badań wskazuje na silne różnicowanie się postaw młodzieży, zanik świadomości zbiorowej: Patrz: W. Wrzesień, *Jednostka - rodzina - pokolenie*, UAM, Poznań 2003, s. 53-55.

⁴²³ L. Dyczkowski, *Kultura w Polsce w okresie przemian*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1995, s. 106-122,

⁴²⁴ B. Galas, *Młode pokolenie transformacji*, [w:] Ogólnopolski Zjazd Pedagogiczny, Polskie Towarzystwo Pedagogiczne, Toruń 1995, s. 65.

⁴²⁵ Które w zależności od wyników badań raz zajmowały wyższe raz niższe miejsce.

⁴²⁶ L. Dyczkowski, *Kultura w Polsce w okresie przemian*, *op. cit.*, s. 120-124.

oddziaływały na nią zmiany, jakie dokonywały się w tej sferze w okresie transformacji⁴²⁷.

Opisy dotyczące zmieniających się stylów miejskiego życia również wskazują na pierwszeństwo wartości niezgodnych z ideałami formułowanymi w ramach etyki środowiskowej. Na pierwszym planie było wówczas dążenie społeczeństwa do stabilizacji, posiadania, konsumpcji, hedonistycznych uciech, przeważa też niski wskaźnik angażowania się w działalność prospołeczną⁴²⁸. Dla realizacji wartości ekologicznych istotne znaczenie miał także brak w okresie lat 90-tych rozwiniętych elit społecznych, które przedkładałyby wartość „być” nad „mieć”. Nie dość że w opisywanym okresie były nieliczne – w roku 1987 w Polsce żyło poniżej jednego miliona osób z wyższym wykształceniem⁴²⁹ – to celem nowowprowadzanych mechanizmów wolnorynkowych po roku 1989 było wykształcenie silnej klasy średniej, skupionej przede wszystkim na konsumowaniu dóbr materialnych.

Podsumowując, lata 90-te XX wieku to okres rozwoju nowoczesnego społeczeństwa masowego w Polsce, coraz bardziej zdywersyfikowanego i podzielonego pod kątem wyznawanych idei, wartości i propagowanych postaw, którego najważniejszym celem na poziomie ogólnym było dążenie do uzyskania wartości materialnych trudnych do realizacji w poprzednim systemie społeczno-politycznym. Jednocześnie systematycznie od lat 80-tych rośnie świadomość rangi kwestii ekologicznej. Zjawisko to można rozpatrywać przynajmniej w dwóch aspektach. Pierwszy aspekt dotyczy konsekwencji antysystemowej walki ekologów z poprzedniej dekady. W nowych warunkach, jakie zapanowały po upadku systemu socjalistycznego ruchy społeczne i artyści zaangażowani ekologicznie w większym stopniu mogli się skupić na samym promowaniu przyjaznych relacji pomiędzy człowiekiem a przyrodą. Głos ten szczególnie w latach 90-tych słychać było w popularnych utworach muzycznych. Drugi aspekt jest związany z procesem integracji Polski z Zachodem, ponieważ takie ukierunkowanie polityki wymuszało włączenie norm ekologicznych oraz sankcji za ich nieprzestrzeganie do polskiego systemu prawnego. Wydaje się więc, że promowanie postaw ekologicznych w społeczeństwie polskim stawało się naturalną konsekwencją oczekiwań społeczeństwa wpisanych w ogólną wizję dalszego rozwoju Rzeczypospolitej.

⁴²⁷ Ibidem, s. 153-156.

⁴²⁸ Ibidem, s. 156-159.

⁴²⁹ Ibidem, s. 165.

Powyższą tezę potwierdza fakt, iż obecny system prawa ochrony środowiska w Polsce składa się z ponad stu kilkudziesięciu ustaw, które bezpośrednio lub pośrednio odnoszą się do kwestii ochrony przyrody i środowiska⁴³⁰. Blisko 80% z tych przepisów przyjęto w związku z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, które nastąpiło 1 maja 2004 roku⁴³¹. Do najważniejszych, obowiązujących obecnie aktów prawnych należy zaliczyć: Ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 roku - Prawo ochrony środowiska⁴³², o odpadach⁴³³, uchwaloną 18 lipca 2001 r. ustawę Prawo wodne⁴³⁴, przyjętą 16 kwietnia 2004 r. ustawę o ochronie przyrody⁴³⁵, a także ustawy o rolnictwie ekologicznym (25 czerwca 2009 roku)⁴³⁶.

Warto w tym miejscu wspomnieć, iż pierwszeństwo prawa unijnego wobec prawa krajowego zobowiązuje wszystkie organy państwa członkowskiego⁴³⁷ do jego przestrzegania⁴³⁸, zaś odstępianie od tych przepisów prowadzi do wszczęcia określonych środków prawnych przez Komisję Europejską, Europejski Trybunał Sprawiedliwości oraz sądy krajowe⁴³⁹. Proces implementacji przepisów UE w Polsce nie zawsze przebiegał sprawnie. Zbigniew Bukowski zwraca uwagę m.in. na przypadki niedotrzymania transpozycji aktów prawa europejskiego do prawa polskiego⁴⁴⁰, zaś Jan Wiktor Tkaczyński wskazuje na sytuację dotyczącą wstrzymania przez KE jesienią 2004 roku wykonania decyzji o przekazaniu Polsce środków w wysokości 1 mld euro ze

⁴³⁰ J. Ciechanowicz, *Prawo i polityka ochrony środowiska*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2009, s. 18.

⁴³¹ J.W. Tkaczyński, *Prawo i polityka ochrony środowiska naturalnego Unii Europejskiej*, PWN, Warszawa 2009, s. 133.

⁴³² Dz. U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150 z późn. zm.

⁴³³ Dz. U. z 2007 r., Nr 39, poz. 251 z późn. zm.

⁴³⁴ Dz. U. z 2005 r., Nr 239 poz. 2019 z późn. zm.

⁴³⁵ Dz. U. Nr 92, poz. 880 z późn. zm.

⁴³⁶ Dz. U. 09. Nr 116, poz. 975

⁴³⁷ J. Jendrośka, M. Bar, *Czynniki wpływające na implementację wspólnotowego prawa ochrony środowiska w Polsce*, [w:] J. Jendrośka, M. Bar (red.), *Wspólnotowe prawo ochrony środowiska i jego implementacja w Polsce trzy lata po akcesji*, Centrum Prawa Ekologicznego, Wrocław 2008, s. 67.

⁴³⁸ Stąd też w kontekście ochrony środowiska istotne są także ustawy, które pozornie nie dotyczą bezpośrednio ochrony środowiska. Jak wskazuje W. Radecki niezwykle ważną reformą w tym względzie były chociażby ustawy z roku 1998, które nadały administracji polskiej trójstopniową strukturę. Włączyły one bowiem do organów właściwych w sprawach ochrony środowiska - obok rządu - także wójta, burmistrza, prezydenta miasta, starostę i marszałka województwa (W. Radecki, *Organizacja ochrony środowiska* [w:] W. Radecki (red.), *Instytucje prawa ochrony środowiska. Geneza, rozwój, perspektywy*, Difin, Warszawa 2010, s. 152-153.).

⁴³⁹ J. Jendrośka, M. Bar, *Czynniki wpływające na implementację wspólnotowego prawa ochrony środowiska w Polsce...*, *op. cit.*, s. 67.

⁴⁴⁰ Z. Bukowski, *Wybrane zagadnienia związane z nieprawidłową implementacją wspólnotowego prawa ochrony środowiska do prawa polskiego*, [w:] J. Jendrośka, M. Bar (red.), *Wspólnotowe prawo...*, *op. cit.*, s. 88-89.

względu na niedopełnienie wymogów w zakresie konkretnych dyrektyw UE dotyczących Oceny Oddziaływania na Środowisko oraz dyrektywy siedliskowej⁴⁴¹.

Dynamiczny rozwój społecznego zainteresowania kwestią ekologiczną w pierwszej dekadzie XXI wieku odzwierciedlają także mające miejsce w tym okresie konflikty społeczne na tle prawodawstwa i dążeń państwa do realizacji swoich celów cywilizacyjnych. Wiążą się one z sytuacjami, w których interes społeczny pozostaje w sprzeczności z interesem przyrody i na odwrót. W sporach tych odnaleźć można rozmaite konceptualizacje wizji relacji pomiędzy człowiekiem a przyrodą. Ujawniają się one w argumentach czy motywacjach stron biorących udział w poszczególnych konfliktach. Do najgłośniejszych wydarzeń w tym względzie należy zaliczyć mający miejsce zimą 2007 roku⁴⁴² protest ekologów przeciwko planom Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad budowy obwodnicy Augustowa, która przebiegać miała przez objętą programem Natura 2000⁴⁴³ Dolinę Rospudy, największe w Europie torfowisko o bogatej oraz wyjątkowej faunie i florze. Akcja ta była największym i najbardziej spektakularnym medialnie w historii III RP protestem w obronie przyrody, w który oprócz ekologów włączyły się środowiska naukowe, byli opozycjoniści z czasów PRL (np. Andrzej Gwiazda), dziennikarze⁴⁴⁴, Państwowa Rada Ochrony Przyrody, czy też zwykli obywatele. Swoje stanowisko w tej sprawie zajęła także Komisja Europejska⁴⁴⁵.

Działaniom uczestników akcji ratowania Doliny Rospudy towarzyszyły motywacje o charakterze biocentrycznym. Tereny torfowiska zostały bowiem potraktowane przez ich obrońców jako wartość sama w sobie. Warto jednak w tym miejscu podkreślić, że postawa ta nie spotkała się z jednoznaczną aprobatą całego społeczeństwa⁴⁴⁶. W przekazach medialnych słychać było także głosy samych

⁴⁴¹ J.W. Tkaczyński, *Prawo i polityka ochrony środowiska naturalnego...*, op. cit., s. 135.

⁴⁴² Choć, jak wskazuje Adam Bohdan z podlaskiego oddziału Pracowni na rzecz Wszystkich Istot, konflikt ten narastał już od grudnia 1998 roku. Patrz: A. Bohdan, *Dolina Rospudy. Historia i tło konfliktu*, tekst zamieszczony na portalu www.bagna.pl dnia 1 stycznia 2005 roku (Data wejścia 14.12.2012 r.).

⁴⁴³ Polska przystąpiła do programu Natura 2000 na podstawie Traktatu Ateńskiego z dnia 16 kwietnia 2003. Prawne ugruntowanie uczestnictwa RP w projekcie ujęte zostało w Ustawie o ochronie przyrody z 2004 roku.

⁴⁴⁴ Jednym z inicjatorów akcji ratowania Doliny Rospudy był związany z „Gazetą Wyborczą” dziennikarz Adam Wajrak.

⁴⁴⁵ *Naukowcy i Komisja Europejska w obronie Doliny Rospudy*, tekst zamieszczony na portalu PAP Nauka w Polsce www.naukawpolsce.pap.pl dnia 20 lutego 2007 r. (Data wejścia 14.12.2012 r.).

⁴⁴⁶ Według badań sondażowych CBOS z 2007 roku blisko 20 procent Polaków nie widziało przeszkód w budowie Obwodnicy Augustowa, której trasa przebiegałaby przez Dolinę Rospudy. 62% respondentów postulowało zmianę jej przebiegu uwzględniającą nienaruszalność cennych przyrodniczo terenów. Wyniki sondażu zamieszczone pod adresem: <http://www.wirtualnemedia.pl/arttykul/polacy-za-obwodnica-augustowa-nie-szkodzaca-roszpudzie> (Data wejścia na 14.12.12 r.)

mieszkańców Augustowa, dla których budowa obwodnicy oznaczała przede wszystkim uwolnienie miasta od nadmiernego obciążenia ruchem samochodowym, który był przyczyną wielu śmiertelnych wypadków z udziałem pieszych⁴⁴⁷. Tym samym osoby popierające plany GDDKiA kierowały się – ukształtowaną przede wszystkim na podstawie własnych doświadczeń lokalnych – motywacją antropocentryczną, w myśl której jakość ludzkiego życia jest ważniejsza niż życie pozostałych gatunków.

Ostatecznie uratowano unikatowe środowisko przyrodnicze. Jesienią 2009 roku Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie w sprawie zmiany przebiegu trasy Via Baltica, której część stanowić miała Obwodnica Augustowa, z pominięciem cennych obszarów przyrodniczych⁴⁴⁸. W grudniu 2009 roku pozytywną decyzję środowiskową w tej sprawie wydała Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Białymstoku⁴⁴⁹. Dnia 10 grudnia 2012 roku wojewoda podlaski wydał zezwolenie na realizację inwestycji⁴⁵⁰. Zwycięstwo w prezentowanym konflikcie odnieśli obrońcy terenów przyrodniczych, jak i mieszkańcy Augustowa, co pokazuje, że istnieje możliwość pogodzenia motywacji bio- i antropocentrycznych, jak i to, że można godzić interesy środowiska przyrodniczego ze społecznymi. Dlatego warto na zakończenie tej części wyводу podkreślić, że opisywany konflikt nie powinien być postrzegany jednowymiarowo, zaś strony sporu nie powinny być dzielone jednoznacznie według kryterium zwolenników ochrony przyrody i jej przeciwników, tudzież wrogów i entuzjastów obwodnicy augustowskiej. Ekolodzy podkreślali, że nie są przeciwnikami samej inwestycji, lecz planów przestrzennych, według których miała być pierwotnie realizowana⁴⁵¹. Z kolei zwolennicy nowej trasy nie zawsze negowali wartość cennych obszarów przyrodniczych. Niejednokrotnie wyrażali wątpliwość odnośnie tego, czy budowa trasy obwodnicy według pierwotnych planów rzeczywiście zaburzy funkcjonowanie

⁴⁴⁷ *Mieszkańcy Augustowa walczą o obwodnicę*, tekst zamieszczony na portalu www.wprost.pl dnia 15 czerwca 2008 r. (Data wejścia 14.12.2012 r.).

⁴⁴⁸ Dz.U. 2009 nr 187 poz. 1446.

⁴⁴⁹ Informacja podana na stronie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad z dnia 7 stycznia 2010 roku. <http://www.gddkia.gov.pl/pl/a/4496/obwodnica-augustowa---kolejne-prace-przygotowawcze-pierwszy-przetarg> (data wejścia na stronę: 14.12.2012 r.).

⁴⁵⁰ Informacja o zezwoleniu na stronie Urzędu Miasta Augustów z dnia 11 grudnia 2012 r., http://www.um.augustow.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=248;jest-pozwolenie-na-budow-obwodnicy-augustowa&catid=47:inf-obw&Itemid=65 (data wejścia na stronę: 14.12.2012 r.).

⁴⁵¹ *Obwodnica Augustowa. Tak, ale nie tędy!* Tekst zamieszczony na portalu www.wiadomosci24.pl dnia 21 lipca 2006 roku. http://www.wiadomosci24.pl/artykul/obwodnica_augustowa_tak_ale_nie_tedy_2477.html (data wejścia na stronę 14.12.12 r.).

ekosystemu Doliny Rospudy⁴⁵². Nawet jeśli postawy te nie odzwierciedlały realnie rosnącej świadomości znaczenia przyrody w kontekście funkcjonowania ekosystemu Ziemi czy życia człowieka, to jednak omawiany konflikt odzwierciedlał wciąż trwający proces adaptacji społecznej do nowego systemu normatywnego, zmiany kodeksu poprawności politycznej, w których treść wpisana jest dbałość o dobro środowiska przyrodniczego.

Akcja protestacyjna w obronie Doliny Rospudy była pierwszą i jak dotąd jedyną budzącą ogólne zainteresowanie społeczeństwa inicjatywą w obronie samoistnej wartości przyrody. Pozostałe konflikty na tle ekologicznym, których echa przebijają się do środków masowego przekazu oraz ponadlokalnej świadomości, charakteryzują się dychotomią, zgodnie z którą znaczenie środowiska przyrodniczego podkreślane jest ze względu na partykularne interesy społeczne określonych grup lub też deprecjonowane z powodu materialnych strat związanych z działaniami ochronnymi wobec przyrody.

W pierwszym przypadku należy zwrócić uwagę na protesty społeczne przeciwko budowie elektrowni jądrowej w Gąskach k. Mielna nad Morzem Bałtyckim, które motywowane były przede wszystkim czynnikami o charakterze antropocentrycznym. Wśród nich wymienić można świadomość zagrożenia bezpieczeństwa i zdrowia ludzi, rodzącą się na bazie przekonań o niebezpieczeństwach związanych z niekonwencjonalnymi sposobami pozyskiwania energii oraz lękiem przed zmniejszeniem się – właśnie ze względu na obawy wywołane przez niniejsze inwestycje – ruchu turystycznego. Kolejnym przykładem antropocentrycznego zwrotu społeczeństwa ku naturze w XXI wieku jest sprzeciw wobec ustawy (o nasiennictwie) dotyczącej żywności modyfikowanej genetycznie, którą w listopadzie 2012 roku zaaprobował Sejm, zaś w grudniu podpisał Prezydent RP. Głównym motywem protestu w omawianym przypadku jest troska społeczeństwa o zdrowie pokoleń żyjących obecnie i w przyszłości.

Z kolei głośną ilustracją sytuacji, w której krótkowzroczne interesy ekonomiczne wygrywają z interesem przyrody, są protesty polskich rybaków przeciwko limitom na połowy określonych gatunków ryb. Sprzeciw ten jest o tyle uzasadniony, iż wymagane przez Komisję Europejską ograniczenia prowadzą do szybkiego zagrożenia bankructwem branż zajmujących się przemysłem rybnym i wzrostem cen artykułów

⁴⁵² W. Kamiński, *Nie ma obwodnicy, dolina Rospudy ginie*, artykuł z dnia 15 lipca 2012 roku zamieszczony pod adresem: <http://niezalezna.pl/30983-nie-ma-obwodnicy-dolina-rospudy-ginie> (data wejścia na stronę 14.12.2012 r.).

rybnych. W perspektywie długookresowej działania te miały na celu ratowanie zysków uzyskiwanych z rybołówstwa w przyszłości oraz ochronę przed zubożeniem ludzi o dietę rybną. Należy w tym miejscu jednak podkreślić, że polityka bezpośredniej ingerencji w ekosystem nie zawsze prowadzi do efektów jednoznacznie pozytywnych. W opisywanej sytuacji wzrost populacji dorsza w Morzu Bałtyckim ma wpływ na zmniejszenie populacji innych ryb w tym akwenie, tj. śledzi i szprotów. Właśnie z tego powodu Komisja Europejska podniosła w 2012 roku kwoty połowowe na dorsza, dążąc w ten sposób do zrównoważenia jego liczebności⁴⁵³.

Charakter, specyfika i medialny rozgłos, które towarzyszyły przedstawionym w tej części konfliktom społecznym na tle ekologicznym, przywołują pytania o znaczenie ruchu zielonych u progu XXI wieku oraz rolę środków masowego przekazu w kształtowaniu świadomości ekologicznej.

Aktywność polskich organizacji ekologicznych w XXI wieku jest mniej zauważalna niż w dwóch ostatnich dekadach XX wieku. Wynika to między innymi z takich faktów, jak: upowszechnienie kwestii ekologicznej w sferze publicznej i działalności większości podmiotów życia społecznego, ciągle różnicowanie się ruchu ekologicznego i brak dominującej siły politycznej utożsamianej z ruchem zielonych, ogólny spadek aktywności politycznej społeczeństwa oraz nie zawsze efektywne źródła finansowania III sektora.

Przykładowo, według danych podanych przez stowarzyszenie Klon/Jawor tematykę ochrony środowiska w swojej działalności podejmuje blisko 10% wszystkich organizacji pozarządowych. Jednak odsetek tych, które wyłącznie zajmują się kwestią jakości środowiska przyrodniczego wynosi 2%. Większość z nich zlokalizowana jest w miastach, ponad połowa prowadzi działalność edukacyjną na rzecz zrównoważonego rozwoju, 1/3 zajmuje się ochroną szeroko rozumianego środowiska przyrodniczego, tyle samo ochroną i opieką nad zwierzętami⁴⁵⁴.

Jednocześnie, podobnie jak w latach 90-tych XX wieku, ruch zielonych w pierwszych dwóch dekadach XXI wieku charakteryzuje się dużym zróżnicowaniem nie

⁴⁵³ Większe limity połowowe na dorsza ucieszyły miłośników śledzi i szprotów, informacja za tvn 24.pl dostępna pod adresem: http://www.tvn24.pl/wiadomosc-Wieksze_limity_polowowe_dorsza_ucieszyly_milosnikow_sledzi_i_szprotow-1730.html [data wejścia: 13.08.2014 r.].

⁴⁵⁴ Wszystkie dane zamieszczone w akapicie na podstawie: J. Przewłocka, *Zielone szeregi III sektora*, tekst zamieszczony na stronie: <http://osektorze.ngo.pl/wiadomosc/787544.html> dnia 18.07.2012 (data wejścia na stronę 16.12.2012 r.).

tylko w zakresie praktyki, popieranych idei, ale także organizacji formalno-prawnej⁴⁵⁵. Dodatkowo postulaty ekologów wykraczają poza tradycyjne podziały polityczne na lewicę i prawicę⁴⁵⁶, co utrudnia budowę silnego ugrupowania, którego głównym celem działalności byłaby realizacja postulatów ekologicznych. Zarówno na początku nowego wieku, jak i obecnie wskazuje się na trudności organizacji zaangażowanych w ratowanie przyrody, związane z pozyskiwaniem środków finansowych⁴⁵⁷. Znamienne jest także raczej niskie zainteresowanie ruchem zielonych wśród naukowców.

W kontekście powyższej konstatacji należy dodać, iż w XXI wieku nastąpiła zmiana układu sił w hierarchii podmiotów kształtujących społeczną świadomość i postawy ekologiczne. O ile począwszy od lat 70-tych do końca lat 90-tych zadanie popularyzowania zagadnień ekologicznych stanowiło główną domenę świata polityki, nauki i ruchów społecznych, o tyle w wieku XXI dominującą rolę w tym względzie przejęły mass media. Świadczą o tym między innymi wyniki badań empirycznych z ostatnich lat. Dane z badań ankietowych CBOS/InE z lat 2004 i 2008 oraz TNS OBOP i PBS dla Ministerstwa Środowiska z lat 2012 i 2013 wskazują na media jako najważniejsze źródło wiedzy ekologicznej Polaków⁴⁵⁸. Na podobną tendencję wśród młodzieży akademickiej wskazuje Natalia Demeshkant. W badaniach przeprowadzonych w latach 2002-2007 najwięcej studentów polskich uczelni (44,54%) wskazywało na środki masowego przekazu jako najważniejszy podmiot kształtujący świadomość znaczenia edukacji ekologicznej⁴⁵⁹. Warto jednak w tym miejscu nadmienić, że zgodnie z badaniami CBOS media zajmują jednocześnie niską pozycję wśród źródeł informacji na temat stanu środowiska przyrodniczego. W tym przypadku

⁴⁵⁵ Ibidem.

⁴⁵⁶ A. Heywood, *Ideologie...*, op. cit., s. 275.

⁴⁵⁷ P. Frątczak, *Infrastruktura III sektora w Polsce - branża ekologiczna*, [w:] P. Frątczak, D. Matejczyk (red.), *Ruch ekologiczny w Polsce. Mapa uczestnictwa obywatelskiego w ochronie środowiska*, Stowarzyszenie Asocjacje, Warszawa 2001, tekst dostępny pod adresem: <http://www.ngo.pl/files/wspieranie.ngo.pl/public/branzaeko.pdf> (data wejścia na stronę 16.12.12 r.) oraz J. Przewłocka, *Zielone szeregi III sektora...*, op. cit.

⁴⁵⁸ T. Burger, *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego*, op. cit., s. 91; A. Bołtomiuk, T. Burger, *Polacy w zwierciadle ekologicznym. Raport z badań nad świadomością ekologiczną Polaków w 2008 r.*, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa 2008, s. 17; *Badanie świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski*, Raport PBS przygotowany dla Ministerstwa Środowiska, Sopot 2013, s. 58-59. Komunikat opublikowany w wersji cyfrowej pod adresem: http://www.mos.gov.pl/g2/big/2013_12/ee41d9c93bc700729faf03103120a38c.pdf [data wejścia: 20.06.2014].

⁴⁵⁹ N. Demeshkanta, *Rola środków masowego przekazu w kształtowaniu świadomości ekologicznej studentów wyższych uczelni* [w:] M. Wawrzak-Chodaczek (red.), *Komunikacja społeczna w świecie wirtualnym*, Adam Marszałek, Toruń 2008, s. 165.

czołową rolę, zdaniem badanych, odgrywają urzędy gminne oraz inspekcja ochrony środowiska⁴⁶⁰.

Te same badania wskazują, że wysokiej ocenie edukacyjnej funkcji mediów w zakresie ochrony środowiska towarzyszy zróżnicowanie ankietowanych ze względu na wiek i wykształcenie. Znaczenie mediów w omawianym zakresie jest tym większe, im mniejsza rolę odgrywa w tym względzie szkoła. Rola szkoły w krzewieniu edukacji ekologicznej maleje na rzecz większego znaczenia mediów w kształtowaniu wiedzy ekologicznej proporcjonalnie do wzrostu wieku ankietowanych⁴⁶¹. Jeśli zaś mowa o wykształceniu badanych, to należy podkreślić fakt, iż osoby po studiach wyższych wykazują wyższą potrzebę wyszukiwania informacji ekologicznych. Korzystają one przy tym z szerszego wachlarza środków masowego przekazu niż osoby z wykształceniem na niższych poziomach⁴⁶².

O silnej pozycji kwestii ekologicznej w mediach XXI wieku świadczy także rozgłos, jaki zyskały nagradzane najbardziej prestiżowymi laurami filmy poruszające niniejszą tematykę. Wśród nich należy wymienić chociażby nominowany do Oscara dokument Jamesa Foxa „Kraj gazem płynący” (2010), czy też wyreżyserowane przez Davisa Guggenheima dzieło „Niewygodna prawda”, które w 2006 roku zostało wyróżnione przez Amerykańską Akademię Filmową nagrodą w kategorii „Najlepszy pełnometrażowy film dokumentalny”. W obrazie tym zaprezentowany został wykład Ala Gore'a, byłego wiceprezydenta USA, na temat niebezpieczeństw związanych z ocieplaniem się klimatu. Liczne kontrowersje wokół filmu nie wpłynęły negatywnie na decyzję Akademii Szwedzkiej, która w roku 2007 uhonorowała Pokojową Nagrodą Nobla zarówno samego Ala Gore'a, jak i Międzynarodowy Panel ds. Zmian Klimatu ONZ za działalność i popularyzowanie wiedzy na temat zmian klimatycznych⁴⁶³.

Wzrastającą ostatnimi laty rangę treści ekologicznych w środkach masowego przekazu dostrzec można także na gruncie polskim. Rok 2011 przyniósł aż trzy wyróżnienia w „Przeglądzie i Konkursie Dziennikarskim Oddziałów Terenowych Telewizji Polskiej” dla programów o tematyce ekologicznej⁴⁶⁴. Jesienią 2012 roku z kolei swoją premierę miał niezwykle głośny film dokumentalny polskiego reżysera

⁴⁶⁰ T. Burger, *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego*, op. cit., s. 86, A. Bołtomiuk, T. Burger, *Polacy w zwierciadle ekologicznym...*, op. cit., s. 17.

⁴⁶¹ Ibidem, s. 91-92 i 17.

⁴⁶² T. Burger, *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego*, op. cit., s. 88-89.

⁴⁶³ Szerzej o niniejszym zagadnieniu piszę w artykule: W. Trempała, *Środki masowego przekazu a świadomość ekologiczna*, [w:] S. Dąbrowa, M. Czakowski (red.), *Porządek prawno-społeczny a problemy współczesnego świata*, KPSW, Bydgoszcz 2011, s. 211-212.

⁴⁶⁴ Ibidem, s. 211.

Michała Marcza pod tytułem *Fuck For Forest*. Obraz ten opowiada o działalności kontrowersyjnej, niemieckiej organizacji proekologicznej, która zbiera pieniądze na ratowanie przyrody poprzez publikowanie treści pornograficznych w Internecie⁴⁶⁵.

Wysoka pozycja mediów wśród podmiotów upowszechniających wiedzę ekologiczną wiąże się nierozdzielnie z pytaniami o jakość przekazów na temat problemów środowiska przyrodniczego. W miejscu tym warto podkreślić, iż w działalności środków masowego przekazu zauważalna jest tendencja do eksponowania najbardziej spektakularnych katastrof oraz kataklizmów kosztem mniej zauważalnych kryzysów środowiskowych. Dodatkowo format i czas trwania prezentowanych informacji – wymuszone rynkową specyfiką funkcjonowania mediów – nierzadko uniemożliwiają odbiorcom pełne zrozumienie zależności, które mają związek z przedstawianym w środkach masowego przekazu problemem ekologicznym⁴⁶⁶. Tym samym kształtowana w ten sposób świadomość społeczna narażona jest na przewagę komponentu emocjonalnego nad w pełni uzasadnioną naukowo wiedzą⁴⁶⁷. Prezentowanie wywołujących lęk katastrof wpływa na wyobraźnię odbiorców oraz obniża społeczne poczucie bezpieczeństwa. Choć świadomość zagrożeń stanowi jeden z istotniejszych katalizatorów zachowań proekologicznych⁴⁶⁸, to bez odpowiedniego fundamentu w wiedzy naukowej mogą one prowadzić do niepożądanych, niekoniecznie zamierzonych konsekwencji⁴⁶⁹. Nie zmienia to jednak faktu, iż w ostatniej dekadzie doszło do znacznego upowszechnienia tematyki ekologicznej w środkach masowego przekazu. Pojawia się ona w niemal wszystkich gatunkach dziennikarskich, działalności celebrytów, a nawet w samej konstrukcji urzędów pełniących funkcje kanałów komunikowania masowego⁴⁷⁰.

⁴⁶⁵ Profil filmu na [www.filmweb.pl](http://www.filmweb.pl/film/Fuck+for+Forest-2012-646403) pod adresem: <http://www.filmweb.pl/film/Fuck+for+Forest-2012-646403> [data wejścia: 23.12.2012 r.].

⁴⁶⁶ P. Matczak, *Problemy ekologiczne jako problemy społeczne*, *op. cit.*, s. 61.

⁴⁶⁷ W. Trempała, *Środki masowego przekazu a świadomość ekologiczna...*, *op. cit.*, s. 208-209.

⁴⁶⁸ Podany wcześniej przykład aktywności proekologicznej społeczeństwa związany z protestami przeciwko budowie elektrowni atomowej w Żarnowcu pod wpływem katastrofy czarnobylskiej z 1986 roku.

⁴⁶⁹ Chodzi mi tu chociażby o sytuacje mającą miejsce podczas wyborów regionalnych w Badenii-Wirtembergii w RFN, gdzie pod wpływem lęku spowodowanego wybuchem wodoru w elektrowni atomowej w japońskiej Fukushima wywołanego w 2011 roku przez trzęsienie ziemi i tsunami nieoczekiwane zwycięstwo odniosła Partia Zielonych. Przykład ten nie ma na celu wartościowania konkretnego przypadku (werdyktu wyborców, którzy zagłosowali na wspomnianą partię), lecz ukazać na ryzyko związane z dynamiczną zmianą zachowań wyborców społeczeństw, które w innej sytuacji oraz warunkach może wiązać się, np. z preferowaniem partii politycznych głoszących totalitarne przekonania (patrz. W. Trempała, *Środki masowego przekazu a świadomość ekologiczna...*, *op. cit.*, s. 210.

⁴⁷⁰ Ibidem, s. 212-213 i 215-217.

Wszechobecność tematyki ekologicznej w komunikowaniu społeczno-politycznym, prawodawstwie, czy też w mediach nie w każdym przypadku przekłada się w linii prostej na wzrost poziomu akceptacji i respektowania norm, wartości i postaw ekologicznych przez społeczeństwo polskie. Świadczą o tym między innymi wyniki ogólnopolskich badań empirycznych nad świadomością ekologiczną Polaków, które stanowią kontynuację pomiarów z lat 90-tych XX wieku. Ukazują one, że zatrucie środowiska przyrodniczego jest w poczuciu respondentów coraz mniej groźnym zagrożeniem cywilizacyjnym (InE/CBOS - 1997 r. - miejsce 2, 2000 r. - miejsce 5, 2004 r. - miejsce 4-5, 2008 r. - miejsce 6, TNS POLSKA 2012 - 10 na 14 miejsc, PBS - 2013 - 11 na 14 miejsc. TNS POLSKA 2014 - 12 na 14 miejsc wśród najbardziej problematycznych dziedzin, w których działa państwo)⁴⁷¹. W dalszym ciągu głównym motywem ochrony środowiska przyrodniczego jest troska badanych o życie i zdrowie własne oraz przyszłych pokoleń⁴⁷². W kontekście przekazów medialnych zwraca uwagę zmiana ocen respondentów na temat największych globalnych zagrożeń środowiskowych. Dziura ozonowa oddała pierwsze miejsce w niniejszej hierarchii problemom globalnego ocieplenia⁴⁷³. Gotowość do poświęcania własnego interesu dla dobra przyrody wciąż uwarunkowana jest ogólną sytuacją ekonomiczną kraju i gospodarstw domowych⁴⁷⁴. Wart podkreślenia jest fakt, iż blisko 2/3 społeczeństwa wyraża opinię, że w planowaniu dalszego rozwoju kraju należy w równym stopniu brać pod uwagę kwestie społeczne, gospodarcze i środowiskowe. Niemal tyle samo osób w latach 2012 (76%) i 2013 (75%) stwierdziło, iż ochrona środowiska może wpłynąć pozytywnie na rozwój gospodarczy kraju. Wynik ten można odczytywać jako

⁴⁷¹ T. Burger, *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego*, *op. cit.*, s. 68; A. Bołtromiuk, T. Burger, *Polacy w zwierciadle ekologicznym...*, *op. cit.*, Warszawa 2008, s. 7-8; J. Skrzyńska, *Badanie świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski*, Raport TNS POLSKA na zlecenie Ministerstwa Środowiska, Warszawa 2012, s. 24. Komunikat opublikowany w wersji cyfrowej pod adresem: http://www.mos.gov.pl/g2/big/2012_11/037ac15934792054904ccafce588677c.pdf [data wejścia: 20.06.2014]; *Badanie świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski(2013)...**op. cit.*, s. 31; D. Kachaniak, J. Skrzyńska, A. Trząsalska, *Badanie świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski*, Raport TNS Polska na zlecenie Ministerstwa Środowiska, Październik 2014. Komunikat opublikowany w wersji cyfrowej pod adresem: https://www.mos.gov.pl/g2/big/2014_12/3cd08e737106bd35c7a6e3128e9abbbd.pdf [data wejścia 13.09.2015].

⁴⁷² Uznanie dla autotelicznej wartości przyrody wyrażało blisko 30% respondentów, co zarówno w roku 2004, 2008, 2012, 2013 było 3 wynikiem. Patrz: A. Bołtromiuk, T. Burger, *Polacy w zwierciadle ekologicznym ...*, *op. cit.*, s. 12; *Badanie świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski (2013)...*, *op. cit.*, s. 49.

⁴⁷³ A. Bołtromiuk, T. Burger, *Polacy w zwierciadle ekologicznym ...*, *op. cit.*, s. 8.

⁴⁷⁴ Ibidem, s. 20-21.

akceptację społeczną dla polityki zrównoważonego rozwoju⁴⁷⁵. Należy jednak nadmienić, iż od roku 2000 następuje znaczący spadek respondentów szczególnie wrażliwych ekologicznie, zaliczanych do tak zwanej grupy proekologicznej (problem omówiony szerzej w podrozdziale 3.3.).

Należy podkreślić fakt, iż pomimo rosnącej roli edukacji ekologicznej w rodzinie, szkołach i mediach, młodzież jest słabo reprezentowana w grupach proekologicznych. Na braki w świadomości ekologicznej i ambiwalentność postaw młodych względem środowiska przyrodniczego zwracają uwagę w swych badaniach także Irena Fudali⁴⁷⁶ oraz Marcin Klimski⁴⁷⁷. Socjologowie i pedagodzy zajmujący się problematyką współczesnej młodzieży wskazują, iż grupa ta jest wprawdzie świadoma niebezpieczeństw związanych z zatruciem środowiska przyrodniczego⁴⁷⁸, uznaje świadomość ekologiczną za istotny czynnik decydujący o przyszłości Europejczyków⁴⁷⁹, jednocześnie jednak nie przekłada się to na aktywność młodych na polu działalności na rzecz środowiska przyrodniczego⁴⁸⁰ czy – skrajnie rzecz ujmując – deklarowaną gotowość do poświęcenia własnego życia za ludzkość⁴⁸¹. Wśród wartości i celów życiowych młodzieży wciąż niezwykle istotne są rodzina, przyjaźń, interesująca praca, sukces, wolność w cyberprzestrzeni⁴⁸². Trudno jednak określić, w jakim stopniu

⁴⁷⁵ A. Bortłomiuk, *Świadomość ekologiczna Polaków - zrównoważony rozwój. Raport z badań 2009 r.*, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa 2009, s. 10; *Badanie świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski (2013)*, op. cit., s. 41.

⁴⁷⁶ Patrz: I. Fudali, *Kultura ekologiczna młodzieży*, op. cit.

⁴⁷⁷ M. Klimski, *Świadomość ekologiczna uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. Lajosa Kossutha w Warszawie i Mikołaja Kopernika w gminie Buczkowice*, [w:] A. Klimska, M. Klimski, *Edukacja ekologiczna w polskiej szkole*, EPISTEME 90(2009), Wszechnica Mazurska w Olecku, Wydział Filozofii Chrześcijańskiej UKSW, Olecko-Warszawa 2009.

⁴⁷⁸ M. Jaworowska, *Polityka życia młodego pokolenia przełomu wieków XX/XXI*, Adam Marszałek, Toruń 2006, s. 214-225.

⁴⁷⁹ J. Nikitorowicz, *Młodzież pogranicza kulturowego Białorusi, Polski, Ukrainy wobec integracji europejskiej. Tożsamość, plany życiowe, wartości*, Trans Humana, Białystok 2000, s. 117-119.

⁴⁸⁰ Chociaż przykładowo w grupie wiekowej 15-24 lata działania o charakterze proekologicznym są częstsze niż wolontariat na rzecz osób ubogich, bezdomnych. Patrz: K. Szafraniec, *Młodzi 2011*, KPRM, Warszawa 2011, s. 285.

⁴⁸¹ H. Świda-Ziemba, *Paradoksy postaw etycznych młodzieży licealnej i studenckiej*, [w:] J. Mariański, L. Smyczka, *Wartości, postawy i więzi moralne w zmieniającym się społeczeństwie*, WAM - PTS, Kraków 2008, s. 155.

⁴⁸² Zbiór wartości, oczekiwań, aspiracji młodzieży zaczerpnąłem z: K. Szafraniec, *Młodzi 2011*, op. cit., s. 39, Jednak należy podkreślić, że w ostatnich latach obraz młodzieży prezentowany przez badaczy odzwierciedla duże zróżnicowanie stylów życia w tej kategorii pokoleniowej. Raz młodzi ukazywani są jako zwolennicy wartości i postaw tradycyjnych, innym razem jako wyznawcy wartości postmodernistycznych, hedonistycznych, charakterystycznych dla społeczeństw rynkowych. Spotkać także można prace szersze, które stanowią próbę systematyzacji różnych grup młodzieżowych w Polsce według kryteriów wyznawanych wartości, priorytetów, czy stylów życia. Patrz: T. Biernat, *Światopogląd młodego pokolenia a środowisko życia codziennego*, [w:] A. Radzewicz-Winnicki, E. Bielska (red.), *Edukacja a życie codzienne 1*, Uniwersytet Śląski, Katowice, 2002, s. 144-156; I. Łagodzińska-Miller, *Pokoleniowy zawrót głowy. Przemiany młodzieży XXI wieku*, [w:] A. Radzewicz-Winnicki, E. Bielska (red.), *Edukacja a życie codzienne 2*, Uniwersytet Śląski, Katowice 2002, s. 171-179; Z. Melosik,

wartości te odnoszą się do wartości przyrody. Wynika to z faktu, iż jest ona nierzadko pomijana w trakcie badań, których celem jest całościowa diagnoza systemów aksjologicznych różnych grup wiekowych. Świadczy to być może także o tym, iż niektórzy badacze sami nie dostrzegają wciąż znaczenia, jakie ma dla jakości życia człowieka środowisko przyrodnicze⁴⁸³.

Podsumowując tę część wyводу należy stwierdzić, iż na przestrzeni ostatnich dekad kwestia ekologiczna stanowiła jeden z istotniejszych katalizatorów zmiany świadomości społeczeństwa polskiego. Dotychczasowa analiza ukazuje, że proces ten od momentu identyfikacji globalnego kryzysu środowiskowego uwarunkowany był czynnikami polityczno-prawnymi, takimi jak zmienny stosunek władz PRL do ochrony środowiska, opór społeczny wobec systemu socjalistycznego wyrażany pod pozorem troski o środowisko, polityka ekologiczna III RP wpisana w program transformacji ustrojowej i integracji państwa w ramach zachodnich struktur międzynarodowych. Jednocześnie też stosunek społeczeństwa polskiego do kwestii środowiska przyrodniczego zmieniał się wraz ze zmianami stylów życia poszczególnych grup, które determinowane były ogromnym skokiem cywilizacyjnym Polski w ostatnim ćwierćwieczu. Warto w tym miejscu wspomnieć o wzroście wykształcenia i zamożności Polaków, rosnącym dostępie do wiedzy i informacji, mobilności Polaków w świecie.

Ponadto charakterystyka postaw i wartości młodzieży w poszczególnych dekadach prowadzi do sformułowania wniosku, że powodzenie międzygeneracyjnej transmisji wartości ekologicznych w procesach socjalizacyjnych oraz edukacyjnych zależy od specyfiki warunków społecznych występujących w danym czasie. Wskazują na nie prowadzone w Polsce badania nad świadomością ekologiczną, analizie których zostanie poświęcony kolejny podrozdział.

Młodzież a przemiany kultury współczesnej, [w:] R. Leppert, Z. Melosik, B. Wojtasik (red.), *Młodzież wobec niegościnniej przyszłości*, Dolnośląska Szkoła Wyższa Edukacji TWP, Wrocław 2005, s. 13-29; J. Kurzępa, *Archipelag młodości - próba typologii stylów życia młodego pokolenia*, "Przegląd Pedagogiczny", nr 1, 2007, Bydgoszcz 2007, s. 35-48; K. Uklańska, *Czego chce polska młodzież? Symptomy kultury konsumpcyjnej w systemie wartości*, [w:] E. Okońska, K. Stachewicz (red.), *Co się dzieje z wartościami? Próba diagnozy*, UAM, Poznań 2009, s. 297-315; H. Szczęsna, *Wartości cenione przez młodzież. Uwarunkowania rodzinne*, [w:] E. Okońska, K. Stachewicz (red.), *Co się dzieje z wartościami...*, *op. cit.*, s. 359-386.

⁴⁸³ Choć oczywiście pojawiają się w kwestionariuszach wartości takie, jak np. działalność społeczna, które w pośrednim stopniu mogą stanowić wskaźnik akceptacji i realizacji wartości środowiska przyrodniczego.

3.3. Badania nad świadomością ekologiczną Polaków

Jak już wspomniano w poprzednim podrozdziale, pierwszym projektem badawczym, który całkowicie został poświęcony zagadnieniom świadomości ekologicznej społeczeństwa polskiego, były przeprowadzone w roku 1983 badania tarnobrzeskie. Od tego czasu do dzisiaj opublikowano szereg komunikatów z badań dotyczących niniejszej problematyki, które charakteryzują się pewnym zróżnicowaniem metodologicznym ze względu na dobór populacji osób badanych czy też stosowanych narzędzi pomiaru. Badania te można chociażby uporządkować ze względu na geograficzną skalę oraz szczególne cechy zbiorowości społecznych (płeć, wiek, zawód, miejsce zamieszkania i jego specyfikę) uwzględnianych przez badaczy. Należy także wspomnieć o badaniach relacji pomiędzy świadomością ekologiczną a profesją, środowiskiem społecznym czy stylem życia (np. turystyka) lub odczuwanym stanem ankietowanych (świadomość zagrożenia życia). Tym samym wyróżnić należy⁴⁸⁴:

1. Ogólnopolskie badania nad świadomością ekologiczną,
2. Badania nad świadomością ekologiczną mieszkańców poszczególnych regionów Polski,
3. Badania nad stanem świadomości ekologicznej mieszkańców obszarów chronionych,
4. Badania stanu świadomości ekologicznej wybranych środowisk społecznych,
5. Badania stanu świadomości ekologicznej Polaków na zlecenie firm i przedsiębiorstw prywatnych.

Ad 1. Ogólnopolskie badania nad świadomością ekologiczną. Ich rezultatem są publikacje, które zawierają raporty z socjologicznych badań empirycznych prowadzonych na terenie całej Polski przez wyspecjalizowane ośrodki badawcze, takie jak Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS), Ośrodek Badania Opinii Publicznej (TNS OBOP⁴⁸⁵), Polski Generalny Sondaż Społeczny (PGSS⁴⁸⁶) czy SMG KRC⁴⁸⁷. Na

⁴⁸⁴Typologię badań nad świadomością ekologiczną podają w oparciu o: E. Mirowska-Maciążek, *Przegląd publikacji na temat świadomości ekologicznej społeczeństwa polskiego za lata 1992-1997...*, op. cit., s. 185-198.

⁴⁸⁵ Na stronie internetowej TNS OBOP odnaleźć można badanie świadomości ekologicznej Polaków pochodzące już z roku 1975: *Problemy zagrożenia i ochrony środowiska w opinii publicznej*, Komitet do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” i OBOP, Nr 22/63, Warszawa, Lipiec 1975 (<http://www.obop.pl/archive-report/id/6131> , 28.12.2011, g. 22:30).

szczególne wyróżnienie zasługują najbardziej spopularyzowane badania podłużne prowadzone przez CBOS przy współpracy z Instytutem na Rzecz Ekorozwoju w latach 1992⁴⁸⁸, 1993⁴⁸⁹, 1997⁴⁹⁰, 2000⁴⁹¹, 2004⁴⁹², 2008⁴⁹³, 2009⁴⁹⁴, 2010⁴⁹⁵ oraz cztery edycje badań realizowanych na zlecenie Ministerstwa Środowiska przez TNS OBOP/POLSKA i PBS⁴⁹⁶ w latach 2011⁴⁹⁷, 2012⁴⁹⁸, 2013⁴⁹⁹ i 2014⁵⁰⁰. Na uwagę zasługuje także zlecony przez Ministerstwo Środowiska raport TNS Polska pod tytułem *Raport z analizy badań świadomości, postaw i zachowań ekologicznych Polaków przeprowadzonych w Polsce w latach 2009-2015*⁵⁰¹. Stanowi on ciekawe i wieloaspektowe podsumowanie wszystkich projektów badawczych w omawianym zakresie opublikowanych w ciągu ostatnich sześciu lat.

Ad 2. Badania nad świadomością ekologiczną mieszkańców poszczególnych regionów Polski. Są to badania, których celem jest diagnoza zależności zachodzących pomiędzy specyfiką i stanem środowiska przyrodniczego a świadomością ekologiczną mieszkańców poszczególnych regionów, miejscowości, miast etc. Są one prowadzone

⁴⁸⁶ B. Cichomski, T. Jerzyński, M. Zieliński, *Postawy wobec ochrony środowiska 1993. Porównanie międzynarodowe*, ISS UW, Warszawa 2001 (komunikat z wyników badań: <http://pgss.iss.uw.edu.pl>, 28.12.2011, g. 22:40).

⁴⁸⁷ K. Tomczyk, *Świadomość ekologiczna. Raport z badania sondażowego*, SMG/KRC, Warszawa 1994 (Maszynopis).

⁴⁸⁸ T. Burger, *Świadomość ekologiczna: Między lękiem a działaniem*, op. cit.

⁴⁸⁹ T. Burger, A. Sadowski, *Świadomość społeczna: Niderlandy ekologiczne*, op. cit..

⁴⁹⁰ T. Burger, *Optymizm i lokalność. Społeczna świadomość ekologiczna...*, op. cit.

⁴⁹¹ T. Burger, *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego u progu XXI wieku...*, op. cit.

⁴⁹² Badania z roku 2004 to jedyne z wymienionej grupy, które zostały przeprowadzone bez udziału CBOS: T. Burger, *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego*, op. cit.

⁴⁹³ A. Bołtromiuk, T. Burger, *Polacy w zwierciadle ekologicznym...*, op. cit.

⁴⁹⁴ A. Bołtromiuk, *Świadomość ekologiczna Polaków - zrównoważony rozwój...*, op. cit.

⁴⁹⁵ A. Stanaszek, M. Tędziogolska, *Badanie świadomości ekologicznej Polaków 2010 ze szczególnym uwzględnieniem energetyki przyjaznej środowisku*, Instytut na rzecz Ekorozwoju przy współpracy Krajowej Agencji Poszanowania Energii i Instytutem Energii Odnawialnej, Warszawa 2011, Raport dostępny na stronie internetowej Instytutu na rzecz Ekorozwoju: [http://www.ine-isd.org.pl/lang/pl/page/raporty/id/40/\(23.12.2011, g. 21:15\)](http://www.ine-isd.org.pl/lang/pl/page/raporty/id/40/(23.12.2011, g. 21:15)).

⁴⁹⁶ Raport autorstwa pracowników PBS dotyczył jedynie roku 2013.

⁴⁹⁷ J. Skrzyńska, *Badania świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski*, Raport TNS OBOP na zlecenie Ministerstwa Środowiska, Grudzień 2011. Komunikat opublikowany w wersji cyfrowej pod adresem: http://www.mos.gov.pl/g2/big/2012_03/22e26473b6cbf1f7fb25d6e21218cd62.pdf [data wejścia: 20.06.2014].

⁴⁹⁸ J. Skrzyńska, *Badanie świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców(2012)*, op. cit.

⁴⁹⁹ *Badanie świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski (2013)*, op. cit.

⁵⁰⁰ D. Kachaniak, J. Skrzyńska, A. Trzasałska, *Badanie świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski(2014)...*, op. cit.

⁵⁰¹ J. Skrzyńska, *Raport z analizy badań świadomości, postaw i zachowań ekologicznych Polaków przeprowadzonych w Polsce w latach 2009-2015*, Raport TNS Polska na zlecenie Ministerstwa Środowiska, Lipiec 2015. Komunikat opublikowany w wersji cyfrowej pod adresem: https://www.mos.gov.pl/g2/big/2015_07/b33f2ea557f27c5910efc8f2d9ffb436.pdf [data wejścia: 13.09.2015].

przez ośrodki naukowe w całej Polsce⁵⁰² przy współpracy z fundacjami ekologicznymi⁵⁰³ czy jednostkami samorządu terytorialnego. Jak podkreśla Ewa Mirowska-Maciążek, ze względu na obserwowalną wśród badaczy niejednorodność założeń, metod pomiarów i analiz świadomości ekologicznej, rezultaty poszczególnych projektów badawczych charakteryzują się interesującym zróżnicowaniem postaw wśród respondentów⁵⁰⁴.

Ad 3. Badania nad stanem świadomości ekologicznej mieszkańców obszarów chronionych⁵⁰⁵. Pomiar stanu świadomości ekologicznej mieszkańców obszarów chronionych stanowi interesujący przedmiot badań ze względu na wyjątkowe czynniki, które mogą w znaczącym stopniu kształtować specyficzny charakter relacji pomiędzy człowiekiem a przyrodą. Są to między innymi⁵⁰⁶: 1. Sposób w jaki regulacje prawne i działania ochronne wobec przyrody determinują życie ludności realizującej swoją aktywność na terenach objętych opieką państwa i powołanych do tego instytucji.

⁵⁰²B. Poskrobko, *Wybrane aspekty świadomości ekologicznej mieszkańców Białostocczyzny*, "Studia ekonomiczno-społeczne", t IX, PTE, Białystok 1990; B. Poskrobko, *Wybrane zagadnienia świadomości ekologicznej białostocczyzny*, „Topos” 7-8, 1993; J. Wódz (red.), *The Problems of Ecological Awareness*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1995, K. Magda, *Zróżnicowanie przestrzenne świadomości zagrożeń dla zdrowia mieszkańców wybranych miast województwa katowickiego*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego”, 1997; A. Zjadacz, *Świadomość ekologiczna i postawa ekologiczna mieszkańców Zielonej Góry*, Badania Fizjograficzne nad Polską Zachodnią, seria A: Geografia fizyczna, t. 49, 1998; B. Perepeczko, *Świadomość ekologiczna mieszkańców i ich postawy ekologiczne*, [w:] A. Bołtromiuk (red.), *Uwarunkowania zrównoważonego rozwoju gmin objętych siecią Natura 2000 w świetle badań empirycznych*, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, 2011, s. 187-212.

⁵⁰³ K. Górnicki (red.), *Kapitał ekologiczny mieszkańców Polski północno-wschodniej*, op. cit., 2010.

⁵⁰⁴ E. Mirowska-Maciążek, *Przegląd publikacji na temat świadomości ekologicznej społeczeństwa polskiego za lata 1992-1997...*, op. cit., s. 188.

⁵⁰⁵ Z.T. Wierzbicki, K. Korab, E. Regulska, *Badania socjograficzne na terenie wielkopolskiego Parku Narodowego i gmin Czempin i Turew. Raport z badań*, maszynopis w IFiS PAN, Warszawa 1979; T. Grabowski, S. Marmuszewski, *Świadomość ekologiczna górali i ich postawy wobec Tatrzańskiego Parku Narodowego*, "Studia Socjologiczne", nr 1 (96), 1985; W. Sychut, J. T. Chmielewski, *Świadomość ekologiczna mieszkańców terenów chronionych*, IGPIZ, Lublin 1990; B. Haczek, *Świadomość ekologiczna mieszkańców Kazimierskiego Parku Krajobrazowego*, Annales UMCS. Sect. B. 47, Lublin 1992; T. Osiniak, B. Poskrobko, A. Sadowski, *Wigierski Park Narodowy a jego mieszkańcy*, Wydawnictwo Ekonomia-Środowisko, Białystok-Kraków 1993; J. T. Chmielewski, *Świadomość ekologiczna oraz potrzeby i oczekiwania mieszkańców zespołu Parków Krajobrazowych Ponidzia*, "Studia Kieleckie" 2, 1993; A. Górecki, M. Drózdź, R. Najder, A. Szczęśna, *Bieszczadzki Park Narodowy a kształtowanie się postaw i świadomości ekologicznej jego mieszkańców*, Roczniki Bieszczadzkie T. 4, 1995, s. 185-206; W. Mirowski, E. Mirowska-Maciążek, *Plan ochrony Bolimowskiego Parku Krajobrazowego. Diagnoza środowiska społecznego. Analiza i wyniki badań*, maszynopis TUP, Warszawa, 1997; K. Terlecka, A. Górecki, *Ojcowski Park Narodowy a kształtowanie się postaw i świadomości ekologicznej jego mieszkańców*, Prądnik. Prace i Materiały Muzeum im. Prof. Władysława Szafera 11-12, 1998, s. 369-396; K. A. Komorowska, *Świadomość ekologiczna górali podhalańskich a ich postawy wobec Tatrzańskiego Parku Narodowego*, "Studia Regionalne i Lokalne" Nr 4(4), UW, Warszawa 2000, s. 133-151; W. Szewczak, *Świadomość ekologiczna Parku Krajobrazowego Promno i okolic*, Biuletyn Parków Krajobrazowych Wielkopolski, Poznań 2007, s. 22-37; S. Graja-Zwolińska, I. Jabłońska, A. Górecki, M. Jędrej, *Świadomość ekologiczna mieszkańców otuliny Babiogórskiego Parku Narodowego*, Parki Narodowe i Rezerваты Przyrody Tom 27, 2008.

⁵⁰⁶ E. Mirowska-Maciążek, *Przegląd publikacji na temat świadomości ekologicznej społeczeństwa polskiego za lata 1992-1997...*, op. cit., s. 188.

2. Potencjalny wpływ wysokich walorów przyrodniczych obszarów chronionych na sposób postrzegania przyrody przez osoby zamieszkałe na tych terenach. Warto dodać, że oprócz środowisk naukowych, monitorowaniem świadomości ekologicznej mieszkańców obszarów chronionych zajmują się także instytucje bezpośrednio odpowiedzialne za ochronę przyrody na danym terenie⁵⁰⁷.

W kontekście badań na obszarach chronionych, w literaturze sozologicznej bardzo często przywołuje się słowa z książki L. Sychuta i T.J. Chmielewskiego⁵⁰⁸, zawierające kilka ogólnych wniosków na temat świadomości ekologicznej mieszkańców wspomnianych terenów: „W większości mieszkańcy takich terenów traktują przyrodę, jako dobro ogólnoludzkie i widzą zależności pomiędzy człowiekiem i przyrodą, doceniają znaczenie lasu jako obszaru oczyszczania powietrza i ostoi roślin oraz dzikich zwierząt, choć wiedza ich na ten temat jest raczej powierzchowna. Jednocześnie powszechne jest traktowanie przez nich lasu, także na obszarach chronionych, jako terenu eksploatacji ekonomicznej”⁵⁰⁹.

Ad 4. Badania stanu świadomości ekologicznej wybranych środowisk społecznych. Celem prowadzonych badań jest diagnoza i analiza stanu świadomości ekologicznej jednostek w kontekście charakteru i specyfiki ich aktywności i ról związanych z przynależnością do określonej grupy społecznej (zawodowej, wiekowej, hobbystycznej, klasy społecznej etc)⁵¹⁰.

⁵⁰⁷ Ibidem.

⁵⁰⁸ W. Sychuta, J. T. Chmielewski, *Świadomość ekologiczna mieszkańców terenów chronionych*, op. cit.

⁵⁰⁹ W. Mirowski, *Świadomość ekologiczna i społeczne ruchy zielonych w Polsce...*, op. cit., s. 25-26, Z.T. Wierzbicki, *Sozologia...*, op. cit., s. 124.

⁵¹⁰ J. Frątczak, *Świadomość sozologiczna ludzi dorosłych*, „Studia Przyrodnicze 7”, 1990; B. Kalkhoff, *Świadomość ekologiczna (raport z badań)*. „Gospodarstwo domowe w kraju i na świecie 3”, Polskie Towarzystwo Ekonomiki Gospodarstwa Domowego, Warszawa 1993; A. Sikorska, *Stan środowiska naturalnego i rolnictwo ekologiczne w opiniach ludności wiejskiej*, IERiGŻ, Warszawa 1993; A. Wiśniewski (red.), *Świadomość ekologiczna konsumentów polskich. Podsumowanie badań*, Konsumencki Instytut Jakości, Warszawa 1995; J. Frątczak, *Świadomość ekologiczna dzieci, młodzieży i dorosłych w aspekcie edukacji szkolnej i nieszkolnej*, WSP w Bydgoszczy 1995; R. Kowalski, M. Obrębska, R. Stoczkowska, *Świadomość ekologiczna młodzieży akademickiej i licealnej*, „Aura” nr 1, 1997; R. Kowalski, R. Stoczkowska, M. Obrębska, *Stosunek młodzieży licealnej i akademickiej do aktualnych problemów ekosozologicznych*. Zeszyty Naukowe WSRP w Siedlcach, 1997; L. Domka, *Kryzys środowiska a edukacja dla ekorozwoju*, UAM, Poznań 1997; H. Olenderek, E. Brzozowa, K. Będkowski, *Percepcja przyrodniczych i kulturowych aspektów środowiska przez dzieci i młodzież – przykład z terenu Nadleśnictwa Parciaki*, „Studia i Materiały Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej” R.2, z. 1(2), 2000, s. 86-94; I. Fudali, *Kultura ekologiczna młodzieży*, op. cit.; M. Grodzińska-Jurczak, *Świadomość ekologiczna przedszkolaków, uczniów, nauczycieli oraz rodziców dzieci w wieku przedszkolnym z czterech regionów Polski. Raport z badań*, INOS UJ, Wydawnictwo „Zielone Brygady”, Kraków 2005; A. Górecki, K. Nieszporek, A. Ostruszka, L. Skolarczyk, M. Wójcik, *Świadomość ekologiczna młodzieży zamieszkującej okolice wybranych parków narodowych*, „Roczniki Bieszczadzkie”, T. 15, 2007, s. 283-302; P. Bohdanowicz, *Turystyka a świadomość ekologiczna...*, op. cit.; R. Kazimierczak, W. Skąpska, E. Rembiałkowska, *Ocena świadomości ekologicznej oraz postaw pro środowiskowych wśród rolników*

Ad 5. Badania stanu świadomości ekologicznej Polaków na zlecenie firm i przedsiębiorstw prywatnych⁵¹¹. Są to badania przeprowadzane przez wyspecjalizowane ośrodki badawcze lub powołane do tego zespoły specjalistów na zamówienie firm i przedsiębiorstw prowadzących określony typ działalności produkcyjno-gospodarczej i/lub usługowej. Ich celem jest między innymi realizacja zadań wynikających z zasady społecznej odpowiedzialności biznesu oraz budowa dobrych relacji firm i przedsiębiorstw z otoczeniem zewnętrznym i środowiskiem lokalnym, w którym dany podmiot bezpośrednio funkcjonuje (a jego działalność nierzadko oddziałuje na środowisko przyrodnicze). Choć wobec badań tych można formułować wiele zarzutów, jak chociażby ten, iż służą one celom wizerunkowym podmiotu je zlecającego, to jednak wiele z powstałych w ten sposób publikacji i ekspertyz – szczególnie przeprowadzanych przez wyspecjalizowane ośrodki badania opinii społecznej – stanowi wartościowe źródło informacji na temat świadomości ekologicznej mieszkańców Polski czy określonych jej regionów.

3.3.1. Miejsce oraz rola wartości antropocentrycznych i biocentrycznych jako przedmiot badań empirycznych nad świadomością ekologiczną w Polsce

Wśród licznych publikacji stanowiących sprawozdania z badań empirycznych nad świadomością ekologiczną Polaków trudno odnaleźć takie, które w sposób bezpośredni poświęcone byłyby problematyce nasilenia oraz strukturze konkretnych – funkcjonujących na gruncie etyki środowiskowej – postaw respondentów wobec środowiska przyrodniczego. W zdecydowanej większości projektów badawczych wśród autorów dominuje rozumienie świadomości ekologicznej zgodne z – opisanym w poprzednim podrozdziale – modelem socjologiczno-empirycznym. Programowe wstrzymywanie się badaczy od wartościowania w praktyce oznacza przyjęcie paradygmatu antropocentrycznego w punkcie wyjścia badań. Aksjologiczne preferencje i uznawane przez respondentów wartości są diagnozowane przy milcząco przyjętym założeniu, iż interes człowieka jest najbardziej miarodajnym punktem odniesienia dla ocen oraz opinii jednostek na temat znaczenia środowiska przyrodniczego. Na potrzeby

ekologicznych i konwencjonalnych w powiecie grajewskim, "Journal of Research and Applications In Agricultural Engineering". nr 3, vol. 55, 2010, s. 171-178.

⁵¹¹ Nie chcę przytaczać konkretnych przypadków, gdyż żaden z tego typu raportów nie funkcjonuje w świadomości społecznej, ani też nie cieszy się znaczącą popularnością w środowisku naukowym. W Internecie odnaleźć jednak można wiele tego typu ekspertyz badawczych.

niniejszej pracy warto jednak podjąć próbę analizy tych – z opublikowanych do tej pory – wyników badań, które choćby w sposób pośredni pozwalają dokonać klasyfikacji przekonań respondentów z punktu widzenia treści charakterystycznych dla postaw antropocentrycznych i biocentrycznych.

Na szczególną uwagę zasługują ogólnopolskie badania prowadzone regularnie od 1992 roku przez CBOS i Instytut na rzecz Ekorozwoju. Powstałe na ich podstawie publikacje stanowią ważne opisowe świadectwo przemian stanu świadomości ekologicznej Polaków, które dokonywały się w obliczu ważnych przemian gospodarczych i polityczno-społecznych związanych chociażby z transformacją ustrojową oraz integracją Rzeczypospolitej w ramach struktur międzynarodowych (UE, NATO). Sekwencyjność prowadzonych pomiarów, a także zainteresowanie, jakim cieszą się one w środowisku naukowym oraz mediach, świadczą o ich znaczeniu społecznym i wiarygodności.

Wspomniane badania za każdym razem przeprowadzane były na ogólnopolskiej – liczącej z reguły około 1000 osób – próbie reprezentatywnej dla populacji osób dorosłych. W ramach poszczególnych edycji badań, stan świadomości ekologicznej poszczególnych grup respondentów był różnicowany przez autorów ze względu na wiek, płeć, miejsce zamieszkania, wykształcenie, rodzaj aktywności zawodowej lub jej brak, preferencje polityczne, poziom zainteresowania polityką, a nawet subiektywne poczucie własnych warunków materialnych wśród ankietowanych. Badani za pośrednictwem kwestionariuszy byli proszeni o wyrażenie swojego stosunku wobec takich zagadnień, jak – między innymi – zagrożenia ekologiczne, rola poszczególnych instytucji w zakresie poprawy bezpieczeństwa ekologicznego, działalność organizacji ekologicznych, zakres, motywy i charakter działalności indywidualnej na rzecz środowiska przyrodniczego, ekorozwój, relacja między gospodarką a środowiskiem przyrodniczym, dostęp do informacji i wiedzy ekologicznej, konflikty na tle ochrony i zagospodarowania środowiska, motywacje ekologiczne w wyborach konsumenckich.

Warto także wspomnieć o problematyce pytań, która poszerzała przedmiot badań realizowanych przez CBOS/InE wyjątkowo, w obliczu ważnych okoliczności historycznych czy zjawisk społeczno-politycznych. I tak, w kwestionariuszu z roku 1997, który przypadał na piątą rocznicę szczytu Ziemi w Rio De Janeiro, pojawiły się pytania diagnozujące wiedzę Polaków właśnie na temat obchodzącej swój jubileusz konferencji ONZ. Zamiarem naukowców było sprawdzenie, czy przyjęte w roku 1992 w Brazylii postanowienia dotyczące ochrony środowiska utrwaliły się w jakiś sposób w

świadomości Polaków⁵¹². Z kolei w latach 2000 i 2004 zbadany został stosunek ankietowanych do – projektowanych wówczas i budzących silne emocje społeczne – planów poszerzania oraz zwiększenia liczby parków narodowych. W tym samym okresie badaczy zainteresowała także opinia Polaków na temat potencjalnych skutków wejścia Polski do UE w aspekcie stanu środowiska przyrodniczego⁵¹³.

Warto dodatkowo podkreślić wyjątkowy charakter badań z roku 2009 i 2010. Ich specyfika wynika z faktu, iż rozpoznawały one świadomość ekologiczną respondentów w sposób ukierunkowany na konkretne zagadnienie związane z relacją człowiek – środowisko przyrodnicze. Autorzy badania z roku 2009 skoncentrowali się przede wszystkim na pomiarze ocen i przekonań ankietowanych dotyczących zagrożeń i szans związanych z realizacją zasady zrównoważonego rozwoju⁵¹⁴. W badaniach z roku 2010 położono z kolei mocny akcent na diagnozę postaw osób badanych względem energetyki przyjaznej środowisku⁵¹⁵.

Zastosowany w omawianych badaniach aparat naukowy oraz przyjęte przez autorów cele i założenia powodują, iż trudno na ich podstawie jednoznacznie zdefiniować orientacje aksjologiczną poszczególnych grup respondentów według ścisłych, znanych z etyki środowiskowej, kryteriów różnicujących postawy człowieka wobec środowiska na antropocentryczne i biocentryczne. Mimo wszystko wiele z uzyskanych wyników pozwala przyjąć prawdopodobieństwo występowania pewnych tendencji w tym względzie.

Z punktu widzenia założeń niniejszej pracy niezwykle interesującym zabiegiem w badaniach CBOS/InE było wyłonienie spośród respondentów tak zwanej grupy proekologicznej. Złożyli się na nią ankietowani, którzy w kwestionariuszu jednocześnie uznali, iż stan degradacji środowiska przyrodniczego jest jednym z największych zagrożeń cywilizacyjnych, wyrazili znaczne zaniepokojenie stanem środowiska przyrodniczego w Polsce, opowiedzieli się za priorytetowym znaczeniem działań na

⁵¹² T. Burger, *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego*, op. cit., s. 52 i 107.

⁵¹³ Ibidem, s. 108-110.

⁵¹⁴ A. Bołtromiuk, *Świadomość ekologiczna Polaków - zrównoważony rozwój*, op. cit. – Jak przyznają autorzy niniejszego raportu, ma on charakter uzupełniający wobec badań z roku 2008, zaś jego mniej kompleksowy charakter wynika z ograniczeń budżetowych. W roku 2009 zadano jedynie 16 pytań wobec 41 w 2008 (patrz: Ibidem, s. 2).

⁵¹⁵ A. Stanaszek, M. Tędziągolska, *Badanie świadomości ekologicznej Polaków 2010...*, op. cit.

rzecz ochrony środowiska nawet kosztem wzrostu bezrobocia i ograniczenia produkcji przemysłowej⁵¹⁶.

Sam fakt deklarowanej skłonności do poświęcenia materialnych interesów człowieka na rzecz przyrody nie świadczy oczywiście ani o antropocentrycznej, ani biocentrycznej orientacji wspomnianej grupy. Trudno bowiem ocenić, czy motywującym czynnikiem – w opiniach proekologicznych respondentów – do działań na rzecz środowiska przyrodniczego jest troska o własne zdrowie, jakość życia przyszłych pokoleń, czy też uznanie dla autotelicznej wartości istot pozaludzkich. Co prawda w ramach wszystkich edycji badań przeprowadzonych przez CBOS pojawiły się pytania o bodźce, które mobilizują badanych do podejmowania indywidualnych działań na rzecz środowiska. Jednak trudność w ocenie postaw grupy proekologicznej w tym względzie wynika co najmniej z dwóch faktów:

- Niezależnie od tego, czy pytania o motywy działań indywidualnych w poszczególnych edycjach badań miały charakter otwarty⁵¹⁷ czy zamknięty, respondenci mogli udzielać więcej niż jedną odpowiedź. Utrudnia to w znaczny sposób jednoznaczne wyłonienie czynnika, który w dominujący sposób determinuje jednostki do podejmowania praktyki ekologicznej.
- W publikowanych raportach z badań nie wyróżniono motywacji, na które powoływali się wyłącznie respondenci należący do grupy proekologicznej. Tym samym w kontekście pytań o czynniki mobilizujące do działań indywidualnych na rzecz przyrody, nieuzasadnione jest formułowanie jednoznacznych twierdzeń na temat orientacji aksjologicznej, która przejawia się w postawach członków tej grupy badanych.

Sama zbieżność udzielanych przez respondentów odpowiedzi na zbiór pytań wytypowany przez badaczy mówi za mało o proekologicznym charakterze postaw osób badanych. Poszerzenie zakresu omawianych badań o diagnozę stopnia nasilenia postaw antropocentrycznych i biocentrycznych przejawianych przez członków tak zwanej grupy proekologicznej byłoby więc zabiegiem nie tylko interesującym, ale także

⁵¹⁶ T. Burger, *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego*, op. cit., s. 60-61. W roku 2008 produkcja przemysłowa została zastąpiona pojęciem wzrostu gospodarczego (patrz. A. Bołtromiuk, T. Burger, *Polacy w zwierciadle ekologicznym...*, op. cit., s. 5).

⁵¹⁷ W pierwszych czterech edycjach pytanie to miało charakter otwarty, a respondenci mogli powoływać się na więcej niż jeden motyw. Od badań w roku 2004 autorzy wprowadzili listę czynników spośród, których ankietowani mogli wybrać 2 najważniejsze. (T. Burger, *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego*, op. cit., s. 81).

korzystnym z punktu widzenia programowania działań praktycznych w zakresie ochrony środowiska. Wyniki badań CBOS/InE wskazują nam bowiem jedynie, iż istnieje w Polsce określona liczba osób, która w swych deklaracjach wyraża „nieobojętność ekologiczną”. Są to głównie osoby w średnim wieku, zamożne, dobrze wykształcone, mieszkające w dużych miastach, częściej interesujące się polityką i zaangażowane w nią⁵¹⁸. Ich liczba systematycznie maleje od 34% w roku 1992 do 16% w roku 2004 i tylko 11% w 2008⁵¹⁹.

Powyższe dane nie wystarczają, aby potraktować cechy członków grupy proekologicznej jako wzorcowy punkt odniesienia dla praktyki kształtowania świadomości ekologicznej społeczeństwa. Jeśli natomiast wyodrębnienie i charakterystyka grupy proekologicznej nie ma służyć działaniom wytyczającym potencjalny kierunek postępowania dla – chociażby – programów edukacji ekologicznej, to zabieg ten sam w sobie nie ma istotnego znaczenia poznawczego. Albo innymi słowy, jego pełen potencjał poznawczy może zostać wykorzystany dopiero wtedy, gdy obraz świadomości ekologicznej wspomnianej grupy zostanie pogłębiony o szczegółową diagnozę wyodrębnionych w ekofilozofii orientacji aksjologicznych przejawianych przez poszczególnych jej członków. Interesujące byłyby tu odpowiedzi na następujące pytania: Z jakich dokładnie względów respondenci są gotowi do ograniczenia swoich dochodów i utraty zatrudnienia kosztem ochrony środowiska? W jaki sposób uzasadniają swoją motywację? Jakie znaczenie ma w ich życiu środowisko przyrodnicze? Który z reprezentowanych przez członków grupy proekologicznej model postaw jest pożądany z punktu widzenia wyzwań związanych z kryzysem środowiskowym, polityką ekologiczną RP i UE itd.?

Dopiero uzupełnienie opisu cech sylwetki społecznej grupy proekologicznej o charakterystykę właściwości ustalonych na podstawie odpowiedzi uzyskanych na powyższe pytania pozwoliłyby na oddanie złożoności zagadnienia i zapewnienie punktu odniesienia do podejmowania działań w zakresie ochrony środowiska. Może się bowiem okazać, iż wśród członków wspomnianej grupy znajdują się osoby zorientowane homocentrycznie, które przykładowo uległy domniemanym przez nie oczekiwaniom twórców ankiety, a także presji związanej z dużym naciskiem

⁵¹⁸ Ibidem, s. 62-66.

⁵¹⁹ A. Bołtomiuk, T. Burger, *Polacy w zwierciadle ekologicznym...*, *op. cit.*, s. 5-6. Jak wskazują autorzy raportu z roku 2008, w omawianej kwestii wyniku badań z tej edycji nie można porównywać z wynikami z lat 1997-2004 ze względu na drobne różnice metodologiczne w trakcie wyłaniania tak zwanej grupy proekologicznej.

społecznym, jaki kładzie się współcześnie na kwestie ekologiczne. Istnieje także możliwość występowania respondentów, u których podłożem postaw ekologicznych są odczuwane emocje, stereotypy i schematy związane z wyznawaną ideologią ekologiczną (radykałny biocentryzm). Właściwym w kontekście polityki ekologicznej RP i UE punktem odniesienia programów edukacyjnych i działań na rzecz środowiska przyrodniczego mogłyby być cechy sylwetek respondentów przejawiających umiarkowane postawy antropocentryczne i biocentryczne. Jak już wspomniano we wcześniejszych częściach wywodu, w największym stopniu odpowiadają one bowiem konstytucyjnej i dominującej w systemach prawnych państw Zachodu idei zrównoważonego rozwoju.

Celem powyższych konstatacji nie jest deprecjonowanie wartości dotychczasowych badań socjologicznych na temat świadomości ekologicznej, lecz ukazanie korzyści płynących z zabiegów rozszerzających wiedzę na temat postaw społeczeństwa wobec środowiska przyrodniczego. Do najważniejszych zalet takiego rozwiązania należy zaliczyć większą możliwość zastosowania wyników badań w praktyce ekologicznej. Wyodrębnienie w grupie proekologicznej bardziej szczegółowych „aksjologicznych podgrup” oraz sylwetek jej członków stwarza bowiem szansę na określenie modelowych, pożądanych cech świadomości ekologicznej jednostek, stanowiących punkt wyjścia dla działań instytucji państwowych w zakresie polityki i edukacji ekologicznej. Być może w kierunku tym zmierzały badania CBOS/InE z 2010 roku. W raporcie Aliny Stanaszek i Magdaleny Tędziagolskiej wyszczególniono bowiem trzy profile respondentów należących do grupy proekologicznej: „Eko-ideowców”, „Oszczędzających energię” oraz „Zwolenników Odnawialnych Źródeł Energii”.

Do grupy „Eko-ideowców” zaliczono 4% osób z badanej populacji, które w kwestionariuszu ankiety jednocześnie wskazały na zanieczyszczenie środowiska jako jedno z najniebezpieczniejszych zagrożeń dla kraju i Polaków, uzasadniły potrzebę ochrony środowiska ze względu na fakt, iż przyroda posiada wartość samą w sobie, jak również wyraziły aprobatę dla rozwoju Polski opartego na źródłach energii i surowcach odnawialnych lub oszczędzaniu energii. Cechą charakterystyczną grupy Eko-ideowców jest większy udział osób z wyższym wykształceniem (27%) w stosunku do osób z wykształceniem podstawowym (15%)⁵²⁰. Szczególna wrażliwość członków omawianej

⁵²⁰ A. Stanaszek, M. Tędziagolska, *Badanie świadomości ekologicznej Polaków 2010...*, op. cit., s. 56-57.

grupy na kwestie związane z ochroną środowiska, która objawia się przede wszystkim w uznaniu dla autotelicznej wartości przyrody, pozwala przypuszczać, iż występują w niej zarówno respondenci zorientowani umiarkowanie antropocentrycznie, jak i odznaczający się zróżnicowanym stopniem nasilenia postaw biocentrycznych.

Udział grupy „Oszczędzającej energię” w badanej populacji wyniósł 28%. Zaliczeni do niej zostali respondenci, którzy w kwestionariuszu ankiety jednocześnie zadeklarowali, iż „zawsze” lub „często”: gaszą światło w pustych pomieszczeniach, całkowicie wyłączają nieużywany sprzęt elektryczny i elektroniczny, używają energooszczędnych żarówek, zaś w trakcie zakupu sprzętu AGD/RTV kierują się oznakowaniem klasy energetycznej produktu wybierając te o najniższym zużyciu energii (klasa A+ lub B). Odpowiedzi takich częściej udzielały kobiety niż mężczyźni, osoby w przedziale wiekowym 45-64 lata niż młodzi dorośli w wieku 18-24, w przypadku tym odnotowano także większy udział mieszkańców miast niż wsi⁵²¹.

Trudno powiedzieć cokolwiek na temat dominującej w omawianej grupie orientacji ekologicznej. Oszczędność energii może wynikać zarówno ze świadomych działań jednostek, które mają na celu ochronę środowiska, jak również z korzyści ekonomicznych płynących dla gospodarstwa domowego w związku z mniejszym zużyciem prądu elektrycznego. Tym samym w grupie tej możliwe jest występowanie jednostek o zróżnicowanym stopniu nasilenia postaw antropocentrycznych oraz biocentrycznych. Warto jednak podkreślić, że jedynie 44% wszystkich respondentów zaliczonych do grupy proekologicznej wchodzi jednocześnie w skład grupy „Oszczędzającej energię”. Dane te wskazują więc na wspomniane we wcześniejszych częściach pracy zjawisko, zgodnie z którym deklaracje jednostek wyrażające akceptację dla przekonań i postaw ekologicznych nie idą w parze z deklaracjami potwierdzającymi ich respektowanie w życiu codziennym. W kontekście tym interesujące i przydatne dla kształtu programów praktyki ekologicznej mogłyby okazać się informacje na temat różnic oraz podobieństw pomiędzy orientacją ekologiczną osób badanych, których przynależność do grupy „Eko-ideowców” wiąże się także z przynależnością lub brakiem przynależności do grupy „Oszczędzającej energię”.

Trzecia z wymienionych grup obejmuje tak zwanych „Zwolenników odnawialnych źródeł energii”. Są to respondenci wyrażający opinię, iż w niedalekiej przyszłości w Polsce powinna być rozwijana energetyka ze źródeł odnawialnych, która

⁵²¹ Ibidem, s. 57-58.

może być dotowana także ze środków budżetowych państwa. Osoby te są również zdania, że odnawialne źródła energii sprzyjają ochronie klimatu, a zatem powinny być wykorzystywane bez względu na ewentualne koszty finansowe. Grupa ta została wyodrębniona między innymi w związku ze specyficznym charakterem badań z roku 2010, które w sposób szczególny uwzględniały w swej treści zagadnienia dotyczące polityki energetycznej. Charakteryzuje ją wyższy niż wśród pozostałych respondentów udział osób w wieku do 44. roku życia, częściej zamieszkujących centrum kraju, rzadziej regiony północny i południowo-wschodni. Autorzy badania zwracają także uwagę na niski udział we wspomnianej grupie osób legitymujących się podstawowym wykształceniem⁵²².

Zbiór odpowiedzi służących za podstawę zaliczenia do omawianej grupy odnosi się w największym stopniu do postaw umiarkowanego antropocentryzmu i biocentryzmu, tj. do postaw najlepiej zestrojonych z postulatami zrównoważonego rozwoju. Mimo to ze względów metodologicznych możliwe jest zaliczenie do tej grupy wszystkich wymienionych w tabelach 1-5 orientacji ekologicznych. Pomijając kwestie związane z motywacją poszczególnych badanych – np. subiektywnym odczuciem przymusu dopasowania własnych odpowiedzi do trendów i oczekiwań społecznych – warto także podkreślić, iż postawy jednostek względem środowiska przyrodniczego mogą charakteryzować się zróżnicowanym stopniem nasilenia antropocentryzmu i biocentryzmu w odniesieniu do różnych dziedzin codzienności. Dopiero uwzględnienie wszystkich tych opinii pozwala określić ogólny stosunek jednostki do przyrody.

Przyczyną dokonanej powyżej charakterystyki cech respondentów tworzących tak zwane grupy proekologiczne było zainteresowanie autora możliwością wykorzystania dotychczasowych wyników badań CBOS/InE do budowy modelu sylwetki społecznej, mogącego być punktem odniesienia przy projektowaniu politycznych programów prośrodowiskowych. Analiza ta zwróciła uwagę na zbyt małą liczbę informacji dotyczących świadomości ekologicznej ankietowanych, informacji niezbędnych do realizacji sformułowanego – w poprzednim zdaniu – celu. Uzasadnia to konieczność podejmowania badań głębiej penetrujących przekonania ekologiczne poszczególnych respondentów. Wiedza uzyskana w ten sposób nie tylko pozwoli bowiem oddać interesującą złożoność świadomości ekologicznej jednostek, ale także

⁵²² Ibidem, s. 58-59.

odznaczać się będzie większą stosowalnością w praktyce działań na rzecz ochrony środowiska przyrodniczego.

W kontekście prób klasyfikacji postaw Polaków wobec przyrody interesujące są także wyniki badań CBOS/InE dotyczące całej populacji osób badanych, a nie wyłącznie proekologicznych grup respondentów. W szczególności chodzi tu o zawarte w kwestionariuszach ankiety pytania, które odnoszą się do zagadnień związanych z wartościami warunkującymi relacje badanych ze środowiskiem. W kategorii tej mieszczą się między innymi rozważania na temat indywidualnych motywów dbałości jednostek o środowisko, czy też emocji, które ujawniają się w sytuacji, gdzie respektowanie wartości środowiska przyrodniczego stwarza ryzyko/wymaga odstąpienia od realizacji społeczno-ekonomicznych interesów człowieka.

Odpowiedzi udzielane przez respondentów na pytania o motywy skłaniające ich do działań na rzecz środowiska przyrodniczego odzwierciedlają jednocześnie pogląd badanych na temat miejsca, jakie zajmuje człowiek w hierarchii bytów. W badaniach z roku 2004, 2008 i 2010⁵²³ zdecydowana większość ankietowanych uzasadniała potrzebę dbałości o środowisko motywami, na które powołują się twórcy i zwolennicy antropocentrycznej etyki środowiskowej. Dominującą pozycję wśród czynników skłaniających respondentów do proekologicznych postaw zajął bowiem motyw zdrowia własnego i rodziny (2004 r. – 75%, 2008 r. – 69%, 2010 – 67%), na drugim miejscu z kolei znalazła się troska o dobro i los przyszłych pokoleń (2004 r. – 70%, 2008 r. – 62%, 2010 r. – 63%). Dopiero trzecie miejsce zajęli respondenci podejmujący działania indywidualne wobec środowiska ze względu na – bliskie etyce biocentrycznej – przekonanie o autotelicznej wartości przyrody (2004 r. – 30%, 2008 r. – 31%, 2010 r. – 24%). Pozostałe odpowiedzi w większym stopniu odpowiadały przekonaniom antropocentrycznym, uzasadniały bowiem ochronę środowiska względami ekonomicznymi (2004 – 12%, 2008 – 10%, 2010 r. – 12%) lub też wyczerpywaniem się surowców (2008 r. – 14%, 2010 r. – 22%), co należy raczej w tym wypadku rozpatrywać przede wszystkim w kontekście lęku respondentów o możliwość zaspakajania potrzeb gatunku ludzkiego w przyszłości⁵²⁴.

⁵²³ Analiza w akapicie na podstawie: T. Burger, *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego*, op. cit., s. 81, A. Bołtromiuk, T. Burger, *Polacy w zwierciadle ekologicznym...*, op. cit., s. 12, A. Stanaszek, M. Tędziągolska, *Badanie świadomości ekologicznej Polaków 2010...*, op. cit., s. 9-11.

⁵²⁴ Porównuję tylko edycje badań z roku 2004, 2008, 2010, gdyż jak wspominałem już wcześniej, w kwestionariuszu z lat 1992-2000 pytanie o indywidualne motywy miało charakter otwarty. Zatem porównywanie poszczególnych wyników może być nieobiektywne. Jednak warto zaznaczyć, że zdrowie

Interesująco kształtują się także odpowiedzi na zadane w roku 2008 i 2009 pytanie o motywby niepodjęcia działań ochronnych wobec środowiska przyrodniczego⁵²⁵. Prawie wszystkie wyrażone przez respondentów opinie wskazują jednoznacznie na brak korzyści lub straty związane z dbałością człowieka o przyrodę. Blisko połowa badanych (2008 r. – 48, 4%, 2009 r. – 49.1%) wyraziło brak zainteresowania problemem, odpowiednio 42,8% respondentów w roku 2008 i 36,4 % w 2009 wskazało na brak wiary w skuteczność działań, około 1/3 ankietowanych (2008 r. – 31%, 2009 r. – 30%) nie chce zmieniać swoich dotychczasowych przyzwyczajzeń. Z 16,4% w roku 2008 do 13,5% w roku 2009 spadła liczba osób obawiających się kosztów finansowych działań prośrodowiskowych. Podobna tendencja spadkowa dotyczy respondentów (2008 r. – 16,4%, 2009 r. – 14,9%) powołujących się na brak wiedzy o możliwościach podejmowania aktywności w omawianym zakresie. Największe zmiany dotyczą spadku liczby osób (2008 r. - 14,1%, 2009 r. – 6,1%), które swój brak działania na rzecz środowiska uzasadniały obawą przed drwinami i brakiem zrozumienia ze strony otoczenia zewnętrznego.

Stanowisko respondentów w sytuacji konfliktu pomiędzy wartością interesów ludzkich a wartością środowiska przyrodniczego najlepiej obrazują te z wyników badań, które odnoszą się do sposobu postrzegania relacji, jakie zachodzą pomiędzy szeroko rozumianym rozwojem cywilizacyjnym kraju (rozwój przemysłowy, gospodarczy, infrastrukturalny) a ochroną środowiska. W poszczególnych edycjach badań CBOS/InE zmienia się liczba osób żywiących opinię, iż Polaków stać na jednoczesny rozwój przemysłu i ochronę środowiska. W 1992 roku ich udział w badanej próbie wyniósł 35% i systematycznie rósł do roku 1997, kiedy to osiągnął 51%, by spaść w roku 2004 do 43%⁵²⁶. Jednak już w roku 2008 opinię taką wyraziło 54% badanych⁵²⁷. Systematycznie spada za to liczba ankietowanych, dla których realizacja zadań związanych z ochroną środowiska powinna odbywać się nawet kosztem ograniczenia rozwoju przemysłowego. W roku 1992 za stanowiskiem tym opowiedziało się 32% badanych, podczas gdy w latach 2004⁵²⁸ i 2008⁵²⁹ ich udział wyniósł już tylko 20%. Co ciekawe, Tadeusz Burger zwraca uwagę, iż spadek ten jest zauważalny od momentu

stanowiło silny czynnik motywujący respondentów do działań proekologicznych także według rezultatów zamieszczonych we wcześniejszych badaniach.

⁵²⁵ Analiza w akapicie na podstawie: A. Bołtromiuk, T. Burger, *Polacy w zwierciadle ekologicznym...*, op. cit., s. 12, A. Bołtromiuk, *Świadomość ekologiczna Polaków - zrównoważony rozwój*, op. cit., s. 6.

⁵²⁶ T. Burger, *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego*, op. cit., s. 79.

⁵²⁷ A. Bołtromiuk, T. Burger, *Polacy w zwierciadle ekologicznym...*, op. cit., s. 19.

⁵²⁸ T. Burger, *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego*, op. cit., s. 79.

⁵²⁹ A. Bołtromiuk, T. Burger, *Polacy w zwierciadle ekologicznym...*, op. cit., s. 19.

wprowadzenia do kwestionariusza ostrzejszej wersji omawianego stanowiska, które mówi o bezwzględnej priorytecie ochrony środowiska nad rozwojem przemysłowym kraju⁵³⁰. Niemniej wynika stąd, iż ustabilizowana na poziomie 20% grupa respondentów – w swych systemach aksjologicznych – sytuuje wyżej wartość czystego środowiska niż korzyści płynące ze wzrostu gospodarczego. Udział osób deklarujących dokładnie odwrotną hierarchię wartości podniósł się z 19% do 23% w latach 1992-2004⁵³¹, jednak w roku 2008 odnotowano jego spadek. Liczba respondentów, dla których wzrost gospodarczy jest ważniejszy niż ochrona środowiska wyniosła wówczas 16%⁵³².

Pomimo istnienia dwóch skrajnie przeciwstawnych grup respondentów, z których jedna opowiada się za bezwzględną ochroną środowiska, a druga za bezwzględnym priorytetem wzrostu gospodarczego, można zaryzykować tezę, iż większość społeczeństwa nie traktuje relacji gospodarka – środowisko w kategoriach bezkompromisowego konfliktu⁵³³. Po części może świadczyć o tym fakt, iż ponad połowa ankietowanych dostrzegła w roku 2008 możliwość pogodzenia działań na rzecz środowiska ze wzrostem gospodarczym, zaś prawomocność powyższej tezy zdają się potwierdzać wyniki badań nad świadomością ekologiczną z roku 2009, które w zdecydowanej większości poświęcone zostały diagnozie stosunku Polaków do zasad zrównoważonego rozwoju. Prawie 72% respondentów biorących w nich udział wyraziło opinię, że w trakcie procesu decyzyjnego dotyczącego przyszłych kierunków rozwoju kraju w równym stopniu należy brać pod uwagę czynniki gospodarcze, społeczne oraz środowiskowe. Tym samym blisko $\frac{3}{4}$ badanych opowiedziało się za taką polityką zrównoważonego rozwoju, która oznacza integrację umiarkowanych przekonań antropocentrycznych i biocentrycznych. Byli to przede wszystkim pracownicy administracyjno-biurowi z wykształceniem wyższym, zamieszkujący duże miasta w przedziale wiekowym 35-44 lata⁵³⁴.

Niemalże 10% ankietowanych, najczęściej uczniów i studentów, za najważniejsze kryterium w trakcie wytyczania programów rozwoju państwa uznało dobro społeczeństwa, a 9,1% – z największym udziałem rolników – gospodarkę⁵³⁵. Odnosząc ten wybór do wartości ekologicznych należy go zaklasyfikować po stronie

⁵³⁰ T. Burger, *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego*, op. cit., s. 80.

⁵³¹ Ibidem, s. 79-80.

⁵³² A. Boltromiuk, T. Burger, *Polacy w zwierciadle ekologicznym...*, op. cit., s. 19.

⁵³³ Ibidem, s. 20.

⁵³⁴ A. Boltromiuk, *Świadomość ekologiczna Polaków-zrównoważony rozwój*, op. cit., s. 10.

⁵³⁵ Ibidem.

zdecydowanego antropocentryzmu. Jedynie 3,5% badanych wskazało w tym samym pytaniu na prymat dobra środowiska przyrodniczego, a więc na odpowiedź charakterystyczną dla biocentryzmu. Autorzy badań zwracają ponadto uwagę, iż w analizowanym przykładzie wrażliwość na kwestie środowiskowe przejawiała przede wszystkim osoby młode (studenci i uczniowie)⁵³⁶.

Wysoki, oscylujący powyżej 70% poziom akceptacji Polaków dla idei zrównoważonego rozwoju potwierdzają także wyniki badań ukazujące stosunek respondentów do jego dwóch głównych zasad, tj.⁵³⁷ zanieczyszczający płaci i przezorności. W myśl zasady „zanieczyszczający płaci” sprawca odpowiedzialny za zanieczyszczenie środowiska lub zaburzenie równowagi naturalnej ponosi pełną odpowiedzialność finansową, odpowiadającą skali skutków jakie zostały wywołane jego działalnością. Zgodnie z zasadą „przezorności” zachodzi konieczność dokonywania ocen ewentualnych skutków środowiskowych przed wdrażaniem określonych projektów gospodarczych i inwestycyjnych.

W przypadku pierwszej z wymienionych zasad ponad 78 % ankietowanych wyraziło opinię, iż, po pierwsze: sprzyja ona zmniejszeniu zanieczyszczeń środowiska emitowanych przez przedsiębiorstwa (tak - 78,2%, nie – 11,6%, brak zdania 10,2%), po drugie: motywuje do poszukiwania innowacyjnych – w tym proekologicznych – rozwiązań (tak – 78,4%, nie – 11,6%, brak zdania – 12,7%). Około 1/3 badanych obawia się przy tym, iż respektowanie omawianej zasady przyczyni się do bankructwa wielu przedsiębiorstw (tak – 32,6%, nie – 47,8%). Zbliżony odsetek respondentów wyraża opinię, iż spod jej rygoru należy uwolnić przedsiębiorstwa strategiczne dla rozwoju lokalnej gospodarki (tak – 34,4%, nie – 49,3%)⁵³⁸.

Zasadę przezorności jako istotny instrument ochrony środowiska uznaje z kolei 75% Polaków. Jedynie 14,5 % uważa ją za zbędną regulację, która spowalnia rozwój gospodarczy kraju. Autorzy badań zaznaczają jednocześnie, iż trudno określić sylwetkę społeczną osób podchodzących sceptycznie do prezentowanej zasady, choć najczęściej do grupy tej zaliczają się osoby starsze, z średnich miast i wykwalifikowani robotnicy⁵³⁹.

W kontekście wyników dotyczących akceptacji dla idei zrównoważonego rozwoju zwraca także uwagę 70-procentowy poziom społecznego przyzwolenia na

⁵³⁶ Ibidem.

⁵³⁷ Ibidem.

⁵³⁸ Ibidem, s. 11.

⁵³⁹ Ibidem.

ograniczenie produkcji przez wyjątkowo uciążliwe przedsiębiorstwa ze względu na ochronę środowiska, nawet gdyby sprzyjało to zwiększaniu się bezrobocia. Wynik ten uzyskano w badaniach z roku 2008. Opinię przeciwną wyraziło wówczas 13% ankietowanych⁵⁴⁰. Wskaźnik ten wahał się w poszczególnych edycjach badań. W roku 1992 stosunek procentowy opinii pozytywnych wobec sprzeciwiających się wynosił 58% do 27%, zaś już w roku 1997, 61% do 20% badanych⁵⁴¹. W latach 2000-2004 odnotowano spadek liczby osób godzących się na ochronę środowiska kosztem wyższego bezrobocia. Udział osób gotowych na takie poświęcenie kształtował się na poziomie 48% przy sprzeciwie 30% w roku 2000 i 46% w roku 2004 przy negatywnej opinii 35% respondentów⁵⁴². Jak wskazują autorzy badań, tendencja spadkowa związana była z panującym wówczas w kraju okresem stagnacji gospodarczej i wysokim bezrobociem. Wejście Polski do UE i względnie wysoki wzrost gospodarczy w kolejnym czterolecu (2004-2008) spowodował, iż prymat ochrony środowiska nad rozwojem produkcji zyskał poparcie niemal $\frac{3}{4}$ społeczeństwa. Wyniki te skłaniają jednak do sformułowania kilku wniosków i pytań:

- Po pierwsze: Wzrost przyzwolenia na ograniczenie produkcji w latach *prosperity* i niższego bezrobocia oraz jego spadek w okresie stagnacji i wyższego bezrobocia ukierunkowuje analizę niniejszych wyników badań na stopień subiektywnego poczucia zagrożenia niebezpieczeństwem, które jest związane z wyrażeniem opinii pozytywnej przez poszczególnych respondentów (a więc wyższym bezrobociem). Należy więc zadać pytanie, jaki wpływ na stosunek respondentów wobec omawianej kwestii ma ich osobista percepcja skutków związanych z jej poparciem? Być może dla niektórych badanych – gotowych poświęcać interesy społeczeństwa na rzecz środowiska – w obliczu własnej sytuacji zawodowo-materialnej poczucie zagrożenia brakiem pracy ma charakter abstrakcyjny i rozpatrywany jest jedynie w kategoriach problemu pewnych grup społecznych, z którymi dany respondent się nie identyfikuje (pracowników szczególnie uciążliwego dla środowiska zakładu). Tym samym interesująca byłaby próba określenia odsetka ankietowanych gotowych ponieść osobiste konsekwencje związane ze sposobem rozstrzygnięcia analizowanego dylematu oraz charakterystyka ich sylwetki społecznej. Po raz kolejny w toku rozważań nad świadomością ekologiczną Polaków unaocznia się

⁵⁴⁰ A. Bołtromiuk, T. Burger, *Polacy w zwierciadle ekologicznym...*, *op. cit.*, s. 20.

⁵⁴¹ T. Burger, *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego*, *op. cit.*, s. 80.

⁵⁴² *Ibidem*.

więc potrzeba głębszej analizy motywacji ekologicznych przekonań, które w różnym stopniu determinują odpowiedzi ankietowanych na pytania kwestionariusza.

- Po drugie: Wskazówki badawcze wymienione w punkcie pierwszym stanowiłyby zdaniem autora niezwykle ciekawy materiał poznawczy w kontekście pytań o gotowość respondentów do poświęcenia własnego zatrudnienia na rzecz ochrony środowiska w chwili obecnej, gdy wciąż w całej Europie odczuwalne są skutki trwającego od 2008 roku światowego kryzysu gospodarczego.

Powyższe uwagi znajdują także uzasadnienie w wynikach badań z roku 2009. W edycji tej ankietowani zostali poproszeni o ustosunkowanie się do twierdzenia mówiącego, że wymogi ochrony środowiska są ważniejsze od: po pierwsze interesu przedsiębiorców, po drugie rozwoju infrastruktury komunalnej, po trzecie zachowania miejsc pracy. Najwięcej respondentów zgodziło się z opinią, iż potrzeby ochrony środowiska są ważniejsze niż interes przedsiębiorców. Ich odsetek wyniósł łącznie 65,3% (zdecydowanie tak – 19,4%, raczej tak – 45,9%, raczej nie – 17,2%, zdecydowanie nie – 2,9%, brak zdania – 14,6%). Prymat działań proekologicznych nad rozwojem infrastruktury komunalnej spotkał się z aprobatą 41,5% respondentów (zdecydowanie tak – 7,6%, raczej tak – 33,9%, raczej nie – 32,7%, zdecydowanie nie – 8,0%, brak zdania – 17,8%). Najniższe poparcie zyskała opinia o priorytecie działań środowiskowych nad zachowaniem miejsc pracy. Zgodziło się z nią 23% respondentów. Warto jednak zaznaczyć, że zdecydowane poparcie uzyskała ona jedynie u 1,8% badanych (zdecydowanie tak – 1,8%, raczej tak – 21,2%, raczej nie – 46,0%, zdecydowanie nie – 15,8%, brak zdania – 15,3%)⁵⁴³.

Ukazane wyżej rezultaty badań sugerują inne spojrzenie na wartość poznawczą zaprezentowanych wyników z poprzednich lat, które wskazywały 70 procentowy poziom przyzwolenia społeczeństwa na ograniczenie produkcji i wzrost bezrobocia dla dobra środowiska. Jednocześnie przykład ten stanowi mocny argument uzasadniający potrzebę realizacji założeń i postulatów sformułowanych przez autora. W szczególności dotyczą one uwypuklenia w toku badań – odnoszących się do sytuacji konfliktu interesów człowieka z interesem przyrody – kwestii osobistego, subiektywnego poczucia zagrożenia skutkami określonych decyzji środowiskowych, oraz poszerzenia badań o analizę porównawczą poszczególnych motywacji oraz ogólnych

⁵⁴³ Analiza danych w akapicie na podstawie: A. Bołtmiuk, *Świadomość ekologiczna Polaków - zrównoważony rozwój*, op. cit., s. 11.

aksjologiczno-ekologicznych profili respondentów, które decydują o ich wyborach w trakcie wypełniania kwestionariusza ankiety.

Jak wspomniano już wcześniej, opis wyników badań prowadzonych regularnie od 1992 roku przez CBOS/InE to najlepiej udokumentowana i najbardziej rozpowszechniona socjologiczno-empiryczna diagnoza stanu świadomości ekologicznej Polaków. W pewnym stopniu jej kontynuację stanowią cztery edycje badań z lat 2011-2014 przeprowadzonych przez TNS OBOP/POLSKA i PBS dla Ministerstwa Środowiska na reprezentatywnej próbie mieszkańców Polski (w wieku 15 lat i więcej) liczącej 1000 osób (jedynie w 2011 roku w badaniu wzięło udział 1004 respondentów). Wiele zagadnień objętych pomiarem pokrywa się bowiem treściowo z tymi, które były przedmiotem dotychczasowej analizy. Z punktu widzenia założeń niniejszej pracy, do najistotniejszych z nich należy zaliczyć pytania o osobiste motywacje związane z ochroną środowiska, stosunek do zrównoważonego rozwoju, czy też gotowość do poświęceń na rzecz przyrody.

W formułowaniu uzasadnień dla potrzeby dbałości o środowisko przyrodnicze, respondenci, podobnie jak w przypadku badań CBOS/InE, najchętniej wskazywali na motywacje o charakterze antropocentrycznym, takie jak troska o zdrowie człowieka (2011 - 64%, 2012 - 53%, 2013 - 62%, 2014 - 48%) i przyszłych pokoleń (2011 - 67%, 2012 - 59%, 2013 - 58%, 2014 - 48%). Jednocześnie też do roku 2013 rósł odsetek badanych traktujących ochronę środowiska w kategoriach instrumentalnych, a więc jako źródło oszczędności czy efektywności ekonomicznej, po czym nastąpił zauważalny spadek ich liczebności w roku 2014 (2011 - 16%, 2012 - 16%, 2013 - 29%, 2014 - 18%). Podobną tendencję dostrzeżono w przypadku osób opowiadających się za autoteliczną wartością przyrody (2011 - 9%⁵⁴⁴, 2012 - 30%, 2013 - 47%, 2014 - 33%)⁵⁴⁵. Sytuacja ta była spowodowana faktem, iż w roku 2014 respondenci chętniej niż w roku 2013 dokonywali wyboru tylko jednej, nie zaś dwóch odpowiedzi w odniesieniu do omawianego zagadnienia⁵⁴⁶.

Jak wskazują autorzy omawianych badań, w kontekście motywacji proekologicznych społeczeństwo polskie odznacza się względnym podobieństwem poglądów. Jednak w poszczególnych edycjach badań podnoszono kwestię pewnego

⁵⁴⁴ W 2011 roku badani nie mieli możliwości opowiedzenia się za samoistną wartością przyrody. Ankietowani mogli natomiast uzasadnić potrzebę ochrony środowiska własną filozofią życiową.

⁵⁴⁵ D. Kachaniak, J. Skrzyńska, A. Trzasańska, *Badanie świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski (2014)...*, op. cit., s. 28.

⁵⁴⁶ Ibidem, s. 29.

zróźnicowania preferencji w omawianym zakresie, wynikającego z przynależności do określonej grupy społecznej. I tak w 2011 roku ochronę środowiska z dbałością o zdrowie człowieka częściej łączyły kobiety i mieszkańcy większych miast niż mężczyźni czy osoby zamieszkujące obszary wiejskie⁵⁴⁷. W 2012 roku odnotowano natomiast większy niż w pozostałych grupach respondentów udział badanych z wyższym wykształceniem wskazujących na zależność zachodzącą pomiędzy względami ekonomicznymi a jakością przyrody⁵⁴⁸. W obu wspomnianych w niniejszym akapicie edycjach badań to osoby młodsze chętniej niż badani w starszym wieku uzasadniały potrzebę dbałości o środowisko przyrodnicze własną filozofią życiową (2011 – 20-29 lat)⁵⁴⁹ lub przekonaniem o samoistnej wartości przyrody (2012 – badani w wieku nastoletnim)⁵⁵⁰. Z kolei w roku 2014 to mieszkańcy wsi częściej powoływali się na motywacje zdrowotne decydujące o potrzebie dbałości o środowisko przyrodnicze niż miało to miejsce w przypadku osób zamieszkujących miasta⁵⁵¹.

Badania TNS OBOP i PBS dla Ministerstwa Środowiska prezentują także zbliżone do pomiarów CBOS/InE wyniki dotyczące wskaźników akceptacji respondentów dla idei zrównoważonego rozwoju. Zgodnie z założeniami autorów tych badań, jej istotę miało odzwierciedlać twierdzenie, iż ochrona środowiska może pozytywnie wpłynąć na rozwój gospodarczy kraju. Zostało ono poparte odpowiednio przez 76% w roku 2012, 75% w roku 2013⁵⁵² i 76% w roku 2014⁵⁵³. Przekonanie to najsilniej podzielała młodzież oraz osoby z wykształceniem średnim i wyższym, najslabiej zaś osoby powyżej 50. roku życia⁵⁵⁴.

Rezultaty omawianych badań wskazują na obniżanie się w ciągu ostatnich lat skłonności jednostek do poświęcenia własnego interesu dla dobra przyrody. Przykładowo, odsetek osób wybierających rozwiązania ekologiczne mimo ponoszenia wyższych kosztów zmalał od 47% (6% – zdecydowanie tak, 41% – raczej tak) w roku 2011 do 35% (5% – zdecydowanie tak, 30% – raczej tak) w roku 2012 i 31% (7% – zdecydowanie tak, 26% – raczej tak) w roku 2013, po czym wzrósł nieznacznie do 36%

⁵⁴⁷ J. Skrzyńska, *Badania świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski (2011)*, op. cit., s. 83.

⁵⁴⁸ J. Skrzyńska, *Badanie świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski (2012)*, op. cit., s. 40.

⁵⁴⁹ J. Skrzyńska, *Badania świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski (2011)*, op. cit., s. 83.

⁵⁵⁰ J. Skrzyńska, *Badanie świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski (2012)*, op. cit., s. 40.

⁵⁵¹ D. Kachaniak, J. Skrzyńska, A. Trzasańska, *Badanie świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski (2014)*..., op. cit., s. 29.

⁵⁵² *Badanie świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski (2013)*, op. cit., s. 41

⁵⁵³ D. Kachaniak, J. Skrzyńska, A. Trzasańska, *Badanie świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski (2014)*..., op. cit., s. 26.

⁵⁵⁴ Ibidem, s. 26.

w roku 2014 (zdecydowanie tak – 5%, 31% – raczej tak) ⁵⁵⁵. Jednocześnie, w porównaniu do pierwszej edycji omawianych badań z roku 2011, wzrosła liczba respondentów zdecydowanie odrzucających gotowość ponoszenia dodatkowych kosztów związanych z wyborem lub zastosowaniem rozwiązań przyjaznych przyrodzie (2011 - 9%, 2012 - 20%, 2013 - 17%, 2014 - 13%)⁵⁵⁶. Warto w tym miejscu nadmienić, że gotowość do tego typu poświęceń częściej deklarują osoby z wyższym wykształceniem, najrzadziej osoby z dyplomem szkoły średniej⁵⁵⁷.

Podobna do powyższej tendencja występuje także w odpowiedziach na pytanie o gotowość do ponoszenia wyższych kosztów finansowych w zamian za „czystą” energię. W odniesieniu do wyników badań z roku 2011 zdecydowanie wzrosła liczba osób udzielających odpowiedzi negatywnej w tym względzie (2011 - 45%, 2012 - 50%, 2013 - 67%⁵⁵⁸, 2014 - 64%)⁵⁵⁹. Wśród mniejszości udzielającej odpowiedzi pozytywnej odnotowano wyższy odsetek osób młodych (15-19 lat)⁵⁶⁰, lepiej oceniających swoją osobistą sytuację materialną oraz badanych z wyższym wykształceniem⁵⁶¹. Najrzadziej twierdząco odpowiadały osoby w wieku 40-49 lat oraz 60 lat i więcej, a także osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym⁵⁶².

Jak wspomniano już wcześniej, badania TNS OBOP/POLSKA i PBS opierają się na niemal identycznej metodologii pomiaru jak zaprezentowane wcześniej badania CBOS/InE. Poza niewielką liczbą różnic dotyczy to zarówno struktury narzędzia badawczego oraz analizowanych ilościowo treści świadomości ekologicznej. Wyniki uzyskane w ramach obu programów badawczych wskazują także na zbieżne ze sobą trendy w odniesieniu do postaw ekologicznych społeczeństwa polskiego. Po pierwsze, odzwierciedlają ambiwalencję zachodzącą pomiędzy akceptacją a respektowaniem norm ekologicznych⁵⁶³, wskazują na zależność zachodzącą między gotowością do

⁵⁵⁵ Ibidem, s. 72.

⁵⁵⁶ Ibidem.

⁵⁵⁷ *Badanie świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski (2013)*, op. cit., s. 125.

⁵⁵⁸ Ibidem, s. 126.

⁵⁵⁹ D. Kachaniak, J. Skrzyńska, A. Trząsańska, *Badanie świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski (2014)*, op. cit., s. 77.

⁵⁶⁰ *Badanie świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski (2013)*, op. cit., s. 128.

⁵⁶¹ D. Kachaniak, J. Skrzyńska, A. Trząsańska, *Badanie świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski (2014)*, op. cit., s. 77.

⁵⁶² *Badanie świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski (2013)*, op. cit., s. 128.

⁵⁶³ W 2011 roku aż 91% ankietowanych uznało, iż problem ochrony środowiska przyrodniczego powinien stanowić priorytet w działaniu człowieka, lecz tylko 56% respondentów przyznało, że nie zastanawia się w codziennym życiu nad wpływem własnego postępowania na kondycję przyrody (J. Skrzyńska, *Badania świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski (2011)*, op. cit., s. 5.). W 2013 roku z kolei, widoczna była rosnąca rozbieżność pomiędzy wysokim stopniem przekonania badanych o wpływie indywidualnych działań na stan środowiska przyrodniczego a malejącym odsetkiem osób dokonujących

poświęceń na rzecz przyrody a statusem materialnym, sytuacją ekonomiczną państwa i wykształceniem badanych. Oba programy badawcze uniemożliwiają także jednoznaczną ocenę stosunku młodych wobec przyrody, którzy z jednej strony przyznają jej wartość samoistną, z drugiej zaś w poszczególnych edycjach badań stanowili największą grupę osób deklarujących nieoszczędzanie energii⁵⁶⁴ i brak poczucia osobistej odpowiedzialności za ochronę przyrody (2011 -15-19 lat)⁵⁶⁵. Co jednak najistotniejsze w odniesieniu do założeń oraz celów niniejszej pracy, na podstawie badań TNS OBOP/POLSKA i PBS – podobnie jak w przypadku badań CBOS/InE – trudno w jednolity, usystematyzowany sposób zdiagnozować orientacje ekologiczne badanych według dystynkcji antropocentryzm *versus* biocentryzm. W tym kontekście najciekawszego pomiaru i charakterystyki postaw społeczeństwa polskiego wobec środowiska przyrodniczego dokonano w ramach badań przeprowadzonych w roku 1993 przez zespół Instytutu Studiów Społecznych UW, w ramach międzynarodowego projektu pod auspicjami *International Social Survey Programme*, który został zrealizowany jednocześnie w 22 krajach⁵⁶⁶.

Polskie opracowanie komunikatu z tych badań – autorstwa Bogdana Cichomskiego, Tomasza Jerzyńskiego i Marcina Zielińskiego – zawiera analizę porównawczą wyników z 14 krajów⁵⁶⁷. W związku z tematem tej pracy największe zainteresowanie budzą oczywiście odpowiedzi udzielane przez polskich respondentów. Zadawane w kwestionariuszu pytania można pogrupować według następujących kategorii: 1. poziom technomorfizmu i technologicznego optymizmu, 2. hierarchia bytów i miejsce przyrody w systemie wartości, 3. gotowość poświęceń indywidualnych na rzecz środowiska przyrodniczego.

W kwestionariuszu PGGS/ISSP z roku 1993 kategorię technomorfizmu i technologicznego optymizmu eksplikuje 6 twierdzeń/pytań, które nawiązują do wyżej zdefiniowanych postaw i zespołów opinii. Ich treść oraz zestawienie procentowe odpowiedzi udzielonych przez polskich badanych prezentuje tabela numer 6.

proekologicznych wyborów konsumenckich (*Badanie świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski (2013)*, *op. cit.*, s. 10.).

⁵⁶⁴ J. Skrzyńska, *Badanie świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski (2012)*, *op. cit.*, s. 91.

⁵⁶⁵ J. Skrzyńska, *Badania świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski (2011)*, *op. cit.*, s. 87.

⁵⁶⁶ Australia, Bułgaria, Kanada, Czechy, Niemcy (wschodnie landy), Niemcy (zachodnie landy), Wielka Brytania, Węgry, Irlandia, Izrael, Włochy, Japonia, Holandia, Nowa Zelandia, Północna Irlandia, Norwegia, Filipiny, Polska, Rosja, Słowenia, Hiszpania, USA.

⁵⁶⁷ Bułgaria, Czechy, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Niemcy Wschodnie, Niemcy Zachodnie, Norwegia, Polska, Rosja, Słowenia, USA, Węgry, Wielka Brytania.

Tabela 6. Technomorfizm i technologiczny optymizm Polaków według wyników badań PGSS/ISSP z roku 1993.

Treść twierdzenia/pytania	Zgadzam się	Ani się zgadzam ani nie zgadzam	Nie zgadzam się
1. Za bardzo wierzymy w osiągnięcia naukowe, a zbyt mało ufamy odczuciom i przekonaniom	32%	45%	24%
2. Ogólnie rzecz biorąc, najnowsze odkrycia naukowe przynoszą więcej złego niż dobrego.	16%	32%	52%
3. Każda ingerencja człowieka w przyrodę – chociażby oparta na osiągnięciach naukowych – może przynieść więcej złego niż dobrego.	33%	33%	33%
4. Niemal wszystko, co przynosi nowoczesność, szkodzi środowisku naturalnemu.	39%	24%	36%
5. Współczesna nauka rozwiąże problemy środowiska naturalnego bez uszczerbku dla ludzi.	31%	42%	27%
6. Ludzie za bardzo się przejmują tym, że postęp cywilizacyjny szkodzi środowisku naturalnemu.	35%	25%	39%
Średnia respondentów zorientowanych technomorficznie i przejawiających technologiczny optymizm 35%	Średnia respondentów zorientowanych prośrodowiskowo, dostrzegających w nauce i postępie zagrożenia dla środowiska i człowieka 31%		

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Bogdan Cichomski, Tomasz Jerzyński i Marcin Zieliński. 2001. *Postawy wobec ochrony środowiska, 1993...*, op. cit., s. 2-4 i 6.

W zaprezentowanej tabeli twierdzenia od 1 do 4 stanowią zaprzeczenie technomorfizmu oraz technologicznego optymizmu. Przekonania charakterystyczne dla tych postaw zostały zaś odzwierciedlone jedynie w twierdzeniach 5 i 6. Odpowiedzi udzielane przez respondentów wskazują na istnienie w społeczeństwie polskim dwóch przeciwstawnych aksjologicznie grup. Udział każdej z nich w populacji badawczej wyniósł powyżej 30%. Pierwsza z grup dostrzega w nauce i postępie cywilizacyjnym przede wszystkim nadzieję na lepszą przyszłość (średnio – 35%), druga zaś zagrożenie dla środowiska naturalnego i ludzi (średnio – 31%). Zwraca uwagę fakt, że aż 33,5 % badanych nie potrafiło w sposób zdecydowany ustosunkować się do treści poszczególnych twierdzeń. Trudno powiedzieć czy były to osoby postrzegające relacje pomiędzy nauką, postępem a środowiskiem w bardziej złożony sposób, czy też myślące o niej zupełnie inaczej niż autorzy badań odpowiedzialni za konstrukcję kwestionariusza ankiety. Odpowiedź na to pytanie wymaga dodatkowych czynności badawczych. Interesujące jest jednak zrównoważenie zarówno entuzjastycznych, jak i pesymistycznych tendencji w postawach Polaków wobec kwestii postępu naukowo-technicznego. Szczególną ciekawość budzi porównanie wyników z roku 1993 ze stanem obecnym. W ciągu ostatniego 20-lecia zdecydowanie wzrosło bowiem znaczenie nauki i techniki w życiu Polaków. Za opinią tą przemawia chociażby wzrost odsetka osób legitymujących się wyższym wykształceniem formalnym, ale także wzrastający w skali masowej dostęp do najnowszych osiągnięć techniki i nauki oraz wiedzy.

W tabeli numer 7 zawarto natomiast wyniki badań PGSS/ISSP ukazujące stosunek respondentów do 9 twierdzeń, które w swej treści odnoszą się do kwestii miejsca przyrody w systemie wartości jednostek. W tabeli czarnym kolorem zaznaczone zostały odpowiedzi ankietowanych zgodnych z twierdzeniami o charakterze antropocentrycznym, zaś ciemnoniebieskim wybory badanych zgodne z treściami o charakterze biocentrycznym. Średni udział odpowiedzi respondentów charakterystycznych dla określonej orientacji ekologicznej został obliczony jedynie na podstawie wyborów ankietowanych, którzy wyrażali poparcie dla poszczególnych stanowisk zaprezentowanych w tabeli. Wynika to z faktu, iż brak dodatkowych informacji uzasadniających obojętny lub negatywny stosunek badanych w odniesieniu do treści danych twierdzeń utrudnia jasną klasyfikację tych odpowiedzi.

Wyniki zawarte w poniższej tabeli wskazują, iż ponad dwie dekady temu struktura postaw Polaków wobec środowiska przyrodniczego nie była jednorodna

aksjologicznie. Przekonania antropocentryczne występują tu w świadomości jednostek równoległe obok przekonań biocentrycznych, mieszając się nawzajem w sposób niespójny i nieuzasadniony z punktu widzenia europejskiej tradycji filozoficznej.

Postawy antropocentryczne respondentów związane są między innymi z silnym zakorzenieniem Polaków w wierze katolickiej, która ludzki obowiązek ochrony środowiska uzasadnia wysokim miejscem człowieka w hierarchii bytów i koniecznością troski o boskie dzieło stworzenia, jakim jest przyroda (twierdzenie 2 - 78% odpowiedzi zgodnych). Zaprezentowane rezultaty badań ukazują także, iż ważnymi czynnikami charakteryzującymi antropocentryczny stosunek człowieka do środowiska przyrodniczego jest troska o własne zdrowie i życie (71%), a także przeświadczenie o primacie wzrostu gospodarczego jako koniecznego warunku podejmowania aktywności prośrodowiskowej (75%)⁵⁶⁸. Zwraca uwagę również wysoki odsetek respondentów zgadzających się z darwinowskim poglądem, iż relacje w środowisku przyrodniczym nacechowane są konfliktem, okrutnością, zaś ich celem jest walka o przetrwanie (64%).

Poszczególne twierdzenia akceptujące wartości biocentryczne zyskały znaczne poparcie wśród ankietowanych, pomimo faktu iż ogólny, średni udział odpowiedzi zgodnych z tym stanowiskiem był niższy niż w przypadku twierdzeń wyrażających postawy antropocentryczne (stosunek 44,5% do 66,6%). Respondenci w zdecydowanej większości uznali, iż człowiek jest głównym źródłem poważnych zaburzeń w przyrodzie (68%), zaś prawa zwierząt i ludzi powinny zostać zrównane (65%). W kontekście pierwszego z przytoczonych rezultatów warto oczywiście zastanowić się, czy możliwe jest życie człowieka na Ziemi bez ingerencji w funkcjonowanie przyrody i czy ankietowani na pewno potrafiliby w sposób logiczny uzasadnić swój wybór. Większe kontrowersje budzi jednak wysoki udział osób wskazujących na powinność zrównania praw ludzi i zwierząt. Pomijając problem z filozoficznym uzasadnieniem takiego stanowiska, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na sprzeczności, jakie występują w ramach aprobaty wyrażanej przez ankietowanych wobec twierdzeń

⁵⁶⁸ Warto w tym miejscu zaznaczyć rozbieżność pomiędzy wynikami CBOS/InE, które w roku 1993 wskazywały na 13% udział osób opowiadających się za priorytetem rozwoju przemysłowego nad ochroną środowiska, a wynikami PGSS/ISSP, które ukazują, iż 2/3 Polaków uzależnia ochronę środowiska od stopnia rozwoju gospodarczego kraju. Mimo wszystko wydaje się, że zróżnicowanie metod i treści pomiaru zastosowanych przez badaczy w ramach poszczególnych projektów badawczych uniemożliwiają sensowne porównywanie tych dwóch wyników. W badaniach CBOS/InE respondenci zostali bowiem postawieni przed konkretnym wyborem albo-albo, zaś w wypadku badań PGSS/ISSP rozwój gospodarczy i ochronę środowiska potraktowano łącznie jako system naczyń połączonych, w którym pomyślność jednego z elementów jest warunkiem pomyślności drugiego. Choć co ciekawe, aż 43% respondentów wyraziło aprobatę dla twierdzenia przeciwnego, które głosi, że rozwój gospodarczy zawsze szkodzi środowisku naturalnemu.

odnoszących się do relacji człowiek-zwierzęta. Gdyby wyniki analizowanych badań streścić jednym zdaniem, to brzmiałoby ono następująco: Zdecydowana większość społeczeństwa polskiego opowiada się za zrównaniem praw ludzi i zwierząt (68%), jednak zbliżony odsetek Polaków zgadza się także na eksperymenty medyczne prowadzone na zwierzętach, jeśli służyć one mają ochronie życia ludzkiego (71%), zaś tylko 2% gotowych jest zrezygnować z jedzenia mięsa ze względów moralnych i środowiskowych. Odpowiedzi te nie tylko odzwierciedlają brak konsekwencji respondentów w trakcie wypełniania kwestionariuszy, ale także wskazują na prawdopodobieństwo braku głębszej refleksji wśród badanych, która gwarantowałaby wyższą spójność treściową deklarowanych przekonań.

Tabela 7. Hierarchia bytów i miejsce przyrody w systemie wartości Polaków 1993.

Treść twierdzenia/pytania	Zgadzam się	Ani się zgadzam ani nie zgadzam	Nie zgadzam się
1. Zbyt mało się przejmujemy przyszłością środowiska naturalnego, a za mało obecnymi cenami i zapewnieniem pracy dla wszystkich.	45%	21%	34%
2. Ludzie powinni szanować przyrodę, ponieważ stworzył ją Bóg.	78%	16%	6%
3. Aby móc chronić środowisko naturalne, Polska musi rozwinąć się gospodarczo.	75%	15%	10%
4. Eksperymenty medyczne na zwierzętach są rzeczą właściwą, jeśli służą ochronie życia ludzkiego.	71%	19%	10%
5. Natura jest w rzeczywistości okrutną walką o przeżycie.	64%	27%	9%
6. Rozwój gospodarczy zawsze szkodzi środowisku naturalnemu.	43%	30%	27%
7. Przyroda rozwijałaby się harmonijnie, gdyby człowiek pozostawił ją w spokoju	68%	19%	13%
8. Zwierzęta powinny mieć takie same prawa do należytego traktowania jak ludzie.	65%	21%	15%
9. A jak często odmawia Pan(i) jedzenia mięsa z powodów moralnych lub związanych z ochroną środowiska.	Zawsze	Często+Czasami	Nigdy
	2%	33%	65%
Średnia respondentów zgadzających się z twierdzeniami o treści antropocentrycznej	Średnia respondentów zgadzających się z twierdzeniami o treści biocentrycznej		
66,6%	44,5%		

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Bogdan Cichomski, Tomasz Jerzyński i Marcin Zieliński. 2001. *Postawy wobec ochrony środowiska, 1993...*, op. cit., s. 4-8 i 20

W badaniach PGSS/ISSP znaczenie przyrody w systemach aksjologicznych respondentów diagnozowano wprost. Spośród czterech twierdzeń, których treść w różny sposób definiowała wartość środowiska przyrodniczego, ankietowani musieli wybrać jedno, które jest najbliższe ich osobistym poglądom⁵⁶⁹. Najwięcej, bo aż 40% badanych zgodziło się z opinią, iż przyroda jest ważna, lecz nie jest świętością. Trudno w tym przypadku wnioskować cokolwiek na temat orientacji ekologicznych tej grupy respondentów. Należałoby bowiem zapytać o powody oraz motywacje, na podstawie których uznają oni ważność środowiska przyrodniczego, i co to dla nich tak naprawdę oznacza. Z kolei 26 % badanych utożsamiało swoje poglądy ze stanowiskiem, które głosi, iż przyroda jest świętością, ponieważ stworzył ją Bóg. Zatem ponad ¼ respondentów znaczenie i wartość przyrody argumentuje przekonaniami charakterystycznymi dla postaw antropocentrycznych. Tyle samo wyniósł udział osób (26%) opowiadających się za twierdzeniem zorientowanym biocentrycznie, które podkreślało autoteliczną wartość przyrody.

Kolejnym – istotnym z punktu widzenia rozważań nad typami postaw człowieka wobec przyrody – zagadnieniem podejmowanym w ramach badań PGSS/ISSP jest kwestia gotowości respondentów do rezygnacji z własnych interesów na rzecz środowiska przyrodniczego. W roku 1993 widoczny jest w omawianym względzie dwubiegunowy podział społeczeństwa polskiego na dwie podobne procentowo grupy. Udział każdej z nich w badanej populacji wyniósł bowiem około 34%. Członkowie pierwszej z grup są zdecydowani ponosić osobiste koszty materialne związane z ochroną środowiska. Z kolei badani należący do grupy drugiej nie zgadzają się na taką ewentualność. Pozostałych 31,75% respondentów nie potrafi określić swojego stanowiska w tej kwestii. Co ciekawe, udział odpowiedzi pozytywnych na poszczególne pytania jest tym mniejszy, zaś negatywnych większy, im bardziej treść pytania wskazuje na osobistą stratę ankietowanego. Jest też prawdopodobne, iż dość ogólnie sformułowany postulat podwyższenia cen⁵⁷⁰ budzi mniejsze subiektywne poczucie

⁵⁶⁹ Cichomski Bogdan, Tomasz Jerzyński i Marcin Zieliński. 2001. *Postawy wobec ochrony środowiska, 1993...*, *op. cit.*, s. 9.

⁵⁷⁰ Zdaniem autora, w pytaniu o możliwość podniesienia cen na rzecz ochrony środowiska respondenci nie do końca mogą ocenić skalę własnych strat związanych z wyrażeniem zgody na podjęcie działań w tym kierunku. Nie wiadomo bowiem, jakie artykuły zdrożają i czy wzrost ten wpłynie na ogólną kondycje finansową i standard życia badanych. Należy także zwrócić uwagę, iż w konkurencyjnej gospodarce rynkowej niemal zawsze istnieje duże zróżnicowanie artykułów, produktów i cen. Chociaż uwaga ta może spotkać się z zarzutem, iż w roku 1993 Polacy dopiero adaptowali się do mechanizmów wolnorynkowych, to jednak może okazać się istotna w kontekście projektowania badań nad świadomością ekologiczną w czasach teraźniejszych.

ewentualnych kosztów ponoszonych przez badanych niż pytania, które w treści wprost wskazują na możliwość wyższych, regularnych wydatków respondenta związanych z opodatkowaniem, czy generalne pogorszenie sytuacji materialnej gospodarstwa domowego prowadzonego bezpośrednio przez biorących udział w badaniu. Można więc na tej podstawie zaryzykować tezę, iż w roku 1993 respondenci byli tym bardziej gotowi do ponoszenia kosztów społecznych związanych z ochroną środowiska, im mniej bezpośrednio dotyczyły one ich samych (Tabela 8).

Tabela 8. Gotowość respondentów do ochrony środowiska kosztem własnej sytuacji materialnej.

Pytanie	Tak	Ani tak, ani nie	Nie
1. Czy zgodziłby(łaby) się Pan(i) na dużo wyższe ceny, aby chronić środowisko naturalne?	36%	30%	34%
2. Czy zgodziłby(łaby) się Pan(i) płacić dużo wyższe podatki, aby chronić środowisko naturalne?	30%	28%	42%
3. Czy zgodziłby(łaby) się Pan(i) na obniżenie własnego poziomu życia, aby chronić środowisko naturalne?	22%	31%	47%
4. Dbam o środowisko naturalne nawet wtedy, gdy kosztuje to mnie więcej pieniędzy lub zabiera mi więcej czasu.	51%	36%	13%
Średni, procentowy udział osób gotowych dla poświęceń na rzecz ochrony środowiska	Średni, procentowy udział osób przeciwnych indywidualnym poświęceniom na rzecz przyrody.		
34,75%	34%		

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Bogdan Cichomski, Tomasz Jerzyński i Marcin Zieliński. 2001. *Postawy wobec ochrony środowiska, 1993...*, *op. cit.*, s. 9-11.

Należy również zaznaczyć, iż udział odpowiedzi pozytywnych w przypadku omawianej kwestii został zawyżony poprzez wysoki, 51% odsetek osób, które wskazały, iż w życiu codziennym dbają o środowisko naturalne nawet, gdy wiąże się to z dodatkowym kosztem finansowym lub czasowym. Trudno jednak wyrokować, na ile deklaracja ta pokrywa się z realnymi postawami badanych, a na ile była ona wynikiem

ludzkiej skłonności do formułowania pozytywnych ocen na swój temat⁵⁷¹ i chęci spełnienia domniemanych oczekiwań badaczy. Niewykluczone, że odpowiedź na powyższe pytanie stanowiłaby podstawę do obniżenia rzeczywistego udziału liczby osób gotowych do osobistych poświęceń materialnych na rzecz środowiska.

W przypadku analizy wyników uzyskanych za pośrednictwem kwestionariusza PGSS/ISSP na temat relacji interes człowieka – interes przyrody zaskakuje także zgoda zdecydowanej większości respondentów na specjalne, dodatkowe regulacje prawne, które narzucałyby społeczeństwu zachowania korzystne dla środowiska, nawet kosztem ograniczenia prawa jednostki do samodzielnego decydowania o własnych sposobach postępowania (Tabela 9). Bardziej zrozumiałą jest jeszcze wyższy poziom przyzwolenia dla postulatu dodatkowych, próśrodotowskich regulacji prawnych nakładanych na zakłady pracy, niezależnie od tego czy stoją one w sprzeczności z wolnością gospodarczą (Tabela 10).

Trudno jednoznacznie powiedzieć, czy omawiane wyniki na pewno były rezultatem świadomego poczucia odpowiedzialności respondentów za środowisko przyrodnicze. Ciężko bowiem stwierdzić, czy zgoda na dodatkowe regulacje prawne oznaczała jednoczesną, w pełni uświadomioną aprobatę dla przymusu państwowego w procesie egzekwowania tych praw, czy też w większym stopniu wynikała ze społecznej potrzeby nakreślenia instytucjonalnych drogowskazów postępowania w zakresie ochrony środowiska. W tym miejscu warto odnotować słowa Tadeusza Burgera z raportu dotyczącego badań nad świadomością ekologiczną CBOS/InE z roku 2004. Socjolog stwierdza tam, iż począwszy od pierwszych badań przeprowadzonych w roku 1992, respondenci konsekwentnie wskazują na finanse, prawo i jego egzekucję jako najważniejsze czynniki, od których zależy poprawa stanu środowiska⁵⁷². Zróżnicowane motywacje ankietowanych, które kierowały ich wyborami, w omawianym przypadku nie stoją w sprzeczności z tezą, iż Polacy dostrzegają możliwość zmiany własnych postaw wobec przyrody pod wpływem skutecznie egzekwowanego prawa i wyrażają gotowość rezygnacji z części własnej suwerenności na rzecz interesu środowiska przyrodniczego.

⁵⁷¹ Lub też mechanizmu obronnego, który nie pozwala przyznać się przed samym sobą do błędu. Warto w tym miejscu przytoczyć inne wyniki badań z kwestionariusza PGSS/ISSP, które wskazują, że jedynie 2% tych samych ankietowanych zawsze rezygnuje z jazdy samochodem ze względu na ochronę środowiska (34% - często+czasami, 63% - nigdy).

⁵⁷² T. Burger, *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego*, op. cit., s. 73.

Tabela 9. Poziom poparcia dla ograniczenia praw osobistych jednostki na rzecz ochrony środowiska przyrodniczego.

Twierdzenie	Odpowiedzi respondentów zgodne z treścią twierdzenia
Rząd powinien ustanowić prawa nakazujące ludziom ochronę środowiska naturalnego, nawet jeśli klóci się to z prawami ludzi do samodzielnego decydowania o tym, co i jak będą robić.	67%
Rząd powinien pozostawić ludziom decydowanie o tym, w jaki sposób chronić środowisko naturalne, nawet jeśli oznacza to, że nie zawsze będą postępowali właściwie.	11%
Trudno powiedzieć	22%

Źródło: Bogdan Cichomski, Tomasz Jerzyński i Marcin Zieliński. 2001. *Postawy wobec ochrony środowiska, 1993...*, op. cit., s. 18.

Tabela 10. Poziom poparcia dla ograniczenia wolności gospodarczej zakładów pracy na rzecz ochrony środowiska przyrodniczego.

Twierdzenie	Odpowiedzi respondentów zgodne z treścią twierdzenia
Rząd powinien ustanowić prawa nakazujące zakładom pracy ochronę środowiska naturalnego, nawet jeśli klóci się to z prawami zakładów pracy do podejmowania własnych decyzji.	79%
Rząd powinien pozostawić zakładom pracy decydowanie o tym, jak chronić środowisko naturalne, nawet jeśli oznacza to, że nie zawsze będą postępować właściwie.	7%
Trudno powiedzieć	13%

Źródło: Bogdan Cichomski, Tomasz Jerzyński i Marcin Zieliński. 2001. *Postawy wobec ochrony środowiska, 1993...*, op. cit., s. 19.

Podsumowując wywód na temat dotychczasowego dorobku w zakresie badań nad świadomością ekologiczną Polaków należy stwierdzić, iż wciąż brakuje opracowań, w których oprócz zwykłego opisu poziomu wiedzy, opinii i preferencji respondentów na temat wybranych kwestii ekologicznych podjęto by usystematyzowaną, empiryczną próbę weryfikacji teoretycznych modeli postaw jednostek wobec środowiska przyrodniczego. Poszczególne wyniki mówią niewiele na temat światopoglądowych motywacji czy też cech osób opowiadających się za danym rozwiązaniem w kwestii ekologicznej. Wydatnie mankament ten podkreślony został w trakcie analizy sylwetek społecznych tak zwanych grup proekologicznych w badaniach CBOS/InE. Tymczasem informacje te, obok często dostępnych danych na temat cech demograficzno-

biograficznych respondentów, pozwalałyby zbudować pełniejszy obraz profili społecznych grup, które odznaczają się różnym poziomem wrażliwości ekologicznej. Taki zabieg nie tylko dostarczałby ciekawych danych, ale przede wszystkim podniósłby także praktyczną wartość rezultatów badań empirycznych w działaniach na rzecz ochrony środowiska, np. w edukacji ekologicznej⁵⁷³.

Wyodrębnianie postaw respondentów według kryterium treści charakterystycznych dla etyki antropocentrycznej i biocentrycznej było możliwe jedynie w przypadku tych zagadnień zawartych w kwestionariuszach ankiety, które odnosiły się do sytuacji konfliktu interesów pomiędzy gatunkiem ludzkim a resztą istot zamieszkujących biosferę lub też tych mniej czy bardziej bezpośrednio określających usytuowanie wartości przyrody w systemach aksjologicznych osób badanych. Na szczególną uwagę w kontekście celów i założeń niniejszej pracy zasługuje wysoki poziom akceptacji respondentów dla zasady zrównoważonego rozwoju. Pozwala to przyjąć – z dużą ostrożnością – tezę o wysokim udziale w społeczeństwie polskim osób odznaczających się umiarkowanym stopniem nasilenia postaw wobec środowiska przyrodniczego.

Badania ogólnopolskie prowadzone w różnych okresach ostatniego dwudziestolecia wskazują także na wahającą się pomiędzy 1/3 a 1/4 wielkości populacji liczbę osób uznających autoteliczną wartość przyrody. Postawy o charakterze biocentrycznym przejawiane są przez Polaków w szczególności w odniesieniu do zwierząt, na których cierpienie człowiek jest szczególnie wrażliwy. Jednak w zdecydowanej większości przypadków ludzka potrzeba czy też skłonność do dbałości o interes przyrody uwarunkowana jest motywami zdrowotnymi jednostki i najbliższych.

Interpretacja poszczególnych wyników ma – wobec stosowanych najczęściej w badaniach nad świadomością ekologiczną narzędzi pomiaru – charakter czysto hipotetyczny, a uprawomocnienie poszczególnych porównań wymaga pogłębionych

⁵⁷³ Warto tu zaznaczyć, że autor formułuje niniejsze wnioski z pełną świadomością, iż nie dotarł do wszystkich komunikatów z badań nad świadomością ekologiczną, które były prowadzone w Polsce. Według analiz przygotowanych przez TNS POLSKA dla Ministerstwa Środowiska tylko w latach 2009-2015 zrealizowano blisko 83 projekty empiryczne dotyczące świadomości (w tym 34 na próbach ogólnopolskich), postaw i zachowań ekologicznych. Większość z nich zlecona była przez organizacje pozarządowe, administrację europejską, prywatne firmy oraz jednostki samorządu terytorialnego. Najczęściej autorzy koncentrowali się w nich na ilościowym pomiarze afektywno-poznawczych komponentów postawy, rzadziej zaś na jakościowej diagnozie zachowań ekologicznych. Projekty te cechuje również znaczące zróżnicowanie pod kątem szczegółowej tematyki, za pośrednictwem której dokonywano opisu stanu świadomości ekologicznej badanych osób (patrz: J. Skrzyńska, *Raport z analizy badań świadomości, postaw i zachowań ekologicznych Polaków przeprowadzonych w Polsce w latach 2009-2015...*, op.cit.). Autor zaś w swojej analizie skupił się na opracowaniach traktujących niniejszą problematykę badawczą w sposób najbardziej komplementarny.

zabiegów badawczych. Są one tym bardziej potrzebne, iż zestawienie i porównanie ze sobą rezultatów kieruje uwagę na niedostrzeżenie przez samych respondentów sprzeczności, jakie zachodzą pomiędzy dokonywanymi przez nich wyborami i udzielanymi odpowiedziami.

Na zakończenie rozważań prowadzonych w niniejszym podrozdziale warto także podkreślić, iż dotychczasowe raporty z badań nad świadomością ekologiczną w Polsce oparte są wyłącznie na ilościowej analizie jawnych deklaracji respondentów. Brakuje w tym względzie badań jakościowych, eksperymentalnych, czy też opracowań empirycznych, których treść dotyczyłaby utajonych postaw Polaków wobec środowiska przyrodniczego. Tymczasem, jak wspomniano już wcześniej, wielu autorów zajmujących się problemem świadomości ekologicznej podkreśla, iż zachodzi konieczność weryfikacji stopnia przełożenia deklarowanej przez respondentów akceptacji dla przekonań ekologicznych i działań proekologicznych na język praktyki, tj. ich faktycznego respektowania w codziennym życiu. Potrzeba ta leży u źródeł jednego z celów badawczych, jakie postawił przed sobą autor niniejszej dysertacji. Szczegółowa charakterystyka wszystkich problemów i założeń badawczych zaprezentowana zostanie w kolejnym rozdziale.

Rozdział IV

PROBLEMATYKA I METODOLOGIA BADAŃ

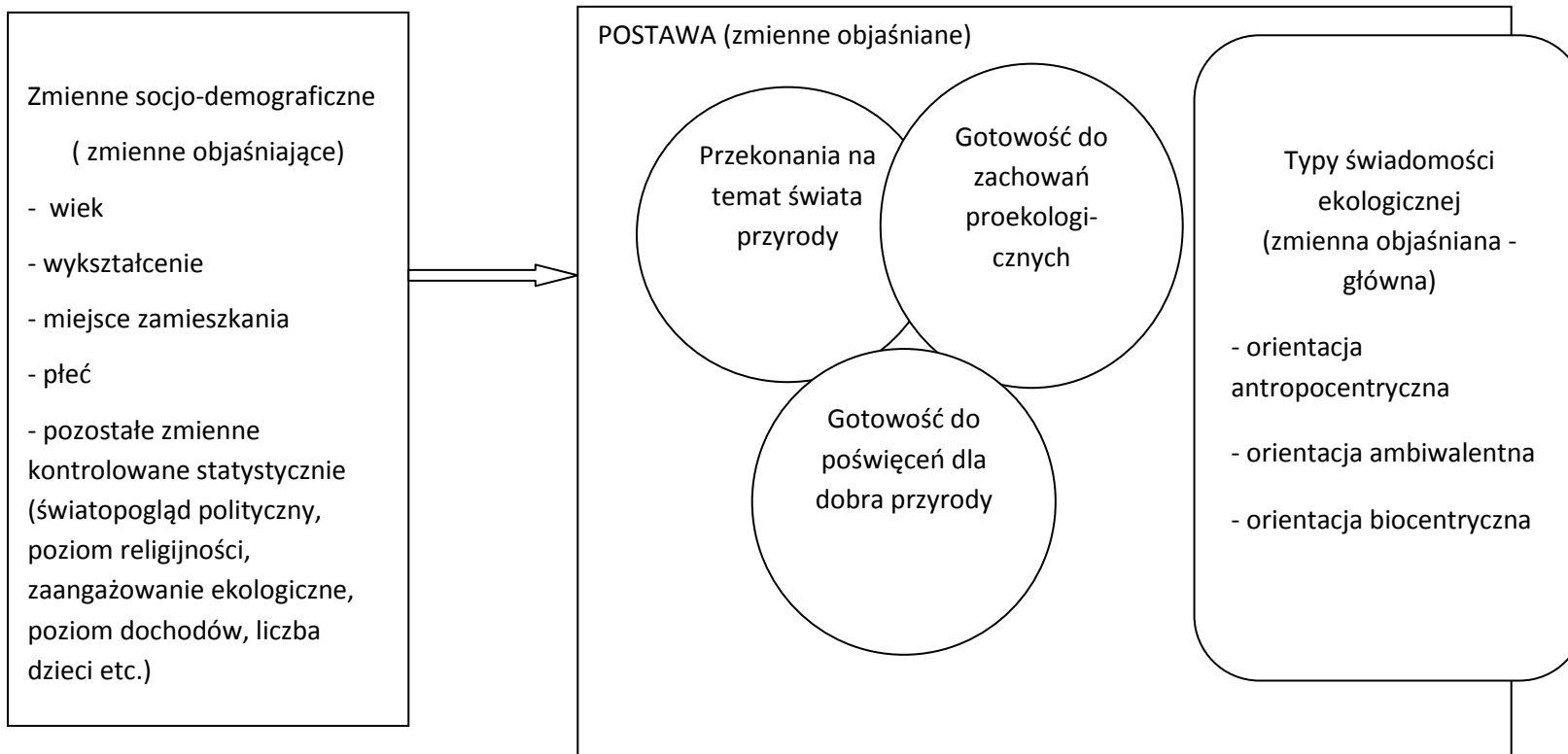
4.1. Cel badań i jego uzasadnienie

Jak starał się wykazać autor w dotychczasowym wywodzie, kształtowanie świadomości ekologicznej stanowi jedno z najważniejszych zadań stawianych humanistyce w kontekście przeciwdziałania skutkom kryzysu środowiskowego i zapobiegania przyszłym problemom ekologicznym. Sposób jego realizacji jest przedmiotem dyskusji prowadzonych na gruncie etyki środowiskowej, która doprowadziła do polaryzacji stanowisk. Spośród nich najważniejsze znaczenie mają dwie przeciwstawne koncepcje: etyka zorientowana antropocentrycznie i etyka zorientowana biocentrycznie. Zaprezentowana analiza teoretycznych źródeł niniejszej rozbieżności poglądów (rozdziały 1 i 2), charakterystyka kluczowych dla projektu badawczego pojęć i ich społecznych uwarunkowań oraz omówienie dorobku badań empirycznych świadomości ekologicznej (rozdział 3) współtworzą kontekst problemowy, służący trafnemu określeniu – kluczowych dla niniejszej pracy – celów badawczych.

Głównym zadaniem, jakie postawił przed sobą autor niniejszej dysertacji, była empiryczna analiza stopnia, w jakim teoretyczne modele/typy społecznej świadomości ekologicznej odzwierciedlają się w postawach poszczególnych grup młodzieży i dorosłych wobec przyrody. W prowadzonych badaniach uwagę skoncentrowano na stosunku ankietowanych do aksjologicznych ujęć relacji człowiek - środowisko przyrodnicze, które stanowią esencję sporu toczonego na gruncie etyki środowiskowej pomiędzy antropocentryzmem i biocentryzmem (teoretyczny model/typ świadomości ekologicznej - zmienna główna zależna). Pomiarowi poddane zostały deklarowane przekonania respondentów na temat różnych kwestii ekologicznych, w

tym deklarowany przez ankietowanych poziom gotowości do poświęceń własnego interesu dla dobra przyrody. Dodatkowo za pomocą metody eksperymentalnej była mierzona gotowość respondentów do podejmowania zachowań proekologicznych. Zasadniczym celem pomiaru empirycznego było uchwycenie różnic i podobieństw występujących w postawach respondentów wobec wyżej zasygnalizowanych zagadnień ze względu na ich wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie, płeć (zmiennie niezależne objaśniające - główne), a także: poziom dochodów, zawód, poglądy polityczne, wyznanie religijne itd. (zmiennie niezależne objaśniające – uboczne, kontrolowane statystycznie). Schemat przyjętych przez autora celów i założeń badawczych można również zobrazować za pośrednictwem poniższej grafiki (patrz. Ryc. 1).

Ryc. 1. Teoretyczny model badanych zmiennych.



Źródło: Opracowanie własne.

Wartość naukową tak sformułowanego przez autora celu badawczego ukazują poniższa refleksja zawarta w czterech wyodrębnionych punktach, spośród których zdecydowana część była już przywoływana we wcześniejszych partiach tekstu. Ze względów metodologicznych warto je jednak powtórnie zasygnalizować i usystematyzować:

Po pierwsze: Badania nad antropocentrycznym i biocentrycznym charakterem postaw człowieka wobec środowiska przyrodniczego budzą szczególne zainteresowanie nie tylko w odniesieniu do wyzwania, jakim jest konieczność przeciwdziałania pogłębianiu się degradacji środowiska przyrodniczego, lecz także w kontekście panującej obecnie mody na szeroko rozumianą ekologię. W ostatnich latach stała się ona obecna praktycznie we wszystkich dziedzinach codziennego życia jednostek. Termin ekologiczny/ekologiczna można odnaleźć na opakowaniach produktów spożywczych, torbach na zakupy, okładkach płyt kompaktowych zespołów muzycznych (tak zwany *eco-style*), reklamach nowych marek samochodu, strategiach *public relations* wielkich korporacji, na wybiegach mody, w architekturze i budownictwie, turystyce czy nawet w sporcie. Jak zauważają Jan Strzałko i Janusz Ostoja-Zagórski, słowo to posiada dzisiaj także znaczenie wartościujące. Zgodnie z nim, każda rzecz lub działanie określane (nawet jeśli podmiot będący autorem określenia jest niezidentyfikowany przez odbiorcę komunikatu) jako ekologiczne, utożsamiane jest przez społeczeństwo z dobrem, zaś nie-ekologiczne ze złem⁵⁷⁴. Wobec powyższych faktów należy więc zauważyć, iż dotychczasowa aktywność środowisk naukowych i politycznych znalazła pewne odzwierciedlenie w stosunku człowieka wobec środowiska przyrodniczego. Przynajmniej o tyle, o ile społeczeństwa wykazują wyraźną skłonność do internalizacji norm i treści ekologicznych. Trudno jednak – bez odpowiednich badań empirycznych – jednoznacznie stwierdzić, czy proces ten jest treściowo spójny i w jakim kierunku przebiega.

Po drugie: W kontekście spostrzeżeń zawartych w punkcie pierwszym należy także pamiętać, iż przyjęta w wymienionych nurtach etyki środowiskowej typologia postaw człowieka wobec środowiska przyrodniczego oraz ich zalety i słabości rozpatrywane są przede wszystkim na gruncie debaty naukowej. Tymczasem w najbardziej powszechnych nośnikach treści ekologicznych, takich jak chociażby środki masowego przekazu, programy wyborcze polityków, ekologiczne kampanie społeczne,

⁵⁷⁴ Jan Strzałko i Janusz Ostoja-Zagórski za: P. Matczak, *Problemy ekologiczne jako problemy społeczne*, *op. cit.*, s. 11.

dochodzi nierzadko do dyfuzji poglądów charakterystycznych dla stanowiska antropocentrycznego i biocentrycznego⁵⁷⁵, co powoduje, iż mogą one z różnym stopniem nasilenia funkcjonować obok siebie w świadomości ekologicznej społeczeństwa, powodując jednocześnie sprzeczne reakcje poznawcze, afektywne i behawioralne. Świadczą o tym chociażby liczne z zaprezentowanych w podrozdziale 3.3. wyników badań empirycznych.

Po trzecie: Wciąż brakuje opracowań, w których podjęto by usystematyzowaną, empiryczną próbę weryfikacji teoretycznych modeli postaw wobec środowiska przyrodniczego zbudowanych w oparciu o kryterium modelu orientacji ekologicznej reprezentowanej w świadomości ankietowanych. Opublikowane dotychczas wyniki badań mówią zbyt mało na temat światopoglądowych motywacji, czy też cech osób tworzących określoną grupę badanych opowiadających się za danym rozwiązaniem w kwestii ekologicznej.

Po czwarte: Pogłębienie badań empirycznych nad świadomością ekologiczną o informacje odnoszące się do poglądów, opinii i ocen ankietowanych na temat świata przyrody stwarza szansę na budowę pełniejszego obrazu profili społecznych, które odznaczają się zróżnicowanym poziomem ekologicznych przekonań i wrażliwości. Uzyskane w ten sposób wnioski mogą okazać się przydatne w kontekście projektowanych programów praktyki i edukacji ekologicznej.

4.2. Problemy i hipotezy badawcze

W omawianym projekcie badawczym zbieranie i analiza materiału empirycznego zostały podporządkowane poszukiwaniom odpowiedzi na następujące pytania: Który z dwóch proponowanych na gruncie etyki środowiskowej systemów aksjologicznych dominuje w postawach społecznych wobec środowiska przyrodniczego? Czy są to opinie i przekonania bliższe antropocentryzmowi, czy też biocentryzmowi? Jaki jest wzajemny stosunek treści antropocentrycznych i biocentrycznych w świadomości ekologicznej badanych?

⁵⁷⁵ A. Papuziński podkreśla brak spójności aksjologicznej podstawowego dokumentu politycznego z zakresu edukacji ekologicznej w Polsce, tj. Narodowej Strategii Edukacji Ekologicznej (A. Papuziński, *Edukacja ekologiczna jako instrument polityki ekologicznej. (Uwagi na marginesie Narodowej Strategii Edukacji Ekologicznej „Przez edukację do trwałego rozwoju”)*, [w:] *Polityka ekologiczna III Rzeczypospolitej...*, *op. cit.*, s. 113-132.

W obrębie wyżej wymienionych problemów ogólnych występują pytania szczegółowe:

1. Jakie przekonania posiadają respondenci na temat hierarchii bytów zamieszkujących biosferę? Czy są one różne ze względu na wiek, poziom wykształcenia, miejsce zamieszkania, zamożność osób badanych, płeć? Jeśli tak, to w jakim zakresie?
2. W jaki sposób kształtują się relacje respondentów z przyrodą ze względu na cenione przez ankietowanych cele cywilizacyjne ludzkości? Czy kształtują się one odmiennie ze względu na wiek, wykształcenie, miejsce zamieszkania, płeć, poziom zamożności osób badanych? Jeśli tak, to w jakim zakresie?
3. Jakie przekonania posiadają respondenci na temat wpływu nauki i techniki na środowisko przyrodnicze? Czy są one różne ze względu na wiek, wykształcenie, miejsce zamieszkania, płeć, poziom zamożności osób badanych? Jeśli tak, to w jakim zakresie?
4. Którym z bytów respondenci w swych opiniach przypisują znaczenie moralne? Czy opinie te różnią się ze względu na wiek, wykształcenie, miejsce zamieszkania, płeć, poziom zamożności respondentów? Jeśli tak, to w jakim zakresie?
5. Czy respondenci w procesie uzasadniania działań proekologicznych przypisują wartość nadrzędną ludzkości (społeczeństwu), czy też jednostkom? Jak kształtuje się ta tendencja ze względu na wiek, wykształcenie, miejsce zamieszkania, płeć, poziom zamożności ankietowanych?⁵⁷⁶
6. Czy respondenci w procesie uzasadniania działań proekologicznych przypisują wartość nadrzędną całej wspólnoty biotycznej, czy też bytom

⁵⁷⁶ Pytanie to stawiam w odniesieniu do słów Johna Passmore'a, który popiera tezę Hardina, iż nikt nie jest skłonny do rezygnacji z własnego interesu dla dobra wspólnoty, gdy dobra są wspólne, a interesy prywatne (patrz: Z. Piątek, *Etyka środowiskowa...*, *op. cit.*, s. 139.). Teza Hardina ma „podwójne dno”. Z jednej strony oddaje indywidualistyczne ukierunkowanie skrajnego antropocentryzmu. Z drugiej - wychodzi naprzeciw postulatowi etyki antropocentrycznej, która odrzuca partykularyzm i egoizm człowieka głosząc konieczność ochrony środowiska ze względu na interes całej ludzkości, w tym przyszłych pokoleń. W odniesieniu do teorii socjalizacji i rozwoju człowieka możemy więc w tym przypadku mówić o antropocentryzmie, w którym dominuje indywidualistyczny lub społeczny punkt widzenia (patrz: L. Kohlberg, *The Philosophy of Moral Development*, San Francisco 1981, A. Jasińska-Kania, *Wartości moralne i postawy polityczne...*, *op. cit.*, s. 270-273), z kolei na gruncie politologii (ideologii) przyjąć można chociażby podział na antropocentryzm komunitarystyczny (patrz: K. Dziubka, *Komunitaryzm*, [w:] R. Herbut, A. Antoszewski (red.), *Leksykon politologii*, atla 2, Wrocław 2004, 169.) i liberalno-atomistyczny (A. Heywood, *Politologia*, PWN, Warszawa 2008, s. 54-57).

indywidualnym? Jak kształtuje się ta tendencja ze względu na wiek, wykształcenie, miejsce zamieszkania, płeć, poziom zamożności badanych?

7. Jak kształtuje się relacja pomiędzy zbiorami wartości świadomości ekologicznej respondentów, a ich gotowością do poświęceń dla dobra przyrody. Czy różni się ona ze względu na wiek, wykształcenie, miejsce zamieszkania, płeć, poziom zamożności ankietowanych? Jeśli tak, to w jakim zakresie?
8. Jak kształtuje się relacja pomiędzy zbiorami wartości świadomości ekologicznej respondentów a ich gotowością do podejmowania działań proekologicznych. Czy różni się ona ze względu na wiek, wykształcenie, miejsce zamieszkania, płeć, poziom zamożności ankietowanych? Jeśli tak, to w jakim zakresie?

Zadaniem nadrzędnym stawianym sobie przez autora w ramach prezentowanego projektu badawczego była weryfikacja następujących hipotez głównych:

- 1. W świadomości młodzieży i dorosłych dominuje umiarkowanie antropocentryczny stosunek wobec środowiska przyrodniczego.**
- 2. Występująca wśród młodzieży i dorosłych tendencja do dominacji umiarkowanie antropocentrycznego stosunku wobec środowiska przyrodniczego jest podatna na wyższy udział przekonań biocentrycznych, niż można sądzić na podstawie antropocentrycznej tradycji kultury europejskiej, skłonności człowieka do preferowania własnego gatunku, czy potocznej obserwacji relacji ludzkości z przyrodą na przestrzeni dziejów.**
- 3. Młodzież i dorosłych cechuje względnie niska gotowość do poświęceń własnego interesu na rzecz przyrody.**
- 4. Młodzież i dorosłych cechuje niska gotowość do zachowań proekologicznych.**

Powyższe hipotezy zostały oparte na dwóch przesłankach wyprowadzonych z analizy dokonanej we wcześniejszych rozdziałach. Pierwsza uwzględnia wpływ antropocentrycznej tradycji kulturowej i naukowej Zachodu na stosunek człowieka wobec środowiska przyrodniczego (patrz rozdział 1 i 2). Druga – rezultaty badań nad

świadomością ekologiczną Polaków w kontekście jej uwarunkowań historyczno-społecznych (patrz: podrozdział 3.2 i 3.3.).

Warto w tym miejscu przypomnieć, że dopiero lata 70-te XX wieku doprowadziły do głębszej refleksji nad dotychczasowym, aroganckim stosunkiem człowieka wobec przyrody oraz poszukiwań idei, które na nowo zdefiniowałyby tę relację. Pojawienie się i popularyzacja alternatywnej wizji miejsca człowieka na świecie w postaci biocentryzmu oraz szeroka akceptacja społeczeństw dla działań ochronnych na rzecz przyrody nie wiąże się jednak z powszechnym porzuceniem przez współczesne społeczeństwa zachodnie przekonań o nadrzędnej wartości interesu ludzkiego. Świadczy o tym chociażby dominująca współcześnie w polityce i prawie konstytucyjnym państw demokratycznych zasada zrównoważonego rozwoju, która – jak próbowano wykazać – może stać się płaszczyzną kompromisowego porozumienia pomiędzy przedstawicielami nurtu antropocentrycznego i biocentrycznego (patrz rozdział 2.3.). Może, ale nie musi, ponieważ w praktyce życia społeczno-politycznego nadal traktuje się ją częściej w kategoriach obrony dotychczasowej linii rozwoju cywilizacyjno-gospodarczego przed skutkami obecnych i przyszłych problemów ekologicznych. Ochrona środowiska i już nie tak skrajnie antropocentryczny jak we wcześniejszym okresie stosunek wobec przyrody jest więc w tym przypadku reakcją na zagrożenia związane z obecnym kryzysem środowiskowym. Są one jednak rozpatrywane przede wszystkim z punktu widzenia potrzeb życiowych gatunku ludzkiego, których istotę definiuje obecny, stawiający człowieka w centrum wszechświata system wartości kulturowych. Jeśli nawet odrzucenie skrajnego antropocentryzmu wiąże się w pewnym zakresie z jednoczesnym uznaniem dla autotelicznej wartości przyrody, to ma to prawdopodobnie – wobec powyższych faktów – charakter instrumentalny lub drugoplanowy. Świadczą o tym między innymi przywoływane w podrozdziale 3.3. wyniki badań empirycznych, które wskazują na bezustanny prymat troski o życie i zdrowie własne oraz przyszłych pokoleń wśród najważniejszych czynników motywujących społeczeństwo do zachowań proekologicznych.

Tym samym, zgodnie z powyższymi wnioskami, możliwe jest ryzyko, że weryfikacja zaprezentowanej przez autora hipotezy jest przysłowiowym „otwieraniem drzwi na oścież”. Innymi słowy powstaje wątpliwość, czy uzyskane wyniki pozwolą na formułowanie wniosków noszących cechy nowatorstwa naukowego, czy też jedynie – potwierdzą wyniki badań z poprzednich lat na temat charakterystycznego dla

zachodniego kręgu kulturowego wartościowania przyrody. Pisząc o nowatorstwie projektowanych badań warto jednak ponownie zaznaczyć, iż autor nie odnalazł raportów z badań, które w podobny sposób podejmowałyby tematykę postaw społecznych wobec środowiska przyrodniczego. Dominacja przekonań antropocentrycznych we współczesnym społeczeństwie nie oznacza ponadto braku grup respondentów przejawiających w swej świadomości orientację biocentryczną lub ogólnych tendencji do łączenia poglądów antropocentrycznych z biocentrycznymi. Dodatkowo intencjami autora kierowała nadzieja, iż odsetek osób przejawiających biocentryczny stosunek wobec przyrody może być wyższy niż wynikałoby to z dotychczas przeprowadzonych badań teoretycznych i empirycznych nad świadomością ekologiczną⁵⁷⁷. Przyczyną wskazanego tu stanu rzeczy mogą być następujące czynniki:

Po pierwsze: Warto ponownie przypomnieć przywoływane już w tekście niniejszej pracy argumenty Zdzisławy Piątek, Anity Ganowicz-Bączyk czy Andrzeja Papuzińskiego, które wskazują, iż człowiek dzięki wyjątkowym zdolnościom poznawczym doświadcza otaczającej go rzeczywistości na swój własny sposób, lecz jednocześnie dają mu one możliwość wyjścia poza granice wyznaczone przez obowiązujące nurty myślowe, normy kulturowe, własną naturę. To zaś powoduje, iż możliwa jest społeczna akceptacja dla przekonań, które korygują zakres, w jakim człowiek definiuje swoje cele cywilizacyjne z uwagi na dążenie do przetrwania i poczucie bezpieczeństwa własnego gatunku. Innymi słowy, ludzkie zdolności poznawcze pozwalają realizować zróżnicowane scenariusze rzeczywistości, w których poszczególne potrzeby zyskują odmienne, niejednorodne znaczenie.

Po drugie: Brak uzasadnienia teoretycznego dla niektórych poglądów oraz sprzeczności zachodzących pomiędzy stanowiskiem antropocentrycznym i biocentrycznym jest istotny przede wszystkim na gruncie dyskursu naukowego. Nie musi być jednak dostrzegalny i wiążący z punktu widzenia większości społecznej, której świadomość ekologiczna budowana jest przede wszystkim w oparciu o zróżnicowane schematy myślowe obecne w debacie pomiędzy zwolennikami odmiennych idei.

⁵⁷⁷ Choć zaprezentowane w podrozdziale 3.3. badania nad świadomością ekologiczną prowadzone przez Instytut na Rzecz Ekorozwoju wskazują, na systematycznie kurczącą się liczbę osób tworzących tak zwaną grupę proekologiczną (patrz s. 128-129), to przykładowo P. Macnaughten i J. Urry przywołują wyniki badań wskazujących na rosnącą ilość osób uważających się za environmentalistów oraz osób przejawiających ekologiczną perspektywę i poglądy (patrz. P. Macnaughten, J. Urry, *Alternatywne przyrody...*, *op. cit.*, s. 105.).

Po trzecie: Należy powtórnie zwrócić uwagę na dość powszechną obecnie tendencję społeczną, która nadaje moralne znaczenie wszelkim ideom, postawom i przedmiotom określanym w języku potocznym jako ekologiczne. Prowadzi ona do dyfuzji zróżnicowanych treści ekologicznych w środkach masowej komunikacji, osłabienia czujności w analizowaniu zasadności poszczególnych poglądów, zaś podczas badań świadomości ekologicznej za pośrednictwem metod bezpośrednich może oddziaływać perswazyjnie na respondenta, który wybór odpowiedzi będzie uzależniał od domniemanych preferencji oraz oczekiwań ankietera, autora ankiety czy społeczeństwa. Tym samym respondentowi może być trudno przyznać przed samym sobą, że jako istota ludzka czuje się uprzywilejowany względem przyrody.

Po czwarte: Zachodzi także prawdopodobieństwo niespójności systemu postaw respondentów. Szeroko rozumianej wiedzy na temat procesów zachodzących w środowisku przyrodniczym i relacji pomiędzy przyrodą a człowiekiem mogą na przykład towarzyszyć podobne, lecz nieodpowiadające pełnej skali zagrożeń – ukazanych w danych statystycznych – odczucia i zupełnie odmienne od wynikającej stąd normy moralnej zachowania. Zaprezentowany w tej części wywodu argument warto odnieść do przedstawionych w podrozdziale 3.3. (patrz Tabela 7) wyników badań prowadzonych przez PGGS-ISSP z roku 1993. Wówczas 65% respondentów wyraziło wolę zrównania praw zwierząt z prawami człowieka. Jednak tylko 2% z ankietowanych przyznało, że odmawia jedzenia mięsa z pobudek moralnych lub z powodu ochrony środowiska⁵⁷⁸. Ze względu na brak wystarczających danych trudno w tym przypadku formułować jednoznaczne wnioski na temat przyczyn i motywacji, które kierowały respondentami w trakcie udzielania odpowiedzi na powyższe pytania. Można jednak stworzyć wiele prawdopodobnych modeli hipotetycznych wyjaśniających sprzeczny wybór badanych. Przykładowo przekonanie, że dieta mięsna jest zdrowa oraz smaczna może funkcjonować równolegle do wiedzy o cierpieniu zwierząt w trakcie uboju i negatywnej oceny sposobów pozyskiwania mięsa. U jednych osób reakcja afektywna w postaci zamiłowania do smaku pokarmów mięsnych będzie silniejszym motywem zachowania, niż smutek spowodowany cierpieniem umierających zwierząt i na odwrót. Jednocześnie jednak w omawianym przypadku należy podkreślić, że ankietowani opowiadając się za zrównaniem praw ludzi i zwierząt nie byli do końca świadomi skutków takiej decyzji. Należy przypuszczać, że reakcja poznawcza badanych wiązała

⁵⁷⁸B. Cichomski, T. Jerzyński i M. Zieliński, *Postawy wobec ochrony środowiska, 1993...*, op. cit., s. 5 i 20.

się raczej ze sprzeciwem wobec cierpienia zadawanego przez człowieka zwierzętom, niż wiedzą na temat pełnych konsekwencji zrównania ich praw z ludźmi.

W kontekście postawionych powyżej przez autora hipotez ogólnych i argumentów potwierdzających ich zasadność, warto zaprezentować także precyzujące je hipotezy szczegółowe, które dotyczyć będą różnic – pod kątem reprezentowanych modeli świadomości ekologicznej – występujących w poszczególnych grupach społecznych wyróżnionych ze względu na cechy socjo-demograficzne badanych. Jest to jednocześnie zadanie dość skomplikowane ze względu na – sygnalizowany już w niniejszej pracy – problem braku punktu odniesienia dla stawianych problemów badawczych w postaci podobnych lub choćby zbliżonych w swej treści badań - prowadzonych w Polsce. Warto jednak posiłkować się wynikami badań zagranicznych uzyskiwanych między innymi za pomocą skali NEP (*new ecological paradigm*).

1. Autor zakłada, że najwyższy poziom akceptacji dla przekonań biocentrycznych występuje u osób w wieku średnim oraz młodzieży, zaś najniższy u osób starszych (w grupie 65+). Jak już wskazano, w Polsce na przestrzeni ostatnich 30 lat nastąpiło przesunięcie najwyższego wskaźnika wrażliwości ekologicznej z roczników młodzieżowych w kierunku osób reprezentujących różne grupy wieku średniego. Polscy badacze tłumaczą niniejszą tendencję swoistą optyką generacyjną. Ich zdaniem osoby najmłodsze ufają we własne zdrowie, zaś do ich głównych celów życiowych należy znalezienie pracy i uzyskanie możliwie jak najwyższej pozycji zawodowej. Osoby starsze skoncentrowane są na doraźnych problemach egzystencjalnych oraz trosce o własne zdrowie. Wzrost odpowiedzialności za środowisko przyrodnicze u osób w wieku średnim T. Burger tłumaczy jednoczesną troską o zdrowie własnej rodziny, a w szczególności dzieci⁵⁷⁹. Natomiast wśród licznych wyników badań prowadzonych poza granicami Polski odnaleźć można zarówno takie, które wskazują, że to młodsze grupy osób najsilniej przejawiają postawy proekologiczne, jak również i te wskazujące na negatywną zależność pomiędzy datą urodzenia a świadomością ekologiczną⁵⁸⁰. Choć warto w tym miejscu wspomnieć

⁵⁷⁹ T. Burger, *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego*, op. cit., s. 62.

⁵⁸⁰ M. McMillan, T. J. Hoban, W. B. Clifford, M. R. Brant, *Social and demographic influences on environmental attitudes*, "Southern Rural Sociology", Vol. 13, No. 1, 1997, s. 93; M. Iizuka, *Role of environmental awareness in achieving sustainable development*, ECLAC 2000, s. 17-18 [pełen tekst dostępny w Internecie pod adresem: <http://www.eclac.cl/publicaciones/xml/4/8824/lcr1961i.pdf> (data wejścia: 23.06.2015 r.)]; R. E. Dunlap, K. D. Van Liere, A. G. Mertig, R. E. Jones, *Measuring*

również o takich wynikach badań, które wskazują, iż rozwój świadomości ekologicznej postępuje wraz z wiekiem respondentów⁵⁸¹. Dotyczą one jednak najczęściej krajów spoza europejskiego obszaru kulturowego, zaś dojrzałość świadomości ekologicznej jest w niniejszych badaniach mocno związana wraz z wykształceniem. Im jest ono wyższe, tym silniejsza wrażliwość ekologiczna osób badanych.

2. W odniesieniu do analizy przeprowadzonej w punkcie pierwszym założono także, że **najwyższy poziom antropocentryzmu reprezentowany będzie przez osoby najstarsze, najniższy zaś wśród osób w wieku średnim**. Wielką niewiadomą stanowi w omawianym przypadku zarówno młodzież szkół średnich (16-18) oraz młodzi dorośli (19-34). Grupy te może charakteryzować dość duża ambiwalencja postaw. Równoległe do – potwierdzonej w wielu wynikach badań – akceptacji dla przekonań proekologicznych może tu występować silna orientacja antropocentryczna⁵⁸². Przypuszczenie to autor wiąże także z obserwowanym współcześnie lękiem młodych przed niepewną przyszłością.

3. Wyniki badań nad świadomością ekologiczną w Polsce jak i za granicą skłaniają także do sformułowania wniosku, iż **większy poziom biocentryzmu przy jednocześnie mniejszym poziomie antropocentryzmu obserwowany będzie u osób zamieszkujących w miastach, lepiej zarabiających, z wyższym wykształceniem. Z kolei wyższy udział przekonań antropocentrycznych przy niższym poziomie biocentrycznych występować będzie u osób zamieszkujących wieś, gorzej zarabiających, z niższym wykształceniem**⁵⁸³.

4. Na podstawie dostępnych wyników badań autor zakłada także **wyższy poziom akceptacji dla przekonań biocentrycznych wśród kobiet niż u mężczyzn**.

Endorsement of the New Ecological Paradigm: A Revised NEP Scale, "Journal of Social Issues", Vol. 56, No. 3, 2000, s. 429-430.

⁵⁸¹ Z. Aminrad, S.Z.B.S. Zakariya, M. Sakari, *Interaction Effects Between Age and Level of Education on Environmental Awareness and Attitude. Case Study. Iranian Students in Malaysian Universities*, "World Applied Sciences Journal" 9(3), 2010, s. 250-256; A. H. Ziadat, *Major factors contributing to environmental awareness among people in a third world country/Jordan*, "Environment, Development and Sustainability", Vo. 12, Issue 1, 2010, s. 135-145.

⁵⁸² Wskazują na to niektóre dane z badań: I. Fudali, *Kultura ekologiczna młodzieży...*, *op. cit.*, s. 228; A. Bołtromiuk, T. Burger, *Polacy w zwierniadle ekologicznym. Raport z badań nad świadomością ekologiczną Polaków w 2008 r....*, *op. cit.*, s. 20; A. Bołtromiuk, *Świadomość ekologiczna Polaków - zrównoważony rozwój...*, *op. cit.*, s. 10.

⁵⁸³ M. McMillan, T. J. Hoban, W. B. Clifford, M. R. Brant, *Social and demographic influences...*, *op. cit.*, s. 92; R. E. Dunlap, K. D. Van Liere, A. G. Mertig, R. E. Jones, *Measuring Endorsement of the New Ecological Paradigm...*, *op. cit.*, s. 429-430; M. Iizuka, *Role of environmental awareness...*, *op. cit.*, s. 18-20. Polscy badacze również podkreślają, że respondentów pod kątem świadomości ekologicznej różnicuje przede wszystkim wykształcenie, poziom zamożności i wielkość miejscowości zamieszkania. Ich zdaniem mniejsze znaczenie odgrywa wiek i płeć: patrz. T. Burger, *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego*, *op. cit.*, s. 11.

Wyniki badań z przeszłości wskazują co prawda na wyższą wiedzę i świadomość zagrożeń ekologicznych wśród mężczyzn, ale wynikało to głównie z faktu, iż była to grupa lepiej wykształcona od kobiet. Natomiast kobiety, pełniąc rolę matek, zdają się o wiele bardziej przejmować samym stanem środowiska przyrodniczego i wykazują wyższą wrażliwość ekologiczną⁵⁸⁴. Tym samym proekologiczna motywacja, związana z dbałością o zdrowie i bezpieczeństwo własnego potomstwa może prowadzić jednocześnie do biocentrycznych przekonań o autotelicznej wartości przyrody i jej samodzielnym znaczeniu moralnym. Z kolei mężczyźni, występujący na ogół – zwłaszcza w starszych rocznikach – w roli osoby utrzymującej rodzinę, w większym stopniu cenią wartość wzrostu ekonomicznego niż wartości ekologiczne.

5. Przyjęto również założenie, że im wyższy udział przekonań biocentrycznych i niższy antropocentrycznych, tym wyższa gotowość respondentów do poświęceń na rzecz przyrody. Tendencja ta dotyczy przede wszystkim osób w wieku średnim, kobiet i powinna być tym większa, im wyższe są: wykształcenie czy poziom dochodów respondentów. Natomiast trudniej przewidzieć jej występowanie w kontekście miejsca zamieszkania badanych. Z jednej strony można przypuszczać, iż potrzeby życiowe mieszkańców miast są większe niż osób zamieszkujących tradycyjną wieś. Z tego względu pierwsza z wymienionych grup wydaje się ponosić wyższy, odczuwany subiektywnie koszt poświęceń na rzecz przyrody. Z drugiej jednak, to głównie społeczności miejskie doświadczają skutków związanych z zanieczyszczeniem środowiska przyrodniczego, co może przekładać się na wyższą wrażliwość proekologiczną mieszkańców miast, a w konsekwencji wyższą gotowość do poświęceń własnego interesu dla dobra przyrody.

6. Logiczną konsekwencją hipotezy postawionej w punkcie 5 jest założenie, że im wyższy poziom akceptacji dla przekonań biocentrycznych i jednocześnie niższy dla antropocentrycznych, tym wyższa gotowość do podejmowania zachowań proekologicznych. Przeprowadzone dotychczas badania nad świadomością ekologiczną również i w tym przypadku pozwalają domniemywać, iż najczęściej gotowość do

⁵⁸⁴ M. McMillan, T. J. Hoban, W. B. Clifford, M. R. Brant, *Social and demographic influences...*, *op. cit.*, s. 91; M. Iizuka, *Role of environmental awareness ...*, *op. cit.*, s. 19-20. W przypadku badań prowadzonych w Polsce, jeśli nawet pojawiają się wątki dotyczące omawianego problemu, to charakteryzują się one zbyt dużą ogólnością, aby mogły stanowić fundament, na bazie którego moglibyśmy mówić o kobiecej i męskiej świadomości ekologicznej czy też męskich i kobiecych postawach ekologicznych. Są to raczej drobne różnice wskazujące np., iż kobiety częściej niż mężczyźni zwracają uwagę na klasę energetyczną sprzętu AGD/RTV podczas zakupów wybierając urządzenia o niższym zużyciu (patrz. A. Stanaszek, M. Tędziągolska, *Badanie świadomości ekologicznej Polaków 2010...*, *op. cit.*, s. 56-57.).

zachowań proekologicznych będzie cechować młodzież, osoby w wieku średnim, częściej kobiety i mieszkańców miast niż mężczyzn i mieszkańców wsi.

7. Wyższej gotowości do zachowań proekologicznych towarzyszy wyższa skłonność do podejmowania działań motywowanych celem antropocentrycznym niż biocentrycznym. Tendencja ta dotyczy także tych grup respondentów, u których występuje wyższy udział przekonań biocentrycznych w stosunku do antropocentrycznych. Założenie to autor przyjmuje odwołując się do przedstawionej we wcześniejszych częściach pracy dyskusji o antropocentrycznym charakterze tradycji kulturowej Europy oraz skłonnościach człowieka do preferowania interesu własnego gatunku.

W podsumowaniu niniejszej części wyводу należy nadmienić, iż większość badaczy, których prace i badania zostały przywołane w celu uzasadnienia stawianych przez autora hipotez zwraca uwagę, iż pomimo pewnych powtarzających się tendencji, trudno określić jednoznaczny związek pomiędzy określoną cechą społeczno-demograficzną badanych a stanem ich świadomości ekologicznej. Stąd też wynika postulat ciągłego pogłębiania badań empirycznych i rozważań teoretycznych w omawianym zakresie.

4.3. Zmienne badawcze i ich pomiar

Pomiaru zmiennych ujętych w zaprezentowanym w podpunkcie 4.1. modelu teoretycznym (Ryc. 1) autor dokonał za pośrednictwem kwestionariusza ankiety podzielonego na cztery części (patrz Załącznik 1). Pierwsza z nich zawierała prośbę do respondentów o określenie swojego profilu społeczno-demograficznego. Metryczka oprócz danych, które odnosiły się do najważniejszych zmiennych wyjaśniających, takich jak płeć, wiek, miejsce zamieszkania i wykształcenie, zawierała również pytania o szereg cech ankietowanych, które miały na celu wzbogacenie możliwości interpretacyjnych wyników. Mowa tu między innymi o poglądach politycznych, wyznaniu religijnym, wysokości zarobków, statusie cywilnym, liczbie dzieci czy aktywności ekologicznej respondentów.

Druga część ankiety dotyczyła przekonań badanych na temat świata przyrody, trzecia – problemu gotowości do poświęceń na rzecz przyrody, zaś czwarta – prośby o podpisanie jednej z dwóch petycji. Elementy te ze względu na swoją złożoność, a przede wszystkim rolę pełnioną w całości procesu badawczego zostaną omówione w osobnych podpunktach.

4.3.1. Pomiar przekonań respondentów na temat świata przyrody

Przekonania respondentów mierzone były za pomocą skali typu likertowskiego, skonstruowanej dla potrzeb badań przez autora projektu⁵⁸⁵. Osoby badane zostały poproszone o zadeklarowanie swojego stosunku względem 60 stwierdzeń, które dotyczyły sporu prowadzonego pomiędzy twórcami i zwolennikami koncepcji antropocentrycznych z biocentrystami. Czterdzieści spośród wszystkich stwierdzeń tworzyły 1 skalę główną A vs B (postaw antropocentrycznych *versus* biocentrycznych) oraz 4 podskale odnoszące się do sposobu postrzegania przez człowieka jego relacji z przyrodą, tj.: 1. Hierarchia bytów; 2. Rozwój cywilizacyjny a dobro przyrody; 3. Nauka i technika a środowisko przyrodnicze; 4. Znaczenie moralne bytów. Każda z nich zawierała po 10 stwierdzeń, z których połowa zawierała treści charakterystyczne dla orientacji antropocentrycznej, zaś druga połowa – dla światopoglądu biocentrycznego (zob. tabela 12-15). Pozostałych 20 stwierdzeń zostało wykorzystanych do stworzenia 4 eksperymentalnych podskal zawierających po 5 pozycji. Ich treść określała prymat interesów poszczególnych istot i bytów w środowisku przyrodniczym w kontekście określonego konfliktu i dylematów etycznych w relacjach człowieka z przyrodą. Na tej podstawie wyróżniono następujące podskale: 1. Antropocentryzm indywidualistyczny (przyjmuje pierwszeństwo interesów jednostek ludzkich nad interesami społeczeństwa i przyrody); 2. Antropocentryzm socjocentryczny (zakłada pierwszeństwo interesów społeczeństwa nad interesami jednostek ludzkich i przyrody); 3. Biocentryzm indywidualistyczny (głosi prymat interesów pojedynczych istot nad dobrem całego ekosystemu), 4. Ekocentryzm/Holizm (wskazuje na prymat dobra ekosystemu nad dobrem pojedynczych istot). Kolejność rozmieszczenia stwierdzeń w kwestionariuszu była losowa.

Zadaniem badanych było odniesienie swojej opinii do jednego z elementów 5-punktowej skali: „Zdecydowanie się zgadzam”... itd. W przypadku stwierdzeń antropocentrycznych odpowiedzi pozytywne punktowane były najniższymi wartościami (odpowiednio 1 za „Zdecydowanie się zgadzam” i 2 za „Raczej się zgadzam”), zaś negatywne najwyższymi (odpowiednio 4 za „Raczej się nie zgadzam” i 5 za „Zdecydowanie się nie zgadzam”). Z kolei do pomiaru stwierdzeń biocentrycznych użyto odwróconego systemu oceniania. Tym samym odpowiedziom pozytywnym przydzielano najwyższe wartości punktowe (odpowiednio 5 za „Zdecydowanie się zgadzam” i 4 za „Raczej się zgadzam”), a negatywnym najniższe (odpowiednio 2 za „Raczej się nie zgadzam” i 1 za

⁵⁸⁵ Patrz. A.N. Oppenheim, *Kwestionariusze, wywiady, pomiary postaw*, ZYSK i S-KA, Poznań 2004, s. 226-232.

„Zdecydowanie się zgadzam”). W przypadku obu kategorii stwierdzeń, każdej odpowiedzi odzwierciedlającej brak opinii lub niezdecydowanie respondenta („Nie mam zdania”) przydzielano 3 punkty⁵⁸⁶.

Trafność teoretyczna pozycji kwestionariusza została oceniona przez trzech niezależnych ekspertów, specjalistów w zakresie etyki ekologicznej. Natomiast rzetelność skali ogólnej *A versus B* oraz poszczególnych podskal została oszacowana przy zastosowaniu współczynnika spójności pozycji Alpha-Cronbacha, którego wyniki prezentuje tabela 11. Moc różnicująca pozycji skali zawiera się w przedziałach od 0,20 do 0,71.

Tabela 11 - Wyniki rzetelności dla poszczególnych skal według współczynnika Alpha-Cronbacha.

Typ skali	Współczynnik Alpha-Cronbacha
Skala główna: Antropocentryzm vs. Biocentryzm	0,94
Podskala: Hierarchia bytów	0,80
Podskala: Rozwój człowieka a dobro przyrody	0,84
Podskala: Nauka i technika a środowisko przyrodnicze	0,75
Podskala: Znaczenie moralne bytów	0,88
Podskala: Antropocentryzm indywidualistyczny	0,27
Podskala: Antropocentryzm socjocentryczny	0,32
Podskala: Biocentryzm indywidualistyczny	0,68
Podskala: Ekocentryzm	0,34

Źródło. Opracowanie własne.

Pomiar rzetelności wykazał wysoki poziom homogeniczności uzyskanych wyników w odniesieniu do 40 stwierdzeń składających się na skalę ogólną *A vs B* i 4 podskale dotyczące sposobów postrzegania relacji respondentów z przyrodą w kontekście hierarchii bytów, celów rozwojowych gatunku ludzkiego, wpływu techniki oraz nauki na środowisko przyrodnicze i znaczenia moralnego przyrody. Odpowiedzi udzielone na pozostałych 20 stwierdzeń mierzących w 4 podskalach perspektywę systemową i indywidualistyczną w działaniu proekologicznym nie

⁵⁸⁶ Wszystkich obliczeń statystycznych w niniejszej pracy dokonano przy użyciu komputerowego pakietu oprogramowania Statistica 10.

spełniają wymogów spójności, co jest równoznaczne z tym, iż oszacowanie na ich podstawie wyniku prawdziwego jest obciążone dużym błędem. W konsekwencji zrezygnowano z ich dalszej analizy i próby odpowiedzi na problemy badawcze numer 5 i 6 (patrz: podpunkt 4.2.).

Najbardziej prawdopodobną przyczyną takiego stanu rzeczy była zbyt skomplikowana treść wspomnianych stwierdzeń, z czego autor badań od początku zdawał sobie sprawę. Błędu tego jednak niezwykle trudno uniknąć w kontekście teoretycznego zróżnicowania etyki środowiskowej na przeciwstawne stanowiska aksjologiczne, których dotyczyły wspomniane stwierdzenia. Spłaszczenie różnic, jakie występują między tymi stanowiskami, wiązałoby się zatem z pomniejszeniem trafności merytorycznej badań. Warto jednak zaznaczyć, iż od samego momentu planowania niniejszego projektu badawczego, pomysł uzupełnienia badania dystynkcji antropocentryzm *versus* biocentryzm o skomplikowane podziały wewnętrzne – na stanowiska indywidualistyczne i systemowe – miał stanowić swoisty eksperyment dostarczający jedynie dodatkowych, interesujących danych kontrolnych. Tym samym ich odrzucenie pozostaje w praktyce bez konsekwencji dla istoty całościowego projektu badawczego i nie pomniejsza zbioru postawionych przez autora hipotez⁵⁸⁷. Co więcej, zamieszczenie omawianych stwierdzeń w kwestionariuszu i uzyskany tą drogą efekt przyniósł również korzyści w postaci wniosku, że do rzetelnego zbadania odrzuconego tu problemu badawczego byłyby bardziej odpowiednie metody pomiaru pośredniego, mniej angażujące system wiedzy i świadomą refleksję respondentów w procesie rozwiązywania zadań.

Tym samym po odrzuceniu stwierdzeń, które nie spełniały wymogów rzetelności, wskaźnikami nasilenia mierzonych postaw osoby badanej były uśrednione wartości w skali ogólnej A vs B (odpowiednio, postaw antropo- i biocentrycznych) oraz w wyróżnionych 4 podskalach, dla których współczynnik zgodności wewnętrznej jest na zadawalającym poziomie. Analizie zostało poddane między innymi rozproszenie wyników badań dla całej próby oraz poszczególnych grup osób badanych podzielonych według cech socjo-demograficznych, stanowiących w niniejszym projekcie badawczym zbiór zmiennych objaśniających. W analizie statystycznej zastosowano parametryczne i nieparametryczne testy istotności różnic, których wybór był zależny od właściwości

⁵⁸⁷ Brak podobnych pomiarów w dorobku humanistyki ekologicznej spowodował, iż autor nie odważył się formułować jakichkolwiek hipotez w odniesieniu do odrzuconych w toku badań podskal.

zgromadzonego zbioru danych (np. ze względu na niezbędne liczebności porównywanych grup).

W celu dodatkowego wyjaśnienia zamierzeń autora badań, w tabelach od 12 do 15 zawarta została charakterystyka skrajnie antropocentrycznych i biocentrycznych treści, które autor przyjął jako podstawę kategoryzacji postaw człowieka wobec środowiska przyrodniczego podczas konstruowania kwestionariusza ankiety. Z kolei tabela numer 16 przedstawia przyjętą typologię stopnia nasilenia tychże postaw, która stanowić będzie modelowy punkt odniesienia dla rezultatów uzyskanych na podstawie odpowiedzi respondentów. Ponadto zamieszczono również tabele 17 i 18, które przedstawiają zbiór stwierdzeń odrzuconych, odzwierciedlających przyjęte przez autora modele reprezentacji postaw antropocentrycznych i biocentrycznych ze względu na dominującą w deklaracjach respondentów perspektywę systemową oraz indywidualistyczną w działaniu wobec środowiska przyrodniczego.

Tabela 12. - Przyjęte modele reprezentacji postaw antropocentrycznych i biocentrycznych ze względu na stosunek badanych względem hierarchii bytów.

Hierarchia bytów	
Stanowisko antropocentryczne	Stanowisko biocentryczne
1. W hierarchii bytów człowiek zajmuje najwyższe miejsce spośród wszystkich istot żywych zamieszkujących Ziemię.	1. Człowiek, zwierzęta i rośliny stanowią równoprawne elementy wspólnoty życia.
2. Człowiek ze względu na swoją wyższość wobec innych istot żywych ma pełne prawo sprawowania władzy nad światem przyrody.	2. Człowiek nie ma prawa sprawowania władzy nad światem przyrody.
3. Człowiek ze względu na posiadane zdolności i umiejętności jest najbardziej wyjątkową z istot żywych zamieszkujących Ziemię.	3. Zdolności i umiejętności posiadane przez człowieka nie czynią go istotą lepszą od innych istot żywych (rośliny, zwierzęta).
4. Świat przyrody stanowi bogactwo, które istnieje wyłącznie ze względu na potrzeby gatunku ludzkiego.	4. Świat przyrody nie istnieje wyłącznie ze względu na potrzeby gatunku ludzkiego
5. Sens całego życia na Ziemi jest wyznaczony dzięki człowiekowi.	5. Sens całego życia na Ziemi jest w równym stopniu wyznaczony przez istnienie i funkcjonowanie człowieka zwierząt i roślin.

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 13 - Przyjęte modele reprezentacji postaw antropocentrycznych i biocentrycznych ze względu na kryterium postrzegania relacji pomiędzy rozwojem cywilizacyjnym ludzkości a dobrem przyrody.

Rozwój cywilizacyjny a dobro przyrody	
Stanowisko antropocentryczne	Stanowisko biocentryczne
1. Wzrost dobrobytu materialnego ludzkości jest o wiele ważniejszy niż stan środowiska przyrodniczego.	1. Wzrost dobrobytu materialnego ludzkości pełni rolę drugorzędną wobec czystego i zadbanego środowiska przyrodniczego.
2. Wzrost gospodarczy i zamożność społeczeństw to prawidłowe kryterium wysokiej jakości życia człowieka. Stan przyrody jest w tym przypadku zagadnieniem mniej istotnym.	2. Wzrost gospodarczy i zamożność społeczeństw to nieprawidłowe kryterium wysokiej jakości życia na Ziemi. Pierwoplanową rolę w tym względzie odgrywa stan przyrody.
3. Miarą stopnia realizacji szczęścia człowieka jest zasada, w myśl której warunkiem ludzkiego rozwoju jest przede wszystkim wzrost materialnej stopy życia, nawet jeśli odbywa się to kosztem przyrody.	3. Miarą stopnia realizacji szczęścia człowieka jest zasada, w myśl której warunkiem ludzkiego rozwoju jest przede wszystkim zachowanie przyrody w stopniu pozwalającym na zapewnienie życia dotychczasowym gatunkom zwierząt i roślin.
4. W celu wzrostu gospodarczego powinno się maksymalnie przekształcać środowisko przyrodnicze.	4. W celu rozwoju społecznego powinno się maksymalnie ograniczyć zmiany w środowisku przyrodniczym nawet kosztem spowolnienia tempa wzrostu gospodarczego.
5. Człowiek ma prawo do zawłaszczenia wszystkich materialnych bogactw przyrody w imię wzrostu gospodarczego i rozwoju społecznego. Pierwoplanową rolę w tym względzie odgrywa fakt bycia człowiekiem.	5. Człowiek nie ma prawa do zawłaszczenia wszystkich materialnych bogactw przyrody przez sam fakt bycia człowiekiem

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 14 - Przyjęte modele reprezentacji postaw antropocentrycznych i biocentrycznych ze względu na kryterium oceny wpływu nauki i techniki na środowisko przyrodnicze.

Wpływ nauki i techniki na środowisko przyrodnicze	
Stanowisko antropocentryczne	Stanowisko biocentryczne
1. Rozwój techniki jest bezpieczny, bowiem w niedługim czasie pozwoli człowiekowi w pełni zapanować nad siłami przyrody.	1. Rozwój techniki jest niebezpieczny, bowiem w niedługim czasie doprowadzi do wyginięcia wielu gatunków roślin i zwierząt.
2. Nie powinno się ograniczać wydobywania surowców naturalnych w imię ochrony środowiska. Dzięki nauce wynalezione zostaną substytuty, które pomogą zastąpić wyczerpujące się zasoby Ziemi i pozwolą ludziom w dalszym ciągu żyć wygodnie, pomimo że ceną za ten sukces będzie wyginięcie wielu gatunków roślin oraz zwierząt.	2. Powinno się ograniczać wydobywanie surowców naturalnych w imię ochrony środowiska. Niezależnie od tego czy nauka zdoła wynaleźć substytuty, które zastąpią wyczerpujące się zasoby naturalne, czy nie, wyczerpanie przez człowieka bogactw naturalnych to zbrodnia ludzkości przeciwko tym gatunkom roślin i zwierząt, które zostaną przez to unicestwione
3. Dzięki nauce człowiek będzie mógł w pełni sterować procesami przyrodniczymi. Dlatego należy ją uznać za takie osiągnięcie ludzkości, które jest bezpieczne dla dalszego życia na Ziemi.	3. Dzięki nauce człowiek nie będzie mógł w pełni sterować procesami przyrodniczymi. Dlatego należy ją uznać za takie osiągnięcie ludzkości, które jest niebezpieczne dla dalszego życia na Ziemi.
4. W imię ratowania przyrody nie należy rezygnować z takich kierunków rozwoju techniki, które prowadzą do zniszczenia równowagi w przyrodzie i wymierania gatunków. Oznaczałoby to bowiem jednoczesną rezygnację z takich celów cywilizacyjnych, jak wzrost gospodarczy i dobrobyt materialny.	4. W imię ratowania przyrody należy zrezygnować z takich kierunków rozwoju techniki, które prowadzą do zniszczenia równowagi w przyrodzie i wymierania gatunków. Wysoka jakość środowiska przyrodniczego jest bowiem warunkiem realizacji takich celów cywilizacyjnych, jak wzrost gospodarczy i rozwój społeczny.
5. Człowiek powinien dążyć do wiedzy, która umożliwi mu przekształcanie świata przyrody zgodnie z własnym interesem, nawet kosztem zagrożenia istnienia innych gatunków istot żywych.	5. Człowiek powinien dążyć do wiedzy, która umożliwi mu pogodzenie własnych interesów z takim przekształcaniem świata przyrody, który nie zagrazi istnieniu innych gatunków istot żywych.

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 15 - Przyjęte modele reprezentacji postaw antropocentrycznych i biocentrycznych ze względu na przekonania respondentów dotyczące znaczenia moralnego bytów.

Znaczenie moralne bytów	
Stanowisko antropocentryczne	Stanowisko biocentryczne
1. Człowiek nie ma żadnych obowiązków moralnych wobec przyrody.	1. Człowiek ma moralny obowiązek ochrony przyrody.
2. Przyroda posiada wartość o tyle, o ile stanowi źródło korzyści dla człowieka.	2. Przyroda posiada wartość przez sam fakt swojego istnienia.
3. Rośliny i zwierzęta nie posiadają własnych praw. Prawa przysługują wyłącznie człowiekowi.	3. Rośliny i zwierzęta posiadają swoje prawa. Prawa nie przysługują wyłącznie człowiekowi.
4. Człowiek w swoim postępowaniu powinien uwzględniać jedynie własny interes. Istoty pozaludzkie nie posiadają interesów.	4. Człowiek w swoim postępowaniu powinien uwzględniać interes istot pozaludzkich. Istoty pozaludzkie posiadają własne interesy.
5. Etyka powinna obejmować swoją ochroną wyłącznie ludzi a nie inne istoty zamieszkujące Ziemię, jak zwierzęta i rośliny.	5. Etyka powinna obejmować swoją ochroną nie tylko ludzi, lecz także pozostałe istoty zamieszkujące Ziemię, jak zwierzęta i rośliny.

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 16 - Przyjęta przez autora typologia stopni nasilenia przekonań respondentów na temat świata przyrody.

TYP PRZEKONAŃ	PUNKTACJA
SILNY BIOCENTRYZM	od 4,5 do 5,0
UMIARKOWANY BIOCENTRYZM	od 3,5 do 4,49
AMBIWALENCJA/OBOJĘTNOŚĆ EKOLOGICZNA	od 2,5 do 3,49
UMIARKOWANY ANTROPOCENTRYZM	Od 1,5 do 2,49
SILNY ANTROPOCENTRYZM	Od 1 do 1,49

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 17 - Przyjęte modele reprezentacji postaw antropocentrycznych ze względu na dominującą w deklaracjach respondentów perspektywę systemową i indywidualistyczną - stwierdzenia odrzucone.

Perspektywa systemowa i indywidualistyczna w deklaracjach respondentów na temat przyrody - ANTROPOCENTRYZM	
Antropocentryzm socjocentryczny	Antropocentryzm indywidualistyczny
1. Nadrzędnym celem ochrony środowiska jest bezpieczeństwo i dobro ludzkości dziś oraz w przyszłości.	1. Nadrzędnym celem ochrony środowiska jest bezpieczeństwo i dobro każdego człowieka z osobna.
2. Wolno poświęcać interes człowieka dla dobra przyrody, jeśli służy to dobru całego społeczeństwa i przyszłych pokoleń (całej ludzkości).	2. Bezwzględnie nie wolno poświęcać interesu człowieka dla dobra przyrody, nawet jeśli służy to dobru całego społeczeństwa i przyszłych pokoleń (całej ludzkości).
3. Życie człowieka można poświęcać dla ochrony przyrody jedynie, gdy zależy od tego bezpieczeństwo całego społeczeństwa i przyszłych pokoleń (całej ludzkości).	3. Życia człowieka nie można poświęcać dla ochrony przyrody nawet wtedy, gdy zależy od tego bezpieczeństwo całego społeczeństwa i przyszłych pokoleń (całej ludzkości).
4. Wyrąb lasu tropikalnego może być uzasadniony tylko wówczas, jeśli służy to interesom całego społeczeństwa i przyszłych pokoleń (całej ludzkości) a nie interesom poszczególnych jednostek.	4. Wyrąb lasu tropikalnego może być uzasadniony nawet wówczas, jeśli służy to interesom pojedynczego człowieka, nawet wtedy gdy niszczone są dzikie gatunki zwierząt i roślin oraz lokalne ekosystemy
5. Człowiek powinien rekompensować szkody wyrządzone przyrodzie jedynie w sytuacji, gdy od tego działania zależy realizacja interesów całego społeczeństwa i przyszłych pokoleń (całej ludzkości).	5. Człowiek powinien rekompensować szkody wyrządzone przyrodzie zawsze w sytuacji, gdy od tego działania zależy realizacja takiego interesu jednostki, którego nie można zrealizować w inny sposób.

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 18 - Przyjęte modele reprezentacji postaw biocentrycznych ze względu na dominującą w deklaracjach respondentów perspektywę systemową i indywidualistyczną - stwierdzenia odrzucone.

Perspektywa systemowa i indywidualistyczna w deklaracjach respondentów na temat przyrody - BIOCENTRYZM	
Ekocentryzm	Biocentryzm indywidualistyczny
1. Nadrzędnym celem ochrony środowiska jest bezpieczeństwo i dobro globalnego środowiska przyrodniczego ekosystemu Ziemi.	1. Nadrzędnym celem ochrony środowiska jest bezpieczeństwo i dobro wszystkich istot zamieszkujących Ziemię.
2. Wolno poświęcać istnienie gatunków dzikich zwierząt i roślin oraz lokalnych ekosystemów w imię interesu pojedynczego człowieka lub społeczeństwa, o ile nie prowadzi to do trwałego naruszenie ekosystemu całej Ziemi.	2. Bezwzględnie nie wolno poświęcać życia dzikich zwierząt i dziko rosnących nieuprawnych roślin, o ile to nie służy ochronie istnienia pojedynczego człowieka w sytuacji bezpośredniego zagrożenia ze strony owych zwierząt lub roślin
3. Wielkość populacji ludzkiej powinna zostać ograniczona do koniecznego minimum równego lub większego od liczby niezbędnej do zachowania gatunku <i>Homo sapiens</i> zawsze w sytuacji, w której zależałoby od tego przetrwanie życia na Ziemi.	3. Wielkość populacji ludzkiej powinna zostać ograniczona do koniecznego minimum równego lub większego od liczby niezbędnej do zachowania gatunku <i>Homo sapiens</i> zawsze w sytuacji, w której zależałoby od tego przetrwanie obecnie żyjących gatunków zwierząt i roślin.
4. Ludzie nie mają prawa niszczyć lasów tropikalnych w celu realizacji swoich interesów, jeśli groziłoby to bezpieczeństwu i dobru globalnego ekosystemu.	4. Ludzie nie mają prawa niszczyć lasów tropikalnych w celu realizacji swoich interesów, jeśli groziłoby to bezpieczeństwu i dobru jakiegokolwiek gatunku bądź aktualnie występujących tam istot żywych.
5. Człowiek powinien rekompensować przyrodzie wyrządzone przez siebie krzywdy przynajmniej w takim stopniu, aby zapewnić ciągłość i wysoką jakość życia wszystkich gatunków zwierząt i roślin oraz ekosystemów przyrodniczych aktualnie występujących na Ziemi.	5. Człowiek powinien rekompensować przyrodzie wyrządzone przez siebie krzywdy zawsze w 100%.

Źródło: Opracowanie własne.

4.3.2. Pomiar gotowości do poświęceń dla dobra przyrody

Gotowość respondentów do poświęceń dla dobra przyrody mierzona była za pośrednictwem 15 twierdzeń zawartych w trzeciej części kwestionariusza (patrz załącznik 1). Treść każdego z nich stanowi zdecydowaną deklarację gotowości ponoszenia osobistych kosztów alternatywnych w związku z działaniami na rzecz dobra i poprawy jakości środowiska przyrodniczego. Zadaniem ankietowanych było wyrażenie swojej opinii na temat twierdzeń zawartych w ankiecie poprzez wybór jednego z wariantów odpowiedzi: TAK, NIE, TRUDNO POWIEDZIEĆ. Rzetelność omawianej części kwestionariusza ankiety została oszacowana metodą badania zgodności wewnętrznej Alpha-Cronbacha i wyniosła 0,89. Odpowiedzi respondentów były punktowane. Za wyrażenie pozytywnej opinii przyznawano 2 punkty, w przypadku negatywnej 0 punktów, zaś brak zdecydowania wiązał się z uzyskaniem 1 punktu.

Tym samym wskaźnikiem gotowości badanych do poświęceń dla dobra przyrody była suma punktów z wszystkich odpowiedzi. Im wyższy wynik, tym wyższa deklarowana skłonność ankietowanych do ponoszenia osobistych kosztów na rzecz środowiska przyrodniczego. Tabela 19 prezentuje przyjętą przez autora typologię poziomów gotowości do poświęceń dla dobra przyrody.

Tabela 19 - Przyjęta przez autora typologia poziomów gotowości respondentów do poświęceń dla dobra przyrody.

POZIOM GOTOWOŚCI	PUNKTACJA
PEŁNA GOTOWOŚĆ	30
ZNACZĄCA GOTOWOŚĆ	od 20 do 29
BRAK ZDECYDOWANIA	od 10 do 19
NISKA GOTOWOŚĆ	od 1 do 9
BRAK GOTOWOŚCI	0

Źródło: Opracowanie własne.

4.3.3. Pomiar gotowości respondentów do zachowań proekologicznych

Gotowość respondentów do podejmowania realnej aktywności na rzecz środowiska przyrodniczego została zdiagnozowana za pomocą krótkiego eksperymentu. Po wypełnieniu przez badanych pierwszych trzech części kwestionariusza ankietowego, zostali oni poproszeni indywidualnie o dobrowolne podpisanie dwóch petycji na rzecz ochrony środowiska przyrodniczego. Treść każdej z nich w różny sposób argumentowała konieczność podjęcia działań proekologicznych. Pierwsza z petycji dotyczyła sprzeciwu wobec ustawy umożliwiającej w Polsce hodowlę roślin modyfikowanych genetycznie (tak zwanych GMO), który uzasadniany był motywacjami antropocentrycznymi, takimi jak zdrowie społeczeństwa i dzieci. Druga z kolei, dotyczyła postulatu ograniczenia inwestycji w infrastrukturę turystyczną na Półwyspie Helskim ze względu na dobro cennych gatunków roślin i zwierząt. Zatem w tym przypadku potrzeba ochrony środowiska motywowana była czynnikami o charakterze biocentrycznym. W procesie konstruowania niniejszego narzędzia autor inspirował się treścią prawdziwych petycji, które odnalazł w Internecie. Zostały one wyraźnie przekształcone i szczegółowo dopasowane do potrzeb podjętej tematyki badawczej (patrz podrozdział 4.2.).

Respondenci, którzy zgodzili się podpisać petycję, sami decydowali, czy chcą wesprzeć obie, czy tylko jedną inicjatywę. Dodatkowym wskaźnikiem gotowości badanych do podejmowania działań proekologicznych był fakt, iż podpisanie petycji wiązało się z podaniem podstawowych danych osobistych (imię i nazwisko, adres zamieszkania, numer dowodu osobistego) oraz rezygnacją z anonimowego udziału w badaniu ankietowym. Celem eksperymentu było jednak wyodrębnienie grupy najbardziej zdeterminowanej do aktywności proekologicznej, tak aby po zestawieniu wszystkich rezultatów badań istniała możliwość określenia jej sylwetki społecznej. Respondenci, którzy nie zdecydowali się na podpisanie petycji, zostali natomiast poproszeni o odpowiedź na następujące pytanie: Którą z petycji byś podpisał, gdybyś musiał wybrać jedną z nich? Uzyskane w ten sposób odpowiedzi zostały porównane z rezultatami otrzymanymi w pozostałych częściach badań zarówno w odniesieniu do całej próby, jak i grup istotnych ze względu na zmienne wyróżnione w problemach badawczych. Po wypełnieniu kwestionariusza ankietowani byli informowani o tym, jaki był cel związany z prośbą o podpisanie petycji oraz zapewnieni, że ich dane personalne w żaden sposób nie zostaną wykorzystane przez autora badań.

4.4. Organizacja i przebieg badań

Ze względu na szczupłe środki finansowe zbieranie materiału badawczego zostało ograniczone do terenu województwa kujawsko-pomorskiego. Proces ten trwał od kwietnia 2014 roku do maja 2015 roku i został w zdecydowanej mierze zrealizowany z funduszy własnych autora. Szczegóły dotyczące doboru i liczebności próby osób badanych, a także charakterystyka regionu będącego obszarem badań zostaną omówione w oddzielnych podrozdziałach.

4.4.1. Próba osób badanych

Próba osób badanych, których ankiety zostały wykorzystane do analizy wyników, liczyła zgodnie z założonym przez autora planem łącznie 1000 ankietowanych. Objęta badaniem zbiorowość została dobrana kwotowo ze względu na wiek, płeć, miejsce zamieszkania oraz wykształcenie – adekwatnie do obecnej struktury demograficzno-ludnościowej województwa kujawsko-pomorskiego. Do poprawnego obliczenia liczebności poszczególnych grup osób badanych autor wykorzystał dane z Narodowego Spisu Powszechnego 2011⁵⁸⁸, które uzyskał z Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy wraz z pisemnym zapewnieniem o ich aktualności dnia 13 marca 2014 roku. Pod uwagę wzięto kobiety i mężczyzn w wieku od 16 do 65 roku lub więcej, zamieszkałych w miastach oraz wsiach województwa stanowiącego obszar badań, posiadających wykształcenie podstawowe i gimnazjalne, zasadnicze zawodowe, średnie (ogólne i zawodowe) oraz wyższe (I i II stopnia). W efekcie przeprowadzonych kalkulacji stworzono macierz przedstawiającą kształt i liczebność zakładanej próby osób badanych (patrz Tabela 20). Warto w tym miejscu wskazać, iż metoda doboru kwotowego obniża reprezentatywność badanej próby. Jednak – jak wskazuje Earl Babbie – w dużym stopniu przypomina ona próby losowe, zaś łączenie prób probabilistycznych z doborem kwotowym staje się coraz częstszą praktyką⁵⁸⁹. Na sposób doboru próby miały również wpływ ograniczone środki finansowe jakie pozostawały do dyspozycji autora niniejszej pracy.

⁵⁸⁸ *Ludność w województwie kujawsko-pomorskim. Stan i struktura demograficzno-społeczna. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, Urząd Statystyczny w Bydgoszczy 2011. Dokument jest także dostępny w Internecie pod adresem: <http://bydgoszcz.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/spisy-powszechne/nsp-2011-ludnosc-w-województwie-kujawsko-pomorskim-stand-i-struktura-demograficzno-społeczna,9,1.html> [data wejścia: 25.06.2015 roku].

⁵⁸⁹ E. Babbie, *Podstawy badań społecznych*, PWN, Warszawa 2008, s. 213-214.

Tabela 20 - Zakładana próba osób badanych.

Obszar badań: województwo kujawsko-pomorskie																													
N = 1000 osób																													
Mężczyźni: 480 osób (miasto: 288; wieś: 192), Kobiety: 520 osób (miasto: 327; wieś: 193)																													
Wiek:	16-18				19-24				25-34				35-44				45-54				55-64				65 i więcej				Suma wg Wykształcenia
Miejsce zamieszkania:	MIASTO		WIEŚ		MIASTO		WIEŚ		MIASTO		WIEŚ		MIASTO		WIEŚ		MIASTO		WIEŚ		MIASTO		WIEŚ		MIASTO		WIEŚ		
Płeć:	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	
Wykształcenie																													
Podstawowe i gimnazjalne	14	12	12	10	7	4	6	4	4	3	5	3	3	4	5	5	3	6	6	8	6	12	10	13	9	29	13	26	242
Zasadnicze zawodowe	-	-	-	-	4	2	6	3	14	8	15	9	18	12	18	12	22	15	19	12	23	16	13	8	12	9	5	3	278
Średnie (ogólne i zaw.)	-	-	-	-	18	18	12	12	23	19	12	14	16	20	8	9	16	23	7	10	16	29	6	6	11	20	1	2	328
Wyższe (I i II stopnia)	-	-	-	-	2	5	1	2	23	25	8	12	9	14	3	5	6	10	1	3	4	7	1	1	4	6	-	-	152
Suma wg płci	14	12	12	10	31	29	25	21	64	55	40	38	46	50	34	31	47	54	33	33	49	64	30	28	36	64	19	31	N= 1000 osób
Suma wg miejsca zamieszkania	26		22		60		46		119		78		96		65		101		66		113		58		100		50		
Suma wg wieku	48				106				197				161				167				171				150				

Źródło: Opracowanie własne.

Łącznie w trakcie procesu zbierania materiału empirycznego rozdysponowano blisko 1500 ankiet wśród osób spełniających założone kryteria doboru. W sumie zwróconych zostało 1167 kwestionariuszy, z czego 127 powróciło pustych lub prawie pustych, 37 zostało odrzuconych w procesie analizy materiału ze względu na brak kluczowych danych określających sylwetkę demograficzno-społeczną respondenta, zaś 3 ankiety pochodziły od osób, których codzienna aktywność życiowa ma słaby związek z założonym obszarem badań.

Na wspomnianą łączną liczbę ankiet złożyły się dwa etapy rozprawiania kwestionariuszy wśród respondentów. Po przeanalizowaniu 1050 ankiet z około 1300 rozdanych za pierwszym razem (250 nie zwrócono autorowi na omawianym etapie) i zakwalifikowaniu do gromadzonego materiału empirycznego 915 z nich (36 dodatkowych stanowiło nadwyżkę, zaś 99 odrzucono), podjęto decyzję o rozdysponowaniu dalszych 200 kwestionariuszy do grup badanych, w których występowały największe braki. Na tym etapie zwróconych zostało 117 ankiet, z czego 68 niekompletnych lub pustych. Z pozostałych 49 jedynie 22 pochodziły od osób, które spełniały ściśle kryteria przynależności do deficytowych grup badanych, zaś 27 od respondentów kwalifikujących się do grup już skompletowanych. W opisanej sytuacji braku przypadków potrzebnych do uzupełnienia liczebności poszczególnych grup badanych, której towarzyszył brak możliwości dalszego wydłużania procesu badawczego, autor stanął przed następującym wyborem. Czy obniżyć liczebność badanej zbiorowości do poziomu, który gwarantuje statystyczną spójność jej cech z rzeczywistą strukturą społeczną występującą na badanym obszarze? Czy też pozostawić zakładaną wielkość próby uzupełniając brakujące przypadki o ankiety pochodzące z nadwyżek w poszczególnych grupach, w taki sposób, aby w przybliżonym zakresie nadal odzwierciedlała założone w projekcie badawczym proporcje cech społeczno-demograficznych? Ostatecznie zdecydowano się na drugie rozwiązanie, o czym przeważały trzy następujące argumenty.

Po pierwsze, każda założona próba osób badanych zawsze jedynie w przybliżeniu statystycznym oddaje rzeczywiste podziały społeczne. W przypadku próby zbadanej przez autora zgodność ta nadal pozostaje wysoka. Po drugie, swoistą rekompensatą wobec omawianych – względnie niskich – dysproporcji jest sama wielkość zbadanej populacji. Po trzecie, najwięcej odrzuconych ankiet ze względu na niekompletność danych pochodziła z grup, w których występują największe deficyty zakwalifikowanych do materiału empirycznego przypadków. Trudno jednak stawiać

autorowi zarzut, iż brakujące jednostki nie zostały objęte badaniem. Ich wynik okazał się nieważny, zaś powody, które mogły o tym decydować inspirują do sformułowania określonych wniosków (patrz. podrozdział 4.4.3). Tabela 21 prezentuje ostateczny kształt liczebności poszczególnych grup osób badanych, których wyniki zostały zakwalifikowane do zasadniczej analizy.

Tabela 21 - Ostateczny kształt próby osób badanych - kwestionariusze zakwalifikowane do analizy materiału empirycznego.

Obszar badań: województwo kujawsko-pomorskie																													
N= 1000 osób																													
Mężczyźni: 483 (miasto: 277 ; wieś: 206), Kobiety: 517 (miasto: 316 wieś: 201)																													
Wiek:	16-18				19-24				25-34				35-44				45-54				55-64				65 i więcej				Suma wg Wykształcenia
Miejsce zamieszkania:	MIASTO		WIEŚ		MIASTO		WIEŚ		MIASTO		WIEŚ		MIASTO		WIEŚ		MIASTO		WIEŚ		MIASTO		WIEŚ		MIASTO		WIEŚ		
Płeć:	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	
Wykształcenie																													
Podstawowe i gimnazjalne	14	13	13	9	7	4	6	4	4	4	5	3	3	5	7	10	2	4	7	7	6	8	10	13	10	26	17	23	244
Zasadnicze zawodowe	-	-	-	-	6	3	6	3	14	9	14	8	13	12	22	14	17	15	19	13	23	12	12	9	12	9	5	3	273
Średnie (ogólne i zaw.)	-	-	-	-	19	21	14	14	22	20	12	13	10	15	8	9	14	20	7	10	13	23	7	6	12	21	1	2	313
Wyższe (I i II stopnia)	-	-	-	-	2	5	-	2	25	27	7	13	12	13	5	8	6	11	1	4	5	9	1	1	6	7	-	-	170
Suma wg płci	14	13	13	9	34	33	26	23	65	60	38	37	38	45	42	41	39	50	34	34	47	52	30	29	40	63	23	28	N= 1000
Suma wg miejsca zamieszkania	27		22		67		49		125		75		83		83		89		68		99		59		103		51		
Suma wg wieku	49				116				200				166				157				158				154				

Źródło: Opracowanie własne.

4.4.2. Województwo kujawsko-pomorskie - charakterystyka obszaru badań

Województwo kujawsko-pomorskie zostało utworzone w północno-centralnej części kraju na mocy ustawy z dnia 24 lipca 1998 o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa. Według stanu na dzień 31 grudnia 2013 roku, łączną powierzchnie 18 tysięcy km kw. regionu zamieszkiwało 2 092 564 mieszkańców, co stanowiło dopiero dziesiąty wynik spośród wszystkich 16 województw w Polsce, zaś pod kątem gęstości zaludnienia liczonej na km kw. 8 miejsce⁵⁹⁰. Udział ludności miejskiej wynosi tu 60% spośród całej zbiorowości i podobnie jak w całym kraju od kilku lat systematycznie spada na rzecz rosnącej populacji terenów wiejskich (o 2,4% osób w ciągu ostatnich 15 lat). Należy jednak zaznaczyć, że aż 61,7% ogółu ludności miejskiej omawianego obszaru zamieszkuje w czterech największych miastach, tj. Bydgoszczy (blisko 360 tysięcy) i Toruniu (ok. 204 tysięcy), które są jednocześnie stolicami województwa, a także we Włocławku (ok. 115 tysięcy) i Grudziądzu (ok. 98 tysięcy)⁵⁹¹.

Pośród innych danych istotnych z punktu widzenia prowadzonych badań – i z tego tytułu uwzględnionych w procedurze doboru próby osób badanych – warto także odnotować nieco wyższy udział kobiet niż mężczyzn wśród mieszkańców kujawsko-pomorskiego. Jednakże w miastach w grupach do 40. roku życia występuje przewaga mężczyzn nad kobietami (poza wyjątkami wśród 20, 23, 26 i 33 latków), zaś w późniejszych rocznikach proporcja ta ma charakter odwrócony. Na wsi natomiast mężczyźni stanowią większość w grupach do 60. roku życia, natomiast w starszych rocznikach dominują kobiety⁵⁹². Jednocześnie też na przestrzeni ostatnich 15 lat obserwuje się zjawisko spadku dzietności, wydłużenia średniej długości życia, a w konsekwencji starzenia się społeczeństwa w województwie. Tym samym dochodzi również do spadku liczebności osób w wieku przedprodukcyjnym i produkcyjnym (od 5 lat) oraz wzrostu liczby jednostek w wieku poprodukcyjnym, co przy zachowaniu obecnych tendencji w coraz większym stopniu przekładać się będzie na rosnący współczynnik obciążenia ekonomicznego mieszkańców⁵⁹³. Co prawda według danych za

⁵⁹⁰ *Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie kujawsko-pomorskim*, Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, 2014, s. 14-15. Dokument dostępny w Internecie pod adresem: <http://bydgoszcz.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/ludnosc/ludnosc-ruch-naturalny-i-migracje-w-województwie-kujawsko-pomorskim-w-2013-r-,2,9.html> [data wejścia: 1.07.2015].

⁵⁹¹ *Ibidem*, s. 14.

⁵⁹² *Ibidem*, s. 15-16.

⁵⁹³ *Ibidem*, s. 15-17.

rok 2013 województwo kujawsko-pomorskie zajmowało 7. miejsce w rankingu najbogatszych województw, jednak jego główne miejskie ośrodki ekonomiczne zostały sklasyfikowane jako jedne z biedniejszych wśród miast wojewódzkich (Toruń 13 miejsce/18, Bydgoszcz 18 miejsce/18)⁵⁹⁴, zaś bezrobocie w całym województwie wynosi ok. 16% (6 miejsce w kraju)⁵⁹⁵. W tym kontekście dane dotyczące zamieniającej struktury wieku mieszkańców województwa są nad wyraz niepokojące i niekorzystne z punktu widzenia gotowości samorządów oraz samych mieszkańców do wydatkowania wyższych kwot na realizację skutecznej polityki ekologicznej.

Trudno powiedzieć cokolwiek na temat wpływu położenia geograficznego województwa kujawsko-pomorskiego na wrażliwość ekologiczną mieszkańców. Wciąż brakuje bowiem rzetelnych danych i badań na ten temat.

Z jednej strony jest to region niezwykle cenny i bogaty w zasoby przyrodnicze. To blisko 321 tysięcy hektarów lasów i łąk Borów Tucholskich z kompleksem przecinających je 900 jezior i jeziorek, z których 40 ma powierzchnię większą niż kilometr kwadratowy. Jest to drugi – pod względem wielkości – po Puszczy Białowieskiej kompleks leśny w Polsce, a dodatkowego uroku dodają mu wody i nabrzeża rzek Brda i Wda⁵⁹⁶. Blisko 4613 hektarów tych terenów podlega ochronie, wchodząc w skład Parku Narodowego Bory Tucholskie. Stanowią on także część – utworzonego w roku 2010 przez Międzynarodową Radę Koordynującą UNESCO do spraw „Człowiek i Biosfera” (MAB) – Rezerwatu Biosfery Bory Tucholskie, obejmującego wytyczone tereny województw kujawsko-pomorskiego i pomorskiego (łącznie 319 524, 61 ha)⁵⁹⁷. Ponad 100 jezior znajduje się również na terenie Pojezierza Brodnickiego, zaś przepływająca tam rzeka Drwęca stanowi w całości rezerwat ichtiologiczny bogaty w różnorodny narybek i siedliska dzikiego ptactwa⁵⁹⁸. W roku 2012 w województwie znajdowało się 9 parków krajobrazowych o łącznej powierzchni ponad 232 tys. ha, 30 obszarów chronionego krajobrazu oraz 96 rezerwatów przyrody. Udział

⁵⁹⁴ Status danego województwa i miasta wojewódzkiego był obliczany poprzez podział dochodów danego samorządu przez liczbę mieszkańców. Patrz. *Najbogatsi 2013. Ranking najzamożniejszych miast i gmin w Polsce*. Internetowe wydanie Gazety Wyborczej z dnia 15.07.2014, artykuł dostępny pod adresem: http://wyborcza.pl/1,75398,16329082,Najbogatsi_2013__Ranking_najzamożniejszych_miast_i.html [data wejścia 1.07.2015].

⁵⁹⁵ Dane z końca marca 2015 roku opublikowane na stronach internetowych Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Toruniu dnia 4 maja 2015 roku dostępne pod adresem: <http://wup.torun.pl/2015/05/04/liczba-bezrobotnych-i-stopa-bezrobocia-w-województwie-kujawsko-pomorskim-na-tle-polski-i-województw-w-marcu-2015-r/> [data wejścia 1.07.2015].

⁵⁹⁶ Informacje podane za portalem: www.kujawsko-pomorskie.pl [data wejścia: 1.07.2015].

⁵⁹⁷ Informacje podane za portalem: <http://www.borytucholskie.org.pl> [data wejścia 1.07.2015]

⁵⁹⁸ Informacje podane za portalem: www.kujawsko-pomorskie.pl [data wejścia: 1.07.2015].

łącznej powierzchni obszarów chronionych w całkowitej powierzchni województwa kujawsko-pomorskiego wynosi ok. 32%⁵⁹⁹.

Pomimo wskazanych walorów krajobrazowych i przyrodniczych obszar województwa kujawsko-pomorskiego nie jest celem masowej turystyki, na co wskazuje 5,5% udział omawianego województwa w natężeniu krajowego ruchu turystycznego w lecie 2014 roku⁶⁰⁰. Wynik ten oznacza 9. miejsce w kraju, zaś przytoczone dane wskazują, iż otoczenie przyrodnicze oraz właściwości geograficzne lokalnego środowiska nie stanowią ekonomicznej dominanty rozwoju gospodarstw domowych, jak ma to miejsce w regionach nadmorskich czy też górskich. Można zatem założyć z pewnym prawdopodobieństwem, iż sąsiedztwo nierzadko dzikiej, czystej, względnie nieobciążonej ruchem wakacyjnym przyrody sprzyja rozwojowi postaw proekologicznych, jest źródłem subiektywnego poczucia bezpieczeństwa ekologicznego i respektu przed siłą oddziaływania przyrodniczych mechanizmów. Jednocześnie jednak otoczenie to może generować zjawisko braku czujności na polu identyfikacji zagrożeń ekologicznych w skali wykraczającej poza najbardziej cenne przyrodnicze tereny.

Nie można mimo wszystko zapomnieć, iż blisko 60% populacji województwa kujawsko-pomorskiego zamieszkuje w miastach i miasteczkach, zaś 37,1% mieszkańców żyje w ośrodkach miejskich liczących blisko 100 000 osób i więcej⁶⁰¹. Jednak, podobnie jak w omówionym powyżej przypadku turystyki, tak i w kontekście przemysłu czy usług region ten na tle kraju nie jest szczególną strefą lokalizacji zakładów, których działalność odznacza się – determinującą jakość życia i poczucie zagrożenia kryzysem ekologicznym zbiorowości – wysoką szkodliwością dla środowiska⁶⁰² (emisja gazów - 7 miejsce, emisja szkodliwych pyłów - 11 miejsce w rankingu województw)⁶⁰³. Przykład może stanowić Bydgoszcz. Przemysł, który w czasach PRL był wizytówką tego miasta, pozostawił po sobie obiekty, które współcześnie są zamieniane na atrakcje turystyczne informujące o jego przeszłości. Bydgoszcz coraz mocniej wykorzystuje atut położenia w dolinie rzeki

⁵⁹⁹ *Regionalny Program Operacyjny Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020*, Załącznik do Uchwały Nr 15/470/14 Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Toruń 2014 roku, s. 19. Dokument dostępny w Internecie pod adresem: http://mojregion.eu/tl_files/mojregion/dokumenty-rpo/dokumenty2014-2020/RPO_kujawsko-pomorskie_v4.0_10IV.pdf [data wejścia: 1.07.2015].

⁶⁰⁰ *Podsumowanie sezonu 2014. 10 lat turystyki w Unii Europejskiej*. Raport Ministerstwa Sportu i Kultury. Dokument dostępny w Internecie pod adresem: https://d1dmfej9n5lgmh.cloudfront.net/msport/article_attachments/attachments/62506/original/Podsumowanie_sezonu_turystycznego_2014.pdf?1411120776 [data wejścia: 1.07.2015].

⁶⁰¹ *Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie kujawsko-pomorskim...*, *op. cit.*, s. 14.

⁶⁰² Co oczywiście nie oznacza, że takich zakładów nie ma w ogóle.

⁶⁰³ *Regionalny Program Operacyjny Województwa Kujawsko-Pomorskiego...*, *op. cit.*, s. 21.

Brdy w prowadzonych przez władze miejskie staraniach o odzyskanie międzywojennej reputacji najbardziej zielonego miasta w Polsce⁶⁰⁴.

Swym urokiem urzeka także nazywany perłą gotyku Toruń, którego starówka widnieje w spisie Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Naturalnego UNESCO, i podobnie jak Grudziądz oraz usytuowane na wzgórzu Chełmno znajduje się na liście dziesięciu polskich miast stanowiących część trasy Europejskiego Szlaku Gotyku Ceglanego. Ogromną zaletą wymienionych aglomeracji miejskich jest także ich bezpośrednie położenie nad rzeką Wisłą. Kujawsko-pomorskie poszczycić się może również miastem Inowrocław oraz Ciechocinkiem, które są znanymi w skali kraju miejscowościami uzdrowiskowymi. W celu ochrony specyficznego klimatu drugiego z wymienionych miast stworzono Obszar Chronionego Krajobrazu Niziny Ciechocińskiej.

Na główne wyzwania rozwoju regionu w kontekście ekologicznym wskazuje Regionalny Program Operacyjny Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020. Są wśród nich między innymi potrzeba poprawy środowiska akustycznego, zmniejszenia zagrożeń hydrologicznych (powodzi i susz) narastających pod wpływem zmian klimatycznych, minimalizacja ilości wytwarzanych odpadów, w szczególności tych, które wymagają unieszkodliwiania poprzez składowanie, a także zwiększenie efektywności ich wtórnego wykorzystywania, poprawa jakości wód poprzez rozbudowę sieci kanalizacyjnej i budowę nowoczesnych oczyszczalni ścieków oraz modernizację już istniejących⁶⁰⁵. W dokumencie tym zwraca się również uwagę na wyróżniającą się pozycję województwa w zakresie produkcji energii ze źródeł odnawialnych, w szczególności wiatru i wody. Niezadowalający jest natomiast zakres wykorzystywania w omawianym zakresie płodów rolnych oraz energii słonecznej. Niepokojący jest również fakt, iż pomimo coraz częstszego stosowania nowych energooszczędnych technologii nie odnotowano wielkich zmian w zużyciu energii elektrycznej w sektorze przemysłowym i w gospodarstwach domowych. Spadek jest za to widoczny w zakresie zużycia energii cieplnej oraz emisji zanieczyszczeń do powietrza⁶⁰⁶. Tendencji tej nie potwierdzają

⁶⁰⁴ Na jednego mieszkańca przypada tu 264 m kw. zieleni. Pod względem powierzchni parków Bydgoszcz zajmuje drugie miejsce w Polsce za Warszawą. Informacje za portalem: <http://eko.bydgoszcz.pl/zielone-miasto.html> [data wejścia: 1.07.2015].

⁶⁰⁵ *Regionalny Program Operacyjny Województwa Kujawsko-Pomorskiego...*, op. cit., s. 15-18 i 21.

⁶⁰⁶ *Ibidem*, s. 20-21.

jednak dane z największych miast regionu. Wskazują one na pogorszenie się sytuacji w omawianym zakresie, chociażby w mieście Bydgoszczy⁶⁰⁷.

Do ogólnych celów samorządu województwa wymienianych w omawianym programie zaliczone zostały także postulaty zachowania bioróżnorodności m.in. poprzez ochronę powierzchni i odtwarzanie siedlisk cennych przyrodniczo, ochronę gatunków zwierząt zagrożonych wyginięciem oraz edukację ekologiczną⁶⁰⁸. Ogromną szansą na kształtowanie postaw przyjaznych środowisku jest potencjał dydaktyczny oraz naukowy województwa. Kujawsko-pomorskie jest bowiem miejscem działalności kilkudziesięciu uczelni wyższych, w tym trzech uniwersytetów (Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy i Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy), które stanowią miejsce pracy dla wielu badaczy posiadających bogaty dorobek w zakresie ekologii, ochrony środowiska, ekofilozofii, polityki ekologicznej czy poszukiwania innowacyjnych rozwiązań na rzecz poprawy jakości środowiska przyrodniczego. Warto w tym miejscu jednak zaznaczyć, iż obszar ten wciąż legitymuje się najmniejszym udziałem osób z wyższym wykształceniem w kraju, zaś połowa wszystkich mieszkańców posiada wykształcenie zasadnicze zawodowe lub niższe⁶⁰⁹, co w świetle przedstawianych we wcześniejszych częściach pracy mechanizmów kształtowania dojrzałej świadomości ekologicznej może mieć istotne znaczenie.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że powyższa charakterystyka obszaru badań nie wskazuje na jego wyjątkowość w skali kraju w kontekście szczególnego wpływu jego specyfiki na postawy ekologiczne czy poczucie zagrożenia stanem środowiska przyrodniczego. Choć z całą pewnością ważnym czynnikiem determinującym stan świadomości ekologicznej mieszkańców kujawsko-pomorskiego jest istniejący tu rozkład wykształcenia, poziom bezrobocia oraz względnie niskich dochodów w dwóch największych miastach województwa. Niemniej jednak, ogólna poprawa sytuacji ekologicznej w kraju na przestrzeni ostatnich 25 lat może skłaniać jednostki do postrzegania kwestii środowiska przyrodniczego jako problemu mało istotnego lub też nie wymagającego tak pilnego rozwiązania w porównaniu z pozostałymi wyzwaniem rozwoju regionalnego i narodowego, w tym np. koniecznością polepszenia warunków ekonomicznych. Powodem zakładanego stanu rzeczy jest także brak obecności tematyki

⁶⁰⁷ W. Mąka, *Smog zagraża Bydgoszczy!* Ostatnia aktualizacja artykułu z dnia 16.12.2013. Internetowe wydanie Nowości [data wejścia 1.07.2015].

⁶⁰⁸ *Regionalny Program Operacyjny Województwa Kujawsko-Pomorskiego...*, op. cit., s. 19-20.

⁶⁰⁹ Ibidem, s. 24.

ekologicznej w dyskursie lokalnych oraz krajowych elit politycznych. Wystarczy zauważyć, iż stanowiła ona margines w trakcie toczących się w latach 2014 i 2015 kampanii wyborczych do parlamentu, samorządów terytorialnych czy na urząd prezydenta Rzeczypospolitej.

4.4.3. Raport z przebiegu badań

Proces zbierania materiału empirycznego trwał od kwietnia 2014 do maja 2015 roku w kilkudziesięciu miastach oraz wsiach zlokalizowanych na wytyczonym obszarze badań. Większość z pomiarów została przeprowadzona przez autora samodzielnie, zaś część przy wsparciu przeszkolonych w zakresie przedmiotu badań i posiadających doświadczenie badawcze ankieterów. W miejscowościach wiejskich dane były kompletowane podczas letnich pikników czy dożynek, które gromadziły w jednym miejscu sporą rzeszę potencjalnych respondentów. Choć zdarzały się również miejsca, w których korzystano z pomocy kół gospodyń wiejskich lub stosowano metodę *door2door* odwiedzając po kolei poszczególne gospodarstwa domowe. W miastach natomiast badania były prowadzone w szkołach średnich, uczelniach wyższych, licznych zakładach pracy, instytucjach użyteczności publicznej, urzędach, ośrodkach zdrowia, domach parafialnych czy uniwersytetach III wieku. W nielicznych przypadkach wykorzystano również metodę kuli śnieżnej. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że większość respondentów zamieszkałych w miastach pochodziła z pięciu największych ośrodków miejskich w województwie, a więc Bydgoszczy, Grudziądza, Włocławka, Torunia i Inowrocławia. Autorowi zależało bowiem, aby w miarę możliwości maksymalnie zróżnicować badanych z miast i wsi pod kątem stylów codziennego życia związanych z miejscem zamieszkania.

Nakłonienie osób do wzięcia udziału w badaniach nie było zadaniem łatwym. Wynikało to przede wszystkim z samej długości kwestionariusza oraz jego treści, która wymaga głębszego namysłu⁶¹⁰. Dlatego też w większości respondenci otrzymywali ankiety do domu z wyznaczoną datą i miejscem jej zwrotu. W sytuacjach, w których badani wypełniali kwestionariusz od razu, w obecności ankietera, za każdym razem dysponowali czasem minimum 45 minut. Bywało również, szczególnie w przypadkach

⁶¹⁰ Uchwycenie w procesie badawczym wyraźnych różnic pomiędzy stanowiskiem antropocentrycznym i biocentrycznym wiązało się z koniecznością zastosowania określonej precyzji językowej na etapie konstruowania narzędzia pomiaru.

grup niżej wykształconych lub starszych wiekowo, iż przeprowadzający badanie bezpośrednio asystował ankietowanemu w wypełnieniu danych.

W większości przypadków osoby badane nie sygnalizowały braku zrozumienia poszczególnych zadań czy twierdzeń. Co więcej, treści zawarte w kwestionariuszu stawały się dla respondentów impulsem do dalszych dyskusji na temat wartości i norm etyki środowiskowej czy zagrożeń związanych z degradacją środowiska. W szczególności miało to miejsce w sytuacjach, w których pomiar był dokonywany w większych grupach. W podsumowaniu warto przypomnieć, iż uzyskane w ramach poszczególnych skal odpowiedzi respondentów zostały poddane testowi spójności. W odniesieniu do zasadniczej, kluczowej dla realizacji celów badawczych części kwestionariusza weryfikacja ta okazała się pozytywna, zaś 4 podskale o niezadawalającym współczynniku zgodności wewnętrznej Alpha-Cronbacha wyłączone z dalszej analizy. Tym samym dołożono wszelkich starań, aby zarówno proces zbierania materiału empirycznego, jak i interpretacja uzyskanych rezultatów charakteryzowały się możliwie najwyższym poziomem rzetelności.

Rozdział V

ANALIZA WYNIKÓW BADAŃ

5.1. Przekonania badanych na temat świata przyrody (badanie 1)

Dokonana w niniejszej pracy prezentacja dorobku teoretycznego oraz empirycznego w zakresie badań nad relacjami człowieka z przyrodą, skłoniła autora do sformułowania hipotezy o dominacji orientacji umiarkowanie antropocentrycznej w świadomości ekologicznej badanej zbiorowości. Tymczasem statystyczna analiza wyników odpowiedzi respondentów z kwestionariuszy w odniesieniu do całej próby wskazuje, iż założenie to okazało się nietrafione. Przekonania ankietowanych na temat świata przyrody mają charakter ambiwalentny. Zaznacza się w nich jednak tendencja w kierunku biocentrycznym. Średnia badanego wskaźnika na pięciopunktowej skali głównej A vs B (postaw antropocentrycznych *versus* biocentrycznych - patrz. Podrozdział 4.3.1.) wyniosła 3,38 przy odchyleniu standardowym równym 0,66 i przedziale ufności od 3,33 do 3,44 (założony współczynnik prawdopodobieństwa 99%).

Tabela 22 - Podstawowe statystyki opisowe dla skali Antropocentryzm *versus* Biocentryzm.

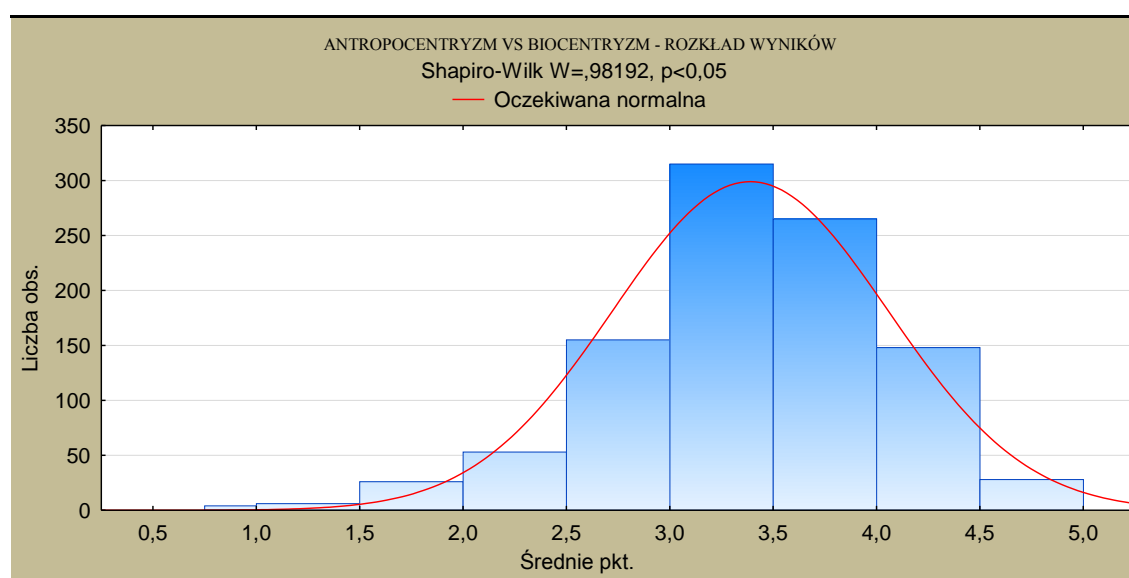
Zmienna	Średnia	Odchylenie standardowe	Ufność-99%	Ufność+99%	Standardowy błąd średniej	Skośność	Błąd stand. skośność	Kurtoza	Błąd stand. Kurtoza
Skala A vs B	3,38	0,66	3,33	3,44	0,02	- 0,49	0,07	0,68	0,15

Źródło: Opracowanie własne.

Jednocześnie też, osiągnięto pełen rozkład wyników w zakresie analizowanej zmiennej, jednak różny od rozkładu normalnego, charakteryzujący się drobną, lewostronną asymetrią, na co wskazuje współczynnik skośności (Tabela 22) oraz rezultat

testu Shapiro-Wilka (Wykres 1). Mimo to, autor na potrzeby dalszej analizy zdecydował się na stosowanie zarówno testów nieparametrycznych, właściwych uzyskanemu rozkładowi danych, lecz również parametrycznych, które stosuje się w przypadku rozkładów normalnych. Wynika to z trzech powodów. Po pierwsze, wielkość próby pozwala przyjąć założenie, że uzyskany rozkład rezultatów jest zbliżony do normalnego. Po drugie, testy nieparametryczne charakteryzują się mniejszą mocą i są mniej elastyczne przy formułowaniu wniosków. Po trzecie, prowadzone metodą Monte Carlo badania skutków złamania założeń o normalności rozkładu wykazały, że nie są aż tak poważne jak sądzono wcześniej⁶¹¹.

Wykres 1 - Rozkład uśrednionych wyników dla skali Antropocentryzm *versus* Biocentryzm.



Źródło: Opracowanie własne.

Powyższy wykres wskazuje, iż większość respondentów, tj. 45,9% uzyskało wyniki odpowiadające przedziałowi obojętności/ambiwalencji ekologicznej⁶¹². Warto

⁶¹¹ Wszystkie trzy argumenty za stosowaniem testów parametrycznych dla uzyskanego w niniejszej pracy rozkładu danych zaczerpnąłem z internetowego podręcznika programu Statistica. Dokument ten jest dostępny w Internecie pod adresem: http://www.statsoft.pl/textbook/stathome_stat.html?http%3A%2F%2Fwww.statsoft.pl%2Ftextbook%2Fstnonpar.html [data wejścia: 11.07.2015].

⁶¹² Wśród przypadków znalazły się również pojedyncze, w których ankietowany wobec wszystkich twierdzeń zaznaczył odpowiedź "nie mam zdania". Oczywiście można dyskutować na temat rzeczywistych motywacji, które kierowały takim respondentem. Przykładowo, czy był to rzeczywisty brak opinii, czy też niechęć wobec wnikliwego zapoznania się z treścią kwestionariusza? Autor nie dostrzegł jednak podstaw, aby takie ankiety odrzucać. Bowiem nawet jeśli o zachowaniu respondenta w omawianym przypadku decydowała czysta niechęć do wykonania zadania, to należy założyć, iż jeśli badanie dotyczyłoby istotnej z jego punktu widzenia sfery rzeczywistości, to prawdopodobnie podszedłby do niej z większym zaangażowaniem i mniejszą obojętnością.

jednak zaznaczyć, że aż 30,2% badanych zdobyło rezultat zbliżony do średniej ogólnej, tj. w górnym progu obojętności/ambiwalencji ekologicznej z tendencją w kierunku postaw biocentrycznych, zaś 15,7% osiągnęło dolny próg niezdecydowania z tendencją do antropocentryzmu. Całkowity udział badanych o przekonaniach biocentrycznych wyniósł 45,5% przy liczbie 8,7% osób zorientowanych antropocentrycznie. Wśród wszystkich przypadków odnaleźć można także cztery o wartości minimalnej wynoszącej 1 oraz trzy o wartości maksymalnej równej 5. Łącznie jednak odnotowano ponad trzykrotnie wyższy udział respondentów skrajnie biocentrycznych (3,4%) w stosunku do skrajnie antropocentrycznych (1%). Ilościowy rozkład uzyskanych rezultatów prezentuje szczegółowo tabela 23.

Tabela 23 - Rozkład uśrednionych wyników na skali A vs B według przyjętej typologii przekonań respondentów na temat świata przyrody.

TYP PRZEKONAŃ	Punktacja	Liczba respondentów	% z n=1000
Silny biocentryzm	Od 4,5 do 5	34	3,4%
Umiarkowany biocentryzm	Od 3,5 do 4,49	420	42%
Obojętność/ambiwalencja ekologiczna	Od 2,5 do 3,49	459	45,9%
Umiarkowany antropocentryzm	Od 1,5 do 2,49	77	7,7%
Silny antropocentryzm	Od 1 do 1,49	10	1 %

Źródło: Opracowanie własne.

Jak już wspomniano wcześniej, omówione powyżej wyniki skłaniają do odrzucenia założonej przez autora hipotezy o dominacji orientacji umiarkowanie antropocentrycznej w świadomości ekologicznej badanych. I choć założono jednocześnie, iż ze względu na określone czynniki udział przekonań biocentrycznych może być wyższy niż wynikałoby to z dotychczasowej tradycji kultury, czy globalnej i indywidualnej praktyki postępowania ludzkości wobec środowiska przyrodniczego, to uzyskane rezultaty wskazujące na tak zdecydowaną przewagę biocentryzmu nad antropocentryzmem w deklaracjach badanych stanowią swego rodzaju niespodziankę. Dlatego aby określić jej rzeczywistą wartość należy przyjrzeć się wynikom uzyskanym przez respondentów w czterech wyróżnionych na skali A vs B podskalach. Istniało bowiem pewne teoretyczne prawdopodobieństwo, iż rezultaty otrzymane w ramach jednej

lub dwóch z nich mogły w sposób szczególny zawyżać sumę wszystkich uzyskiwanych punktów.

Powyższe przypuszczenie wiąże się z faktem, iż twierdzenia przypisane poszczególnym podskalom różniły się swoją specyfiką. Te z nich, które odnosiły się bezpośrednio do hierarchii oraz znaczenia moralnego bytów, wartościowały relacje człowieka z przyrodą na poziomie abstrakcyjnym, w oderwaniu od konkretnej sytuacji konfliktowej, zaś w takich warunkach określona – pozbawiona prognoz na temat konsekwencji – deklaracja respondenta mogła wypływać z jego subiektywnej potrzeby podtrzymania dobrej oceny o samym sobie jako jednostce nieegoistycznej, szanującej przyrodę. Z kolei twierdzenia tworzące pozostałe dwie podskale stanowiły nie tyle ocenę wartości świata natury, lecz przede wszystkim dorobku człowieka w kontekście potencjalnych oddziaływań na środowisko przyrodnicze. Tym samym każdy sąd o charakterze biocentrycznym wiązał się z odrzuceniem konkretnych osiągnięć i wartości współczesnej cywilizacji, które określają społecznie dominujący styl życia oraz funkcjonowania. W tym przypadku logiczne wydawało się oczekiwanie wyższego udziału przekonań antropocentrycznych. Czy słusznie?

Przeprowadzona analiza wyników na poziomie podskal potwierdziła założenia autora jedynie częściowo. Po pierwsze, za pośrednictwem testu Anova/Friedmana dla wielu prób zależnych wykazano, iż różnice pomiędzy rezultatami w poszczególnych podskalach są istotne statystycznie ($p < 0,001$). Po drugie, najwyższy średni wskaźnik przekonań biocentrycznych został osiągnięty w podskali, w której twierdzenia dotyczyły zagadnień związanych z moralnym znaczeniem bytów (Tabela 24). W pozostałych podskalach uzyskano zaś średnie wyniki odpowiadające obojętności/ambiwalencji ekologicznej z tendencją w kierunku biocentrycznym. Nie wystąpiły tu jednak żadne wewnętrzne dysproporcje, które w znaczący sposób zawyżałyby lub zaniżały wynik ogólny dla skali głównej. Dodatkowo średnia wartość dla podskali dedykowanej problematyce hierarchii bytów, co do której przewidywano możliwość wystąpienia znaczącego udziału przekonań biocentrycznych, okazała się być drugą najniższą w tym zakresie spośród wszystkich. I choć wynik ten jest częściowo niezgodny z zaprezentowanym w poprzednim akapicie tokiem rozumowania autora, to jednak stanowi dowód na to, iż respondenci prezentowali swoje przekonania w sposób uczciwy i szczerzy.

Tabela 24 - Średnie wartości i odchylenie standardowe dla odpowiedzi w czterech wyróżnionych podskalach w ramach skali A vs B.

Chi kwadrat.Anova (n=1000, df 3) = 494,1, p < 0.001			
Hierarchia bytów	Rozwój cywilizacyjny a dobro przyrody	Nauka i technika a środowisko przyrodnicze	Znaczenie moralne bytów
3,28 (0,73)¹	3,36 (0,74)	3,26 (0,63)	3,66 (0,82)

¹ W nawiasach podano wartość odchylenia standardowego. Źródło: Opracowanie własne.

Rozkłady danych w ramach poszczególnych podskal również wskazują na przewagę tendencji biocentrycznych w świadomości ekologicznej badanej próby (Tab. 25).

Tabela 25 - Rozkład uśrednionych wyników i średnia ogólna dla wyróżnionych podskal oraz skali głównej A vs B.

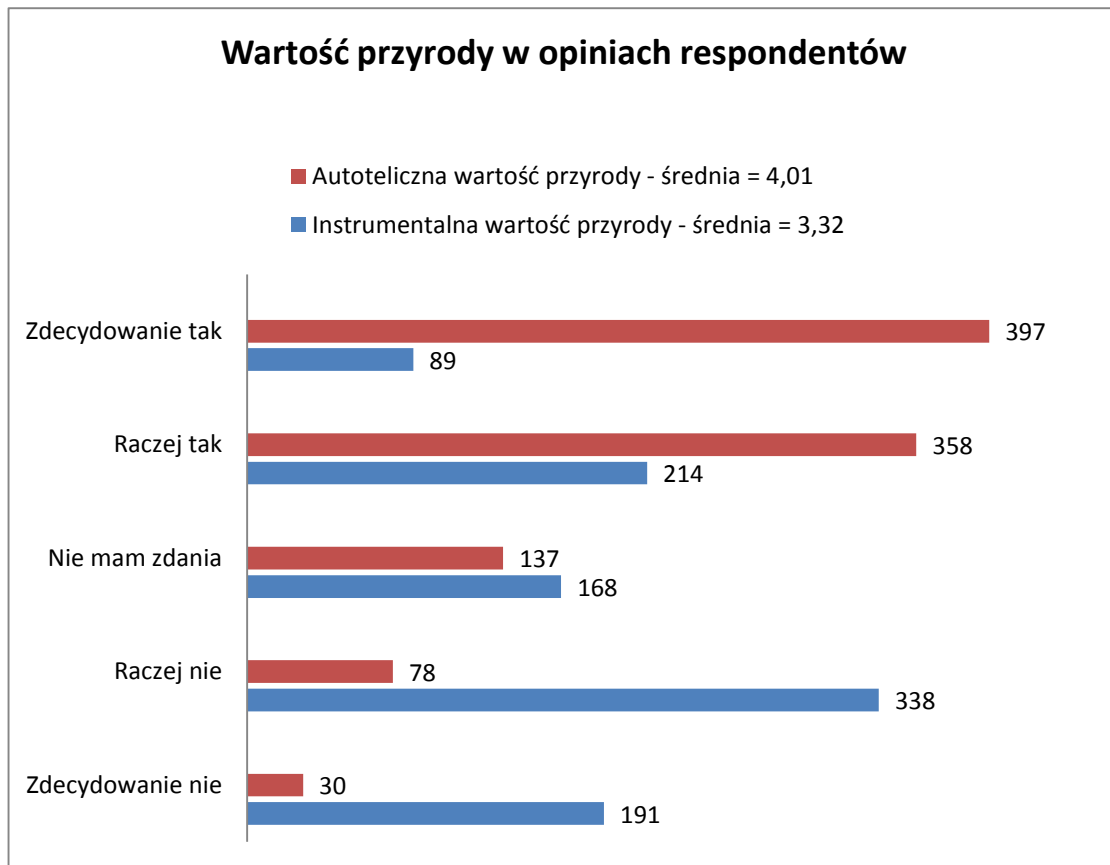
TYP PRZEKONAŃ	Punktacja	Średnia punktowa dla wyróżnionych podskal i skali A vs B oraz rozkład wyników uzyskiwanych przez respondentów w podskalach				
		HB ¹	R	NiT	ZM	A vs B
		(ogólna)				
		3,28	3,36	3,26	3,66	3,38
Silny biocentryzm	Od 4,5 do 5	58	76	36	179	34
Umiarkowany biocentryzm	Od 3,5 do 4,49	343	386	325	458	420
Obojętność/ambiwalencja ekologiczna	Od 2,5 do 3,49	483	436	552	280	459
Umiarkowany antropocentryzm	Od 1,5 do 2,49	101	88	78	71	77
Silny antropocentryzm	Od 1 do 1,49	15	14	9	12	10

¹ HB - Hierachia bytów, R - Rozwój cywilizacyjny a dobro przyrody, NiT - Nauka i technika a środowisko przyrodnicze, ZM - Znaczenie moralne bytów. Źródło: Opracowanie własne.

Jak wspomniano już wcześniej, największy ogólny udział zgodności z przekonaniem biocentrycznym wystąpił w odniesieniu do zespołu twierdzeń dotyczących znaczenia moralnego bytów. Wyniósł on 63,7% – aż 179 respondentów z omawianej grupy przejawia orientację silnie biocentryczną. To wynik znacząco wyższy niż w przypadku pozostałych podskal. W konsekwencji przekonania na temat znaczenia moralnego bytów cechują się nie tylko najniższym wskaźnikiem antropocentryzmu (8,3%), lecz również najniższą liczbą wskazań na poziomie ambiwalencji czy też obojętności ekologicznej (28%).

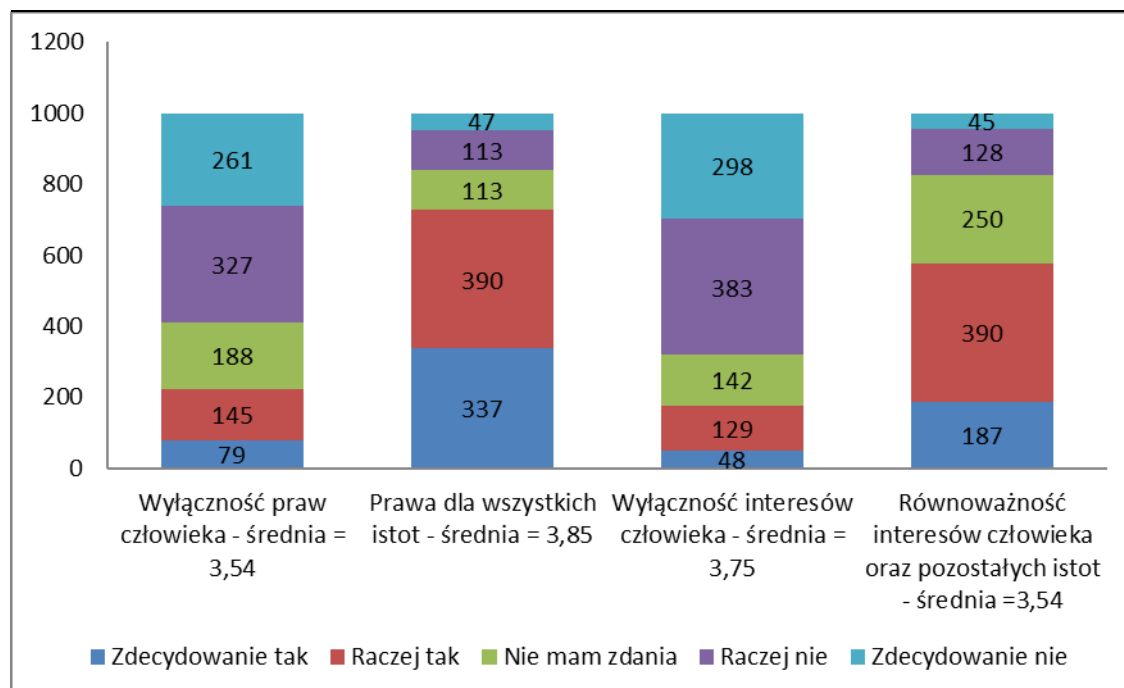
Poznanie bardziej szczegółowych treści przekonań na temat znaczenia moralnego bytów jest możliwe dzięki analizie odpowiedzi udzielanych przez ankietowanych w odniesieniu do konkretnych twierdzeń tworzących omawianą podskalę. Wynika z nich, że zdecydowana większość badanych opowiada się za autoteliczną wartością przyrody oraz wyraża gotowość do uznania praw i interesów istot pozaludzkich, których dobro powinno być zabezpieczone ochroną etyczną, a także moralnym zobowiązaniem człowieka (Wykres 2-4). Porównanie uśrednionych wyników oraz rozkładów odpowiedzi dla poszczególnych twierdzeń o przeciwstawnej treści wskazuje na dość wysoką spójność przekonań respondentów oraz ich rzetelność w trakcie wypełniania kwestionariusza. I choć zdarzały się przypadki, w których przykładowo respondenci wskazywali jednocześnie na instrumentalną i autoteliczną wartość przyrody, to sytuacje takie oraz podobne stanowiły zdecydowaną mniejszość.

Wykres 2 - Autoteliczna a instrumentalna wartość przyrody w opinii respondentów.



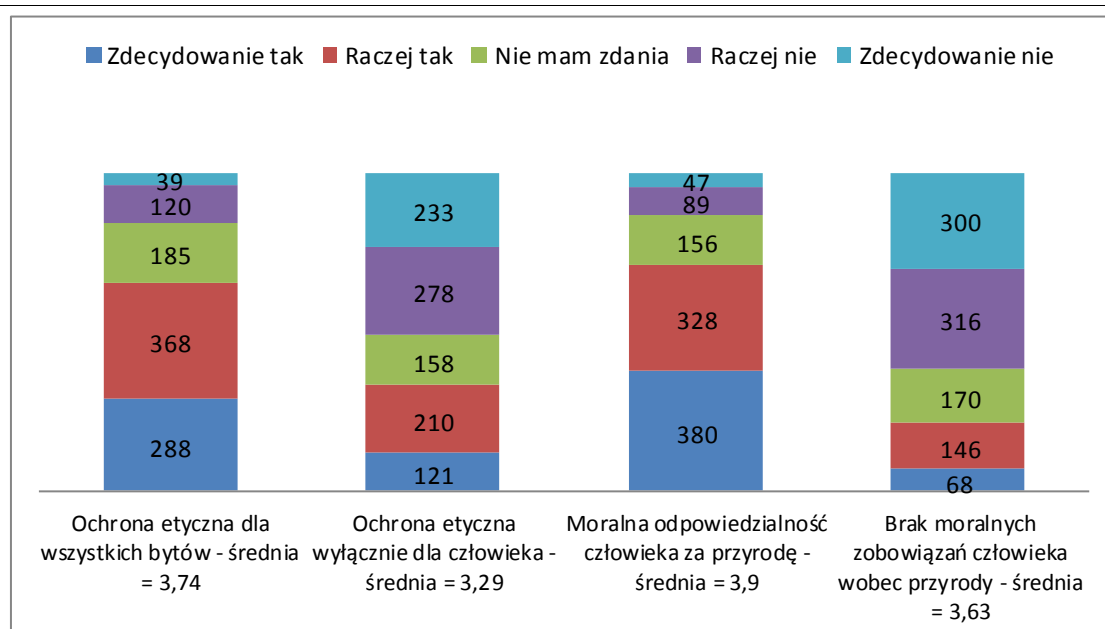
Źródło: Opracowanie własne.

Wykres 3 - Prawa i interes człowieka oraz istot pozaludzkich w opiniach respondentów.



Źródło: Opracowanie własne.

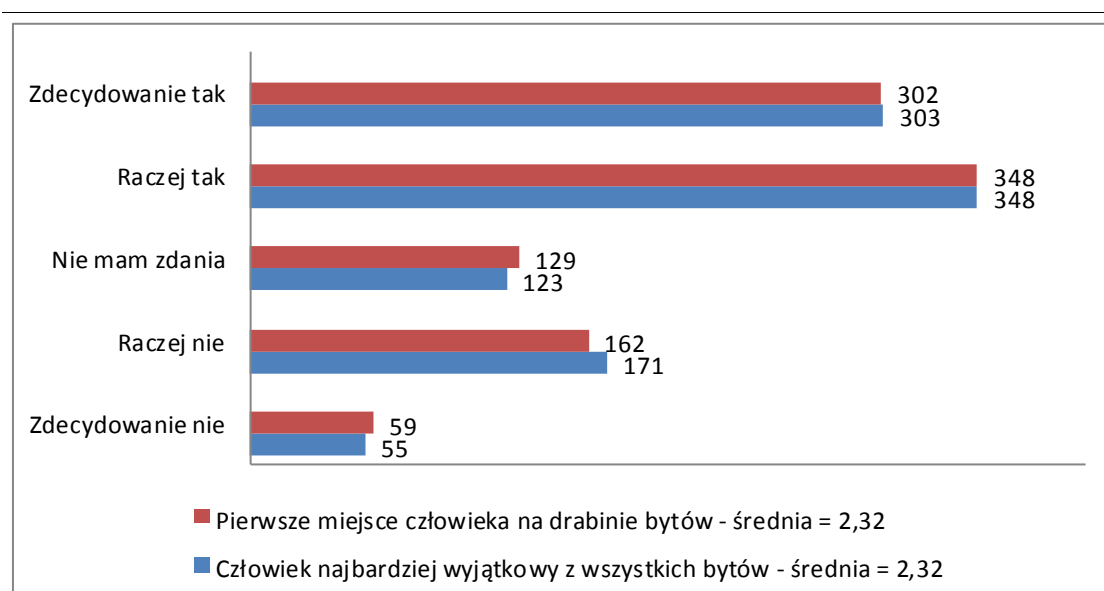
Wykres 4 - Etyka i moralność a środowisko przyrodnicze w opiniach respondentów.



Źródło: Opracowanie własne.

Największy odsetek średnich właściwych dla orientacji antropocentrycznej odnotowano na skali poświęconej hierarchii bytów (11,6%). Warto jednak zaznaczyć, że przekonania jedynie 15 ze 116 badanych, o których mowa, cechują się silnym antropocentryzmem, a liczba ta nie odbiega znacząco od wyników w innych podskalach. Deklaracje pozostałych 101 respondentów z tej grupy są bardziej umiarkowane, zaś ich udział jest jedynie o kilka procent wyższy w odniesieniu do pozostałych podskal. Niemniej jednak, analizując wyniki dla poszczególnych twierdzeń w ramach omawianego zespołu sądów, można zidentyfikować pewne tendencje neutralizujące dotychczasowe wnioski o biocentrycznym kierunku przekonań badanych na temat świata przyrody, które wynikają ze średnich ogólnych powyżej centralnego punktu skali oraz wysokiego udziału na skali głównej oraz we wszystkich czterech podskalach przedstawicieli umiarkowanego biocentryzmu. Okazuje się bowiem, że niezależnie od deklaracji na temat praw oraz wartości istot pozaludzkich czy zobowiązań moralnych i etycznych ludzkości wobec przyrody, zdecydowanej większości badanych bliski jest pogląd, że to człowiek zajmuje pierwsze miejsce na drabinie bytów obejmującej wszystkie istoty zamieszkujące Ziemię, zaś jego zdolności i umiejętności czynią zeń najbardziej wyjątkowy byt z nich wszystkich (Wykres 5).

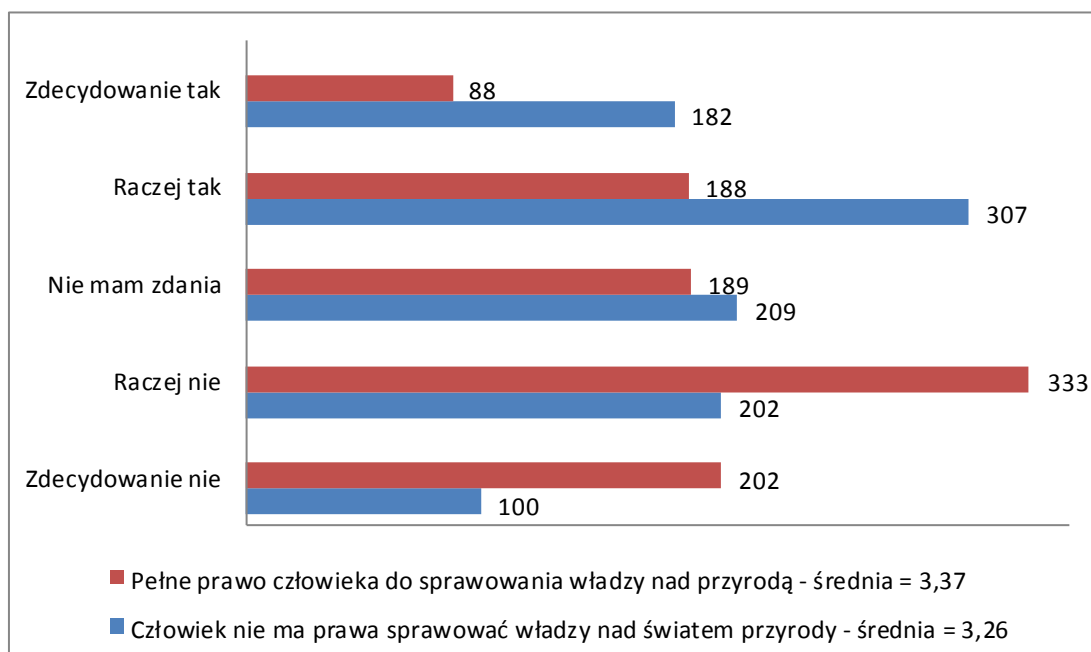
Wykres 5 - Prymat i wyjątkowość człowieka na drabinie bytów w opiniach respondentów.



Źródło: Opracowanie własne.

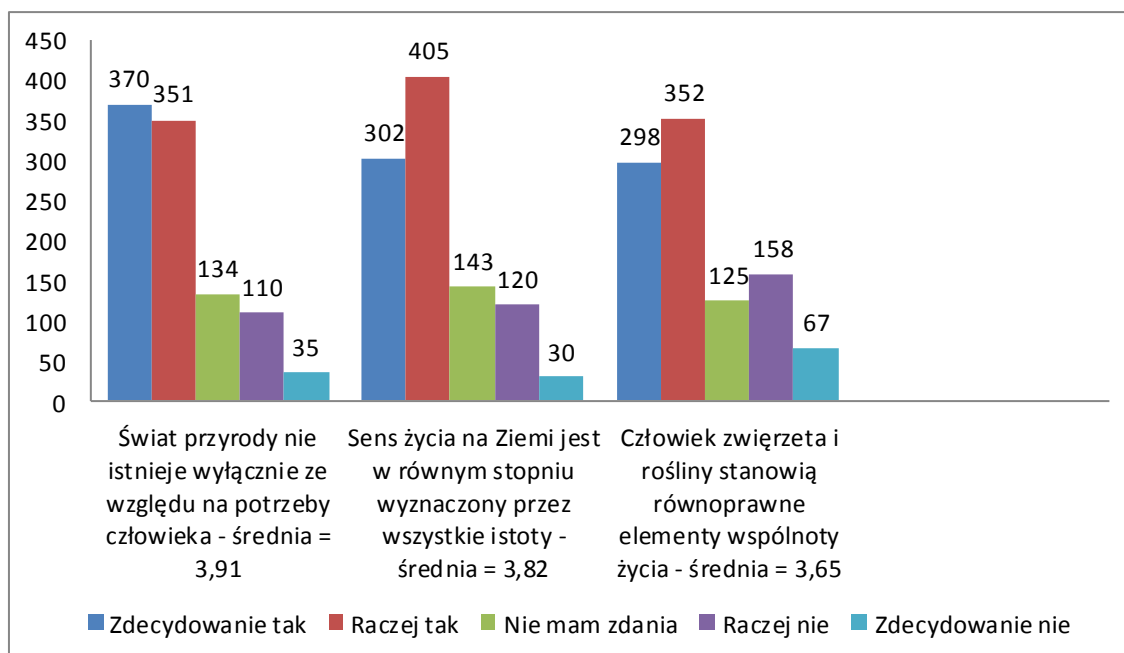
Zaprezentowane w powyższym wykresie dane poddają w wątpliwość szczerść rzeczywistych intencji respondentów lub też konsekwencję ich sposobu rozumienia deklaracji o charakterze biocentrycznym, wobec których wyrazili uznanie. W tym świetle powstaje bowiem pytanie, czy punktem odniesienia dla realizacji dobra i ochrony przyrody ma być wyrażona wysokim poparciem badanych samoistna jej wartość, realne równouprawnienie wszystkich bytów, czy też sam człowiek? Interesującej odpowiedzi na tak postawione pytanie dostarczają informacje na temat preferencji ankietowanych, uzyskane na podstawie pozostałych stwierdzeń tworzących omawianą podskalę. Okazuje się bowiem, że poczucie wyższości i wyjątkowości badanych względem istot pozaludzkich nie przekłada się wprost proporcjonalnie na chęć sprawowania władzy nad światem przyrody. Opinie badanych były w tej materii rozłożone równomiernie, z lekką tendencją w kierunku umiarkowanego biocentryzmu (Wykres 6). Co więcej, wysokim poziomem akceptacji wśród badanych cieszyły się twierdzenia biocentryczne, które w swej treści podkreślały równoprawność gatunku ludzkiego, roślin i zwierząt. Badani zdecydowanie negowali również pogląd, zgodnie z którym przyroda istnieje wyłącznie ze względu na potrzeby człowieka (Wykres 7). Tym samym przekonaniu badanych na temat wysokiej pozycji gatunku ludzkiego w przyrodzie nie towarzyszy nastawienie na uprzywilejowaną pozycję człowieka względem pozostałych bytów.

Wykres 6 - Prawo człowieka do sprawowania władzy nad światem przyrody.



Źródło: Opracowanie własne.

Wykres 7- Znaczenie przyrody w funkcjonowaniu Ziemi w opiniach respondentów.

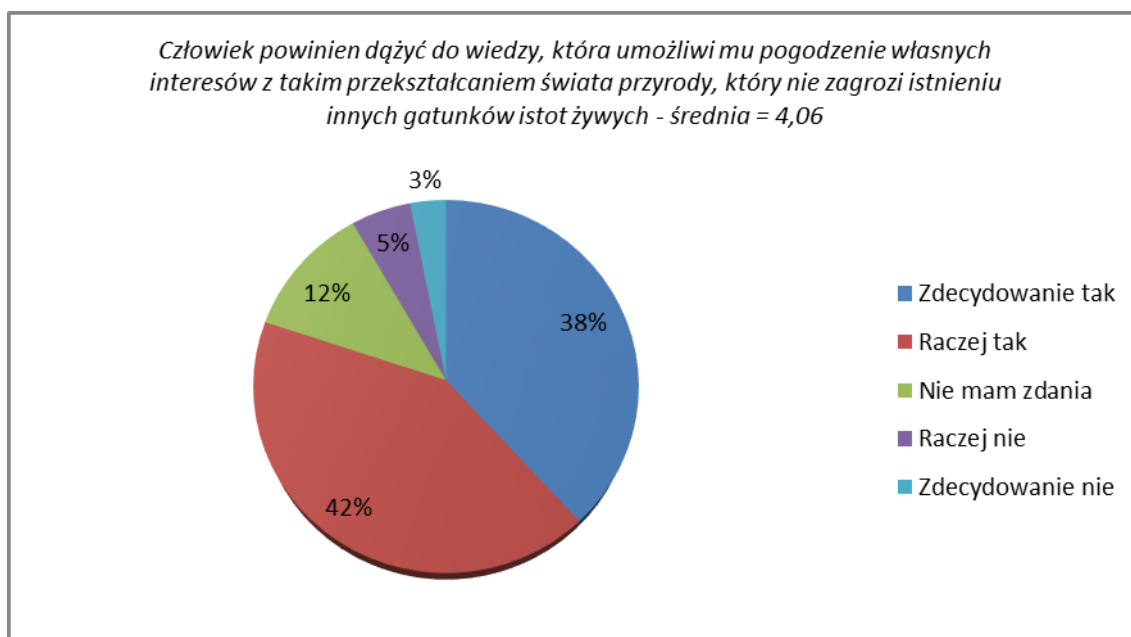


Źródło: Opracowanie własne.

Niezwykłe ciekawie przedstawia się rozkład opinii badanych wokół twierdzeń na temat wpływu nauki i techniki na środowisko przyrodnicze. Podskala ta charakteryzuje się najniższą liczbą wskazań skrajnych (silny biocentryzm 3,6%, silny antropocentryzm 0,9%). Jednocześnie też występuje tu najwyższy odsetek respondentów, których przekonania są niezdecydowane (55,2%), najniższy udział osób o orientacji umiarkowanie biocentrycznej (32,5%) oraz niemal identyczna jak w rozkładzie dla skali ogólnej A vs B liczba badanych umiarkowanie antropocentrycznych (7,8%).

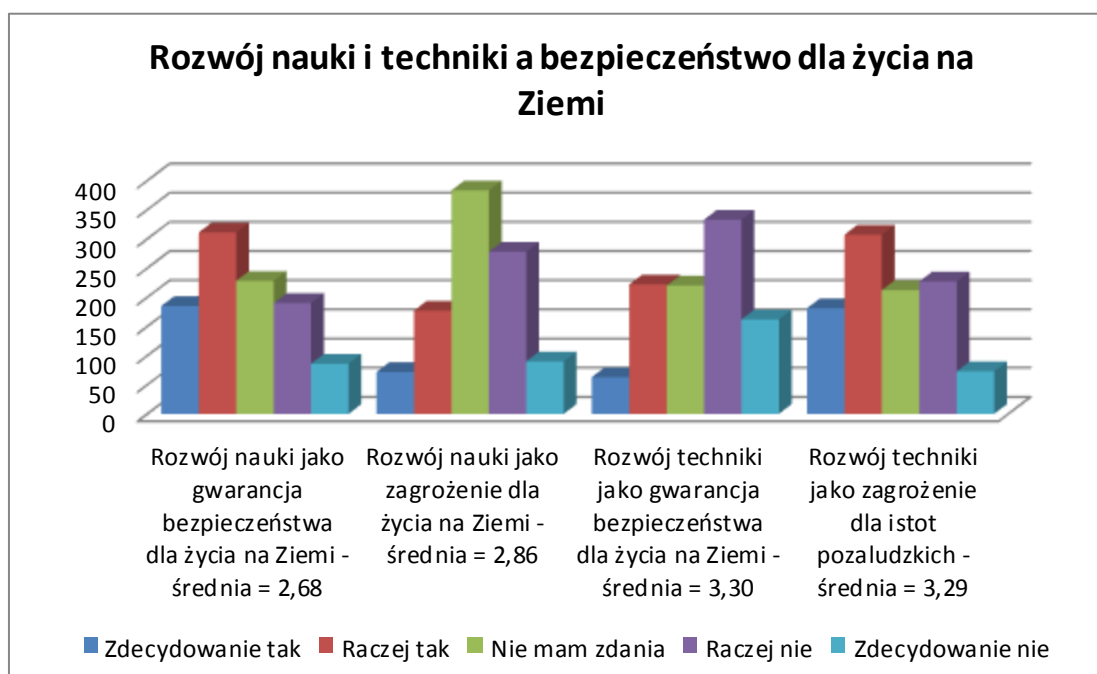
Uśrednione rezultaty odpowiedzi ankietowanych dla poszczególnych twierdzeń wskazują, że respondenci są dość zgodni jedynie w odniesieniu do bardzo ogólnej opinii, iż człowiek powinien posiadać wiedzę, która umożliwi mu pogodzenie własnych interesów z bezpieczeństwem pozostałych gatunków zamieszkujących biosferę (Wykres 8). Reszta przypadków potwierdza jednak wysoki poziom ambiwalencji postaw badanych w omawianej podskali. Aż 9 na 10 uzyskanych wyników okazało się neutralnych w stosunku do średniej dla skali ogólnej. Dodatkowo na większości z nich odcisnęła się delikatna skłonność badanej grupy ku przekonaniom biocentrycznym. Jedynie dwa rezultaty charakteryzują się tendencją w kierunku antropocentryzmu. Wiąże się to ze stosunkowo wysokim poziomem akceptacji wśród badanych poglądu głoszącego, iż rozwój nauki jest bezpieczny dla życia na Ziemi, ponieważ pozwoli w pełni zapanować nad siłami przyrody. Co ciekawe, optymizm ten nie jest podzielany przez respondentów w stosunku do wpływu techniki na bezpieczeństwo życia na Ziemi (Wykres 9). W podsumowaniu należy także nadmienić, iż analiza średnich sum odpowiedzi dla twierdzeń przeciwstawnych wskazuje na dużą konsekwencję deklaracji wśród respondentów.

Wykres 8 - Rozwój wiedzy a bezpieczeństwo istot pozaludzkich.



Źródło: Opracowanie własne.

Wykres 9 - Nauka i technika a bezpieczeństwo dla życia na Ziemi w opiniach respondentów.



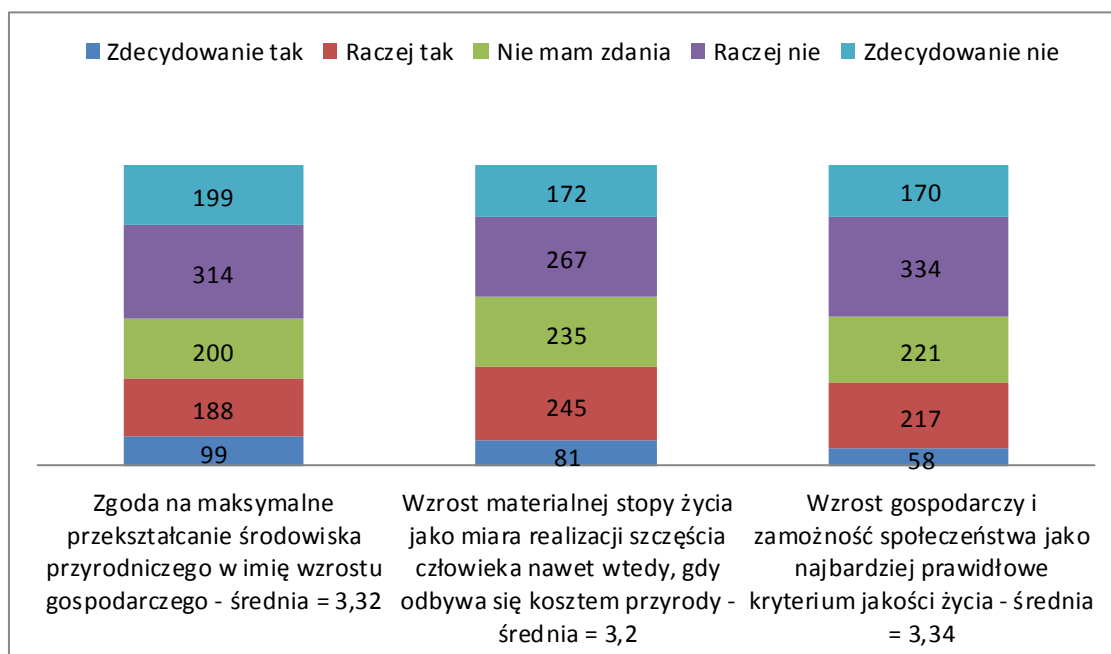
Źródło: Opracowanie własne.

Trudno wskazać na cokolwiek, co wyróżniałoby na tle innych rozkład danych w podskali dotyczącej relacji pomiędzy rozwojem cywilizacyjnym a dobrem przyrody. Podobnie jak w przypadku hierarchii bytów oraz wpływu nauki i techniki na środowisko przyrodnicze dominuje tu ambiwalencja/obojętność ekologiczna (43,6% - 3 miejsce spośród wszystkich podskal), zaś mniejszość stanowią przekonania o charakterze antropocentrycznym (1,4% - skrajny antropocentryzm, 8,8% - umiarkowany antropocentryzm). Jednocześnie też w ramach omawianego zespołu twierdzeń odnotowano znaczącą liczbę wskazań biocentrycznych. Jednak w porównaniu do pozostałych podskal nie jest ona na tyle wysoka, aby z tych względów zasługiwać na szczególną, odrębną analizę. Udział przekonań skrajnie biocentrycznych wyniósł 7,6%, natomiast umiarkowanych 38,6%. Łącznie więc orientacja biocentryczna reprezentowana jest w omawianym przypadku przez 46,2% respondentów. Stanowi to drugi wynik spośród wszystkich podskal i tłumaczy nieznacznie wyższy niż w przypadku podskali „hierarchia bytów” oraz „nauka i technika a środowisko przyrodnicze” uśredniony wynik sumaryczny.

Ogólnie rzecz ujmując badani nie potrafili jednoznacznie zdecydować, czy najważniejszym kryterium rozwoju społecznego jest dobrobyt materialny oraz wzrost gospodarczy, urzeczywistniane – bez względu na koszt alternatywny w środowisku przyrodniczym – czy też wysoka jakość przyrody i niezaburzona ciągłość życia pozostałych gatunków, realizowana za cenę spowolnienia tempa materialnego bogacenia się społeczeństw. Twierdzenia, których treść stawiała badaną grupę przed tak sformułowanym wyborem, osiągnęły wyniki w przedziale od 3 do 3,46. A więc podobnie jak w przypadku pozostałych podskal, niezdecydowanie respondentów odznacza się nieznaczną tendencją w kierunku orientacji biocentrycznej (Wykres 10 i 11). Warto jednak podkreślić, że niektóre z deklaracji badanej grupy w ramach omawianego zespołu przekonań osiągnęły średnie rezultaty na poziomie umiarkowanego biocentryzmu. Brak zdolności do rozstrzygnięcia pierwszeństwa w rozwoju społecznym pomiędzy wartością wzrostu gospodarczego a stanem przyrody wiąże się bowiem ze stanowiskiem respondentów, iż same zdolności i atrybuty posiadane przez ludzkość nie dają człowiekowi prawa do zawłaszczania wszystkich bogactw przyrody. Dodatkowo temu w miarę równomiernemu rozłożeniu głosów opowiadających się za i przeciw opinii o drugorzędnej roli wzrostu dobrobytu materialnego społeczeństwa wobec dobrostanu przyrody

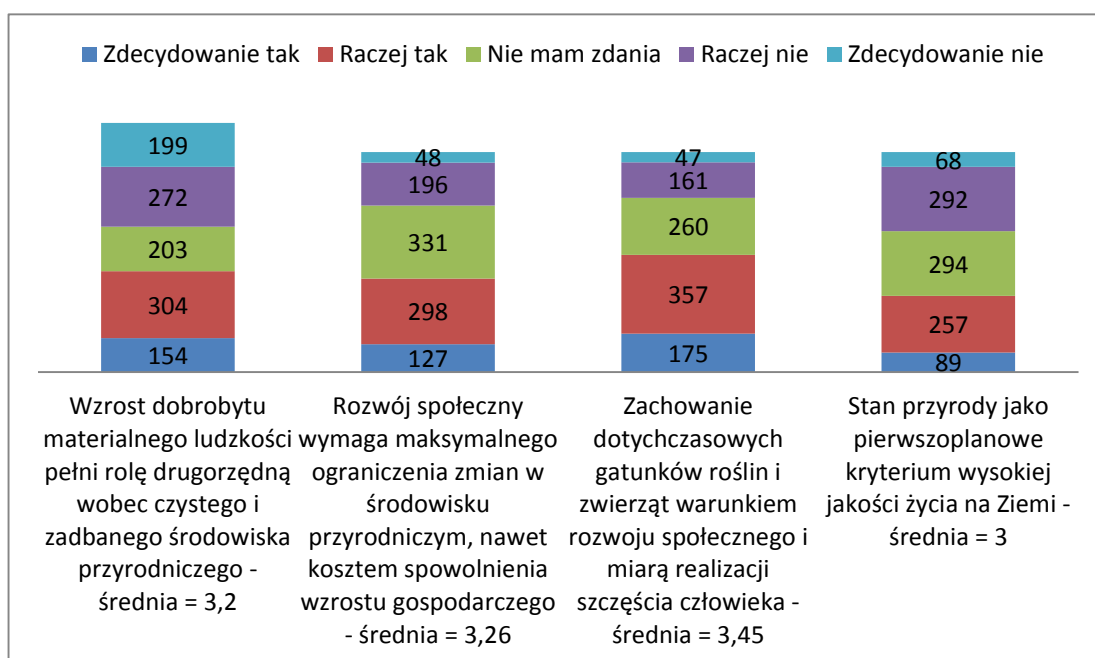
towarzyszy przewaga deklaracji, które odrzucają założenie o odwrotnej kolejności wymienionych priorytetów w rozwoju społecznym (Wykres 12 i 13).

Wykres 10 - Przekonania respondentów na temat priorytetowej roli wzrostu gospodarczego w rozwoju społecznym.



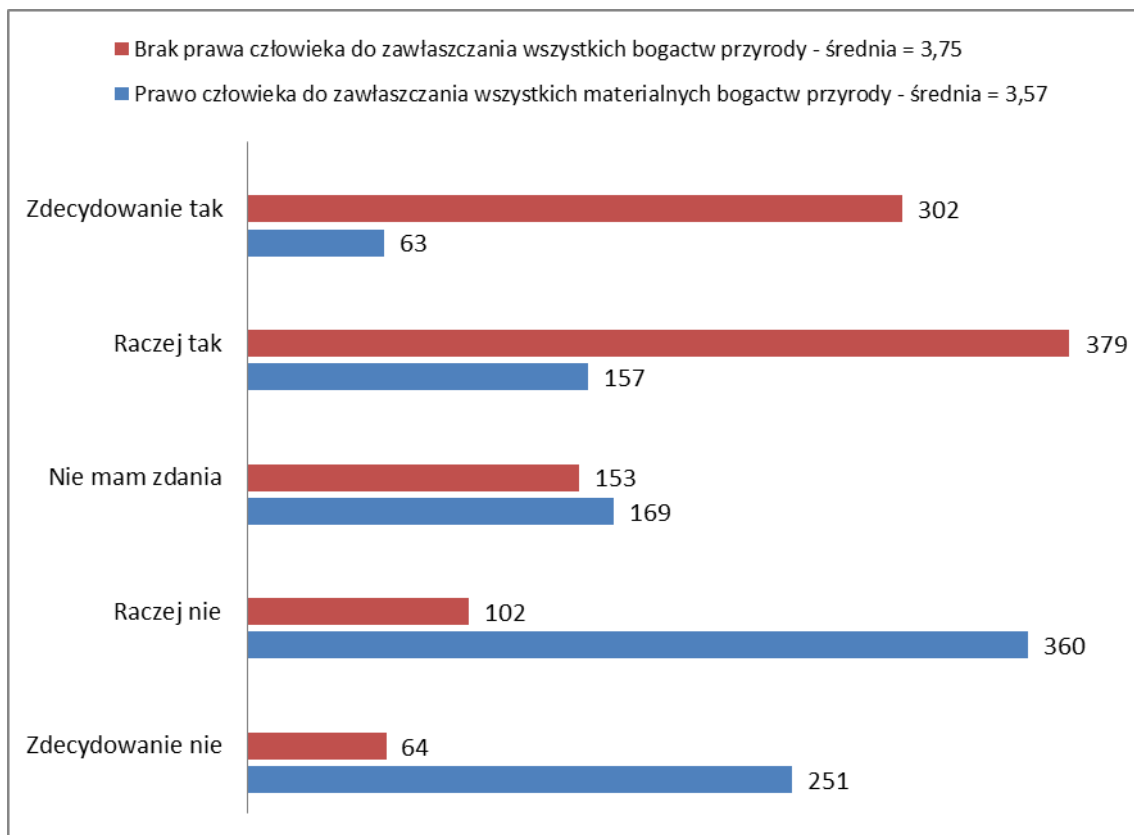
Źródło: Opracowanie własne.

Wykres 11 - Przekonania respondentów na temat priorytetowej roli stanu środowiska przyrodniczego w rozwoju społecznym.



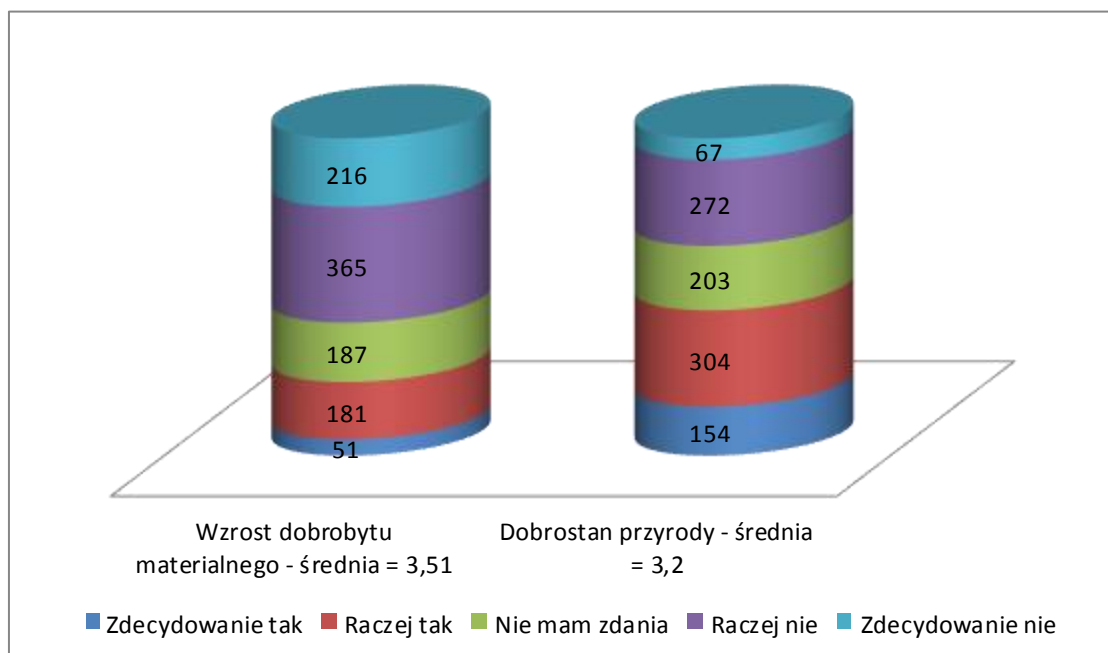
Źródło: Opracowanie własne.

Wykres 12 - Człowiek a prawo do zawłaszczania bogactw przyrody.



Źródło: Opracowanie własne.

Wykres 13 - Wzrost dobrobytu materialnego vs dobrostan przyrody jako priorytety rozwoju społecznego.



Źródło: Opracowanie własne.

Podsumowanie

Przeprowadzona do tej pory analiza wyników ogólnych pokazuje, iż świadomość ekologiczną badanej zbiorowości cechuje duża ambiwalencja przekonań na temat świata przyrody. Stanu tego nie należy z całą pewnością utożsamiać z chwiejnością czy brakiem spójności opinii, lecz ich mniej lub bardziej zdecydowanym zróżnicowaniem w zależności od kontekstu, w którym prezentowana była problematyka badań za pośrednictwem skonstruowanego narzędzia. Dowodem na to jest chociażby względna spójność rozkładów danych dla twierdzeń o przeciwstawnej treści. Ponadto należy jednoznacznie zauważyć, iż poza wyjątkami, w większości uśrednionych wyników odznacza się tendencja w kierunku sądów anty-antropocentrycznych i biocentrycznych. Ocena niniejszego trendu zależy od perspektywy relacji człowieka z przyrodą, która może być przymiotem samego badacza.

Jeśli przyjąć stanowisko biocentryczne, to na tym etapie możliwe jest sformułowanie wniosku, iż społeczna świadomość ekologiczna zdominowana jest przez konflikt pomiędzy materialistycznym konsumpcjonizmem a wartościami postmaterialnymi. Wówczas można by rzec, iż badania uchwyciły przejściowy moment procesu ewolucji świadomości ekologicznej w świadomość o charakterze biocentrycznym. Analizę można by zakończyć wnioskiem, że brak jednoznacznej linii proekologicznego myślenia i postępowania w obliczu narastającego kryzysu środowiskowego skutkuje coraz mocniejszym ukierunkowaniem świadomości ekologicznej w stronę biocentryzmu.

Z kolei skrajny antropocentrysta uzyskane wyniki może uznać za mało wiarygodne ze względu na fakt, iż na podstawie zastosowanych narzędzi badawczych trudno powiedzieć cokolwiek na temat systemu wiedzy ekologicznej respondentów, a tym samym konkretnych uzasadnień poszczególnych odpowiedzi. Innymi słowy, kluczowe byłoby tu wyjaśnienie, czy – przykładowo – zgoda badanych na uznanie istnienia praw i obowiązku respektowania interesów przyrody wiązała się w trakcie wyboru z pełną świadomością konsekwencji ich egzekwowania? Bez tych informacji otrzymane rezultaty należałoby w tym przypadku interpretować w kategoriach konfliktu pomiędzy tradycyjnym antropocentryzmem a dążeniem do jego rewizji w kierunku antropocentryzmu umiarkowanego, który na poziomie poznawczo-oceniającym – a więc

na poziomie deklaracji – pozwala na odrzucenie postaw warunkujących negatywną ocenę postępowania gatunku ludzkiego wobec przyrody, takich jak np. egoizm czy szowinizm gatunkowy, brak sprawiedliwości gatunkowej oraz międzygeneracyjnej itp. Na poziomie behawioralnym natomiast intencja przewyższenia skłonności antropocentrycznych z reguły rośnie proporcjonalnie do wzrostu zagrożenia skutkami kryzysu środowiskowego i maleje wraz ze wzrostem bezpieczeństwa ekologicznego. A skoro zgodnie ze stanowiskiem antropocentrycznym ludzkość dzięki swojej wiedzy i technologii wkrótce sama upora się z wszystkimi problemami ekologicznymi, to należy założyć, iż obecna ambiwalencja przekonań na temat świata przyrody wraz z jej delikatnym ukierunkowaniem na biocentryzm ma charakter: a) pozorny, b) egoistyczny i c) fałszywy.

Ad a. Pozorny, gdyż czynniki decydujące o zdiagnozowanej przewadze przekonań biocentrycznych nad antropocentrycznymi przestaną być istotne w sytuacji uzyskania pełni władzy człowieka nad mechanizmami przyrody.

Ad b. Egoistyczny, ponieważ tak jak w warunkach przedkryzysowych gatunek ludzki sam decydował o tym jakie elementy przyrody i w jakim zakresie są istotne z punktu widzenia jego potrzeb rozwojowych, tak w sytuacji obecnego kryzysu środowiskowego preferuje rozwiązania gwarantujące człowiekowi poczucie bezpieczeństwa. Gdy obecne problemy zostaną przewyższone, system wartościowania przyrody znów ulegnie zmianie. Nie zmieni się znów jedynie antropocentryczna motywacja tychże decyzji, będąca następstwem egoizmu gatunkowego.

Ad c. Fałszywy, gdyż podobnie jak zostało stwierdzone w poprzednim punkcie - wewnętrzny konflikt i niezdecydowanie pomiędzy przekonaniem antropocentrycznym i biocentrycznym wynika z motywacji antropocentrycznych polegających na potrzebie redukcji lęku przed problemami ekologicznymi oraz chęci podwyższenia samooceny własnego postępowania wobec przyrody.

W konsekwencji, zgodnie z perspektywą skrajnie antropocentryczną, uzyskane wyniki należy rozumieć jako artefakt wynikający z wątpliwości, jakie mogą się pojawiać w obecnych przejściowych warunkach na drodze do ostatecznego tryumfu kultury antropocentrycznej nad kryzysem środowiskowym.

Powyższa prezentacja hipotetycznych wniosków na temat rezultatów badań z perspektywy dwóch skrajnie przeciwstawnych stanowisk umożliwia dokonanie na ich tle

bardziej umiarkowanej analizie, która polega między innymi na krytycznej syntezie tego, co dla zaprezentowanych powyżej punktów widzenia jest wspólne. Z wysokim prawdopodobieństwem można postawić tezę, iż względnie równomierne występowanie obok siebie przekonań antropocentrycznych i biocentrycznych świadczy o konflikcie rozgrywającym się obecnie w świadomości ekologicznej społeczeństwa. Dotyczy on zarówno sprzeczności zachodzących pomiędzy antropocentrycznie zorientowaną kulturą posiadania a postmaterialną kulturą bycia, jak również odwiecznej konfrontacji pomiędzy egoizmem gatunku ludzkiego a jego rozwojową dążnością do jej przewyższania poprzez altruistyczne doświadczanie i czynienie dobra⁶¹³. Przedstawione w tej części wywodu wyniki badań pozwalają również wskazać na pewne trendy występujące w niniejszym konflikcie w wymienionych obszarach.

Przewaga tendencji altruistycznych nad egoistycznymi zauważalna jest szczególnie w kontekście wartościowania przyrody oraz określania jej miejsca i znaczenia w biosferze. Uznanie przez zdecydowaną większość badanych autotelicznego statusu wartości przyrody, poczucie obowiązku i odpowiedzialności wobec niej, chęć przyznania istotom pozaludzkim praw i ochrony etycznej, jak również dostrzeganie faktu, iż posiadają one swoje własne interesy witalne pozwala przypuszczać, iż przynajmniej określona część elementów środowiska przyrodniczego jest postrzegana przez respondentów w kategoriach równoprawnego podmiotu wspólnoty życia na Ziemi oraz przedmiotu moralności. Jednocześnie wciąż aktualne pozostaje przeświadczenie, że to człowiek zajmuje pierwsze miejsce na drabinie bytów, a ponadto jest najbardziej wyjątkową spośród wszystkich istot. Przekonania te nie są jednak ze sobą sprzeczne, a wręcz przeciwnie. Pozwalają bowiem przypuszczać, że to właśnie z poczucia wyższości i uczuć zarezerwowanych typowo dla gatunku ludzkiego, takich jak wrażliwość na dobro, sprawiedliwość, okrucieństwo, empatia, czy współczucie wynika potrzeba badanej zbiorowości dotycząca przenoszenia odpowiedzialności cechującej dotąd relacje społeczne na relacje z przyrodą. Można więc sformułować wniosek, iż przekonania badanych na temat hierarchii oraz znaczenia moralnego bytów zbliżają się do koncepcji świata jako sanktuarium autorstwa Henryka Skolimowskiego, w którym człowiek nie pełni roli dominującego władcy zawłaszczającego wszystkie dobra biosfery, lecz roztropnego i troskliwego zarządcy. A tym samym tendencję w kierunku przekonań

⁶¹³ Warto w tym miejscu zaznaczyć, że zasygnalizowana dążność gatunku ludzkiego do zachowań altruistycznych wobec przyrody może być interpretowana zarówno jako przejaw biocentryzmu, lecz również refleksyjnego, pozbawionego skrajności antropocentryzmu.

umiarkowanie biocentrycznych, którą odsłoniły wyniki w ramach zespołu twierdzeń dotyczących hierarchii i znaczenia moralnego bytów należy interpretować w kategoriach dążności do przewyciężenia negatywnych aspektów postawy antropocentrycznej, nie zaś jej całkowitego odrzucenia na rzecz biocentryzmu.

W przypadku zagadnień dotyczących kierunków rozwoju społecznego, nauki i techniki oraz ich wpływu na środowisko przyrodnicze widoczna jest z kolei skłonność respondentów do zachowania równowagi w praktyce społecznej pomiędzy wartością posiadania i gromadzenia dóbr a wartością jakości życia opartej na koegzystencji z przyrodą. Świadczy o tym fakt, iż badani nie potrafili dość wyraźnie zdecydować, czy priorytetem rozwoju społecznego, wyznacznikiem jakości życia oraz miarą szczęścia człowieka powinien być wzrost gospodarczy, a co za tym idzie zamożność gospodarstw domowych, czy też dbałość o zachowanie jak najlepszego stanu środowiska przyrodniczego. Niejednolite oceny dotyczyły również kwestii wpływu dalszego rozwoju nauki, nowych technologii oraz techniki na poziom bezpieczeństwa dla życia na Ziemi.

W świetle powyższych faktów, można wręcz zaryzykować tezę, że najbardziej preferowanym przez badanych wyjściem byłoby oparcie dalszego rozwoju cywilizacyjnego na fundamentach aksjologicznych zrównoważonego rozwoju. Choć w kwestionariuszu nie pojawiła się wprost taka opcja wyboru, to uzasadnieniem dla niniejszego wniosku może być wysoki, mieszczący się na poziomie umiarkowanego biocentryzmu wynik dla twierdzenia głoszącego, że człowiek powinien dążyć do wiedzy, która umożliwi mu pogodzenie własnych interesów z takim przekształcaniem świata przyrody, który nie zagrozi istnieniu innych gatunków istot żywych. Należy także w tym miejscu przypomnieć, iż przedstawione w rozdziale 3.3. wyniki badań nad świadomością ekologiczną, prowadzone chociażby przez CBOS i Instytut na Rzecz Ekorozwoju wskazywały na 72 % poparcie dla opinii, że w trakcie procesu decyzyjnego dotyczącego przyszłych kierunków rozwoju kraju w równym stopniu należy brać pod uwagę czynniki gospodarcze, społeczne oraz środowiskowe. Oba te przykłady uwiarygodniają więc powyższe przypuszczenia autora. A ponieważ większość wyników w ramach wszystkich omawianych podskal wykazywała tendencje w kierunku biocentryzmu, to zasadne wydaje się również założenie, że większość badanej zbiorowości skłania się ku trwałej wersji zrównoważonego rozwoju⁶¹⁴, która stanowi hybrydę wartości oraz postaw

⁶¹⁴ Oczywiście pojęcia zrównoważony rozwój autor używa tu w odniesieniu do analiz dokonanych w rozdziale 2.3., a więc jako płaszczyznę stwarzającą możliwość integracji wartości antro- i

ważnych zarówno z punktu widzenia orientacji antropocentrycznej, jak i biocentrycznej, z delikatną przewagą drugiej z wymienionych.

W podsumowaniu tej części wyводу warto podkreślić, iż wyniki wskazujące na ambiwalencję przekonań ekologicznych należy diagnozować w kategoriach konfliktu przekonań, nawet jeśli jest tylko skutkiem prób zrównoważenia wąsko, szowinistycznie pojmowanych interesów człowieka z dobrem przyrody. Stopień nasilenia tego konfliktu jest funkcją częstości występowania sytuacji, w których dochodzi do wzajemnej konfrontacji tych sprzecznych przekonań. Tym samym konflikt ten będzie tym bardziej uśpiony, im wyższa skuteczność walki z kryzysem środowiskowym przy jednocześnie niskich kosztach społecznych oraz tym silniejszy, im niższa będzie efektywność radzenia sobie z problemami ekologicznymi przy wysokich kosztach alternatywnych, tudzież zupełnej rezygnacji z ponoszenia tychże kosztów. Oczywiście znaczenie będzie tu też miało wiele czynników dodatkowych, takich jak stan ogólnej koniunktury ekonomicznej na świecie, trwałość pokoju, rozwój innowacji etc. Niemniej jednak można zaryzykować tezę, iż obecny system przekonań w świadomości ekologicznej badanej zbiorowości charakteryzuje się konfliktową predyspozycją do przełomu. Trudno jednak przewidzieć kiedy i czy w ogóle moment ten nastąpi, jakie czynniki o nim zadecydują oraz w jakim zakresie zmieni się wówczas kierunek przekonań społecznych na temat świata przyrody. Być może do odpowiedzi na powyższe wątpliwości przybliży choć częściowo analiza wyników pod kątem szczegółowych cech badanej próby, takich jak płeć, wiek, wykształcenie, miejsce zamieszkania etc. Wiedza na temat zmienności uzyskanych rezultatów ze względu na szczegółowe cechy socjo-demograficzne respondentów pozwoli bowiem nie tylko na szersze zrozumienie mechanizmów i trendów decydujących o systemie przekonań badanych, lecz również – uzupełniona o informacje na temat obecnych przekształceń demograficznych – ułatwi predykcje dalszych kierunków rozwoju świadomości ekologicznej.

biocentrycznych. Uwaga ta jest istotna w kontekście rozumienia zrównoważonego rozwoju jako idei politycznej, która jest zdecydowanie antropocentryczna.

5.1.1 Cechy socjo-demograficzne a przekonania na temat świata przyrody

W celu zrozumienia, w jaki sposób cechy socjo-demograficzne respondentów objaśniają zmienność na skali A vs B oraz w czterech wyróżnionych na niej podskalach, przeprowadzono analizę regresji danych. Jej wyniki dla skali głównej prezentuje tabela 26.

Tabela 26. Cechy socjo-demograficzne badanych a przekonania wobec świata przyrody - podsumowanie analizy regresji dla skali Antropocentryzm *versus* Biocentryzm.

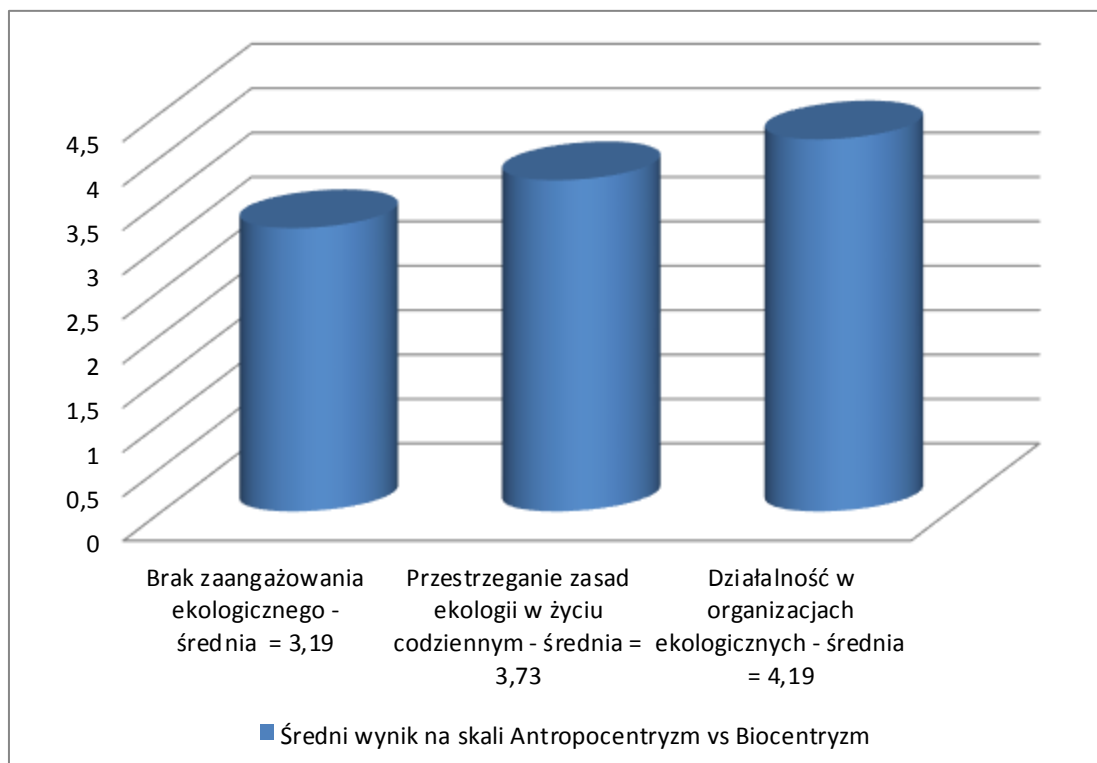
N = 1000 $R^2 = ,245$; $F(9,990) = 35,787$; $p < 0,001$				
	B	Błąd standardowy z β	t (990)	P
Płeć	0,112	0,028	3,963	0,000
Wiek	0,104	0,034	3,067	0,002
Miejsce zamieszkania	0,032	0,028	1,128	0,259
Wykształcenie	0,152	0,031	4,892	0,000
Wyznanie	-0,059	0,028	-2,046	0,040
Poglądy polityczne	-0,186	0,028	-6,510	0,000
Zaangażowanie proekologiczne	0,33	0,028	11,422	0,000
Zarobki	-0,056	0,032	-1,729	0,083
Liczba dzieci	-0,037	0,032	-1,148	0,250

Źródło: Opracowanie własne.

Zaprezentowane w tabeli wartości wskazują, iż łącznie wszystkie ujęte w modelu zmienne wyjaśniają 24% wariancji na skali A vs B. Najsilniejszym predyktorem przekonań ekologicznych respondentów okazało się ich zaangażowanie ekologiczne ($\beta = 0,33$). Wynik dodatni sugeruje, że większemu zaangażowaniu ekologicznemu towarzyszy silniejsza skłonność do biocentryzmu i niższy stopień nasilenia

antropocentryzmu (Wykres 14). Spośród wszystkich 1000 przebadanych osób 33,5% zadeklarowało, że angażuje się w działalność proekologiczną przestrzegając zasad ochrony środowiska w życiu codziennym. Wybór ten dotyczył 38,5% z biorących udział w badaniu kobiet oraz 28,15% mężczyzn. Adekwatnie do liczebności w wyróżnionych z próby grupach najczęściej były to osoby w wieku średnim (45-54 lat – 52,2% ; 35-44 lat – 42,1%) z wyższym wykształceniem (55,8%), kadra kierownicza (73%) i pracownicy umysłowi (51,7%), mieszkańcy miast (39,5%), osoby o poglądach umiarkowanie lewicowych (41,2%), żyjące w związkach wolnych (37,9%), małżeńskich (34%) lub będące singlami (35,3%). Najniższym zaangażowaniem ekologicznym odznaczyły się osoby w wieku powyżej 65 roku życia (12,9%), mieszkańcy wsi (24,8%), emeryci (18,4%) i renciści (23,5%), osoby bezrobotne (20%), owdowiałe (17,7%) oraz respondenci o poglądach zdecydowanie prawicowych (19,1%). W kontekście zaprezentowanych wyników warto zwrócić również uwagę na stosunkowo przeciętny poziom zaangażowania w kwestie środowiska przyrodniczego wśród młodzieży (16-24 lat - 32%) i młodych dorosłych (28,5%).

Wykres 14. Poziom zaangażowania proekologicznego a przekonania na temat świata przyrody.



Źródło: Opracowanie własne.

Zaledwie 10 osób, a więc 1% z badanej próby, wyraża swoje zaangażowanie ekologiczne poprzez działalność w powołanych do tego organizacjach, takich jak World Wide Fund For Nature (4), Greenpeace (3), Klub Gaja (1), Zielona Przestrzeń (1), Animals (1). Były to po trzy osoby w przedziałach wiekowych 19-24, 25-34 i 55-64 oraz jedna w grupie liczącej od 45 do 54 lat. Większość z omawianej grupy legitymuje się wykształceniem średnim (ogólne - 5, zawodowe - 1) i są to głównie studenci (5). Odrobinę zaskakujący jest natomiast fakt, iż tylko jeden z respondentów posiada tu wykształcenie wyższe, zaś trzech podstawowe i zasadnicze zawodowe. Ponadto wśród osób zrzeszonych w organizacjach ekologicznych znaleźli się reprezentanci grup, których udział zaangażowania w całej próbie jest najniższy, a więc bezrobotni (2), rolnik (1) czy rencista (1). Pozostałych dwóch badanych to pracownicy kreatywni (artysta – 1, pracownik umysłowy – 1). Ze względu na dostępność do poszczególnych organizacji aż 7 osób aktywnych pochodzi z miast, zaś 3 ze wsi, są to głównie badani o poglądach zdecydowanie lewicowych (4) i umiarkowanie lewicowych (3), choć warto też – szczególnie w kontekście wyników przedstawionych w poprzednim akapicie – wskazać na udział w wymienionej grupie osób zdecydowanie prawicowych (2) i jednej apolitycznej (1). Na uwagę zasługuje wysoka średnia omówionej grupy na skali A vs B, kształtująca się na poziomie górnego progu umiarkowanego biocentryzmu.

Drugim w kolejności czynnikiem w największym stopniu wyjaśniającym zmienność przekonań na temat świata przyrody okazały się poglądy polityczne ($\beta = -0,186$) mierzone za pośrednictwem kwestionariusza według skali ich stopniowania od zdecydowanie lewicowych po zdecydowanie prawicowe. Ujemny znak współczynnika regresji prowadzi do wniosku, że bardziej lewicowym preferencjom politycznym badanych towarzyszy wyższy poziom biocentryzmu i anty-antropocentryzmu niż ma to miejsce w przypadku ankietowanych o poglądach prawicowych. Wynik ten nie jest zaskoczeniem w świetle przeprowadzonych dotychczas na świecie wyników badań, które wskazują, iż orientacja prawicowa wiąże się z silniejszym przywiązaniem do tradycyjnych wartości wolnorynkowych oraz sprzeciwem wobec silnej roli państwa, zaś lewicowa z naciskiem na rozwój społecznego dobrobytu uwzględniający problematykę ekologiczną⁶¹⁵. Inne pomiary zwracały z kolei uwagę na silniejszą niż w przypadku postaw konserwatywnych korelację liberalizmu z nowym ekologicznym paradygmatem,

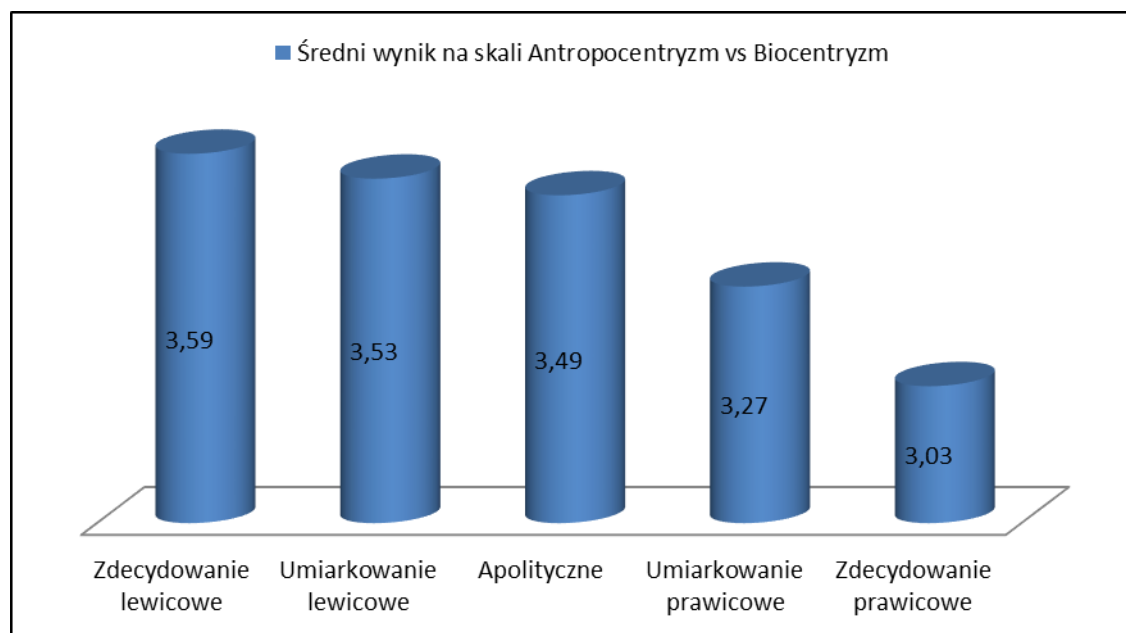
⁶¹⁵ M. Iizuka, *Role of environmental awareness...*, *op. cit.*, s. 20-21.

co można wytłumaczyć słabszym przywiązaniem zwolenników drugiej z wymienionych opcji do tradycyjnie dominujących paradygmatów społecznych⁶¹⁶.

Średnie wyniki uzyskane przez badanych na skali A vs B (Wykres 15) potwierdzają opisane powyżej trendy, dotyczące różnic zachodzących pomiędzy osobami zorientowanymi lewicowo (umiarkowany biocentryzm) a prawicowo (ambiwalencja/obojętność ekologiczna) w zakresie przekonań ekologicznych. Interesujący jest również fakt, iż trzeci najwyższy wynik został osiągnięty przez respondentów deklarujących apolityczność (ambiwalencja/obojętność ekologiczną z wyraźną tendencją w kierunku biocentryzmu). W jego kontekście powstaje pytanie, w jaki sposób brak jasno określonych poglądów politycznych przekłada się na obyczajowość badanych. Istnieje bowiem pewne prawdopodobieństwo, iż wyrażona apolityczność stanowi jedynie wyraz sprzeciwu wobec całej klasy politycznej, nie zaś braku precyzji w zdolności do określenia swoich poglądów na życie społeczne. Potoczne obserwacje pozwalają przypuszczać, iż brak zainteresowania czy też pogarda dla wszystkich reprezentantów elit politycznych skorelowana jest z obyczajowością liberalno-lewicową, podczas gdy obyczajowość prawicowa z reguły w mniejszym lub większym stopniu wiąże się z przywiązaniem do tradycyjnych autorytetów, symboli, konserwatywnie rozumianym zaangażowaniem patriotycznym, szacunkiem wobec własnych przedstawicieli w życiu publicznym. Słuszność powyższego toku rozumowania stanowiłaby pewne wyjaśnienie dla względnie silnego ukierunkowania osób apolitycznych na biocentryzm. Jednak zasadność niniejszej tezy trudno potwierdzić bez dodatkowych zabiegów badawczych, pozwalających na dokładne określenie poglądów obyczajowych respondentów. Nie zostaną podjęte w tej pracy, ale problem ten należało jednak wskazać chociażby w kontekście przyszłych projektów badań empirycznych nad świadomością ekologiczną.

⁶¹⁶ R. E. Dunlap, K.. D. Van Liere, A. G. Mertig, R. E. Jones, *Measuring Endorsement of the New Ecological Paradigm...*, *op. cit.*, s. 429-430.

Wykres 15 - Poglądy polityczne a przekonania na temat świata przyrody.



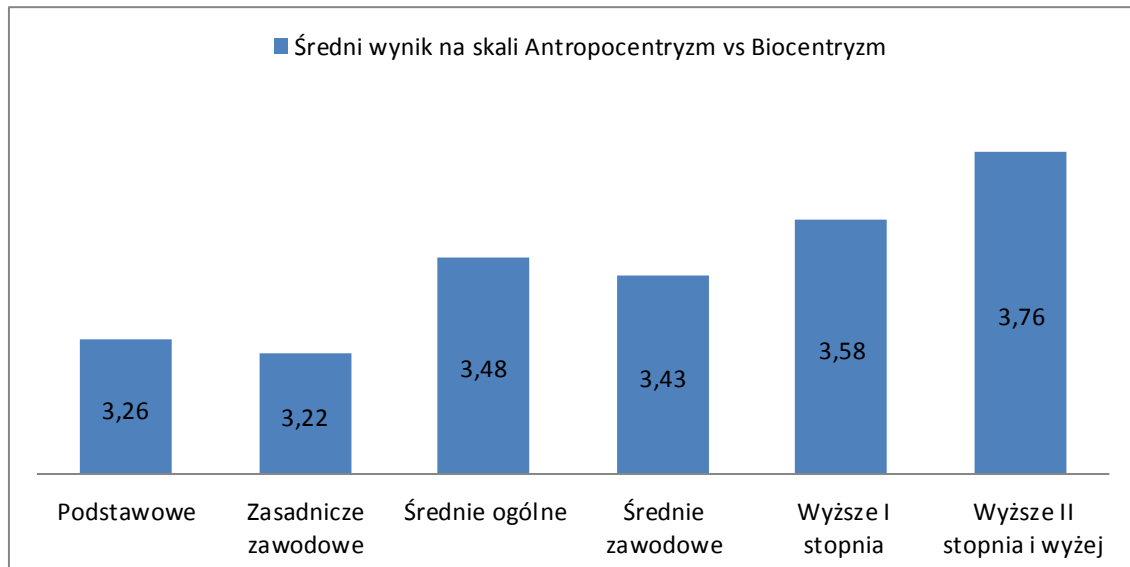
Źródło: Opracowanie własne.

Dopiero miejsce od 3 do 5 zajęły w analizie regresji danych niektóre spośród tych cech socjo-demograficznych, które na poziomie formułowania hipotez uznane zostały przez autora za potencjalnie najbardziej przydatne w procesie objaśniania tendencji charakteryzujących przekonania ekologiczne respondentów według przyjętej dystynkcji na antropocentryzm i biocentryzm. Mowa tu kolejno o wykształceniu ($\beta = 0,152$), płci ($\beta = 0,112$) oraz wieku badanych ($\beta = 0,104$). Poziom deklarowanej religijności także okazał się znaczącym ($p=0,04$) predyktorem przekonań dotyczących świata przyrody ($\beta = -0,059$).

Słuszne okazały się przewidywania zaprezentowane w rozdziale 4, które oparte zostały na założeniu, iż poziom biocentryzmu rośnie wraz ze wzrostem wykształcenia. Zależność ta nie występuje jedynie na dwóch najniższych poziomach edukacji. Okazało się bowiem, iż osoby z wykształceniem podstawowym uzyskały nieznacznie wyższy uśredniony wynik niż osoby, które ukończyły swój proces edukacji w zasadniczych szkołach zawodowych. Warto jednak podkreślić, że rezultat pierwszej z wymienionych grup został zawyżony przez liczną reprezentację młodzieży szkolnej w wieku od 16-18 roku życia. Dodatkowo należy zaznaczyć, że o ile poziomy wykształcenia od podstawowego po średnie – niezależnie od występujących pomiędzy nimi różnic w rezultatach – wiążą się z wynikami na poziomie ambiwalencji/obojętności ekologicznej z

tendencją w kierunku biocentryzmu, o tyle grupy z wyższym wykształceniem przejawiają już orientację umiarkowanie biocentryczną (Wykres 16).

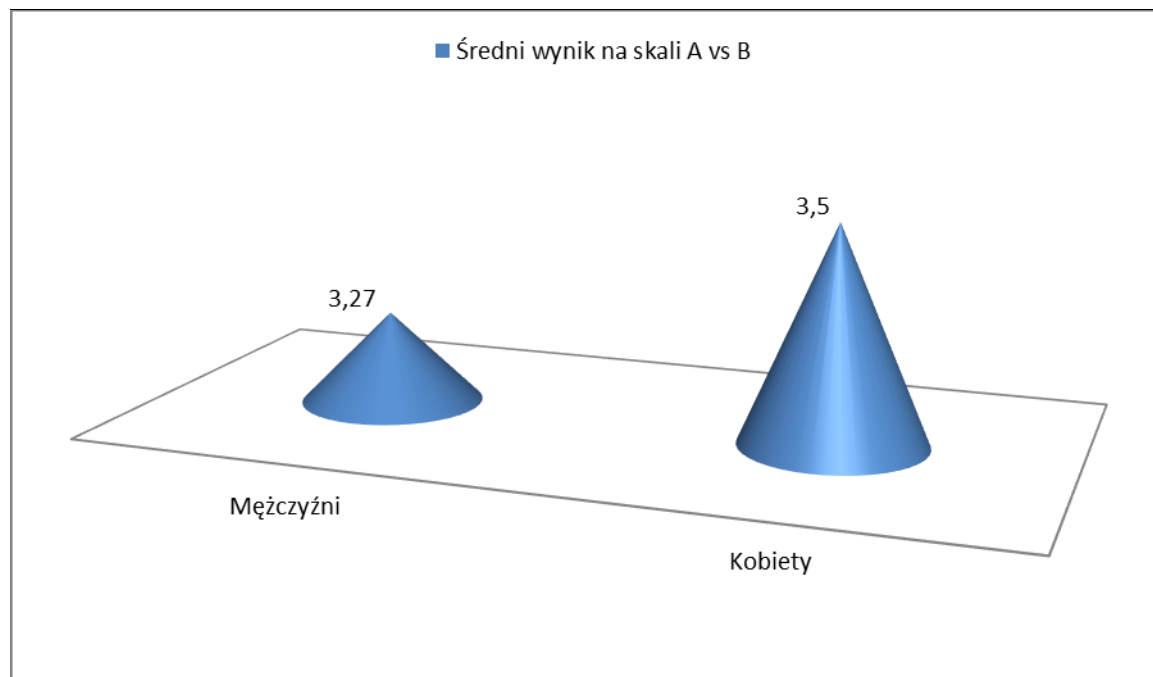
Wykres 16 - Wykształcenie a przekonania na temat świata przyrody.



Źródło: Opracowanie własne.

Swoje potwierdzenie znalazło także przypuszczenie o wyższym niż w przypadku mężczyzn poziomie biocentryzmu i anty-antropocentryzmu wśród kobiet (Wykres 17). Podczas gdy średnia wartość pierwszej z wymienionych grup ukształtowała się w przedziale ambiwalencji/obojętności ekologicznej z tendencją w kierunku biocentryzmu, to drugiej w najniższym progu umiarkowanego biocentryzmu. Różnica ta nie pozwala jednak na wysunięcie bardziej szczegółowych wniosków dotyczących niniejszej zależności poza samym faktem, iż wynik ten jest zgodny z wieloma rezultatami badań prowadzonych w przeszłości (podrozdział 4.2.). W celu jej lepszego poznania konieczna jest analiza rozbieżności zachodzących pomiędzy obiema płciami w odniesieniu do wyników odpowiedzi uzyskanych w ramach wyodrębnionych podskal.

Wykres 17 - Płeć a przekonania na temat świata przyrody.

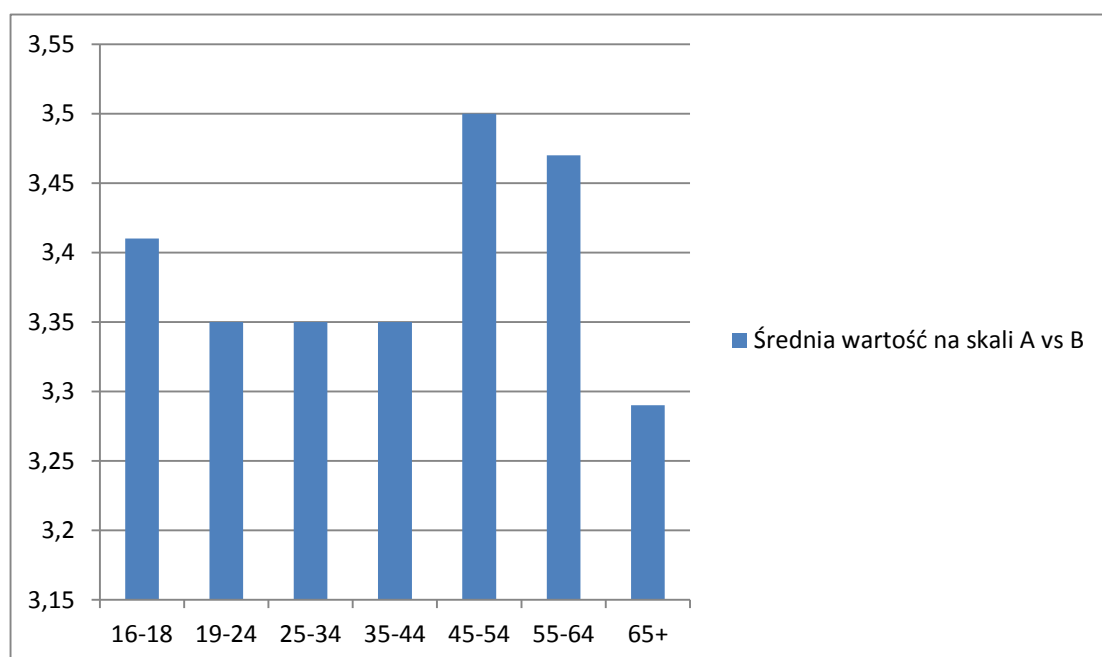


Źródło: Opracowanie własne.

Tak jak zakładano, również wiek badanych okazał się istotnym wskaźnikiem umożliwiającym przewidywanie kierunków zmienności na skali A vs B. Dodatnia wartość uzyskana na podstawie analizy regresji wskazuje, iż poziom biocentryzmu rośnie wraz z wiekiem respondentów. W rzeczywistości jednak tendencja ta nie jest aż tak jednoznaczna (Wykres 18). Uśrednione wartości uzyskane przez poszczególne grupy wiekowe wskazują, iż osoby od 16. do 44. roku życia cechuje niemal równy poziom ambiwalencji/obojętności przekonań ekologicznych z silnym ukierunkowaniem na biocentryzm. Choć wypada podkreślić nieco wyższy rezultat uzyskany przez najmłodszych badanych (16-18 lat). Dopiero jednak w przedziałach wiekowych 45-54 lata i 55-64 lata przekonania badanych oscylują wokół granic umiarkowanego biocentryzmu. Interesujący jest fakt, iż młodość oraz wczesna dorosłość wskazanych grup przypadła na okres silnego rozkwitu tematyki ekologicznej w Polsce, tj. na lata 70-te, 80-te i 90-te XX wieku. Warto w tym kontekście przypomnieć dokonane przez Piotra Glińskiego podsumowanie badań empirycznych nad świadomością ekologiczną społeczeństwa z lat 80-tych, które wskazywały na młodzież jako najbardziej proekologiczną grupę. Z czasem zaś pierwszeństwem w tym zakresie zaczęły odznaczać się grupy w wieku średnim. Być może więc rozwój kwestii ekologicznej drugiej połowy

ubiegłego wieku oraz spektakularne katastrofy ekologiczne, jak chociażby katastrofa elektrowni jądrowej w Czarnobylu, odcisnęły trwałe piętno w świadomości ówczesnej młodzieży oraz młodych dorosłych, czyniąc wrażliwość ekologiczną ważnym składnikiem dojrzałej osobowości wspomnianego pokolenia. Twierdzenia tego nie da się jednak uwiarygodnić bez bardziej sprofilowanych badań kohortowych. W uzupełnieniu należy dodać, iż najniższym poziomem biocentryzmu w całej badanej próbie cechują się osoby powyżej 65 roku życia.

Wykres 18 - Wiek a przekonania na temat świata przyrody.

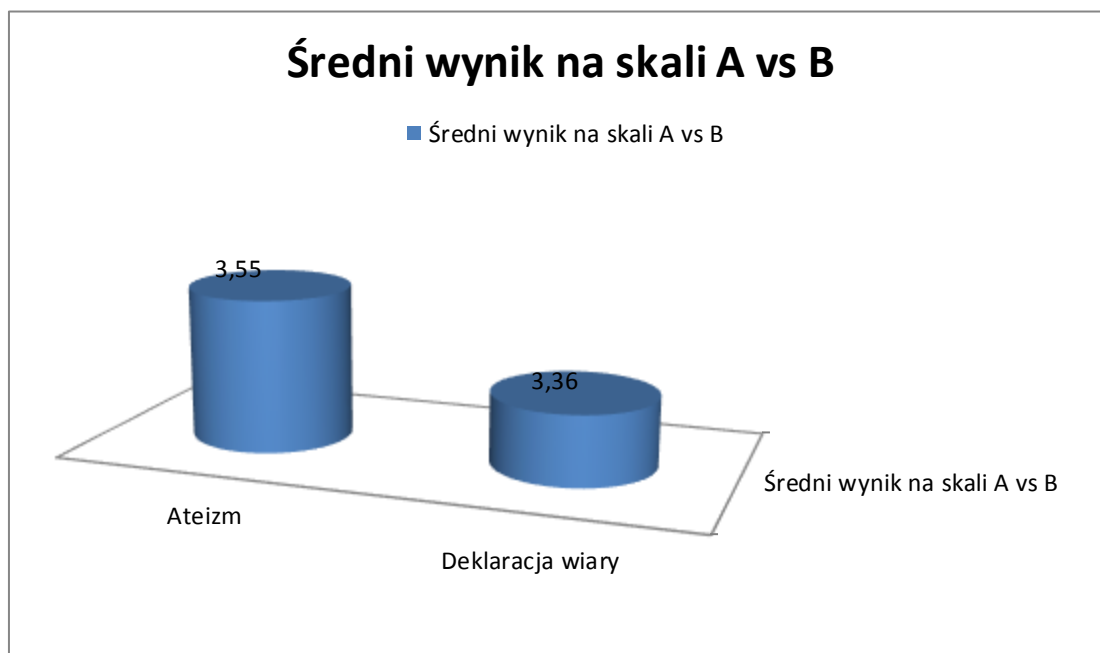


Źródło: Opracowanie własne.

Ostatnim, najslabszym predyktorem przekonań ekologicznych badanych okazał się być poziom deklarowanej przez nich religijności (Wykres 19). W kwestionariuszu ankietowani otrzymali szansę dowolnego określenia swoich poglądów w omawianym zakresie. Oprócz nazw konfesji mających w Polsce najwięcej wyznawców znalazła się także rubryka „inne”, która umożliwiała wpisanie nazwy dowolnego wyznania religijnego. Względnie wysoka homogeniczność wyznaniowa obszaru badań, a co za tym idzie również próby osób badanych, spowodowała zdecydowaną przewagę przedstawicieli katolicyzmu, którą zestawzić można było – choć nie bez ryzyka błędu – jedynie z osobami deklarującymi ateizm. Pozostałe konfesje były bowiem reprezentowane przez zbyt małą liczbę osób. Autor w obliczu zaistniałej sytuacji

postanowił dokonać analizy, dzieląc badanych jedynie na wierzących i niewierzących. Ta zaś wykazała, iż ateizm silniej koreluje z biocentryzmem niż poczucie przynależności do określonej wspólnoty wyznaniowej. Wydaje się, iż wniosek ten można dość łatwo uzasadnić, odwołując się do następujących argumentów. Po pierwsze, chrześcijaństwo wiąże się z silniejszym przywiązaniem do społecznego *status quo*, a co za tym idzie przekonań dotyczących miejsca człowieka w przyrodzie i jej roli w jego życiu. Po drugie, uśrednioną wyższą wartość uzyskaną na skali A vs B dla ateizmu wypracowały z pewnością osoby deklarujące jednocześnie lewicowe poglądy polityczne, choć należy tu zaznaczyć, że nie wszystkie one deklarowały brak wiary. Mimo wszystko, ze względu na wielokrotnie wyższą liczbę osób wierzących nad niewierzącymi wynik ten należy uznać jako ciekawostkę w kontekście ewentualnych przyszłych badań porównawczych świadomości ekologicznej obu grup.

Wykres 19. Poziom religijności a przekonania na temat świata przyrody.



Źródło: Opracowanie własne.

Na krótkiej, trzejelementowej liście zmiennych socjo-demograficznych, dla których współczynnik regresji okazał się nieistotny statystycznie, najbardziej zaskakuje obecność informacji dotyczących miejsca zamieszkania respondentów ($p=0,259$). Najwidoczniej jednak szybkość oraz skala unifikacji stylów życia i doświadczenia rzeczywistości – a więc również przyrody – pomiędzy miastem a wsią powoduje, iż

dotychczasowe rezultaty przeprowadzonych badań, które wskazywały na występowanie takiej zależności należy uznać za wiążące jedynie w odniesieniu do przeszłości, konkretnego obszaru badań, czy też ich własnej szczegółowej specyfiki.

Za mniej wiarygodny należy natomiast uznać rezultat, który zdaje się wskazywać na to, że poziom zamożności badanych należy również zaliczyć do grupy nieistotnych predyktorów przekonań na temat świata przyrody ($p=0,083$). Uzyskany wynik jest następstwem niepowodzenia w zwrotnym pozyskiwaniu wypełnionych kwestionariuszy od respondentów zaliczających się do grup najlepiej zarabiających. O ile bowiem w grupach dochodowych od płacy na poziomie minimalnej po zarobki miesięczne na poziomie średniej krajowej wartości na skali A vs B były niemal identyczne, to w przekonaniach nielicznej 14-osobowej grupy zarabiającej powyżej wskazanego przedziału zaznacza się wyraźna tendencja w kierunku umiarkowanego biocentryzmu.

Na etapie konstruowania kwestionariusza ankiety, autora zainteresowało dodatkowo pytanie o to, czy liczba posiadanych dzieci przekłada się na postawy ekologiczne badanych? A jeśli tak, to w jakim zakresie? Z jednej bowiem strony odpowiedzialność za życie i zdrowie potomstwa determinuje do większej dbałości o otoczenie, w którym się ono rozwija. Z drugiej zaś, rodzicielstwo wiąże się z kosztami materialnymi podnoszącymi rangę wartości ekonomicznych w życiu codziennym. Jak się jednak okazało, na podstawie odpowiedzi uzyskanych w ramach niniejszego projektu badawczego, nie można stwierdzić żadnego związku pomiędzy liczbą posiadanych dzieci a przekonaniami rodziców na temat świata przyrody ($p=0,250$).

W celu poszerzenia wiedzy na temat relacji zachodzących pomiędzy poszczególnymi cechami socjo-demograficznymi badanych a ich preferencjami ekologicznymi mierzonymi za pomocą dystynkcji antropocentryzm-biocentryzm dokonano analizy regresji uzyskanych danych także w odniesieniu do czterech podskal wyróżnionych w ramach skali głównej. Jej rezultaty wskazują, iż o zmienności wyników w ramach wyodrębnionych zespołów zagadnień dotyczących relacji człowieka z przyrodą decyduje nieco odmienna konfiguracja czynników społecznych charakteryzujących poszczególne grupy respondentów, niż ma to miejsce w przypadku skali A vs B. Ogólny kierunek testowanych zależności jest jednak w większości zbieżny dla wszystkich wyodrębnionych zespołów przekonań na temat świata przyrody. Stąd też w dalszej części analizy autor zrezygnował z prezentowania poszczególnych wyników na wykresach, nie

chcąc powielać w nieskończoność informacji na temat tendencji, które zostały już zobrazowane w trakcie analizy regresji dla skali ogólnej.

Najbardziej zauważalne różnice w zakresie, który został zasygnalizowany w powyższym akapicie, występują w kontekście przekonań badanych na temat wpływu nauki i techniki na środowisko przyrodnicze. Dziewięć ujętych w modelu zmiennych wyjaśnia 16,5% wariancji na omawianej podskali. Jednak jedynie w odniesieniu do czterech z nich stwierdzono zależności istotne statystycznie. Mowa tu kolejno o poziomie zaangażowania ekologicznego, preferencjach politycznych, płci i wieku respondentów. Związku takiego nie stwierdzono natomiast w kontekście miejsca zamieszkania, wykształcenia, poziomu religijności, zamożności badanych oraz ilości posiadanych przez nich dzieci (Tabela 27).

Tabela 27 - Cechy socjo-demograficzne badanych a ich przekonania na temat świata przyrody - podsumowanie analizy regresji dla przekonań na temat wpływu nauki i techniki na środowisko przyrodnicze.

N = 1000		$R^2 = ,165$; $F(9,990) = 22,974$; $p < 0,001$		
	β	Błąd standardowy z β	T(990)	P
Płeć	0,108	0,029	3,641	0,000
Wiek	0,083	0,035	2,322	0,020
Miejsce zamieszkania	0,027	0,030	0,905	0,365
Wykształcenie	0,053	0,032	1,629	0,103
Wyznanie	-0,023	0,030	-0,793	0,427
Poglądy polityczne	-0,171	0,030	-5,708	0,000
Zaangażowanie proekologiczne	0,303	0,030	10,001	0,000
Zarobki	-0,038	0,034	-1,134	0,257
Ilość dzieci	-0,050	0,034	-1,458	0,145

Źródło: Opracowanie własne.

Wyniki zaprezentowane w powyższej tabeli sugerują, iż osoby wykazujące się aktywnością proekologiczną ($\beta = 0,303$; brak zaangażowania – 3,11; przestrzeganie zasad ekologii w życiu codziennym – 3,53; przynależność do organizacji ekologicznej – 4,11), przejawiające lewicowy i apolityczny światopogląd ($\beta = -0,171$; zdecydowanie lewicowe – 3,54; umiarkowanie lewicowe – 3,34; apolityczne – 3,34; umiarkowanie prawicowe – 3,17; zdecydowanie prawicowe – 2,97) oraz będące kobietami ($\beta = 0,108$; mężczyźni – 3,16; kobiety – 3,35) cechuje wyższa skłonność do krytyki oraz sprzeciwu wobec agresywnych względem przyrody kierunków rozwoju nauki i techniki w aspekcie bezpieczeństwa dla życia na Ziemi. Tendencja ta dotyczy także grup wiekowych w przedziałach od 45 do 54 (3,33) oraz od 55 do 64 roku życia (3,30). Niemniej jednak wiek stanowi w omawianym przypadku niezwykle słaby predyktor przekonań ekologicznych respondentów ($\beta = 0,083$). Średnie wartości dla poszczególnych grup są do siebie bardzo zbliżone. Nie zmienia to jednak faktu, iż oddają one pewną tendencję zauważalną już na etapie analizy regresji danych dla skali A vs B. Nie chodzi tu tylko o wyróżniającą się pozycję dwóch wspomnianych grup wiekowych, lecz także o fakt, iż kolejną grupą najsilniej ukierunkowaną na biocentryzm okazała się młodzież w wieku od 16 do 18 lat (3,28), zaś po 65 roku życia zauważalny jest wzrost znaczenia przekonań o charakterze antropocentrycznym (3,22). Przekonania pozostałych grup kształtują się niemal na identycznym, ukierunkowanym na biocentryzm, poziomie ambiwalencji, choć warto podkreślić, że kierunek ten jest najslabszy w całej populacji u osób w wieku od 35 do 44 lat (19-24 lat – 3,26; 25-34 lat – 3,25; 35-44 lat – 3,20), a nie u osób najstarszych.

Najwyższy, 26% poziom wyjaśnionej zmienności przekonań ekologicznych respondentów na podstawie ich cech socjo-demograficznych występuje w kontekście twierdzeń dotyczących znaczenia moralnego bytów (Tabela 28). Wpływ aż 7 z 9 zawartych w modelu zmiennych objaśniających okazał się istotny statystycznie dla wartości wskazanej tu zmiennej objaśnianej. Według siły zależności na podstawie danych z analizy regresji dla niniejszej podskali są to kolejno: poziom zaangażowania proekologicznego, wykształcenie, światopogląd polityczny, płeć, zarobki, miejsce zamieszkania oraz wiek badanych. Brak istotnej statystycznie zależności stwierdzono w odniesieniu do relacji pomiędzy omawianym zespołem twierdzeń a poziomem religijności oraz dietności badanych.

Podobnie jak w przypadku wszystkich podskal, tak i w kontekście znaczenia moralnego bytów najsilniejszym predyktorem przekonań ekologicznych jest stopień zaangażowania ekologicznego badanych ($\beta = 0,329$). Im jest ono wyższe, tym silniejsza orientacja w kierunku biocentryzmu. Co więcej, o ile osoby niezainteresowane jakąkolwiek formą działalności na rzecz środowiska przyrodniczego cechuje ukierunkowana biocentrycznie ambiwalencja przekonań na temat znaczenia moralnego bytów (3,41), o tyle już średnia wartość dla grupy przestrzegającej zasad ochrony środowiska w życiu codziennym mieści się w przedziale umiarkowanego biocentryzmu (4,13), zaś orientacja ekologiczna respondentów podejmujących aktywność w organizacjach ekologicznych zbliża się do granic dolnego progu skrajnego biocentryzmu (4,37).

Tabela 28 - Cechy socjo-demograficzne badanych a ich przekonania na temat świata przyrody - podsumowanie analizy regresji dla przekonań na temat znaczenia moralnego bytów.

N = 1000 $R^2 = ,269$; F (9,990) = 41,942 ; p<0,001				
	B	Błąd standardowy z β	t(990)	P
Płeć	0,099	0,027	3,569	0,000
Wiek	0,065	0,033	1,965	0,049
Miejsce zamieszkania	0,094	0,028	3,335	0,000
Wykształcenie	0,216	0,030	7,086	0,000
Wyznanie	-0,024	0,028	-0,859	0,390
Poglądy polityczne	-0,16	0,028	-5,713	0,000
Zaangażowanie proekologiczne	0,329	0,028	11,626	0,000
Zarobki	-0,099	0,031	-3,104	0,001
Ilość dzieci	-0,015	0,032	-0,478	0,632

Źródło: Opracowanie własne.

Poczucie moralnej odpowiedzialności za dobro środowiska przyrodniczego, uznanie dla praw, interesów i autotelicznej wartości przyrody wzrasta też proporcjonalnie do wykształcenia badanych ($\beta = 0,216$; podstawowe – 3,43; zasadnicze zawodowe – 3,44; średnie – 3,76; wyższe I stopnia – 3,9; wyższe II stopnia i więcej – 4,25) oraz koreluje silniej z lewicowym światopoglądem politycznym, a także postawą apolityczną niż preferencjami prawicowymi ($\beta = -0,16$; zdecydowanie lewicowe – 3,78; umiarkowanie lewicowe – 3,85, apolityczne – 3,76; umiarkowanie prawicowe – 3,55; zdecydowanie prawicowe – 3,24). Nieznacznie wyższą w porównaniu do mężczyzn wrażliwością moralną wobec istot pozaludzkich odznaczają się natomiast kobiety ($\beta = 0,099$; mężczyźni – 3,52 ; kobiety – 3,79).

Podskala składająca się z twierdzeń dotyczących znaczenia moralnego bytów jest jedyną spośród wszystkich wyróżnionych skal w ramach prezentowanego w niniejszej pracy projektu badawczego, której wartości są istotnie zależne od poziomu zamożności ($p=0,001$) i miejsca zamieszkania badanych ($p=0,000$). W przypadku pierwszej z wymienionych cech charakteryzujących status materialny respondentów trudno jednak o wskazanie wiarygodnych tendencji. Wynik ujemny ($\beta = -0,099$) uzyskany dla omawianej zmiennej na podstawie założenia o równaniach regresji sugeruje bowiem, iż zachodzi wprost proporcjonalny związek pomiędzy niższymi dochodami a silniejszym biocentryzmem. Nie jest to jednak wynik, który można przyjąć bez zastrzeżeń, ponieważ dotyczy grupy bardzo zróżnicowanej wewnątrz. Przedstawiony wynik został uzyskany na podstawie najwyższej średniej sumarycznej dla grupy, w skład której wchodziłi głównie studenci, ale w której nie brakowało też gospodyń domowych. Na bazie informacji zebranych za pośrednictwem kwestionariusza trudno więc określić rzeczywistą sytuację finansową gospodarstw domowych badanych. Gdyby z analizy wykluczyć powyższą grupę złożoną ze studentów i gospodyń domowych, okazałoby się, iż wyższe dochody sprzyjają biocentrycznym sądom na temat moralnego znaczenia przyrody. Do udowodnienia takiej tezy w badaniach musiałaby wystąpić liczniejsza – niż w przypadku zebranej przez autora próby – reprezentacja osób z dochodami powyżej średniej krajowej.

Podobne wątpliwości nie dotyczą wariacji zachodzących pomiędzy miejscem zamieszkania badanych a ich przekonaniem na temat znaczenia moralnego bytów ($\beta = 0,094$). Mieszkańcy miast uzyskali wynik w przedziale umiarkowanego biocentryzmu i odznaczyli się silniejszą wrażliwością moralną wobec przyrody (miasto – 3,79; wieś – 3,46). Trend ten dość łatwo wytłumaczyć, chociażby niższym poziomem wykształcenia badanych zamieszkujących wieś, ale też samym faktem, iż

uznanie dla praw, autotelicznej wartości czy interesów istot pozaludzkich pozostaje w konflikcie z interesami gospodarstw rolnych, dla których przyroda jest i będzie bardziej bezpośrednim instrumentem rozwoju, niż ma to miejsce w przypadku gospodarstw domowych zlokalizowanych w miastach. Niemniej jednak warto podkreślić, że wykazana pomiędzy obiema grupami różnica, choć istotna statystycznie, nie stanowi przepaści. Ambiwalencja przekonań ekologicznych wśród mieszkańców wsi odznacza się zdecydowaną tendencją w kierunku umiarkowanego biocentryzmu. A zatem, niezależnie od występujących różnic, znajduje potwierdzenie podniesiona we wcześniejszych analizach sprawa unifikacji stylów życia w miastach i wsiach – a co za tym idzie – także sposobu doświadczania przyrody w życiu codziennym.

Ostatnim, statystycznie istotnym, lecz jednocześnie najslabszym predyktorem przekonań ekologicznych odnoszących się do omawianego zespołu zagadnień, okazał się wiek badanych ($\beta = 0,065$). Co godne podkreślenia, najsilniejszą orientację moralną wobec przyrody przejawia młodzież w wieku od 16-18 roku życia (3,88). Niemal identyczny uśredniony wynik uzyskali respondenci w przedziale wiekowym od 45-54 roku życia (3,84). Nieco mniejszym stopniem nasilenia biocentryzmu w stosunku do wspomnianych dwóch grup odznaczyły się natomiast osoby posiadające nie mniej niż 55 i nie więcej niż 64 lata (3,73). Z kolei jedyną grupą wiekową, której uśredniony rezultat znalazł się poniżej progu umiarkowanego biocentryzmu okazali się – co nie budzi zaskoczenia w kontekście dotychczasowych analiz – badani powyżej 65 roku życia (20-24 lat – 3,67; 25-34 – 3,54; 35-44 – 3,64; 65 i więcej – 3,46).

W zakresie podskal dotyczących zagadnień związanych z hierarchią bytów oraz kierunkami rozwoju cywilizacyjnego w kontekście dobra przyrody lista cech socjo-demograficznych istotnie wpływających na zmienność rezultatów wygląda identycznie, jak dla skali ogólnej A vs B. Różnią się one od siebie tylko kolejnością poszczególnych zmiennych wyjaśniających, wyznaczoną według kryterium wielkości predykcji w przewidywaniu zmiennej objaśnianej. Stąd też potrzeba ich odrębnego omówienia.

Poziom zaangażowania ekologicznego w odniesieniu do zespołu twierdzeń poświęconych problematyce hierarchii bytów również okazał się być najsilniejszym wskaźnikiem przekonań ekologicznych respondentów (Tabela 29). Tym samym im wyższy poziom aktywności proekologicznej badanych, tym większa aprobatą dla ogólnej tezy, że człowiek oraz istoty pozaludzkie tworzą równoprawną wspólnotę życia na Ziemi ($\beta = 0,26$; brak zaangażowania – 3,12 ; przestrzeganie zasad ekologii w życiu codziennym – 3,56; przynależność do organizacji ekologicznej – 4,14).

Tabela 29 - Cechy socjo-demograficzne badanych a ich przekonania na temat świata przyrody - podsumowanie analizy regresji dla przekonań na temat hierarchii bytów.

N = 1000 R² = ,171 ; F (9,990) = 23,909 ; p<0,001				
	β	Błąd standardowy z β	t (990)	P
Płeć	0,102	0,029	3,465	0,000
Wiek	0,115	0,035	3,250	0,001
Miejsce zamieszkania	-0,021	0,030	-0,700	0,483
Wykształcenie	0,094	0,032	2,912	0,003
Wyznanie	-0,087	0,030	-2,902	0,003
Poglądy polityczne	-0,204	0,029	-6,846	0,000
Zaangażowanie proekologiczne	0,26	0,030	8,605	0,000
Zarobki	-0,016	0,034	-0,471	0,637
Ilość dzieci	-0,052	0,034	-1,522	0,128

Źródło: Opracowanie własne.

Zawarte w tabeli dane z analizy regresji wskazują, iż w drugiej kolejności siłę tendencji anty-antropocentrycznych i biocentrycznych wśród badanych w omawianym modelu przekonań można przewidzieć na podstawie ich poglądów politycznych ($\beta = -0,204$). Najmocniej przejawiają je osoby o preferencjach lewicowych (zdecydowanie lewicowe – 3,53; umiarkowanie lewicowe – 3,45) i deklarujące apolityczność (3,39), najslabiej zwolennicy przekonań prawicowych, w tym zwłaszcza skrajni konserwatyści, których uśredniony wynik na poziomie ambiwalencji ekologicznej odznacza się tendencją w kierunku antropocentryzmu (umiarkowanie prawicowe – 3,15; zdecydowanie prawicowe – 2,86).

Jak zwykle interesująco prezentuje się rozkład uśrednionych rezultatów odpowiedzi na temat hierarchii bytów wyszczególniony ze względu na wiek badanych ($\beta = 0,115$). Najmniej skłonna do rezygnacji z wiodącej pozycji człowieka w biosferze jest młodzież uczęszczająca do szkół średnich (16-18 lat – 3,08), a następnie młodzi dorośli

(19-24 lat – 3,21) oraz najstarsi respondenci (65 i więcej – 3,23). Najsilniej tendencje biocentryczne odznaczają się w przekonaniach osób reprezentujących różne szczeble wieku średniego, a zwłaszcza wśród ankietowanych w wieku od 45 do 54 roku życia (25-34 lat – 3,32; 35-44 lat – 3,28; 45-54 lat – 3,36; 55-64 lat – 3,29).

Najmniejszą – spośród wszystkich istotnych statystycznie zmiennych wyjaśniających – wielkością predykcji w przewidywaniu wartości dla omawianej podskali charakteryzują się kolejno takie cechy socjo-demograficzne badanych, jak płeć ($\beta = 0,102$), wykształcenie ($\beta = 0,094$) i poziom religijności ($\beta = -0,087$). Niemniej jednak, także one potwierdzają wskazany we wcześniejszych analizach kierunek występujących tendencji, zgodnie z którymi przekonania anty-antropocentryczne i biocentryczne są domeną bardziej kobiet (3,38) niż mężczyzn (3,17), zaś stopień ich nasilenia rośnie wraz ze wzrostem wykształcenia badanych (podstawowe - 3,17; zasadnicze zawodowe - 3,15; średnie - 3,34; wyższe I stopnia - 3,54; wyższe II stopnia i więcej - 3,52). Jednocześnie też orientacja biocentryczna cieszy się szerszą akceptacją wśród ateistów (3,51) aniżeli osób deklarujących przynależność do określonej wspólnoty wyznaniowej (3,24).

Nie stwierdzono żadnych istotnych statystycznie zależności pomiędzy siłą predykcji przekonań ekologicznych badanej grupy na temat hierarchii bytów na podstawie wiedzy o poziomie zamożności ($p = 0,637$) oraz dzietności respondentów ($p = 0,128$). Niemniej jednak wszystkie ujęte w modelu zmienne wyjaśniają 17% zmienności na omówionej podskali.

Jak wspomniano już wcześniej, zbiór cech socjo-demograficznych istotnie wpływających na zmienność wartości w podskali dotyczącej dobra przyrody w kontekście kierunków rozwoju cywilizacyjnego różni się od tych, które są znamienne dla skali A vs B oraz przekonań na temat hierarchii bytów jedynie w zakresie siły, z jaką na ich podstawie możliwe jest przewidywanie zachodzących wariacji. Jednocześnie też zbieżny jest kierunek testowanych zależności (Tabela 30). Tym samym dokonując ich opisu w oparciu o dane z analizy regresji możliwe jest sformułowanie następujących wniosków.

Tabela 30 - Cechy socjo-demograficzne badanych a ich przekonania na temat świata przyrody - podsumowanie analizy regresji dla przekonań na temat kierunków rozwoju cywilizacyjnego w kontekście dobra przyrody.

N = 1000 $R^2 = ,200$; F (9,990) = 28,792 ; p<0,001				
	β	Błąd standardowy z β	T(990)	p
Płeć	0,097	0,029	3,358	0,000
Wiek	0,115	0,034	3,297	0,001
Miejsce zamieszkania	0,012	0,029	0,423	0,671
Wykształcenie	0,169	0,032	5,283	0,000
Wyznanie	-0,076	0,029	-2,593	0,009
Poglądy polityczne	-0,139	0,029	-4,749	0,000
Zaangażowanie proekologiczne	0,304	0,029	10,264	0,000
Zarobki	-0,039	0,033	-1,190	0,234
Ilość dzieci	-0,026	0,033	-0,787	0,431

Źródło: Opracowanie własne.

Prawdopodobieństwa zmienności na omawianej podskali, tak jak w przypadku wszystkich dotychczas omówionych, najłatwiej przewidzieć w odniesieniu do poziomu zaangażowania ekologicznego badanych ($\beta= 0,304$). Brak aktywności na rzecz poprawy jakości środowiska wiąże się z poziomem ambiwalencji przekonań ekologicznych (3,16), których biocentryczne ukierunkowanie nasila się proporcjonalnie do wzrostu stopnia osobistego zaangażowania w działalność dla dobra przyrody (przestrzeganie zasad ochrony środowiska w życiu codziennym – 3,72; przynależność do organizacji ekologicznych – 4,17).

Następnym w kolejności czynnikiem socjo-demograficznym, w oparciu o który należy przewidywać przekonania badanych na temat relacji pomiędzy rozwojem cywilizacyjnym a dobrem przyrody, jest wykształcenie ($\beta= 0,169$). Im jest ono wyższe, tym silniejsza skłonność do przedkładania wartości środowiska przyrodniczego nad

wartość wzrostu gospodarczego i dobrobytu materialnego (podstawowe – 3,23; zasadnicze zawodowe – 3,18; średnie – 3,41; wyższe I stopnia – 3,54; wyższe II stopnia i więcej – 3,83) . Choć podobnie jak w przypadku skali głównej warto zwrócić uwagę na wyższy – bo zawyżony przez młodzież w wieku 16-18 lat – wynik uzyskany przez osoby z wykształceniem podstawowym aniżeli zasadniczym zawodowym.

Po raz kolejny w niniejszej analizie swoje potwierdzenie znalazły również ustalone już wcześniej kierunki testowanych zależności w odniesieniu do wieku ($\beta = 0,115$), płci ($\beta = 0,097$) oraz poziomu religijności badanych ($\beta = -0,076$). Tym samym tendencje biocentryczne nasilają się w przypadku osób lewicowych i apolitycznych, a słabną tym mocniej, im bliżej badanym jednostkom do skrajnej prawicy (zdecydowanie lewicowe – 3,54; umiarkowanie lewicowe – 3,49; apolityczne – 3,46; umiarkowanie prawicowe – 3,23; zdecydowanie prawicowe – 3,05). Najmocniej przywiązane do antropocentrycznych wartości rozwoju społecznego są ponadto osoby powyżej 65 roku życia (3,24), częściej mężczyźni (3,25) niż kobiety (3,47), a także badani deklarujący przynależność do jakiejś wspólnoty wyznaniowej (3,33). Natomiast przekonanie o pierwszoplanowym miejscu czystego i zadbanego środowiska wśród najważniejszych przyszłych celów cywilizacyjnych ludzkości częściej deklarują osoby w zaawansowanym wieku średnim (45-54 lata – 3,45 ; 55-64 lat – 3,54) oraz młodzież ucząca się w szkołach średnich (3,4), a także ateści (3,55).

Przekonania badanych na temat rozwoju cywilizacyjnego w kontekście dobra przyrody nie różnią się istotnie ze względu na miejsce zamieszkania ($p = 0,671$), poziom zamożności respondentów ($p = 0,234$) oraz liczbę posiadanych dzieci ($p = 0,431$). Łącznie jednak wszystkie ujęte w modelu cechy socjo-demograficzne wyjaśniają 20% wariacji w ramach scharakteryzowanej tu podskali.

Podsumowanie

Zaprezentowana w tej części wywodu analiza związków zachodzących pomiędzy cechami socjo-demograficznymi respondentów a ich przekonaniem na temat świata przyrody potwierdza przede wszystkim dotychczasowe wnioski, wskazujące na wyraźną dominację tendencji biocentrycznych w świadomości badanej próby. Kierunek ten jest właściwy niemalże dla wszystkich ujętych w modelu analizy regresji grup społecznych i to zarówno w odniesieniu do całościowego systemu opinii i sądów mierzonych za

pośrednictwem skali A vs B, jak i do wyróżnionych w ramach niej podskal. Dlatego też zasadniczą odpowiedzią na pytanie, w jaki sposób stratyfikacja społeczna determinuje przekonania ekologiczne badanych, jest to, w jakim zakresie orientacje ekologiczne poszczególnych grup różnią się pod względem stopni nasilenia kierunku biocentrycznego. Dokonana przez autora w niniejszym podrozdziale prezentacja wyników dowodzi, iż w ramach tak sformułowanego problemu badawczego możliwa jest diagnoza dość wyraźnych trendów. Oto one.

Im wyższy poziom zaangażowania ekologicznego, tym wyższy poziom biocentryzmu w przekonaniach badanych na temat świata przyrody. Zmienna ta okazała się najsilniejszym predyktorem spośród wszystkich zmiennych ujętych w modelu, zarówno w kontekście wartości analizowanych dla skali A vs B, jak i wszystkich wyróżnionych w ramach niej podskal. Osoby nie przejawiające jakichkolwiek form działalności na rzecz dobra przyrody mają wobec niej stosunek ambiwalentny, odznaczający się nieznaczną tendencją w kierunku biocentryzmu. Tymczasem respondenci deklarujący przestrzeganie zasad ochrony środowiska w życiu codziennym oraz ci, którzy działają w organizacjach proekologicznych przejawiają orientację umiarkowanie biocentryczną. W przypadku drugiej z wymienionych grup widoczne są jednak wyraźne tendencje ku skrajnej wersji niniejszego stanowiska. Tym samym można zaryzykować tezę, iż silniejszym postawom biocentrycznym odpowiada ponadto większy stopień instytucjonalizacji zaangażowania ekologicznego w ramach powołanych do tego podmiotów. W celu uprawomocnienia niniejszej tezy konieczne jest powtórne przeprowadzenie analizy przekonań wyszczególnionych tu grup, uwzględniającej zdecydowanie większą reprezentację aktywistów zrzeszonych w organizacjach ekologicznych, dobranych według kryterium różnicowania aksjologicznego w aspekcie wartościowania przyrody.

Niezwykłe wyrazistym wskaźnikiem społecznego różnicowania przekonań ekologicznych jest światopogląd polityczny, który okazał się być predyktorem dla skali A vs B oraz jednym z trzech najistotniejszych w odniesieniu do przewidywania zmienności w czterech wyróżnionych podskalach. Zidentyfikowane tendencje są zbieżne z dotychczasowymi wynikami badań, które wskazywały na silniejszą korelację – utożsamianych często na gruncie anglosaskich nauk społecznych i humanistycznych z biocentryzmem – postaw proekologicznych z preferencjami politycznymi o charakterze liberalno-lewicowym. Uzyskane rezultaty wskazują jednoznacznie, iż stopień nasilenia biocentryzmu jest tym silniejszy, im bardziej skrajnie lewicowy światopogląd

poszczególnych grup i słabnie proporcjonalnie wraz z przesuwaniem się preferencji politycznych w stronę orientacji prawicowej, osiągając wartości minimalne wśród skrajnie prawicowych konserwatystów. Warto w tym miejscu również zaznaczyć, iż grupa deklarująca poglądy zdecydowanie prawicowe była jedyną spośród wszystkich wyszczególnionych w modelach analizy regresji danych, której ambiwalencja przekonań ekologicznych odznaczała się delikatną tendencją w kierunku antropocentryzmu. Mowa tu o przekonaniach wspomnianych respondentów na temat hierarchii bytów oraz wpływu nauki i techniki na środowisko przyrodnicze. Także uśrednione wartości dla skali A vs B wskazują, iż osoby te wyróżniają się na tle całej badanej próby najsłabszym ukierunkowaniem na biocentryzm i najsilniejszą ambiwalencją przekonań ekologicznych.

Podobna jak w przypadku poglądów politycznych, dająca się wyrazić linearnie tendencja zmienności przekonań ekologicznych wiąże się z wykształceniem respondentów. Im jest ono wyższe, tym silniejsza skłonność do akceptacji biocentryzmu. Zasada ta potwierdziła więc pierwotne założenia autora, choć należy wspomnieć, iż efekt tej zmiennej okazał się nieistotny statystycznie w odniesieniu do poglądów na temat wpływu nauki i techniki na środowisko przyrodnicze. W pozostałych skalach drobny wyjątek od wskazanego trendu stanowią jedynie pierwsze dwa szczeble edukacji, gdzie osoby z wykształceniem podstawowym notowały odrobinę wyższe wyniki w porównaniu z osobami, które ukończyły zasadnicze szkoły zawodowe. Jak jednak wykazano już na etapie analizy wyników, w dużej mierze była to zasługa wyższych wartości notowanych przez młodzież uczącą się w gimnazjach, liceach czy technikach. Różnica w rezultatach mieści się tu jednak na granicy błędu statystycznego.

Przyczyny współwystępowania wysokiego poziomu biocentryzmu z wyższym wykształceniem wydają się być oczywiste. Szerszy dostęp do specjalistycznej wiedzy oraz kapitał kulturowy zdobywany na poszczególnych etapach szkolnictwa sprzyja otwartości poznawczej, wieloaspektowej analizie rzeczywistości, mniejszemu przywiązaniu do dominujących paradygmatów społecznych, a w konsekwencji pełniejszej wiedzy na temat mechanizmów decydujących o jakości życia człowieka. Im więc proces edukacji jest dłuższy i bardziej złożony, tym silniej rozwinięte wymienione powyżej zdolności, które sprzyjają rozwojowi wrażliwości, empatii wobec przyrody czy też zrozumienia roli elementów środowiska przyrodniczego dla bezpieczeństwa życia na Ziemi.

Bez jednoznacznej odpowiedzi pozostaje jedynie pytanie, dlaczego nieistotna statystycznie okazała się różnica pomiędzy poszczególnymi grupami wykształcenia w

zakresie poglądów dotyczących wpływu nauki i techniki na środowisko przyrodnicze? Warto jednak zwrócić uwagę, że pomimo niewielkich różnic pomiędzy rezultatami poszczególnych grup, również tu widoczna jest tendencja wzrostu poziomu biocentryzmu wraz z wykształceniem. Natomiast fakt, iż w omawianym przypadku wynik osób z wyższym wykształceniem nie wyróżniał się znacząco biocentrycznie na tle pozostałych można w pewnym sensie tłumaczyć przeżywanym przez niniejsze osoby dysonansem pomiędzy świadomością zagrożeń związanych z rozwojem nauki i techniki a zdobytą w trakcie edukacji wiedzą na temat pozytywnych efektów rozwoju nauki i techniki w dotychczasowym procesie rozwoju ludzkości. Tym samym należy przyjąć wniosek, że ograniczenie kwestionariusza do wyboru między skrajnymi ocenami nauki i techniki w kontekście środowiska przyrodniczego daje zbyt mało informacji do wyprowadzenia jednoznacznych konkluzji.

W znaczącym stopniu potwierdziły się również hipotezy autora dotyczące relacji zachodzących pomiędzy wiekiem a stosunkiem badanych wobec przyrody. Najniższy poziom nasilenia biocentryzmu przejawiają osoby najstarsze powyżej 65 roku życia. Stosunkowo krótki, średni przewidywany czas życia dla tejże grupy z pewnością prowadzi do większej koncentracji na problemach doraźnych, związanych z trudami codziennego funkcjonowania, których pokonywanie na tym etapie życia jest zdecydowanie bardziej ważne z punktu widzenia jego jakości, niż długofalowa walka z kryzysem środowiskowym.

Natomiast grupę szczególnie wyróżniającą się pod względem wrażliwości ekologicznej współtworzą osoby w zaawansowanym wieku średnim w przedziałach wiekowych od 45 do 54 i od 55 do 64 roku życia. Wskazana specyfika obu segmentów wiekowych uprawdopodobnia taki scenariusz rozwoju społecznej wrażliwości ekologicznej, zgodnie z którym rośnie ona wraz z wiekiem. Oba wskazane tu pokolenia były pierwszymi, które wchodząc w dorosłość doświadczyły charakterystycznego dla drugiej połowy XX wieku *boomu* na ochronę środowiska. Dlatego problematyka ekologiczna nie tylko stanowi stały, zakorzeniony w ich świadomości element postrzegania rzeczywistości, lecz wiąże się dodatkowo z lepszym zrozumieniem zagrożeń środowiskowych dla jakości życia w kontekście wchodzenia w okres starości jak np. negatywnego wpływu zmian klimatycznych i zanieczyszczeń środowiska na choroby układu oddechowego, krążenia. Uwiarygodnienie tej tezy wymaga jednak dodatkowych pomiarów, dla których niniejsze badania powinny stać się inspiracją.

Sprawdziły się również przewidywania dotyczące przekonań ekologicznych młodzieży w wieku od 16 do 18 roku życia. Grupa ta zajęła trzecie miejsce pod względem poziomu nasilenia sądów biocentrycznych. Niemniej jednak warto podkreślić, iż najmłodsi z badanych wykazali się najsilniejszą wrażliwością moralną w zakresie spraw związanych z ochroną przyrody, ale jednocześnie przejawiali najmniej chęci do rezygnacji z poglądu o uprzywilejowanej pozycji człowieka w biosferze. Żaden szczególny trend nie wyróżnia natomiast młodych dorosłych oraz osób wchodzących w wiek średni. W związku z tym należy zaznaczyć, że sama kategoria wieku okazała się słabszym predyktorem przekonań ekologicznych niż zakładano na etapie formułowania hipotez, choć pozostaje istotna statystycznie dla wszystkich wyszczególnionych w ramach projektu badawczego skal pomiaru.

Istotnym wskaźnikiem przewidywania zmienności na skali A vs B, tak jak i w czterech wyróżnionych podskalach, okazała się również płeć badanych. Tym samym pomimo niskiej wielkości predykcji oraz znikomych różnic w rezultatach potwierdzono przyjęte założenie o wyższym poziomie akceptacji przekonań biocentrycznych wśród kobiet niż wśród mężczyzn. Czy wynik ten można jednak interpretować w kontekście – wspomnianego w rozdziale metodologicznym – podziału ról społecznych na męskie i żeńskie jako przyczyny zróżnicowanej konstrukcji wrażliwości ekologicznej tychże grup? Raczej nie, podobieństwo wartości uzyskiwanych na poszczególnych skalach przez kobiety i mężczyzn sugeruje raczej, iż wskazanej powyżej tendencji silniejszego ukierunkowania kobiet na biocentryzm towarzyszyć może proces zacierania się różnic pomiędzy obiema płciami w zakresie przekonań ekologicznych. Między tym trendem i powszechnym współcześnie zjawiskiem zmniejszania się różnic w obrębie ról społecznych pełnionych przez mężczyzn i kobiety występuje korelacja dodatnia.

Dużym zaskoczeniem może być wykazany w odniesieniu do zdecydowanej większości skal pomiaru brak istotnych wariacji pomiędzy miejscem zamieszkania badanych a ich przekonaniami ekologicznymi. Zależność taką stwierdzono jedynie w odniesieniu do zespołu zagadnień dotyczących znaczenia moralnego bytów, gdzie wyższym poziomem wrażliwości moralnej wobec przyrody wykazali się mieszkańcy miast. Niemniej jednak jest faktem, iż po pierwsze, objęte badaniem tereny wiejskie funkcjonują w bliskiej odległości od ośrodków miejskich. Po drugie, unifikacja stylów życia na wsi i w miastach musi przekładać się również na ujednolicanie sposobów postrzegania otaczającej rzeczywistości, w tym elementów środowiska przyrodniczego.

Wśród zastosowanych w modelu zmiennych wyjaśniających przekonania ekologiczne istotnym – mimo że słabym – predyktorem okazał się także poziom religijności badanych. Zależność taką stwierdzono w kontekście skali A vs B i podskal dotyczących ocen na temat hierarchii bytów oraz kierunków rozwoju cywilizacyjnego ujętego z perspektywy dobra przyrody. Odkryto, iż ateizm sprzyja silniejszemu ukierunkowaniu poglądów na biocentryzm. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż wielu biorących udział w badaniu ateistów reprezentowało jednocześnie zdecydowanie lewicowe poglądy polityczne, co miało z pewnością wpływ na ostateczną wartość wyników uzyskanych w tej grupie. Wydaje się też, iż uwiarygodnienie niniejszego związku jest niemożliwe na gruncie przeprowadzonych badań ze względu na zbyt duże dysproporcje w liczebności grup osób niewierzących i wierzących.

Na podstawie uzyskanych wyników badań trudno także cokolwiek powiedzieć na temat wpływu poziomu zamożności respondentów na ich antro- lub biocentryczną orientację ekologiczną. Choć stwierdzono taki związek w kontekście przekonań na temat znaczenia moralnego bytów, to zbyt mała reprezentacja w badaniach osób, które zarabiają powyżej średniej krajowej, nie pozwala na zdiagnozowanie wyraźnych tendencji w omawianym zakresie. Nie stwierdzono natomiast żadnych istotnych statystycznie wariacji pomiędzy liczbą posiadanych dzieci a zmiennością wartości na skali A vs B oraz w czterech wyodrębnionych podskalach.

Na zakończenie niniejszego podpunktu należy podkreślić, że wszystkie ujęte w modelu analizy zmiennych cechy socjo-demograficzne wyjaśniają jedynie 24% wariacji wyników na skali A vs B oraz od 16,5% do 26,9% zmienności w czterech wyodrębnionych w ramach niej podskalach. Powstaje więc pytanie o pozostałe czynniki decydujące o przekonaniach ekologicznych respondentów. Być może wiążąca w tym względzie okazała się dość skomplikowana problematyka badań, z której złożoną specyfiką wielu badanych musiało się świadomie zmierzyć po raz pierwszy. Trudno też oczywiście cokolwiek powiedzieć na temat osobistych doświadczeń respondentów w obcowaniu z przyrodą, czy wspomnianych we wcześniejszych częściach analizy dążeniach jednostek do prezentacji swojej osoby w korzystnym świetle przez deklarację aprobaty dla potrzeby ochrony przyrody, które mogły motywować respondentów do określonych wyborów odpowiedzi. Niemniej jednak uzyskane wyniki są zgodne z większością sformułowanych przez autora hipotez oraz rezultatów przeprowadzonych do tej pory na świecie badań. Świadczy to o wiarygodności wykazanych w niniejszej części wyводу tendencji.

5.2. Gotowość do poświęceń dla dobra przyrody (badanie 2)

Badanie przekonań ekologicznych za pośrednictwem kwestionariusza ankietowego pozwoliło przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie o to, który z dwóch modeli etycznych charakteryzujących relacje człowieka z przyrodą spotyka się z szerszą akceptacją wśród respondentów? Czy jest to antropocentryzm czy biocentryzm? Dotychczasowe wyniki, uzyskane na różnych etapach analizy przeprowadzonej w podrozdziale 5.1., wskazują jednoznacznie na ambiwalencje przekonań respondentów w omawianym zakresie i na występującą w jej łonie wyraźną tendencję – charakterystyczną dla większości wyodrębnionych w badaniu grup – do przewagi biocentryzmu. Dla określenia dominującego typu społecznej świadomości ekologicznej ważniejsze jest jednak to, w jakim stopniu stosunek wobec środowiska przyrodniczego wyrażany przez ankietowanych przekłada się na respektowanie norm ekologicznych w ich codziennej praktyce życiowej. Gdyż to właśnie na podstawie wiedzy o poziomie behawioralnym postawy i zachowaniu badanych wobec pozostałych elementów wspólnoty życia w biosferze możliwa jest diagnoza poziomu dojrzałości świadomości ekologicznej społeczeństwa, a co za tym idzie, wypracowanie potencjalnych scenariuszy walki z kryzysem środowiskowym.

Wskazany powyżej celom posłużyć miało między innymi badanie dotyczące gotowości respondentów do poświęceń dla dobra przyrody, związane z dokonaniem odpowiednich pomiarów na skali złożonej z 15 twierdzeń, zamieszczonych w trzeciej części kwestionariusza (patrz: podrozdział 4.3.2.). Dzięki takiej metodzie uzyskane wyniki, tak jak w przypadku pomiarów zaprezentowanych w podrozdziale 5.1., mogą być uznane za odzwierciedlenie przekonań osób ankietowanych, jednak z tą różnicą, iż tu odnoszą się one do treści prezentujących dokładnie skonkretyzowane sytuacje konfliktowe, wymagające dokonania wyboru pomiędzy interesem jednostki a interesem przyrody.

Statystyczna analiza uzyskanych rezultatów sugeruje, iż ukierunkowanej biocentrycznie ambiwalencji przekonań ekologicznych towarzyszy jednocześnie brak zdecydowania osób ankietowanych w zakresie gotowości do poświęceń dla dobra przyrody, odznaczający się tendencją w stronę niskiej gotowości. Średnia badanego wskaźnika na trzydziestopunktowej skali wyniosła 13,12 przy odchyleniu standardowym

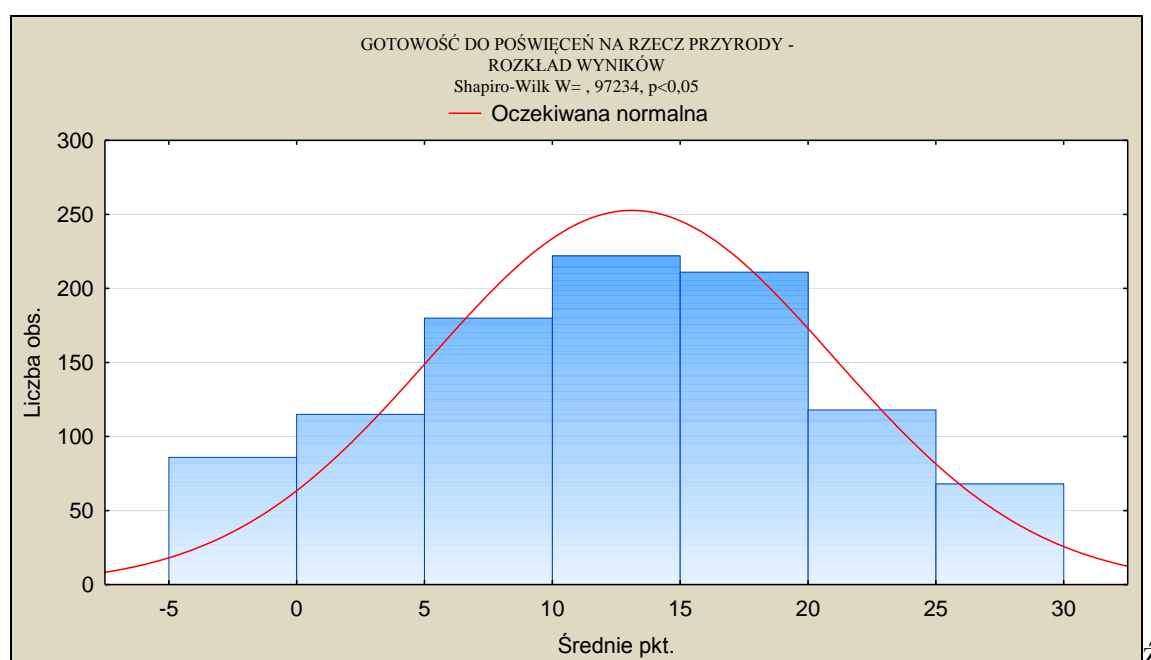
równym 7,89 i przedziale ufności od 12,48 do 13,76 (założony współczynnik prawdopodobieństwa 99%). Jednocześnie też osiągnięto pełen rozkład wyników w zakresie analizowanej zmiennej, jednak różny od rozkładu normalnego, charakteryzujący się drobną, prawostronną asymetrią, na co wskazuje współczynnik skośności (Tabela 31) oraz rezultat testu Shapiro-Wilka (Wykres 20).

Tabela 31 - Podstawowe statystyki opisowe dla skali gotowości do poświęceń dla dobra przyrody.

Zmienna	Średnia	Odchylenie standardowe	Ufność-99%	Ufność+99%	Standardowy błąd średniej	Skośność	Błąd stand. skośność	Kurtoza	Błąd stand. kurtoza
Gotowość do poświęceń dla dobra przyrody	13,12	7,89	12,48	13,76	0,24	0,03	0,07	-0,83	0,15

Źródło: Opracowanie własne.

Wykres 20 - Rozkład uśrednionych wyników na skali gotowości do poświęceń dla dobra przyrody.



ródło: Opracowanie własne.

Zgodnie z danymi zaprezentowanymi na powyższym wykresie najczęściej respondentów, tj. 43,8% uzyskało wyniki odpowiadające przedziałowi niezdecydowania w zakresie gotowości do poświęceń dla dobra przyrody. Z tej grupy 48,4% (212 osób) badanych, zgodnie z założeniami o rozkładzie normalnym, zdobyło rezultat zbliżony do

średniej ogólnej, tj. w dolnym progu ambiwalencji w kierunku niskiej gotowości, zaś 38,8% (170 osób) osiągnęło górny próg niezdecydowania z tendencją do znaczącej gotowości. Wynik odzwierciedlający pełną ambiwalencję przekonań w omawianym zakresie zdobyło 5,6% (56 osób, a więc 12,8% spośród wszystkich niezdecydowanych) ankietowanych z całej próby. Wśród nich znalazły się nieliczne jednostki, które z wszystkich twierdzeń wybrały odpowiedź „trudno powiedzieć”. Całkowity udział badanych wyrażających niską gotowość wyniósł 24,9% przy liczbie 21,9% osób, które odznaczają się znaczącą gotowością. Tylko 0,8% respondentów wyraziło pełną gotowość do przedkładania dobra przyrody nad własny interes, co stanowi wynik ponad dziesięciokrotnie niższy w stosunku do liczby osób, które osiągnęły wynik minimalny, wyrażający zupełny brak zgody na ponoszenie przez nich osobistych kosztów na rzecz środowiska przyrodniczego (8,6%).

Tabela 32 - Poziom gotowości do poświęceń dla dobra przyrody - rozkład danych według przyjętej typologii przekonań respondentów.

POZIOM GOTOWOŚCI	PUNKTACJA	LICZBA RESPONDENTÓW
PEŁNA GOTOWOŚĆ	30	8
ZNACZĄCA GOTOWOŚĆ	od 20 do 29	219
BRAK ZDECYDOWANIA	od 10 do 19	438
NISKA GOTOWOŚĆ	od 1 do 9	249
BRAK GOTOWOŚCI	0	86

Źródło: Opracowanie własne.

Interesująco prezentują się też rozkłady odpowiedzi dla poszczególnych pytań. Okazuje się bowiem, że wysokiemu poparciu dla tezy o odpowiedzialności moralnej człowieka za przyrodę towarzyszy jednocześnie brak wyrobionych nawyków, które odzwierciedlałyby taką postawę w codziennym obcowaniu z istotami pozaludzkimi. Aż 44,5% badanych przyznało, że nigdy nie rezygnuje ze spożywania pokarmów mięsnych z przyczyn moralnych, 28,1% nie potrafi się określić, zaś deklaracje twierdzącą złożyło 27,4% ankietowanych. Warto zauważyć, że udział tych ostatnich jest zdecydowanie wyższy w porównaniu do badań z roku 1993 prowadzonych przez PGSS/ISSP

(patrz: Podrozdział 3.3.). Mimo wszystko wciąż zauważalna jest w postawach społecznych dysproporcja pomiędzy względnie entuzjastycznym deklarowaniem praw dla wszystkich istot a ich konsekwentnym respektowaniem w życiu codziennym.

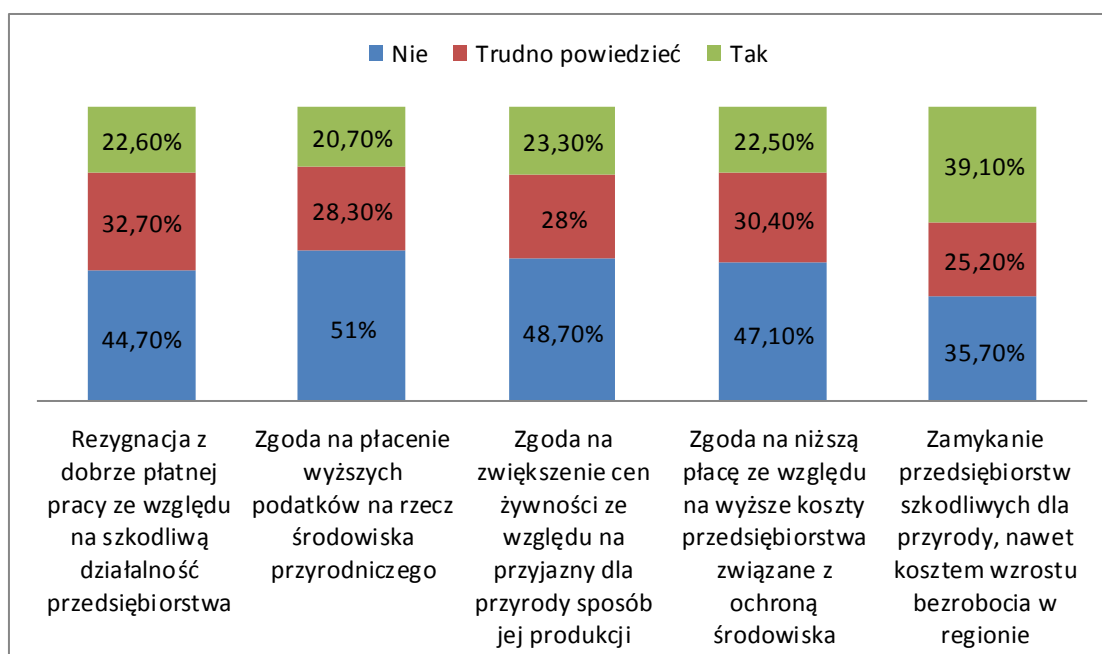
Dość znamienny jest również wysoki poziom akceptacji respondentów dla idei uzupełnienia szkolnych programów edukacji ekologicznej o odbywający się w dodatkowych godzinach, obowiązkowy, roczny kurs dla uczniów szkół średnich. Wolę taką wyraziło 60% ankietowanych, 19,4% nie ma na ten temat wyrobionego zdania, a 20,6% zadeklarowało brak zgody.

Dla trafnej interpretacji tego wyniku należy pamiętać, że wśród zwolenników takiego rozwiązania dominują osoby, których zmiana ta już by nie dotyczyła. Ich udział rośnie systematycznie z wiekiem, notując spadek dopiero w grupie najstarszych respondentów (19-24 lata - 46,5%; 25-34 lata - 57,5%; 35-44 lata - 63,8%; 45-54 lata - 72,6%; 55-64 lata - 70,8%; 65 lat i więcej - 56,5%), zaś wśród samej młodzieży w wieku od 16 do 18 roku życia, uczącej się w różnych typach szkół ponadgimnazjalnych, pomysł ten popiera jedynie około 1/4 badanych (24,5%). Pojawia się więc wątpliwość, czy wysoki poziom zgody uzyskany w badanej próbie na dodatkowe godziny z zakresu edukacji ekologicznej jest wynikiem faktycznego przeświadczenia osób, które ukończyły już proces zdobywania wykształcenia o jej niedoborach w dotychczasowym systemie nauczania, czy też akceptacja ta jest wyrazem wygodnego dążenia dorosłych do przerzucania odpowiedzialności za stan świadomości ekologicznej społeczeństwa z osobistych działań na rzecz rozwiązań systemowych, które – o czym też warto pamiętać – nie budzą entuzjazmu wśród młodzieży, której te zmiany będą dotyczyć bezpośrednio? Z całą jednak pewnością można stwierdzić, iż skuteczność realizacji każdego programu edukacyjnego jest tym niższa, im większe poczucie niezadowolenia z konieczności poświęcania dodatkowego czasu i wysiłku wśród jego obligatoryjnych uczestników. Dlatego też w omawianym przypadku dla interpretacji uzyskanych wyników wiążący charakter ma poziom poparcia dla niniejszej idei wśród młodzieży.

Spośród wszystkich 15 twierdzeń składających się na trzecią część kwestionariusza 5 dotyczyło kwestii ponoszenia dodatkowych wydatków finansowych dla dobra przyrody. Z reguły spotykały się one z bardzo niskim, kształtującym się na poziomie od 20,7% do 23,3% poparciem respondentów (Wykres 21). Jedyne wyjątek dotyczył kwestii zamykania przedsiębiorstw szkodliwych dla środowiska przyrodniczego nawet za cenę wyższego bezrobocia w regionie, która spotkała się z akceptacją 39,1% respondentów. Niemniej jednak warto zwrócić uwagę, że było to jedyne twierdzenie z

omawianej grupy, wobec którego wyrażenie zgody nie wiązało się wprost z poczuciem obawy badanych przed uszczupleniem osobistych dochodów. Tym samym po raz kolejny potwierdzono tezę, na którą zwrócono już uwagę podczas analizy wcześniejszych badań nad świadomością ekologiczną (patrz: Podrozdział 3.3.), że poziom gotowości do poświęceń dla dobra przyrody jest tym niższy, im mocniej się wiąże z prawdopodobieństwem ponoszenia osobistych kosztów przez ankietowanych, i proporcjonalnie tym wyższy, im mniej te koszty są związane z własnymi wyrzeczeniami oraz osobistym ryzykiem strat.

Wykres 21 - Gotowość do ponoszenia osobistych kosztów finansowych dla dobra środowiska przyrodniczego - procentowy rozkład odpowiedzi respondentów.

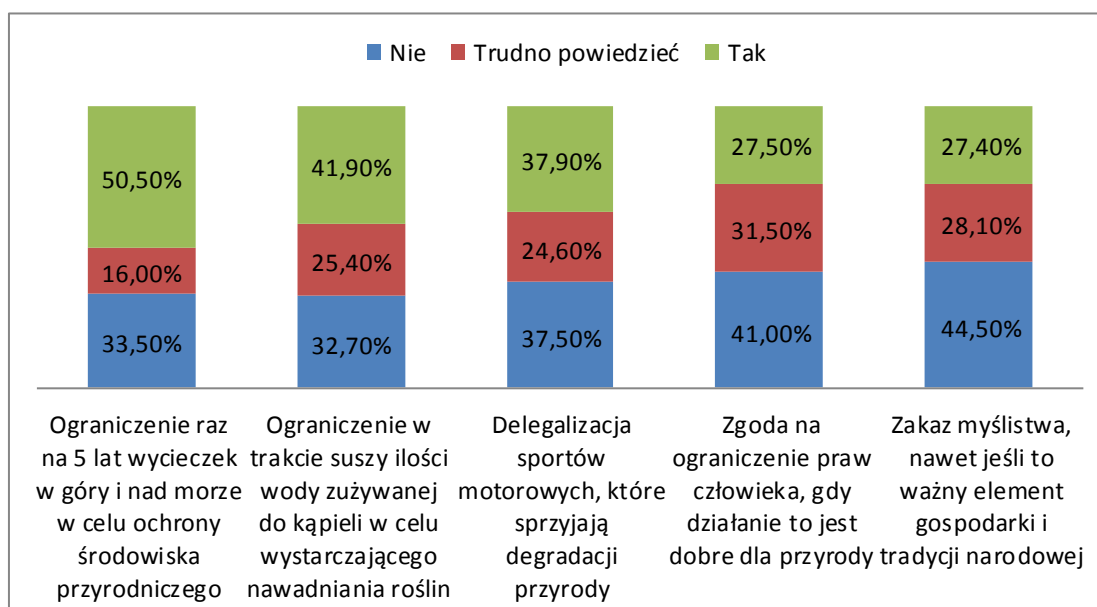


Źródło: Opracowanie własne.

W nieco bardziej zróżnicowany sposób rozkładają się opinie badanych na temat potencjalnych nakazów i zakazów, które mogłyby zostać narzucone jednostkom przez państwo w celu ochrony środowiska przyrodniczego (Wykres 22). Z najniższym poparciem respondentów spotkał się ogólny postulat ograniczenia praw człowieka dla dobra przyrody (Tak – 27,5%) oraz zakaz myślistwa (Tak – 27,4%). Zdecydowanie mocniej dzieli przekonania ankietowanych idea delegalizacji tych sportów motorowych, które sprzyjają degradacji przyrody (Tak – 37,9%; Nie – 37,5%). Z większą przychylnością osób badanych spotkał się natomiast nakaz ograniczający wykorzystywanie w trakcie suszy wody przeznaczanej na

kąpiel w celu zapewnienia jej wystarczającej ilości na potrzeby nawadniania roślin (Tak – 41,9%) oraz pomysł ograniczenia raz na pięć lat indywidualnych wyjazdów turystycznych w góry i nad morze (Tak – 50,5%). W przypadku ostatniego z wymienionych postulatów wysokie poparcie może mieć oczywiście związek z brakiem pieniędzy na częstsze podróże, czy innymi preferencjami turystycznymi niż wymienione w twierdzeniu. W takiej sytuacji ewentualne wyrażenie zgody nie musiało budzić poczucia osobistej straty wśród respondentów.

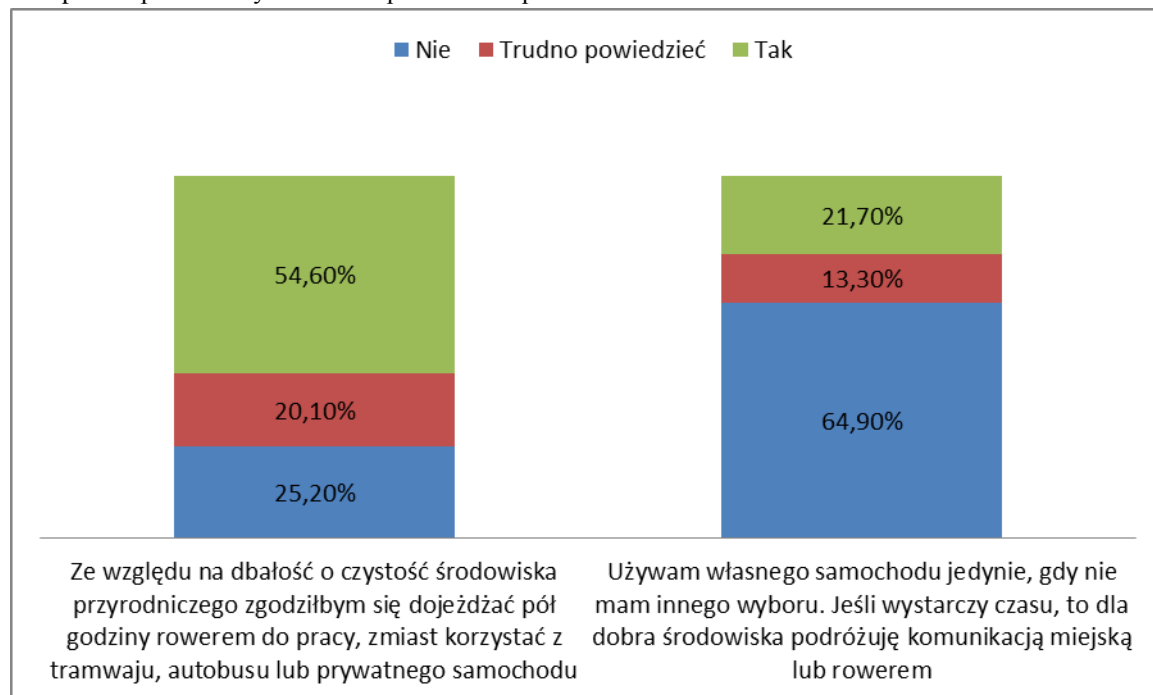
Wykres 22 - Gotowość do rezygnacji z własnych przywilejów na rzecz środowiska przyrodniczego - procentowy rozkład odpowiedzi respondentów.



Źródło: Opracowanie własne.

Na znacząco wysoką niespójność pomiędzy deklarowaniem akceptacji dla określonych rozwiązań ekologicznych a ich respektowaniem wskazują wyniki odpowiedzi uzyskane dla dwóch twierdzeń dotyczących transportu przyjaznego przyrodzie (Wykres 23). O ile większość badanych (54,7%) wyraziła hipotetyczną zgodę na rezygnację z transportu samochodowego i publicznego na rzecz dłuższego dojazdu do pracy za pośrednictwem roweru, o tyle większa ilość respondentów (64,9%) przyznała, że używa samochodu o wiele częściej niż wynikałoby to z najpilniejszych potrzeb, rezygnując świadomie z innych alternatyw: jazdy tramwajem, autobusem czy też rowerem. Należy jednak się spodziewać, iż rosnąca w społeczeństwie popularność ruchu fizycznego oraz rosnąca akceptacja mieszkańców największych miast dla wprowadzenia systemu roweru miejskiego przyczynią się do wyrównania wskazanej powyżej dysproporcji pomiędzy deklaracją postępowania a realnym zachowaniem wobec przyrody.

Wykres 23 - Gotowość do poświęcenia wygody w podróżowaniu na rzecz ekologicznych środków transportu - procentowy rozkład odpowiedzi respondentów.



Źródło: Opracowanie własne.

Na zakończenie tej części analizy warto także zwrócić uwagę, iż ankietowani nie tylko są w większości niechętni do ponoszenia osobistych kosztów na rzecz poprawy jakości środowiska przyrodniczego, lecz jednocześnie też nie potrafią oszczędzać środków materialnych poprzez zachowania ekologiczne. Świadczą o tym wyniki odpowiedzi odnoszące się do ostatniego z 15 twierdzeń zawartych w trzeciej części kwestionariusza ankietowego, poświęconej gotowości respondentów do poświęceń dla dobra przyrody. Okazuje się bowiem, iż tylko 25,2% osób codziennie wieczorem odłącza z prądu telewizor ze względu na negatywny wpływ zużycia energii na stan środowiska przyrodniczego. Większość licząca 61,8% nie czyni tego regularnie lub w ogóle, zaś 13% osób nie potrafiło udzielić jednoznacznej odpowiedzi w omawianym zakresie.

5.2.1. Przekonania na temat świata przyrody a gotowość do poświęceń dla dobra środowiska przyrodniczego

W świetle dotychczas przedstawionych wyników badań zasygnalizowano jedynie ogólnie, iż ambiwalencji przekonań ekologicznych respondentów na temat świata przyrody – mierzonych według dystynkcji antropocentryzm *versus* biocentryzm –

towarzyszy jednocześnie niezdecydowanie badanych w zakresie gotowości do poświęceń dla dobra środowiska przyrodniczego. Niemniej jednak, o ile w ramach pierwszego zespołu sądów wybory badanych odznaczają się wyraźną tendencją w kierunku postaw biocentrycznych, a więc silniej akcentujących znaczenie oraz interesy witalne przyrody, o tyle w drugim modelu deklaracje respondentów wskazują raczej na niższy niż wyższy stopień gotowości do respektowania biocentrycznych norm w codziennym postępowaniu wobec istot pozaludzkich. Wniosek ten nie oddaje jednak w pełni zależności zachodzących w omawianej tu relacji. W celu ich dokładniejszego zdiagnozowania dokonano analizy regresji danych, której celem była odpowiedź na pytanie o to, w jaki sposób wyniki uzyskane przez ankietowanych na skali A vs B oraz w czterech wyróżnionych w ramach niej podskalach przekonań ekologicznych przekładają się na poziom gotowości respondentów do poświęceń dla dobra przyrody? Jej rezultaty prezentuje tabela 33.

Tabela 33 - Przekonania badanych na temat świata przyrody mierzone za pośrednictwem skali A vs B i wyróżnionych w ramach niej czterech podskal a gotowość respondentów do poświęceń dla dobra przyrody - podsumowanie analizy regresji.

PRZEKONANIA EKOLOGICZNE		Dla skali A vs B: $R^2 = ,461$; $F(1,998) = 858,82$; $p < 0,001$		
		Dla 4 podskal: $R^2 = ,461$; $F(4,995) = 214,85$; $p < 0,001$		
SKALA GŁÓWNA	β	Błąd standardowy z β	t (998)	p
A vs B	0,680	0,023	29,30	0,000
PODSKALA	β	Błąd standardowy z β	t (995)	p
Hierarchia bytów	0,174	0,039	4,369	0,000
Rozwój cywilizacyjny a dobro przyrody	0,175	0,046	3,783	0,000
Nauka i technika a środowisko przyrodnicze	0,143	0,041	3,472	0,000
Znaczenie moralne bytów	0,255	0,042	6,070	0,000

Źródło: Opracowanie własne.

Zaprezentowane w powyższej tabeli dane wskazują, iż wyniki uzyskiwane przez ankietowanych na skali A vs B oraz w wyróżnionych podskalach wyjaśniają w sposób istotny 46% zmienności na skali gotowości do poświęceń dla dobra przyrody. Jednocześnie też potwierdziło się sformułowane przez autora założenie, że im wyższy poziom biocentryzmu i niższy poziom antropocentryzmu w przekonaniach aksjologicznych na temat świata przyrody, tym silniejsza gotowość do poświęceń na rzecz środowiska przyrodniczego (patrz: Podrozdział 4.2). Najsilniej ta tendencja odzwierciedla się w odniesieniu do zespołu twierdzeń dotyczących znaczenia moralnego bytów ($\beta = 0,255$), najslabiej zaś w kontekście opinii na temat wpływu współczesnych kierunków rozwoju nauki oraz techniki na stan i jakość biosfery ($\beta = 0,143$). Można więc zaryzykować tezę, iż najważniejszym czynnikiem motywującym do przedkładania interesu istot pozaludzkich ponad własny w życiu codziennym jest wysoki poziom uwrażliwienia moralnego jednostek i poszczególnych grup na dobro przyrody. Niemniej jednak warto nadmienić, iż struktura treściowa poglądów w ramach wszystkich wyróżnionych podskal stanowi istotny statystycznie – i spójny pod kątem przewidywania określonych kierunków zmienności – predyktor gotowości ankietowanych do ponoszenia osobistych kosztów wyrzeczeń względem istot pozaludzkich.

5.2.2. Cechy socjo-demograficzne a gotowość do poświęceń dla dobra przyrody

Zidentyfikowana powyżej zależność, zgodnie z którą silniejsza orientacja biocentryczna jest wskaźnikiem wyższej gotowości do poświęceń dla dobra przyrody, pozwala jednocześnie przypuszczać, iż wariację wyników w ramach drugiej z wymienionych tu zmiennych będą charakteryzować podobne tendencje socjo-demograficzne, jak te, wiążące dla zmienności rezultatów w ramach skali A vs B. Tym samym należy się spodziewać, że grupy społeczne, których przekonania na temat świata przyrody odznaczyły się najwyższym poziomem biocentryzmu, wykazują się najsilniejszym poziomem gotowości do poświęcania własnego interesu na rzecz środowiska przyrodniczego. Wnioski te znalazły swe częściowe potwierdzenie w rezultatach z analizy regresji danych (Tabela 34). Na ich podstawie ustalono, iż wszystkie ujęte w modelu cechy socjo-demograficzne wyjaśniają 22% zmienności w skali gotowości do poświęceń dla dobra przyrody. Istotność statystyczną w tym zakresie

stwierdzono jednak wyłącznie w odniesieniu do poziomu zaangażowania ekologicznego, preferencji politycznych, wykształcenia i wieku badanych. Nieistotnymi predyktorami gotowości do poświęceń na rzecz środowiska przyrodniczego okazały się być natomiast takie cechy osób ankietowanych, jak ich płeć, miejsce zamieszkania, poziom religijności czy liczba dzieci.

Tabela 34 - Cechy socjo-demograficzne a gotowość do poświęceń dla dobra przyrody - podsumowanie analizy regresji danych.

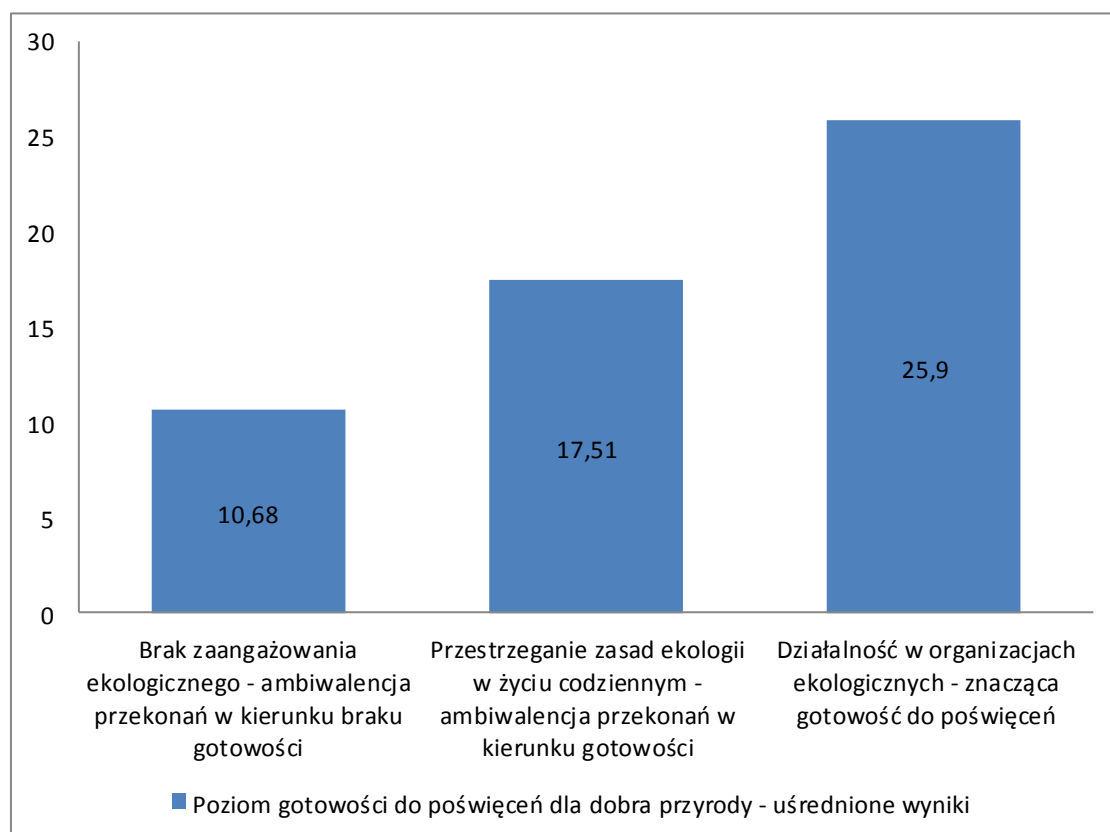
N = 1000		$R^2 = ,222$; $F(8,991) = 36,706$; $p < 0,001$		
	B	Błąd standardowy z β	t (991)	p
Płeć	0,050	0,028	1,776	0,075
Wiek	0,099	0,032	3,011	0,002
Miejsce zamieszkania	-0,036	0,028	-1,255	0,209
Wykształcenie	0,090	0,029	3,060	0,002
Wyznanie	-0,037	0,029	-1,275	0,202
Poglądy polityczne	-0,122	0,028	-4,229	0,000
Zaangażowanie proekologiczne	0,408	0,029	13,964	0,000
Liczba dzieci	0,013	0,032	0,423	0,672

Źródło: Opracowanie własne.

Tak jak w przypadku przekonań respondentów na temat świata przyrody, tak i w kontekście ich gotowości do poświęceń dla dobra przyrody największą wielkością predykcji zmienności rezultatów okazał się być poziom zaangażowania ekologicznego ankietowanych ($\beta = 0,408$). Uzyskane różnice pomiędzy poszczególnymi grupami w tym zakresie są dość wyraźne (Wykres 24). U osób, które nie wykazują żadnej aktywności proekologicznej, brak zdecydowania w zakresie ponoszenia osobistych kosztów na rzecz pomyślności środowiska przyrodniczego odznacza się silną tendencją w kierunku niskiej gotowości, podczas gdy u badanych deklarujących przestrzeganie zasad ochrony środowiska w życiu codziennym brak zdecydowania przechyla się istotnie w stronę

przeciwną, a więc ku szeregowi punktowemu, który odpowiada znaczącej gotowości poświęceń dla dobra przyrody. Przedział ten został natomiast w pełni osiągnięty przez aktywistów zrzeszonych w organizacjach ekologicznych, choć warto ponownie zwrócić uwagę na niewielką reprezentację tychże respondentów w badanej próbie.

Wykres 24 - Poziom zaangażowania ekologicznego a gotowość do poświęceń dla dobra przyrody.

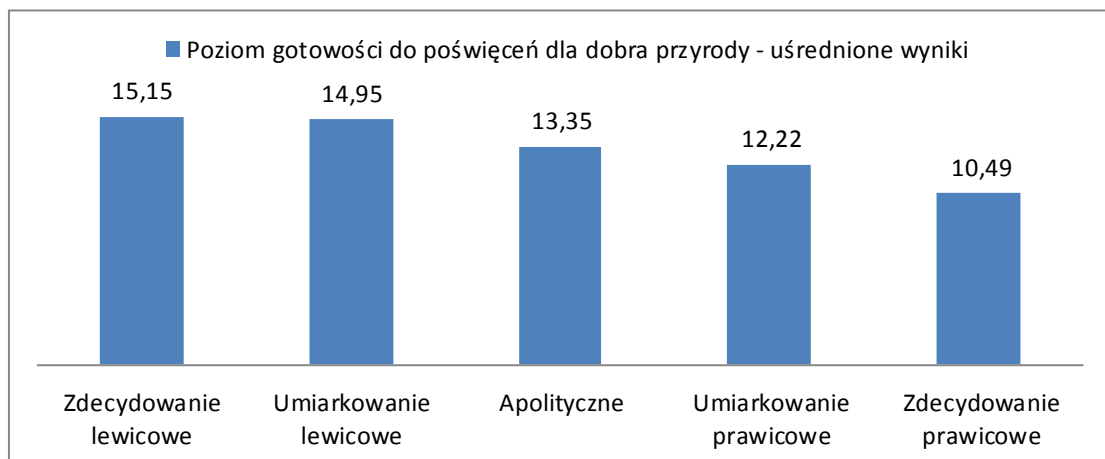


Źródło: Opracowanie własne.

W przypadku poglądów politycznych kierunek testowanej zależności również jest zbieżny z tym, który został wykazany w odniesieniu do przekonań ekologicznych mierzonych za pośrednictwem pierwszej części kwestionariusza. Oznacza to, że osoby o poglądach lewicowych zyskiwały wyższe wyniki na skali gotowości do poświęceń dla dobra przyrody niż badani o poglądach prawicowych ($\beta = -0,122$). Niemniej jednak warto nadmienić, że niemal wszystkie wyszczególnione na podstawie kryterium preferencji politycznych grupy zanotowały wyniki na poziomie ambiwalencji w kierunku niskiej gotowości. Jedyny wyjątek stanowią właśnie respondenci o przekonaniach skrajnie i umiarkowanie lewicowych, których uśredniony rezultat wskazuje na wyraźną, nieodznaczającą się zdecydowanym ukierunkowaniem ambiwalencję w omawianym

zakresie przekonań. Tym samym należy stwierdzić, że im bardziej lewicowe poglądy polityczne, tym bardziej wyraźne niezdecydowanie badanych w zakresie gotowości do poświęceń dla dobra przyrody, zaś im bardziej prawicowa orientacja polityczna jednostek, tym ambiwalencja ta odznacza się silniejszą tendencją w kierunku braku gotowości (Wykres 25).

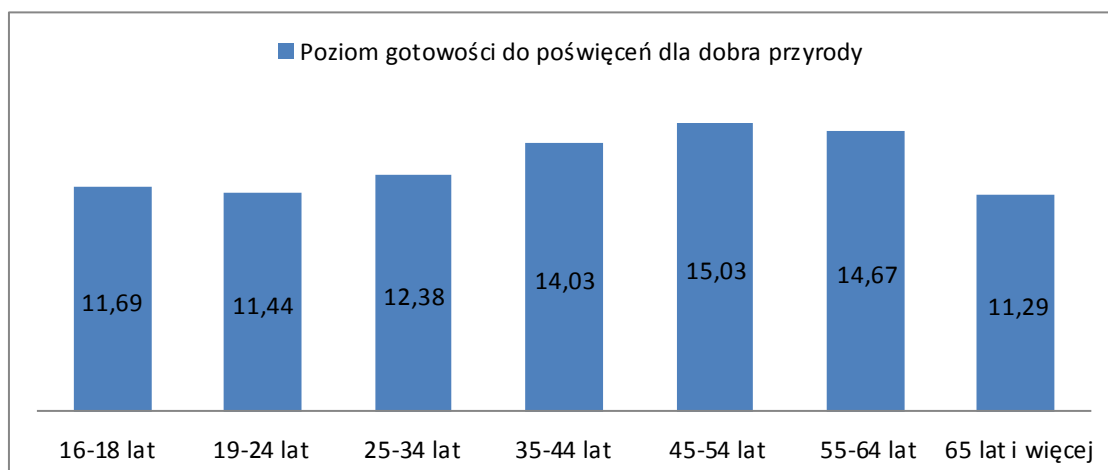
Wykres 25 - Poglądy polityczne a poziom gotowości do poświęceń dla dobra przyrody.



Źródło: Opracowanie własne.

Silne ukierunkowanie ambiwalencji przekonań w stronę niskiej gotowości do poświęceń dla dobra przyrody jest również domeną większości grup wiekowych ($\beta = 0,099$). Najmocniej tendencja ta odznaczyła się kolejno w deklaracjach osób najstarszych (65 lat i więcej), młodych dorosłych (19-24 lat), młodzieży uczącej się w szkołach średnich różnego typu (16-18 lat) oraz u respondentów w przedziale wiekowym od 25 do 34 roku życia. Wyniki pozostałych grup wskazują na ich wyraźne niezdecydowanie w omawianym zakresie, bez jasno dostrzegalnego ukierunkowania. Niemniej jednak warto wskazać, iż najwyższe uśrednione wyniki zostały uzyskane przez respondentów w wieku od 45 do 54 lat i od 55 do 64 roku życia, a więc tych, których przekonania na temat świata przyrody odznaczały się najsilniejszym poziomem biocentryzmu (Wykres 26).

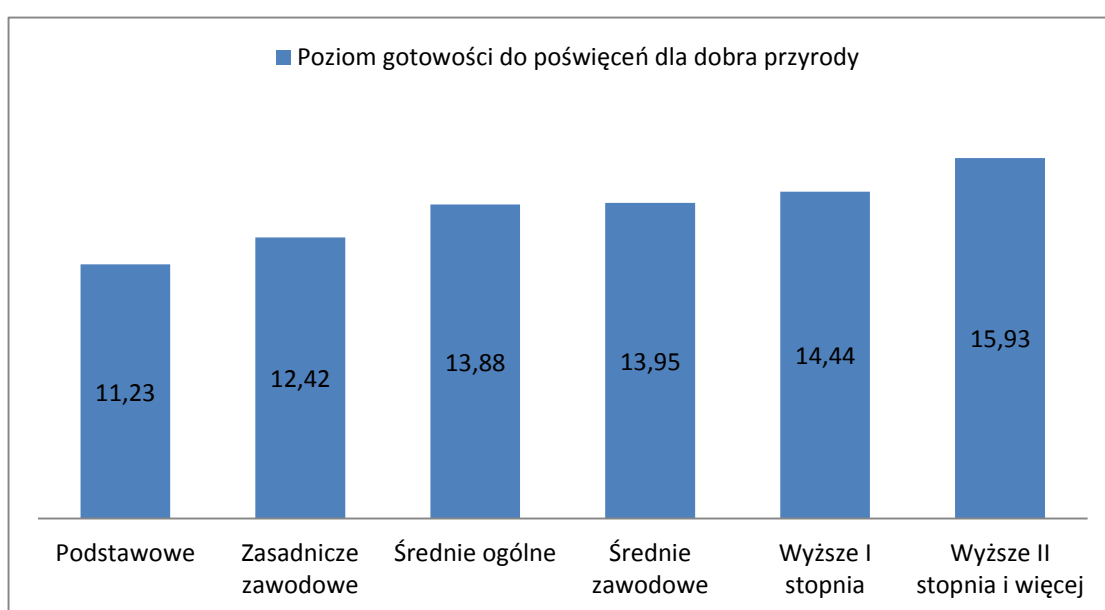
Wykres 26 - Wiek a poziom gotowości do poświęceń dla dobra przyrody.



Źródło: Opracowanie własne.

Najsłabszym z wszystkich istotnych statystycznie predyktorów poziomu gotowości respondentów do poświęceń dla dobra przyrody jest ich wykształcenie ($\beta= 0,090$). Im jest ono wyższe, tym słabiej uśrednione rezultaty badań odznaczają się tendencją w kierunku niskiej gotowości. W przypadku osób posiadających minimum wykształcenie wyższe II stopnia dostrzec można nawet lekkie ukierunkowanie ambiwalencji przekonań ku znaczącej gotowości, podczas gdy osoby z wykształceniem podstawowym tylko nieznacznie przekroczyły próg pomiędzy niską gotowością a niezdecydowaniem w omawianym zakresie (Wykres 27).

Wykres 27 - Wykształcenie a poziom gotowości do poświęceń dla dobra przyrody.



Źródło: Opracowanie własne.

Choć płeć ($p=0,075$), miejsce zamieszkania ($p=0,209$), poziom religijności ($p=0,202$) czy liczba posiadanych dzieci ($p=0,672$) okazały się nieistotnymi statystycznie wskaźnikami gotowości do poświęceń dla przyrody, to warto jednak wskazać, że wyniki osiągnięte przez poszczególne grupy wyodrębnione na podstawie powyższych cech socjo-demograficznych charakteryzowały się w każdym przypadku ambiwalencją przekonań, która dodatkowo odznaczała się tendencją w kierunku niskiej gotowości do poświęceń na rzecz przyrody (w przedziale od 12 do 14 punktów). Warto także nadmienić, że w obliczu problemów interpretacyjnych, które zostały sygnalizowane na wcześniejszych etapach analizy (Podrozdział 5.1.1.), zrezygnowano z testowania zależności zachodzących pomiędzy poziomem dochodów a gotowością do ponoszenia kosztów na rzecz środowiska przyrodniczego. Mimo wszystko średnie punktowe właściwe dla poszczególnych grup zarobkowych wskazywały, iż tendencja ambiwalencji ukierunkowana na niską gotowość osłabia się nieznacznie wraz ze wzrostem płac poszczególnych respondentów (brak dochodów – 12,60; poniżej płacy minimalnej – 13,08; powyżej płacy minimalnej – 13,18; średnia krajowa – 13,39; od 5 do 10 tysięcy miesięcznie netto – 15,78).

Podsumowanie

W oparciu o analizę wyników zaprezentowaną w niniejszym podrozdziale możliwe jest sformułowanie następujących wniosków.

Ambiwalencji przekonań ekologicznych na temat świata przyrody odznaczającej się jednocześnie tendencją w kierunku postaw biocentrycznych towarzyszy niezdecydowanie respondentów w zakresie ich deklarowanej skłonności do poświęceń dla przyrody, które charakteryzuje się jednak ukierunkowaniem na niższe poziomy tejże gotowości.

Powyższy fakt w pewnym stopniu potwierdza wskazywaną w wielu pracach naukowych z zakresu humanistyki ekologicznej rozbieżność pomiędzy stopniem akceptacji dla wartości ekologicznych a stopniem ich respektowania w życiu codziennym. Ankietowani szczególnie niechętnie popierali te twierdzenia, których treść wskazywała na ryzyko ponoszenia bezpośrednich, osobistych kosztów finansowych na rzecz środowiska przyrodniczego, wykazują niskie poparcie dla

większości postulatów ograniczających dotychczasowe przywileje i prawa człowieka dla dobra ochrony przyrody, nawet wówczas gdy pytani są o zgodę dla zakazu budzącego kontrowersje społeczne myślistwa. Ponadto choć opowiadają się za znaczeniem moralnym przyrody i przysługiwaniem jej praw, nie potrafią zrezygnować ze spożywania pokarmów mięsnych. Podobnie wygląda sprawa podróżowania samochodem. Badani nie są w stanie ograniczyć korzystania z samochodu, choć większość deklaruje gotowość codziennego podróżowania rowerem do miejsc pracy.

Respondenci chętniej opowiadają się za rozwiązaniami, których skutki nie będą w większym stopniu dla nich bezpośrednio odczuwalne. Mowa tu o akceptacji dla pomysłu zamykania przedsiębiorstw szkodliwych dla przyrody kosztem wzrostu bezrobocia, idei wprowadzenia dodatkowych obligatoryjnych zajęć z edukacji ekologicznej w szkołach średnich, o wprowadzaniu ograniczeń czasowych w morskim i górskim ruchu turystycznym, jak również w zużyciu wody na cele osobiste w trakcie suszy. Warto przypomnieć, że zgoda na likwidację antyekologicznych zakładów nie dotyczyła miejsc pracy wyrażających ją respondentów, postulat poszerzenia programu edukacji ekologicznej w szkołach średnich poparły wszystkie grupy poza samymi uczniami, pomysł ograniczenia ruchu turystycznego mogli z kolei popierać albo ci respondenci, których akurat nie stać na częste wycieczki turystyczne, albo ci, którzy mogą sobie pozwolić na rekompensatę tego ograniczenia przez wyjazdy zagraniczne, zaś coraz uciążliwsze zjawisko suszy jest nadal traktowane w kategoriach sezonowego i przejściowego incydentu.

Na podstawie danych z analizy regresji potwierdzono również hipotezę, zgodnie z którą wyższemu poziomowi przekonań o charakterze biocentrycznym odpowiada wyższy poziom gotowości do poświęceń dla dobra przyrody. Najsilniej zależność ta dotyczy opinii na temat znaczenia moralnego bytów, najsłabiej zaś sądów na temat wpływu nauki i techniki na środowisko przyrodnicze. Mimo wszystko należy jednak podkreślić, iż w przypadku niniejszego projektu badawczego większość grup respondentów wyróżnionych za pomocą różnych zastosowanych kryteriów przejawiała ambiwalencję w zakresie gotowości do przedkładania interesu przyrody nad własny, która – jak już wskazano wielokrotnie – odznacza się tendencją w kierunku niskiej gotowości. Trend ten ulegał osłabieniu adekwatnie do wzrostu stopnia nasilenia biocentrycznych przekonań ankietowanych.

Jednak poza wyjątkami, w większości przypadków rezultaty nie przekraczały progu ambiwalencji w stronę znaczącej, a tym bardziej pełnej gotowości. Tym samym w odniesieniu do uzyskanych dotychczas wyników badań należy stwierdzić, że wyższy poziom biocentryzmu sprzyja chęci respondentów do poświęceń dla dobra przyrody, pogłębiając brak zdecydowania badanych w omawianym zakresie.

Logiczną konsekwencją wskazanych powyżej zależności pomiędzy typem przekonań aksjologicznych na temat świata przyrody a gotowością do ponoszenia osobistych kosztów alternatywnych na rzecz dobra środowiska przyrodniczego było przypuszczenie, że zmienność wyników na drugiej ze skal da się przewidzieć według podobnych czynników socjo-demograficznych, jak w przypadku skali A vs B. Założenie to okazało się w znacznej mierze słuszne, choć należy podkreślić, że lista zmiennych wyjaśniających wariancję na skali gotowości okazała się krótsza w stosunku do tych, które odznaczyły się istotnością w kontekście przekonań mierzonych według dystynkcji antropocentryzm *versus* biocentryzm. Niemniej jednak okazało się, że wyższy poziom zaangażowania ekologicznego i wykształcenia, lewicowe poglądy polityczne oraz zaawansowany wiek średni (osoby od 45. do 64. roku życia) wyróżniają się wrażliwością ekologiczną na wszystkich szczeblach analizy sprzyjają uzyskaniu wyższego uśrednionego wyniku na skali gotowości. Natomiast niższy poziom aktywności proekologicznej i wykształcenia, prawicowe preferencje polityczne, a także najmłodsze i najstarsze grupy wiekowe charakteryzują się silnym ukierunkowaniem przekonań na niską gotowość w omawianym zakresie.

Zaprezentowane dotychczas w niniejszej pracy rezultaty i wnioski na temat świadomości ekologicznej badanej zbiorowości, zaś w szczególności – zdiagnozowana rozbieżność pomiędzy biocentrycznym charakterem przekonań na temat świata przyrody a względnie niską gotowością do osobistych poświęceń dla jej dobra – czynią jeszcze bardziej istotnymi pytania o gotowość respondentów do konkretnych zachowań proekologicznych. Odpowiedź na nie zostanie zaprezentowana w kolejnym podrozdziale.

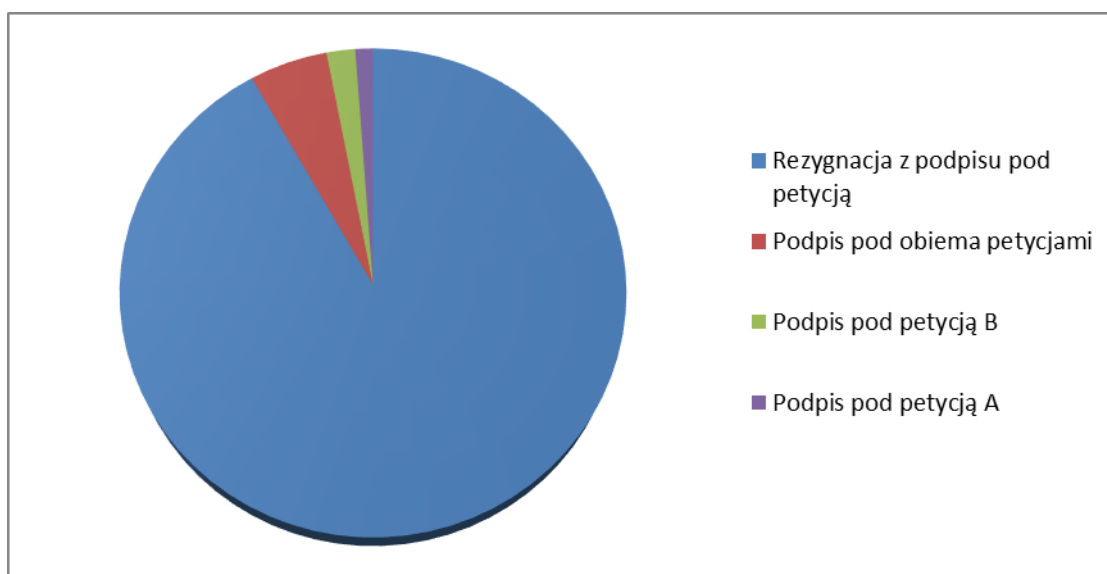
5.3. Zachowania proekologiczne (badanie 3)

Szczegółowy opis metod pomiaru gotowości respondentów do zachowań proekologicznych został przedstawiony w podrozdziale 4.3.3. Warto jednak przypomnieć, iż po wypełnieniu kwestionariusza ankietowani zostali poproszeni o rozważenie możliwości złożenia podpisu pod przynajmniej jedną z dwóch petycji, a więc poniesienia ryzyka rezygnacji z anonimowości badania. Treść pierwszej z nich uzasadniała konieczność podjęcia działań na rzecz ochrony środowiska argumentami o charakterze antropocentrycznym (Petycja A), druga zaś biocentrycznymi (Petycja B). Do momentu podjęcia decyzji respondenci nie byli świadomi, iż dokumenty te stanowią wyłącznie element programu badawczego. Jeśli nie zgodzili się złożyć podpisu, wówczas mogli zaznaczyć, którą z petycji podpisałiby w sytuacji przymusu.

Uzyskane za pośrednictwem tak skonstruowanego eksperymentu dane wskazują jednoznacznie na niski poziom gotowości do zachowań proekologicznych (Wykres 28). Pod petycją A swój podpis złożyło 60 z 951 przebadanych osób⁶¹⁷, zaś petycję B poparło nazwiskiem i imieniem 67 respondentów. Jednak na rezygnację z anonimowości i włączenie do określonego działania zdecydowało się łącznie zaledwie 78 ankietowanych, gdyż aż 49 osób podpisało obie petycje jednocześnie. 11 badanych wybrało tylko petycję A, natomiast 18 respondentów wyłącznie petycję B. Wynik ten nie tylko świadczy o niskim poziomie zaangażowania społecznego w kwestię ekologiczną na poziomie zachowań, lecz wskazuje również, iż większość osób podejmujących taką aktywność nie przywiązuje większej uwagi do antropocentrycznych czy biocentrycznych motywacji towarzyszących poszczególnym postulatam w zakresie ochrony środowiska.

⁶¹⁷ Ze względu na niepełnoletność większości uczniów szkół średnich objętych projektem badawczym, mogli oni jedynie wybrać petycję, która bardziej odpowiada ich preferencjom ekologicznym lub wyrazić brak poparcia dla obu z nich.

Wykres 28 - Poziom gotowości do zachowań proekologicznych na podstawie analizy rozkładu podpisów pod zawartymi w kwestionariuszu petycjami.



Źródło: Opracowanie własne.

Mała liczba osób, które wykazały się gotowością do zachowań proekologicznych, skłania do postawienia pytań o ich profil społeczny. Grupa ta dzieli się niemal po połowie pod kątem udziału płci. Jednak warto nadmienić, iż spośród osób, które wybrały tylko jedną petycję, kobiety chętniej popierały tę uzasadnianą motywacjami antropocentrycznymi, zaś mężczyźni biocentrycznymi (Tabela 35). Znamienna jest tu również znacząca dominacja mieszkańców miast nad mieszkańcami obszarów wiejskich (Tabela 36).

Tabela 35 - Płeć respondentów a ich poziom gotowości do zachowań proekologicznych - rozkład podpisów pod petycjami.

PŁEĆ	PODPIS PETYCJI A	PODPIS PETYCJI B	PODPIS POD OBIEMA PETYCJAMI	SUMA
MĘŻCZYŹNI	3	14	23	40 (8,2%) ⁶¹⁸
KOBIETY	8	4	26	38 (7,3%)

Źródło: Opracowanie własne.

⁶¹⁸ W nawiasach podano procent z danej grupy społecznej spośród całkowitej jej reprezentacji w próbie osób badanych.

Tabela 36. Miejsce zamieszkania respondentów a ich poziom gotowości do zachowań proekologicznych - rozkład podpisów pod petycjami.

MIEJSCE ZAMIESZKANIA	PODPIS PETYCJI A	PODPIS PETYCJI B	PODPIS POD OBIEMA PETYCJAMI	SUMA
MIASTO	8	14	38	60 (10,1%)
WIEŚ	3	4	11	18 (4,4%)

Źródło: Opracowanie własne.

Wśród grup wiekowych najwięcej podpisów pod petycjami złożyły osoby w przedziałach od 19 do 24 i od 25 do 34 roku życia, najmniej zaś osoby najstarsze w wieku 65 lat i więcej. Znamienny jest też stosunkowo niewyróżniający się tu udział osób liczących od 45 do 64 lat, których przekonania ekologiczne odznaczały się na tle innych względnie silną tendencją w kierunku biocentryzmu. Choć należy dodać, że jeśli już respondenci ci zdecydowali się na podpis, to z reguły składali go pod obiema petycjami (Tabela 37).

Co ciekawe, najwyższym poziomem gotowości do zachowań proekologicznych nie odznaczyły się osoby o zdecydowanie lewicowych poglądach politycznych, lecz przedstawiciele orientacji umiarkowanych, ale to wynikało przede wszystkim z ich ogólnej liczebności w próbie. Biorąc jednak pod uwagę procentowy udział poszczególnych grup w omawianym zakresie okazuje się, że to osoby o poglądach lewicowych chętniej podpisywały się pod petycjami niż osoby o orientacji prawicowej (Tabela 38). Najchętniej petycje sygnowały również osoby z wykształceniem średnim i wyższym (Tabela 39), a wśród nich studenci i pracownicy umysłowi (Tabela 40). Nie bez znaczenia w tym względzie okazał się być także poziom zaangażowania proekologicznego przejawiany przez osoby poddane omawianemu eksperymentowi. Udział badanych deklarujących bierność w tym zakresie był zdecydowanie mniejszy niż w przypadku osób deklarujących różne formy aktywności na rzecz środowiska przyrodniczego w życiu codziennym (Tabela 41). Z pewnością zaskoczyć może fakt, że pod petycjami podpisała się tylko połowa z nielicznej grupy przedstawicieli organizacji ekologicznych. Powstaje pytanie, czy jest to wynik braku konsekwencji w postawach tychże respondentów wobec środowiska przyrodniczego, czy też chłodnej, profesjonalnej oceny zawartości merytorycznej treści obu petycji?

Tabela 37 - Wiek respondentów a ich poziom gotowości do zachowań proekologicznych - rozkład podpisów pod petycjami.

WIEK	PODPIS PETYCJI A	PODPIS PETYCJI B	PODPIS POD OBIEMA PETYCJAMI	SUMA
Od 19 do 24 lat	5	5	8	18 (15,5%)
Od 25 do 34 lat	2	4	16	22 (11%)
Od 35 do 44 lat	2	5	6	13 (7,83%)
Od 45 do 54 lat	1	4	6	11 (7%)
Od 55 do 64 lat	1	0	11	12 (7,6%)
65 lat i więcej	0	0	2	2 (1,3%)

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 38. Poglądy polityczne respondentów a ich poziom gotowości do zachowań proekologicznych - rozkład podpisów pod petycjami.

POGLĄDY POLITYCZNE	PODPIS PETYCJI A	PODPIS PETYCJI B	PODPIS POD OBIEMA PETYCJAMI	SUMA
Zdecydowanie lewicowe	0	0	9	9 (15,25%)
Umiarkowanie lewicowe	5	8	13	26 (12%)
Apolityczne	3	5	9	18 (5,26%)
Umiarkowanie prawicowe	2	4	15	21 (8,3%)
Zdecydowanie prawicowe	1	1	3	5 (3,67%)

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 39. Wykształcenie respondentów a ich poziom gotowości do zachowań proekologicznych - rozkład podpisów pod petycjami.

WYKSZTAŁCENIE	PODPIS PETYCJI A	PODPIS PETYCJI B	PODPIS POD OBIEMA PETYCJAMI	SUMA
Podstawowe	0	0	5	5 (2,04%)
Zasadnicze zawodowe	2	1	12	15 (5,5%)
Średnie	7	11	17	35 (11,2%)
Wyższe	2	6	15	23 (13,52%)

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 40. Zawód respondentów a ich poziom gotowości do zachowań proekologicznych - rozkład podpisów pod petycjami.

GRUPY ZAWODOWE	PODPIS PETYCJI A	PODPIS PETYCJI B	PODPIS POD OBIEMA PETYCJAMI	SUMA
Ogrodnicy	0	0	1	1 (33%) ¹
Rolnicy	0	0	1	1 (3,8%) ¹
Renciści	0	0	2	2 (4,2%)
Zawód artystyczny	0	2	0	2 (20%) ¹
Emeryci	0	0	5	5 (2,8%)
Kadra kierownicza	1	1	3	5 (20,8%) ¹
Osoby bezrobotne	1	0	5	6 (6,31%)
Studenci	4	5	9	18 (21,7%)
Pracownicy fizyczni	5	3	11	19 (6,6%)
Pracownicy umysłowi	0	7	12	19 (10,7%)

¹ Zbyt mała liczebność grupy w badanej próbie, aby uwzględnić jej udział procentowy w interpretacji omawianych wyników

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 41. Zaangażowanie ekologiczne badanych a ich poziom gotowości do zachowań proekologicznych - rozkład podpisów pod petycjami.

POZIOM ZAANGAŻOWANIA PROEKOLOGICZNEGO	PODPIS PETYCJI A	PODPIS PETYCJI B	PODPIS POD OBIEMA PETYCJAMI	SUMA
Brak zaangażowania	4	6	15	25 (3,8%)
Przestrzeganie zasad ekologii w życiu codziennym	7	12	29	48 (14,3%)
Działalność w organizacjach ekologicznych	0	0	5	5 (50%)

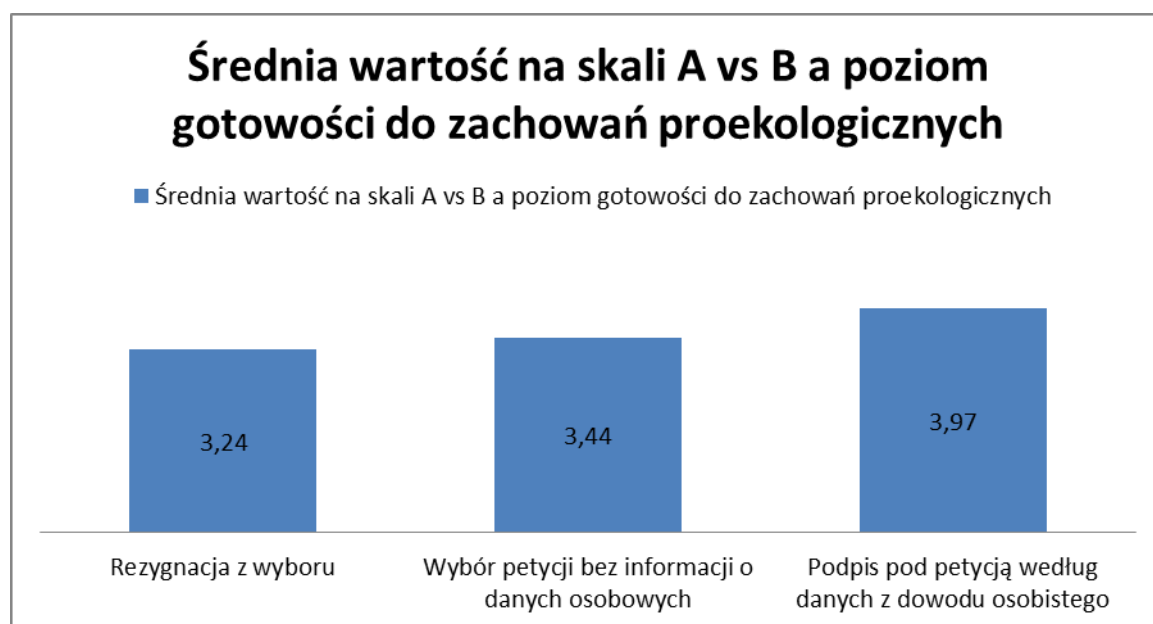
Źródło: Opracowanie własne.

Interesujących wyników dostarczył także eksperyment z zastosowaniem wariantu alternatywnego wobec podpisu petycji, który miał polegać na wskazaniu przez respondentów krzyżykiem tej z nich, którą wybraliby w sytuacji przymusu. Okazało się, że większość respondentów nie potrafi dokonać jednoznacznego wyboru. Aż 311 osób postanowiło zaznaczyć obie petycje, 181 poparło tylko petycję A, zaś 108 wyłącznie petycję B. Dodatkowo 322 osoby nie zgodziły się zaznaczyć żadnej z petycji, zasłaniając się brakiem zdania, obojętnością, krytyką postulatów zawartych w treści obu dokumentów lub też – w pojedynczych przypadkach – deklaracją, że nie podpisałyby żadnego z nich nawet w sytuacji przymusu.

Analiza zależności zachodzących pomiędzy cechami socjo-demograficznymi badanych a zmiennością poziomu gotowości do zachowań proekologicznych uniemożliwia wiarygodne określenie sylwetek społecznych osób, które zrezygnowały z podpisu, lecz zdecydowały się jedynie zadeklarować swój wybór. Okazało się bowiem, iż ujęte w modelu regresji zmienne w zbyt małym stopniu wyjaśniają decyzje poszczególnych respondentów w zakresie omawianej części projektu badawczego (petycja A – $R^2 = ,0362$; petycja B – $R^2 = ,0716$). Dużą przeszkodę w tym względzie stanowi również duża liczba osób biorących udział w eksperymencie, którzy pomimo jasnych poleceń zawartych w kwestionariuszu zaznaczyli nie jedną, lecz obie petycje. Powstaje bowiem pytanie, w jaki sposób interpretować niniejszy fakt. Czy był to wynik obojętności, braku chęci głębszego zapoznania się z treścią petycji, czy też być może niezdecydowania?

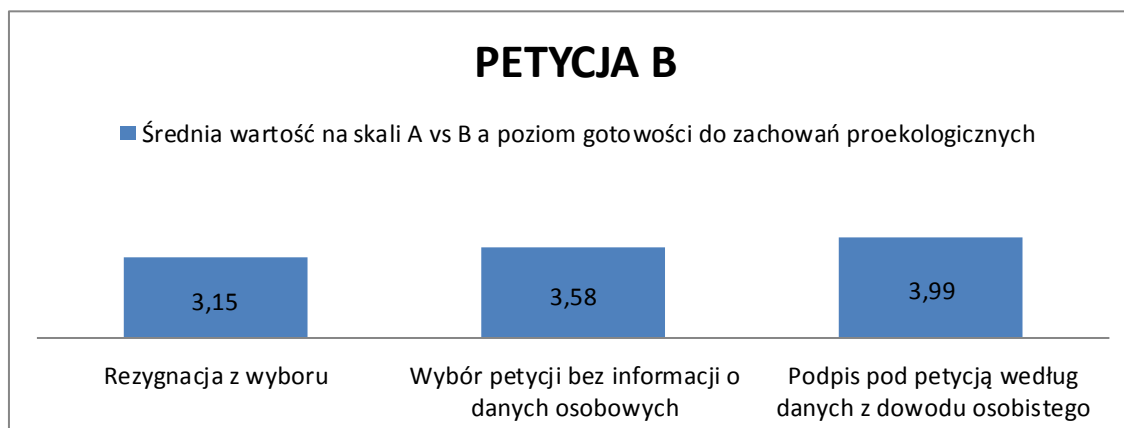
Możliwe jest natomiast określenie różnic zachodzących pomiędzy respondentami w zakresie ich przekonań na temat świata przyrody i gotowości do poświęceń dla jej dobra a przejawianym przez nich poziomem gotowości do zachowań proekologicznych w odniesieniu do obu petycji z osobna. Zarówno w przypadku petycji A, jak i B rodzaj podjętej przez respondentów decyzji powiązany jest z poziomem biocentryzmu ich opinii mierzonych za pośrednictwem skali A vs B. Im jest on wyższy, tym wyższy poziom gotowości badanych do zachowań proekologicznych (Wykres 29 i 30). W przypadku obu petycji osoby, które zrezygnowały z jakiegokolwiek formy wyboru, przejawiają ambiwalencje przekonań ekologicznych odznaczającą się nieznaczną tendencją w kierunku biocentryzmu. Jej zdecydowane nasilenie, choć nadal w granicach niezdecydowania, widoczne jest u respondentów, którzy zdecydowali się zaznaczyć swój wybór jedynie krzyżykiem na petycji A. Grupa, która w ten sam sposób opowiedziała się za petycją B, uzyskanym uśrednionym wynikiem przekroczyła dolny próg umiarkowanego biocentryzmu. Przedział ten, lecz z wyraźnie najwyższym rezultatem osiągnęły również osoby, które złożyły swój podpis pod przynajmniej jedną z petycji. Dodatkowo istotność statystyczną wykazanych tu różnic potwierdzono testem Anova rang Kruskala-Wallisa [petycja A - $H(2, N=1000)=68,968$ $p<0,001$; petycja B - $H(2, N=1000)=160,295$ $p<0,001$].

Wykres 29 - Średnia wartość na skali A vs B a poziom gotowości do zachowań proekologicznych - petycja zawierająca uzasadnienia antropocentryczne.



Źródło: Opracowanie własne.

Wykres 30 - Średnia wartość na skali A vs B a poziom gotowości do zachowań proekologicznych - petycja zawierająca uzasadnienia biocentryczne.



Źródło: Opracowanie własne.

Niemal identyczny kierunek występujących zależności, jak wskazany powyżej, zidentyfikowano również w odniesieniu do uśrednionych wyników uzyskiwanych przez określone grupy respondentów cechujące się określonym poziomem gotowości do zachowań proekologicznych w ramach czterech wyodrębnionych ze skali A vs B podskal. Ich rozkład i wartości oraz odpowiadające im rezultaty testu istotności różnic Anova rang Kruskala-Wallisa dla petycji A prezentuje tabela 42, zaś dla petycji B tabela 43.

W przypadku petycji A wszystkie różnice pomiędzy wartościami osiąganymi przez poszczególne grupy respondentów w czterech wyróżnionych podskalach okazały się istotne statystycznie w kontekście przejawianego przez nich poziomu zachowań proekologicznych. Osoby, które zdecydowały się złożyć swój podpis, w każdej z nich uzyskały rezultat właściwy dla umiarkowanego biocentryzmu. Warto zwrócić uwagę na to, że przedział ten został osiągnięty przez wszystkie wyodrębnione tu grupy w ramach zespołu zagadnień dotyczących znaczenia moralnego bytów. Może to oznaczać, że część badanych, która zrezygnowała z obu dostępnych form poparcia dla niniejszej petycji, dokonała celowego, zgodnego z własnymi preferencjami wyboru petycji B. W pozostałych podskalach przekonania osób nie wyrażających zgody na podpis charakteryzują się ambiwalencją ekologiczną, która odznacza się ponadto nieznaczną tendencją w kierunku biocentryzmu. Niemniej jednak, w każdym omawianym tu przypadku dostrzec można wskazaną już powyżej zależność, zgodnie z którą wyższym

poziomom orientacji biocentrycznej w opiniach respondentów na temat świata przyrody towarzyszy wyższy poziom ich gotowości do zachowań proekologicznych.

Tabela 42 - Uśredniony wynik na skali A vs B i w wyróżnionych w ramach niej podskalach a poziom gotowości zachowań proekologicznych mierzonych za pośrednictwem petycji A z uwzględnieniem rezultatów testu istotności różnic.

Petycja A					
SKALA	Rezygnacja z wyboru	Wybór bez informacji o danych	Podpis pod petycją	H (2, N=1000)	p
A vs B	3,24	3,44	3,97	68,968	0,000
PODSKALA	Rezygnacja z wyboru	Wybór bez informacji o danych	Podpis pod petycją	H (2, N=1000)	p
Hierarchia bytów	3,09	3,38	3,82	69,074	0,000
Rozwój cywilizacyjny a dobro przyrody	3,24	3,39	4,01	57,776	0,000
Nauka i technika a środowisko przyrodnicze	3,13	3,31	3,76	51,525	0,000
Znaczenie moralne bytów	3,52	3,71	4,30	52,591	0,000

Źródło: Opracowanie własne.

Tendencje wyjaśniające relację pomiędzy przekonaniami ekologicznymi a poziomem gotowości do zachowań proekologicznych scharakteryzowane w odniesieniu do petycji A, znajdują swoje odzwierciedlenie w kontekście petycji B. Różnice pomiędzy rezultatami właściwymi dla poszczególnych grup respondentów okazały się istotne statystycznie we wszystkich podskalach i zgodnie z wcześniejszymi diagnozami wskazują, że skłonność do aktywnej działalności na rzecz środowiska przyrodniczego rośnie wraz z wyższym poziomem biocentryzmu. Grupa, która zdecydowała się poprzeć omawianą petycję podpisem – podobnie jak w przypadku petycji A – w każdej z podskal przejawiała umiarkowanie biocentryczny typ przekonań, zaś osoby zachowujące całkowitą bierność typ niezdecydowany. Ambiwalencja ta była dość jednoznaczna w przypadku poglądów respondentów na temat hierarchii bytów, wpływu nauki i techniki na środowisko przyrodnicze oraz ocen dotyczących relacji pomiędzy kierunkami rozwoju

cywilizacyjnego a dobrem przyrody. Silna tendencja w kierunku postaw biocentrycznych odznaczyła się natomiast w uśrednionych wynikach dla podskali „Znaczenie moralne bytów”. Co jednak najbardziej istotne, ankietowani, którzy zdecydowali się poprzeć petycję B bez udzielenia informacji o danych osobowych, osiągnęli wyższe uśrednione rezultaty, aniżeli osoby dokonujące w ten sam sposób wyboru petycji A. W większości mieściły się one bowiem w przedziale umiarkowanego biocentryzmu. Jedyny wyjątek stanowiła w omawianym zakresie podskala „Nauka i technika a środowisko przyrodnicze”, w której ambiwalencja opinii respondentów odznaczyła się silną tendencją w kierunku biocentryzmu. Fakt ten w pewnym stopniu zaświadcza, iż wyższy poziom biocentryzmu nie tylko odpowiada wyższej gotowości do zachowań proekologicznych, lecz również silniejszym preferencjom dla motywacji biocentrycznych w wyborze określonego wariantu działania na rzecz środowiska przyrodniczego.

Tabela 43 - Uśredniony wynik na skali A vs B i w wyróżnionych w ramach niej podskalach a poziom gotowości zachowań proekologicznych mierzonych za pośrednictwem petycji B z uwzględnieniem rezultatów testu istotności różnic.

Petycja B					
SKALA	Rezygnacja z wyboru	Wybór bez informacji o danych	Podpis pod petycją	H (2, N=1000)	p
A vs B	3,24	3,44	3,97	68,968	0,000
PODSKALA	Rezygnacja z wyboru	Wybór bez informacji o danych	Podpis pod petycją	H (2, N=1000)	p
Hierarchia bytów	3,01	3,51	3,86	152,362	0,000
Rozwój cywilizacyjny a dobro przyrody	3,13	3,53	4,04	129,099	0,000
Nauka i technika a środowisko przyrodnicze	3,06	3,42	3,76	107,072	0,000
Znaczenie moralne bytów	3,40	3,87	4,31	119,781	0,000

Źródło: Opracowanie własne.

Zależność pomiędzy stopniem biocentryzmu przejawianego w przekonaniach respondentów a poziomem ich gotowości do zachowań proekologicznych pozwala również

przypuszczać, iż w świetle wniosków z analizy przeprowadzonej w podrozdziale 5.2., wyższej skłonności do bezpośredniej partycypacji w działaniach na rzecz środowiska przyrodniczego odpowiada wyższy poziom gotowości do poświęceń dla dobra przyrody. Związek ten, zgodnie z przewidywaniami, znajduje swe odzwierciedlenie w różnicach pomiędzy średnimi uzyskanymi przez grupy respondentów – podzielonymi według kryterium decyzji, jaką podjęli wobec próśb dotyczących petycji A i B – na skali „Gotowości do poświęceń...”. Ich istotność statystyczną potwierdzono testem Anova rang Kruskala-Wallisa (Tabela 44).

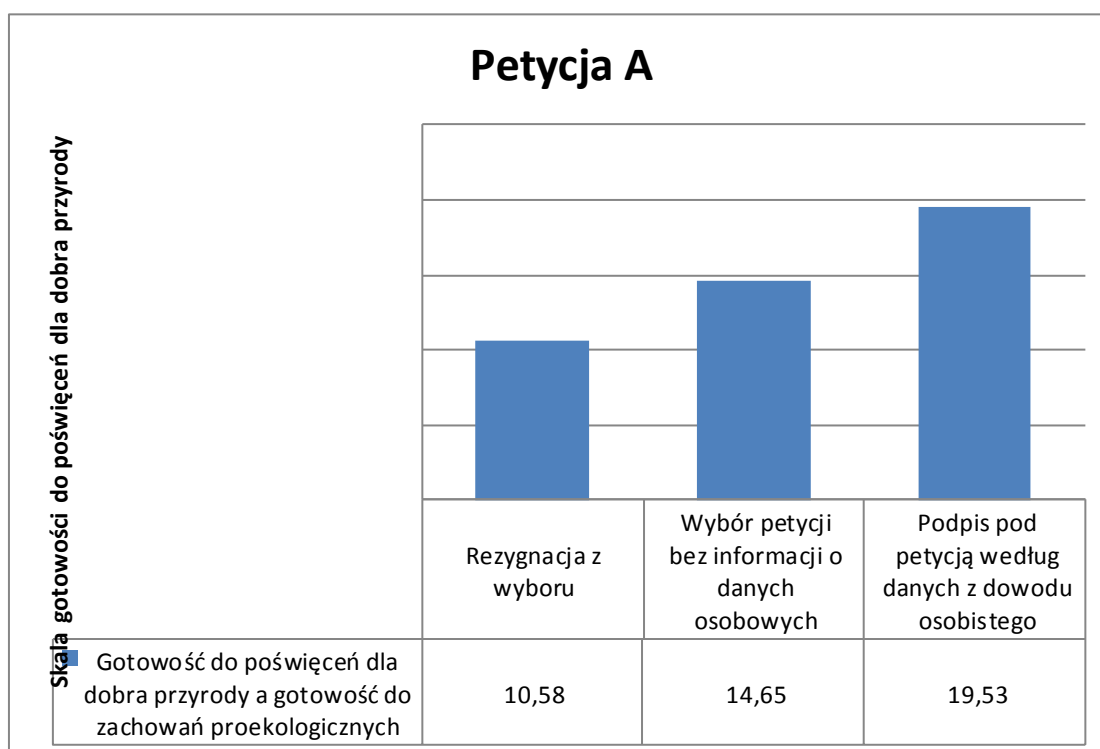
Tabela 44. Średnie rezultaty respondentów na skali gotowości do poświęceń dla dobra przyrody a ich poziom gotowości do zachowań proekologicznych w odniesieniu do petycji A i B z uwzględnieniem wyników testu istotności różnic.

Skala i rodzaj petycji	Rezygnacja z wyboru	Wybór bez informacji o danych	Podpis pod petycją	H (2, N=1000)	p
Gotowość do poświęceń dla dobra przyrody - petycja A	10,58	14,65	19,53	95,643	0,000
Gotowość do poświęceń dla dobra przyrody - petycja B	10,09	15,82	19,47	161,143	0,000

Źródło: Opracowanie własne.

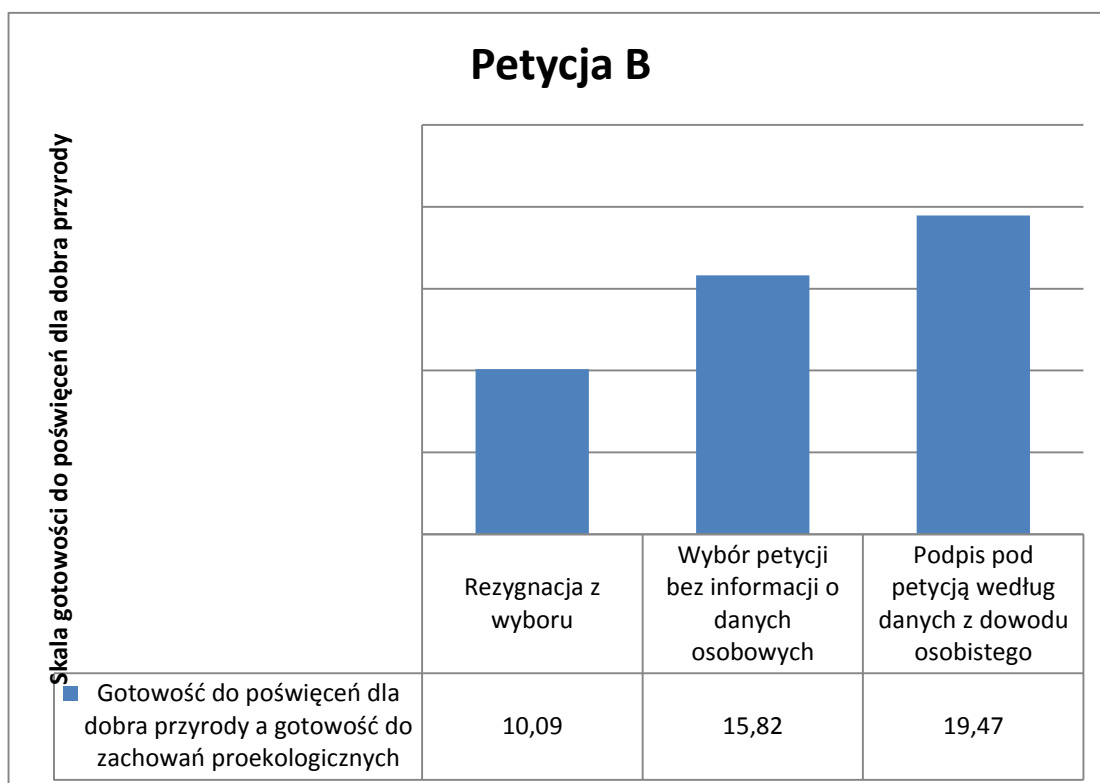
Według danych z tabeli osoby, które nie podpisały żadnej z petycji, tylko nieznacznie przekroczyły swym uśrednionym wynikiem górny próg niskiej gotowości do poświęceń dla dobra przyrody, osiągając przedział ambiwalencji przekonań w omawianym zakresie. Badani, którzy poparli przynajmniej jedną z petycji bez ujawniania swoich danych personalnych, uzyskali rezultaty zbliżone do środka skali, co wskazuje na wyraźne niezdecydowanie ich postaw zarówno w kontekście skłonności do przedkładania interesu przyrody nad własny, jak i chęci aktywnego uczestnictwa w działaniach na rzecz jej dobra. Za ledwie 0,5 punktu zabrakło natomiast do przekroczenia dolnego progu znaczącej gotowości tym ankietowanym, którzy złożyli podpis przynajmniej pod jedną petycją. Pomimo jednak uzyskania przez wszystkie przedstawione tu grupy średnich punktowych mieszczących się na omawianej skali przekonań w przedziale ambiwalencji, występujące między nimi różnice wymownie uzasadniają tezę, zgodnie z którą wyższym poziomom gotowości do poświęceń dla dobra przyrody odpowiada wyższa skłonność badanych do zachowań proekologicznych (Wykres. 31 i 32).

Wykres 31 - Średnie wartości na skali gotowości do poświęceń dla dobra przyrody a gotowość do zachowań proekologicznych na przykładzie petycji A.



Źródło: Opracowanie własne.

Wykres 32 - Średnie wartości na skali gotowości do poświęceń dla dobra przyrody a gotowość do zachowań proekologicznych na przykładzie petycji B.



Źródło: Opracowanie własne.

Podsumowanie

Podrozdział 5.3. został poświęcony omówieniu wyników pomiaru gotowości osób badanych do zachowań proekologicznych, który stanowił ostatnią część niniejszego projektu badawczego. Analiza ta wskazuje jednoznacznie na niską chęć realnego angażowania się respondentów w proces rozwiązywania problemów ekologicznych. Tym samym potwierdziło się, że wykazana we wcześniejszych rozważaniach przewaga tendencji biocentrycznych w przekonaniach osób ankietowanych na temat świata przyrody nie przekłada się na sferę behawioralną w świadomości ekologicznej badanej zbiorowości. Nie oznacza to jednak wcale, iż wyższy poziom biocentryzmu nie sprzyja podejmowaniu aktywności dla dobra środowiska przyrodniczego.

Tylko 78 osób z całej próby zdecydowało się podać swoje dane personalne i podpisać przynajmniej jedną z dwóch zaproponowanych petycji, których treść dotyczyła postulatów związanych z ochroną środowiska przyrodniczego. Dla większości z nich nie miał większego znaczenia fakt, iż dokumenty te nie tylko wskazywały na konieczność uregulowania dwóch odrębnych problemów o charakterze ekologicznym, lecz zostały również podzielone ze względu na przyjęty – antropocentryczny lub biocentryczny – typ argumentacji proponowanych rozwiązań. Ponad 62% (49) z badanych, o których mowa, uznało, że obie petycje są równie ważne, postulat uzasadniany biocentrycznie poparło 18 osób, zaś antropocentrycznie 11 ankietowanych.

Wyniki analizy regresji danych wskazały na niski stopień wyjaśniania zmienności zachowań proekologicznych na podstawie wiedzy o cechach socjo-demograficznych badanych grup. Tym samym pewną trudność sprawiają próby skonstruowania dość homogenicznego obrazu sylwetki społecznej osób, które przejawiają dany poziom w omawianym zakresie, w tym ten najwyższy. Jednak z różnych analiz dokonanych w podsumowywanym podrozdziale wynika, iż osoby, które złożyły podpis pod przynajmniej jedną z petycji, cechują się w badanej próbie jednocześnie najwyższym, umiarkowanie biocentrycznym poziomem przekonań ekologicznych oraz najsilniejszą gotowością do poświęceń dla dobra przyrody. Byli to głównie mieszkańcy miast, przejawiający umiarkowane preferencje polityczne, młodzi dorośli w wieku od 19 do 25 roku życia, respondenci z wykształceniem średnim, wyższym i zasadniczym zawodowym, a wśród nich studenci, pracownicy umysłowi oraz fizyczni.

Równo 600 badanych zdecydowało się wyrazić swoje poparcie dla przynajmniej jednej petycji – bez ujawniania danych personalnych – poprzez zaznaczenie swoich preferencji krzyżykiem. Pomimo instrukcji wskazujących na zasadę jednokrotnego wyboru, aż 311 z nich postanowiło wyrazić akceptację wobec obu petycji. Ponadto 108 osób wyraziło w ten sam sposób swoją wolę działania na rzecz ochrony środowiska wyłącznie względem próśb argumentowanych antropocentrycznie, zaś 181 dokonało wyboru argumentacji o charakterze biocentrycznym.

Zdecydowany udział w omawianej grupie osób, które dokonały podwójnego wyboru, utrudnia diagnozę motywacji, którą uczestnicy eksperymentu kierowali się w trakcie podejmowania decyzji. Warto jednak nadmienić, iż są to respondenci odznaczający się wyraźną ambiwalencją w zakresie gotowości do poświęceń dla dobra przyrody. Ponadto ci, którzy wybrali petycję B, odznaczyli się silniejszym stopniem nasilenia biocentryzmu przekonań ekologicznych, niż miało to miejsce w przypadku zwolenników petycji A. Możliwe jest tym samym, iż silniejsza orientacja biocentryczna sprzyjała respondentom w świadomym wyborze tej petycji, której towarzyszyła argumentacja o wyższym stopniu spójności z ich opiniami na temat świata przyrody. Warto jednak nadmienić, że łącznie uzyskany przez omawianą grupę rezultat na skali A vs B był niższy w porównaniu do respondentów, którzy podpisali petycje, lecz mieścił się w górnym przedziale ambiwalencji przekonań, odznaczając się zatem silną tendencją w kierunku biocentryzmu.

Liczba osób, które zdecydowały się całkowicie zrezygnować z dostępnych form wyrażenia poparcia dla przedstawionych petycji wyniosła 322 uczestników eksperymentu. Są to osoby, których ambiwalencja przekonań ekologicznych odznacza się najslabszym stopniem nasilenia biocentryzmu. Jedynie w odniesieniu do zespołu zagadnień dotyczących znaczenia moralnego bytów uzyskały one przedział umiarkowanego biocentryzmu. Jednak i tak był to najniższy uśredniony wynik dla wskazanej podskali spośród wszystkich grup. Jednocześnie też osoby te cechuje najniższy poziom gotowości do poświęceń dla dobra przyrody, który nieznacznie przekracza dolny próg niezdecydowania.

Kończąc niniejsze podsumowanie należy podkreślić, że najważniejszym efektem analizy dokonanej w podrozdziale 5.3. jest potwierdzenie przyjętych na etapie planowania niniejszego projektu badań założeń, zgodnie z którymi wyższy poziom akceptacji dla przekonań biocentrycznych wiąże się z silniejszą gotowością do poświęceń dla przyrody i podejmowania zachowań proekologicznych. Nie udało się natomiast w

sposób jednoznaczny odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób typ deklarowanych przekonań ekologicznych przekłada się na akceptację dla realnych, podzielonych według dystynkcji antropocentryzm i biocentryzm, postulatów wysuwanych w praktyce ekologicznej. Na podstawie wiedzy uzyskanej z wyników można jedynie przypuszczać, iż osoby odznaczające się silniejszym biocentryzmem przekonań chętniej niż pozostałe grupy popierają inicjatywy sprzyjające jakości środowiska przyrodniczego. Natomiast mniejsze znaczenie ma to, do jakiego systemu wartości odwołuje się ich uzasadnienie.

5.4. Typy społecznej świadomości ekologicznej w postawach młodzieży i dorosłych – wnioski i dyskusja

5.4.1. Wnioski

Punktem wyjścia do realizacji niniejszego projektu badawczego było przyjęte przez autora założenie, że postawy człowieka wobec środowiska przyrodniczego stanowią jedną z najistotniejszych sfer społecznej świadomości ekologicznej. W celu ich lepszego poznania, za pośrednictwem kwestionariusza ankiety dokonano pomiaru przekonań ekologicznych respondentów – podzielonych według dystynkcji antropocentryzm *versus* biocentryzm – na temat świata przyrody (komponent poznawczo-oceniający postawy) oraz ich poziomu gotowości do poświęceń dla dobra środowiska przyrodniczego (komponent poznawczo-oceniający i behawioralny). W ramach eksperymentu badawczego, który polegał na zachęcaniu ankietowanych do podpisania przynajmniej jednej z dwóch petycji dotyczących ochrony środowiska, autor próbował ponadto zdiagnozować stopień gotowości osób badanych do zachowań proekologicznych (komponent behawioralny postawy). W efekcie uzyskano wyniki, które umożliwiają sformułowanie następujących wniosków:

1. W świadomości młodzieży i dorosłych dominuje ambiwalencja przekonań na temat świata przyrody. Jest ona szczególnie widoczna w kontekście poglądów respondentów na temat hierarchii bytów, opinii dotyczących relacji pomiędzy kierunkami rozwoju cywilizacyjnego a dobrem przyrody, czy wpływu nauki i techniki na środowisko przyrodnicze. Bardziej wyraziste, umiarkowane biocentryczne stanowisko osób badanych wobec przyrody ujawnia się jedynie w przypadku sposobu, w jaki postrzegają oni znaczenie moralne bytów. Z jednej więc strony badana zbiorowość uznaje stanowisko przypisujące przyrodzie prawa oraz autoteliczną wartość, poczuwa się do moralnej odpowiedzialności za jej dobro, krytycznie ocenia dążność człowieka do dominacji w

środowisku przyrodniczym, z drugiej zaś nie potrafi zrezygnować z przekonań o wyjątkowości człowieka i jego prymacie w hierarchii bytów, jednoznacznie przyjął dobro przyrody za priorytet w rozwoju społecznym, czy dokonać jednoznacznej krytyki współczesnych kierunków postępu naukowo-technicznego w aspekcie jego wpływu na poziom bezpieczeństwa dla życia na Ziemi.

1.1. Mimo ogólnego niezdecydowania badanych w kwestii osobistego stosunku do środowiska przyrodniczego, należy jednak zaznaczyć, iż **ambiwalencja ta odznacza się silną tendencją w kierunku przekonań biocentrycznych**. Stanowi to o tyle niespodziankę, iż na etapie formułowania hipotez badawczych przyjęto założenie, zgodnie z którym dominującym w świadomości ekologicznej badanych typem przekonań jest umiarkowany antropocentryzm. Wynik ten nie budzi jednak zaskoczenia w kontekście innych przypuszczeń, na podstawie których dopuszczano możliwość, iż **udział przekonań biocentrycznych jest wyższy, niż wynikałoby to z antropocentrycznej tradycji kultury europejskiej, skłonności człowieka do preferowania własnego gatunku, czy informacji dotyczących relacji człowiek-przyroda na przestrzeni dziejów**.

1.2. Spośród wszystkich ujętych w badaniu cech socjo-demograficznych **najsilniejszym predyktorem w przewidywaniu przekonań respondentów na temat świata przyrody okazał się ich poziom zaangażowania proekologicznego**. Osoby nie podejmujące działalności na rzecz dobra przyrody mają wobec niej stosunek ambiwalentny, odznaczający się delikatną tendencją w kierunku biocentryzmu. Z kolei grupy, które deklarują przestrzeganie zasad ochrony środowiska w życiu codziennym lub działają w organizacjach proekologicznych przejawiają orientację umiarkowanie biocentryczną. Niemniej jednak najwyższy udział biocentryzmu dotyczył przekonań tych osób, których aktywność proekologiczna miała charakter zinstytucjonalizowany. Wskazane tu zależności zostały potwierdzone zarówno w kontekście wartości uzyskiwanych przez poszczególne grupy respondentów na skali A vs B, jak i wszystkich wyróżnionych w ramach niej podskalach.

1.3. **Stopień nasilenia biocentryzmu jest tym silniejszy, im bardziej lewicowe poglądy polityczne osób badanych**. Jego udział w przekonaniach ekologicznych słabnie proporcjonalnie wraz z oddalaniem się tychże preferencji w kierunku orientacji prawicowej, osiągając swe minima wśród grup zdecydowanie prawicowych. Zależność ta została potwierdzona w odniesieniu do wszystkich wyodrębnionych w badaniu skal i podskal pomiaru przekonań respondentów na temat świata przyrody.

1.4. Akceptacja dla przekonań biocentrycznych rośnie systematycznie wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia. Tym samym orientacja ta najslabiej odznacza się w opiniach osób z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym, mocniej w grupach legitymujących się wykształceniem średnim, zaś najmocniej u absolwentów studiów wyższych. Wariancja ta okazała się istotna statystycznie w odniesieniu do skali A vs B, a także w niemal wszystkich wyodrębnionych z niej podskalach. Jedyne wyjątkiem w tym względzie dotyczył przekonania na temat wpływu nauki i techniki na środowisko przyrodnicze, gdzie zależność ta, choć widoczna w uśrednionych wynikach, okazała się być nieistotna.

1.5. Najniższy poziom nasilenia biocentryzmu przejawiają osoby najstarsze powyżej 65 roku życia, natomiast grupę szczególnie wyróżniającą się pod kątem wrażliwości biocentrycznej tworzą jednostki w przedziałach wiekowych od 45 do 54 i od 55 do 64 roku życia. W znaczącym stopniu potwierdziły się również założenia dotyczące przekonań ekologicznych młodzieży w wieku od 16 do 18 roku życia, która zajęła trzecią pozycję pod kątem poziomu nasilenia sądów biocentrycznych. Niemniej jednak warto także podkreślić, iż najmłodsi z badanych wykazali się najsilniejszą tendencją do biocentryzmu w ramach przekonań na temat znaczenia moralnego przyrody i najsłabszą w kontekście poglądów dotyczących hierarchii bytów. Na tle badanej próby niczym szczególnym w omawianym zakresie nie wyróżniły się natomiast grupy młodych dorosłych oraz osoby wchodzące w wiek średni. Ponadto, jak się okazało, sama kategoria wieku stanowi słabszy wskaźnik przekonań na temat świata przyrody niż wynikałoby to z dotychczas przeprowadzonych badań nad świadomością ekologiczną i postawionych w niniejszej pracy hipotez. Mimo wszystko okazał się on być istotny w kontekście wszystkich wyszczególnionych w projekcie badawczym skal pomiaru.

1.6. Istotnym, choć również przecenionym na etapie planowania badań, predyktorem przewidywania zmienności na skali A vs B oraz w czterech wyróżnionych podskalach okazała się płeć badanych. Zgodnie z przyjętymi w rozdziale metodologicznym założeniami kobiety cechuje silniejsza skłonność do akceptacji przekonań biocentrycznych niż mężczyzn.

1.7. Tendencje biocentryczne zaznaczają się silniej w opiniach ateistów aniżeli w przekonaniach osób deklarujących przynależność do wspólnot wyznaniowych. Istotność statystyczną niniejszej zależności zdiagnozowano w kontekście skali A vs B i podskal dotyczących ocen na temat hierarchii bytów oraz kierunków rozwoju cywilizacyjnego w kontekście dobra przyrody.

1.8. **W porównaniu do mieszkańców obszarów wiejskich to mieszkańcy miast przejawiają silniejszy stopień nasilenia orientacji biocentrycznej przekonań na temat znaczenia moralnego bytów.** W pozostałych skalach pomiaru nie stwierdzono istotnych zależności pomiędzy miejscem zamieszkania badanych a ich poglądami ekologicznymi.

1.9. **Nie stwierdzono istotnego statystycznie związku przekonań ekologicznych z liczbą posiadanych przez respondentów dzieci.** Ze względu na niską reprezentację w próbie osób zarabiających powyżej średniej krajowej nie udało się również potwierdzić zależności zachodzących pomiędzy poziomem zamożności badanych a ich opiniami na temat znaczenia moralnego bytów.

2. **Ukierunkowanej biocentrycznie ambiwalencji przekonań ekologicznych osób badanych na temat świata przyrody towarzyszy brak zdecydowania w zakresie ich gotowości do poświęceń dla dobra przyrody, odznaczający się jednak tendencją do jej niższych poziomów.** Odpowiedzi udzielane przez respondentów na poszczególne pytania wskazują, iż poziom tej gotowości jest tym niższy, im wyższe i bardziej bezpośrednio odczuwalne są dla respondentów potencjalne koszty przedkładania interesu przyrody nad własny w sytuacji konfliktu między interesami człowieka i przyrody.

2.1. Stwierdzono również, że **im wyższy poziom biocentryzmu i niższy poziom antropocentryzmu w przekonaniach ekologicznych respondentów na temat świata przyrody, tym silniejsza ich gotowość do poświęceń na rzecz środowiska przyrodniczego.** W konsekwencji, zależność ta pozwalała przypuszczać, iż najwyższy poziom gotowości jest udziałem tych wyodrębnionych z próby grup społecznych, których opinie na temat świata przyrody odznaczyły się jednocześnie najsilniejszym poziomem biocentryzmu. Założenia te w znaczącym stopniu zostały potwierdzone.

2.2. Najwyższym poziomem gotowości do poświęceń dla dobra przyrody wykazują się osoby zaangażowane w działalność proekologiczną, przejawiające zdecydowanie lewicowy światopogląd polityczny, legitymujące się wyższym poziomem wykształcenia oraz grupy wiekowe w przedziałach od 45 do 54 i od 55 do 64 roku życia.

2.3. Najniższy poziom gotowości do poświęceń dla dobra przyrody przejawiają respondenci nie angażujący się w działalność proekologiczną, określający swoje preferencje polityczne jako zdecydowanie prawicowe, osoby z wykształceniem podstawowym oraz ludzie najstarsi (65 lat i więcej), młodzi dorośli (19-24 lat) i młodzież ucząca się w szkołach średnich różnego typu (16-18 lat). Dużym zaskoczeniem jest udział najmłodszych respondentów w niniejszej grupie – i to zarówno w kontekście ich

przekonań ekologicznych na temat świata przyrody, jak również założeń formułowanych na etapie planowania niniejszego projektu badawczego.

3. Ukierunkowanej biocentrycznie ambiwalencji przekonań ekologicznych na temat świata przyrody oraz ambiwalentnej gotowości do poświęceń dla dobra przyrody, która odznacza się tendencją w kierunku jej niższych poziomów, towarzyszy jednocześnie niski poziom gotowości do zachowań proekologicznych.

3.1. Zaledwie 8,3% osób z badanej zbiorowości wykazała się w ramach niniejszego projektu gotowością do podejmowania zachowań proekologicznych. Byli to przede wszystkim mieszkańcy miast, przejawiający umiarkowane preferencje polityczne, młodzi dorośli w wieku od 19 do 25 roku życia, respondenci z wykształceniem średnim, wyższym i zasadniczym zawodowym, a wśród nich studenci, pracownicy umysłowi oraz fizyczni.

3.2. **Jednocześnie stwierdzono również zależność, zgodnie z którą im wyższy poziom przekonań biocentrycznych i gotowości respondentów do poświęceń dla dobra przyrody, tym wyższy poziom gotowości do zachowań proekologicznych.** Tym samym grupa, która wykazała się aktywną postawą proekologiczną w trakcie pomiarów, odznaczyła się również najwyższym stopniem nasilenia orientacji biocentrycznej oraz gotowości do poświęceń dla środowiska przyrodniczego, zaś osoby, które pozostały bierne, cechują się najniższym stopniem nasilenia tychże postaw.

3.3. W przypadku zdecydowanej większości respondentów nie stwierdzono zależności, zgodnie z którą typ przekonań ekologicznych przekłada się na rodzaj preferowanej motywacji podejmowanych przez nich działań proekologicznych. Jeśli już wyrażają dla nich swoje poparcie, to z reguły nie ma znaczenia to, czy są one uzasadniane argumentami o charakterze antropocentrycznym czy biocentrycznym. Ważne, iż służą ochronie środowiska przyrodniczego.

3.4. Czynniki socjo-demograficzne okazały się w zbyt małym stopniu wyjaśniać procent wariancji zachowań proekologicznych, aby na ich podstawie było możliwe wiarygodne określenie sylwetek społecznych o określonym poziomie gotowości do zachowań proekologicznych. Wynika to między innymi z małej liczebności i zróżnicowania społecznego grupy, która wykazała się taką gotowością, lecz przede wszystkim faktu, iż trudno udzielić odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób interpretować niektóre decyzje większości respondentów, które w przypadku pomiaru zachowań były celowo niezgodne z instrukcjami zawartymi w kwestionariuszu. Nie oznacza to jednak, iż były one w zupełności pozbawione wartości poznawczych, ponieważ to właśnie na bazie tych reakcji możliwe było sformułowanie wniosku przedstawionego w punkcie 3.3.

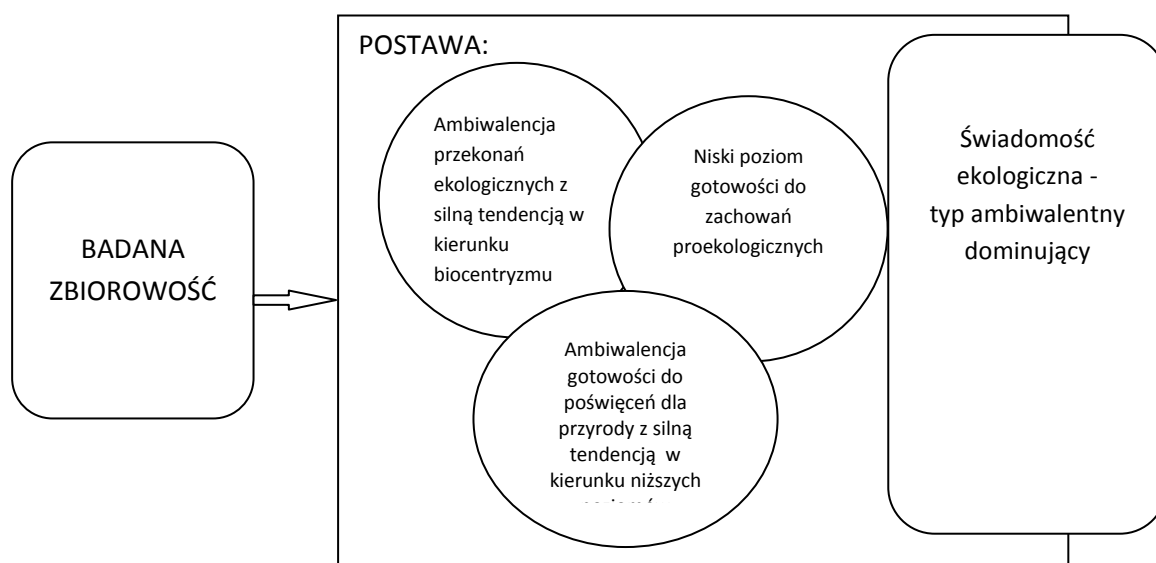
5.4.2. Dyskusja

Większość wniosków sformułowanych w oparciu o przeprowadzoną w niniejszej pracy analizę wyników badań autor starał się komentować na bieżąco. Bez wyraźnej odpowiedzi pozostały jednak pytania o to, jakie konkretnie typy społecznej świadomości ekologicznej w postawach młodzieży i dorosłych wobec środowiska przyrodniczego możemy wyróżnić oraz w jaki sposób je oceniać w kontekście wciąż nasilającego się kryzysu środowiskowego?

Klasyfikacja uzyskanych odpowiedzi jako wyrazów antropocentrycznych i biocentrycznych typów świadomości ekologicznej znalazła zastosowanie wyłącznie na poziomie analizy jednostkowej. W odniesieniu do większych grup społecznych należy raczej mówić o jednym dominującym i dwóch skrajnych typach ambiwalentnej świadomości ekologicznej, które odznaczają się zróżnicowanym kierunkiem tendencji w zakresie biocentryzmu przekonań, poziomu gotowości do poświęceń dla przyrody oraz zachowań proekologicznych.

Pierwszy z tych typów ambiwalentnej świadomości ekologicznej, charakterystyczny dla całej badanej zbiorowości, wykazuje się silną tendencją ambiwalencji przekonań ekologicznych w kierunku biocentryzmu, względnie niskim, choć utrzymującym się w granicach niezdecydowania poziomem gotowości do poświęceń dla przyrody oraz zdecydowanie niskim poziomem zachowań proekologicznych.

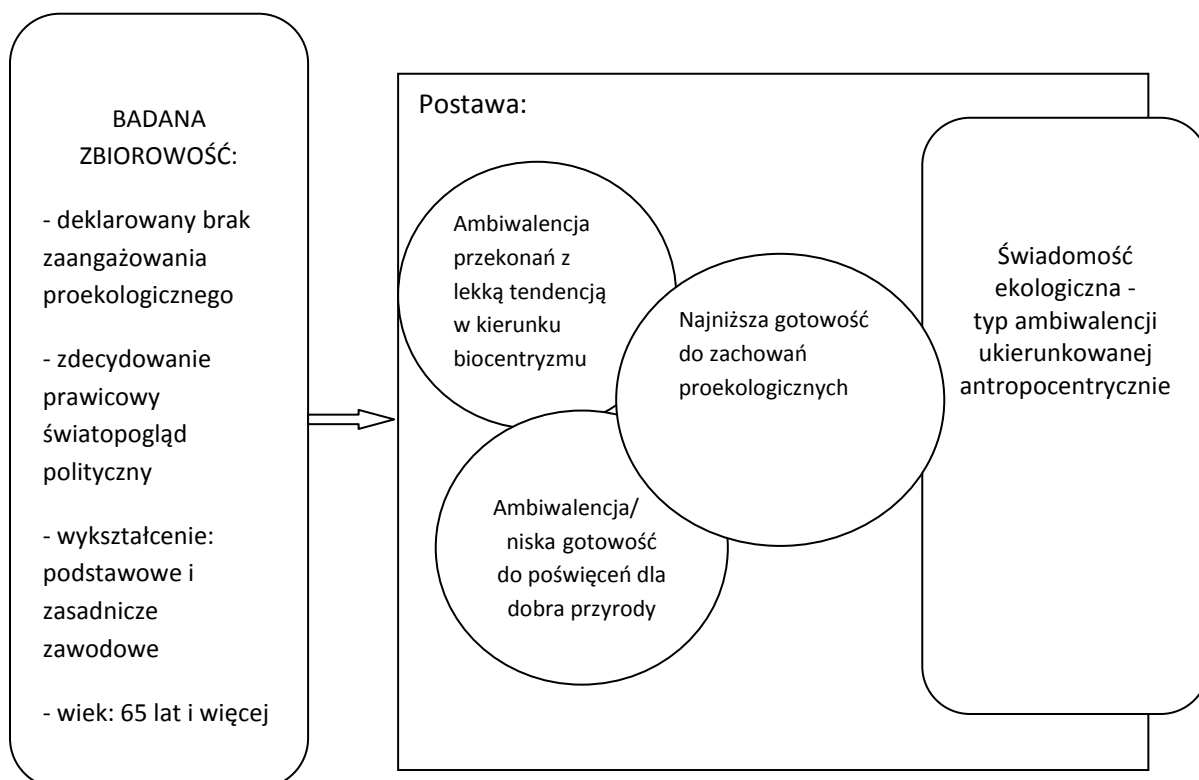
Ryc.2 - Model świadomości ekologicznej - typ ambiwalentny dominujący.



Źródło: Opracowanie własne.

Drugi z wymienionych typów świadomości autor zdecydował się nazwać mianem ambiwalencji ukierunkowanej antropocentrycznie. Dotyczy on najczęściej grup osób deklarujących brak zaangażowania ekologicznego w życiu codziennym, zdecydowanie prawicowych, w przedziale wiekowym od 65 roku życia wzwyż, legitymujących się najniższym wykształceniem. Ich przekonania ekologiczne na temat świata przyrody odznaczają się zdecydowaną ambiwalencją z nieznaczną przewagą orientacji biocentrycznej, zaś gotowość do poświęceń dla dobra przyrody kształtuje się na granicy pomiędzy jej niższymi poziomami a zdecydowaną ambiwalencją. W konsekwencji model ten reprezentowany jest również przez osoby wykazujące się potencjalnie najniższym poziomem gotowości do zachowań proekologicznych. Tym samym o przewadze tendencji antropocentrycznych w omawianym typie ambiwalentnej świadomości ekologicznej decyduje przede wszystkim brak woli i potrzeby wśród osób go przejawiających do podejmowania realnych działań na rzecz poprawy jakości środowiska przyrodniczego.

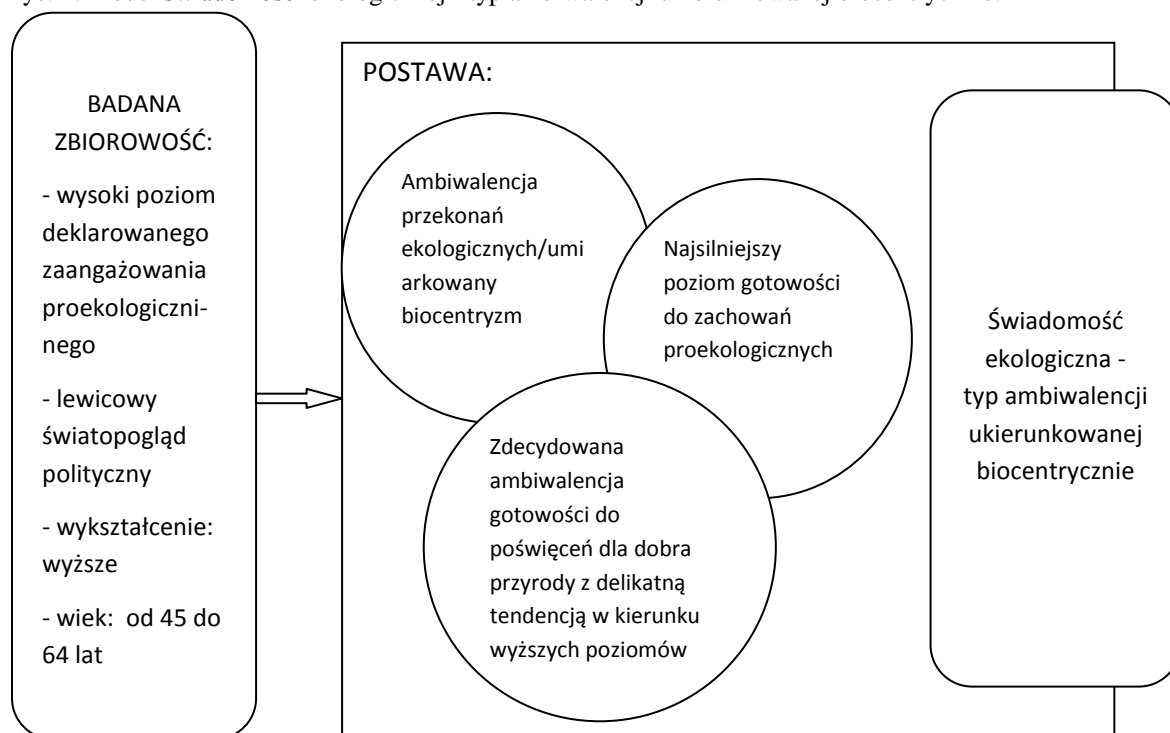
Ryc. 3 - Model świadomości ekologicznej - typ ambiwalencji ukierunkowanej antropocentrycznie.



Źródło: Opracowanie własne.

Trzeci i ostatni ze zidentyfikowanych typów świadomości ekologicznej jest właściwy głównie osobom zaangażowanym w działalność proekologiczną, preferującym poglądy lewicowe, legitymującym się wykształceniem wyższym i w przedziałach wiekowych od 45 do 54 oraz od 55 do 64 roku życia. Przekonania ekologiczne wymienionych tu grup na temat świata przyrody kształtują się na poziomie punktów stykowych pomiędzy ich ambiwalencją a umiarkowanym biocentryzmem z przewagą drugiego z wymienionych przedziałów. Zdecydowaną ambiwalencję dostrzec można natomiast w zakresie gotowości przedstawicieli tego modelu świadomości ekologicznej do poświęceń dla dobra przyrody. Warto jednak zaznaczyć, że w przypadku niektórych grup odznacza się ona tendencją w kierunku wyższych poziomów. Grupy odpowiadające temu modelowi cechują się również potencjalnie najsilniejszym, jednak wciąż niskim poziomem gotowości do zachowań proekologicznych. Stąd też, biorąc pod uwagę całościową strukturę omawianego typu świadomości ekologicznej i przewagę występujących w nim tendencji biocentrycznych nad antropocentrycznymi, postanowiono nadać mu nazwę ambiwalencji zorientowanej biocentrycznie.

Ryc. 4. Model świadomości ekologicznej - typ ambiwalencji ukierunkowanej biocentrycznie.



Źródło: Opracowanie własne.

Formułowanie sądów normatywnych na temat wyodrębnionych z wyników badań typów świadomości ekologicznej wiąże się z ryzykiem popełnienia teoretycznych błędów we wnioskowaniu, które wynikają z wielości perspektyw oraz koncepcji światopoglądowych proponujących zróżnicowane, zarówno zdominowane antropocentryzmem, jak i biocentryzmem sposoby przezwyciężenia kryzysu środowiskowego. Niemniej jednak, gdyby tezy te formułować wyłącznie na podstawie wyników uzyskanych w niniejszym projekcie badawczym, to należałoby stwierdzić następujące fakty.

Silna obecność treści ekologicznych w sferze publicznej oraz środkach masowego przekazu doprowadziła do przewagi orientacji biocentrycznej nad antropocentryczną w przekonaniach społecznych na temat świata przyrody. Jeśli przyjąć założenie, że tendencja ta jest po prostu wyrazem sprzeciwu wobec jednoznacznie anty-ekologicznych postulatów skrajnego antropocentryzmu, to wskazany powyżej fakt należałoby ocenić pozytywnie w kategoriach rosnącej wrażliwości ekologicznej społeczeństwa. Konstatacja ta nie ma jednak uzasadnienia w kontekście wciąż niskiej gotowości do ponoszenia osobistych kosztów dla dobra przyrody, a zwłaszcza wyraźnych braków skłonności do zachowań proekologicznych. Jest to tym bardziej niepokojące, że rosnące skutki problemów ekologicznych coraz częściej i z większym natężeniem będą prowadzić do konfrontacji interesów człowieka (społeczeństwa) z przyrodą i już dziś wymagają określonej, realnej aktywności na rzecz poprawy jakości całej biosfery oraz trudnych, niosących alternatywne koszty decyzji. Co zatem uczynić, aby akceptacja dla określonych przekonań ekologicznych przełożyła się na ich respektowanie w życiu codziennym?

Uzyskane w ramach niniejszej pracy rezultaty wskazują dość jednoznacznie, że jednym ze skuteczniejszych sposobów przeniesienia wrażliwości ekologicznej ze sfery poznawczo-oceniającej na behawioralną jest maksymalne wzmacnianie przekonań o charakterze biocentrycznym. Bowiem to one w największym stopniu katalizują gotowość do poświęceń dla przyrody i skłonność do zachowań proekologicznych. Czy oznacza to konieczność głębokich przekształceń dotychczasowej antropocentrycznej tradycji kulturowej? Nie. Zaprezentowane wyniki stanowią dowód na możliwość rewizji egoistycznego stosunku człowieka wobec przyrody w ramach istniejących warunków. Proces ten należy konsekwentnie wzmacniać poprzez propagowanie idei czy wartości podkreślających współzależność dobrostanu człowieka od dobrostanu przyrody. Innymi słowy ważne jest budowanie świadomości, że każde racjonalne działanie na korzyść środowiska przyrodniczego, nawet wtedy gdy wiąże się z ponoszeniem osobistych

kosztów, jest korzystne dla życia całego gatunku ludzkiego, a tym samym konieczne do zachowania szansy na realizację indywidualnych interesów czy wartości witalnych wszystkich istot w przyszłości. Gotowość do podejmowania zachowań proekologicznych musi więc wynikać i być spójna z systemem wartości, przekonań oraz motywacji opartych na poczuciu więzi wzajemnych zależności, które łączą człowieka oraz przyrodę w jednej wspólnocie życia na Ziemi.

Wiedza pozyskana w wyniku omawianych badań na temat relacji zachodzących pomiędzy czynnikami socjo-demograficznymi a przekonaniami na temat świata przyrody uzasadnia twierdzenie, iż w osiągnięciu wyżej sformułowanego celu istotną rolę odgrywają wzrost wykształcenia społeczeństwa, wzmocnienie instytucjonalnego systemu zaangażowania jednostek w kwestie ekologiczną na wszystkich szczeblach edukacji i partycypacji społecznej oraz wyższa otwartość wszystkich środowisk politycznych na bardziej transparentne lub też aktywne promowanie oferty ekologicznej we własnych programach.

Podsumowując należy stwierdzić, iż w świetle sformułowanych powyżej spostrzeżeń, najważniejszym zadaniem edukacji ekologicznej jest dążenie do eliminowania sprzeczności jakie charakteryzują stosunek społeczeństwa wobec przyrody. Szczególnej uwadze powinien zostać poświęcony problem niekonsekwencji pomiędzy sposobem postrzegania praw, interesów i miejsca istot pozaludzkich w biosferze, a ich respektowaniem w codziennym obcowaniu ze środowiskiem przyrodniczym. Autor nie rozstrzyga tu jednak, w jakim kierunku aksjologicznym spójność ta powinna zostać ustanowiona. Zależy to bowiem od konkretnych sytuacji, warunków oraz całościowego kontekstu, w którym relacje te się kształtują. Ich rzetelna ocena z całą pewnością zależy jednak od zdolności człowieka do koherentnego przewidywania skutków określonych wariantów postępowania wobec przyrody i uświadomienia sobie, że ostatecznym adresatem konsekwencji tych działań jest również człowiek/społeczeństwo. A tym samym – jak wskazano już powyżej – ocena ta bardziej uwarunkowana jest umiejętnością człowieka do przezwyciężenia negatywnych aspektów antropocentryzmu, aniżeli bezrefleksyjną akceptacją dla przekonań o charakterze biocentrycznym.

ZAKOŃCZENIE

Z uwagi na liczne podsumowania czynione przez autora na poszczególnych etapach analizy uzyskanych wyników badań, na zakończenie pragnie on wyeksponować przede wszystkim te wnioski, które wymagają uzupełnienia lub rozwinięcia.

Zidentyfikowany – dzięki licznym badaniom prowadzonym na gruncie nauk przyrodniczych – w latach 70-tych XX wieku globalny kryzys środowiskowy stał się przedmiotem aktywności i zainteresowania licznych środowisk politycznych, środków masowego przekazu, działaczy społecznych, czy też aktywistów podejmujących działalność na rzecz środowiska przyrodniczego w ramach organizacji pozarządowych. Jak jednak wykazano w niniejszej pracy, tematyka ta stanowi również niezwykle bogaty, choć często niedoceniany element dorobku badawczego wśród reprezentantów nauk humanistycznych i społecznych. W swych pracach podejmują oni między innymi wątek społecznych oraz kulturowych źródeł obecnych problemów ekologicznych, poszukują odpowiedzi na pytania o odpowiedzialność ludzkości za rozwiązanie tychże problemów oraz starają się na nowo zdefiniować relacje człowieka z przyrodą.

Najistotniejsze jednak w kontekście zaprezentowanego tu projektu badawczego są studia teoretyczne oraz empiryczne nad świadomością ekologiczną, które stały się przede wszystkim domeną etyki i socjologii środowiskowej. Etyka środowiskowa wysuwa propozycje w sprawie moralnego wartościowania przyrody, sposobów rozwiązywania dylematów i konfliktów moralnych w relacjach człowieka ze środowiskiem przyrodniczym oraz oceny ich konsekwencji, a ponadto buduje aksjologiczno-normatywne modele świadomości ekologicznej. Socjologia środowiskowa dostarcza informacji na temat świadomości ekologicznej społeczeństwa, prowadząc badania empiryczne poświęcone opisowi wiedzy, ocen i przekonań na temat przyrody właściwych różnym grupom społecznym oraz przejawianych wobec niej zachowań. Tym samym o ile etyka środowiskowa odpowiada na pytanie o to, jaka powinna być świadomość ekologiczna, o tyle socjologia środowiskowa pozwala zdiagnozować stan obecny świadomości ekologicznej badanych zbiorowości oraz proces zmian zachodzących w tej świadomości na przestrzeni lat. W konsekwencji rozważania i wnioski formułowane przez etyków środowiskowych mogą stanowić ciekawy punkt odniesienia dla badań

socjologicznych. I na odwrót. Wyniki badań socjologicznych mogą być istotnym źródłem inspiracji dla postulatów wysuwanych przez etykę środowiskową.

Wskazana zależność pomiędzy obszarem refleksji etyki środowiskowej i polem badań socjologii środowiskowej była dla autora niniejszej pracy punktem wyjścia przy formułowaniu zamierzeń badawczych. Podjęto w niej próbę zbadania stopnia i zakresu odzwierciedlenia antropocentrycznych i biocentrycznych systemów aksjologicznych i normatywnych etyki środowiskowej w sferze preferencji ekologicznych badanej zbiorowości oraz oceny siły, z jaką wartości i normy przynależne do owych systemów decydują o gotowości badanych do poświęceń dla dobra przyrody i zachowań proekologicznych.

Uzyskane wyniki wskazują, iż postulaty biocentryczne spotykają się z o wiele wyższym poziomem akceptacji społecznej, niż można by się tego spodziewać ze względu na wyłuszczone w pracy przyczyny. Niezależnie bowiem od ogólnej ambiwalencji przekonań ekologicznych respondentów, widoczna jest znacząca przewaga preferencji biocentrycznych nad antropocentrycznymi. Wydaje się, iż o niniejszym stanie rzeczy mogą decydować przynajmniej dwa czynniki. Pierwszy wiąże się z faktem, iż treści biocentryczne jako elementy alternatywnej wizji rzeczywistości społecznej niosą nadzieję na zerwanie więzi łączących praktykę społeczną z negatywnie ocenianymi aspektami rzeczywistości. W każdym razie taki wniosek nasuwa się w kontekście popularności i uznania, z jakim spotykają się radykalne propozycje zmian propagowane przez zwolenników tzw. ekologii głębokiej. Drugi czynnik dotyczy przestrzeni publicznej. Upowszechniany w niej od kilku dziesięcioleci postulat zgodnego obcowania z przyrodą doprowadził do powstania wewnętrznego imperatywu pozytywnego wartościowania świata pozaludzkiego. Dominacja biocentryzmu w sferze poznawczo-afektywnej postaw badanej populacji nie znajduje przełożenia na przewagę w sferze behawioralnej. Supremacja tendencji biocentrycznych na poziomie sądów dotyczących przyrody nie odzwierciedla się bowiem w postępowaniu człowieka wobec przyrody. O czym to świadczy?

Niezależnie od motywacji kierujących deklaracjami badanych kwestia jakości środowiska przyrodniczego stała się ważnym składnikiem ich świadomości. Nawet jeśli nie przejawiają oni gotowości do ponoszenia osobistych kosztów dbałości o jego dobro, ani do zachowań proekologicznych, to z wysokim prawdopodobieństwem można założyć, że w oparciu o własny system wartościowania przyrody w większości dostrzegają wewnętrzną potrzebę dokonania zmian w zakresie stosunku człowieka wobec istot

pozaludzkich. Jak wykazano w toku analizy uzyskanych wyników badań, kluczem do rozwoju aktywności ekologicznej społeczeństwa w życiu codziennym jest dalsze wzmocnienie akceptacji dla takich przekonań biocentrycznych, które prowadzą do przezwyciężenia największych słabości perspektywy antropocentrycznej nie godząc w dobro człowieka.

Tym samym uwidacznia się tu również potrzeba koncentracji strategii i programów edukacji ekologicznej na istniejących sprzecznościach pomiędzy przekonaniem a zachowaniami proekologicznymi. Wysiłek edukacyjny w tym zakresie sprzyja większej spójności postaw ekologicznych przejawianych przez społeczeństwo. Mając na względzie wrażliwość wykazaną przez respondentów na kwestię niesprzeczności z dobrem człowieka – zasygnalizowaną w poprzednim akapicie – należy jednak unikać rozwiązań preferujących mocną wersję biocentryzmu.

W kontekście powyższej konstatacji warto na koniec przypomnieć, że w omawianym projekcie badawczym twierdzenia odpowiadające poszczególnym stanowiskom etyki środowiskowej zostały w większości zaprezentowane w wersjach skrajnych. Dobrą stroną tego rozwiązania była możliwość czytelnego rozróżnienia sprzecznych systemów aksjologicznych, niezwykle przydatna na poziomie analizy uzyskanych wyników. Jednak mogło ono być źródłem pewnych trudności w trakcie realizacji procesu badawczego. Mianowicie, w trakcie wypełniania kwestionariusza mogło w respondentach wywoływać wrażenie iż stoją przed wyborem pomiędzy skrajnościami, tj. stanowiskiem anty-ekologicznym (skrajny antropocentryzm) i proekologicznym (biocentryzm). W konsekwencji zidentyfikowana zależność, zgodnie z którą wyższy stopień nasilenia orientacji biocentrycznej sprzyja silniejszej gotowości do poświęceń dla dobra przyrody i zachowań proekologicznych, wymaga dalszego potwierdzenia poprzez zastosowanie bardziej zróżnicowanych skal pomiaru dystynkcji antropocentryzm vs biocentryzm w przekonaniach społecznych.. Zniwelowałyby to bowiem ryzyko jednoznacznego wartościowania określonych twierdzeń według kryterium ich proekologiczności i pozwoliłoby lepiej poznać, czy katalizatorem zachowań sprzyjających jakości środowiska przyrodniczego jest akceptacja dla przekonań biocentrycznych, antropocentrycznych, czy też po prostu – bez względu na szczegółowe motywacje – dla wszystkich tych, które opowiadają się za ochroną przyrody i jej dobrem.

Dalszych, pogłębionych analiz wymaga również problem relacji zachodzących pomiędzy cechami socjo-demograficznymi badanych a stanem ich świadomości ekologicznej. W omawianym projekcie badawczym dość jednoznacznymi predyktorami

postaw badanych wobec przyrody okazały się być poziom zaangażowania ekologicznego, wykształcenie, poglądy polityczne czy wiek respondentów. Tak oczywistych zależności nie zidentyfikowano natomiast w odniesieniu chociażby do miejsca zamieszkania badanych. Chociaż – jak o tym powyżej – najpewniej wynika to z faktu unifikacji stylów życia wśród mieszkańców miast i wsi, a co za tym idzie, sposobu w jaki oceniają oni otaczającą rzeczywistość, sprawa się na tym nie kończy. Zdaniem autora nie oznacza to wcale, iż dalsze diagnozowanie świadomości ekologicznej respondentów ze względu na ich miejsce zamieszkania nie pozwala na uchwycenie żadnych różnic, a tym samym jest pozbawione większego sensu. Ich identyfikacja wymaga po prostu skupienia większej uwagi w procesie badawczym na grupach docelowych zamieszkujących miasto i wieś, które przykładowo na potrzeby pomiarów można by podzielić ze względu na precyzyjnie zdefiniowany styl życia miejskiego oraz wiejskiego. O ile bowiem współcześnie trudno zdiagnozować to, co w zakresie postaw ekologicznych odróżnia przeciętnego mieszkańca miasta i wsi, o tyle zadanie to jest możliwe do zrealizowania w przypadku porównań pomiędzy pracownikiem korporacji w wielkiej aglomeracji miejskiej, a osobą prowadzącą gospodarstwo rolne w dużej odległości od terenów zurbanizowanych.

Postulat koncentracji uwagi na grupach docelowych w badaniach nad świadomością ekologiczną wyznacza istotny poznawczo kierunek rozwoju badań prowadzonych we współczesnej socjologii środowiskowej. W świetle faktu dotyczącego zacierania się ról społecznych pomiędzy płciami niezwykle interesująco rysują się badania porównawcze świadomości ekologicznej prowadzone wśród kobiet niezależnych finansowo, bezdzietnych oraz utrzymywanych przez mężczyzn, w związku z koncentracją ich aktywności życiowej na wychowywaniu dzieci i prowadzeniu gospodarstw domowych. Podobnych zależności można obecnie poszukiwać także w odniesieniu do coraz bardziej różnorodnych ról pełnionych przez mężczyzn lub sposobu funkcjonowania par, które dzielą się obowiązkami na zasadach partnerskich. Uzyskane na tej podstawie wyniki umożliwiłyby chociażby odpowiedź na pytanie o to, jaki model życia rodzinnego sprzyja postawom proekologicznym. Ponadto, jak wskazuje J. Skrzyńska, w Polsce mamy obecnie do czynienia z deficytem projektów badawczych poświęconych wyłącznie kwestii świadomości ekologicznej dzieci, młodzieży oraz nauczycieli, a więc grup istotnych z punktu widzenia kształtowania wiedzy oraz

nawyków ekologicznych⁶¹⁹. Spostrzeżenie to jest niezwykle istotne w kontekście przedstawionych w niniejszej pracy wniosków wskazujących na ogromny wpływ wykształcenia, zaangażowania ekologicznego czy potrzeby wzmacniania przekonań proekologicznych w procesie kształtowania zachowań sprzyjających przyrodzie.

Na koniec autor pragnie wyrazić nadzieję, iż niniejsza praca oraz uzyskane w ramach niej efekty choć w pewnym stopniu okażą się przydatne w walce z obecnym kryzysem środowiskowym. Udało się mu bowiem zrealizować większość zamierzeń, które stanowiły główną inspirację do podjęcia zaprezentowanych tu wysiłków badawczych. Po pierwsze, ukazał złożony proces kształtowania się myśli ekologicznej w tradycji nauk humanistycznych i społecznych świata Zachodu. Po drugie, podjął próbę popularyzacji niedocenianego dorobku tychże nauk, zwłaszcza socjologii, na polu przezwyciężenia współczesnych zagrożeń ekologicznych. Po trzecie, udowodnił, iż założenie o potrzebie interdyscyplinarnego podejścia do badań nad świadomością ekologiczną jest możliwe do zrealizowania i koniecznie na drodze rozwiązywania problemów ekologicznych. Oraz najważniejsze, po czwarte, autor żywi wiarę, iż niniejszy projekt badawczy przynajmniej częściowo wypełni lukę pomiędzy akademickimi badaniami świadomości ekologicznej, prowadzonymi w Polsce w latach 80-tych i 90-tych XX wieku a badaniami prowadzonymi współcześnie na potrzeby różnych ośrodków i instytucji przez prywatne podmioty gospodarcze. Wyrażona opinia nie ma na celu umniejszenia znaczenia badań komercyjnych, ale jest wyrazem przekonania, że badania prowadzone przez socjologię akademicką mogą dostarczyć danych o innym charakterze. Polska socjologia środowiskowa posiada wartościowy dorobek, zasługujący na kontynuację w nowych warunkach ekonomicznych, społecznych i politycznych. Rozwiązanie kwestii ekologicznej wciąż pozostaje zaś jednym z najpilniejszych zagadnień do rozpatrzenia na drodze do budowy świata opartego na pokojowej koegzystencji i poszanowaniu interesów jego wszystkich mieszkańców. Dlatego akademickie badania świadomości ekologicznej nadal stanowią obszar, na którym socjologia z powodzeniem będzie wypełniać swoją funkcję społeczną.

⁶¹⁹ J. Skrzyńska, *Raport z analizy badań świadomości, postaw i zachowań ekologicznych Polaków przeprowadzonych w Polsce w latach 2009-2015...*, op. cit., s. 15.

BIBLIOGRAFIA

1. Almeida A., Vasconcelos C.M., Strecht-Ribeiro O., Torres J., *Non-anthropocentric Reasoning in Children: Its incidence when they are confronted with ecological dilemmas*, "International Journal of Science Education", Vol. 35, Issue 2, 2013.
2. Aminrad Z., Zakariya S.Z.B.S, Sakari M., *Interaction Effects Between Age and Level of Education on Environmental Awareness and Attitude. Case Study. Iranian Students in Malaysian Universities*, „World Applied Sciences Journal” 9(3), 2010.
3. Babbie E., *Podstawy badań społecznych*, PWN, Warszawa 2008.
4. Bacon F., *Novum Organum* [tłum. Wikarjak J.], PWN, Warszawa 1955.
5. Bańka J., Sztumski W., *Ekorecentywnizm jako idea ochrony środowiska człowieka współczesnego*, Śląsk, Katowice 2007.
6. Bańka J., *Humanizacja techniki*, Śląsk, Katowice 1976.
7. Bańka J., *Przeciw szokowi przyszłości*, Śląsk, Katowice 1977.
8. Bauman Z., *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, PIW, Warszawa 2000.
9. Beck U., *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności* [tłum. Cieśla S.], Scholar, Warszawa 2004.
10. Benisz W., *Ekologia ludzka Znanieckiego a ekologia społeczna szkoły chicagowskiej. Podobieństwa, różnice, nawiązania*, „Roczniki Historii Socjologii, Vol. 3, 2013.
11. Berger P.L., Luckmann T., *Społeczne tworzenie rzeczywistości* [tłum. Niżnik J.], PWN, Warszawa 2010.
12. Bertrand A.L., Wierzbicki Z.T., *Socjologia wsi w Stanach Zjednoczonych*, Ossolineum, Wrocław 1970.
13. Biernat T., *Światopogląd młodego pokolenia a środowisko życia codziennego*, [w:] Radziejewicz-Winnicka A., Bielska E. (red.), *Edukacja a życie codzienne I*, Uniwersytet Śląski, Katowice, 2002.
14. Biesaga T., *Tadeusza Ślipko uzasadnienie norm chroniących przyrodę i zwierzęta* [w:] Janusz R. (red.), *Życie etycznie żyć etyką*, WAM, Kraków 2009.
15. Bhaskar R., Høyer K.G., Naess P (red.), *Ecophilosophy in a World of Crisis. Critical realism and the Nordic contributions*, Routledge 2011.
16. E. Bińczyk, A. Derra (red.), *Studia nad nauką i technologią. Wybór tekstów*, UMK, Toruń 2014.
17. Bohdanowicz P., *Turystyka a świadomość ekologiczna*, Adam Marszałek, Toruń 2006.
18. Bohner G., Wänke M., *Postawy i zmiana postaw*, GWP, Gdańsk 2004.

19. Bokszański Z. (red.), *Encyklopedia socjologii*, T. 3, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002.
20. Bołtromiuk A., *Świadomość ekologiczna Polaków-zrównoważony rozwój*, Raport z badań 2009, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa 2009.
21. Bołtromiuk A, Burger T., *Polacy w zwierciadle ekologicznym. Raport z badań nad świadomością ekologiczną Polaków w 2008 r.*, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa 2008.
22. Bonenberg M., *Etyka środowiskowa. Założenia i kierunki*, Wydawnictwo UJ, Kraków 1992.
23. Böhme G., *Filozofia i estetyka przyrody* [tłum. Merecki J.], Oficyna Naukowa, Warszawa 2002.
24. Brzeziński J., Nowak L. (red.), *Świadomość jednostkowa a świadomość społeczna*, Poznańskie Studia z Filozofii Nauki 8, PWN, Warszawa-Poznań 1984.
25. Bukowski Z., *Podstawy prawa ochrony środowiska dla administracji*, WSHE we Włocławku, Włocławek 2005.
26. Bukowski Z., *Wybrane zagadnienia związane z nieprawidłową implementacją wspólnotowego prawa ochrony środowiska do prawa polskiego*, [w:] J. Jendrośka, M. Bar (red.), *Wspólnotowe prawo ochrony środowiska i jego implementacja w Polsce trzy lata po akcesji*, Centrum Prawa Ekologicznego, Wrocław 2008.
27. Bukraba-Rylska I., *Socjologia wsi polskiej*, PWN, Warszawa 2008.
28. Burger T., *Uwagi o świadomości ekologicznej*, „Przegląd Powszechny”, 12/1986.
29. Burger T., *Świadomość ekologiczna: Między lękiem a działaniem*, Raport 1/92, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa 1992.
30. Burger T., Sadowski A., *Świadomość społeczna: Niderlandy ekologiczne*, Raport 1/94, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa 1994.
31. Burger T., *Optymizm i lokalność. Społeczna świadomość ekologiczna '97* [w:] Batur W., Burger T., Kassenberg A., *Agenda niespełnionych nadziei. Społeczna ocena realizacji Agendy 21 w Polsce*, Raport 4/97, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa 1997.
32. Burger T., *Konflikt i współdziałanie. Świadomość ekologiczna i postawy społeczeństwa*, [w:] Mirowski W., Gliński P. (red.), *Świadomość ekologiczna i społeczne ruchy zielonych w Polsce*, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 1999.
33. Burger T., *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego u progu XXI wieku*, Raport 1/2000, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa 2000.
34. Burger T., *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego*, Instytut Gospodarki Przestrzennej i Mieszkalnictwa, Warszawa 2005.
35. Buttel F.H., *Environment and natural resource sociology: Theoretical issues and opportunities for synthesis*, „Rural Sociology”, Vol. 61, No. 1, 1996.
36. Buttel F.H., *Environmental Sociology. A New Paradigm?*, „The American Sociologist”, Vol. 13, Listopad 1978.
37. Buttel F.H., *Environmental Sociology and the Explanation of Environmental Reform*, „Organization and Environment”, Vol. 16, Wrzesień 2003.
38. Buttel F.H., *Environmental Sociology and the Sociology of Natural Resources: Institutional Histories and Intellectual Legacies*, „Society and Natural Resources”, Vol. 15, Taylor & Francis, 2002.

39. Buttel F.H., *Has Environmental Sociology Arrived?*, "Organization & Environment", Vol. 15, No. 1, marzec 2002.
40. Buttel F.H., *New Directions in Environmental Sociology*, „Annual Review of Sociology”, Vol. 13, 1987
41. Carson R., *Silent Spring*, Houghton Mifflin, 1962.
42. Catton W.R. Jr., Dunlap R.E., *Environmental Sociology. A New Paradigm*, „The American Sociologist”, Vol. 13, Luty 1978.
43. Catton W.R. Jr., Dunlap R.E., *Environmental Sociology*, „Annual Review of Sociology”, Vol. 5, 1979.
44. Catton W.R. Jr., Dunlap R.E., *Paradigms, Theories and The Primacy of the HEP/NEP Distinction*, „The American Sociologist”, Vol. 13, Listopad 1978.
45. Catton W.R. Jr., Dunlap R.E., *Toward an ecological sociology: The development, current status and probable future of environmental sociology*, [w:] D'Antonio W.V., Sasaki M., Yonebayashi Y. (red.), *Ecology, society and the quality of social life*, Transaction Publishers, New Jersey 1994.
46. Chmielewski T., *Świadomość ekologiczna oraz potrzeby i oczekiwania mieszkańców zespołu Parków Krajobrazowych Poniidzia*, „Studia Kieleckie” 2, 1993.
47. Ciążęła H., *Czy ekologia demokratyczna musi być antropocentryczna? Wokół poglądów Luca Ferry'ego*, „Problemy Ekorozwoju”, vol. 4, no. 2, 2009.
48. Cichomski B., Jerzyński T., Zieliński M., *Postawy wobec ochrony środowiska 1993. Porównanie międzynarodowe*, ISS UW, Warszawa 2001 (komunikat z wyników badań: <http://pgss.iss.uw.edu.pl>, 28.12.2011, g. 22:40).
49. Ciechanowicz J., *Prawo i polityka ochrony środowiska*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2009
50. Corcoran P. B., *R. Carson 1907-1964*, [w:] Palmer J., Cooper D., Corcoran P. B. (red.), *Fifty Key Thinkers On The Environment*, Routledge 2001.
51. Cudowska A., *Orientacje życiowe współczesnych studentów*, Trans Humana, Białystok 1997.
52. Cutter S.L., Finch C., *Temporal and spatial changes in social vulnerability to natural hazards*, „Proceedings of the National Academy of Sciences”, Vol. 105, No. 7, 2007.
53. Cutter S.L., Boruff B.J., Lynn Shirley W., *Social Vulnerability to Environmental Hazards*, „Social Science Quarterly”, Vol. 84, Issue 2, 2003.
54. Czajkowski P. (red.), *Ruchy i organizacje ekologiczne w Polsce*, PAX, Warszawa 1990.
55. Czartoszewski J.W. (red.), *Edukacja ekologiczna na progu XXI wieku. Stan- możliwości-programy*, Verbinum, Warszawa 2001.
56. Czekał K., Zawartka-Czekał M., *Fakty, miejsca i instytucje na mapach badawczych socjologii miasta*, Acta Universitatis Lodzianensis, „Folia Sociologica” 36, 2011.
57. D'Antonio W.V., Sasaki M., Yonebayashi Y. (red.), *Ecology, society and the quality of social life*, Transaction Publishers, New Jersey 1994.
58. Dąbrowa S., Czajkowski M. (red.), *Porządek prawno-społeczny a problemy współczesnego świata*, KPSW, Bydgoszcz 2011.

59. Demeshkanta N., *Rola środków masowego przekazu w kształtowaniu świadomości ekologicznej studentów wyższych uczelni* [w:] Wawrzak-Chodaczek M. (red.), *Komunikacja społeczna w świecie wirtualnym*, Adam Marszałek, Toruń 2008.
60. Descartes R., *Rozprawa o metodzie* [tłum. Tadeusz Boy-Żeleński], książka w całości opublikowana na portalu www.wolnelektury.pl w ramach projektu realizowanego przez Fundację Nowoczesna Polska, [data wejścia 22.02.2013 r.].
61. Devall B., Sessions G., *Ekologia głęboka* [tłum. Margielewicz E.], Pusty Obłok, Warszawa 1994.
62. Dobrzański G., Dobrzańska B., Kielczewski D. (red.), *Ochrona środowiska przyrodniczego*, PWN, Warszawa 2010.
63. Dołęga J.M., *Ekofilozofia- nauka XXI wieku*, „Problemy ekorozwoju”, vol. 1, No 1, PAN, Komitet Człowiek i Środowisko, Lublin 2006.
64. Domka L., *Kryzys środowiska a edukacja dla ekorozwoju*, UAM, Poznań 1997.
65. Dunlap R.E., Van Liere K.D., *Environmental concern: a bibliography of empirical studies and brief appraisal of the literature*, Monticello, III: Vance Bibliographies, Public administration series, 1978.
66. Dunlap R.E., Van Liere K.D., *The „new environmental paradigm”: A proposed measuring instrument and preliminary results*, „Journal of Environmental Education”, No. 9, 1979.
67. Dunlap R.E., Van Liere K.D., Mertig A.G., Jones R.E., *Measuring Endorsement of the New Ecological Paradigm: A Revised NEP Scale*, „Journal of Social Issues”, Vol. 56, No. 3, 2000.
68. Dunlap R.E., Buttel F.H., Dickens P., Gijswijt A. (red.), *Sociological Theory and The Environment: Classical Foundations, Contemporary Insights*, Rowman & Littlefield, 2002.
69. Dunlap R.E., *Promoting a Paradigm Change: Reflections on Early Contributions to Environmental Sociology*, „Organization & Environment”, No. 21, Grudzień 2008.
70. Dyczkowski L., *Kultura w Polsce w okresie przemian*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1995.
71. Dziak W.J., *Kim Jong Il*, ISP PAN, Trio, Warszawa 2004.
72. Dziewulak A., Kosel E., Nocuń A., Przeclawski K., *Osiedle i wychowanie*, PZWS, Warszawa 1973.
73. Dziubka K., *Komunitaryzm*, [w:] Herbut R., Antoszewski A. (red.), *Leksykon politologii*, Atla 2, Wrocław 2004.
74. Ehrlich P.R., *The population bomb*, Sierra Club-Ballantine book, Nowy Jork, 1968.
75. Elliot R., *Etyka ekologiczna* [tłum. Przyłuska-Fischer A.], [w:] Singer P (red.), *Przewodnik po etyce*, Książka i Wiedza, Warszawa 2002.
76. Ferry L., *Jak żyć?*, Czarna Owca, Warszawa 2011.
77. Ferry L., *Nowy ład ekologiczny. Drzewo, zwierzę i człowiek*, Centrum Uniwersalizmu przy Uniwersytecie Warszawskim, Polski Oddział Międzynarodowego Towarzystwa Uniwersalizmu, Warszawa 1995.
78. Field D.R., Luloff A.E. i Krannich R.S., *Revisiting the Origins of and Distinctions Between Natural Resource Sociology and Environmental Sociology*, „Society and Natural Resources”, Vol. 15, Taylor & Francis, 2002.

79. Fischer-Kowalski M., *Society's metabolism: on the childhood and adolescence of a rising conceptual star*, [w:] Redclift M., Woodgate G. (red.), *The International Handbook of Environmental Sociology*, Edward Elgar Publishing 1997.
80. Fischer-Kowalski M., Haberl H. (red.), *Socioecological Transitions and Global Change*, Edward Elgar Publishing, 2007.
81. Foster J. B., *Marx's theory of Metabolic Rift: Classical Foundations for Environmental Sociology*, „American Journal of Sociology”, Vol. 105, No. 2, Wrzesień 1999.
82. Folke C., Hahn T., Olsson P., Norberg J., *Adaptive Governance of Social-Ecological Systems*, „Annual Review of Environment and Resources”, Vol. 30, 2005.
83. Fiut I. S., *ECOetyki – kierunki rozwoju aksjologii przyjaznej środowisku*, Abrys, Kraków 1999.
84. Fiut I.S., *Ekofilozofia. Geneza i problemy*, Stowarzyszenie Twórcze Artystyczno-Literackie, Kraków 2003.
85. Frątczak J., *Świadomość sozologiczna ludzi dorosłych*, „Studia Przyrodnicze 7”, 1990.
86. Frątczak J., *Świadomość ekologiczna dzieci, młodzieży i dorosłych w aspekcie edukacji szkolnej i nieszkolnej*, WSP, Bydgoszcz 1995.
87. Frątczak P, Matejczyk D. (red.), *Ruch ekologiczny w Polsce. Mapa uczestnictwa obywatelskiego w ochronie środowiska*, Stowarzyszenie Asocjacje, Warszawa 2001, tekst dostępny pod adresem: <http://www.ngo.pl/files/wspieranie.ngo.pl/public/branzaeko.pdf> (data wejścia na stronę 16.12.12 r.).
88. Frątczak P., *Infrastruktura III sektora w Polsce - branża ekologiczna* [w:] Frątczak P, Matejczyk D. (red.), *Ruch ekologiczny w Polsce. Mapa uczestnictwa obywatelskiego w ochronie środowiska*, Stowarzyszenie Asocjacje, Warszawa 2001, tekst dostępny pod adresem: <http://www.ngo.pl/files/wspieranie.ngo.pl/public/branzaeko.pdf> (data wejścia na stronę 16.12.12 r.).
89. Frysztacki K., Soldra-Gwiżdż T. (red.), *Naturalna katastrofa i społeczne reakcje. Studia nad przebiegiem i następstwami powodzi w 1997 roku*, Państwowy Instytut Naukowy: Instytut Śląski, Opole 1999
90. Frysztacki K., *Problemy społeczne*, [w:] Boksański Z. (red.), *Encyklopedia socjologii T. 3*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002.
91. Fudali I., *Kultura ekologiczna młodzieży*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2002.
92. Galas B., *Młode pokolenie transformacji*, [w:] Ogólnopolski Zjazd Pedagogiczny, Polskie Towarzystwo Pedagogiczne, Toruń 1995.
93. Ganowicz-Bączyk A., *Spór o etykę środowiskową*, WAM, Kraków 2009.
94. Ganowicz-Bączyk A., *Starożytne źródła antropocentryzmu*, „Studia Ecologiae Et Bioethicae”, Tom 7/2009/2, Warszawa 2009.
95. Giddens A., *Katastrofa klimatyczna* [tłum. Głowacka-Grajper M], Prószyński i Spółka, Warszawa 2010.
96. Giddens A., *Socjologia* [tłum. Szulżycka A.], PWN, Warszawa 2008.
97. Gliński P., *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego-dotychczasowe wyniki badań*, „Kultura i Społeczeństwo”, 3/1988.

98. Gliński P., *Polski ruch ekologiczny - nowe tendencje rozwojowe*, [w:] Mirowski W., Gliński P. (red.), *Świadomość ekologiczna i społeczne ruchy zielonych w Polsce*, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 1999.
99. Gliński P., *Współpraca administracji rządowej z polskim ruchem ekologicznym w latach 1989-1999 w perspektywie realizacji celów polityki ekologicznej*, [w:] Papuziński A. (red.), *Polityka ekologiczna III RP*, Akademia Bydgoska, Bydgoszcz 2000.
100. Gliński P., *Polscy Zieloni. Ruch społeczny w okresie przemian*, IFiS PAN, Warszawa 1996.
101. Gloy K., *Wprowadzenie do filozofii świadomości. Problematyka i historia zagadnienia świadomości oraz samoświadomości* [tłum. Kubalica T.], Wydawnictwo WAM, Kraków 2009.
102. Górecki A., Drózd M., Najder R., Szczęsna A., *Bieszczadzki Park Narodowy a kształtowanie się postaw i świadomości ekologicznej jego mieszkańców*, *Roczniki Bieszczadzkie* T. 4, 1995.
103. Górecki A., Nieszporek K., Ostruszka A., Skolarczyk L., Wójcik M., *Świadomość ekologiczna młodzieży zamieszkującej okolice wybranych parków narodowych*, *Roczniki Bieszczadzkie*, T. 15, 2007.
104. Górka K., Poskrobko B., Radecki W., *Ochrona środowiska. Problemy społeczne, ekonomiczne i prawne*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2001.
105. Górnicki K. (red.), *Kapitał ekologiczny mieszkańców Polski północno-wschodniej*, Fundacja Zielone Płuca Polski, Białystok, Bydgoszcz, Toruń, Olsztyn, Warszawa 2010.
106. Górnicki K., *Wybrane problemy badań świadomości ekologicznej*, [w:] Górnicki K. (red.), *Kapitał ekologiczny mieszkańców Polski północno-wschodniej*, Fundacja Zielone Płuca Polski, Białystok, Bydgoszcz, Toruń, Olsztyn, Warszawa 2010.
107. Grabowski T., Marmuszewski S., *Świadomość ekologiczna górali i ich postawy wobec Tatrzańskiego Parku Narodowego*, „*Studia Socjologiczne*”, nr 1 (96), 1985.
108. Graja-Zwolińska S., Jabłońska I., Górecki A., Jędrej M., *Świadomość ekologiczna mieszkańców otuliny Babiogórskiego Parku Narodowego*, *Parki Narodowe i Rezerваты Przyrody* Tom 27, 2008.
109. Grodzińska-Jurczak M., *Świadomość ekologiczna przedszkolaków, uczniów, nauczycieli oraz rodziców dzieci w wieku przedszkolnym z czterech regionów Polski. Raport z badań*, INOS UJ, Wydawnictwo „Zielone Brygady”, Kraków 2005.
110. Haczek B., *Świadomość ekologiczna mieszkańców Kazimierskiego Parku Krajobrazowego*, *Annales UMCS. Sect. B.* 47, Lublin 1992.
111. Hannigan J., *Environmental sociology Ed.2*, Routledge, Nowy Jork 2006.
112. Harwas-Napierała B., Trempała J. (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Rozwój funkcji psychicznych*, PWN, Warszawa 2004.
113. Hawley A., *Human Ecology. A Theory of Community Structure*, Ronald Press, New York 1950.
114. Heller M., Pabjan T., *Elementy filozofii przyrody*, Copernicus Center Press, Kraków 2014.
115. Herrmann P., Waxman S.R., Medin D.L., *Anthropocentrism is not the first step in children's reasoning about the natural world*, „*Proceedings of the National Academy of Sciences*”, vol. 107 no. 22, 2010.
116. Hens L, Nath B. (red.), *The World Summit on Sustainable Development - The Johannesburg Conference*, Springer, Holandia 2005.

117. Heywood A., *Ideologie polityczne* [tłum. Habura M., Orłowska N., Stasiak D.], PWN, Warszawa 2007.
118. Heywood A., *Politologia*, PWN, Warszawa 2008.
119. Hironaka A., Frank D.J., Schofer E., *The Nation-State and The Natural Environment*, „American Sociological Review”, Vol. 65, No. 1, Luty 2000.
120. Hryniewicz J., *Studia nad ruchem ekologicznym w Polsce 1980-1989*, UW, Instytut Socjologii, Warszawa 1990.
121. Hull Z., *Czy idea sustainable development ukazuje nową wizję rozwoju cywilizacyjnego?*, „Problemy Ekorozwoju”, vol. 2, No. 1, , Komitet Człowiek i Środowisko, Lublin 2007.
122. Hull Z., *Problemy filozofii ekologii*, [w:] Papuziński A. (red.), *Wprowadzenie do filozoficznych problemów ekologii*, WSP, Bydgoszcz 1998.
123. Hull Z., *Wprowadzenie do filozofii zrównoważonego rozwoju*, [w:] W. Tyburski (red.), *Zasady kształtowania postaw sprzyjających wdrażaniu zrównoważonego rozwoju*, UMK, Toruń 2011.
124. Iizuka M., *Role of environmental awareness in achieving sustainable development*, ECLAC 2000, s. 17-18 [pełen tekst dostępny w Internecie pod adresem: <http://www.eclac.cl/publicaciones/xml/4/8824/lcr1961i.pdf> (data wejścia: 23.06.2015 r.)]
125. Irwin A., *Sociology and the Environment: A Critical Introduction to Society, Nature and Knowledge*, Polity Press, Cambridge 2001.
126. Irwin A., Wynne B. (red.), *Misunderstanding Science? The Public Reconstruction of Science and Technology*, Cambridge University Press, 2004.
127. Jakubowska U., *Ekstremizm polityczny*, [w:] Skarżyńska K. (red.), *Podstawy psychologii politycznej*, Zysk i S-ka, Poznań 2002.
128. Jałowiecki B., *Miasto jako przedmiot badań naukowych*, „Górnośląskie Studia Socjologiczne”, Nr.9, 1971.
129. Jałowiecki B., *Osiedle i miasto. Studium socjologiczno-urbanistyczne jednostek mieszkaniowych Wrocławia*, Arkady, Warszawa, 1968.
130. Janusz R. (red.), *Życ etycznie żyć etyką*, WAM, Kraków 2009.
131. Jasienica P., *Polska Piastów*, Prószyński i Spółka, Warszawa 2007.
132. Jasińska-Kania A., *Wartości moralne i postawy polityczne*, [w:] Reykowski J., Eisenberg N., Staub E., *Indywidualne i społeczne wyznaczniki wartościowania*, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, PAN, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1990.
133. Jaworowska M., *Polityka życia młodego pokolenia przelomu wieków XX/XXI*, Adam Marszałek, Toruń 2006.
134. Jendrośka J., Bar M. (red.), *Wspólnotowe prawo ochrony środowiska i jego implementacja w Polsce trzy lata po akcesji*, Centrum Prawa Ekologicznego, Wrocław 2008.
135. Jendrośka J., Bar M., *Czynniki wpływające na implementację wspólnotowego prawa ochrony środowiska w Polsce*, [w:] Jendrośka J., Bar M. (red.), *Wspólnotowe prawo ochrony środowiska i jego implementacja w Polsce trzy lata po akcesji*, Centrum Prawa Ekologicznego, Wrocław 2008.

136. Jonas H., *Zasada odpowiedzialności* [tłum. Klimowicz M.], PLATAN, Kraków 1996.
137. Jordan G., *The Greens in Eastern Europe*, „Labour Focus on Eastern Europe”, No. 61, 1998.
138. Kachaniak D., Skrzyńska J., Trzasańska A., *Badanie świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski*, Raport TNS Polska na zlecenie Ministerstwa Środowiska, Październik 2014. Komunikat opublikowany w wersji cyfrowej pod adresem: https://www.mos.gov.pl/g2/big/2014_12/3cd08e737106bd35c7a6e3128e9abbd.pdf [data wejścia 13.09.2015].
139. Kahn P.J., Jr., *Children's affiliations with nature: Structure, development, and the problem of environmental generational amnesia*, [w:] Kahn P.H., Jr., Kellert S.R. (red.), *Children and nature: Psychological, sociocultural, and evolutionary investigations*, Massachusetts Institute of Technology, 2002.
140. Kahn P.H., Jr., Kellert S.R. (red.), *Children and nature: Psychological, sociocultural, and evolutionary investigations*, Massachusetts Institute of Technology, 2002.
141. Kahn P.J., Jr., *Developmental psychology and the biophilia hypothesis: Children's affiliation with nature*, „Developmental review”, Volume 17, Issue 1, 1999.
142. Kaltenberg-Kwiatkowska E., *Koncepcje ekologii społecznej w socjologii polskiej*, [w:] Pióro Z. (red.), *Przestrzeń i społeczeństwo. Z badań ekologii społecznej*, Książka i Wiedza, Warszawa 1982.
143. Kalinowska A., *Ekologia - wybór przyszłości*, Editions Spotkania, Warszawa 1992.
144. Kalkhoff B., *Świadomość ekologiczna (raport z badań)*. „Gospodarstwo domowe w kraju i na świecie 3”, Polskie Towarzystwo Ekonomiki Gospodarstwa Domowego, Warszawa 1993.
145. Kant I., *Uzasadnienie metafizyki moralności* [tłum. Wartenberg M.], Deagostini, Altaya, Warszawa 2002.
146. Kazimierzczak R., Skąpska W., Rembiałkowska E., *Ocena świadomości ekologicznej oraz postaw pro środowiskowych wśród rolników ekologicznych i konwencjonalnych w powiecie grajewskim*, „Journal of Research and Applications In Agricultural Engineering”. nr 3, vol. 55, 2010.
147. Keitsch M.M., *Etyka w ekologii przemysłowej*, „Problemy Ekorozwoju”, vol. 6, No. 2, 2011.
148. Kempny M, Kiciński K., Zakrzewska E. (red.), *Od kontestacji do konsumpcji. Szkice o przeobrażeniach współczesnej kultury*, ISNS UW, Warszawa 2004
149. Kiełczewski D., *Aksjologiczne podstawy polityki ochrony środowiska*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 23, 2009.
150. Kiepas A., *Człowiek wobec dylematów filozofii techniki*, Gnome, Katowice 2000.
151. Kiepas A., *Etyka jako czynnik ekorozwoju w nauce i technice*, „Problemy Ekorozwoju”, Vol. 1, No. 3, 2006.
152. Kiepas A., *Wartościowanie techniki jako proceduralna metoda rozwiązywania konfliktów*, [w:] Zacher L. (red.), *Nauka-Technika-Społeczeństwo. Podejścia i koncepcje metodologiczne, wyzwania innowacyjne i ewaluacyjne*, Poltext, Warszawa 2012.
153. Kiełczewski D., *Filozoficzne zagadnienia ochrony środowiska*, [w:] Dobrzański G., Dobrzańska B., Kiełczewski D. (red.), *Ochrona środowiska przyrodniczego*, PWN, Warszawa 2010.

154. Kohlberg L., Hersh R.H., *Moral Development. A Review of the Theory*, „Theory into Practice”, Vol. 16, No. 2, „Moral Development”, 1977.
155. Kohlberg L., *The Philosophy of Moral Development*, San Francisco 1981.
156. Klimska A., Klimski M., *Edukacja ekologiczna w polskiej szkole*, EPISTEME 90(2009), Wszechnica Mazurska w Olecku, Wydział Filozofii Chrześcijańskiej UKSW, Olecko-Warszawa 2009.
157. Klimski M., *Świadomość ekologiczna uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. Lajosa Kossutha w Warszawie i Mikołaja Kopernika w gminie Buczkowice*, [w:] Klimska A., Klimski M., *Edukacja ekologiczna w polskiej szkole*, EPISTEME 90(2009), Wszechnica Mazurska w Olecku, Wydział Filozofii Chrześcijańskiej UKSW, Olecko-Warszawa 2009.
158. Komorowska K.A., *Świadomość ekologiczna górali podhalańskich a ich postawy wobec Tatrzańskie Parku Narodowego*, „Studia Regionalne i Lokalne” Nr 4(4), UW, Warszawa 2000.
159. Kowalski R., Stoczkowska R., Obrębska M., *Stosunek młodzieży licealnej i akademickiej do aktualnych problemów ekosozologicznych*. Zeszyty Naukowe WSRP w Siedlcach, 1997.
160. Kozłowski S., *Polityka ekologiczna Państwa 1989-2000*, [w:] Papuziński A. (red.), *Polityka ekologiczna III RP*, Akademia Bydgoska, Bydgoszcz 2000.
161. Kropotkin P., *Pomoc wzajemna jako czynnik rozwoju* [tłum. Hempel J.], Słowo i Spółdzielczy Instytut Wydawniczy, Łódź 1946 r.
162. Kwilecki A. (red.), *Znaniecki i jego rola w socjologii*, UAM, Poznań 1975.
163. Kundzewicz Z.W., Matczak P., *Zagrożenia naturalnymi zdarzeniami ekstremalnymi*, „Nauka”, Nr 4, 2010.
164. Kurzępa J., *Archipelag młodości - próba typologii stylów życia młodego pokolenia*, „Przegląd Pedagogiczny”, nr 1, 2007, Bydgoszcz 2007.
165. Latour B., *Ekologia polityczna przeciw naturze* [tłum. A. Czarnacka], „Krytyka Polityczna”, nr 15, Warszawa 2008.
166. Latour B., *Polityka natury. Nauki wkraczają do demokracji* [tłum. A. Czarnacka], Krytyka Polityczna, Warszawa 2009.
167. Latour B., *Nigdy nie byliśmy nowoczesni. Studium z antropologii symetrycznej* [tłum. M. Gdula], Oficyna Naukowa, Warszawa 2011.
168. Leńkowa A., *Oskalpowana ziemia*, Zakład Ochrony Przyrody PAN, Warszawa 1961.
169. Leoński J., *Ekologia społeczna Floriana Znanieckiego*, „Diametros”, nr. 9, Wrzesień 2006, s. 148-152 (opracowanie dostępne na stronie internetowej: <http://www.diametros.iphils.uj.edu.pl/?l=1&p=anr26&m=25&if=0&ii=10&ik=9&ij=1060> [data wejścia: 28.08.2013 r.]).
170. Leopold A., *A Sand County Almanac: And Sketches Here and There*, Oxford University Press, New York 1949.
171. Leppert R., Melosik Z., Wojtasik B. (red.), *Młodzież wobec niegościnniej przyszłości*, Dolnośląska Szkoła Wyższa Edukacji TWP, Wrocław 2005.

172. Leźnicki M., *Jakość życia jako przedmiot badań naukowych i refleksji*, [w:] Tyburski W. (red.), *Zasady kształtowania postaw sprzyjających wdrażaniu zrównoważonego rozwoju*, UMK, Toruń 2011.
173. Liszewski D., Dysertacja doktorska pod tytułem: *Ekologia głęboka w perspektywie ekofilozofii*, UMK, Toruń 2001.
174. Liszewski D., *Przyczynek ekologii głębokiej do dyskusji nad kształtem kultury ekologicznej*, [w:] A. Papuziński, S. Baczulis (red.), *Kultura ekologiczna - Transformacja - Biznes*, BTN, Bydgoszcz 1999.
175. Lockie S., *Neoliberal regimes of environmental governance: climate change, biodiversity and agriculture in Australia*, [w:] Redclift M., Woodgate G. (red.), *The International Handbook of Environmental Sociology*, Edward Elgar Publishing, 2010.
176. Lovelock J., *Gaja. Nowe spojrzenie na życie na Ziemi* [tłum. Ryszkiewicz M.], Prószyński i S-ka, Warszawa 2003.
177. Lovejoy A. O., *Wielki łańcuch bytu. Studium historii pewnej idei* [tłum. Przybysławski A.], Słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2009.
178. Luhmann N., *Ecological communication*, University of Chicago Press, 1989.
179. Łagodzińska-Miller I., *Pokoleniowy zawrót głowy. Przemiany młodzieży XXI wieku*, [w:] Radziewicz-Winnicki A., Bielska E. (red.), *Edukacja a życie codzienne 2*, Uniwersytet Śląski, Katowice 2002.
180. Łastowski K., *Ekologia a filozofia. Od ekologii jako nauki biologicznej do ekologii jako nauki humanistycznej*, [w:] Papuziński A. (red.), *Wprowadzenie do filozoficznych problemów ekologii*, WSP, Bydgoszcz 1998.
181. Łepko Z., *Antropologia kryzysu środowiskowego*, UKSW, Warszawa 2003.
182. Macnaghten P., Urry J., *Alternatywne przyrody* [tłum. Baran B.], Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005.
183. Magda K., *Zróżnicowanie przestrzenne świadomości zagrożeń dla zdrowia mieszkańców wybranych miast województwa katowickiego*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego”, 1997.
184. Maison D., *Utajone postawy konsumenckie*, GWP, Gdańsk 2004.
185. Maliszewski N., *Regulacyjna rola postawy utajonej*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2005.
186. Malthus T., *An Essay on the Principle of Populations*, J. Johnson, in St. Paul's Church-Yard, Londyn 1798 r. Książka dostępna w wersji cyfrowej w zasobach Electronic Scholarly Publishing pod adresem: <http://www.esp.org/books/malthus/population/malthus.pdf> [data wejścia: 18.04.2014 r.].
187. Mariański J., *Wprowadzenie do socjologii moralności*, KUL, Lublin 1989.
188. Mariański J., Smyczka L. (red.), *Wartości, postawy i więzi moralne w zmieniającym się społeczeństwie*, WAM - PTS, Kraków 2008.
189. Matczak P., *Problemy ekologiczne jako problemy społeczne*, UAM, Poznań 2000.
190. Manuel-Navarete D., Redclift M.R., *The role of place in the margins of space*, [w:] Redclift M., Woodgate G. (red.), *The International Handbook of Environmental Sociology*, Edward Elgar Publishing, 2010.

191. McMillan M., Hoban T.J., Clifford W.B., Brant M.R., *Social and demographic influences on environmental attitudes*, „Southern Rural Sociology”, Vol. 13, No. 1, 1997
192. Meadows D.H., Meadows D.L., Randers J., Behrens III W.W., *Granice wzrostu*, PWE, Warszawa 1973.
193. Mehta M. D., Ouellet E. (red.), *Environmental sociology. Theory and practice*, Captus Press Inc., Kanada 1995.
194. Meine C., *Aldo Leopold: His Life and Work*, University of Wisconsin Press, 1988.
195. Melosik Z., *Młodzież a przemiany kultury współczesnej*, [w:] Leppert R., Melosik Z., Wojtasik B. (red.), *Młodzież wobec niegościnniej przyszłości*, Dolnośląska Szkoła Wyższa Edukacji TWP, Wrocław 2005.
196. Mesarovic M., Pestel E., *Ludzkość w punkcie zwrotnym* [tłum. Rączkowska W., Rączkowski S.], PWE, Warszawa 1977.
197. Mika S., *Psychologia społeczna*, PWN, Warszawa 1981.
198. Mirowski W., Mirowska-Maciążek E., *Plan ochrony Bolimowskiego Parku Krajobrazowego. Diagnoza środowiska społecznego. Analiza i wyniki badań*, maszynopis TUP, Warszawa, 1997.
199. Mirowska-Maciążek E., *Przegląd publikacji na temat świadomości ekologicznej społeczeństwa polskiego za lata 1992-1997*, [w:] Mirowski W., Gliński P. (red.), *Świadomość ekologiczna i społeczne ruchy zielonych w Polsce*, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 1999.
200. Mirowski W., Gliński P. (red.), *Świadomość ekologiczna i społeczne ruchy zielonych w Polsce*, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 1999.
201. Mirowski W., *Świadomość ekologiczna współczesnego społeczeństwa polskiego w świetle badań naukowych*, [w:] Mirowski W., Gliński P. (red.), *Świadomość ekologiczna i społeczne ruchy zielonych w Polsce*, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 1999.
202. Misztal B., *Socjologia miasta*, Instytut Wydawniczy CRZZ, Warszawa 1978.
203. Mitchell R. E., *Thorstein Veblen. Pioneer in Environmental Sociology*, „Organization & Environment”, Vol. 14, No. 4, Grudzień 2001.
204. Moore J. W., *Environmental Crises and the Metabolic Rift in World-Historical Perspective*, „Organization & Environment”, Vol. 13, No. 2, Czerwiec 2000.
205. Murphy R., *Environmental hazards and human disasters*, [w:] Redclift M., Woodgate G. (red.), *The International Handbook of Environmental Sociology*, Edward Elgar Publishing, 2010.
206. Naess A., *The shallow and the deep, long-range ecology movement. A summary*, „Inquiry: An Interdisciplinary Journal of Philosophy”, Volume 16, Issue 1-4, 1973.
207. Naess A., *The deep ecological movement: some philosophical aspects*, [w:] R. Bhaskar, K.G. Høyer, P. Naess (red.), *Ecophilosophy in a World of Crisis. Critical realism and the Nordic contributions*, Routledge 2011.
208. Najam A., Cleveland C.J., *Energy and Sustainable Development at Global Environmental Summits: An Evolving Agenda*, [w:] Hens L, Nath B. (red.), *The World Summit on Sustainable Development - The Johannesburg Conference*, Springer, Holandia 2005.

209. Nikitorowicz J., *Młodzież pogranicza kulturowego Białorusi, Polski, Ukrainy wobec integracji europejskiej. Tożsamość, plany życiowe, wartości*, Trans Humana, Białystok 2000.
210. *Nasza wspólna przyszłość, Raport Światowej Komisji do spraw Środowiska i Rozwoju*, Warszawa 1991 s. 67.
211. Nowak S., *Pojęcie postawy w teoriach i stosowanych badaniach społecznych*, [w:] Nowak S. (red.), *Teorie postaw*, PWN, Warszawa 1973.
212. Norton B.G., *Environmental ethics and weak anthropocentrism*, „Environmental Ethics” 6.2, 1984.
213. Okońska E., Stachewicz K. (red.), *Co się dzieje z wartościami? Próba diagnozy*, UAM, Poznań 2009.
214. Olenderek H., Brzozowa E., Będkowski K., *Percepcja przyrodniczych i kulturowych aspektów środowiska przez dzieci i młodzież – przykład z terenu Nadleśnictwa Parciaki*, „Studia i Materiały Centrum Edukacji Przyrodnicze-Leśnej” R.2, z. 1(2), 2000.
215. Oppenheim A.N., *Kwestionariusze, wywiady, pomiary postaw*, ZYSK i S-KA, Poznań 2004.
216. Osiniak T., Poskrobko B., Sadowski A., *Wigierski Park Narodowy a jego mieszkańcy*, Wydawnictwo Ekonomia-Środowisko, Białystok-Kraków 1993.
217. Olszewska-Dyoniziak B., *Rozwój, zmiana i postęp społeczny. Zarys problematyki*, Atla2, Wrocław 2008.
218. Ossowski S., *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*, PWN, Warszawa 1966.
219. Panasiuk R., *Człowiek wobec przyrody*, [w:] Panasiuk R., Kaniowski A. M., *Filozofia i ekologia w poszukiwaniu nowego stosunku do przyrody*, Uniwersytet Łódzki, Łódź 1993.
220. Palmer J., Cooper D., Corcoran P. B. (red.), *Fifty Key Thinkers On The Environment*, Routledge 2001.
221. Papuziński A., *Idea filozofii a ekofilozofia. Uwagi na marginesie metafizycznego stanowiska A. L. Zachariasza*, [w:] Zięba W. (red.), *Człowiek świadomością istnienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2009.
222. Papuziński A., *Kryzys ekologiczny a chrześcijańska doktryna religijna*, [w:] J. Dębowski (red.), *Religia a ruchy ekofilozoficzne*, WSP w Olsztynie, Olsztyn 1996.
223. Papuziński A., Baczulis S. (red.), *Kultura ekologiczna - Transformacja - Biznes*, BTN, Bydgoszcz 1999.
224. Papuziński A. (red.), *Polityka ekologiczna III RP*, Akademia Bydgoska, Bydgoszcz 2000.
225. Papuziński A., Hull Z. (red.), *Wokół Eko-filozofii*, Akademia Bydgoska im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2001.
226. Papuziński A. (red.), *Wprowadzenie do filozoficznych problemów ekologii*, WSP, Bydgoszcz 1998.
227. Papuziński A., *Zrównoważony rozwój w polityce ONZ – narodziny i ewolucja idei politycznej*, [w:] *Ku przyszłości. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Lechowi W. Zacherowi w 65. rocznicę urodzin*, b. n. r., Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne oraz Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego, Warszawa 2008.

228. Papuziński A., *Zrównoważony rozwój a współczesny problem ekologiczny: ontologia polityki ochrony środowiska* [w:] Papuziński A. (red.), *Zrównoważony rozwój. Od utopii do praw człowieka*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2005.
229. Papuziński A. (red.), *Zrównoważony rozwój. Od utopii do praw człowieka*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2005.
230. Papuziński A., *Życie-nauka-ekologia. Prolegomena do kulturalistycznej filozofii ekologii*, WSP, Bydgoszcz 1998.
231. Pawłowski A., *Tabela 3.1. Wybrane definicje zrównoważonego rozwoju*, [w:] Pawłowski A., *Zrównoważony rozwój – idea, filozofia, praktyka*, Komitet Inżynierii Środowiska PAN, Lublin, 2008.
232. Pawłowski A., *Zrównoważony rozwój – idea, filozofia, praktyka*, Komitet Inżynierii Środowiska PAN, Lublin, 2008.
233. Payne A., Phillips N., *Rozwój, Sic!*, Warszawa 2011.
234. Perepeczko B., *Świadomość ekologiczna mieszkańców i ich postawy ekologiczne*, [w:] Bołtomiuk A. (red.), *Uwarunkowania zrównoważonego rozwoju gmin objętych siecią Natura 2000 w świetle badań empirycznych*, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, 2011.
235. Piątek Z., *Czy społeczeństwo „opętane ekologią” stanowi zagrożenie ludzkiej wolności i demokracji?*, „Problemy Ekorozwoju”, vol. 6, no. 1, 2011.
236. Piątek Z., *Dylematy etyki środowiskowej*, [w:] Tyburski W. (red.), *Ekofilozofia i Bioetyka. VI Polski Zjazd Filozoficzny*, Wydawnictwo Top Kurier, Toruń 1996.
237. Piątek Z., *Ekofilozofia*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2008.
238. Piątek Z., *Etyka środowiskowa. Nowe spojrzenie na miejsce człowieka w przyrodzie*, Księgarnia Akademicka, Kraków 1998.
239. Pietraś M. (red.), *Międzynarodowe stosunki polityczne*, UMCS, Lublin 2007.
240. Pietraś M., *Problemy ekologiczne*, [w:] Pietraś M. (red.), *Międzynarodowe stosunki polityczne*, UMCS, Lublin 2007.
241. Piontek B., *Koncepcja rozwoju zrównoważonego i trwałego Polski*, PWN, Warszawa 2002.
242. Piontek B., *Tabela 1.1. Sfery rozwoju zrównoważonego i trwałego w jego definicjach*, [w:] Piontek B., *Koncepcja rozwoju zrównoważonego i trwałego Polski*, PWN, Warszawa 2002.
243. Piotrowski W., *Społeczno-przestrzenna struktura miasta Łodzi. Studium ekologiczne*, Ossolineum, Wrocław 1966.
244. Piotrowski W., *Miasto Opole i jego struktura ekologiczna w wypowiedziach aktywistów terenowych*, IŚ, Opole 1965.
245. Pióro Z., *Ekologia społeczna w urbanistyce*, Arkady, Warszawa 1962.
246. Pióro Z., *Główne nurty ekologii społecznej*, [w:] Pióro Z. (red.), *Przestrzeń i społeczeństwo. Z badań ekologii społecznej*, Książka i Wiedza, Warszawa 1982.
247. Pióro Z. (red.), *Przestrzeń i społeczeństwo. Z badań ekologii społecznej*, Książka i Wiedza, Warszawa 1982.

248. Pióro Z., *Ekologiczna interpretacja układów osadniczych*, „Studia Socjologiczne”, Nr 4 (19), Warszawa-Wrocław-Kraków, 1965.
249. Poskrobko B., *Wybrane aspekty świadomości ekologicznej mieszkańców Białostoczczyzny*, „Studia ekonomiczno-społeczne”, t IX, PTE, Białystok 1990.
250. Poskrobko B., *Wybrane zagadnienia świadomości ekologicznej białostoczczyzny*, „Topos” 7-8, 1993.
251. Poskrobko B., *Społeczne czynniki ochrony środowiska*, [w:] Górka K., Poskrobko B., Radecki W., *Ochrona środowiska. Problemy społeczne, ekonomiczne i prawne*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2001.
252. Przeclawski K., *Miasto i wychowanie*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1968.
253. Przyborowska-Klimczak A., *Ochrona przyrody. Studium prawno międzynarodowe*, UMCS, Lublin 2004.
254. Quinn J.A., *Human ecology*, Prentice Hall, New York 1950.
255. Radecki W. (red.), *Teoretyczne podstawy prawa ochrony przyrody*, Towarzystwo Naukowe Prawa Ochrony Przyrody, Wrocław 2006.
256. Radecki W. (red.), *Instytucje prawa ochrony środowiska. Geneza, rozwój, perspektywy*, Difin, Warszawa 2010.
257. Radecki W., *Rozwój prawa ochrony przyrody i jego etapy*, [w:] Radecki W. (red.), *Teoretyczne podstawy prawa ochrony przyrody*, Towarzystwo Naukowe Prawa Ochrony Przyrody, Wrocław 2006.
258. Radecki W., *Organizacja ochrony środowiska* [w:] Radecki W. (red.), *Instytucje prawa ochrony środowiska. Geneza, rozwój, perspektywy*, Difin, Warszawa 2010.
259. Radzewicz-Winnicki A., Bielska E. (red.), *Edukacja a życie codzienne 1*, Uniwersytet Śląski, Katowice, 2002.
260. Radzewicz-Winnicki A., Bielska E. (red.), *Edukacja a życie codzienne 2*, Uniwersytet Śląski, Katowice, 2002.
261. Redclift M., Woodgate G. (red.), *The International Handbook of Environmental Sociology*, Edward Elgar Publishing 1997.
262. Redclift M., Woodgate G. (red.), *The International Handbook of Environmental Sociology*, Edward Elgar Publishing, 2000.
263. Redclift M., Woodgate G. (red.), *The International Handbook of Environmental Sociology*, Edward Elgar Publishing, 2010.
264. Reichel J., *Katedra filozofii ekologicznej*, [w:] A. Papuziński, Z. Hull, *Wokół Eko-Filozofii*, Akademia Bydgoska, Bydgoszcz, 2001.
265. Reykowski J., Eisenberg N., Staub E., *Indywidualne i społeczne wyznaczniki wartościowania*, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, PAN, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1990.
266. Ritzer G., *Makdonaldyzacja społeczeństwa. Wydanie na nowy wiek* [tłum. L. Stawowy], Muza, Warszawa 2003.

267. Ross N., Medin D., Coley J.D., Atran S., *Cultural and experiential differences in the development of folkbiological induction*, "Cognitive Development", Vol. 18, Issue 1, 2003.
268. Rybicki P., *Spoleczeństwo miejskie*, PWN, Warszawa 1972.
269. Schumacher E.F., *Małe jest piękne. Ekonomia z założeniem, że człowiek się liczy*, Aletheia, Warszawa 2013.
270. Sikorska A., *Stan środowiska naturalnego i rolnictwo ekologiczne w opiniach ludności wiejskiej*, IERiGŻ, Warszawa 1993.
271. Singer P., *Etyka praktyczna* [tłum. Sagan A.], Książka i Wiedza, Łódź 2007.
272. Singer P., *Jeden świat. Etyka globalizacji* [tłum. Ciesliński C.], Książka i Wiedza, 2006.
273. Singer P (red.), *Przewodnik po etyce*, Książka i Wiedza, Warszawa 2002.
274. Singer P., *Wyzwolenie zwierząt* [tłum. Alichniewicz A., Szczęsna A.], Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2004.
275. Sipowicz K., *Hipisi w PRLu*, Baobab, Warszawa 2008.
276. Skarżyńska K. (red.), *Podstawy psychologii politycznej*, Zys i S-ka, Poznań 2002.
277. Skolimowski H., *Humanizm ekologiczny. Odpowiedź na pytanie „dokąd zmierzamy?”*, [w:] A. Papuziński, Z. Hull (red.), *Wokół Eko-filozofii*, Akademia Bydgoska im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2001.
278. Skolimowski H., *Powstanie i rozwój filozofii ekologicznej widziane z perspektywy osobistej*, [w:] Papuziński A., Hull Z. (red.), *Wokół Eko-filozofii*, Akademia Bydgoska im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2001.
279. Skolimowski H., *Technika a przeznaczenie człowieka*, Ethos, Warszawa 1995.
280. Skrzyńska J., *Badania świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski*, Raport TNS OBOP na zlecenie Ministerstwa Środowiska, Grudzień 2011. Komunikat opublikowany w wersji cyfrowej pod adresem: http://www.mos.gov.pl/g2/big/2012_03/22e26473b6cbf1f7fb25d6e21218cd62.pdf [data wejścia: 20.06.2014].
281. Skrzyńska J., *Badanie świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski*, Raport TNS POLSKA na zlecenie Ministerstwa Środowiska, Warszawa 2012. Komunikat opublikowany w wersji cyfrowej pod adresem: http://www.mos.gov.pl/g2/big/2012_11/037ac15934792054904ccafce588677c.pdf [data wejścia: 20.06.2014].
282. Skrzyńska J., *Raport z analizy badań świadomości, postaw i zachowań ekologicznych Polaków przeprowadzonych w Polsce w latach 2009-2015*, Raport TNS Polska na zlecenie Ministerstwa Środowiska, Lipiec 2015. Komunikat opublikowany w wersji cyfrowej pod adresem: https://www.mos.gov.pl/g2/big/2015_07/b33f2ea557f27c5910efc8f2d9ffb436.pdf [data wejścia: 13.09.2015].
283. Smith A., *Umysł* [tłum. Kamiński B.], Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1989.
284. *Socjologia. Przewodnik encyklopedyczny*, PWN, Warszawa 2008.

285. Sohn L. B., *Stockholm Declaration on the Human Environment*, „The Harvard International Law Journal”, Vol. 14, No. 3, 1973.
286. Sonnert G., Commons M.L., *Society and the Highest Stages of Moral Development [tłum. własne]*, „Politics and the Individual”, 4(1), 1994.
287. Spaargaren G, Mol A.P.J., Buttel F.H. (red.), *Environment and Global Modernity*, International Sociological Association, Sage, London 2000.
288. Stanaszek A., Tędziągolska M., *Badanie świadomości ekologicznej Polaków 2010 ze szczególnym uwzględnieniem energetyki przyjaznej środowisku*, Instytut na rzecz Ekorozwoju przy współpracy Krajowej Agencji Poszanowania Energii i Instytutem Energii Odnawialnej, Warszawa 2011, Raport dostępny na stronie internetowej Instytutu na rzecz Ekorozwoju: [http://www.ine-isd.org.pl/lang/pl/page/raporty/id/40/\(23.12.2011, g. 21:15\)](http://www.ine-isd.org.pl/lang/pl/page/raporty/id/40/(23.12.2011, g. 21:15)).
289. Stankiewicz P., *Od przekonywania do współdecydowania: Zarządzanie konfliktami wokół ryzyka i technologii*, „Studia Socjologiczne”, Nr 4 (203), 2011.
290. Stankiewicz P., *Zbudujemy wam elektrownię (atomową). Praktyka oceny technologii przy rozwoju energetyki jądrowej w Polsce*, „Studia Socjologiczne”, Nr 1 (212), 2014, s. 79.
291. Stanny M. i Czarniecki M., *Zrównoważony rozwój obszarów wiejskich Zielonych Płuc Polski*, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Warszawa 2011.
292. Stone S., *Hippies from A to Z. Their Sex, Drugs, Music and Impact on Society from the Sixties to the Present*, Hip. Inc., Silver City 1999.
293. Sychut W., Chmielewski J.T., *Świadomość ekologiczna mieszkańców terenów chronionych*, IGPiZ, Lublin 1990.
294. Szacki J., *Historia myśli socjologicznej (Część 2)*, PWN, Warszawa 1981.
295. Szacki J., *Szkoła chicagowska i teorie Roberta. E. Parka*, „Studia socjologiczne”, Nr 1 (60), Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976.
296. Szafraniec K., *Młodzi 2011*, KPRM, Warszawa 2011.
297. Szczepański J., *Socjologia. Rozwój problematyki i metod*, PWN, Warszawa 1969.
298. Szczepański J., *Elementarne pojęcia socjologii*, PWN, Warszawa 1970.
299. Szczęsna H., *Wartości cenione przez młodzież. Uwarunkowania rodzinne*, [w:] Okońska E., Stachewicz K. (red.), *Co się dzieje z wartościami? Próba diagnozy*, UAM, Poznań 2009.
300. Szczurkiewicz T., *Studia socjologiczne*, PWN, Warszawa 1969.
301. Szewczak W., *Świadomość ekologiczna Parku Krajobrazowego Promno i okolic*, Biuletyn Parków Krajobrazowych Wielkopolski, Poznań 2007.
302. Świda-Ziemba H., *Urwany lot. Pokolenie inteligenckiej młodzieży powojennej w świetle listów i pamiętników 1945-48*, Wydawnictwo Literackie, Kraków, 2003.
303. Świda-Ziemba H., *Pokolenia*, [w:] Kempny M, Kiciński K., Zakrzewska E. (red.), *Od kontestacji do konsumpcji. Szkice o przeobrażeniach współczesnej kultury*, ISNS UW, Warszawa 2004.

304. Świda-Ziemia H., *Paradoksy postaw etycznych młodzieży licealnej i studenckiej*, [w:] Mariański J., Smyczka L. (red.), *Wartości, postawy i więzi moralne w zmieniającym się społeczeństwie*, WAM - PTS, Kraków 2008.
305. Świda-Ziemia H., *Młodzież PRL - portrety pokoleń w kontekście historii*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2010 r.
306. Tatariewicz W., *Historia filozofii 1*, PWN, Warszawa 2003.
307. Tatariewicz W., *Historia filozofii 2*, PWN, Warszawa 2003.
308. Teluk T., *Mitologia efektu cieplarnianego*, Instytut Globalizacji 2008.
309. Teodorczyk J., *Hipisowska kontestacja lat 60. i 70. XX wieku na fali i w pułapce kryzysu. O globalistycznych aspektach subkultury dzieci-kwiatów*, „Kultura - Historia - Globalizacja”, Nr 9/2011.
310. Terlecka K., Górecki A., *Ojcowski Park Narodowy a kształtowanie się postaw i świadomości ekologicznej jego mieszkańców*, Prądnik. Prace i Materiały Muzeum im. Prof. Władysława Szafera 11-12, 1998.
311. Tessier R., *Press Analyses and Environmental Management*, [w:] Mehta M. D., Ouellet E. (red.), *Environmental sociology. Theory and practice*, Captus Press Inc., Kanada 1995.
312. Thomas L., *Moralność i rozwój psychologiczny* [tłum. J. Górnicka], [w:] Singer P. (red.), *Przewodnik po etyce*, Książka i Wiedza, Warszawa 2002.
313. Thomas W.I., Znaniecki F., *Chłop polski w Europie i Ameryce t. 1*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1976.
314. Tkaczyński J.W., *Prawo i polityka ochrony środowiska naturalnego Unii Europejskiej*, PWN, Warszawa 2009.
315. Tobera P., *Kryzys środowiska - kryzys społeczeństwa*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1988.
316. Tobera P., *Spółczeństwo i środowisko przyrodnicze*, Acta Universitatis Lodzianis UL, Łódź 1984.
317. Tomaszewska D., *Pozycja ekologiczna zbiorowości w obliczu nagłej zmiany - socjologiczne aspekty ekologii ludzkiej*, [w:] Czartoszewski J.W. (red.), *Edukacja ekologiczna na progu XXI wieku. Stan- możliwości-programy*, Verbinum, Warszawa 2001.
318. Tomczyk K., *Świadomość ekologiczna. Raport z badania sondażowego*, SMG/KRC, Warszawa 1994 (Maszynopis).
319. Trempała J., *Rozumowanie w okresie wczesnej dorosłości*, PWN, Warszawa-Poznań 1989.
320. Trempała J., *Rozumowanie moralne i odporność dzieci na pokusę oszustwa*, Wydawnictwo Uczelniane WSP, Bydgoszcz 1992.
321. Trempała J., Czyżowska D., *Rozwój moralny*, [w:] Harwas-Napierała B., Trempała J. (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Rozwój funkcji psychicznych*, PWN, Warszawa 2004.
322. Trempała W., *Środki masowego przekazu a świadomość ekologiczna*, [w:] Dąbrowa S., Czakowski M. (red.), *Porządek prawno-społeczny a problemy współczesnego świata*, KPSW, Bydgoszcz 2011.

323. Trempała W., *Etyczny wymiar kryzysu środowiskowego w aspekcie koncepcji stadiów rozwoju moralnego Lawrence'a Kohlberga*, [w:] Jureńczyk Ł., Shukuralieva N., Trempała W. (red.), *Kryzys w stosunkach międzynarodowych*, KPSW, Bydgoszcz 2012.
324. Turowski J. (red.), *Procesy urbanizacji kraju w okresie XXX - lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Ossolineum, Wrocław 1978.
325. Turowski J., *Przemiany wsi pod wpływem zakładu przemysłowego*, PWN, Warszawa 1964.
326. Turowski J., *Socjologia. Małe struktury społeczne*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2001.
327. Turowski J., *Socjologia wsi i rolnictwa. Metody i wyniki badań*, Norbertinum, Lublin 1992.
328. Turowski J. (red.), *Studia socjologiczne urbanistyczne miast Lubelszczyzny*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1970.
329. Turowski J., *Urbanizacja regionu rolniczego w okresie powojennym na przykładzie województwa lubelskiego*, [w:] Turowski J. (red.), *Procesy urbanizacji kraju w okresie XXX-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Ossolineum, Wrocław 1978.
330. Tyburski W., *Dyscypliny humanistyczne i ekologia*, UMK, Toruń 2013.
331. Tyburski W. (red.), *Ekofilozofia i Bioetyka. VI Polski Zjazd Filozoficzny*, Wydawnictwo Top Kurier, Toruń 1996.
332. Tyburski W., *Etyka środowiskowa a paradygmat antropocentryzmu*, [w:] Tyburski W. (red.), *Ekofilozofia i Bioetyka. VI Polski Zjazd Filozoficzny*, Wydawnictwo Top Kurier, Toruń 1996.
333. Tyburski W., *Etyka środowiskowa - jej kognitywny, wolitywny i behawioralny wymiar* [w:] Tyburski W. (red.), *Etyka środowiskowa. Teoretyczne i praktyczne implikacje*, Top Kurier, Toruń 1998.
334. Tyburski W., *Główne kierunki i zasady etyki środowiskowej*, [w:] A. Papuziński (red.), *Wprowadzenie do filozoficznych problemów ekologii*, WSP, Bydgoszcz 1998.
335. Tyburski W., Wachowiak A., Wiśniewski R., *Historia filozofii i etyki*, TNOiK, Toruń 2002.
336. Tyburski W., *Powstanie i rozwój filozofii ekologicznej*, [w:] „Problemy Ekorozwoju”, vol. 1, No1, PAN, Komitet Człowiek i Środowisko, Lublin 2006.
337. Tyburski W. (red.), *Zasady kształtowania postaw sprzyjających wdrażaniu zrównoważonego rozwoju*, UMK, Toruń 2011.
338. Ukłańska K., *Czego chce polska młodzież? Symptomy kultury konsumpcyjnej w systemie wartości*, [w:] Okońska E., Stachewicz K. (red.), *Co się dzieje z wartościami? Próba diagnozy*, UAM, Poznań 2009.
339. Urry J., *Socjologia mobilności* [tłum. J. Stawiński], PWN, Warszawa 2009.
340. Urry J., *Spojrzenie turysty* [tłum. A. Szulżycka], PWN, Warszawa 2007.
341. Vaillancourt J. G., *Sociology of the Environment: From Human Ecology to Ecosociology*, [w:] Mehta M. D., Ouellet E. (red.), *Environmental sociology. Theory and practice*, Captus Press Inc., Kanada 1995.

342. Vaillancourt J.G., *Sustainable development: A Sociologist's View of the Definition, Origins and Implications of the Concept*, [w:] Mehta M. D., Ouellet E. (red.), *Environmental sociology. Theory and practice*, Captus Press Inc., Kanada 1995.
343. Vovelle M., *Śmierć w cywilizacji Zachodu* [tłum. Swoboda T., Ochab M., Sawiczewska-Lorkowska M., Senczyszyn D.], *Słowo/obraz/terytoria*, Gdańsk 2008.
344. Wallis A., *Znanickiego socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej*, [w:] Kwilecki A. (red.), *Znanicki i jego rola w socjologii*, UAM, Poznań 1975.
345. Waloszczyk K., *Współczesna technika wobec wyzwań ekorozwoju*, „Problemy Ekorozwoju”, vol. 3, No. 2, , Komitet Człowiek i Środowisko, Lublin 2008.
346. Wawrzak-Chodaczek M. (red.), *Komunikacja społeczna w świecie wirtualnym*, Adam Marszałek, Toruń 2008.
347. Welzer H., *Sprawcy. Dlaczego zwykli ludzie dokonują masowych mordów*[tłum. M. Kurkowska], Scholar, Warszawa 2010.
348. Welzer H., *Wojny klimatyczne* [tłum. Sutowski M.], Krytyka Polityczna, Warszawa 2010.
349. Wierzbicki Z.T., *Sozjologia społeczna*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń-Warszawa 2008.
350. Wierzbicki Z.T., Korab K., Regulska E., *Badania socjograficzne na terenie wielkopolskiego Parku Narodowego i gmin Czempin i Turew. Raport z badań*, maszynopis w IFiS PAN, Warszawa 1979.
351. Winclawski W., *Przemiany środowiska wychowawczego wsi w rejonie uprzemysłowionym*, PWN, Warszawa 1973.
352. Winiarski M., *Problemy wychowania w osiedlu mieszkaniowym*. Studia z pedagogiki społecznej, PWN, Warszawa 1974.
353. Wirth L., *Urbanism as a way of life*, „American Journal of Sociology”, Vol. 41, No. 1, Czerwiec 1938.
354. Wiśniewski A. (red.), *Świadomość ekologiczna konsumentów polskich. Podsumowanie badań*, Konsumencki Instytut Jakości, Warszawa 1995.
355. White Jr. L., *The Historical Roots of Our Ecological Crisis*, „Science”, New Series, Vol. 155, No. 3767 (Mar. 10, 1967).
356. Wolter E., *Szacunek do życia wartością ekologiczną - implikacje pedagogiczne*, [w:] *W trosce o życie*, Kwartalnik Naukowy Towarzystwa Uniwersyteckiego „Fides Et Ratio”, nr 2 (6) 2011.
357. Wódz J., Wódz K., *Funkcje świadomości ekologicznej*, „Transformacje” 1993-1994, nr 1-4.
358. Wódz J. (red.), *The Problems of Ecological Awareness*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1995.
359. Wrzesień W., *Jednostka - rodzina - pokolenie*, UAM, Poznań 2003.
360. Wynne B., *Risk and Environment as Legitimatory Discourses of Technology: Reflexivity Inside Out?*, „Current Sociology”, Vol. 50, No. 3, 2002.
361. Young O.R. (red.), *Global Governance. Drawing Insights of Environmental Experience*, MIT Press, 1997.

362. Zacher L. (red.), *Nauka-Technika-Społeczeństwo. Podejścia i koncepcje metodologiczne, wyzwania innowacyjne i ewaluacyjne*, Poltext, Warszawa 2012.
363. Ziadat H., *Major factors contributing to environmental awareness among people in a third world country/Jordan*, „Environment, Development and Sustainability”, Vo. 12, Issue 1, 2010.
364. Zięba W. (red.), *Człowiek świadomością istnienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2009.
365. Ziółkowski J., *Urbanizacja, miasto, osiedle. Studia socjologiczne*, PWN, Warszawa 1965.
366. Ziółkowski M., *Świadomość jednostkowa i społeczna*, [w:] J. Brzeziński, L. Nowak (red.), *Świadomość jednostkowa a świadomość społeczna*, Poznańskie Studia z Filozofii Nauki 8, PWN, Warszawa-Poznań 1984.
367. Zjadacz A., *Świadomość ekologiczna i postawa ekologiczna mieszkańców Zielonej Góry*, Badania Fizjograficzne nad Polską Zachodnią, seria A: Geografia fizyczna, t. 49, 1998.
368. Znaniecki F., *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny z. 1”, Poznań 1938.
369. Znaniecki F., *Nauki o kulturze*, PWN, Warszawa 1971.
370. Znaniecki F., *Ludzie terażniejsi a cywilizacja przyszłości*, PWN, Warszawa 1974.

Źródła internetowe i cyfrowe informacje prasowe:

1. *Badanie świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski*, Raport PBS przygotowany dla Ministerstwa Środowiska, Sopot 2013. Komunikat opublikowany w wersji cyfrowej pod adresem: http://www.mos.gov.pl/g2/big/2013_12/ee41d9c93bc700729faf03103120a38c.pdf [data wejścia: 20.06.2014].
2. Bill Gates: można zredukować liczbę ludności - internetowa informacja prasowa dostępna pod adresem: <http://wolnaludzkosc.pl/pl/ps-nwo/item/63940-bill-gates-mo%C5%BCna-zredukowa%C4%87-liczb%C4%99-ludno%C5%9Bci-na-%C5%9Bwiece-dzi%C4%99ki%E2%80%A6-szczepionkom> [data wejścia: 18.04.2014 r.].
3. Biogram prof. Romualda Olaczka zamieszczony na stronie internetowej: http://topografie.pl/art-rozmowcy/art-olaczek_romuald.html (data wejścia: 8.01.2013 r.).
4. Bohdan A., *Dolina Rospudy. Historia i tło konfliktu*, tekst zamieszczony na portalu www.bagna.pl dnia 1 stycznia 2005 roku (Data wejścia 14.12.2012 r.).
5. Film Agnieszki Osieckiej zatytułowany „Plakat z drewna” oraz jego opis dostępny na stronie Narodowego Instytutu Audiowizualnego pod adresem: http://www.nina.gov.pl/ninateka/wideoteka/detal/2012/10/03/Plakat_z_drewna_Agnieszka_Osiecka (data wejścia: 8.01.2013 r.).
6. <http://eko.bydgoszcz.pl/zielone-miasto.html>
7. Informacja podana na stronie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad z dnia 7 stycznia 2010 roku. <http://www.gddkia.gov.pl/pl/a/4496/obwodnica-augustowa---kolejne-prace-przygotowawcze-pierwszy-przetarg> (data wejścia na stronę: 14.12.2012 r.).

8. Informacja o zezwoleniu na stronie Urzędu Miasta Augustów z dnia 11 grudnia 2012 r., http://www.um.augustow.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=248:jest-pozwolenie-na-budow-obwodnicy-augustowa&catid=47:inf-obw&Itemid=65 (data wejścia na stronę: 14.12.2012 r.).
9. Internetowy podręcznik programu Statistica dostępny w Internecie pod adresem: http://www.statsoft.pl/textbook/stathome_stat.html?http%3A%2F%2Fwww.statsoft.pl%2Ftextbook%2Fstnonpar.html (data wejścia: 11.07.2015).
10. Kamiński Ł., *Eko-opozycja*, „Tygodnik Powszechny”, 12.04.2011 r., wydanie internetowe, tekst dostępny na stronie: <http://tygodnik.onet.pl/35,0,62054,eko-opzycja,artykul.html> (data wejścia 8.01.2013 r.).
11. Kamiński W., *Nie ma obwodnicy, dolina Rospudy ginie*, artykuł z dnia 15 lipca 2012 roku zamieszczony pod adresem: <http://niezalezna.pl/30983-nie-ma-obwodnicy-dolina-rospudy-ginie> (data wejścia na stronę 14.12.2012 r.).
12. *Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie kujawsko-pomorskim*, Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, 2014, s. 14-15. Dokument dostępny w Internecie pod adresem: <http://bydgoszcz.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/ludnosc/ludnosc-ruch-naturalny-i-migracje-w-wojewodztwie-kujawsko-pomorskim-w-2013-r-,2,9.html>.
13. *Ludność w województwie kujawsko-pomorskim. Stan i struktura demograficzno-społeczna. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, Urząd Statystyczny w Bydgoszczy 2011. Dokument jest dostępny w Internecie pod adresem: <http://bydgoszcz.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/spisy-powszechne/nsp-2011-ludnosc-w-wojewodztwie-kujawsko-pomorskim-stand-i-struktura-demograficzno-spoeczna,9,1.html> [data wejścia: 25.06.2015 roku].
14. Mąka W., *Smog zagraża Bydgoszczy!* Ostatnia aktualizacja artykułu z dnia 16.12.2013. Internetowe wydanie Nowości
15. *Mieszkańcy Augustowa walczą o obwodnicę*, tekst zamieszczony na portalu www.wprost.pl dnia 15 czerwca 2008 r. (Data wejścia 14.12.2012 r.).
16. *Najbogatsi 2013. Ranking najzamożniejszych miast i gmin w Polsce*. Internetowe wydanie Gazety Wyborczej z dnia 15.07.2014, artykuł dostępny pod adresem: http://wyborcza.pl/1,75398,16329082,Najbogatsi_2013__Ranking_najzamożniejszych_miast_i.html
17. *Naukowcy i Komisja Europejska w obronie Doliny Rospudy*, tekst zamieszczony na portalu PAP Nauka w Polsce www.naukawpolsce.pap.pl dnia 20 lutego 2007 r. (Data wejścia 14.12.2012 r.).
18. Obłędne pragnienia elit: chcą ograniczyć populację świata o 90% - internetowa informacja prasowa dostępna pod adresem: <http://www.piotrskarga.pl/ps,8165,2,0,1,I,informacje.html> [data wejścia: 18.04.2014 r.].
19. *Obwodnica Augustowa. Tak, ale nie tędy!* Tekst zamieszczony na portalu www.wiadomosci24.pl dnia 21 lipca 2006 roku. http://www.wiadomosci24.pl/artykul/obwodnica_augustowa_tak_ale_nie_tedy_2477.html (data wejścia na stronę 14.12.12 r.).
20. Oficjalna strona internetowa *Wilderness Society*: <http://wilderness.org/bios/founders/aldo-leopold> [data wejścia: 13.08.2013 r.].
21. Olszewski M., *Ekologia w PRL*, „Tygodnik Powszechny”, 12.04.2011 r., wydanie internetowe, tekst dostępny na stronie: http://tygodnik.onet.pl/35,0,62056,ekologia_w_prl,artykul.html (data wejścia 8.01.2013 r.).

22. *Podsumowanie sezonu 2014. 10 lat turystyki w Unii Europejskiej*. Raport Ministerstwa Sportu i Kultury. Dokument dostępny w Internecie pod adresem:
https://d1dmfej9n5lgmh.cloudfront.net/msport/article_attachments/attachments/62506/original/Podsumowanie_sezonu_turystycznego_2014.pdf?1411120776
23. Portal Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Toruniu dostępny pod adresem:
<http://wup.torun.pl/2015/05/04/liczba-bezrobotnych-i-stopa-bezrobocia-w-wojewodztwie-kujawsko-pomorskim-na-tle-polski-i-wojewodztw-w-marcu-2015-r/>
24. *Problemy zagrożenia i ochrony środowiska w opinii publicznej*, Komitet do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” i OBOP, Nr 22/63, Warszawa, Lipiec 1975
(<http://www.obop.pl/archive-report/id/6131> , 28.12.2011, g. 22:30).
25. Profil filmu *Fuck For Forest* na www.filmweb.pl pod adresem:
<http://www.filmweb.pl/film/Fuck+for+Forest-2012-646403> [data wejścia: 23.12.2012 r.].
26. Przewłocka J., *Zielone szeregi III sektora*, tekst zamieszczony na stronie:
<http://osektorze.ngo.pl/wiadomosc/787544.html> dnia 18.07.2012 (data wejścia na stronę 16.12.2012 r.).
27. *Regionalny Program Operacyjny Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020*, Załącznik do Uchwały Nr 15/470/14 Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Toruń 2014 roku, s. 19. Dokument dostępny w Internecie pod adresem:
http://mojregion.eu/tl_files/mojregion/dokumenty-rpo/dokumenty2014-2020/RPO_kujawsko-pomorskie_v4.0_10IV.pdf
28. Szczyt ONZ w Warszawie. Klimat, głupcze. Artykuł dostępny w Internecie pod adresem:
<http://m.onet.pl/biznes/branze/energetyka-i-surowce,m2gmt> [data wejścia: 5.08.2014 r.].
29. Ted Turner wzywa do wdrożenia polityki jednego dziecka na całym świecie. Internetowy artykuł prasowy dostępny pod adresem:
http://www.prisonplanet.pl/polityka/ted_turner_wzywa_do,p778733156 [data wejścia: 18.04.2014 r.].
30. Większe limity połowowe na dorsza ucieszyły miłośników śledzi i szprotów, informacja za tvn24.pl dostępna pod adresem: http://www.tvn24.pl/wiadomosc-Wieksze_limity_polowowe_dorsza_ucieszyly_milosnikow_sledzi_i_szprotow-1730.html [data wejścia: 13.08.2014 r.].
31. Wyniki sondażu CBOS z 2007 na temat budowy Obwodnicy Augustowa zamieszczone pod adresem: <http://www.wirtualnemedi.pl/artikul/polacy-za-obwodnica-augustowa-nie-szkodzaca-rospudzie> [Data wejścia na 14.12.12 r.].
32. www.borytucholskie.org.pl
33. www.kujawsko-pomorskie.pl

Akty prawne:

1. Obwieszczenie Przewodniczącego Rady Państwa z dnia 16 lutego 1976 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (Dz. U. 1976 nr 7 poz. 36.).
2. Ujednolicony tekst ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. - Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150 z późn. zm.).

3. Ujednolicony tekst ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. - o odpadach (Dz. U. z 2007 r., Nr 39, poz. 251 z późn. zm.).
4. Ujednolicony tekst ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. - Prawo wodne (Dz. U. z 2005 r., Nr 239 poz. 2019 z późn. zm.).
5. Ujednolicony tekst ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. - o ochronie przyrody (Dz. U. Nr 92, poz. 880 z późn. zm.).
6. Tekst ogłoszony ustawy z dnia 25 czerwca 2009 r. - o rolnictwie ekologicznym (Dz. U. 09. Nr 116, poz. 975).
7. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 października 2009 roku - zmieniające rozporządzenie w sprawie sieci autostrad i dróg ekspresowych (Dz.U. 2009 nr 187 poz. 1446.).

SPIS TABEL

Numer tabeli	Tytuł	Numer strony
Tabela 1	Konceptualizacja skrajnych postaw antropocentrycznych i biocentrycznych.	s. 99
Tabela 2	Konceptualizacja postawy umiarkowanego antropocentryzmu.	s. 100
Tabela 3	Konceptualizacja postawy umiarkowanego biocentryzmu.	s. 101
Tabela 4	Konceptualizacja integrującej funkcji zrównoważonego rozwoju w ramach postaw antropocentrycznych i biocentrycznych.	s. 102
Tabela 5	Konceptualizacja postaw antropocentrycznych i biocentrycznych według kryterium przyjmowanej perspektywy indywidualnej lub systemowej.	s. 102
Tabela 6	Technomorfizm i technologiczny optymizm Polaków według wyników badań PGSS/ISSP z roku 1993.	s. 165
Tabela 7	Hierarchia bytów i miejsce przyrody w systemie wartości Polaków 1993.	s. 168
Tabela 8	Gotowość respondentów do ochrony środowiska kosztem własnej sytuacji materialnej.	s. 170
Tabela 9	Poziom poparcia dla ograniczenia praw osobistych jednostki na rzecz ochrony środowiska przyrodniczego.	s. 172
Tabela 10	Poziom poparcia dla ograniczenia wolności gospodarczej zakładów pracy na rzecz ochrony środowiska przyrodniczego.	s. 172
Tabela 11	Wyniki rzetelności dla poszczególnych skal według współczynnika Alpha-Cronbacha.	s. 190
Tabela 12	Przyjęte modele reprezentacji postaw antropocentrycznych i biocentrycznych ze względu na stosunek badanych względem hierarchii bytów.	s. 192
Tabela 13	Przyjęte modele reprezentacji postaw antropocentrycznych i biocentrycznych ze względu na kryterium postrzegania relacji pomiędzy rozwojem cywilizacyjnym ludzkości a dobrem przyrody.	s. 193
Tabela 14	Przyjęte modele reprezentacji postaw antropocentrycznych i biocentrycznych ze względu na kryterium oceny wpływu nauki i techniki na środowisko przyrodnicze.	s. 194
Tabela 15	Przyjęte modele reprezentacji postaw antropocentrycznych i biocentrycznych ze względu na przekonania respondentów dotyczące znaczenia moralnego bytów.	s. 195
Tabela 16	Przyjęta przez autora typologia stopni nasilenia postaw antropocentrycznych względem przyrody.	s. 195
Tabela 17	Przyjęte modele reprezentacji postaw antropocentrycznych ze względu na dominującą w deklaracjach respondentów perspektywę systemową i indywidualistyczną - stwierdzenia odrzucone.	s. 196
Tabela 18	Przyjęte modele reprezentacji postaw biocentrycznych ze względu na dominującą w deklaracjach respondentów perspektywę systemową i indywidualistyczną - stwierdzenia odrzucone.	s. 197

Tabela 19	Przyjęta przez autora typologia poziomów gotowości respondentów do poświęceń dla dobra przyrody.	s. 198
Tabela 20	Zakładana próba osób badanych.	s. 201
Tabela 21	Ostateczny kształt próby osób badanych - kwestionariusze zakwalifikowane do analizy materiału empirycznego.	s. 204
Tabela 22	Podstawowe statystyki opisowe dla skali Antropocentryzm <i>versus</i> Biocentryzm.	s. 212
Tabela 23	Rozkład uśrednionych wyników na skali A vs B według przyjętej typologii przekonań respondentów na temat świata przyrody.	s. 214
Tabela 24	Średnie wartości i odchylenie standardowe dla odpowiedzi w czterech wyróżnionych podskalach w ramach skali A vs B.	s. 216
Tabela 25	Rozkład uśrednionych wyników i średnia ogólna dla wyróżnionych podskal oraz skali głównej A vs B.	s. 216
Tabela 26	Cechy socjo-demograficzne badanych a przekonania wobec świata przyrody - podsumowanie analizy regresji dla skali Antropocentryzm <i>versus</i> Biocentryzm.	s. 233
Tabela 27	Cechy socjo-demograficzne badanych a przekonania na temat świata przyrody - podsumowanie analizy regresji dla przekonań na temat wpływu nauki i techniki na środowisko przyrodnicze.	s. 243
Tabela 28	Cechy socjo-demograficzne badanych a przekonania na temat świata przyrody - podsumowanie analizy regresji dla przekonań na temat znaczenia moralnego bytów.	s. 245
Tabela 29	Cechy socjo-demograficzne a przekonania na temat świata przyrody - podsumowanie analizy regresji dla przekonań na temat hierarchii bytów.	s. 248
Tabela 30	Cechy socjo-demograficzne a przekonania na temat świata przyrody - podsumowanie analizy regresji dla przekonań na temat kierunków rozwoju cywilizacyjnego w kontekście dobra przyrody.	s. 250
Tabela 31	Podstawowe statystyki opisowe dla skali gotowości do poświęceń dla dobra przyrody.	s. 258
Tabela 32	Poziom gotowości do poświęceń dla dobra przyrody - rozkład danych według przyjętej typologii przekonań respondentów.	s. 259
Tabela 33	Przekonania badanych na temat świata przyrody mierzone za pośrednictwem skali A vs B i wyróżnionych w ramach niej czterech podskal a gotowość respondentów do poświęceń dla dobra przyrody - podsumowanie analizy regresji.	s. 264
Tabela 34	Cechy socjo-demograficzne a gotowość do poświęceń dla dobra przyrody - podsumowanie analizy regresji danych.	s. 266
Tabela 35	Płeć respondentów a ich poziom gotowości do zachowań proekologicznych - rozkład podpisów pod petycjami.	s. 274
Tabela 36	Miejsce zamieszkania respondentów a ich poziom gotowości do zachowań proekologicznych - rozkład podpisów pod petycjami.	s. 275
Tabela 37	Wiek respondentów a ich poziom gotowości do zachowań proekologicznych - rozkład podpisów pod petycjami.	s. 276

Tabela 38	Poglądy polityczne respondentów a ich poziom gotowości do zachowań proekologicznych - rozkład podpisów pod petycjami.	s. 276
Tabela 39	Wykształcenie respondentów a ich poziom gotowości do zachowań proekologicznych - rozkład podpisów pod petycjami.	s. 277
Tabela 40	Zawód respondentów a ich poziom gotowości do zachowań proekologicznych - rozkład podpisów pod petycjami.	s. 277
Tabela 41	Zaangażowanie ekologiczne badanych a ich poziom gotowości do zachowań proekologicznych - rozkład podpisów pod petycjami.	s. 278
Tabela 42	Uśredniony wynik na skali A vs B i w wyróżnionych w ramach niej podskalach a poziom gotowości zachowań proekologicznych mierzonych za pośrednictwem petycji A z uwzględnieniem rezultatów testu istotności różnic.	s. 281
Tabela 43	Uśredniony wynik na skali A vs B i w wyróżnionych w ramach niej podskalach a poziom gotowości zachowań proekologicznych mierzonych za pośrednictwem petycji A z uwzględnieniem rezultatów testu istotności różnic.	s. 282
Tabela 44	Średnie rezultaty respondentów na skali gotowości do poświęceń dla dobra przyrody a ich poziom gotowości do zachowań proekologicznych w odniesieniu do petycji A i B z uwzględnieniem wyników testu istotności różnic.	s. 283

SPIS RYCIN

Numer ryciny	Tytuł	Numer strony
Ryc. 1.	Teoretyczny model badanych zmiennych.	s. 177
Ryc. 2	Model świadomości ekologicznej - typ ambiwalentny dominujący.	s. 292
Ryc. 3	Model świadomości ekologicznej - typ ambiwalencji ukierunkowanej antropocentrycznie.	s. 293
Ryc. 4	Model świadomości ekologicznej - typ ambiwalencji ukierunkowanej biocentrycznie.	s. 294

SPIS WYKRESÓW

Numer wykresu	Tytuł	Numer strony
Wykres 1	Rozkład uśrednionych wyników dla skali Antropocentryzm <i>versus</i> Biocentryzm.	s. 213
Wykres 2	Autoteliczna a instrumentalna wartość przyrody w opinii respondentów.	s. 218
Wykres 3	Prawa i interes człowieka oraz istot pozaludzkich w opiniach respondentów.	s. 219
Wykres 4	Etyka i moralność a środowisko przyrodnicze w opiniach respondentów.	s. 219
Wykres 5	Prymat i wyjątkowość człowieka na drabinie bytów w opiniach respondentów.	s. 220
Wykres 6	Prawo człowieka do sprawowania władzy nad światem przyrody.	s. 222
Wykres 7	Znaczenie przyrody w funkcjonowaniu Ziemi w opiniach respondentów.	s. 222
Wykres 8	Rozwój wiedzy a bezpieczeństwo istot pozaludzkich.	s. 224
Wykres 9	Nauka i technika a bezpieczeństwo dla życia na Ziemi w opiniach respondentów.	s. 224
Wykres 10	Przekonania respondentów na temat priorytetowej roli wzrostu gospodarczego w rozwoju społecznym.	s. 226
Wykres 11	Przekonania respondentów na temat priorytetowej roli stanu środowiska przyrodniczego w rozwoju społecznym.	s. 226
Wykres 12	Człowiek a prawo do zawłaszczania bogactw przyrody.	s. 227
Wykres 13	Wzrost dobrobytu materialnego <i>vs</i> dobrostan przyrody jako priorytety rozwoju społecznego	s. 227
Wykres 14	Poziom zaangażowania proekologicznego a przekonania na temat świata przyrody.	s. 234
Wykres 15	Poglądy polityczne a przekonania na temat świata przyrody.	s. 237
Wykres 16	Wykształcenie a przekonania na temat świata przyrody.	s. 238
Wykres 17	Płeć a przekonania na temat świata przyrody.	s. 239
Wykres 18	Wiek a przekonania na temat świata przyrody.	s. 240
Wykres 19	Poziom religijności a przekonania na temat świata przyrody.	s. 241
Wykres 20	Rozkład uśrednionych wyników na skali gotowości do poświęceń dla	s. 258

	dobra przyrody.	
Wykres 21	Gotowość do ponoszenia osobistych kosztów finansowych dla dobra środowiska przyrodniczego - procentowy rozkład odpowiedzi respondentów.	s. 261
Wykres 22	Gotowość do rezygnacji z własnych przywilejów na rzecz środowiska przyrodniczego - procentowy rozkład odpowiedzi respondentów.	s. 262
Wykres 23	Gotowość do poświęcenia wygody w podróżowaniu na rzecz ekologicznych środków transportu - procentowy rozkład odpowiedzi respondentów.	s. 263
Wykres 24	Poziom zaangażowania ekologicznego a gotowość do poświęceń dla dobra przyrody.	s. 267
Wykres 25	Poglądy polityczne a poziom gotowości do poświęceń dla dobra przyrody.	s. 268
Wykres 26	Wiek a poziom gotowości do poświęceń dla dobra przyrody.	s. 269
Wykres 27	Wykształcenie a poziom gotowości do poświęceń dla dobra przyrody.	s. 269
Wykres 28	Poziom gotowości do zachowań proekologicznych na podstawie analizy rozkładu podpisów pod zawartymi w kwestionariuszu petycjami.	s. 274
Wykres 29	Średnia wartość na skali A vs B a poziom gotowości do zachowań proekologicznych - petycja zawierająca uzasadnienia antropocentryczne.	s. 279
Wykres 30	Średnia wartość na skali A vs B a poziom gotowości do zachowań proekologicznych - petycja zawierająca uzasadnienia biocentryczne.	s. 280
Wykres 31	Średnie wartości na skali gotowości do poświęceń dla dobra przyrody a gotowość do zachowań proekologicznych na przykładzie petycji A.	s. 284
Wykres 32	Średnie wartości na skali gotowości do poświęceń dla dobra przyrody a gotowość do zachowań proekologicznych na przykładzie petycji B.	s. 284

ZAŁĄCZNIK 1 – WZÓR ANKIETY

Bydgoszcz, 20.10.2013 r.

Szanowni Państwo.

Przygotowuję pracę doktorską z socjologii na temat postaw i świadomości ekologicznej. W związku z powyższym zwracam się do Państwa z uprzejmą prośbą o wypełnienie niniejszej ankiety. Ma ona charakter anonimowy i składa się z czterech części. Pierwsza zawiera podstawowe informacje na temat profilu społecznego Pana/Pani, takie jak np. wiek, płeć, miejsce zamieszkania itp. Część druga i trzecia dotyczą Pana/Pani przekonań na temat środowiska przyrodniczego. Część czwarta to nieobowiązkowa prośba o podpisanie dwóch petycji proekologicznych.

Wypełnienie ankiety zajmie nie więcej niż 40 minut. Wszelkie informacje zamieszczone w kwestionariuszu będą wykorzystane jedynie dla celów naukowych. Proszę o wypełnienie ankiety zgodnie z zamieszczonymi w niej instrukcjami. W razie wątpliwości lub pytań proszę zwrócić się o pomoc do ankieterów. Uwaga! Celem niniejszego badania jest próba uzyskania odpowiedzi na pytanie o to, jakie przekonania na temat przyrody są Państwu bliskie, nie zaś ich ocena (np. dobra i zła). Ufam, iż wyniki uzyskane tym sposobem przełożą się na przyszłe strategie edukacji i praktyki ekologicznej. Serdecznie dziękuję za pomoc.

Z poważaniem

.....

Część 1 – Sylwetka demograficzno-społeczna respondentów

Instrukcja: Wypełnij wolne pola lub zaznacz krzyżykiem jedną z proponowanych odpowiedzi.

PŁEĆ: a) mężczyzna

b) kobieta

WIEK:

- a) 16-18
- b) 19-24
- c) 25-34
- d) 35-44
- e) 45-54
- f) 55-64
- g) 65 i więcej

MIEJSCOWOŚĆ/CI ZAMIESZKANIA W OKRESIE OD 1 DO 24 ROKU ŻYCIA

.....

OBECNE MIEJSCE ZAMIESZKANIA – podaj nazwę miejscowości:

.....

JAK OKREŚLIŁ(a) BY PAN(i) SWÓJ ŚWIATOPOGLĄD RELIGIJNY:

- a) Katolicyzm
- b) Protestantyzm
- c) Prawosławie
- d) Judaizm
- e) Buddyzm
- f) Hinduizm
- g) Islam
- h) Ateizm
- i) Inne: (wpisać jakie)

A JAK OKREŚLIŁ(a) BY PAN(i) SWOJE POGLĄDY POLITYCZNE:

- a) Zdecydowanie prawicowe
- b) Zdecydowanie lewicowe
- c) Umiarkowanie prawicowe
- d) Umiarkowanie lewicowe
- e) Apolityczne:
- f) Inne: (wpisać jakie)

WYKSZTAŁCENIE:

- a) Podstawowe i gimnazjalne
- b) Zasadnicze zawodowe
- c) Średnie ogólne
- d) Średnie techniczne
- e) Średnie zawodowe (liceum zawodowe)
- f) Szkoła pomaturalna (studium policealne)
- g) Wyższe I stopnia (licencjat)
- h) Wyższe II stopnia (magister)
- i) Wyższe III stopnia (doktor)

UKOŃCZONY KIERUNEK STUDIÓW: (wypełniają osoby, które w poprzednim pytaniu zaznaczyły odpowiedź „g”, „h” lub „i”, proszę wpisać nazwę wszystkich ukończonych kierunków studiów).

AKTUALNA FORMA AKTYWNOŚCI ZAWODOWEJ:

- a) Kadra kierownicza i menedżerska
- b) Pracownik umysłowy
- c) Pracownik fizyczny
- d) Rolnik
- e) Zawód artystyczny
- f) Osoba bezrobotna
- g) Student
- h) Uczeń
- i) Emeryt
- j) Rencista
- k) Inne.....(wpisać jakie)

CZY PAŃSTWA WYKONYWANY ZAWÓD JEST ZGODNY ZE ZDOBYTYM WYKSZTAŁCENIEM? (wypełniają osoby, które w poprzednim pytaniu zaznaczyły odpowiedź „a”, „b”, „c”, „d”, „e” lub „f”)

- a) Tak
- b) Nie
- c) Trudno powiedzieć

MIEJSCE ZATRUDNIENIA: (wypełniają osoby mające zatrudnienie)

- a) W jednostce państwowej/samorządowej
- b) W przedsiębiorstwie prywatnym
- c) Własne przedsiębiorstwo
- d) Inne.....(wpisać jakie)

ILE WYNOŚĄ PANA(i) MIESIĘCZNE ZAROBKI?

- a) Poniżej płacy minimalnej (poniżej 1500 brutto)
- b) Powyżej płacy minimalnej (w granicach powyżej 1200 do 3499 złotych na rękę)
- c) Średnia krajowa (od 3500 złotych na rękę)
- d) 5-10 tysięcy złotych na rękę
- e) 11 tysięcy i więcej na rękę

ZAANGAŻOWANIE W DZIAŁALNOŚĆ PROEKOLOGICZNĄ:

- a) Nie angażuję się w działalność proekologiczną
- b) Angażuje się w działalność proekologiczną przestrzegając zasad ekologii w codziennym życiu
- c) Jestem zrzeszony i działam w organizacji ekologicznej

Jeśli wybrałeś odpowiedź „c” napisz w jakiej organizacji działasz

STAN CYWILNY:

- a) Żonaty/zamężna
- b) Wolny związek
- c) Singiel z wyboru
- d) Wdowiec/wdowa

ILOŚĆ DZIECI:

- a) Mam 1 dziecko
- b) Mam 2 dzieci
- c) Mam 3 dzieci
- d) 4 dzieci i więcej
- e) Nie mam dzieci

Część 2 – Przekonania na temat świata przyrody

Instrukcja: Wyraź swoją opinię na temat twierdzeń stawiając w tabeli krzyżyk pod jedną z pięciu proponowanych odpowiedzi: 1. zdecydowanie się zgadzam, 2. raczej się zgadzam, 3. nie mam zdania, 4. raczej się nie zgadzam, 5. zdecydowanie się nie zgadzam.

1. Nadrzędnym celem ochrony środowiska jest bezpieczeństwo i dobro ludzkości dziś oraz w przyszłości.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

2. Etyka powinna obejmować swoją ochroną wyłącznie ludzi a nie inne istoty zamieszkujące Ziemię, jak zwierzęta i rośliny.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

3. Wzrost dobrobytu materialnego ludzkości pełni rolę drugorzędną wobec czystego i zadbanego środowiska przyrodniczego.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

4. W hierarchii bytów człowiek zajmuje najwyższe miejsce spośród wszystkich istot żywych zamieszkujących Ziemię.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

5. Człowiek powinien dążyć do wiedzy, która umożliwi mu pogodzenie własnych interesów z takim przekształcaniem świata przyrody, który nie zagrozi istnieniu innych gatunków istot żywych.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

6. Człowiek nie ma prawa sprawowania władzy nad światem przyrody.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

7. W celu wzrostu gospodarczego powinno się maksymalnie przekształcać środowisko przyrodnicze.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

8. Dzięki nauce człowiek będzie mógł w pełni sterować procesami przyrodniczymi. Dlatego należy ją uznać za takie osiągnięcie ludzkości, które jest bezpieczne dla dalszego życia na Ziemi.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

9. Rośliny i zwierzęta, podobnie jak człowiek posiadają swoje prawa.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

10. Człowiek powinien rekompensować przyrodzie wyrządzone przez siebie krzywdy zawsze w 100%.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

11. Przyroda posiada wartość przez sam fakt swojego istnienia.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

12. Wolno poświęcać istnienie gatunków dzikich zwierząt i roślin oraz lokalnych ekosystemów w imię interesu pojedynczego człowieka lub społeczeństwa, o ile nie prowadzi to do trwałego naruszenie ekosystemu całej Ziemi.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

13. Człowiek ze względu na posiadane zdolności i umiejętności jest najbardziej wyjątkową z istot żywych zamieszkujących Ziemię.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

14. Człowiek nie ma prawa do zawłaszczenia wszystkich materialnych bogactw przyrody przez sam fakt bycia człowiekiem

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

15. W imię ratowania przyrody nie należy rezygnować z takich kierunków rozwoju techniki, które prowadzą do zniszczenia równowagi w przyrodzie i wymierania gatunków. Oznaczałoby to bowiem jednoczesną rezygnację z takich celów cywilizacyjnych, jak wzrost gospodarczy i dobrobyt materialny.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

16. Człowiek powinien rekompensować szkody wyrządzone przyrodzie zawsze w sytuacji, gdy od tego działania zależy realizacja takiego interesu jednostki, którego nie można zrealizować w inny sposób.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

17. Wyrąb lasu tropikalnego może być uzasadniony tylko wówczas, jeśli służy to interesom całego społeczeństwa i przyszłych pokoleń (całej ludzkości) a nie interesom poszczególnych jednostek.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

18. Świat przyrody nie istnieje wyłącznie ze względu na potrzeby gatunku ludzkiego.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

19. Miarą stopnia realizacji szczęścia człowieka jest zasada, w myśl której warunkiem ludzkiego rozwoju jest przede wszystkim wzrost materialnej stopy życia, nawet jeśli odbywa się to kosztem przyrody.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

20. Rozwój techniki jest niebezpieczny, bowiem w niedługim czasie doprowadzi do wyginięcia wielu gatunków roślin i zwierząt.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

21. Człowiek nie ma żadnych obowiązków moralnych wobec przyrody.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

22. Bezwzględnie nie wolno poświęcać interesu człowieka dla dobra przyrody, nawet jeśli służy to dobru całego społeczeństwa i przyszłych pokoleń (całej ludzkości).

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

23. Rozwój techniki jest bezpieczny, bowiem w niedługim czasie pozwoli człowiekowi w pełni zapanować nad siłami przyrody.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

24. Wzrost dobrobytu materialnego ludzkości jest o wiele ważniejszy niż stan środowiska przyrodniczego.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

25. Sens całego życia na Ziemi jest w równym stopniu wyznaczony przez istnienie i funkcjonowanie człowieka, zwierząt i roślin.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

26. Człowiek powinien rekompensować przyrodzie wyrządzone przez siebie krzywdy przynajmniej w takim stopniu, aby zapewnić ciągłość i wysoką jakość życia wszystkich gatunków zwierząt i roślin oraz ekosystemów przyrodniczych aktualnie występujących na Ziemi.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

27. Przyroda posiada wartość o tyle, o ile stanowi źródło korzyści dla człowieka.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

28. W celu rozwoju społecznego powinno się maksymalnie ograniczyć zmiany w środowisku przyrodniczym nawet kosztem spowolnienia tempa wzrostu gospodarczego.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

29. Człowiek ze względu na swoją wyższość wobec innych istot żywych ma pełne prawo sprawowania władzy nad światem przyrody.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

30. Dzięki nauce człowiek nie będzie mógł w pełni sterować procesami przyrodniczymi. Dlatego należy ją uznać za takie osiągnięcie ludzkości, które jest niebezpieczne dla dalszego życia na Ziemi.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

31. Nadrzędnym celem ochrony środowiska jest bezpieczeństwo i dobro globalnego środowiska przyrodniczego ekosystemu Ziemi.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

32. Powinno się ograniczać wydobywanie surowców naturalnych w imię ochrony środowiska. Niezależnie od tego czy nauka zdoła wynaleźć substytuty, które zastąpią wyczerpujące się zasoby naturalne, czy nie, wyczerpanie przez człowieka bogactw naturalnych to zbrodnia ludzkości przeciwko tym gatunkom roślin i zwierząt, które zostaną przez to unicestwione.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

33. Człowiek w swoim postępowaniu powinien uwzględniać jedynie własny interes. Istoty pozaludzkie nie posiadają interesów.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

34. Sens całego życia na Ziemi jest wyznaczony dzięki człowiekowi.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

35. Człowiek powinien rekompensować szkody wyrządzone przyrodzie jedynie w sytuacji, gdy od tego działania zależy realizacja interesów całego społeczeństwa i przyszłych pokoleń (całej ludzkości).

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

36. Ludzie nie mają prawa niszczyć lasów tropikalnych w celu realizacji swoich interesów, jeśli groziłoby to bezpieczeństwu i dobru jakiegokolwiek gatunku bądź aktualnie występujących tam istot żywych

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

37. Wielkość populacji ludzkiej powinna zostać ograniczona do koniecznego minimum równego lub większego od liczby niezbędnej do zachowania gatunku *homo sapiens* zawsze w sytuacji, w której zależałoby od tego przetrwanie życia na Ziemi.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

38. Etyka powinna obejmować swoją ochroną nie tylko ludzi, lecz także pozostałe istoty zamieszkujące Ziemię, jak zwierzęta i rośliny.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

39. Nadrzędnym celem ochrony środowiska jest bezpieczeństwo i dobro każdego człowieka z osobna.

Zdecydowanie się zgadzam Raczej się zgadzam Nie mam zdania Raczej się nie zgadzam Zdecydowanie się zgadzam

40. Wielkość populacji ludzkiej powinna zostać ograniczona do koniecznego minimum równego lub większego od liczby niezbędnej do zachowania gatunku *homo sapiens* zawsze w sytuacji, w której zależałoby od tego przetrwanie obecnie żyjących gatunków zwierząt i roślin.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

41. Nie powinno się ograniczać wydobywania surowców naturalnych w imię ochrony środowiska. Dzięki nauce wynalezione zostaną substytuty, które pomogą zastąpić wyczerpujące się zasoby Ziemi i pozwolą ludziom w dalszym ciągu żyć wygodnie, pomimo że ceną za ten sukces będzie wyginięcie wielu gatunków roślin oraz zwierząt.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

42. Bezwzględnie nie wolno poświęcać życia dzikich zwierząt i dziko rosnących nieuprawnych roślin, o ile to nie służy ochronie istnienia pojedynczego człowieka w sytuacji bezpośredniego zagrożenia ze strony owych zwierząt lub roślin.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

43. Zdolności i umiejętności posiadane przez człowieka nie czynią go istotą lepszą od innych istot żywych (roślin, zwierzęta).

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

44. Wyrąb lasu tropikalnego może być uzasadniony nawet wówczas, jeśli służy to interesom pojedynczego człowieka, nawet wtedy gdy niszczone są dzikie gatunki zwierząt i roślin oraz lokalne ekosystemy.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

45. Wolno poświęcać interes człowieka dla dobra przyrody, jeśli służy to dobru całego społeczeństwa i przyszłych pokoleń (całej ludzkości).

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

46. Miarą stopnia realizacji szczęścia człowieka jest zasada, w myśl której warunkiem ludzkiego rozwoju jest przede wszystkim zachowanie przyrody w stopniu pozwalającym na zapewnienie życia dotychczasowym gatunkom zwierząt i roślin.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

47. Człowiek, zwierzęta i rośliny stanowią równoprawne elementy wspólnoty życia.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

48. Ludzie nie mają prawa niszczyć lasów tropikalnych w celu realizacji swoich interesów, jeśli groziłoby to bezpieczeństwu i dobru globalnego ekosystemu.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

49. Nadrzednym celem ochrony środowiska jest bezpieczeństwo i dobro wszystkich istot zamieszkujących Ziemię.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

50. Rośliny i zwierzęta nie posiadają własnych praw. Prawa przysługują wyłącznie człowiekowi.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

51. Świat przyrody stanowi bogactwo, które istnieje wyłącznie ze względu na potrzeby gatunku ludzkiego.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

52. Człowiek ma prawo do zawłaszczenia wszystkich materialnych bogactw przyrody w imię wzrostu gospodarczego i rozwoju społecznego. Pierwzoplanową rolę w tym względzie odgrywa fakt bycia człowiekiem.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

53. Człowiek w swoim postępowaniu powinien uwzględniać interes istot pozaludzkich. Istoty pozaludzkie posiadają własne interesy.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

54. Wzrost gospodarczy i zamożność społeczeństw to prawidłowe kryterium wysokiej jakości życia człowieka. Stan przyrody jest w tym przypadku zagadnieniem mniej istotnym.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

55. W imię ratowania przyrody należy zrezygnować z takich kierunków rozwoju techniki, które prowadzą do zniszczenia równowagi w przyrodzie i wymierania gatunków. Wysoka jakość środowiska przyrodniczego jest bowiem warunkiem realizacji takich celów cywilizacyjnych, jak wzrost gospodarczy i rozwój społeczny.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

56. Człowiek ma moralny obowiązek ochrony przyrody.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

57. Życia człowieka nie można poświęcać dla ochrony przyrody nawet wtedy, gdy zależy od tego bezpieczeństwo całego społeczeństwa i przyszłych pokoleń (całej ludzkości).

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

58. Wzrost gospodarczy i zamożność społeczeństw to nieprawidłowe kryterium wysokiej jakości życia na Ziemi. Pierwzoplanową rolę w tym względzie odgrywa stan przyrody.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

59. Człowiek powinien dążyć do wiedzy, która umożliwi mu przekształcanie świata przyrody zgodnie z własnym interesem, nawet kosztem zagrożenia istnienia innych gatunków istot żywych.

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

60. Życie człowieka można poświęcać dla ochrony przyrody jedynie, gdy zależy od tego bezpieczeństwo całego społeczeństwa i przyszłych pokoleń (całej ludzkości).

Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam

Część 3 – Gotowość do poświęceń na rzecz przyrody.

Instrukcja: Ustosunkuj się do twierdzeń, zakreślając krzyżyk przy jednej z możliwych odpowiedzi.

- Zdecydowałbym się zrezygnować z dobrze płatnej pracy w przedsiębiorstwie, gdybym wiedział, że jego działalność zdecydowanie szkodzi środowisku przyrodniczemu. Uczyniłbym to nawet wtedy, gdybym nie miał szans na równie dużą pensję w kolejnym miejscu pracy.
 - TAK
 - NIE
 - TRUDNO POWIEDZIEĆ
- Popieram zamykanie przedsiębiorstw szkodliwych dla środowiska przyrodniczego, nawet gdyby oznaczało to wzrost bezrobocia w moim regionie.
 - TAK
 - NIE
 - TRUDNO POWIEDZIEĆ

3. Uważam, że rząd powinien ograniczyć prawa człowieka wtedy, gdy będzie to działanie dobre dla przyrody.
 - a.) TAK
 - b.) NIE
 - c.) TRUDNO POWIEDZIEĆ
4. Chcę płacić wyższe podatki, jeśli zapewni to wzrost nakładów na ochronę środowiska z budżetu państwa.
 - a.) TAK
 - b.) NIE
 - c.) TRUDNO POWIEDZIEĆ
5. Jestem gotowy zapłacić 2-krotnie wyższą cenę za żywność, jeśli sposób jej produkcji sprzyja ochronie przyrody.
 - a.) TAK
 - b.) NIE
 - c.) TRUDNO POWIEDZIEĆ
6. Jestem gotowy do ograniczenia raz na 5 lat swoich wycieczek turystycznych w góry i nad morze, jeśli będzie to sprzyjało środowisku przyrodniczemu.
 - a.) TAK
 - b.) NIE
 - c.) TRUDNO POWIEDZIEĆ
7. Rezygnuję z przyczyn moralnych z pokarmów mięsnych w mojej diecie.
 - a.) Nie jem mięsa z przyczyn moralnych
 - b.) Nie jem mięsa bo mi nie smakuje
 - c.) NIE
 - d.) TRUDNO POWIEDZIEĆ
8. Uważam, że powinno się zakazać myślistwa, nawet jeśli stanowi to ważny element gospodarki i tradycji narodowej poszczególnych państw czy świata.
 - a.) TAK
 - b.) NIE
 - c.) TRUDNO POWIEDZIEĆ
9. Zgodziłbym się na niższą płacę, gdyby przedsiębiorstwo, w którym pracuję, musiało ponosić wyższe koszty związane z poprawą stanu przyrody.
 - a.) TAK
 - b.) NIE
 - c.) TRUDNO POWIEDZIEĆ
10. Ze względu na dbałość o czystość środowiska przyrodniczego zgodziłbym się dojeżdżać pół godziny rowerem do pracy, zamiast korzystać z tramwaju, autobusu lub prywatnego samochodu.
 - a.) TAK
 - b.) NIE
 - c.) TRUDNO POWIEDZIEĆ
11. W programie nauczania szkół średnich powinien znaleźć się obowiązkowy, roczny kurs edukacji ekologicznej odbywający się w dodatkowych godzinach.
 - a.) TAK
 - b.) NIE
 - c.) TRUDNO
12. Powinno się zakazać sportów motorowych (rajdów samochodowych), jeśli powodują degradację przyrody.
 - a.) TAK
 - b.) NIE
 - c.) TRUDNO POWIEDZIEĆ
13. Uważam, że w trakcie suszy rząd powinien nakazać ludziom ograniczenie ilości wody wykorzystywanej do kąpieli pod prysznicem lub w wannie, a nie ograniczać ilości wody poświęconej na podlewanie roślin w ogrodzie.
 - a.) TAK
 - b.) NIE
 - c.) TRUDNO POWIEDZIEĆ

14. Zawsze odłączam na noc telewizor z prądu ze względu na wpływ zużycia energii na stan środowiska przyrodniczego.
- a.) TAK
 - b.) NIE
 - c.) TRUDNO POWIEDZIEĆ
15. Używam własnego samochodu jedynie, gdy nie mam innego wyboru. Jeśli wystarczy czasu, to dla dobra środowiska podróżuję komunikacją miejską lub rowerem (wypełniają wyłącznie osoby posiadające własny samochód).
- a.) TAK
 - b.) NIE
 - c.) TRUDNO POWIEDZIEĆ

Dziękuję serdecznie za wypełnienie ankiety. Zwracam się jednak z jeszcze jedną prośbą. Do niniejszej ankiety dołączone zostały dwie petycje dotyczące ochrony środowiska przyrodniczego w naszym kraju. Zachęcam do zapoznania się z ich treścią i złożenia podpisu pod obiema petycjami, jeśli zgadzają się Państwo z inicjatywami, których one dotyczą. Mogą Państwo także podpisać tylko jedną petycję. Osoby, które nie zgadzają się na złożenie swojego podpisu, uprzejmie proszę o zaznaczenie znakiem „X” tej petycji, którą podpisałibyście Państwo w sytuacji, gdyby nie istniała możliwość odmowy.

ZAŁĄCZNIK 2 - PETYCJA A

Do:

Kancelaria Sejmu RP
ul. Wiejska 4/6/8 Warszawa
www.sejm.gov.pl/

Kancelaria Senatu RP
ul. Wiejska 6 Warszawa
www.senat.gov.pl/

Kancelaria Prezydenta RP
ul. Wiejska 10 00-902 Warszawa
www.prezydent.pl/

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów RP
Al. Ujazdowskie 1/3 00-567 Warszawa
www.kprm.gov.pl/

PETYCJA 1

My, niżej podpisani żądamy zdrowej żywności, dobrych upraw, czystego rolnictwa oraz możliwości produkcji materiału siewnego przez rolników. Zagrożeniem dla realizacji wymienionych tu pragnień jest żywność modyfikowana genetycznie (GMO). Zgoda na GMO jest ogromnym zagrożeniem dla zdrowia człowieka i naszych potomków, kolejnych pokoleń. W niedalekiej przyszłości w Unii Europejskiej możliwa jest autoryzacja wielu gatunków roślin modyfikowanych genetycznie. Może to także oznaczać, iż staną się one w pełni legalne w Polsce.

Domagamy się wprowadzenia jednoznacznych przepisów, które raz na zawsze zakażą na terenie Polski handlu oraz wysiewu roślin genetycznie modyfikowanych.

Podpisy:

Imię i nazwisko	Miejsce zamieszkania	Numer dowodu osobistego

ZAŁĄCZNIK 3 - PETYCJA B

Do:

Kancelaria Sejmu RP
ul. Wiejska 4/6/8 Warszawa
www.sejm.gov.pl/

Kancelaria Senatu RP
ul. Wiejska 6 Warszawa
www.senat.gov.pl/

Kancelaria Prezydenta RP
ul. Wiejska 10 00-902 Warszawa
www.prezydent.pl/

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów RP
Al. Ujazdowskie 1/3 00-567 Warszawa
www.kprm.gov.pl/

PETYCJA 2

Na Półwyspie Helskim prowadzone są aktualnie coraz liczniejsze inwestycje w infrastrukturę turystyczną, którym towarzyszy niszczenie wydm, usuwanie roślinności oraz wycinanie drzew na dużym obszarze. Dokonanie takiego „barbarzyństwa” stanowi naruszenie zapisów ustaw o ochronie przyrody i środowiska, dyrektyw unijnych, programu Natura 2000 oraz zakazów i nakazów dotyczących ochrony Nadmorskiego Parku Krajobrazowego. Uważamy, że podobne działania mogą spowodować wstrzymanie wsparcia finansowego Unii Europejskiej na projekty związane z ochroną środowiska. Co najważniejsze jednak zagrażają one życiu wielu gatunków roślin i zwierząt, które pragną żyć tak samo jak my wszyscy.

Zwracamy się do wszystkich, którym leży na sercu dobro Półwyspu Helskiego, ażeby dołożyli wszelkich starań w celu jego ochrony przed dalszą degradacją.

Żądamy podjęcia konkretnych działań mających na celu powstrzymanie degradacji środowiska naturalnego na Półwyspie Helskim i ochronę żyjących tam zwierząt i roślin. Żądamy konkretnych regulacji dotyczących ruchu turystycznego na Półwyspie Helskim, ograniczenia tego ruchu oraz dalszych inwestycji w infrastrukturę turystyczną

Z wyrazami szacunku

podpisy:

Imię i nazwisko	Miejsce zamieszkania	Numer dowodu osobistego

